



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Polityka penitencjarna w okresie transformacji ustrojowej w Polsce (1989-2001)

Author: Natalia Stankowska

Citation style: Stankowska Natalia. (2007). Polityka penitencjarna w okresie transformacji ustrojowej w Polsce (1989-2001). Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

UNIWERSYTET ŚLĄSKI
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa

Natalia Stankowska

Praca doktorska

POLITYKA PENITENCJARNA
W OKRESIE TRANSFORMACJI USTROJOWEJ
W POLSCE (1989 – 2001)

Praca doktorska napisana
pod kierunkiem
prof. zw. dr hab. Jana KANTYKI

Katowice 2007

SPIS TREŚCI

WSTĘP	4
Rozdział I	
Doktryny penitencjarne (Kara i karanie w praktyce i teorii)	9
1.1. Zmiany w sposobie traktowania przestępców	14
1.2. Ewolucja systemów penitencjarnych.....	16
1.3. Myśl penitencjarna – teorie, okresy historyczne	23
Rozdział II	
Zmiany w sposobie wykonywania kary pozbawienia wolności w latach 1918–1989	33
2.1. Penalizacja w okresie Polski Ludowej	36
2.2. Penalizacja w okresie Polski Ludowej – próba syntezy	54
2.3. Wydarzenia nadzwyczajne w placówkach penitencjarnych w Polsce Ludowej (bunt więźniów – 1956; 1981; 1989)	58
Rozdział III	
Kontrowersje wobec polityki penitencjarnej w pierwszym dziesięcioleciu III RP	67
3.1. Polityka penitencjarna państwa w III RP	68
3.2. Partie polityczne o stanowieniu prawa w deklaracjach wyborczych	74
3.2.1. Partie polityczne o stanowieniu prawa, rozwiązaniach legislacyjnych, karze i karaniu	75
3.2.2. Bezpieczeństwo publiczne w programach i wystąpieniach przedstawicieli parlamentarnych ugrupowań politycznych	87
3.3. Opinie Polaków o karze i karaniu według OBOP	113
3.3.1. Opinie Polaków o polityce penitencjarnej w raportach OBOP.....	115
3.3.2. Partie polityczne i opinia publiczna wobec kary śmierci (próba syntezy).....	123
3.4. Zmiany w sposobie wykonywania kary pozbawienia wolności.....	134
3.4.1. Placówki penitencjarne	136
3.4.2. Wykonywanie kary pozbawienia wolności w państwach stanowiących model rozwiązań penitencjarnych branż pod uwagę przez penitencjarystów w Polsce (wybór).....	138
3.5. Organizacja procesu resocjalizacji w warunkach polskich zakładów karnych	145
3.5.1. Struktura organizacyjna ZK (zakładów karnych)	147
3.5.2. Zakład Karny – typy, formalna stratyfikacja skazanych.....	150
3.5.3. Procedury, modele wykonywania kary pozbawienia wolności i resocjalizacji....	152
3.5.4. Funkcjonowanie placówki penitencjarnej i prowadzenie procesu resocjalizacji..	154
Rozdział IV	
Charakterystyka metodologiczna pracy	159
4.1. Procedury badawcze	160
4.2. Zakład karny jako teren badań – skala problemu	161
4.3. Personel zakładu karnego	170

Rozdział V

Opinie respondentów o procesie resocjalizacji i polityce penitencjarnej państwa w okresie transformacji ustrojowej	183
5.1. Opinie pracowników służby więziennej o procesie resocjalizacji i polityce penitencjarnej państwa. (Analiza danych uzyskanych z badań ankietowych – kwestionariusz K/W)	183
5.1.1. Opinie o uwarunkowaniach procesu resocjalizacji.....	186
5.1.2. Opinie o polityce penitencjarnej	197
5.2. Opinie studentów pedagogiki resocjalizacyjnej o procesie resocjalizacji i polityce penitencjarnej państwa (Analiza danych uzyskanych z badań ankietowych – kwestionariusz K/S)	204
5.2.1. Opinie studentów o procesie resocjalizacji.....	206
5.2.2. Opinie studentów o polityce penitencjarnej.....	212
5.3. Opinie więźniów o procesie resocjalizacji i polityce penitencjarnej państwa (Analiza danych uzyskanych z badań ankietowych – kwestionariusz K/W).....	221
5.3.1. Opinie więźniów o procesie resocjalizacji.....	223
5.3.2. Opinie więźniów o polityce penitencjarnej.....	235
5.4. Najważniejsze zmiany w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, realizacji procesu resocjalizacji i polityce penitencjarnej państwa	242
5.5. Czynniki wpływające na obniżenie jakości pracy zakładu karnego po roku 1989 na podstawie wyników badań (próba syntezy)	246
5.5.1. Baza socjalno-bytowa placówek penitencjarnych	248
5.5.2. Negatywne skutki izolacji.....	251
ZAKOŃCZENIE	258
BIBLIOGRAFIA	264
ANEKSY	282

UNIWERSYTET ŚLĄSKI

**Wydział Nauk Społecznych
Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa**

Natalia Stankowska

Praca doktorska

**Polityka penitencyjna w okresie transformacji ustrojowej
w Polsce (1989 – 2001)**

Praca doktorska napisana
pod kierunkiem
prof. zw. dr hab. Jana KANTYKI

Katowice 2007

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	4
Rozdział I	
Doktryny penitencjarne (Kara i karanie w praktyce i teorii).....	9
1.1. Zmiany w sposobie traktowania przestępców	14
1.2. Ewolucja systemów penitencjarnych.....	16
1.3. Myśl penitencjarna – teorie, okresy historyczne	23
Rozdział II	
Zmiany w sposobie wykonywania kary pozbawienia wolności w latach 1918–1989	33
2.1. Penalizacja w okresie Polski Ludowej	36
2.2. Penalizacja w okresie Polski Ludowej – próba syntezy	54
2.3. Wydarzenia nadzwyczajne w placówkach penitencjarnych w Polsce Ludowej (bunty więzienne – 1956; 1981; 1989).....	58
Rozdział III	
Kontrowersje wobec polityki penitencjarnej w pierwszym dziesięcioleciu III RP.....	67
3.1. Polityka penitencjarna państwa w III RP	68
3.2. Partie polityczne o stanowieniu prawa w deklaracjach wyborczych	74
3.2.1. Partie polityczne o stanowieniu prawa, rozwiązaniach legislacyjnych, karze i karaniu	75
3.2.2. Bezpieczeństwo publiczne w programach i wystąpieniach przedstawicieli parlamentarnych ugrupowań politycznych.....	87
3.3. Opinie Polaków o karze i karaniu według OBOP	113
3.3.1. Opinie Polaków o polityce penitencjarnej w raportach OBOP.....	115
3.3.2. Partie polityczne i opinia publiczna wobec kary śmierci (próba syntezy).....	123
3.4. Zmiany w sposobie wykonywania kary pozbawienia wolności.....	134
3.4.1. Placówki penitencjarne	136
3.4.2. Wykonywanie kary pozbawienia wolności w państwach stanowiących model rozwiązań penitencjarnych branych pod uwagę przez penitencjarystów w Polsce (wybór).....	138
3.5. Organizacja procesu resocjalizacji w warunkach polskich zakładów karnych	145
3.5.1. Struktura organizacyjna ZK (zakładów karnych)	147
3.5.2. Zakład Karny – typy, formalna stratyfikacja skazanych.....	150
3.5.3. Procedury, modele wykonywania kary pozbawienia wolności i resocjalizacji....	152
3.5.4. Funkcjonowanie placówki penitencjarnej i prowadzenie procesu resocjalizacji..	154
Rozdział IV	
Charakterystyka metodologiczna pracy.....	159
4.1. Procedury badawcze	160
4.2. Zakład karny jako teren badań – skala problemu	161
4.3. Personel zakładu karnego	170

Rozdział V Opinie respondentów o procesie resocjalizacji i polityce penitencjarnej państwa w okresie transformacji ustrojowej..... **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**

5.1. Opinie pracowników służby więziennej o procesie resocjalizacji i polityce penitencjarnej państwa. (Analiza danych uzyskanych z badań ankietowych – kwestionariusz K/W)**Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**

WSTĘP

Zachowania odbiegające od przyjętej normalności, które naruszają obowiązujące w danej społeczności normy, a w efekcie działają destabilizująco na grupę, zawsze wzbudzały i nadal wzbudzają duże emocje. Zainteresowanie się nimi jest spowodowane ich odmiennością, która jest dostrzegana przez ludzi. Wywołują zaciekawienie, sprzeciw, strach, mechanizmy obronne. Nigdy nie pozwalają obserwatorom na obojętność.

Problem wymierzania kary za czyny niezgodne z prawem powraca w czasie przemian, wprowadzania nowych kodeksów karnych lub w okresie narastającego poczucia zagrożenia przestępczością, które w odbiorze społecznym postrzegane są, jako czynniki negatywne naruszające funkcjonowanie społeczeństwa.

Potrzeba obrony przed przestępczością podsycana przez media, przemienia się w ogólną dyskusję, nad zasadnością stosowania takich czy innych środków zaradczych, wprowadzania nowych rozwiązań, określenia kierunków zmian i budowania spójnego systemu nie tylko prawa, ale także innych składowych, istotnych dla skutecznego przeprowadzenia reform np. w sposobie wykonywania kary pozbawienia wolności, profilaktyki przestępczości, kondycji moralnej Polaków.

Budując demokrację, państwo zmuszone jest do rozszerzania kręgu zainteresowań o nowe problemy i obszary dotąd pomijane lub spychane na margines. Zwykle dotyczy to spraw uważanych w przeszłości za kontrowersyjne, ustrojowo niewygodne lub wstydlive. Z pozostałymi po latach ubiegłych zaległościami przyszło zmagać się teraz, w trakcie transformacji po 1989 roku, podejmując próby nadrobienia strat w stosunku do pozostałych państw zachodnich.

Zagadnienie to stawało się tym bardziej ważne im bardziej chcieliśmy nazywać się państwem demokratycznym, praworządnym oraz im bliższa stawała się możliwość wejścia Polski do Unii Europejskiej z obowiązującymi w niej standardami. Aspiracje członkostwa wymuszały stosowanie rozwiązań przyjętych przez kraje o zdecydowanie dłuższej historii i praktyce demokratycznej. Rozwiązań, których wdrożenie i stosowanie jest zadaniem długofalowym i których, tak naprawdę, dopiero się uczymy.

Przyjmując, że polityka penitencyjna to całokształt zagadnień związanych z realizacją zadań prowadzących do osiągnięcia celu, jakim jest zabezpieczenie prawidłowego funkcjonowania państwa i jego obywateli przed wpływami czynników determinujących przestęp-

czość i działalnością przestępców można wyłonić wiele obszarów, w których polityka penitencjarna bezpośrednio kształtuje życie obywateli. Bezpośrednio dlatego, że np. kara i karanie – w tym kara pozbawienia wolności - nie dotyka samego sprawcy przestępstwa, ale warunkuje życie jego bliskich. Taki punkt widzenia zgodny jest z ustaleniami np. H. Machela znanego penitencjarysty, autora podręcznika „Pedagogika penitencjarna”, który pisze „*polityka penitencjarna może mieć trzy warianty:*

- *represyjny, preferujący funkcję izolacyjną,*
- *resocjalizacyjny, preferujący funkcję wychowawczą,*
- *represyjno-reformujący, uznający równowartość obu funkcji”.*¹

Prezentowany punkt widzenia w sposób najbardziej trafny oddaje interpretacje zawarte w programach wyborczych wielu partii politycznych. Np. w programie wyborczym Platformy Obywatelskiej czytamy „(...) Polityka penitencjarna jest rozumiana „*jako system zapobiegania, ścigania i karania sprawców przestępstw oraz ich reedukacji lub izolacji. Nie ułatwia tego zadania brak powszechnej politycznej zgody w podstawowych sprawach bezpieczeństwa powszechnego i podejmowanie wielu działań o wyraźnie populistycznym charakterze*”². Ten punkt widzenia zgodny jest także z interpretacjami Rzecznika Praw Obywatelskich A. Zolla, który podkreśla zależność, w jakiej pozostają wobec siebie prawo karne – polityka karania i wykonywania kary pozbawienia wolności, której celem jest resocjalizacja osób ukaranych.

Rzecznik Praw Obywatelskich Andrzej Zoll, podczas jednego z wystąpień dotyczących sprawozdania z prac prowadzonych pod jego kierunkiem, powiedział m.in., że „*Prawo karne jest to zespół norm, (...) jest tą dziedziną prawa, która mając chronić obywateli, społeczeństwo i państwo przed zagrożeniami, których źródłem jest bezprawne, przestępcze zachowanie drugiego człowieka, w sposób najbardziej intensywny ingeruje w sferę wolności i praw człowieka i obywatela. Obowiązkiem rzecznika jest czuwanie nad tym, aby władza publiczna w należyтым stopniu zabezpieczała obywatelowi jego bezpieczeństwo przed naruszeniem wolności praw człowieka już nie tylko ze strony władzy publicznej, ale ze strony innych osób. Nie jest więc z punktu widzenia piastowanego przeze mnie urzędu obojętne, czy polityka karna, jaką prowadzą władze publiczne, jest polityką skutecznie zwalczającą przestępczość*”³.

¹ H. Machel, Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna, ARCHE, Gdańsk 2003, s. 45.

² Wybory 2001. Partie i ich programy, pod red. Inki Słodkowskiej, ISP PAN, Warszawa 2002, Materiały wyborcze, Bezpieczeństwo powszechne, s. 202.

³ <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141082.htm>

POLITYKA: „pojęcie pochodzące z języka greckiego od przymiotnika *politikon*, który określał sprawy społeczne, publiczne, państwowe, powszechne, obywatelskie itp. Termin „polityka” wiąże się także z podstawowym pojęciem polityczno-prawnym starożytnych Greków – *polis*, które określało organizację państwa obejmującą tzw. państwa – miasta, czyli wspólnoty wolnych obywateli podporządkowanych wspólnym celom i interesom. Dosłownie termin ten oznaczał ojczyznę, kraj, państwo, społeczność, miasto, sprawy publiczne, rządy.

Jak wynika z przytoczonej definicji pojęcie „polityka” jest wieloznaczne. Na przykład w (...) politologii mamy do czynienia z kilkoma odmiennie definiowanymi orientacjami teoretyczno-metodologicznymi:

- a) w sensie formalno-prawnym za politykę uznaje się działalność instytucji państwowych;
- b) w podejściu behawioralnym jest ona określana w kategoriach władzy, wpływu i konfliktów istniejących w różnych płaszczyznach życia społecznego;
- c) w orientacji funkcjonalnej polityka to funkcja systemu społecznego, zapewniająca jego rozwój poprzez rozwiązywanie konfliktów, agregację i selekcję interesów, socjalizację polityczną, komunikację polityczną itd.;
- d) w ujęciu racjonalnym polityka to podejmowanie decyzji w ramach procesu sprawowania władzy i walki o władzę;
- e) stanowisko postbehawioralne z kolei, ujmując politykę jako dziedzinę życia społecznego, której zasadniczym zadaniem jest rozwiązywanie problemów społeczeństwa i osiąganie celów wynikających z rozpatrywania potrzeb społecznych.

Polityką jest także proces stanowienia decyzji przez jednostki czy grupy. Jest ona wtedy rozumiana jako względnie wyodrębniona i autonomiczna sfera życia społecznego, sfera praktycznych działań politycznych przybierających postać konfliktów, walki, kompromisów i współpracy pomiędzy dużymi grupami społecznymi, organizacjami społecznymi, ośrodkami decyzji politycznych i jednostkami. Wszystkie te podmioty dążą do realizacji swoich podstawowych celów, potrzeb i interesów poprzez udział w sprawowaniu władzy politycznej lub wywieranie nacisków na władzę. Istotą takiego ujęcia polityki jest władza państwowa, która posiada monopol stosowania legalnego przymusu wobec podmiotów nie respektujących jej autorytarnych decyzji. Niektórzy autorzy określają politykę również jako proces formułowania

*celów, dobór środków, podejmowania i kontroli decyzji dotyczących ekonomicznych, politycznych, socjalnych i kulturowych obszarów systemu społecznego”.*⁴

Polityka penitencyjna z tego punktu widzenia to teoria i praktyka kary pozbawienia wolności i jej wykonania (w ten zakres będzie wchodziło zastosowanie odpowiedniego systemu penitencyjnego). Teoria to przesłanki dla rodzajów i form karania formułowane na gruncie różnych dyscyplin naukowych np. nauk prawnych, społecznych – wtedy mówi się o polityce karnej, która ustala jakie kary, środki karne zostaną zastosowane przez sądownictwo. Praktyka to wykonywanie – realizowanie ustalonych kar. W przypadku kary pozbawienia wolności wykonują ją jednostki penitencyjne np. areszt śledczy i zakład karny. W szerszym zakresie tego pojęcia zawierającym obie będzie polityka kryminalna państwa.⁵

Zakres rozstrzygnięcia ograniczono do kary, karania ze szczególnym uwzględnieniem wykonywania kary pozbawienia wolności w warunkach polskich placówek penitencyjnych, co jest zabiegiem celowym i porządkującym treści przedmiotu podjętych analiz.

W pracy podjęto próbę ukazania całej złożoności problematyki polityki penitencyjnej, której wyznacznikiem jest wykonywanie kary pozbawienia wolności. Określenia warunków, w jakich jest realizowana poprzez działanie instytucji penitencyjnych. (Cel podstawowy).

W działalności instytucji penitencyjnych podstawowym zadaniem jest nie tylko izolacja, ale jak wynika z prognoz pedagogiki resocjalizacyjnej, organizowanie oddziaływań resocjalizujących, których celem jest przywrócenie osoby skazanej społeczeństwu. Stąd wiele miejsca zajmują zagadnienia wynikające z realizacji procesu resocjalizacji w warunkach jednostek penitencyjnych, jakimi są: zakład karny i areszt śledczy.

Praca ma charakter interdyscyplinarny, ponieważ nie można w analizach politologicznych na temat polityki penitencyjnej – w ujęciu definicyjnym stanowiącym wykładnię dla interpretacji zaproponowanych przez autorkę – nie uwzględniać przesłanek formułowanych na gruncie prawa, pedagogiki resocjalizacyjnej, psychologii penitencyjnej czy wreszcie socjologii. Praca składa się z dwóch wyraźnie wyodrębnionych części. Część pierwsza obejmuje swoim zakresem tło historyczne nakreślone w celu ukazania doktryn penitencyjnych na przestrzeni określonych cezur czasowych. Część druga to ocena zmian w polityce penitencyjnej państwa dokonana na podstawie programu własnych badań empirycznych. W konstrukcyjnej

⁴ Encyklopedia politologii. Teoria polityki, Tom 1, Kantor Wydawniczy, Zakamycze 1999, s. 231 – termin opracowany przez dr hab. Marka Żmigrodzkiego.

⁵ B. Stańdo-Kawecka, Prawne podstawy resocjalizacji, Kantor Wydawniczy, Zakamycza 2000, s. 34.

strukturze podziału treści zawarto: wstęp, pięć podstawowych dla pracy rozdziałów, zakończenie i bibliografię przedmiotu oraz aneksy.

Trzy pierwsze rozdziały to analizy materiałów źródłowych w oparciu o literaturę przedmiotu; dokumenty; akty normatywne, publikacje prasowe, stenogramy. Część empiryczna to rozdziały czwarty i piąty zawierające charakterystykę metodologiczną badań własnych z poszerzonym wprowadzeniem w realia wykonywania kary pozbawienia wolności w warunkach określających teren badań oraz analizy materiałów badawczych o bardzo zróżnicowanej strukturze i walorach poznawczych z próbą ukazania związków pomiędzy założonymi funkcjami kary (rozstrzygnięcia formalne), rzeczywistością penitencjarną (stan i perspektywy w ocenach najbardziej zainteresowanych tzn. funkcjonariuszy służb penitencjarnych, osadzonych i adeptów resocjalizacji – studentów pedagogiki resocjalizacyjnej).

Rozbudowany aneks zawiera te dane, które nie ilustrują tekstu, ale zawierają uszczegółowione informacje z materiałów badawczych, które umożliwiały interpretację tych zagadnień, które z perspektywy dziennikarzy, polityków, pedagogów specjalnych, socjologów postrzegane są w sposób odmienny.

Autorce przyświecały dwa cele. Pierwszy to ukazanie polityki penitencjarnej państwa w oparciu o rozproszone aczkolwiek dostępne materiały źródłowe. Nie ma publikacji w krajowym piśmiennictwie o charakterze monografii, która ukazuje politykę penitencjarną państwa w definiowanym kształcie. (Polityka penitencjarna to całokształt zagadnień związanych z realizacją zadań prowadzących do osiągnięcia celu, jakim jest zabezpieczenie prawidłowego funkcjonowania państwa i jego obywateli przed wpływami czynników determinujących przestępczość i działalnością przestępców). Drugi; ukazanie skutków tej polityki, które przekładają się na opinie najbardziej zainteresowanych (osadzeni, pracownicy służb penitencjarnych, studenci resocjalizacji).

Autorka wyraża nadzieję, że ta różnorodność nie wpłynie w sposób fałszujący intencje zaprezentowania polityki penitencjarnej państwa w okresie transformacji ustrojowej w latach 1989–2001 z rozszerzeniem treści wykraczającymi poza cezurę czasu określoną w tytule pracy jako ważnej społecznie, ciągle trwającej debaty o potrzebach zmian.

Rozdział I

DOKTRYNY PENITENCJARNE (KARA I KARANIE W PRAKTYCE I TEORII)

Kara, od samego początku miała służyć ludziom jako środek (narzędzie) nacisku, w celu zmian w postępowaniu jednostek zachowujących się w sposób niepożądany. Karano niewłaściwe czyny, by wychować i wprowadzić osobę do grupy i wytyczyć dla niej ogólnie akceptowany kierunek rozwoju. Kara była metodą stosowaną do uzyskania pożądanego zachowania, sposobem wyrugowania zachowania niezgodnego z postępowaniem dobrze przystosowanej większości, w której gronie pojawiała się jednostka sprawiająca kłopoty, zatem ukaranie było reakcją na zakłócenie, próbą poradzenia sobie z kłopotem i przeciwdziałaniem kolejnym niewłaściwym zachowaniom w przyszłości. Jedną z bardziej dolegliwych kar, ze społecznego punktu widzenia, było wygnanie, wypędzenie ze wspólnoty grup społecznych co skutkowało brakiem opieki, zainteresowania, wsparcia ze strony społeczności i zmuszało do życia „na marginesie – poza nawiasem społeczeństwa”. Osoba wyobcowana nie zagrażała swoimi czynami pozostałym członkom społeczności, ale równocześnie – wygnaniec bez pomocy rodziny, plemienia – miał małe szanse na przeżycie, był zdany tylko na własne siły i pozostawiony samemu sobie. Takie wyjęcie spod prawa, inaczej wywołanie, skutkowało także tym, że pozbawiało osobę ochrony i w razie jej zabicia, sprawcy nie zagrażała kara.

Wyobcowanie spośród grona współtowarzyszy, wykluczenie z obrębu wspólnoty czy skazanie na banicję były uznanymi sposobami na radzenie sobie z niewygodnymi jednostkami sprawiającymi swoim zachowaniem kłopot plemieniu, społeczności. Izolacja miała chronić pozostałych członków grupy przed negatywnym wpływem odmieńca postępującego wbrew uznawanym zwyczajom. Pomagała przy wprowadzaniu i utrzymywaniu wewnętrznej dyscypliny w grupie a kara egzekwowana i wykonywana na skazanym, poprzez swój aspekt odstraszający, umacniała zachowania przez ową grupę pożądane.

Kara była i jest zatem sposobem utrzymania porządku społecznego, jest środkiem używanym przez zorganizowane społeczeństwo, które przez jej stosowanie broni własnej racji bytu, ponieważ jego funkcjonowanie oparte jest na i przekazywanych z pokolenia na pokolenie normach (zachowaniach społecznych, sposobach wypełniania ról społecznych) i chroni wewnętrzny ład przed osobami naruszającymi ów porządek.

W miarę upływu lat i szeroko pojętej ewolucji następowały zmiany rodzaju i form stosowanych środków zaradczych, od odwetu do profilaktyki i resocjalizacji.

Na początku panowała polityka odwetu w myśl formuły talionu, czyli sprawiedliwość wymierzano według zasady „oko za oko – ząb za ząb” (np. Kodeks Hammurabiego, Babilon¹). Obok tej zasady istniała także pewna odpowiedzialność zbiorowa, bowiem stosowano zemstę rodową wykonywaną na członkach danej rodziny, której współziomek dopuścił się przestępstwa.

W systemach penalnych państw starożytnych stosowanie kar, ich wymierzanie, wykonanie wyroku uzależniano od pochodzenia społecznego, statusu, posiadanego majątku. Wpływało to z kastowej hierarchii panującej wewnątrz państwa oraz feudalnej podległości wobec osób znajdujących się, na tej drabinie społecznej, wyżej.

Przy wymierzaniu kar posługiwano się różnorodnymi kanonami tak prawnymi jak obyczajowymi. Analizę reguł, dzisiaj moglibyśmy powiedzieć aktów normatywnych, kodeksów prawnych sprowadza się do wyłonienia tych, które miały największe znaczenie dla regulowania stosunków międzyludzkich na przestrzeni wieków. Można w tym miejscu przywołać na przykład:

- prawo starobabilońskie;
- Kodeks Hammurabiego ok. 1750 p.n.e.;
- prawo asyryjskie 1500 lat p.n.e.;
- prawo hetyckie 1300 lat p.n.e.;
- prawo starohebrajskie z VII wieku p.n.e.;
- Prawo Drakona z 621 roku p.n.e.;
- rzymskie prawo XII tablic (Ustawa XII tablic);
- prawo gortyńskie 450 p.n.e.

Wszystkie wymienione prawa miały za zadanie utrzymanie porządku poprzez zastraszanie i były skutecznym środkiem dla utrzymania posłuszeństwa warstw niższych należnego klasie sprawującej władzę. Miało to również wpływ na organizację więziennictwa, ponieważ dzieliły się one na więzienia dla sfer wyższych oraz dla pozostałych grup społecznych, a odróżniała je od siebie jakość warunków w nich panujących oraz postępowanie z zatrzymanymi i osadzonymi.

¹ „jeśli pełnoprawny obywatel wybił oko członkowi klasy pełnoprawnych obywateli, wyrwę mu oko” – cytat w: K. Sójka-Zielińska, Historia prawa, PWN, Warszawa 1993, s. 10.

Czasy starożytne pozostawiły po sobie spuściznę w postaci pism uczonych, którzy obok wielu poruszanych spraw zajmowali się również zbrodniami i przestępstwami.

Można tutaj przytoczyć nazwiska osób publicznych jak na przykład:

- Homer (VIII w. p.n.e.),
- Alkmeon z Kretony (VI w. p.n.e.),
- Galenus (V w. p.n.e.),
- Hipokrates (ok. 460–377 p.n.e.),
- Platon (ok. 427–347 p.n.e.),
- Seneka, Arystoteles (384–322 p.n.e.),
- Palemon (II w. p.n.e.), którzy źródeł złego zachowania się człowieka poszukiwali w ciele ludzkim, czy ingerencji sił nadprzyrodzonych, boskich, losu.

Np. Platon mówił o „chorobie duszy” postulując umieszczanie takich osób w więzieniach śledczych oraz więzieniach karnych, Hipokrates występki określał jako „owoce głupoty”, inni określali występki mniej lub bardziej dosadnymi sformułowaniami.

Od najdawniejszych czasów budowano także więzienia, w których miano skazańców przechowywać. W Egipcie, Grecji, Rzymie winnych po ujęciu umieszczano w najstarszych miejscach odosobnienia np. w Tullianum (carcer Tullianus) – głównym więzieniu Rzymu (historyk Sallustius I w. p.n.e.): *„W więzieniu, jakie tuliańskim zowią, jest miejsce, które skoro nieco zboczysz w lewo, prawie na 12 stóp leży pod ziemią. Ze wszystkich stron otaczają je mury, nad nim stoi budowla zamknięta kamiennym wiązaniem. Ogólny widok tego miejsca jest zaniedbany, cuchnący i straszliwy”*².

Prawnik rzymski Ulpianus (II w. p.n.e.) twierdził, że pozbawienie wolności miało na celu przetrzymanie do momentu wykonania kary śmierci, czyli kary głównej, zasadniczej. Natomiast, jeżeli skazany wychodził na wolność, to więzienie było miejscem stosowania tortur.³

Śmierć była nie tylko antidotum ale także rozrywką dla mas, zabawą oglądaną chętnie, bo dawała dreszczyk emocji i podniecenia.

Przypominając sobie opisy zabijania z czasów dawnych nie sposób pominąć wielkich widowisk organizowanych przez rzymskich władców, którzy w ten sposób zabiegali o przychylność tłumu a tym samym poparcie dla uprawianej polityki. Widowisko obejmowało wbi-

² Za A. Moldenhawer, O przeprowadzaniu odosobnienia w zakładach więziennych, Warszawa 1866, [w:] Piotr Paweł Barczyk, Wybrane problemy kształtowania się teorii i praktyki resocjalizacyjnej, Katowice–Bytom 1996, s. 33.

³ J. Górny, Prawo penitencjarne. Historia doktryn penitencjarnych i więziennictwa, Warszawa 1978, s. 13.

ianie na pal, ukrzyżowanie, pożeranie przez dzikie zwierzęta i inne formy zadawania śmierci, im krwawsze tym atrakcyjniejsze dla widzów.

Stosowano barbarzyńskie kary mitylacyjne, czyli okaleczające ciało człowieka i narażające na długotrwałe cierpienia. Wymyślne tortury takie, jak: kastracja, wykłuwanie oczu, obcinanie wybranych części ciała, na przykład dłoni złapanemu złodziejowi, znakowanie wypalonym piętrem na skórze, wyrywanie piersi, mięśni, miały być zastraszającym odwetem.

W średniowieczu popularna była kara chłosty. Unieruchamiano człowieka zakuwając go w kajdany, zakładając pręgierz, dyby, umieszczając w gąsiorze, topiono w zawiązanym worku, zatapiano w bagnie. Umieszczano na żelaznym łożu wbijając stopniowo ciało na ostre szpikulce. Polewano ukropem, smołą, przypiekano na ogniu. Podstawową była jednak nadal śmierć, którą zadawano na najprzeróżniejsze sposoby: łamiąc kołem, zakopując żywcem, rozrywając końmi. Możliwości było wiele, stale wymyślano nowe sposoby i formy zabijania w imię prawa. Zadawanie śmierci – ku przestrodze – odbywało się publicznie na oczach gawiedzi, zabijając boleśnie i powolnie.

Można było umrzeć za kradzież, krzywoprzysięstwo, cudzołóstwo, wychowanie w duchu innym niż przyjęty w danym kręgu kulturowym.⁴

Wymyślne uśmiercanie szczególnie nasiliło się po wprowadzeniu Inkwizycji, Sanktum Officium, kiedy Kościół wydał walkę „wysłannikom diabła na ziemi”, jak określano przestępców. Urządzano polowania na rzekome czarownice, które potem palono żywcem siejąc zabobon i ciemnotę.⁵ „Incisio”, czyli według języka łacińskiego badanie, szukanie oznaczało odnajdywanie ludzi, którzy nie zgadzali się z naukami kościelnymi, osób które można było oskarżyć o herezję i odpowiednio osądzić w imię jednej prawdziwej wiary, na przykład Joanna d'Arc.⁶

Zjawisko to przypominało zbiorową histerię, szczególnie w Hiszpanii Królów Katolickich (Ferdynanda i Izabeli) oraz przewodniczącego ich Rady Inkwizytorów, twórcy tego inkwizycyjnego systemu, Tomasza de Torquemada (1420–1498).

Papież Innocenty VIII wydał w 1487 roku bullę (Summis desiderantes affectibus) pisząc o współpracownikach diabła: „wiele osób męskiego i żeńskiego rodzaju, zapominając o zbawieniu duszy i wierze katolickiej, wdaje się z demonami, zarówno inkubami [to jest męskimi],

⁴ Za A. Ettiger, Zbrodniarz w świetle antropologii i socjologii, Warszawa 1924, s. 32, [w:] P. Barczyk, Wybrane problemy kształtowania się..., s. 7.

⁵ Europa, XV–XVIII wiek, ostatnią egzekucję wykonano w Szwajcarii w 1782 roku.

⁶ W. Łuka, O czarnej legendzie inkwizycji, rozmowa z ks. prof. Waldemarem Chrostowskim (Akademia Teologii Katolickiej), „Prawo i Życie” 22.12.1998, s. 24–25.

jak subkubami [to jest żeńskimi], sprowadzając zniszczenie i zbrodnię za pomocą czarów, zaklęć i innych haniebnych wieszczbiarskich wykroczeń, skutkiem czego niszczeję i giną nowo narodzone dzieci i zwierzęta, płody pól, winnice i owoce w sadach, ponadto złe te istoty bólem i udręczeniem nawiedzają ludzi i zwierzęta, odbierają mężczyznom zdolność płodzenia, a kobietom poczęcia, przeszkadzają mężom i żonom wypełniać wzajemne obowiązki małżeńskie, wreszcie w bluźnierczy sposób wypierają się wiary, przez sakrament chrztu św. otrzymanej”⁷.

Na długie lata całą ówczesną Europę ogarnęła gorączka rozpalanych wszędzie stosów, na których palono żywcem za prawdziwe lub rzekome przewinienia. Była zjawiskiem bezprecedensowym na skalę później już nie spotykaną, zwłaszcza że myślą przewodnią było wyznawanie jedynej i słusznej wiary.

Więzienia czasów starożytnego Rzymu zastąpiły więzienia doby średniowiecza odwzorowujące panujący feudalizm. Wielcy posiadacze ziemscy budowali więzienia prywatne. Istniały one na zamkach, kasztelaniach, dworach, w opactwach i klasztorach, w ratuszach miejskich. Umieszczano w nich skazańców, na których miano wykonać wyroki, nierzadko śmierci.

Przykładem mogą być kary wieży górnej i dolnej. Pierwszą zajmował szlachcic, któremu przysługiwały własne sprzęty, służący oraz żywność. Druga to pomieszczenie umiejscowione 7,5 metra pod ziemią bez dostępu światła, gdzie pokarm spuszczano na sznurze.

Lochy, w których panowały okropne warunki, dalekie od wymogów podstawowej higieny (zimno, głód, wylęganie się i rozprzestrzenianie chorób, wilgoć, insekty, brak światła), wyniszczały przebywających w nich ludzi.

Oczywiście inaczej traktowano szlachcica a inaczej poddanego, ponieważ chłop pańszczyźnianego praktycznie nie chroniło prawo a pan miał za sobą własną klasę i możliwości finansowe.

System klasowy, niewolnictwo i ustrój feudalny charakteryzowały więzienia świeckie lub kościelne, które jednak niewiele miały wspólnego z założeniami współczesnej penitencjarystyki. W zasadzie umieszczając w nich skazańców nie miano na uwadze poprawę ich zachowania. Liczyła się tylko surowa odpłata za popełnione czyny, w otocze zadawania bólu i cierpienia aż do czasu wykonania wyroku śmierci lub (statystycznie rzadziej) wypuszczenia okaleczonej, oszpeconej osoby na wolność – prawo łaski, czyli darowanie komuś życia przysługiwało władcy, królowi.

⁷ W. Korcz, Wspólniczki diabła, czyli o procesach czarownic na Śląsku w XII wieku, Katowice 1985, s. 23.

Pierwsze polskie wzmianki mówiące o karaniu za zbrodnie zabójstwa zawarte są w Statutach Małopolskich i Wielkopolskich Kazimierza Wielkiego z XIV wieku. Skoro mordowano pod egidą prawa, kościoła i w imię wiary zatem musiała istnieć kasta, klasa zawodowych katów, czyli osób wykonujących zasądzone kary. Polska szkoła katów była umiejscowiona w Bieczu, a profesja przechodziła w rodzinie z ojca na syna. Ostatnim znanym katem przed wojną był Józef Maciejewski.

J.S. Partyka przytoczył przykład jedyne go zamachu w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej na osobę władcy, króla Zygmunta III, dnia 15.11.1620 roku. Zamachowcem był chory psychicznie szlachcic Michał Piekarski herbu Topór. Wyrok wydano 26.11.1620 roku i wykonano egzekucję. Artykuł zawiera dokładny tekst postanowienia sądu, rachunek dla „mistrza roboty” oraz opis egzekucji: *„Zasiądzie przy nim ... kat z oprawcami, mający swe narzędzia: ogień siarczysty i rozżarzone węgle, obwożony będzie przez rynek i ulice miasta. (...) Tam mu kat ów czekan żelazny, którym na Najjaśniejszego Króla Jegomości targnął się, do ręki prawej włoży i z nim rękę bezbożną i świętokradzką nad płomieniem ognia siarczystego palić będzie. Dopiero gdy wpół dobrze przepalona będzie, mieczem odetnie, toż i lewą ręką, bez przepalenia jednak uczyni. Po czym czterema końmi ciało na cztery części roztargane, a obrzydłe trupa ćwierci na proch na stosie dREW spalone zostaną. Na koniec proch w działo nabity, wystrzał po powietrzu rozproszy”*.

W powiedzeniach ludowych pozostało po tej egzekucji przysłowie: „plecie, jak Piekarski na mękach”.⁸

Pierwszy okres wymierzania i stosowania kar w dziejach ludzkości można uznać za czas znęcania się nad więźniem, zatrzymania celem torturowania i wyniszczania psychicznego, fizycznego organizmu uwięzionego człowieka. Na uwadze miano odseparowanie od innych ludzi oraz represjonowanie.

1.1. Zmiany w sposobie traktowania przestępców

O zmianie podejścia wobec przestępców można mówić od połowy XVI wieku, ponieważ od tego wieku datują się pierwsze wzmianki traktujące karanie i uwięzienie, jako możliwość wpłynięcia na postępowanie skazanego. W miejsce represji pojawia się możliwość wywierania wpływu wychowawczego i spowodowania poprawy w zachowaniu jednostek dotąd

⁸ J.S. Partyka, Nikt nie wie, co plótl Piekarski, „Prawo i Życie” 24.11.1998, nr 37 (1752), s. 24, 25, 26.

łamiących prawo (są to jednak dopiero zwiastuny przyszłych zmian). Przykładem może być instrukcja Kanclerza Ocieskiego z 1550 roku, która zaleca, aby osoby przebywające w więzieniu poddać podziałowi na mniej i bardziej występne i tym sposobem zapobiec dalszemu pogarszaniu się zachowania. Selekcja miała uchronić mniej zdemoralizowane jednostki oraz sprzyjać poprawie ich zachowania.

W Polsce prace nad nowymi rozwiązaniami prawnymi trwały na przykład w czasie Sejmu Czteroletniego podczas panowania króla Stanisława Augusta. Te postępowe zmiany zakończył jednak upadek Sejmu oraz okres rozbiorów. Kwestionowano uśmiercanie zwracając uwagę na pozyteczną pracę więźniów, możliwość omyłkowego skazania na śmierć osoby niewinnej. Natomiast w wypadku kary śmierci postulowano znaczne ograniczenia orzekania jej przez sąd oraz stosowanie prawa łaski.

„Sędzia nie może nikogo na śmierć skazywać, bo nikt mu tej władzy nie dał. Bóg kazał żyć człowiekowi i nie dał nikomu niszczyć swoje dzieło; człowiek może człowiekowi przeszkodzić, źle czynić, ale nie odebrać mu życia, które jest pod opieką, ale nie jest własnością rządu” (1520 rok).

Podczas utraty niepodległości, w czasach rozbiorów Polski obowiązywały rozwiązania prawne państw okupujących – zaborców. Kiedy zaczęła się insurekcja kościuszkowska (1794 r.) przewidywano karę śmierci w kilku wypadkach ale jednak stosunkowo mało postanowień wykonywano (dla porównania rzeź rewolucji francuskiej). Praktykowano np. wyroki zaoczne „in effigie” tzn. wieszano na szubienicy portret skazanego lub kartkę z jego nazwiskiem. Jakobin Józef Pawlikowski zanotował w „Dzienniku Powstania Narodu”: *„(...) kara śmierci daje widzieć moc tyranii człowieka nad człowiekiem, ale nie chęć poprawy jego. (...) Więcej daje okropności, aniżeli użytku społeczeństwu. Człowiek nie może zadawać człowiekowi śmierci”*.

Ponadto Polska pierwsza zniosła egzekucje w procesach o czary w 1776 roku, co spowodowało, że to do nas uciekali prześladowani wyznawcy innych religii⁹, a procesy o czary utrzymywały się w Europie jeszcze przez następne 100 lat. W tym też czasie zapoczątkowano tworzenie różnego rodzaju instytucji, które miały wypełnić istniejącą lukę, aby zająć się osobami postępującymi wbrew prawu i łamiącymi reguły postępowania. Zakładano domy poprawy, domy pracy przymusowej, zakłady amsterdamskie, przytułki.¹⁰ Nauczano w nich nieletnich, prostytutki: czytania, pisanie, retoryki, rękodziela. Tworzono przytułki gdzie wychowy-

⁹ A. Medwid, O karze kapitalnej, „Prawo i Życie” 24.11.1998, nr 37 (1752), s. 23, 24, 25.

¹⁰ Anglia – „Briedewell” króla Edwarda VI z 1553 roku; Holandia – Amsterdam: dla mężczyzn 1595 r., dla kobiet 1596 r., dla młodocianych 1603 r.

wano zgodnie z nakazami religii. Chciano wpoić we włóczęgów i żebraków nawyk pracy i samodzielności, przygotowując do zawodu poprzez naukę tkactwa, stolarki i innych rzemiosł. Próbowano także w ten sposób rozwiązywać problem ogromnej rzeszy tzw. pasożytów społecznych bez perspektyw na przyszłość a tym samym przeciwdziałać łamaniu przez nich prawa.

Znamienne, że początkowo znalezienie się w domu poprawy nie uwłaczało godności, dopiero później nabrały one wydźwięku społecznej hańby i deprecjacji.

Wewnętrzna organizacja tychże placówek opierała się w głównej mierze na pracy odbywającej się przez cały dzień, nauce umiejętności fachowych i zawodu, słuchaniu kazań i nauk umoralniających, umiejętności prowadzenia dialogu, zachowania się według uznawanych norm.

Polska także nadążała za nowymi rozwiązaniami zakładając podobne placówki na własnych ziemiach (Gdańska, Warszawa, Toruń).

1.2. Ewolucja systemów penitencjarnych

Wraz z systematyczną karalnością tworzyły się systemy penitencjarne, które miały na celu usystematyzowanie sposobów postępowania z osobami łamiącymi normy prawa. Przybierały różne nazwy i jak sama kara przechodziły przeobrażenia w drodze udoskonalania, ewolucji oraz zmian w postępowaniu ze skazanymi. Były świadectwem epoki, w której je wymyślano i wprowadzano w życie.

Pierwszym był **system celkowy**¹¹, który reprezentował podejście klasyczne w penitencjarystyce i prawie karnym. W 1790 roku założono w Filadelfii, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, więzienie celkowe w oparciu o pomysły Johna Howarda¹² oraz Jeremiego Benthama¹³. System ten zyskał szeroki rozgłos dzięki rozpropagowaniu go przez działalność sekty kwaków¹⁴ i Amerykańskiego Towarzystwa Ulepszenia Więzień. W Europie zaczęto wykorzystywać pomysły systemu celkowego rozpoczynając od Gandawy w 1771 roku. Wyróżniamy dwie odmiany systemu celkowego:

- odmianę pensylwańską lub filadelfijską – osamotnienie i bezczynność w pojedynczej celi, nakaz milczenia,
- odmianę auburnską – praca we wspólnocie, osobne cele na noc.

¹¹ J. Górny, Prawo penitencjarne..., s. 28–32.

¹² „O stanie więzień” – States of prisons, 1777 rok... John Howard wizytował więzienia w Polsce w 1781 roku w Warszawie i we Wrocławiu. Por. Edgar Hansen, John Howard a współczesna problematyka penitencjarna, Warszawa 2002, s. 46–54.

¹³ „Panoptyk czyli dom dozoru” – Panopticon, or the inspection house, 1791 rok.

¹⁴ Towarzystwo Przyjaciół, czyli religijna organizacja założona w Anglii w 1652 roku.

W pierwszej osadzony przebywał zawsze sam bez możliwości kontaktu z drugim człowiekiem. Początkowo nie pracował (to uległo z czasem zmianie) a do jego obowiązków należało czytanie biblii.

W drugiej osadzonych przydzielano do jednej z trzech istniejących grup: całkowitej izolacji, osamotnienia trzy razy w tygodniu lub osamotnienia w czasie nocy. W ostatniej grupie więźniowie wykonywali powierzone im prace razem, by na spoczynek udawać się oddzielnie.

Oba wzory więzień posłużyły jako modele innym państwom na przykład w Polsce więzienie celkowe powołano w Warszawie w 1835 roku.

W Europie upowszechniła się odmiana pensylwańska (zwana też filadelfijską) poparta na I Międzynarodowym Kongresie Penitencjarnym (Frankfurt nad Menem 1846, Bruksela 1847).¹⁵ Negatywne było jednak to, że ów zakaz porozumiewania się i przymus milczenia przybrały absurdalny, nedorzeczny wymiar. W więzieniach, w których uznawano całkowite odizolowanie oraz milczenie notowano przypadki samobójstw, chorób psychicznych, wysokiego współczynnika śmiertelności.

Następny był **system progresywny**¹⁶, który „wygrał” współzawodnictwo z systemem celkowym i w XX wieku obowiązywał na szeroką skalę. Prezentował podejście wobec skazanych według szkoły pozytywnej. Powstał dzięki koncepcjom francuskiego penitencjarysty Charlesa Lucasa, który opisał je w „O reformie Więzień względnie o teorii więziennictwa” *De la reforme des prisons ou de la theorie de l'emprisonnement* (1836–1838).

*„Systemowi pensylwańskiemu i auburnskiemu przeciwstawiamy trzeci system – nieuwzględniony dotąd, który powinien być podstawą prawdziwego penitencjaryzmu – wychowanie. System penitencjarny polega na uspołecznieniu, a nie indywidualizowaniu więźniów. Istnienie systemu penitencjarnego jest całkowicie uzależnione od jego możliwości wychowawczych”*¹⁷. Sprzeciwił się on idei izolowania skazanych, jako niezgodnej ze społeczną naturą ludzką, psychiką człowieka.

Podobnie, jak w systemach celkowych istniały dwie odmiany systemu progresywnego:

- odmiana angielska,
- odmiana irlandzka.

Przykładem pierwszej było więzienie na wyspie Norfolk w Australii, którym zarządzał były kapitan marynarki A. Maconochie. A. Maconochie, podobnie jak CH. Lucas, popierał

¹⁵ W Polsce zastosowano tę odmianę w więzieniu Mokotowskim w Warszawie (1835 r.).

¹⁶ J. Górny, *Prawo penitencjarne...*, s. 33–37.

¹⁷ Tamże, s. 33.

podejmowanie działań wychowawczych. W tym celu osadzeni byli oceniani przez wychowawców, którzy obserwowali ich zachowanie się przyznając osadzonym odpowiednie oceny (kreski, marki, punkty), których odpowiednia ilość mogła wpływać na sposób wykonywania kary i plasowała więźnia w innych realiach uwięzienia.

Po początkowym osamotnieniu celkowym wprowadzano przymusową pracę fizyczną. Od postępowania więźnia, jego poprawy, dyscypliny oraz wykonywania obowiązków zależało stopniowe łagodzenie kary aż po możliwość warunkowego przedterminowego zwolnienia.

W odmianie irlandzkiej wprowadzonej w 1854 roku przez Waltera Croftona, również stosowano zasadę stopniowania w wykonywaniu orzeczonych kar tzn. można było w miarę czynionych postępów resocjalizacyjnych złagodzić karę przechodząc na jej kolejny, przewidziany etap. Jednak obok umieszczenia w osobnej celi, pracy fizycznej (podobnie za poprzednią także cztery klasy), wprowadzono nowość, czyli więzienie przejściowe, po którym następowało warunkowe przedterminowe zwolnienie pod nadzorem policji. Warunkowe zwolnienie było próbą i mogło być odwołane w razie złamania jego zasad oraz postępowania niezgodnego z normami społecznymi.

Dla kształtowania się i rozwijania współczesnej myśli penitencjarystyki ważne było selekcjonowanie osób skazanych. Pod uwagę brano wiek więźniów i stan zdrowia, podział na mężczyzn i kobiety oraz elementy bezpośrednio związane z możliwością naprawy swego postępowania, jak rodzaj popełnionego przestępstwa, powtarzalność zachowań przeciwko prawu, wysokość zasądzonej kary.

Jakkolwiek system progresywny był nowością postępową i humanitarną to jednak w większości istniejących placówek utrzymywały się rozwiązania systemu celkowego, do którego wprowadzano elementy i rozwiązania stosowane w progresji. Tak było w wieku XIX, system progresywny upowszechnił się na szerszą skalę dopiero w wieku XX.

Śledząc proces przemian w penitencjarystyce możemy zauważyć stopniowe wprowadzanie humanitarnych zasad w traktowaniu skazanych i odchodzenie od kar brutalnych, represyjnych, odwetowych. Najwcześniej ową poprawę warunków datujemy na czasy Oświecenia (XVIII wiek) z ich postępowymi reformami społecznymi, wcześniej wprowadzano liczne domy poprawy, przytułki, domy pracy przymusowej.

Zapoznając się z rozwojem penitencjarystyki uwagę należy zwrócić na fakt, że w przeciwieństwie do czasów dawnych w czasach nowożytnych zmieniło się pojmowanie kary z odwetowej na karę poprawczą oraz pozbawienie wolności zaczęło być karą ustanowioną

i zmierzającą do stania się karą główną. Punkt ciężkości z okaleczania i uśmiercania przeniesiono na izolację, w myśl głoszonych i wprowadzanych humanitarnych idei.

Pozbawienie wolności jako karę osobną, samodzielną wprowadził Kodeks Karny Karola V z 1532 roku (Constitutio Criminalis Carolina), a o pojawieniu się więzień rozumianych jako nowożytny możemy mówić od XVII i XVIII wieku.¹⁸

Karę chłosty przestano stosować dopiero w drugiej połowie XIX wieku (w Anglii używano jej do XX wieku), powoli kodeksy europejskie odchodziły od kary śmierci (na przykład Portugalia 1867, Holandia 1870) a te, które ją pozostawiły, przewidywały ją w najcięższych przestępstwach (np. szpiegostwo i zdrada stanu, zamach na króla, rząd, kraj).

Reformator, twórca nowoczesnego prawa karnego C. B. de Beccaria (prawnik, ekonomista; 1738–1794) pisał: *„celem kary nie jest torturowanie i męczenie wrażliwej istoty (tj. człowieka), ani też uczynienie nieistniejącym przestępstwa, które zostało już popełnione (...). Cel kary sprowadza się do tego, aby przeszkodzić winnemu w wyrządzaniu nowych szkód tego samego rodzaju. Z tych względów należy dobierać tylko takie kary i takie metody ich stosowania, które przy zachowaniu proporcji do popełnionego przestępstwa, wywierająby najskuteczniejsze i najbardziej trwale na dusze ludzkie wrażenie, a zarazem najmniej udręczałyby ciało przestępcy”*¹⁹. C.B. de Beccaria oprócz sprzeciwu wobec stosowania kary śmierci wyrażonego w dziele „O przestępstwach i karach” był również współtwórcą toskańskiego kodeksu karnego z 1786 roku, który znosił karę śmierci oraz kary mutylacyjne. Podobnie kodeks karny „Josephina” (Józefa II-go) z 1787 roku – przed wprowadzeniem go w życie wydano tajne rozporządzenie (rok 1781), w którym nakazano sądom ogłaszanie wyroków śmierci, ale bez ich wykonywania.

Jak podaje Górny, kara pozbawienia wolności stawała się karą zasadniczą powoli ale stopniowo co ilustrują następujące rozwiązania kodeksowe:

- Kodeks Karny Francuski (1810),
- bawarski (1813),
- Kodeks Karzący Królestwa Polskiego (1818),
- Kodeks Karny Neapolitański (1819),
- Kodeks Karny Parmy (1820),
- kodeksy – hiszpański (1822),

¹⁸ J. Górny, Prawo penitencjarne..., s. 13–14.

¹⁹ Tamże, s. 16.

- rzymski (1832),
- grecki (1834),
- saski (1835),
- wirtemberski (1837),
- sardyński (1839),
- hanowerski (1840),
- Kodeks Karny Wysp Jońskich (1841),
- kodeksy badeński i rosyjski (1845),
- nowy kodeks pruski (1851),
- poprawiony austriacki (1852),
- toskański (1856),
- oldenburski (1858).²⁰

W Polsce do domów poprawy (pierwszy założono w 1629 roku w Gdańsku) kierowały sądy świeckie lub kościelne (np. sąd warszawski z fundacji biskupa Rostkowskiego, 1736). Zaważono potrzebę oddzielania od siebie różnego rodzaju przestępców – przykładem może być instrukcja kanclerza Ocieskiego skierowana do starosty Rawskiego z 1550 roku. Według niej stosowano pewną segregację umieszczając przestępców przypadkowych i recydywistów osobno:

- *„Występnici za występki w prędkości popełnione, razem mogą siedzieć, bo wzajemnej zgryzoty uczuciem mogą siebie poprawić, zwłaszcza jeżeli w nich jest skrucha.*
- *Występnici zbrodni dowcipnie ułożonej powinni być rozdzieleni, bo wyszedłszy z więzienia wydoskonalią się w hultajstwie, a tak więzienie będzie szkołą niecnoty. Nauki duchowne powinny być więźniom dawane, a nad ich obyczajami mieć baczność”.*²¹

Istniało od 1767 roku „więzienie marszałkowskie” marszałka Stanisława Lubomirskiego, które miało osobną ordynację więzienną. Zapewniało dobrą opiekę lekarską, skazani przyjmowali odwiedzających ich gości, mogli składać skargi. Jednak, by stało się to normą a nie tylko zjawiskami przypadkowymi potrzeba było ludzi zdających sobie sprawę z niedociągnięć systemu i rzeczywistości.

²⁰ Tamże, s. 17.

²¹ T. Czacki, O litewskich i polskich prawach, Warszawa 1860, t. II, s. 100, [w:] Piotr Paweł Barczyk, Wybrane problemy kształtowania się..., Katowice–Bytom 1996, s. 53.

O wprowadzenie reform zabiegali i postulowali: Stanisław Staszic, Hugo Kołłątaj,

- Julian Ursyn Niemcewicz – „Memoriał o nowym systemie więzień ustanowionym w Stanach Zjednoczonych Ameryki”, 1807; „O więzieniach publicznych, czyli domach pokuty rzecz krótka”, 1818;
- Ksawery Potocki – „Projekt ogólnego i szczególnego polepszenia stanu i administracji więzień w Królestwie Polskim”, 1819; „Uwagi do tego projektu”, 1819;
- Pawlikowski – „O prawach kryminalnych”, 1807;
- Sierakowski – „O architekturze więziennej”, 1822;
- Kozuchowski – „O więzieniach”, 1825;
- M. Nakwarski – „O więzieniach pokutniczo-poprawczych”, 1842;
- Aleksander Moldenhawer – „O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych”, 1866–1870.

Najbardziej zasłużony badacz, teoretyk i praktyk penitencjarysta Fryderyk Skarbek pisał o potrzebie założenia więzień śledczych („O poprawie moralnej winowajców w więzieniach”, 1823; „O więzieniach i zakładach poprawczych zdanie sprawy”, 1830; „Zdanie sprawy z podróży po niektórych krajach Europy z polecenia Rządu odbytej, w zamiarze zwiedzenia zakładów dla ubogich i więzień”, 1830; „Uwagi ogólne o poprawie sposobu wykonywania kary w więzieniach”, 1842).²²

Do najważniejszych dokumentów na podstawie, których realizowano w Polsce wykonywanie kary pozbawienia wolności możemy zaliczyć:

1. „Urządzenie więzień krajowych”,
2. „Projekt ogólnego i szczególnego polepszenia stanu i administracji więzień w Królestwie Polskim” z 1819 roku,
3. „Kodeks Karzący Królestwa Polskiego” z 1818 roku,
4. „Instrukcja Więzienna” T. Mostowskiego z dnia 7.09.1823 roku.

Obowiązujące były kodeks i instrukcja, natomiast dwa poprzednie nigdy nie weszły w życie.

Karę pozbawienia wolności dzieliło się według kilku możliwości jej realizacji:

- twierdza, czyli więzienie warowne;
- więzienie ciężkie;

²² J. Gómy, Prawo penitencjarne..., s. 56–64.

- dom poprawy;
- areszt publiczny;
- areszt policyjny;
- areszt domowy.

Umieszczenie w twierdzy następowało w wyniku najcięższych przewinień, za które skazywano na okres od 10 do 20 lat lub dożywotnio. Charakteryzowały ją te wszelkie atrybuty, które kojarzą się dzisiaj z czasami archaicznymi i nieoświeconymi, czyli na przykład kajdany i najcięższe roboty wykonywane w najcięższych warunkach.

*„Skazani na więzienie warowne będą mieli głowy ogolone, nosić mają ciężkie kajdany, do tacek przykuci podczas roboty, w ohydne ubiory przybrani, dwa dni ciepłą lecz niemięsną potrawą, a trzeci dzień chlebem i wodą żywieni będą. Łoże mieć mają z samych tarcic bez żadnego posłania i użyci być powinni do prac najprzykrzejszych zewnętrznych lub wewnętrznych, ile ich stan zdrowia i sił pozwoli”.*²³

W więzieniu ciężkim okres odsiadki był krótszy, od 3 do 10 lat.

W miejsce Kodeksu Karzącego Królestwa Polskiego przyjęto w roku 1848 Kodeks kar głównych i poprawczych. W zakres kar głównych (21 rodzajów) obok kary śmierci wchodziły także m. in.: zesłanie na ciężkie roboty (Sybir, Kaukaz), pozbawienie praw publicznych (władza rodzicielska, prawa małżeńskie, prawo spadkowe).

Okres pod zaborami, rosyjskim, pruskim i austriackim, jak już wspomniano, cechowała polityka penitencjarna zależna od prawa danego okupanta.

- Na ziemiach zaboru rosyjskiego obowiązywał kodeks karny z 1845 roku (potem z 1903 roku) – było mało więzień zadowolonych w rozumieniu realizowania reform penitencjarnych, zsyłano na wygnanie, stosowano kary cielesne. Poprawa nastąpiła po roku 1875 gdy np. założono na terenie każdej guberni więzienie poprawcze i dom poprawy.
- Prusy miały Landrecht – powszechne prawo krajowe z 1794 roku, w którym dominowała kara śmierci, kary cielesne a warunki w zakładach karnych były ciężkie, ukierunkowane na represje. Kodeks karny wprowadzono w 1870 roku, system celkowy w połowie XIX wieku.
- Zabór austriacki – kodeks karny z 1803 roku (ustawa karna austriacka 1852) przewidywał więzienia najcięższe (całkowite odosobnienie, ciężkie kajdany, przykucie łańcuchem, zakaz porozumiewania się z personelem), ciężkie więzienia i więzienia zwykłe.²⁴

²³ J. Górny, Prawo penitencjarne..., s. 62.

²⁴ Tamże, s. 64–67.

1.3. Myśl penitencjarna – teorie, okresy historyczne

Analizując historię stosowania kary i śledząc przemiany w jej wykonywaniu można zauważyć, że przyjęty system penitencjarny uzależniony był od stanu wiedzy na temat natury człowieka, stosunkiem ludzi do państwa i prawa a także oczekiwań społecznych wobec funkcji kary i karania przestępców.

W pierwszym okresie najważniejsze było ochronić społeczeństwo przed osobami dopuszczającymi się przestępstwa, zamknąć ich w miejscu odosobnienia i bardzo często ostatecznie zlikwidować wykonując karę śmierci. Przyjmuje się, że okres ten trwał w historii penalizacji do XV wieku.

Następnie wraz z filozofią humanizmu zaczęto badać naturę człowieka, względnie tolerując, pozostawiając w społeczeństwie miejsce dla osób odmiennych ze względu na chorobę – na przykład psychiczną, ze względu na zajmowane miejsce w państwie – włóczędzy, żebracy, bezdomni, oraz ze względu na odmienne postępowanie – skazani.

Rozpoczęto prace zmierzające do poznania ich specyficznych właściwości oraz stosowania odpowiednich metod, więc na przykład złagodzone kodeksy karne poszczególnych krajów. Okres ten datowany jest między XV a XIX wiekiem.

Trzecim okresem był humanizm naukowy trwający aż do opracowania i uchwalenia Deklaracji Praw Człowieka. Humanizm naukowy w prezentowanym tu ujęciu cechuje wiara w sukces pedagogicznej pracy w dokonywaniu pozytywnych zmian w postępowaniu przestępców. Podkreślano rolę wychowania i nauczania a także walory reedukacyjne środowisk społecznych.

Czasy współczesne to przede wszystkim prace nad zapobieganiem powstawania zachowań aspołecznych, pojawienie się świadomości potrzeby działań profilaktycznych, a w wypadku ich istnienia – praca resocjalizacyjna. Prawo uległo liberalizacji, karę pozbawienia wolności zaczęto pojmować, jako środek penitencjarny najbardziej dolegliwy zatem wymagający specyficznego podejścia do osoby skazanej na izolację.

Ponieważ zawsze istniały jednostki postępujące wbrew uznanym regułom, które swoim zachowaniem łamały normy obowiązujące daną grupę społeczną zatem różne dyscypliny nauki próbowały wyjaśnić co jest tego powodem i jakie należy podjąć środki zaradcze w celu wyeliminowania czynników etiologicznych i znalezienia sposobów oddziaływania naprawczego, uzdrowienia. Przede wszystkim zajmowały się tym nauki humanistyczne: pedagogika, psychologia, socjologia, psychiatria oraz medycyna, biologia.

Prowadząc badania naukowe, rozwijając wiedzę teoretyczną przedstawiciele tych dyscyplin naukowych poszukiwali odpowiedzi na pytania o społeczne zachowanie człowieka, jego predyspozycje do dobrego bądź złego postępowania, możliwości przeciwdziałania łamaniu reguł oraz resocjalizacji w następstwie ich pojawienia się.

Przede wszystkim zainteresowanie budziły przyczyny powodujące łamanie prawa, źródło braku poprawnego przystosowania społecznego. Rozwiązanie tego fenomenu, jak wierzono, stanie się możliwe między innymi, wraz z rozwojem techniki, aparatury medycznej, pomiarowej, statystycznej.

Pierwszym dającym się wyłonić kierunkiem zasługującym na nazwę „naukowe” było podejście biologiczne odnoszące się do natury i biologii jednostki ludzkiej. Antropologia dziewiętnastowieczna badała pochodzenie człowieka, jego stopniową ewolucję do postaci człowieka współczesnego. Badano organizm ze względu na budowę, właściwości somatyczne, endokrynologia – funkcjonowanie wewnętrzne (gruczoły wewnętrzne, hormony itp.), wygląd – fizjonomię, sylwetkę (cechy konstytutywne), równowagę wszystkich procesów ustrojowych, działanie narządów. Rozpoznawano budowę, funkcjonowanie poszczególnych części ciała, na przykład frenologia skupiła się na wyglądzie, pojemności i budowie czaszki ludzkiej, która zawierając mózg człowieka decydowała o jego zdolnościach umysłowych, intelektualnych, ale również moralnych.²⁵

Głównym przedstawicielem kierunku biologicznego w wyjaśnianiu zachowań społecznych był C. Lombroso (1835–1909). Dopuszczanie się czynów zabronionych przez prawo tłumaczył na przykład budową anatomiczną. Badając czaszki przestępców wysnuł wnioski o powiązaniu między wyglądem twarzy, kośćcem a zachowaniem i temperamentem. Budowa czoła (niskie, cofnięte), rozmieszczenie kości policzkowych (silnie rozwinięte), wygląd brody (wydatna zuchwa), uzębienia, kości (długość kości ręki), owłosienia ciała (bujne, mocne włosy) były świadectwem naturalnych predyspozycji do łamania przepisów prawa. Do tego dochodziły także inne atrybuty – wzrok (zimny, chłodny i przenikliwy), odporność na ból i temperaturę, cechy specyficzne na przykład posługiwanie się lewą ręką (mańkuctwo).

Cechy wyglądu zewnętrznego pociągały za sobą cechy psychologiczne. Współdecydowały o charakterze i temperamencie. Opisany powyżej tak zwany lombrosowski przestępca był z natury swej mściwy, agresywny, brutalny, targany wewnętrznymi impulsami, zapalczy-

²⁵ M. Leśniak, *Jednostka – dewiacja – społeczeństwo*, [w:] K. Czekaj, K. Gorlach, M. Leśniak, *Labirynt współczesnego społeczeństwa*, Katowice 1998, s. 77.

wy, bez sumienia. Nie mając wyrzutów, uczuć moralnych i legitymując się niskim stopniem inteligencji popełniał zbrodnię z powodu chęci posiadania, lenistwa itp.

Różne rodzaje fizjonomii znamionowały różny charakter przestępczości – wygląd współdecydował o gwałcie, złodziejstwie czy morderstwie. Zatem przestępcą człowiek się rodził dysponując wrodzonymi zadatkami fizycznymi i psychicznymi, które współdecydowały o charakterze popełnianej zbrodni. Nie mógł się od swoich predyspozycji uwolnić i one nim kierowały w osobniczym życiu. Prócz przestępcy z urodzenia wymieniał także przestępcę nałogowego, przestępcę działającego pod wpływem afektu oraz przestępcę z przypadku.

Wykorzystując swoje badania C. Lombroso wykładnię teorii zapisał w dziele „Człowiek – zbrodniarz” opublikowanym 1872 roku i utworzył antropologiczną szkołę prawa karnego poprowadzoną później i rozwijaną przez innych naukowców (E. Ferri, R. Garofalo).

Innym przedstawicielem tego kierunku był E. Kretschmer, który również dokonał selekcji ludzi ze względu na ich budowę fizyczną (sylwetka, twarz), której odpowiadała konstytucja psychiczna. Fizyczność wpływała na psychikę kierując człowieka w stronę poczynań dobrych bądź złych i dzieląc ich na astenika, atletyka, pyknika. Pierwsi dwaj mieli skłonność do popadania w schizofrenię natomiast pyknika charakteryzowała psychoza maniako-depresyjna.

Dzieląc ludzi ze względu na typy konstytucyjne utworzył nową teorię zwaną konstytucjonalizmem, która opisując wygląd fizyczny przywoływała dla niego odpowiednie zachowanie, czyli konstytucje psychiczną.

Podział obejmował cztery typy:

- Astenik, atletyk – charakteryzowali się budową o szerokich barkach z rozwiniętymi mięśniami przy średnim lub wysokim wzroście. Astenicy przede wszystkim odpowiedzialni byli za kradzieże. Atletycy dopuszczali się gwałtów.
- Pyknik – popełniał oszustwa.
- Typ dysplastyczny.
- Typ mieszany przedstawiciele dwóch ostatnich typów popełniali przestępstwa przeciw mieniu i moralności.

Oprócz przestępców z urodzenia, którzy przyszli na świat po to by łamać prawo wymieniał też przestępców nałogowych, którzy łamali normy, ponieważ to było ich namiętnością, takich którzy czynili to w afekcie oraz przestępców z przypadku. Przestępcy (kryminaloidzi) to osoby, które łamią przepisy prawa, ponieważ są bardziej niż inni ludzie podatni na czynniki sprzyjające i ułatwiające wchodzeniu na drogę przestępczą.

Profesor psychologii i psychiatrii E. Kretschmer swoje odkrycia zawarł w książkach: „O przyczynach i zwalczaniu przestępczości” opublikowanej w 1889 roku oraz „Budowa ciała i charakter” wydanej w 1921 roku.

Poglądy tego uczonego zostały obalone na początku XX wieku.²⁶

W.S. Sheldon podążył drogą swego poprzednika rozwijając dalej jego teorię. Podzielił ludzi na grupy uwzględniając ich typową budowę, w ten sposób powstał człowiek:

- Endomorficzny – w jego budowie najbardziej rozwinęły się narządy wewnętrzne organizmu (niestały w emocjach i nastrojach);
- Mezomorficzny – punkt nacisku położono na rozbudowany kościec i mięśnie, (temperament agresywny i energiczny, skłonny do popełniania przestępstw);
- Ektomorficzny – osobnik o najbardziej unerwionej, wrażliwej skórze i rozbudowanym układzie nerwowym (nadwrażliwość).

Oprócz tych jednoznacznych typów istniały jeszcze inne powstałe na skutek mieszania się grup podstawowych. Organizm poddawano odpowiednim pomiarom i uzyskiwano tą drogą obraz osobowości danej jednostki.²⁷

Obu naukowców interesował przede wszystkim pomiar ciała, opis wyglądu zewnętrznego danego człowieka, który wywierał wpływ na jego psychikę i zachowanie.

Budowa i funkcjonowanie organizmu interesowały również L. Bermana, M. Schlappa, E. Smitha, naukowców z przełomu XIX i XX wieku. Zajęli się oni działaniem gruczołów dokrewnych. Badali między innymi przysadkę mózgową, tarczycę, szyszynkę mózgową, trzustkę i dalsze. Doszukiwano się, badając i analizując postępowanie więźniów, powiązań między zachowaniami przestępczymi a nieprawidłowością w funkcjonowaniu tychże organów jako źródła i powodu aspołeczności. Szukano powiązań między na przykład występowaniem dodatkowego chromosomu męskiego Y a wzmożonym zachowaniem przestępczym więźniów, którzy je posiadali.

Próbowano nakreślić charakterystykę endokrynologicznego typu przestępcy, ale nie znalazła ona potwierdzenia w badaniach kryminologicznych, neurofizjologicznych i w patoendokrynologii.²⁸

Kolejnym kierunkiem w naukach humanistycznych było podejście psychologiczne, które badało zachowania przestępcze w oparciu o poznawanie psychicznej natury człowieka. Bada-

²⁶ B. Hołyst, Kryminologia, Warszawa, 1994.

²⁷ Tamże, s. 390.

²⁸ Piotr Paweł Barczyk, Wybrane problemy..., s. 28.

jąc psychikę ludzi tłumaczono zachowania społeczne osobowością, niezaspokojonymi pragnieniami, frustracją, naturalnymi skłonnościami. Przede wszystkim skupiało się na zachowaniach zaburzonych, odbiegających od normy – nerwice, psychozy, zaburzenia psychotyczne.

S. Freud (1856–1939) wyjaśniał dewiacje podświadomością, w której lokowały się nieuświadomiane popędy i skłonności wywołujące wewnętrzne konflikty. Aby rozładować te napięcia człowiek dopuszczał się zachowań społecznych, tym samym stawały się one substytutem wewnętrznych ciągót. Głównym motorem konfliktów była seksualna sfera życia człowieka i agresja z niej wypływająca. Seksualność ludzi poddawana jest oddziaływaniu ze strony otoczenia i tym sposobem zostaje spychana do podświadomości.

Twórca psychoanalizy zajmował się również w swych rozważaniach instynktami – instynktem życia oraz instynktem śmierci (ten ostatni również tworzył podwaliny do zachowań agresywnych).

B. Zawadzki uzależniał zachowanie się człowieka od jego uspołecznienia, zachowań społecznych, zasad, jakimi się kieruje żyjąc w społeczeństwie i przede wszystkim od stopnia jego samokontroli. Szczególnie ta ostatnia – zdolność do kontroli wewnętrznej, zdaniem Autora, współdecyduje o przynależności do określonego typu charakterologicznego, na przykład socjopata dyssocjalny lub socjopata antysocjalny.

Inni naukowcy także zwracali uwagę na zachowania dewiacyjne wiążąc je z brakiem nie zaspokojonych potrzeb. Frustracja z tego wynikająca pchała ludzi do działań niezgodnych z normami współżycia społecznego. Przeszkody w zdobyciu zamierzonego celu i niemożność zrealizowania pragnienia popychają do szukania dróg wyładowania nagromadzonego napięcia. Powstała agresja musi zatem znaleźć ujście (J. Dollard). Przeszkody w zdobyciu nagrody powodują w człowieku gniew, który budzi w odpowiednich warunkach zachowanie agresywne (L. Berkowitz). Zachowując się w różny sposób człowiek kieruje się w swych poczynaniach instynktami – rzuca się do odwrotu powodowany instynktem ucieczki; poszukuje powodowany instynktem ciekawości; gromadzi kierowany instynktem zdobywania – a towarzyszą tym reakcjom różnego rodzaju emocje takie jak na przykład strach, gniew. Emocje te kierują działaniami i towarzyszą agresji (W. Mc Dougall). Agresja zatem jest pochodną jednego z głównych instynktów, czyli instynktu walki, która dzięki oddziaływaniu społeczeństwa została przeobrażona i uległa zmianom wynikającym z procesu socjalizacji ponieważ zachowanie ludzi podlega panującym normom i zasadom współżycia społecznego (P. Bovet). Agresja jest jednym z głównych czynników powodujących inne zachowania ponieważ, jako

podstawowy impuls (celem jest przetrwanie gatunku) w toku przeobrażeń dała podwaliny pod inne popędy i zachowania grupowe (K. Lorentz). Agresja może dzielić się na typy: agresję normalną i agresję neurotyczną. Agresja neurotyczna jest wyrazem zaburzeń w toku socjalizacji (okrutne przeżycia z dzieciństwa, strach przed wykastrowaniem) i jej wynikiem będzie niedostosowanie społeczne (J.A.M. Meerllo). Na drodze swojego osobniczego życia człowiek pokonując różne przeszkody zwalcza także własne lęki i poczucie niskiej wartości. Tę niską samooceną próbuje zwalczyć, aby uzyskać siłę, znaczenie, nadać sobie wyższą wartość. Droga nabierania tej mocy jest różna w zależności od stopnia uspołecznienia: człowiek dobrze przystosowany będzie wykorzystywał w tym celu metody aprobowane społecznie, jednostka nieprzystosowana społecznie będzie używała w tym celu sposobów nielegalnych, niezgodnych z normami i obowiązującym prawem a dzieje się tak, ponieważ kieruje się jednym z podstawowych popędów, czyli impulsem agresji (A. Adler).²⁹

Trzeci kierunek w poszukiwaniu wyjaśnienia zagadek popełniania przestępstw wyznaczyło podejście socjologiczne, które punkt ciężkości przenosi na środowisko społeczne i miejscem w nim dla pojedynczego człowieka oraz roli, jak przypada człowiekowi do wypełnienia. Socjologowie zainteresowali się zależnościami wynikającymi z pozycji człowieka w grupie oraz relacjami pomiędzy nim a grupą, które mogłyby powodować zachowania aspołeczne.

Robert K. Merton w swojej teorii anomii (samo pojęcie „le suicide” zostało wprowadzone przez E. Durkheima) szuka wyjaśnienia dla powstawania zachowań dewiacyjnych w różnicach spowodowanych brakiem równowagi i napięć z tego wypływających. Dwie struktury biorą w tym udział: struktura społeczna i struktura kulturowa, pomiędzy którymi rodzi się nierówność będąca zarzewiem zachowań aspołecznych. Teoria anomii – teoria środków i celów, teoria napięcia, teoria napięcia motywacyjnego – tłumaczy dewiację jako zjawisko normalne, wyrosłe na gruncie nierówności, ponieważ mając określone pragnienia, które człowiek chce zrealizować a brak realnych możliwości do ich urzeczywistnienia pojawia się napięcie, które należy rozładować. Człowiek sfrustrowany będzie szukał innych możliwości zrealizowania upragnionych celów, których nie mógł uzyskać w sposób aprobowany społecznie, więc patologia będzie powstawała wskutek napięć a nie predestynacji z urodzenia. Poszukując dla siebie miejsca w społeczności adaptuje się do warunków, w jakich przyszło mu żyć, na drodze konformizmu, innowacji, rytualizmu, buntu, wycofania, kontrrytualizmu czy w utopi. Skoro dewiacja jest postrzegana w kategoriach normalności, zatem oprócz cech

²⁹ Jan M. Stanik, Psychologiczne problemy agresji młodocianych, Katowice 1976, s. 15–24.

ujemnych przynosi także plusy, ponieważ scala społeczeństwo ukazując mu, o co należy zabiegać a z czym walczyć, wyznacza to, co normalne i to, co przekracza granice normalności. Jeśli pojawiają się zjawiska negatywne zatem należy się im przeciwstawić umacniając zaburzone mechanizmy kontroli społecznej i naprawiając strefy osłabione. Jednym z tych mechanizmów jest ekonomia, której zmiany – wzrost lub recesja – mogą przynosić określone skutki dla stabilnego dotąd układu społecznego.³⁰

Poprzednik K. Mertona, E. Durkheim pisał: „*Tylko społeczeństwo jest obdarzone niezbędnym autorytetem, aby stanowić prawo i wskazywać namiętnościom punkt, poza który nie powinny wychodzić, [...] skoro w jednostce nie ma niczego, co mogłoby wyznaczyć im [namiętnościom – A.S.] granicę, musi być ona wyznaczona przez siłę zewnętrzną wobec jednostki*”³¹. Dowodząc, że w czasach braku równowagi człowiek może ulec swoim naturalnym skłonnościom i zacząć łamać normy zatem najważniejsza jest pełniona nad jego poczynaniami kontrola zintegrowanego i dobrze zorganizowanego społeczeństwa.

Kontrola społeczna była także ważnym punktem dla Trávisa Hirschi, który podkreślał, że obieranie drogi przestępczej może się urzeczywistnić jeśli zostaną przerwane więzi łączące człowieka z konformizmem. „*Jednostka może [is free] dokonywać czynów przestępczych, ponieważ jej więzi z porządkiem konformistycznym zostały w jakiś sposób zerwane*”³². Ponieważ jednostka żyjąc w danym czasie i miejscu jest przywiązana („attachment”) do wszystkiego co ją otacza a grupę odniesienia stanowią osoby najbliższe czyli krewni, rodzina, sąsiedzi, przyjaciele, znajomi, współpracownicy zatem chcąc być przez nich aprobowana zachowuje się w sposób mogący wywołać u tychże szacunek, uznanie dla jej poczynañ. Poszukuje w ich oczach uznania i potwierdzenia własnej wartości więc postępuje według kryteriów ocenianych przez otoczenie pozytywnie. Zdobywanie sobie w ten sposób pozytywnych punktów hamuje zachowania negatywne ponieważ rozumując racjonalnie takie zachowania przynoszą korzyści i pożytek. Nie opłaca się zachowywać aspołecznie ponieważ skutki mogą być dla jednostki negatywne na przykład w postaci odrzucenia na margines życia grupy społecznej. To zaangażowanie („commitment”), czyli przewidywanie efektów własnego postępowania, kalkulowanie co się opłaca, a co nie, powoduje, że więcej się zyskuje niż traci. Łamanie obowiązujących norm postępowania ponosi za sobą minusy i sankcje, które dotyczą przestępcę. Im bardziej człowiek jest psychicznie przywiązany do otoczenia i uznaje autorytet osób,

³⁰ A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993, s. 23–63.

³¹ Cyt. za E. Durkheimem, *Le Suicide*, [w:] A. Siemaszko..., s. 209–210.

³² Cyt. T. Hirschi, *Causes of Delinquency*, [w:] A. Siemaszko..., s. 236.

z którymi ma styczność, im bardziej zależy mu na statusie i pozycji, którą już zajmuje w grupie, oraz im bardziej jest przekonany („belief”) o słuszności prawidłowego postępowania, tym bardziej obawia się straty oraz odrzucenia i tym mocniej broni się przed ewentualną zmianą swojego statusu. Poza tym zaangażowanie, zaabsorbowanie („involvement”) w działalność społeczną nie pozwala na inne kroki ponieważ brakuje na nie czasu: *„Jednostka zaabsorbowana działalnością konformistyczną jest związana spotkaniami, nieprzekraczalnymi terminami, godzinami pracy, planami itp. , rzadko więc ma okazję do zachowania dewiacyjnego. Ponieważ pochłania ją działalność konformistyczna, nie może ona nawet pomyśleć o czynach dewiacyjnych, pomijając już nawet to, czy miałyby na nie ochotę”*³³.

Kryminolog amerykański T. Hirschi teorię zapisał w wydanej w 1969 roku książce „Causes of Delinquency”. Zachowania przestępcze są zachowaniami wyuczonymi, poznawanymi w drodze obserwacji, naśladownictwa, przyswajania metod i technik świata przestępczego, uznawania motywów postępowania przestępczego za własne oraz brak wzorców postępowania prawidłowego. Funkcjonują trzy kategorie kultur: kultura całkowicie przestępcza; kultura całkowicie nie przestępcza i kultura pośrednia mieszana konfliktowa.

Nauka, według teorii zróżnicowanych powiązań Edwina H. Sutherlanda ze szkoły chicagowskiej, jest możliwa dzięki kilku czynnikom sprzyjającym, jak: częstotliwość kontaktów, czas ich trwania, uprzedniość kontaktów z kulturą przestępczą oraz nadawane im znaczenie – ważniejsze dla danej jednostki od kultury świata poza więzieniem. Skoro człowiek poszukuje autorytetów i przywiązuje się do najbliższego otoczenia nadając mu wysoką rangę zatem przebywanie w grupie łamiącej normy powoduje takie samo zachowanie u jednostki nadającej znaczenie tejże i jej sposobem na życie. Grupa pierwotna wchodząca w konflikt z prawem powoduje takie same postępowanie u jej członków, którzy wolą przestrzegać wewnętrznych zasad niż norm ogółu społeczeństwa i łatwiej naśladowują krąg osób najbliższych. Naśladowując ich postępowanie, nabiera wprawy i wciąga techniki, metody przestępcze we własne doświadczenie ucząc się chociaż sam ze swojej natury nie jest do tego predestynowany. Przyjmuje zachowania społeczne za własne, ponieważ tak czynią osoby będące dla niego nośnikiem pewnych wartości, treści, wzorem do naśladowania i osobami, na których mu zależy. Przejmuje, więc ich katalog norm, ambicje, dążenia, sposoby funkcjonowania etc. w toku interakcji i dzięki komunikatom skierowanym do niego.

³³ A. Siemaszko..., s. 235–257; cytat s. 242.

„Jednostka staje się przestępcą wskutek nadwyżki definicji sprzyjających naruszaniu prawa nad definicjami nie sprzyjającymi naruszaniu prawa”³⁴.

Proces uczenia się jest taki, jak każdy inny, o odmienności decydują inne treści przyjmowanych, wdrażanych wzorów.

Podkultura dewiacyjna występuje także u Alberta K. Cohena, w którego teorii człowiek może znaleźć się w sytuacji zakłóconej równowagi. Stan ten powoduje wzrost napięcia, które należy rozładować. Jednostka żyjąc w środowisku społecznym stale napotyka na swojej drodze różnego rodzaju problemy, które należy rozwiązać (problem solving). Jedne sytuacje są proste, inne wymagają głębszych wysiłków, by im sprostać ale dopóki nie znajdzie wyjścia z sytuacji i nie poradzi sobie z problemem będzie znajdowała się w napięciu. Człowiek żyjąc w określonej grupie społecznej, posiadając dany status ma różne możliwości zaradzenia pojawiającemu się konfliktowi, poradzenia sobie ze stanem frustracyjnym, stresem i lękami. Im ma wyższy status i więcej dostępnych środków, tym większe szanse na powodzenie zatem jednostka z niższych warstw, o niższym zasobie środków oraz zaniżonej samoocenie ma utrudniony start do zdobycia upragnionej pozycji i zrealizowania celu, gorzej wypada na tle konkurencji. Ta nierówność powoduje, że podejmuje ryzyko związane z zachowaniami naganymi traktowanymi jako alternatywę w postaci innego sukcesu, bardziej dostępnego podnoszącego ocenę własnej osoby w oczach swoich i innych ludzi, ale również negatywizmu w stosunku do kultury dominującej. To pociąga za sobą wstępowanie do dewiacyjnej podkultury młodzieżowej, która jest izolowana, hermetyczna w stosunku do ogółu społeczeństwa.

Albert K. Cohen opublikował teorię podkultur dewiacyjnych w książce „Delinquent Boys”.³⁵

Młodzież tworząca gangi młodzieżowe była przedmiotem zainteresowania Frederica M. Trasher’a. Młodzież zamieszkująca duże aglomeracje miejskie jest bardziej narażona na przejęcie zachowań dewiacyjnych. Przede wszystkim duże miasta są siedliskiem wielu wzorców postępowania, sposobów funkcjonowania społecznego, ponieważ występuje przemieszanie się ludności napływowej (imigranci, emigranci) będącej nośnikiem różnych wierzeń, tradycji, wyznawanych norm społecznych, obyczajowych. Ta różnorodność powoduje brak wspólnego i wypróbowanego zbioru nakazów i zakazów, brak wewnętrznej spójności, która sprzyja konfliktom wewnętrznym i rozdarciu jednostki młodej, nie tak silnej a tym samym

³⁴ Tamże, s. 90–131; cytat s. 99.

³⁵ Tamże, s. 136–153.

podatnej na wpływy. Rozwiązując problemy dnia codziennego nie może bazować ze starych wypróbowanych sposobów ponieważ są one nieadekwatne do zastanej, nowej rzeczywistości. Poza tym jeśli jest aktywna i poszukująca, styka się z różnymi grupami, kręgami (grupa koleżeńska, szkoła, współpracownicy) które to proponują różne, czasem zupełnie odmienne sposoby radzenia sobie w rzeczywistości społecznej, reagowania na problemy a to powoduje jeszcze większe wewnętrzne rozdarcie. Zachowaniom dewiacyjnym sprzyja anonimowość, zagęszczenie ludności i brak właściwej, spójnej kontroli nad postępowaniem młodzieży.

Jednostka, która dopuściła się popełnienia czynu zabronionego prawem, złamała obowiązujące wszystkie normy sprowadziła na siebie określone działania państwa w postaci sankcji. Wyrok skazujący i umieszczenie w więzieniu są kolejnymi etapami reakcji ogółu na jej czyn i sposobem ukarania a tym samym umieszczenia w grupie osób jej podobnych. Postępujący proces stygmatyzacji powoduje, że staje się ona osobą naznaczoną i zaszufłakowaną. Dewiacja pierwotna sprawia, że człowiek dopuszcza się czynu zabronionego natomiast dewiacja wtórna będzie reakcją na czyn (w poszczególnych etapach na przykład udowodnienie winy, proces, wydanie wyroku, osadzenie w placówce penitencjarnej), czyli stygmatyzacją i nadaniem jej etykiety przestępcy a ponieważ człowiek nie chce pozostawać sam i dąży do kontaktów społecznych oraz akceptacji, zatem z czasem wstępuje do zorganizowanej podkultury dewiacyjnej (zaczyna zachowywać się zgodnie z jej wewnętrznym kodeksem postępowania), do której wcześniej już ją zaklasyfikował ogół osądzającego społeczeństwa – teorie naznaczania, stygmatyzacji społecznej.

Rozdział II

ZMIANY W SPOSOBIE WYKONYWANIA KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI W LATACH 1918–1989

Po wywalczeniu niepodległości w 1918 roku podjęto pracę nad ujednoczeniem prawa karnego co było konieczne ze względu na fakt, że po rozbiore Polski obowiązywały rozwiązania prawne państw okupujących – zaborców. Rozwój myśli i praktyki penitencjarnej przeżyła Druga Wojna Światowa. Myśl penitencjarna i system penitencjarny II Rzeczypospolitej ma wiele zalet i wad. Jak pisze S. Walczak... z jednej strony nawiązywał do pewnych postępowych idei penitencjarnych, zaś z drugiej strony – w okresie późniejszym, zwłaszcza w latach trzydziestych – realizacja założeń systemu czyli ich praktyczne stosowanie opierało się na wzorach i metodach niegodnych naśladowania¹. Ta dysproporcja i dysonans pomiędzy założeniami a ich praktyczną realizacją jest charakterystyczna dla wielu systemów penitencjarnych jednak „*mało jest krajów, w których dysproporcja między tym, co jest, a tym, co być powinno, jest tak wielka jak u nas*”². Dysproporcje te pogłębia się w okresach późniejszych, zwłaszcza na początku lat pięćdziesiątych. Zagadnienia te należy rozpatrywać na tle trudnej sytuacji kraju – wroga i nielojalna postawa naszych sąsiadów, konflikty polityczne, narodowościowe i społeczne a także skutki wielkiego kryzysu, inflacja – co w sposób istotny wpływało na problem wykonywania kary pozbawienia wolności.

Wszystkie jednostki penitencjarne miały bardzo słabą bazę materialną i lokalową. Większość zlokalizowana była w dawnych koszarach, twierdzach, budynkach poklasztornych lub przejętych po zaborcach więzieniach, których jedyną (tych ostatnich) funkcją była funkcja odpłaty, biologicznego wyniszczenia tam osadzonych.

Trudna sytuacja gospodarcza państwa powodowała chęć oszczędzania na więźniach co w dalszej perspektywie doprowadzało do sytuacji nadzwyczajnych np. brutalnie stłumionego buntu więźniów więzienia świętokrzyskiego w dniu 20 września 1925³. W szczególnie trudnej sytuacji znajdowali się więźniowie polityczni, którzy podejmowali relatywnie najwięcej akcji protestacyjnych: głodówki, odmowy wykonywania poleceń w ramach obrony godności własnej. Jak podaje K. Urbański tylko w dawnym województwie kieleckim w latach 1918–1939 więźniowie polityczni zorganizowali 14 buntów, 146 głodówek, 207 różnych form

¹ S. Walczak, Prawo penitencjarne – zarys systemu, Warszawa 1972. Podaję za K. Urbański, System penitencjarny II Rzeczypospolitej a więźniowie polityczni, KTN, Kielce 1997, s. 13.

² L. Radzinowicz, Kryzys polskiego ustroju penitencjarnego, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 42.

³ Por. Z. Nosal, Piekło na świętej górze, Kielce 1989, s. 61–66.

protestu⁴. Dlatego w opracowaniach naukowych najbardziej krytykowanym przedsięwzięciem ówczesnych władz a budzącym odzew społeczny i sympatię społeczności nie tylko lokalnych, dla więźniów był los właśnie więźniów politycznych.

Określenie „wróg państwa” to więzień polityczny, element antypaństwowy nie zasługujący na żadne przywileje, zostało sformułowane zaraz po odzyskaniu niepodległości a więzienia w bardzo krótkim czasie zapełniły się osadzonymi zaliczanymi do tej kategorii. Stan ten, po przewrocie majowym jeszcze bardziej się pogorszył. M.M. Drozdowski napisze „*Swobody demokratyczne zaczęto łamać na wielką skalę*”⁵. Wg statystyk policji w pierwszym roku rządów sanacyjnych sądy rozpatrywały zarzut przestępstwa politycznego wobec 2355 osób, a w latach 1927–1932 zarzut działalności wrogiej wobec państwa (działalność komunistyczna) postawiono 23933 osobom.⁶ Jest to jedna z ciemniejszych kart historii penitencjarystyki, którą następnie powielano wobec przestępców, których po II wojnie światowej określano mianem „wróg ludu” i zaczęto stosować przepisy nadzwyczajne.

Należy tutaj wskazać na fakt, że porządkowanie legislacyjne w funkcjonowaniu zakładów penitencjarnych stało się prawnie sankcjonowane dopiero po wprowadzeniu regulaminu więziennego. Dokument ten jest oceniany jako osiągnięcie polskiego systemu penitencjarnego i przez wiele lat stanowił wzorzec i wykładnię dla konstruowania innych rozwiązań i aktów normatywnych. Stosunkowo dobrze rozpoznany stan i funkcjonowanie więziennictwa w pierwszym dziesięcioleciu II RP – przynajmniej z punktu widzenia oficjalnych dokumentów, raportów, sprawozdań – zawdzięczamy informacjom zawartym w Księdze Jubileuszowej Więziennictwa Polskiego obejmującej swoim zakresem pierwsze 10 lat niepodległości Polski⁷.

W okresie międzywojennym (1918–1939) nacisk w działaniach resocjalizacyjnych kładziono na likwidację analfabetyzmu oraz zapewnienie opieki medycznej. Kształcono przede wszystkim młodocianych; zakładano pierwsze więzienne szpitale psychiatryczne. Nowy stan rzeczy normowały następujące dokumenty:

- 1) dekrety Naczelnika Państwa – 8.02.1919; 7.02.1919;
- 2) tymczasowy regulamin więzienny i inne akty prawne – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej 7.03.1928; regulamin więzienny 20.06.1931; ustawa 26.07.1939 roku o organizacji więziennictwa;
- 3) nowy Kodeks Karny z 1932 roku.

⁴ K. Urbański, System penitencjarny II Rzeczypospolitej a więźniowie polityczni, KTN, Kielce 1997, s. 168.

⁵ M.M. Drozdowski, Sprawy i ludzie II Rzeczypospolitej, Kraków 1979, s. 139.

⁶ H. Rechowicz, Konsekwentna lewica, Warszawa 1972, s. 133.

⁷ Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego, Warszawa 1929.

Wspomniany regulamin więzienny z 1931 roku wprowadzał system progresywny co było rozwiązaniem nowoczesnym jak na warunki odradzającego się państwa.

Aby nadrobić stracony czas i wprowadzać obok rozwiązań teoretycznych rozwiązania praktyczne założono w Warszawie Centralną Szkołę Urzędników Więziennych (1923 rok); powstał Związek Zawodowy Funkcjonariuszy; wydawano czasopismo pt. „Pracownik Więzienny” (przemianowany na „Przegląd Więziennictwa Polskiego”); od 1933 roku pracowała Komisja do Badań Kryminalno-Biologicznych.⁸

Ocena polskiego systemu penitencjarnego w latach 1918–1939, jak pisze Krzysztof Urbański⁹, jest niełatwa. Jednak mimo wielu problemów z odbudową zaniedbań gospodarczych, kształtowaniem systemu prawa karnego, cywilnego, administracyjnego, pracy i dobieraniem przesłanek dla konstrukcji systemu więziennictwa udało się dzięki pracy Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości stworzyć stosunkowo nowoczesny model wykonywania kary pozbawienia wolności oparty o osiągnięcia nauki i prawa. Utworzone wtedy np.: sieci aptek, szpitali, szkół, warsztatów dla zakładów penitencjarnych, które przez długi okres czasu funkcjonowały bez zastrzeżeń i stanowiły przykład dla zmiany rozwiązań stosowanych w Polsce Ludowej (wychowanie skazanych przez naukę, pracę, umoralnianie [*...przy jednoczesnym założeniu, że pobyt w więzieniu powinien odstraszać od popełniania przestępstw*]¹⁰ wobec przestępców tzw. kryminalnych.

Organizowano Komitety Patronackie, które wspomagały działalność naprawczą więzień w zakresie opieki moralnej. Pozytywne oceny o kształtowanym w okresie II RP polskim systemie penitencjarnym, niezależnie od wypaczeń, jakie miały miejsce, w realizacji polityki penitencjarnej odnajdziemy w publikacji znanego teoretyka więziennictwa Zygmunta Bugajskiego. Jego opracowanie pt. „Nowa organizacja więziennictwa polskiego w oświetleniu historycznym” stanowiło dla np. kryminologów swoistego rodzaju podręcznik ułatwiający poruszanie się w niełatwych zagadnieniach filozofii wykonywania kary pozbawienia wolności¹¹.

⁸ A. Lewicki, L. Paryzek, B. Waligóra, Podstawy psychologii penitencjarnej, [w] A. Lewicki (red.), Psychologia kliniczna, PWN, Warszawa 1974, s. 396–397.

⁹ K. Urbański, System penitencjarny II Rzeczypospolitej a więźniowie polityczni, KTN, Kielce 1997.

¹⁰ Tamże, s. 9.

¹¹ Z. Bugajski, Nowa organizacja więziennictwa polskiego w oświetleniu historycznym, Warszawa 1937.

2.1. Penalizacja w okresie Polski Ludowej

Realizowanie zaleceń wykonywania kary pozbawienia wolności w świetle obowiązujących przepisów prawa można podzielić na trzy wyraźnie dające się wyodrębnić okresy. Okres pierwszy to lata od 1944–1956; Okres drugi 1956–1968; Okres trzeci po roku 1968 do 1989. Cezura czasowa nie jest tutaj tak bardzo istotna z punktu widzenia wykonywania kary pozbawienia wolności. Raczej trzeba zwrócić uwagę na tzw. wydarzenia nadzwyczajne w historii naszego państwa, które decydowały o potrzebie i konieczności zmian tak w rozstrzygnięciach legislacyjnych jak praktyce sądowej.

Okres pierwszy

Losy państwa polskiego od momentu wkraczania wojsk Armii Czerwonej na tereny przedwojenne kraju (3/4.01.1944 roku)¹² realnie wiązały się z ZSRR.

Krajowa Rada Narodowa¹³, której przedstawiciele polecieli na spotkanie ze Stalinem, ogłosiła Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (22.07.1944)¹⁴ (napisany w Moskwie). Jednym z postanowień PKWN było zatwierdzenie przez Edwarda Osóbkę Morawskiego dwóch dekretów, które stanowiły podstawę prawną do wprowadzania nowego porządku politycznego i społecznego w Polsce. Pierwszym istotnym dla prezentowanych tutaj treści był Kodeks Karny Wojska Polskiego,¹⁵ wprowadzający zbrodnię stanu (23.09.1944) oraz dokument o obronie państwa ograniczający wolność obywatelską (30.10.1944)¹⁶. Powstały specjalne sądy karne (12.09.1944), w których akt oskarżenia nie wymagał podania przyczyn oskarżenia a cywilów „oddano” w gestię sądów wojskowych. Maria Turlejska pisze: *„Faktycznie obowiązywał stan wojenny czy stan wyjątkowy przez pierwsze dziesięć lat istnienia Polski Ludowej. Oznaczało to zerwanie z tradycją sądownictwa polskiego i z obyczajami polskimi, gdyż narzucił to stalinowski reżim terrorystycznej dyktatury. W sądownictwie wojskowym działali polscy sędziowie. Byli to prawnicy zmobilizowani do armii, oczywiście bardziej dyspozycyjni niż sędziowie i prokuratorzy specjalnych sądów karnych czy są-*

¹² Decyzję o wyzwoleniu Polski przez wojsko ZSRR podjęto podczas Konferencji Wielkiej Trójki (USA, Wielka Brytania, ZSRR) w listopadzie i grudniu 1943 roku w Teheranie.

¹³ KRN powstała z 31.12.1943 na 1.01.1944 roku.

¹⁴ Przekazujący władzę w ręce PKWN z ramienia KRN. Zaprzeczona została również legalność Rządu Polski na emigracji (do takiego stanowiska przychylnie odniosły się także rządy państw demokracji zachodnich uznając TRJN – Francja 29.06.1945, USA i W. Brytania 5.07.1945).

¹⁵ Armia Ludowa powstała 1.01.1944 roku i została połączona z polskimi siłami zbrojnymi z terenu ZSRR w Wojsko Polskie.

¹⁶ Przewidywano w nim kary pozbawienia wolności na wiele lat i karę śmierci, np. surowo karano przeciwników wprowadzonej (6.09.1944) reformy rolnej.

*downictwa powszechnego. I dlatego przede wszystkim sądy wojskowe miały wydawać wyroki w sprawach politycznych”.*¹⁷

Pierwsze lata tuż po wojnie ujawniły sposób działania władzy. „Otwierając szerokie możliwości działania przed tymi, którzy podejmowali współpracę, komuniści likwidowali wszystkie struktury podziemne, nawet nie działające, a masowymi pacyfikacjami paraliżowali potencjalny sprzeciw”¹⁸. W efekcie tak realizowanych przez służby państwowe działań z jednej strony powiększała się liczebność członków PPR (20 tys. w lipcu 1944 do 301 tys. w kwietniu 1945). Podobnie rosła liczba członków np. PPS: 5 tys. do 140 tys. i SL do około 200 tys. w tym samym okresie czasu z drugiej zaś strony, wypełniały się więzienia i obozy w Rembertowie, Sikawie koło Łodzi, Mysłowicach, Oskrobowie, na Zamku w Lublinie i wielu innych miejscowościach Polski. Jak podaje K. Kersten wg danych Delegata Rządu, w kwietniu tylko na Zamku w Lublinie więziono 8 tys. więźniów.¹⁹ Pomimo że istniał już Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN, 31.12.1944) represjami nadal kierowało NKWD wykorzystując zapisy dekretów o karaniu śmiercią za: przechowywanie broni, pomoc partyzantom, zbieranie informacji i przede wszystkim przynależność do AK.

Człon powstałego (również w Moskwie) Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej stanowili członkowie PKWN. Premierem został E. Osóbka Morawski, zastępcami Władysław Gomułka i Stanisław Mikołajczyk: „Rząd Jedności Narodowej opierać się będzie na czterech podstawowych partiach politycznych istniejących w kraju, a więc na Stronnictwie Ludowym, Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej oraz na Stronnictwie Demokratycznym”²⁰.

Oczywiście KRN próbowała zjednywać sympatyków przez Dekret o amnestii (2.08.1945 r.²¹) skierowany do osób, które czynnie występowały, wobec nowym władzom, z pobudek politycznych i zostały osądzone do 22.07.1945 roku, m.in.: „(...) Art. 5 § 1. W sprawach należących do właściwości sądów wojskowych, i w sprawach przestępstwa popeł-

¹⁷ M. Turlejska (Łukasz Socha), *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie 1944–1954*, „ANEKS” Londyn 1989, Rozdział pt. Artykuł pięćdziesiąty ósmy kodeksu karnego RSFR, s. 38.

¹⁸ K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Kantor Wydawniczy SAWW, Poznań 1990, s. 118.

¹⁹ Tamże, s. 118.

²⁰ Konferencja prasowa W. Gomułki i S. Mikołajczyka w Ambasadzie Polskiej w Moskwie w sprawie powołania TRJN (czerwiec 1946 r.). Z. Kozik, E. Grzędziński, *Polska w latach 1945–1956. Wybór tekstów źródłowych do nauczania historii*, Warszawa 1987, s. 10.

²¹ Kolejna amnestia miała miejsce podczas wprowadzania „Małej Konstytucji” 19.02.1947 roku, czyli Ustawy Konstytucyjnej obowiązującej w latach 1947–1952 do czasu uchwalenia Konstytucji z 1952 roku.

niane z pobudek politycznych, choćby nie należące do właściwości tych sądów (...) 3) zamienia się karę śmierci lub karę dożywotniego pozbawienia wolności na karę 15 lat więzienia”²².

Rzeczywisty kształt Polski zaczął jednak zależeć przede wszystkim od działaczy Polskiej Partii Robotniczej (PPR), czyli jedynej partii aprobowanej przez Stalina. Odbyły się referenda („3x tak” głosowanie 30.06.1946 r.²³) i wybory do Sejmu (19.01.1947), których wyniki zafałszowano, a władze (prezydentem został Bolesław Bierut) umacniały swoją pozycję poprzez terror i likwidację przeciwników przymierza ze Związkiem Radzieckim²⁴.

Początkowo zastraszano, szantażowano i przetrzymywano przy wykorzystaniu dekretów przewidujących ukaranie śmiercią dla przeciwników nowego porządku, lecz skala przemocy narastała. *„Dopiero przed samymi wyborami zaczęła się potworna presja z użyciem wszelkich środków. Coraz częściej pojawiali się „nieznani sprawcy” mordujący opornych działaczy. Było oczywiste, że wytaczane procesy nie mają nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości. Powszechnie uważano je za element przedwyborczej kampanii zastraszania społeczeństwa. W każdym razie kampania wyborcza uruchomiła już spiralę wielkiego terroru. Po wyborach ogłoszono wprowadzić amnestię i terror nieco zelżał, ale wkrótce znów wrócił i trwał aż do 1954 r., kiedy zaczął opadać”*²⁵.

Stalin pokazał kto ma rzeczywisty wpływ na Polskę już podczas trwania rozmów z Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej i Krajową Radą Narodową w Moskwie (zawarcie układu o przyjaźni, pomocy i współpracy), ponieważ zorganizował w tym samym czasie proces przedstawicieli władz Polski Podziemnej tzw. proces szesnastu, podczas którego Trybunał Wojskowego Sadu Najwyższego wydało wyroki skazujące (wywiezieni w marcu 1945 r., wyroki zapadły 21.06.1945 r., m.in. skazano dowódcę Armii Krajowej generała Leopolda Okulickiego pseudonim „Niedźwiadek” na 10 lat pozbawienia wolności; Delegata

²² Z. Kozik, *Polska w latach...*, s. 15.

²³ Przed referendum pojawiła się odezwa do Polaków zamieszczona w „Głosie Ludu” z dnia 26 czerwca 1946 roku, w której można było przeczytać *„Rodacy! Trzy pytania głosowania ludowego – to egzamin jedności i dojrzałości politycznej naszego narodu. Te trzy pytania stanowią jedną całość nierozzerwalną i niepodzielną. Tylko wtedy będziemy mogli wygrać pokój, jeżeli wykażemy naszą jedność i utrwalimy ustrój, który daje gwarancję zaspokojenia interesów naszego narodu. Dlatego kto nie głosuje – jest dezertorem z frontu naszej walki narodowej, kto głosuje bodaj raz „nie”, przekreśla spójność narodu wbrew polskiej racji stanu. Każde „nie” Polaka to „tak” dla niemieckich dążeń odwetowych, to „tak” dla protektorów Niemiec”*, j.w., s. 30.

²⁴ Partie bloku demokratycznego (PPR, PPS, SL, SD) w odezwie do narodu polskiego („Robotnik” 1.12.1946) postulowały konieczność współpracy z ZSRR *„Stronnictwa Demokratyczne Bloku są tymi, które pierwsze wykazały narodowi prawdę i konieczność sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim – jemu to głównie zawdzięczamy wypędzenie z kraju Niemców, przyznanie Polsce odwiecznych naszych Ziemi Zachodnich. Postawa Związku Radzieckiego w polityce międzynarodowej, w szczególności wobec Niemiec, gwarantuje pokój i nienaruszalność naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku”*, j.w., s. 32.

²⁵ J. Kuroń, J. Żakowski, *PRL dla początkujących*, Wrocław 1995, s. 34.

Rządu na Kraj Jana Stanisława Jankowskiego na 8 lat więzienia). Był to proces pokazowy, którego zadaniem było z jednej strony pokazanie siły ZSRR (oskarżeni zostali skazani na podstawie art. 58 rosyjskiego kodeksu karnego²⁶), a z drugiej skompromitowanie i rozbięcie państwa podziemnego.

Innym procesem pokazowym, przeprowadzonym przed sadem wojskowym, przekazywanym szerokiej publiczności czytelników oraz słuchaczy radiowych było sądenie, tuż przed wyborami, pułkowników Jana Rzepeckiego, Jana Jachimka, Ludwika Muzyczki, Jana Szczurka-Cergowskiego, Antoniego Sanojcy – przedstawicielei Zarządu Głównego „Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość” (Warszawa Wojskowy Sąd Rejonowy, rozpoczęcie 4.01.1947 r., wydanie wyroku 3.02.1947).

Zrzeszenie WiN (Deklaracja „O wolność obywatela i niezawisłość państwa. Wytyczne ideowe”) w myśl walki o szeroko pojętą wolność domagało się m.in. opuszczenia Polski przez wojska radzieckie, zakończenie zwalczania przeciwników politycznych oraz wolnych wyborów do Sejmu. W drugim procesie następnich ujawnionych członków WiNu wydano osiem wyroków śmierci (10.09.1947); w trzecim wykonano dwa wyroki śmierci (werdykt sądu 27.12.1947); w jednym z kolejnych procesów przedstawicielei ZG WiN siedem osób (Ł. Ciepliński, A. Lazarowicz, M. Kawalec, F. Błażej, J. Rzepka, K. Chmiel, J. Batory) stracono po wydaniu wyroku śmierci (1.03.1951 r. więzienie przy ulicy Rakowieckiej).²⁷

Propaganda umacniania nowego porządku zakrojona na szeroką skalę była planowana i zorganizowana. W Komitecie Centralnym Polskiej Partii Robotniczej (KC PPR) założono specjalną komórkę, a jej zadaniem było sprawowanie kontroli nad prasą (cenzura, przyznawanie koncesji, przydziały papieru). Wpływ miała duży ponieważ mogła wydawać polecenia np. Ministerstwu Propagandy i Informacji, Polskiej Agencji Prasowej (PAP), Głównemu Zarządowi Polityczno-Wychowawczemu (wojsko). W działaniach prym wiodło także Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego z jego Departamentem V, który śledził działalność polityczną i kościelną w kraju.²⁸ Andrzej Paczkowski pisze: „*UB wielokrotnie przygotowywało prowokacje, inicjowało powstawanie „oddziałów partyzanckich” czy nawet organizacji. W śledztwach powszechnie stosowano tortury, wielu więźniów zmarło, dopuszczano się nawet*

²⁶ M. Turlejska, *Te pokolenia żałobami czarne...*, s. 39–41.

²⁷ M. Huchla, „Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość z perspektywy półwiecza”. *Zeszyty Historyczne*, <http://www.zhwin.pl/zrzeszenie/historiah.htm> oraz Z. Woźniczka, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” 1945–1952*, Warszawa 1992.

²⁸ A. Paczkowski, *Zdobycie władzy 1945–1947. Dzieje PRL*, Rozdział pt. Instrumenty władzy, Warszawa 1993, s. 28.

morderstw. Milicja osiągnęła stan liczebny przekraczający 62 tys. funkcjonariuszy – dwa razy wyższy niż Policja Państwowa w 35-milionowej II Rzeczypospolitej, targanej konfliktami narodowościowymi – a wcielony ostatecznie do MBP w sierpniu 1945 r. Korpus Bezpieczeństwa Publicznego (pod dowództwem radzieckiego generała Bolesława Kieniewicza) liczył ponad 32 tys. żołnierzy i oficerów. Ministerstwu podlegało ponad 100 więzień i obozów (a także areszty UB, MO i KBW). W wielu akcjach wykorzystywano wojsko, a jeszcze latem działały, szczególnie w województwach wschodnich, jednostki radzieckich wojsk wewnętrznych i liczne agendy NKGB. Radzieccy oficerowie obecni byli w całej strukturze MBP, do szczebla powiatu włącznie, i nie ograniczali się bynajmniej do roli doradców, ale sami podejmowali decyzje. (...) LWP poddane było nadzorowi kierownictwa PPR – m.in. przez członka Biura Politycznego, I wiceministra Mariana Spychalskiego – a jego służby wywiadowcze (składające się zresztą w większości z oficerów radzieckich) nastawione były nie tyle na wykrywanie szpiegów, ile na kontrolę „prawomyślności” żołnierzy i kadry zawodowej”²⁹.

Jednym z istotnych składników propagandy były, opisane powyżej, procesy polityczne, w których ważną rolę odgrywało ukazanie szerokiej opinii społecznej przestępców, wrogów ludu czyli przede wszystkim członków Armii Krajowej, następnie przedstawiciele partii i stronnictw pozostających w opozycji (wykorzystują do tego prasę i radio – tytuł artykułu zamieszczonego na łamach „Trybuny Ludu” brzmiał: „Udaremnienie zbrodniczego spisku sanacyjno-faszystowskich oficerów agentów anglo-amerykańskiego wywiadu. Organizacja dywersyjno-szpiegowska przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Warszawie”³⁰). Celem wiodącym takiego procesu było udowodnienie winy i sprawienie, aby winowajca się pokajał (pomocne w tym były tajne sekcje, stosowano wyrafinowane środki przymusu łamiące opór aresztowanego), by potem wymierzyć mu karę np. osoby przeciwne ustrojowi podlegały sądownictwu wojskowemu (art. 7 porozumienia pomiędzy PKWN a Radzieckim Wodzem Naczelnym, podpisanego przez E. Osóbkę-Morawskiego (przewodniczący PKWN) a W. Mołotowem (Ludowy Komisarz Spraw Zagranicznych ZSRR), które oddawało „polskich” przestępców występujących przeciw Armii Czerwonej jurysdykcji radzieckiej – m.in. w ten sposób potraktowano żołnierzy AK). Odpowiedniemu przygotowaniu przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, adwokatom, prokuratorom, sędziom służyły wprowadzane przepisy np. przepisy prawa karnego uchwalone ustawami 27.04.1949, gdzie pojawił się nowy środek

²⁹ A. Paczkowski, *Zdobycie...*, s. 31–32.

³⁰ A. Garlicki, *Stalinizm. Dzieje PRL*, Warszawa 1993, s. 51.

w postaci kryterium stopnia szkodliwości społecznej czynu, następnie zlikwidowano egzaminy sędziowskie, skrócono czas aplikacji.³¹

Nie są znane i być może nigdy do końca nie powiedzie się ustalenie liczby osób, które straciły życie w wyniku rozgrywek politycznych w kraju po wojnie. Według Marii Turlejskiej najwięcej osób zostało pozbawionych życia w procesach politycznych właśnie w okresie bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych w latach 1944–1948. Autorka przybliży liczbę wyroków do około 2,5 tysiąca (ponad tysiąc wykonano do końca 1946 roku).³²

Wiele z toczących się spraw trwało jedną dobę, skazywano osoby niewinne, osadzano w więzieniach osoby bez wyroku sądowego. Andrzej Paczkowski podaje, że tylko w styczniu 1947 roku w wyniku procesów skazano na karę śmierci co najmniej 30 osób (np. Ksawery Grocholski).³³

Dramaty jednostkowe tak potraktowanych osób oraz ich rodzin były kuriozalne zwłaszcza, że w okresie szukania i prowadzenia czystki ludzi o odmiennych poglądach rozprzestrzeniała się właściwa przestępczość (rabunki, kradzieże, spekulowanie³⁴), zatem oddanie ludności cywilnej pod jurysdykcję wojskowych sądów rejonowych (styczeń 1946) i położenie głównych wysiłków Milicji Obywatelskiej³⁵ na zwalczaniu Armii Krajowej, żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych i Batalionów Chłopskich (np. mazowieckie „szwadrony śmierci” składające się z UB i MO zabijające partyzantów³⁶) oraz opozycji politycznej wydają się potwierdzać prawdziwe zamiary nowych władz.³⁷ Opozycję polityczną likwidowano stopniowo i po kolei aresztując działaczy ugrupowań, szkalując dobre imię, szantażując, uniemożliwiając wpływ na szeroki ogół społeczny, likwidując – także zabijając – głównych przedstawicieli np. Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy, oraz niewygodnych działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej (np. PSL: ograniczając nakład oraz odmawiając kolportażu i cenzurując „Gazetę Ludową” a następnie aresztując jej redaktorów m.in. Zygmunta Augustyńskiego; uśmiercając – „nieznani sprawcy” – działacza małopolskiego Władysława Kojdera).³⁸

³¹ A. Garlicki, *Stalinizm...*, Rozdział pt. Procesy i represje, s. 47.

³² M. Turlejska, *Te pokolenia żałobami czarne...*, s. 26.

³³ A. Paczkowski, *Zdobycie...*, s. 65–66.

³⁴ Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (powstanie listopad 1944; likwidacja 23.12.1954) kierowała oskarżonych do obozów pracy przymusowej.

³⁵ Milicję Obywatelską założono w 15.08.1944 roku.

³⁶ A. Paczkowski, *Zdobycie...*, s. 45.

³⁷ Tamże, s. 58.

³⁸ Tamże, s. 38, 63.

Andrzej Paczkowski podaje, że wydatki z budżetu przeznaczane na bezpieczeństwo wewnętrzne w 1947 roku sięgnęły ponad ¼ budżetu państwa a samo Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego „zatrudniało więcej osób niż całe szkolnictwo” (podczas tegoż roku zabito ponad 2 tys. osób, a około 25 tys. uwięziono³⁹).

Okres formowania się nowego ustroju zakończyło usunięcie Wł. Gomułki i zastąpienie go na stanowisku sekretarza generalnego KC PPR przez B. Bieruta (zjazd 31.08.–3.09.1948) i włączenie Polskiej Partii Socjalistycznej w struktury Polskiej Partii Robotniczej⁴⁰ – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała 15.12.1948 roku. Ten kurs polityki penitencjarnej państwa utrzymuje się do roku 1956.

Okres drugi

Wraz z powstaniem PZPR i umacnianiem władz komunistycznych trwały prace nad umacnianiem porządku we wszelkich dziedzinach życia. Na wsiach zakładano kolektywne spółdzielnie (PGR-y). Wpływno na dzieci i młodzież poprzez organizowanie kolonii dla najbiedniejszych, gdzie obok wyżywienia i zapewnienia atrakcyjnych rozrywek planowano indoktrynować najmłodszych. Założono Powszechną Organizację „Służba Polsce”, Związek Młodzieży Polskiej. Przekształcono całkowicie zadania Związku Harcerstwa Polskiego. Rozpoczęto akcję niszczenia „niewygodnych” książek w bibliotekach, wpływno na intelektualistów – przede wszystkim na kadrę uczelni wyższych⁴¹, rozpoczęto nagonkę na księży i Kościół (np. proces księży krakowskich 21–27.01.1953 r., aresztowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego⁴² (25.09.1953 r.), skazanie biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka (22.09.1953), likwidacja katolickiego „Tygodnika Powszechnego”)⁴³.

³⁹ Tamże, s. 47, 74.

⁴⁰ Uchwała II Zjazdu PPR w sprawie zjednoczenia z PPS.: „(...) dzięki walce prowadzonej na przestrzeni dziesięcioleci o braterstwo broni z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, o przyswojenie sobie doświadczeń Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej oraz heroicznego budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim. (...) dzięki konsolidacji polskiego ruchu robotniczego na gruncie marksizmu-leninizmu, ideologii wypróbowanej w ogniu walk międzynarodowych sił postępu i pokoju przeciwko reakcji i imperializmowi, w zwycięskim budownictwie socjalizmu w Związku Radzieckim, w rozwoju krajów demokracji ludowej ku socjalizmowi – dojrzały warunki organiczne zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. (...) II Zjazd Polskiej Partii Robotniczej – uroczyście postanawia dokonać zjednoczenia z Polską Partią Socjalistyczną i utworzyć Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą – partię polskiej klasy robotniczej, partię przodującą narodowi polskiemu w zwycięskim marszu do socjalizmu” (Z. Kozik, Polska w latach..., s. 100).

⁴¹ W celu zmian wymieniano podręczniki na książki radzieckie tłumaczone na język polski, odbył się I Kongres Nauki Polskiej (29.06.–2.07.1951); założono Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR (10.1950); Polską Akademię Nauk (04.1952); wyrzucano profesorów, którzy nie chcieli poddać się zmianom (marksizm) np. Władysława Tatarkiewicza (A. Garlicki, Stalinizm. Dzieje PRL, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993, s. 55).

⁴² S. Wyszyński, Zapiski Więzienne, Wydawnictwo im. Stefana Kard. Wyszyńskiego „Soli Deo”, Warszawa 1991.

⁴³ J. Kuroń, J. Żakowski, PRL dla..., s. 52–66.

Wraz ze śmiercią Józefa Stalina (5.03.1953) pojawiły się oznaki „odwilży” w ZSRR (np. usunięto ze struktur władzy Ławrientija Berie, (referat Nikity Chruszczowa pt. „O kulcie jednostki i jego następstwach”), a w Polsce np. zostali odwołani wojskowi radzieccy pułkownik Dymitr Wozniesieński i płk Antoni Skulbaszewski, którzy stali na czele Głównego Zarządu Informacji Wojskowej (1944–1957)⁴⁴. W październiku 1956 roku marszałek ZSRR Konstanty Rokossowski, który był na polecenie Stalina marszałkiem Polski (7.11.1949; członkiem Biura Politycznego PZPR 1950; wicepremierem 1952), wprowadzał radzieckich oficerów w kierownicze struktury wojska polskiego⁴⁵, a także skierował wojsko do likwidowania strajku podczas wydarzeń poznańskich, zostaje zmuszony do rezygnacji i wyjeżdża z Polski (10.1956 po powrocie do władz W. Gomułki)⁴⁶.

Innym przejawem zmian będących następstwem śmierci Stalina była ucieczka na zachód (Berlin Zachodni) podpułkownika Józefa Światła wicedyrektora X Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego⁴⁷, który poprzez rozgłoszenie Radio Wolna Europa opowiedział o nieznanymi mechanizmach funkcjonowania PZPR (audycje pt. „Za kulisami bezpieki i partii”, 28.09.1954). Następstwem tak rozpowszechnianych informacji zmieniono Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, powołano Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów (7.12.1954; Władysław Micha – Minister Spraw Wewnętrznych) oraz zlikwidowano Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (23.12.1954).⁴⁸

23.04.1956 Sejm uchwalił amnestię, dzięki której około 80 tysięcy więźniów (w tym ponad 9 tysięcy politycznych) miało wyjść na wolność lub uzyskać złagodzenie wyroku np. zamiana dożywocia na 12 lat osadzenia, zamiana kary śmierci na 15 lat pozbawienia wolności.⁴⁹

21.07.1950 Sejm uchwalił Plan Sześcioletni Rozwoju Gospodarczego I Budowy Podstaw Socjalizmu – zakładano wzrost przemysłu i produkcji; został wymieniony pieniądź (28.10.1950; zakazano posiadania walut zagranicznych i kruszców pod groźbą kar więzienia do lat 15, za handel groziła kara śmierci) a potem wprowadzono Narodową Pożyczkę Rozwo-

⁴⁴ W. Władysław, Październik 1956. Dzieje PRL, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994, s. 7.

⁴⁵ Andrzej Garlicki podaje, że w LWP było 52 generałów, 670 wyższych oficerów radzieckich, ok. 200 doradców przemysłu zbrojeniowego (A. Garlicki, Stalinizm..., s. 33).

⁴⁶ http://pl.wikipedia.org/wiki/Konstanty_Rokossowski

⁴⁷ Nieoficjalnie X Departament prowadził działalność inwigilacyjną wśród kierownictwa PZPR (likwidacja 03.1954 r.).

⁴⁸ A. Garlicki, Stalinizm..., s. 70–71; W. Władysław, Październik..., s. 15.

⁴⁹ W. Władysław, Październik..., s. 37.

ju Sił Polski (06.1951)⁵⁰. W prasie pojawiły się artykuły ukazujące nieudolność i marnotrawstwo wielkich inwestycji np. opisanie Zakładów Przemysłu Bawełnianego (dziennikarze „Po prostu” Jerzy Ambroziewicz, Ryszard Wiśniowski).⁵¹

Te posunięcia, walka w szeregach partii (nasilona po śmierci Bolesława Bieruta, 12.03.1956), nakłady na przemysł, zwłaszcza ciężki, wraz z przymusowymi dostawami na rzecz państwa obowiązującymi rolników, kolektywizacja wsi, klęska nieurodzaju i podwyżka cen w 1953 roku, ubożenie Polaków i braków żywności na rynku doprowadziły do wybuchu wystąpień robotniczych w czwartek 28 czerwca 1956 roku w Poznaniu.⁵²

Źródłem wydarzeń było ogólne niezadowolenie z warunków życia wynikających z sytuacji ekonomicznej oraz ogólnie z politycznych poczynań władzy. Robotnicy zatrudnieni z zakładach miasta zorganizowali pokojową demonstrację 28 czerwca 1956 roku, którą rozpoczęli pracownicy Zakładów im. Józefa Stalina – Poznań (ZISPO; potem Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski). Do demonstrantów na Placu Wolności przyłączyli się pracownicy pozostałych zakładów, przypadkowi widzowie i przechodnie. Jednakże w trakcie demonstracji podejmowano działania, które nie miały znamion pokojowych. Opanowano m.in. Komitet Wojewódzki PZPR, Prezydium MRN i inne. Zniszczono tzw. „zagłuszarke” Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dla rozgłośni zachodnioeuropejskich oraz posterunek milicji w Rokietnicy. Demonstrantów było coraz więcej.

Ponad 100 tysięczny tłum podzielił się i zdobył areszt wewnętrzny, безпеiki (ul. Kochanowskiego) oraz więzienie karno-śledcze (ul. Młyńska) około 10:40 przed południem. Uwolniono 257 więźniów, zdemolowano obiekty, zniszczono dokumenty zabrano broń. Natarcie odbywało się przy pomocy kamieni a odpowiadano strumieniami wody. Naczelnik st. insp. Marian Lewandowski nie pozwolił 48 funkcjonariuszom na użycie broni palnej i ostrzelanie ludzi (a dysponował np. karabinami RKM; przeciw strzelaniu był także dyrektor CZW płk Hipolit Duljasz, z którym skontaktowano się telefonicznie w tej sprawie). Kolejnym więzieniem była kolonia rolna w Mrowinie kierowana przez naczelnika insp. Kazimierza Kędzińskiego, pod którą grupa demonstrantów dotarła ok. 18:00. W wyniku ich działań uwolniono 17 więźniów, zabrano część broni i amunicji i wstrzymano funkcjonowanie kolonii.⁵³

⁵⁰ A. Garlicki, *Stalinizm...*, s. 35–36, s. 42.

⁵¹ W. Władyka, *Październik...*, s. 38.

⁵² W. Władyka, *Październik...*, s. 43–46; J. Kuroń, J. Żakowski, *PRL dla początkujących...*, s. 69–70.

⁵³ K. Bedyński, *Problematyka więzienna Poznańskiego Czerwca 1956 r.* „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1998, nr 19, s. 61–78.

Po całych zajściach tego dnia do miasta, także pod więzienie skierowano, oddziały żołnierzy (m.in. Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych, Dywizję Pancerną IV Korpusu Armijnego Śląskiego Okręgu Wojskowego) oraz milicji a także ciężki sprzęt – czołgi (10 Sudecka Dywizja pancerna). Strzelano do ludności cywilnej, więc byli ranni i zabici. Jak podaje historyk Witold Pronobis: „*Źródła zachodnie oceniły liczbę zabitych na około 200 osób, zaś rannych na około 1000*”⁵⁴.

Rozpoczęły się na skalę masową aresztowania, przesłuchania i zatrzymania. Ludzi przewożono na lotnisko Ławica, do aresztu i komisariatów, posterunków MO oraz więzień w Rawiczu i Poznaniu. Traktowano ich sadystycznie, obelżywie wyzywając, przetrzymując wiele godzin w pozycjach sprawiających ból, stosowano przemoc psychiczną i fizyczną. Działania te trwały do sierpnia 1956 roku, potem następowały procesy sądowe. Represje objęły także kadrę penitencjarną za to, że nie obroniono placówek penitencjarnych i pozwolono na dewastację oraz uwolnienie więźniów: m.in. zawieszenie w czynnościach, wszczęcie postępowań karnych, zwolnienie ze służby jako nieprzydatnych.⁵⁵

Okres trzeci

W latach sześćdziesiątych pogłębiały się nastroje niezadowolenia w społeczeństwie spowodowane sytuacją materialną, małym wzrostem pensji oraz wzrostem cen, pogłębiającym się konfliktem pomiędzy partią a Kościołem (np. za sprawą „Orędzia biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim”, 18.11.1965, i jego politycznych konsekwencji w postaci m.in. odmowy wydania pozwolenia na przyjazd papieża Pawła VI na obchody Millenium⁵⁶), cenzurą (protest 34 twórców na ręce premiera Józefa Cyrankiewicza dotyczący ograniczania papieru złożony 14.03.1964 r., który podpisali m.in. Stanisław Cat Mackiewicz, Maria Dąbrowska, Karol Estreicher, Paweł Jasienica, Mieczysław Jastrun, Jan Parandowski, Melchior Wańkowicz, Adam Ważyk, Antoni Słonimski, Władysław Tatar-kiewicz, Jerzy Turowicz). Innym aktem protestacyjnym był „List otwarty do członków Podstawowej Organizacji partyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i członków uczelnianej organizacji Związków Młodzieży Socjalistycznej przy Uniwersytecie Warszawskim”

⁵⁴ W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, Editions Spotkania, Warszawa 1991, s. 462.

⁵⁵ K. Bedyński, *Problematyka więzienna Poznańskiego...*, s. 61–78.

⁵⁶ J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1992, s. 90–91.

(autorstwa Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego⁵⁷) przekazany 18.03.1965 roku, czy wykład Leszka Kołakowskiego „Kultura polska w ostatnim dziesięcioleciu” (21.10.1966). W następstwie tychże miały miejsce aresztowania i procesy studentów⁵⁸, intelektualistów, np. zatrzymanie M. Wańkowicza, czy proces J. Kuronia, K. Modzelewskiego i Seweryna Blumsztajna, aresztowanie Adama Michnika, Wiktora Nagórskiego. Środowisko te było w obrębie zainteresowania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (gen. Mieczysław Moczar).⁵⁹

Inną sprawą z życia kulturalnego, która bezpośrednio przyczyniła się i rozpoczęła zdarzenia Marca 68 była inscenizacja „Dziadów” Adama Mickiewicza (reżyseria Kazimierz Dejmka, premiera 25.11.1967) wystawiana na deskach Teatru Narodowego w stolicy i reakcje jakie to przedstawienie budziło w widzach je oglądających: miał miejsce protest, aresztowania i wyroki grzywny wymierzone jego uczestnikom, przedstawienie ostatecznie spadło z afisza (akcja zbierania podpisów pod petycją; zebranie literatów 29.02.1968).⁶⁰

8 marca 1968 roku miał miejsce wiec studentów Uniwersytetu Warszawskiego przeciw decyzji usunięcia z uczelni kolegów (A. Michnika, Henryka Szlajfera) i za wolnością wypowiedzi (Dziady). Interweniowały oddziały Milicji obywatelskiej oraz ORMO (Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej) przekształcając pokojową demonstrację w brutalne zamieszki. Informacja o wydarzeniach spowodowała przyłączanie się młodzieży (także szkół ponadpodstawowych) i robotników w obronie poszkodowanych (11 marzec). Rozszerzył się zasięg tych demonstracji na inne ośrodki akademickie stolicy (Politechnika Warszawska) i innych miast m.in. Kraków (UJ), Łódź (wiec przy Bibliotece UŁ), Gdańsk (klub studencki „Żak”), Poznań (plac Mickiewicza), Wrocław, Lublin, Szczecin, Katowice, Toruń, Białystok, Bydgoszcz, Gliwice, Legnica, Olsztyn, Opole, Radom, Tarnów.⁶¹ Reakcją władz na wydarzenia były przede wszystkim: tłumienie strajków, aresztowania⁶², procesy polityczne zakończone wyrokami skazującymi⁶³, skreślenia z uczelni (1500 studentów Politechniki Wrocławskiej⁶⁴), zwolnienia z pracy. Aresztowanych sądzono korzystając z małego kodeksu karnego,

⁵⁷ „W liście otwartym pisaliśmy, że wrogiem proletariatu jest w PRL nowa klasa panująca – polityczna biurokracja, która wyzuwa robotników z władzy i z własności” (J. Kuroń, J. Żakowski, PRL..., s. 116–117).

⁵⁸ O aktywności ludzi młodych, zakładaniu przez nich różnych tajnych grup, aresztowaniach, procesach i wyrokach, w latach sześćdziesiątych pisze Andrzej Friszke w rozdziale zatytułowanym „Bunt młodzieży” (A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, „ANEKS”, Londyn 1994, s. 224–267).

⁵⁹ J. Eisler, *Marzec’68. Dzieje PRL*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995, s. 7–12.

⁶⁰ J. Eisler, *Marzec’68...*, s. 21–29.

⁶¹ J. Eisler, *Zarys dziejów...*, s. 100; J. Eisler, *Marzec’68...*, s. 54.

⁶² J. Eisler, *Marzec’68...*, s. 65.

⁶³ Np. J. Kuroń, K. Modzelewski – 3,5 roku; A. Michnik – 3 lata (J. Eisler, *Marzec’68...*, s. 75).

⁶⁴ J. Eisler, *Marzec’68...*, s. 54.

czyli „Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa⁶⁵”, który został zastąpiony w 1969 roku przez nowe prawo karne kiedy uchwalono w Sejmie nowe kodeksy karne: karny, karny wykonawczy i postępowania karnego (uchwalenie 19.04.1969; wejście w życie 1.01.1970) – wtedy także przestał działać kodeks karny Wojska Polskiego z 1944 roku.⁶⁶

W prasie pojawiły się artykuły antysemickie w wymowie, po których wyjechało około 20 tysięcy Żydów i Polaków.⁶⁷ Polska była negatywnie oceniana na arenie międzynarodowej, a wrażenie to zostało jeszcze wsparte wydarzeniami Praskiej Wiosny, kiedy włączyła się do interwencji wojskowej, razem z siłami ZSRR, Bułgarii, NRD, Węgier w Czechosłowacji (20.08.1968), aby przeciwdziałać zapowiadanym tam zmianom (m.in. zniesienie cenzury, wprowadzenie systemu wielopartyjnego).

Andrzej Friszke podsumowuje: *„Drastyczną próbę zniszczenia inteligenckiej opozycji władza podjęła w marcu 1968 r. Użyto najbrutalniejszych chwytów propagandowych, oszczerstw, insynuacji, hasel antysemickich i antyinteligentkich, by skompromitować i upokorzyć niezależne elity. Antoni Słonimski, Paweł Jasienica, Stefan Kisielewski, Leszek Kołakowski, czyli autorytety środowisk twórczych, stali się negatywnymi bohaterami marcowych seansów nienawiści. Na uniwersytetach przeprowadzono czystki, które miały wyeliminować naukowców krytycznych wobec polityki partii. W miejsce usuwanych i niszczonej próbowano tworzyć nowe autorytety literackie i naukowe odznaczające się uległością wobec partii. Cała ta operacja kompromitowała prymitywizm aparatu władzy, obciążała Polskę w oczach świata zarzutem antysemityzmu, przyczyniła się do upadku kilku dziedzin nauki, spowodowała emigrację wielu wartościowych ludzi. (...) Bilans ostatnich lat rządów Gomułki był żalospny. Międzynarodowy prestiż Polski upadł głęboko wskutek antysyjonistycznej, a faktycznie antysemickiej kampanii lat 1967–68 oraz udziału w interwencji przeciw Czechosłowacji w sierpniu 1968 r. Wyróżniająca się przez szereg lat korzystnie na tle innych państw bloku Polska straciła opinię kraju bardziej otwartego i tolerancyjnego od innych. Znaczny niegdyś margines wolności słowa nie istniał. Uniwersytety były spacyfikowane, wielu wybitnych profesorów wyrzu-*

⁶⁵ Najczęściej z art. 23 § 1: „Kto rozpowszechnia lub w celu rozpowszechnienia sporządza, przechowuje lub przewozi pisma, druki lub wizerunki, nawołujące do popełnienia zbrodni lub pochwalające zbrodnię, lub których treść ma pozostawać tajemnicą wobec władzy państwowej albo które zawierają fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od 3 lat”. Tekst Dekretu na stronie: http://www.polskaludowa.com/dokumenty/prawne/jpg/maly_kodeks_karny.pdf

⁶⁶ J. Eisler, Zarys dziejów..., s. 105–106.

⁶⁷ Tamże, s. 102.

*conych z pracy lub zmuszonych do emigracji. W latach 1967–69 pod presją opuściło Polskę kilkanaście tysięcy osób – Żydów lub Polaków pochodzenia żydowskiego*⁶⁸.

Ten niekorzystny bilans rządów W. Gomułki⁶⁹ pogłębiły jeszcze wystąpienia robotnicze w 1970 roku rozpoczęte na znak protestu przeciw zapowiadającym wysokim podwyżkom żywności⁷⁰, zwłaszcza artykułów mięsnych (zapowiedział podwyżki Gomułka w czasie wystąpienia telewizyjnego 12.12.1970 w TVP 1, po „Dzienniku”). Podwyżkę ogłoszono 13 grudnia 1970 roku a fala strajków rozpoczęła się od stoczniowców w Gdańsku (Stocznia imienia Lenina, 14.12.1970) i Gdyni (podpalenia budynku Komitetu Wojewódzkiego PZPR, 15.12.1970) potem w Szczecinie (22.01.1971), Łodzi (10.02.1971), Elblągu, Słupsku, Krakowie (m.in. 45 ofiar śmiertelnych, rannych 1164 osób, zatrzymanych 3161, aresztowanych 6,5 tysiąca osób⁷¹); Wystąpienia były na skale masową, przeciwko strajkującym robotnikom użyto oddziałów MO i wojska, zezwolono na strzelanie do tłumów⁷², a osoby aresztowane poddawano torturom.⁷³

Do ogłoszenia kolejnych podwyżek władze przygotowywały się długo (ponad rok) i starannie, bojąc się powtórzenia rozruchów z początku lat siedemdziesiątych. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych utworzono sztab „Ćwiczenia Lato’76” (później „Operacja”); Milicja Obywatelska rozpracowywała środowisko (grupy śledcze), aby aresztować ewentualnych przywódców wystąpień, ludzi niewygodnych (miejsca w aresztach), ukazywały się artykuły prasowe o odpowiedniej treści⁷⁴. Przedsięwzięcia te nie uchroniły PRL przed falą strajków⁷⁵, które rozpoczęły się (25.06.1976) dzień po ogłoszeniu podwyżki m.in. Radom (Zakłady Metalowe im. Waltera), Pruszków (Zakłady Mechaniczne Ursus), Płock (Petrochemia). Do zwalczania strajków wysłano np. Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej (ZOMO), były ofiary śmiertelne i ranni, odbyły się aresztowania i tortury („ścieżki zdrowia”), procesy

⁶⁸ A. Friszke, *Opozycja ...*, s. 131.

⁶⁹ Po wydarzeniach na Wybrzeżu nowym sekretarzem KC PZPR został Edward Gierek a premierem, w miejsce Józefa Cyrankiewicza (18.03.1954 po B. Bierucie), Piotr Jaroszewicz (23.12.1970 – 18.02.1980). W latach 1970–1972 dokonano generalnej czystki w kadrach partyjnych – więcej: A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005, s. 301–302.

⁷⁰ Decyzje podjęto na posiedzeniu Biura Politycznego KC 30.10.1970.

⁷¹ A. Friszke, *Polska Gierka. Dzieje PRL*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995, s. 12.

⁷² „Ponieważ milicja dotychczas nie strzela, aktywizowało to elementy rozwydrzone. Po użyciu ognia w Gdańsku wczoraj, demonstracje się załamały. [...] Stworzyliście atmosferę zgniętego liberalizmu i rozwydrzenia chuliganów. Kto dał rozkaz strzelania ślepyimi nabojami? Jak można w ten sposób bronić władzy?”. „Jeśli zajdzie taka potrzeba, zwrócimy się do towarzyszy radzieckich”. W. Gomułka – posiedzenie Biura Politycznego (17.12.1970) (A. Friszke, *Polska Gierka...*, s. 7).

⁷³ A. Friszke, *Polska Gierka...*, s. 5–17.

⁷⁴ http://pl.wikipedia.org/wiki/Czerwiec_1976

⁷⁵ 97 zakładów w 24 województwach, 55 tysięcy uczestników (A. Friszke, *Opozycja...*, s. 338).

uczestników (kolegia do spraw wykroczeń i sądy)⁷⁶, kilka tysięcy demonstrantów zwolniono z pracy.⁷⁷

Największym zrywem, który przyczynił się do uzyskania przez Polskę upragnionych zmian były wydarzenia początku lat osiemdziesiątych. Masowe strajki poprzedziło niezadowolenie społeczne (ogólne niezadowolenie widoczne było w różnorodności grup, które stanowiły opozycję⁷⁸ robotniczą, inteligencką, katolicką⁷⁹ i wywodzącą się z dawnych komunistów) z sytuacji materialnej, której widocznym objawem był brak towarów sklepach. Kondycję gospodarki charakteryzowało pogłębiające się m.in. zadłużenie kraju, niestabilna sytuacja pieniężna, zacofanie technologiczne w porównaniu z państwami Europy Zachodniej. (PRL sekretarza E. Gierka i premiera Edwarda Babiucha (18.02.–24.02.1980) Strajki⁸⁰ rozpoczęły się (1.07.1980⁸¹), a lontem zapalnym były żądania cofnięcia podwyżek cen i podwyższenia pensji.⁸²

Najistotniejszym strajkiem lata 1980 był strajk okupacyjny Stoczni Gdańskiej (14.08.1980) pod przewodnictwem Lecha Wałęsy (Wolne Związki Zawodowe, 1978), który objął kierowanie Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym. (17.08.1980, 20 sierpnia MKS obejmował 300 zakładów pracy). W 21 postulatach przedstawiciele MKS przedstawili swoje żądania, z których najważniejszy dotyczył powołania legalnych i niezależnych związków zawodowych⁸³. Potem do strajkujących dołączyły załogi zakładów: Szczecina (18.08.1980), Elbląga, podwarszawski Ursus, Wrocławia, Krakowa (26.08.1980, Huta im. Lenina), Poznania (zakłady im. Cegielskiego), Wałbrzycha (kopalnia „Thorez”), od 27 sierpnia przyłączyły się Łódź i Warszawa, kombinat miedziowy w Legnickiem, Górny Śląsk (Jastrzębie, kopalnia „Manifest Lipcowy”, 29.08., Huta Katowice).⁸⁴ Żądania te poparła opozycja w kraju i inteligencja

⁷⁶ Jan Józef Lipski – zatrzymanych 2,5 tys., postawionych przed sądem ok. 500; kolegia 373 osoby (A. Friszke, Polska Gierka..., s. 66; A. Friszke, Opozycja..., s. 339).

⁷⁷ A. Friszke, Polska Gierka..., s. 63–68; A. Czubiński, Historia Polski XX wieku, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005, s. 304–306; A. Friszke, Opozycja..., s. 338–340.

⁷⁸ Przede wszystkim Komitet Samoobrony Społecznej KOR (KSS KOR, 29.09.1977 rok) ale także m.in. Konfederacja Polski Niepodległej (KPN), Ruch Młodej Polski, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO) (A. Paczkowski, Pół wieku dziejów Polski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 306–309).

⁷⁹ 16.10.1978 kardynał Karol Wojtyła został papieżem Janem Pawłem II.

⁸⁰ Poprzedziła je demonstracja (Ruch Młodej Polski) w Gdańsku pod pomnikiem króla Jana Sobieskiego 3.05.1980, po której uwięziono Dariusza Kobzdeja i Tadeusza Szczudłowskiego (Narodziny Solidarności. Opowieść o polskim Sierpniu. Bezplatny dodatek do „Gazety Wyborczej”, s. 4).

⁸¹ Lublin: Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL Świdnik, następnie m.in. Fabryka Maszyn Rolniczych Agrometr, Lubelskie Zakłady Naprawy Samochodów Ciężarowych, Lubelskie Zakłady Przemysłu Skórzanego, Lokomotywnia PKP – łącznie ponad 150 zakładów i ok. 50 tys. osób (Strona internetowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”: <http://www.solidarnosc.org.pl/historia/historia.htm>)

⁸² J. Holzer, Polska 1980–1981. Czasy pierwszej Solidarności. Dzieje PRL, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995, s. 6–8.

⁸³ A. Paczkowski, Pół wieku..., s. 310.

⁸⁴ Tamże, s. 312.

(list 64 intelektualistów do władz, komisja ekspertów Towarzystwa Kursów Naukowych – Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek). Fala strajków została zakończona podpisaniem porozumień pomiędzy przedstawicielami partii (Komisja Rządowa) a strajkującymi (Komitet Strajkowy) (Szczecin 30 sierpnia; Gdańsk 31 sierpnia.; Jastrzębie 3 września 1980).⁸⁵

17 września 1980 roku powstały ogólnokrajowy Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” (NSZZ rejestracja 10.11.1980) i Krajowa Komisja Porozumiewawcza (KKP, przewodniczący L. Wałęsa).⁸⁶

Od początku wydarzeń 1980 roku władze partyjne próbowały jakoś zaradzić zaistniałej sytuacji (np. aresztowania m.in. Leszka Moczulskiego z KPN, 23.09.1981) a Biuro Polityczne było bardzo zaniepokojone możliwością powtórzenia się wydarzeń z lat poprzednich dlatego np. powołano Zespół Kryzysowy⁸⁷, nastąpiły zmiany w aparacie władzy (premierem Józef Pińkowski, I sekretarzem KC PZPR Stanisław Kania), ale po podpisaniu porozumień zajęto stanowisko, że zmiany te mają tylko „charakter przejściowy” do czasu przystąpienia do kontraktacji w sprzyjających okolicznościach i po uspokojeniu sytuacji. Na arenie polskiej jednak pojawiały się kolejne niezależne grupy takie, jak np. Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych, Ogólnopolski Komitet Założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów (NZS), Komitet Założycielski NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”⁸⁸, NSZZ Rzemieślników Indywidualnych „Solidarność”, Komitet Obrony Więzionych za Przekonania (10.12.1980, przewodniczący Aleksander Hall), Prasowa Agencja „Solidarność” („AS”). Prawdopodobnie w odpowiedzi na rozrastający się ruch społeczny nowym premierem został mianowany generał Wojciech Jaruzelski (11.02.1981) skupiając władzę w swoim ręku (pozostał nadal na stanowisku ministra obrony narodowej, a od października został również I sekretarzem KC PZPR) i planując wprowadzenie stanu wojennego (razem ze S. Kanią – dokument „Myśl przewodnia stanu wojennego” oraz wytyczne o działaniach administracji państwowej w warunkach stanu wojennego, 27.03.1981). Pierwszym widocznym sygnałem, że może to być niebezpieczny czas dla Polski były:

⁸⁵ J. Holzer, *Polska 1980...*, s. 8–10.

⁸⁶ A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 317–320.

⁸⁷ „*nie mamy żadnych realnych szans, jeśliby doszło do starcia*” S. Kania, szef zespołu (A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 310).

⁸⁸ M.in. miał miejsce strajk rolniczy okupacyjny w Ustrzykach (potem w Rzeszowie) spacyfikowany 12.01.1981 przez oddziały ZOMO i SB, zob. D. Iwaneczko, *Służba Bezpieczeństwa wobec „Solidarności” rolniczej w Polsce południowo-wschodniej 1980 – 1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, Pismo Instytutu Pamięi Narodowej, Warszawa 2003, nr 2 (4), s. 185–212.

- manewry wojskowe⁸⁹ mające miejsce 16.03.1981 podczas strajku związku chłopskiego (rolniczy Ogólnopolski Komitet Strajkowy, Bydgoszcz) i inne oznaki zainteresowania władzy podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów „Solidarności”⁹⁰ odbywającego się na przełomie września i października 1981 roku w Gdańsku Oliwie (A. Paczkowski podaje liczbę 900 delegatów reprezentujących 38 regionów i 9,5 miliona⁹¹ członków „Solidarności”);
- pojawienie się Wojskowych Terenowych Grup Operacyjnych (24.10.1980);
- przedłużenie obowiązku służby wojskowej żołnierzom, mającym ją zakończyć, o dodatkowe dwa miesiące;
- strajki wśród studentów szkół wyższych (np. na początku roku, 21.01.1981, Uniwersytet Łódzki; od 16.02.1981 Akademia Medyczna w Poznaniu, Uniwersytet Jagielloński i Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Uniwersytet Warszawski; 18.02.1981 Wyższa Szkoła Pedagogiczna (WSP) w Olsztynie⁹²; potem Wyższa Szkoła Inżynierska w Radomiu 12.11.1981, strajk okupacyjny studentów SGPiS (Szkoła Główna Planowania i Statystyki, obecnie Szkoła Główna Handlowa SGH) w Warszawie, 16.11.1981–8.12.1981; strajk – 25 listopada – i pacyfikacja strajku – 2.12.1981 – studentów Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej (WOSP) przez wojsko i milicyjny oddział antyterrorystyczny (helikoptery i sprzęt bojowy) w Warszawie; Politechnika Warszawska⁹³;
- wreszcie stałe prowokacje wymierzone w przedstawicieli opozycji i działaczy „Solidarności” np.; poddanie A. Michnika i J. Kuronia nadzorowi milicyjnemu; pobicie adwokata Antoniego Pajdaka⁹⁴; pobicie Jana Rulewskiego przewodniczącego Zarządu Regionu Bydgoskiego „Solidarności” 19.03.1981⁹⁵.

Łukasz Kamiński podaje, że nastąpił wzrost etatów funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w okresie 1975–1980 o blisko jedną trzecią, natomiast pracowników tajnych o dwie

⁸⁹ Wojska Układu Warszawskiego – kryptonim „Sojusz 81”, 15.03.1981. Wojska UW były pod dowództwem marszałka Wiktora Kulikowa, który przyjechał do Polski z ZSRR 27.03.1981 wraz z Władimirem Kruiczko-
wem (Komitet Bezpieczeństwa Państwowego) (J. Holzer, Polska 1980..., s. 28).

⁹⁰ Manewry wojsk pod kryptonimem „Zapad 81”.

⁹¹ A. Paczkowski, Pół wieku..., s. 336.

⁹² W. Gieszczyński, Protesty studenckie w Olsztynie w 1981 roku, „Pamięć i Sprawiedliwość”, Pismo Instytutu Pamięci Narodowej, Warszawa 2003, nr 2 (4), s. 213–226.

⁹³ Protesty studenckie w 1981 roku. Serwis IPN: http://www.ipn.gov.pl/wyst_prot_stud.html; L. Prusakow, WOSP, książd Jerzy i Monika: <http://www.ceeol.com/aspx/getdocument.aspx?logid=5&id=2869BBAD-70B2-46BD-BB58-D0AB12BF4519#search=%22strajk%20student%C3%B3w%20WOSP%22>

⁹⁴ T. Żaczek, Antoni Pajdak (1894–1988), Comandor 2005.

⁹⁵ J. Holzer, Polska 1980..., s. 23, 26; A. Paczkowski, Pół wieku..., s. 310–313; 319–341.

trzecie.⁹⁶ I dalej pisze: „*Strajki lipcowo-sierpniowe 1980 r., podpisanie porozumień społecznych i powstanie NSZZ „Solidarność” zachwiały zasadami polityki władz wobec opozycji. Dotychczasowe metody okazały się nieskuteczne, nie zdołały doprowadzić do izolacji „elementów antysocjalistycznych”. Przede wszystkim były nieadekwatne do nowej sytuacji – partia i bezpieczeństwa miały do czynienia z kilkumilionową rzeszą potencjalnych opozycjonistów, a nie kilkoma tysiącami „wichrzycieli”. W dodatku były to w zdecydowanej większości osoby nowe, nieznane SB. Nie dziwi więc, iż podstawową reakcją aparatu bezpieczeństwa był wzrost liczby funkcjonariuszy (w latach 1981–1984 o blisko jedną czwartą) oraz gwałtowna rozbudowa agentury. Między 1980 a 1984 r. liczba tajnych współpracowników bezpieczeństwa wzrosła aż o 125 proc. Wskazuje to na fakt, że werbunek agentury był podstawową metodą pracy operacyjnej SB w tym okresie. Niestety w chwili obecnej znamy praktycznie wyłącznie dokumenty dotyczące rozpracowywania NSZZ „Solidarność” powstałe w Departamencie III A MSW. Tymczasem walką ze Związkiem i grupami opozycyjnymi zajmowały się także pozostałe struktury Służby Bezpieczeństwa, przede wszystkim pionowy II, III i IV. Sam pion III A dysponował już w połowie stycznia 1981 r. 221 osobowymi źródłami informacji w międzyzakładowych komitetach założycielskich (ponadto ze 145 osobami prowadzono „dialog operacyjny”), trzynastoma w Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” i 27 w strukturach branżowych Związku”.⁹⁷ Przygotowano także 23.12.1981 roku „Założenia działania w stosunku do związku zawodowego „Solidarność” w zakresie tworzenia nowych struktur związkowych.⁹⁸ O trudnościach w kontrolowaniu kontroli pisze także Grzegorz Majchrzak stwierdzając, iż: „*W sierpniu 1980 r. władze nie zdecydowały się na rozwiązanie siłowe, proponowane m.in. przez MSW, i ostatecznie strajki zakończyły się kompromisem. Oznaczało to zupełnie nową sytuację dla resortu spraw wewnętrznych. Wytyczne władz były jasne – „Solidarność” musi być „rozbrojona” i poddana kontroli PZPR. Miały temu służyć środki polityczne, a gdyby te zwiódły, pozostawało rozwiązanie siłowe. Resort spraw wewnętrznych znalazł się w „niespotykanej dotąd nawet ilościowo sytuacji” – „Solidarność” była organizacją masową, w szczytowym okresie liczyła blisko dziesięć milionów członków”.*⁹⁹*

⁹⁶ L. Kamiński, *Władza wobec opozycji 1976–1989, „Pamięć i Sprawiedliwość”, Pismo Instytutu Pamięci Narodowej, Warszawa 2003, nr 2 (4), s. 18.*

⁹⁷ Tamże, s. 20–21.

⁹⁸ Tamże, s. 24.

⁹⁹ G. Majchrzak, *Początki „ochrony” NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa (wrzesień 1980 – kwiecień 1981), „Pamięć i Sprawiedliwość”, Pismo Instytutu Pamięci Narodowej, Warszawa 2003, nr 2 (4), s. 302.*

Stan wojenny został wprowadzony w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku (dużo wcześniej były stałe naciski ze strony ZSRR, aby wprowadzić go wcześniej m.in. podczas rozmów w Brześciu z przedstawicielami Moskwy – Jurijem Andropowem przewodniczącym Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego i Dimitrijem Ustinowem ministrem obrony narodowej) 3.04.1981.¹⁰⁰

Generał W. Jaruzelski stanął na czele Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i wprowadził szereg zmian obowiązujących podczas tego wyjątkowego czasu na terenie Polski np. wydano zakaz swobodnego przemieszczania się poza miejsce zamieszkania, zawieszono działanie niezależnych związków zawodowych, zamknięto szkoły, przestano publikować prasę, zawieszono wszelkie połączenia telefoniczne, ale przede wszystkim dokonano masowych internowań ludzi opozycji. Oczywiście działania te nie pozostały bez odpowiedzi i pojawiły się manifestacje polityczne, starcia uliczne, strajki przeciwko nowemu stanowi np. najbardziej brutalna pacyfikacja w kopalni „Wujek” 16.12.1981 roku.¹⁰¹

W czasie trwania stanu wojennego „Solidarność” została przeniesiona do „podziemia” starając się chronić ludzi przed internowaniem (np. zamknięto Lecha Wałęsę) a po jego ustaniu¹⁰² (stan wojenny utrzymywano do 22 lipca 1983 roku) nadal szykanowano opozycjonistów (zabicie na zlecenie księdza Jerzego Popiełuszki) chociaż w 1984 roku¹⁰³ wielu zwolniono na mocy amnestii (21.07.1984). Kolejne osoby zostały zwolnione z więzień w 1986 roku (latem 17 lipca, a potem 11 września na polecenie ministra spraw wewnętrznych gen. Cz. Kiszcza-ka).¹⁰⁴ Wprowadzono Tymczasową Radę NSZZ „Solidarność” (29.09.1986), a następnie powstała Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” (25.10.1987). W tych latach władza bezskutecznie próbowała zmieniać trudną sytuację gospodarczą – zadłużenie – kraju: naj-

¹⁰⁰ J. Holzer, *Polska 1980...*, s. 31.

¹⁰¹ Karol B. Janowski, *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980–1989)*. Studium historyczno-politologiczne, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2004, s. 91–111.

¹⁰² *„Po uwolnieniu Wałęsy i zawieszeniu stanu wojennego nastąpił czas dziwnej stabilizacji. (...) władza zrozumiała, że wprawdzie potrafi oprzeć się „Solidarności”, ale nie potrafi jej zniszczyć. Zaczął się okres faktycznej koegzystencji. Obok oficjalnego istniało potężne, mające oparcie w Kościele niezależne społeczeństwo, dysponujące dziesiątkami własnych instytucji, kilkudziesięcioma podziemnymi wydawnictwami, stowarzyszeniami, partiami politycznymi, ośrodkami oświatowymi. Działał podziemny ośrodek dyspozycyjny tworzony przez Wałęsę i TKK, podziemne drukarnie, tygodniki, miesięczniki, fundusze stypendialne, nagrody artystyczne. „Solidarność” miała swoje zagraniczne biura i półjawne ekspozytury w różnych przykościelnych instytucjach – jak choćby Komitet Prymasowski w Warszawie na Piwnej. W rękach środowisk związanych z „Solidarnością” znalazły się też redakcje czasopism legalnie wydawanych przez Kościół. Władza wprawdzie starała się niszczyć podziemie, ale w miejsce wykrywanych struktur, drukarni i punktów kolportażu szybko powstawały następne”* (J. Kuroń, J. Żakowski, *PRL dla...*, s. 250–251).

¹⁰³ K.B. Janowski podaje liczbę 427 więźniów politycznych: 58 z wyrokiem kary pozbawienia wolności, 369 tymczasowo aresztowanych (stan na 23.03.1984 roku.) (K.B. Janowski, *Źródła i przebieg...*, s. 139).

¹⁰⁴ J. Kuroń, J. Żakowski, *PRL dla...*, s. 255.

pierw premier Zbigniew Messner 6.11.1985–27.09.1988, a po nim Mieczysław Rakowski 19.09.1988–2.08.1989.

Nowy premier uznawał możliwość nawiązania rozmów z opozycją (zwłaszcza po zmianach w ZSRR – od 1985 roku sekretarzem KC KPZR był Michaił Gorbaczow przyzwalający na zwiększenie samodzielności państwom bloku wschodniego)¹⁰⁵, co prawdopodobnie umożliwiło zawarcie porozumienia pomiędzy władzą a opozycją w toku obrad „okrągłego stołu” 6.02.–4.04.1989 roku. W efekcie ustaleń „okrągłego stołu” dwa tygodnie po zakończeniu rozmów NSZZ „Solidarność” został zarejestrowany 17.04.1989 roku.¹⁰⁶

2.2. Penalizacja w okresie Polski Ludowej – próba syntezy

Lata powojenne to początki zatrudniania skazanych, powstawanie warsztatów rzemieślniczych, usługowych, na terenie zakładów karnych.

Wykonywano w nich przede wszystkim produkty, sprzęt potrzebny dla więziennictwa. Skazani pracowali przy odbudowie, odgruzowywaniu zniszczonych działaniami wojennymi miast. Organizowano kolonie rolne zajmujące się hodowlą, uprawą ziemi.

Po 1947 roku wprowadzono ośrodki pracy więźniów (budowlane; następnie węglowe, związane z rozwojem przemysłu węglowego, głównie na Górnym Śląsku). Funkcjonuje półwolnościowy system wykonywania kary, aż do lat 1957–1959, kiedy to kryzys hamuje rozwój tak sektora budowlanego jak węglowego i uniemożliwia zatrudnianie osadzonych. Dopiero w 1960 roku na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów powstaje możliwość polepszania warunków w tym zakresie. Od roku 1966 – kiedy wprowadzono nowe regulaminy wykonywania kary pozbawienia wolności – do roku 1969 roku zatrudnionych zostało 79% liczby więźniów, głównie w budownictwie, komunikacji, rolnictwie. W tym okresie, w niektórych miesiącach, uzyskiwano poziom nawet 90% ogółu zatrudnionych więźniów.¹⁰⁷ Dodać tutaj należy, że obowiązek pracy na terenie zakładów karnych był obligatoryjny bez wynagrodzenia za pracę. Praca poza zakładem penitencjarnym mogła być wynagradzana w różnych formach. Regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności ustanawia komisję penitencjarną organ decydujący o rodzaju pracy, miejscu zatrudnienia, dozorcze, wynagrodzeniu.¹⁰⁸

¹⁰⁵ Z wystąpienia Michaiła Gorbaczowa w Sejmie w lipcu 1988 roku.

¹⁰⁶ A. Czubiński, *Historia Polski...*, s. 318–328.

¹⁰⁷ A. Lewicki, L. Paryzek, B. Waligóra, *Podstawy psychologii penitencjarnej*, [w:] Andrzej Lewicki (red.), *Psychologia kliniczna*, PWN, Warszawa 1974, s. 399.

¹⁰⁸ Kodeks Karny Wykonawczy, 19.04.1969.

Po 1980 roku zatrudnianie więźniów uległo utrudnieniom, spowodowała to m.in. sytuacja polityczna i gospodarcza w kraju oraz wprowadzenie stanu wojennego, wzrost liczby skazanych osadzonych, zaostrenie polityki karnej.

Analizując okres pięćdziesięciolecia powojennego można sformułować tezę, że polityka penitencjarna związana była z celami ogólnej polityki PRL. Karanie podlegało dyrektywom ideologicznym i służyło przede wszystkim do izolowania tak zwanych więźniów politycznych. Zatem na pierwszym miejscu znajdowała się kara ujmowana w definicję represji i dolegliwości. Łamane były nagminnie podstawowe prawa człowieka. Wymiar sprawiedliwości niewiele miał wspólnego z jego nazwą: „Zasadę niezawisłości sędziego, jego podległość wyłącznie ustawom eksponowała także konstytucja PRL. Jednakże głębokim cieniem kładła się na nią kierownicza rola PZPR, egzekwowana dyskretnie, lecz stanowczo, przez sądowe organizacje partyjne i prezesów sądów. Kto więc nie uprawiał polityki zalecanej przez partię, np. zawieszał zbyt często kary pozbawienia wolności albo nie wydał wyroku oczekiwanego wobec opozycjonisty, musiał liczyć się z kłopotami: blokowaniem awansu, przeniesieniem na gorsze stanowisko, stratami finansowymi. Szczegółowe wytyczne Sądu Najwyższego narzucały też sposób patrzenia i wyrokowania w ważnych dla ludowego państwa sprawach. Ich nieprzestrzeganie równało się uchyleniu lub zmianie wyroków i wyrzutom prezesa”¹⁰⁹.

Zauważana była także pewna niefrasobliwość, nie licująca z powagą i racjami w szafowaniu ludzkim życiem i losem: „Uzasadnienia wyroków były sporządzane w sposób schematyczny, prymitywny (wśród okoliczności obciążających znalazła się też np. wulgarność sprawcy), a beztroška pewność siebie ferujących wyroki mogła sprzyjać popełnianiu pomyłek sądowych”.¹¹⁰ Przede wszystkim nacisk położono na przestępstwa polityczne i gospodarcze, zamach, szpiegowanie a w tych przewidywano i orzekano wyrok śmierci.

Kolaborowanie na rzecz komunizmu i dostarczanie informacji użytecznych było jednym z celów tak pojmowanej pracy naprawczej, czyli resocjalizacji według praktyk radzieckich z wykorzystaniem sfabrykowanych dowodów rzekomej winy, podstawianiem fałszywych świadków, zmuszaniem do odpowiednich zeznań za pomocą tortur. Duży nacisk na zwalczanie opozycji i eliminację ludzi nie zgadzających się z wprowadzaną polityką kładł Józef Stalin, który nakłaniał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego do represji wobec przeciwników ustroju.¹¹¹ Skrupulatnie wykorzystywano te procedury operacyjne jak np. śle-

¹⁰⁹ B. Pietkiewicz, Sąd nad sędziami, „Polityka” 1998, nr 3, s. 3–7.

¹¹⁰ K. Poklewski-Kozieli, Oko za oko, ząb za ząb, „Polityka” 1995, nr 23, s. 20.

¹¹¹ S. Zwoliński, Rola sądownictwa wojennego Ludowego Wojska Polskiego w represjonowaniu żołnierzy Armii Krajowej, [w:] Armia Krajowa. Dramatyczny epilog, Warszawa 1994, s. 186.

denie, dekonspirowanie i likwidowanie osób, które nie zgadzały się z nowym obliczem Polski w celu wyłapywania „wrogów ludu”. Tutaj zaznaczała się bardzo ludzka postawa niektórych funkcjonariuszy więziennych (zwłaszcza osób, które rozpoczęły pracę w tym zawodzie jeszcze przed wojną), którzy nie zgadzając się ze sposobem realizowania doktryn penitencjarnych, zamiast pilnować osadzonych pomagali im poprzez przekazywanie wiadomości, ostrzeżenie i pomaganie rodzinom ofiar reżimu, aż po pomoc w ucieczce z więzienia.¹¹² Zrodziła się konieczność walki z taką postawą personelu – Dyrektor Departamentu Więziennictwa i Obozów Pracy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP; 1945–1954)¹¹³ w liście do naczelników stwierdzał wyraźnie „*Spośród zaufanych i oddanych nam ludzi z administracji stworzyć aktywny z zadaniem: śledzić nastroje i sympatie poszczególnych strażników. Zrobić to ostrożnie i dyskretnie. Każdego miesiąca przysyłać do Departamentu raporty o każdym poszczególnym strażniku. Dane muszą być ścisłe, a nie wymyślone*”¹¹⁴. Odpowiedzialnym za realizację tych zadań był oficer polityczny.

Oficer polityczny miał za zadanie nakłonić osadzonego do przyjęcia określonej postawy, czyli najlepiej zacząć współpracować z systemem szczególnie w okresie powojennym, kiedy wprowadzano nowy ustrój i usuwano osoby niewygodne z powodu ich sympatii politycznych (procesy i wyroki polityczne żołnierzy Armii Krajowej, działacze okresu międzywojennego i Polski Podziemnej, potem opozycjonistów i uczestników strajków, akcji protestacyjnych). Można powiedzieć, że powielano niechlubne praktyki występujące wcześniej w początkowej fazie II RP. Z tego punktu widzenia, polityka penitencjarna była zdominowana przez ogólną politykę państwa wobec „nieposłusznych” a zakład karny częścią tak zwanego aparatu bezpieczeństwa (Resort Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego), w myśl której dopuszczano się wydawania niesprawiedliwych wyroków, popełniano zbrodnie sądowe.¹¹⁵ Wykonywaniem zasądzonych wyroków śmierci (przez rozstrzelanie, powieszenie na szubienicy) zajmował się kat, ale także często wyznaczony milicjant lub funkcjonariusz

¹¹² K. Bedyński, Podkomisarz Stefan Adamczewski, „Wronieckie Sprawy” 1993, nr 12, s. 9.

¹¹³ 31 grudnia 1944 powołano Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej.

¹¹⁴ Cytat – A CZSW, MBP, sygn. 17/5/1, pismo dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów (22.03.1945) oraz zob. szerzej K. Bedyński, *Represja o charakterze politycznym wobec personelu więziennego w latach 1944–1956*, [w:] *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, Brunon Hołyst, Wiesław Ambrozik, Piotr Stępiak (red. zbiorowa), Centralny Zarząd Służby Więziennej, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Polskie Towarzystwo Penitencjarne, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Warszawa–Poznań–Kalisz 2001, s. 875.

¹¹⁵ Na przykład: E. Żurek, Czy sędzia zabija? „Prawo i Życie” 25.05.1996, s. 35; A. Ostanek, Wznowiony proces, „Prawo i Życie” 14.12.1996, s. 35; J. Kochanowski, Zabrakło desek, „Polityka” 1997, nr 46, s. 80; Jan St. Partyka, Tomy nieprawdy. Sądowe zabójstwo generała Fieldorfa–„Nila”, „Prawo i Życie” 1998, nr 39, s. 26–28.

Urzędu Bezpieczeństwa (ostatniego więźnia uśmiercono w imię prawa w 1988 roku). Orzeczo-
no karę śmierci w PRL, jak podaje Prawo i Życie, wobec 252 osób (lata 1955–1980).¹¹⁶

Prowadziło to do podziału w placówce penitencjarnej na dwa przeciwstawne obozy z wszelkimi atrybutami rzeczywistości więziennej (pałki, użycie siły, zastraszenie, kierowanie do obozów pracy). Dwa przeciwstawne obozy to uwięzieni i kadra. Tę ostatnią stanowili przede wszystkim ludzie bez doświadczenia w pracy resocjalizacyjnej, po wojnie wymieniono starą kadre i zastąpiono ją nową, bez wymaganego wykształcenia, nierzadko legitymujących się wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym. Najistotniejszym elementem było początkowo zaangażowanie polityczne, wyrażane członkostwem w partii.

Oczywiście taki stan rzeczy często prowadził do sytuacji ekstremalnych, otwartej wrogości, zachowań agresywnych i buntów, do których nie powinno nigdy dochodzić.

O takich wydarzeniach nie informowano opinii społecznej, ponieważ problematyka ta podlegała surowej cenzurze. Szerszemu ogółowi nie było wiadomo, że panuje przeludnienie w zakładach karnych, dyskryminacja ze względu na wyznawane poglądy a resocjalizacja to przede wszystkim pranie mózgu i nakłanianie do współpracy często w zawołowanych formach (Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem).

Z czasem wraz z budowaniem nowej państwowości zajęto się zabezpieczeniem zaplecza pracowniczego zakładając Szkołę Pracowników Straży Więziennej (od 1954 roku Służby Więziennej), Zaoczne Technikum Penitencjarne (1958 rok), które przygotowywały pracowników wykwalifikowanych do pracy penitencjarnej z osadzonymi. Wprowadzono również nowe uregulowania wydając (Minister Spraw Wewnętrznych) najpierw regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności (1955 rok), potem zarządzenie (Minister Sprawiedliwości) w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (1966 rok, następne 1974 rok). Rozpoczęto badania problematyki penalnej, pod auspicjami Ministerstwa Sprawiedliwości, w Ośrodku Badań Przystępczości (1966, od 1973 roku Instytut Badania Sądowego).

Upolityczniony charakter Służby Więziennej, podlegający od września 1956 roku Ministerstwu Sprawiedliwości, trwał do zmian rozpoczętych w 1989 roku kiedy zupełnie zmieniło się oblicze polskiej penitencjarystyki. Zapisy Ustawy o Służbie Więziennej z dnia 26 kwietnia 1996 roku zmieniły wykonywanie kary pozbawienia wolności i wykonywanie tymczasowego aresztowania. Ponadto z dniem 1 września 1998 roku zaczęły obowiązywać nowe kodyfikacje karne. Przede wszystkim więziennictwo pozostając służbą mundurową za-

¹¹⁶ W. Baliński, Zardzewiała zapadnia, „Prawo i Życie” 5.04.1997, s. 5.

częło być strukturą apolityczną odcinając się od praktyk poprzedniego okresu i rozpoczynając zmianę swojego funkcjonowania według współczesnych standardów europejskich.

2.3. Wydarzenia nadzwyczajne w placówkach penitencjarnych w Polsce Ludowej (bunty więzienne – 1956; 1981; 1989)

Po wojnie funkcjonowały placówki penitencjarne różnego typu: zakłady karne (m.in. więzienia śledcze, karne, izolacyjne), obozy (np. obozy pracy i NKWD), Ośrodki Pracy Więźniów. Umieszczano w nich więźniów dzieląc (od 1950 roku) na poszczególne kategorie (A,B,C,) punkt nacisku kładąc głównie na kategorię osadzonych zaklasyfikowanych do grupy A ponieważ byli to „więźniowie antypaństwowi”, czyli: *„najbardziej niebezpiecznych dla ładu społecznego, zatwardziały wrogów Polski Rzeczpospolitej Ludowej, którzy dokonali zbrodni ze względu na swoje pochodzenie klasowe, orientując się lub będąc związani na śmierć i życie z klasami wyzyskującymi i którzy niewątpliwie po wyjściu na wolność będą nadal mniej lub bardziej aktywnymi przeciwnikami naszego ustroju. Wykazują oni również w więzieniu w ten lub inny sposób swój wrogi stosunek do władzy ludowej”*.¹¹⁷

*„Dostęp do takich źródeł jak akta bezpieki umożliwia podjęcie rzetelnych badań nad okresem PRL na podstawie dokumentów, a nie – jak to było dotychczas – na podstawie komunistycznej propagandy, spekulacji, wspomnień, przecieków, czy osobistych doświadczeń byłych członków PZPR. (...) Bez zaglądania do teczek nie poznalibyśmy rozmiarów tzw. drugiej konspiracji czy skali mordów sądowych. Dzięki dokumentacji przejętej przez IPN wiemy, że w okresie „umacniania władzy ludowej” ponad 5 tys. osób skazano na karę śmierci (ponad połowa wyroków została wykonana). Lista straconych, zmarłych w więzieniach i w aresztach śledczych w latach 1944–1956 obejmuje ponad 9 tys. nazwisk. Poznanie przestępczej działalności bezpieki (tworzenie tzw. komand śmierci, porwania, morderstwa, pobicia etc.) to bodaj najbardziej wymierny skutek otwarcia teczek”*¹¹⁸.

W rzeczywistości geopolitycznej Polski w latach powojennych represje wobec przeciwników nowego obrazu politycznego kraju dotknęły także pracowników więziennictwa. Józef Stalin nakazał, przedstawicielom Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) w 1944 roku, stosować działania przede wszystkim zmierzające do wyeliminowania

¹¹⁷ Cytat T. Wolsza, *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piehcina... 1945–1956. Życie codzienne w polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2003, s. 17.

¹¹⁸ Sł. Cenckiewicz, *Prawda kłamstw. Jak wiedza z teczek bezpieki zmieni historię PRL?*, „Wprost” 5.06.2005, nr 22, s. 28.

oporu i likwidacji opozycjonistów (Resort Bezpieczeństwa Publicznego PKWN; pod kierownictwem Stanisława Radkiewicza). Stosował się do tych poleceń Bolesław Bierut, oraz odpowiednie organy, a Komitet Centralny PPR wydał odpowiednią uchwałę 9.11.1944 roku nakazującą walkę z przeciwnikami politycznymi.) Nadzór nad realizacją tych zadań pełnili nie tylko wspomniani już oficerowie polityczni, ale także doradcy delegowani przez ZSRR.

7 grudnia 1954 roku powołano przy Radzie Ministrów Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, który „prowadzi na podstawie praw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej walkę z wszelką działalnością wymierzoną przeciw ustrojowi ludowo-demokratycznemu” oraz „(...) b) walka z wrogą działalnością resztek podziemia reakcyjnego próbami tworzenia nielegalnych organizacji, ich działalnością polityczną i terrorystyczną”.¹¹⁹

Placówkami penitencjarnymi kierował Departament, a następnie od 1955 roku Centralny Zarząd Więziennictwa MSW; Centralny Zarząd Zakładów Karnych i Aresztów Śledczych (1969); Centralny Zarząd Zakładów Karnych (1970).

Bezpośrednio po zakończeniu wojny w Służbie Więziennej było wielu pracowników rekrutujących się z kadry zatrudnionej przed wojną i właśnie te osoby zaczęto stopniowo, systematycznie usuwać z pracy a zastępować nowymi, posłusznymi władzy. Działania te były prowadzone w sposób planowy a powodem do zwolnienia, dyscyplinarnego wydalenia oraz zastosowania kary dyscyplinarnej w indywidualnych przypadkach oraz zwolnień grupowych były także argumenty polityczne (według m.in. „Instrukcji tymczasowej o karach dyscyplinarnych”; „Instrukcji o postępowaniu w sprawach wykroczeń i występków służbowych oraz przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy b.p.”). Działania te nasiliły się w 1946 roku i obejmowały zbieranie materiałów oraz wszelkich danych dotyczących poszczególnych osób: przede wszystkim ich przynależność partyjną przed okupacją, praca w służbach mundurowych, przynależność do konkretnych organizacji i stowarzyszeń (np. Sokół), ale także pochodzenie społeczne, majątność, osoby z rodzin wyznających wiarę katolicką i uczęszczających do kościoła, wypowiedzi krytykujące obecne władze itp. Oprócz zbierania danych, pisania donosów, produkowano oskarżenia na podstawie fałszywych informacji chcąc skompromitować daną osobę i wydalić ją ze służby – nawet, jeśli stawiane zarzuty zostały oddalone to niewygodny pracownik zostawał, w bliższej lub dalszej perspektywie czasowej, zwolniony.¹²⁰

¹¹⁹ Cyt. za W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w PRL (1944–1989)*. Stan Badań. Instytut Pamięci Narodowej, Biuro Edukacji Publicznej, Warszawa–Kraków 2004, s. 4, 5.

¹²⁰ Por. K. Bedyński, *Represja o charakterze politycznym wobec personelu więziennego w latach 1944–1956*, [w:] *Więziennictwo. Nowe Wyzwania...*, s. 874–893.

Dla nowych władz szczególnie niebezpieczne były przypadki, powszechnego współpracowania funkcjonariuszy z więźniami politycznymi i ich rodzinami (przede wszystkim AK), ostrzeganie ich przed ewentualnymi represjami, świadczenie pomocy różnego rodzaju, dezercję pracowników wraz z jednoczesnym uwolnieniem osadzonych, na przykład: uwolnienie 106 więźniów politycznych w Białej Podlaskiej (marzec 1945); w Częstochowie (kwiecień 1945); ponad 100 więźniów w Białymstoku (maj 1945).¹²¹

Przedwojenni pracownicy, dysponujący doświadczeniem i praktyką zawodową, zostali zatrudnieni do tworzenia powojennego więziennictwa tylko do czasu wyszkolenia nowych kadr i byli przez nią systematycznie zastępowani. W polityce penitencjarnej szczególną uwagę skupiano na przeciwnikach politycznych a nie na polityce karania przestępców. Wzorce czerpano ze Związku Radzieckiego nacisk kładąc głównie na represje, w tym także represje wobec niewygodnej kadry.¹²²

Podlegało tej dyrektywie nie tylko więziennictwo będące w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego, ale również cały aparat sprawiedliwości, czyli sądy (np. sądy specjalne, sądy wojskowe). Krystian Bedyński przywołuje w swojej publikacji słowa Władysława Gomułki, że: *„Walka o Polskę demokratyczną jest dzisiaj przede wszystkim walką o aparat państwowy. (...) Trzeba obsadzić wszystkie kierownicze stanowiska w aparacie administracyjnym państwa, jak też wszystkie ogniwa siły zbrojnej narodu, a również i sądownictwo ludźmi, którzy wszystkimi nićmi związani są z obozem demokracji polskiej, którzy myślą takimi samymi kategoriami, jakimi myśli rząd demokratyczny”*.¹²³

Aresztowaniu funkcjonariusza często towarzyszyło zatrzymanie w karczerze, bicie, stosowanie tortur, wymuszanie składania nieprawdziwych zeznań. Do wyroków w takich sprawach zaliczano wydalenie ze służby z utratą możliwości otrzymywania świadczeń emerytalnych, orzekanie pozbawienia wolności, skazanie na dożywocie, czy karę śmierci.¹²⁴

W 1954 roku MBP zostało zlikwidowane, placówki penitencjarne podlegały powstałemu Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (funkcjonującemu do 31 października), by od 1 listopada 1956 roku znaleźć się w gestii Ministerstwa Sprawiedliwości. Pracownicy resortu byli izolowaną grupą, w której przeważały osoby z niedostatecznym wykształceniem (np.

¹²¹ Tamże, s. 878.

¹²² K. Bedyński, Represja dyscyplinarna z powodów politycznych wymierzona w personel więzienny w latach 1945–1956, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2000, nr 27, s. 55–73.

¹²³ K. Bedyński, Terror sądowy o charakterze politycznym wobec funkcjonariuszy Straży Więziennej MBP w latach 1944–1956, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2000, nr 28–29, s. 59–81.

¹²⁴ Cyt. za: K. Bedyński, Terror sądowy o charakterze politycznym..., s. 61.

w latach siedemdziesiątych przeważało wykształcenie na poziomie szkoły podstawowej) a brakowało osób z wykształceniem wyższym, oficerów. Zwiększały się także dysproporcje pomiędzy liczbą pracowników a liczbą więźniów, stosunki pomiędzy nimi były napięte i budowane na niezdrowych zasadach dominacji i wymuszania posłuszeństwa oraz wprowadzania dyscypliny siłą. O takim stanie rzeczy świadczyły ucieczki (podejmowane próby oraz ucieczki udane), samobójstwa i akty samouszkodzenia, akty agresji wobec współwięźniów i personelu. Doprowadziło to do masowych wystąpień, ponieważ w 1981 roku w 116 więzieniach doszło do zamieszek i buntów.¹²⁵

Poszukiwanie i werbowanie współpracowników dotyczyło obu grup – więźniów i funkcjonariuszy. Starano się pozyskiwać osoby do zdobywania informacji w celu ich wykorzystania przeciwko „wrogom ludu”. Oprócz agentów wśród skazanych i kadry zakładano podsłuch, a także stosowano tzw. przerzutki, czyli częste przenoszenie z jednego pomieszczenia do następnego: „*Więzienni spece, czyli pracownicy bezpieczeństwa, mieli w poszczególnych celach sieć swoich wtyczek. (...) którzy potrafili w trakcie rozmowy wydobyć od współwięźniów różne informacje i przekazać je swoim opiekunom. Zdarzały się wznowienia rozpraw i dodatkowe wyroki*”.¹²⁶

Paweł Moczydłowski pisze, że w 1988 roku na 156 jednostek penitencjarnych „pracę operacyjną” prowadzono w 147, natomiast w 1987 roku obserwacja dotyczyła 81,5 tys. osób, czyli około 94% więźniów a bezpośrednimi agentami było około 7350 osadzonych.¹²⁷

W działaniach tych przede wszystkim zaznaczały się Służba Bezpieczeństwa MSW (SB; 1956–1990) oraz Milicja Obywatelska (MO; 1944–1990) ponieważ „funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w celu rozpoznania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń oraz innych działań godzących w bezpieczeństwo państwa lub porządek publiczny wykonują czynności: operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-prawne”¹²⁸.

Zarzut, że więziennictwo okresu PRL przede wszystkim zajmowało się wykonywaniem dyrektyw obozu rządzącego kładąc nacisk na walkę polityczną a nie politykę karną z wyeksponowaniem roli resocjalizacji uwidoczniła się w odejściu od dorobku teorii i praktyki

¹²⁵ John Foster, Geoff Hughes, Sandy McEwan, Przełomowe zmiany organizacyjne polskiego więziennictwa, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2000, nr 28–29, s. 74–75.

¹²⁶ T. Wolsza, W cieniu Wronek, Jaworzna..., Rozdział I, część 4, Instytucja „kapusia”, s. 50.

¹²⁷ P. Moczydłowski, Więziennictwo w okresie transformacji ustrojowej w Polsce: 1989–2003, [w] System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce, pod red. Teodora Bulendy i Ryszarda Musidłowskiego, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003, s. 86.

¹²⁸ Cyt. za: W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, Dzieje aparatu represji w PRL (1944–1989)..., s. 5.

penitencjarnej okresu międzywojennego w Polsce na rzecz przeszczepiania na grunt Polski pomysłów ZSRR, na początku przede wszystkim okresu stalinowskiego.¹²⁹

Krajowa Rada Narodowa stając się jedyną legalną władzą w Polsce przede wszystkim pozwoliła na funkcjonowanie prawa wprowadzanego przez Komendanturę wojskową na ziemiach „odzyskiwanych”. Znowelizowano Kodeks karny Wojska Polskiego z 1932 roku, który zastąpił dopiero Kodeks z 1969 roku, a stosowały go Wojskowe Sądy Rejonowe i wojskowa prokuratura. Do tego dochodziły też różne dekrety i rozporządzenia m.in. „O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa”. Rozpoczęła się nagonka masowa na ludność nie zgadzającą się na narzucone władze i ustroj, czego najwidoczniejszą oznaką było wydawanie wyroków śmierci, wykonywanie ich oraz zamykanie w więzieniach różnego rodzaju (także bez procesu i bez wyroku), oprócz tego ludzi wywożono, ginęli bez śladu, rozstrzeliwano ich bez orzeczenia sądu. Masowy terror ilustruje liczba kilkunastu tysięcy wyroków kary śmierci Wojskowych Sądów Rejonowych na przestrzeni 1945–1965.¹³⁰ *„Po przesłuchaniach w Łowiczu czterech aresztantów wywieziono do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi przy ulicy Anstadta, do byłej siedziby gestapo. Komendantem Urzędu był Mieczysław Moczar. Metody traktowania więźniów były wówczas dowolne. Brutalnością odznaczał się strażnik Zajdler. Każdego napotkanego więźnia bił niemal do nieprzytomności. Do rzadko wydawanego kociołka zupy często wrzucał garść soli. Na ogół jednak więźniom nie gotowano jedzenia. Musieli zadowolić się resztkami po służbie więziennej” (...)* *„Po śledztwie czterech aresztantów przewieziono do więzienia na ulicy Szterlinga. Po krótkim pobycie w więzieniu, 18 marca 1945 roku stanęli przed sądem wojskowym. Rozprawie przewodniczył sędzia major Osowski. Rosjanin słabo posługujący się językiem polskim. Po odczytaniu krótkiego aktu oskarżenia zapytał, czy przyznają się do winy. Przyznali się. Po piętnastu minutach zapadł wyrok: „Za przynależność do tajnej organizacji AK mającej na celu obalenie nowego ustroju, za napaść na więzienie w Łowiczu [próbowali odbić uwięzionych żołnierzy AK] wymierza się trzem oskarżonym: Chmielewskiemu, Tomczykowi i Wolskiemu karę śmierci przez rozstrzelanie, a Bogdanowi Józefowiczowi dziesięć lat więzienia”¹³¹. Po odczytaniu wyroku sędzia wygłosił jeszcze mowę: „Tak, chłopcy, wy zginiecie i wielu z was jeszcze zginie, ale Polska sanacyjna już nie wróci” Po chwili ciszy Kazimierz Chmielewski postano-*

¹²⁹ J. Utrat-Milecki, *Więziennictwo w Polsce w latach 1944–1956*, UW, Instytut Profilaktyki i Resocjalizacji, Warszawa 1995.

¹³⁰ M. Wyrwich, *W celi śmierci*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 202, s. 5–10.

¹³¹ Tamże, s. 27–28.

wił zaprotestować. Zdecydowanym głosem powiedział: „Panie Sędzio, my nie walczyliśmy o Polskę sanacyjną, ale o Polskę demokratyczną”¹³².

Spółeczeństwo było niezadowolone z nowej sytuacji powojennej i dało wyraz swojej dezaprobaty w 1956 roku, ale wszelkie sprzeciwy tłamszono w zarodku dzięki odpowiednim narzędziom nacisku np. SB, MO. Pomimo tego dochodziło do wystąpień przeciw działaniom władz. Jednym z takich wystąpień były wydarzenia czerwcowe w Poznaniu 1956 roku, które dotknęły swym zasięgiem również więziennictwo. Poza represjami wobec demonstrantów, represje objęły także kadrę penitencjarną za to, że nie obroniono placówek penitencjarnych i pozwolono na dewastacje oraz uwolnienie więźniów. (m.in. zawieszenie w czynnościach, wszczęcie postępowań karnych, zwolnienie ze służby jako nieprzydatnych).¹³³

Więźniowie polityczni w ogromnej skali tworzyli populację osób umieszczanych w placówkach penitencjarnych. Oprócz nich, tych aresztowanych i tych z wyrokami sądowymi, była także kategoria osób uwięzionych internowanych bez wyroku sądowego. W czasie ogłoszenia w Polsce Ludowej stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku funkcjonowały Ośrodki Odosobnienia (około 50), na przykład w Kamiennej Górze, Uhercach, Świdnicy. Jeden z nich, w Grodkowie, działał od 24 grudnia 1981 roku. Tak, jak w pozostałych umieszczono w nim ludzi niewygodnych i niebezpiecznych politycznie, przede wszystkim działaczy „Solidarności”. Opozycjoniści pochodzili z Dolnego Śląska: Brzegu, Jeleniej Góry, Legnicy, Oleśnicy, Opola, Prudnika, Wałbrzycha, Wrocławia. Podzielono ich na dwie kategorie tzn. na piętrze umieszczono inteligencję, a na parterze robotników. Przetrzymani byli od kilku tygodni do roku, przeszło przez Ośrodek 440 osób. Pobyt miał charakter prewencyjny, ale w istocie miał osłabić morale internowanych, skruszyć opornych, ewentualnie znaleźć potencjalnych współpracowników dla SB. Pomimo internowania nie zaprzestano działalności „wywrotowej” m.in. wydawano konspiracyjny Biuletyn Obozowy, produkowano biżuterię – krzyże i medaliony, przygotowywano transparenty i flagi, ulotki, pieczątki, kartki pocztowe. W bochenku chleba był schowany własnej roboty radioodbiornik. Po latach powstał „Śpiewnik obozowy” pieśniami podziemnymi, ponieważ nagrano kasetę magnetofonową, którą wyniósł kapelan internowanych ksiądz Stanisław Matuszewski (on to wnosił papier potrzebny do nielegalnej drukarni). Życie Ośrodka uwiecznił na fotografiach Antoni Klusik, (dzięki aparatowi fotograficznemu wniesionemu przez księdza Józefa Sztoczyka), które przemycono na zewnątrz

¹³² Tamże, s. 27–28.

¹³³ K. Bedyński, Problematyka więzienna Poznańskiego..., s. 61–78.

i zostały odnalezione po wielu latach. Odprawiano Msze Św., odbył się ślub Piotra Załuskiego, późniejszego zastępcy redaktora naczelnego Radia Wolna Europa. Czas upływał na działalności konspiracyjnej ale także na pogłębianiu wiedzy dzięki różnym wykładom („Uniwersytet grodkowski”), pogadankom, naukom języków obcych, na przykład jeden uczeń internowany zdał maturę.

Różne były losy osób po Grodkowie: osoby zwolnione działały nadal w podziemiu, inni emigrowali na Zachód, jeszcze inni zaprzestali aktywności politycznej w opozycji a niektórych zamknięto w więzieniach.

Po latach w 1990 roku odbyło się uroczyste spotkanie internowanych z naczelnikiem Zakładu Karnego w Brzegu, a nawet tymi funkcjonariuszami, którzy nadal tam pracowali.¹³⁴ Potem były wydarzenia marcowe w 1968 roku (tym razem protestowali studenci), te protesty spowodowały powstawanie rad robotniczych, czy tajnych organizacji podziemnych, np. „Ruch”. W latach 1970, 1971, 1976 doszło do strajków na wybrzeżu (stoczniowcy), w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Elblągu, Łodzi (włóknianki), Radomiu, Płocku, Ursusie. Wszędzie tam brutalnie walczone z protestującymi, jeśli nie raniąc i zabijając, to zawsze aresztując, osądzając i zamykając w placówkach penitencjarnych.

Na przełomie lat 70/80-tych zaczęły działać jawnie bądź w ukryciu Międzyzakładowe Komisje Strajkowe, Komitety Wolnych Związków Zawodowych, Polskie Porozumienie Niepodległościowe (PPN), Komitet Obrony Robotników (KOR; potem Komitet Samoobrony Społecznej KSS KOR), Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Konfederacja Polski Niepodległej (KPN), Ruch Młodej Polski, Studenckie Komitety Solidarności, Niezależne Zrzeszenie Studentów. Te i inne działania osiągnęły swój punkt kulminacyjny podczas strajków w Stoczni Gdańskiej (14.08.1980, Lech Wałęsa) i innych zakładów, które powołały Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS) aby podpisać wspólne porozumienie i zgodę pomiędzy strajkującymi a przedstawicielami władzy na powstanie niezależnych związków zawodowych dnia 31.08.1980 roku.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” działał, wydawał niezależne pismo, zorganizował I Zjazd NSZZ „Solidarność” (5–10.09. oraz 26.09.–7.10.1981), ale stale bojkotowano jego działalność, utrudniając ją i szkalując działaczy, pomawiając związek o różne czyny. Władze nie ustawały w próbach zdyskredytowania „Solidarności” czego do-

¹³⁴ B. Urbański, Kronika. Dwadzieścia lat minęło. Grodkowski „internat”. Powrót do Grodkowa. Konspira pod celą. Ludzie z negatywów. Czas nadziei. Dwadzieścia lat później, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2001, nr 32–33, s. 215–224.

wodem były obrady IV plenum KC PZPR (16–18.10.1981) podczas których sekretarzem został generał Wojciech Jaruzelski. Ostatni zjazd Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” był w Gdańsku 11–12.12.1981, a 13 grudnia 1981 roku wprowadzono w Polsce stan wojenny, który ogłosił gen. W. Jaruzelski, a władza odtąd była w rękach Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON). Oczywiście dokonywały się masowe aresztowania opozycjonistów („Solidarność” zesłała do podziemia – Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” i jej dokument „Społeczeństwo podziemne” 28.07.1982) zakończone wyrokami zamykającymi ich w więzieniach.

Stan wojenny zakończył się 22.07.1983 roku. Generał W. Jaruzelski został przewodniczącym Rady Państwa (koniec 1985). 25.10.1987 roku powstała Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”. W 1988 roku zaczęły się kolejne strajki (Stalowa Wola, Nowa Huta, Stocznia Gdańska, kopalnie na Śląsku, porty). Premierem w tym czasie został Mieczysław Rakowski, X plenum KC PZPR przywrócono pluralizm związkowy, a 6.02.1989 zaczęły się obrady Okrągłego Stołu, które pozwoliły na w części wolne wybory do Parlamentu, zalegalizowano NSZZ „Solidarność”, której przedstawiciele te wybory (I tura 4.06.1989; II tura 18.06.1989) wygrali. Prezydentem został generał Jaruzelski, premierem opozycjonista Tadeusz Mazowiecki. PZPR rozwiązała się na XI Zjeździe 28.01.1990 (powstała nowa partia: Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej). 2 stycznia 1990 przestała funkcjonować nazwa Polski, jako Polski Rzeczypospolitej Ludowej (PRL).¹³⁵

Sytuacja polityczna i złe warunki materialne były powodem nie tylko wystąpień społeczeństwa polskiego, ale również, w omawianej tematyce, stanowiły zarzewie buntów w więziennictwie.

Największa fala buntów objęła rok 1981 i rok 1989. Więźniowie przyjmowali dwie formy oporu: bierną, czyli odmowę pokarmu lub odmowę opuszczenia celi, odmowę pracy, odmowę wykonywania poleceń itp. oraz czynną, czyli agresja skierowana na personel, demolowanie i niszczenie sprzętów, pomieszczeń, dewastacja budynku, próby ucieczki. Bunt, wspomniany w tych dwóch latach charakteryzowała masowość występowania, bardzo duża liczebność zaangażowanych więźniów, którzy w nich wzięli udział, niebezpieczny i tragiczny przebieg.

W 1981 roku udział wzięło ponad 46 tysięcy osób z aresztów śledczych, zakładów karnych i ośrodków przystosowania społecznego. Doszło do 273 buntów o różnym stopniu zagrożenia i przebiegu. Najwięcej odbyło się ich w miesiącach letnich (czerwcu, lipcu) a naj-

¹³⁵ W. Pronobis, Polska i świat w XX wieku..., s. 467–489.

bardziej powtarzające dotyczyły zakładów karnych dla recydywistów (Czarnem, Goleniowie, Kamińsku, Nowogardzie, Raciborzu, Wronkach). Najtragiczniejsze wydarzenia ogarnęły Areszt Śledczy w Bydgoszczy (5.09.1981) i Zakład karny w Kamińsku (5.11.1981). Zdarzenia ogarnęły grupę ponad 400 uwięzionych, stosowano różne środki (pałki gumowe, gaz łzawiący, broń – w Kamińsku dwóch zabitych). Prowadzono negocjacje, także przy udziale osób z zewnątrz („Solidarność”), ale nie wszystkie postulaty stawiane przez osadzonych mogły zostać spełnione. Wystąpienia więźniów zakończyło wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku.

W 1989 roku najważniejsze bunty dotyczyły Zakładów Karnych (7.12.1989) w Czarnem (około 1500 więźniów), Goleniowie (ok. 800) i Nowogardzie (ok. 850) a ich przebieg był dramatyczny ze względu na straty w ludziach (w samym Czarnem było 345 rannych i 6 zabitych) oraz straty materialne (straty w samym ZK Nowogardzie oszacowano na 13,6 mld starych zł).¹³⁶ Oprócz tych wymienionych, zamieszki objęły inne placówki penitencjarne w kraju.

Przed wszystkim więźniom zależało na amnestii, której byli niemal pewni po zmianach ustrojowych w kraju, lecz kiedy Parlament rzeczywiście o niej postanowił (16.11.1989), to okazało się że nie objęła swym zakresem recydywistów.¹³⁷ Sytuacja była tak napięta, że „*Doszło do tego, że zgodę na przewiezienie złodzieja na rozprawę do sądu w Szczecinie musiał wydać komitet protestacyjny – wspomina były pracownik służby więziennej. – Grypsrzy zobaczyli w Sejmie ludzi, którzy jeszcze niedawno siedzieli – Kuronia, Moczulskiego, i pomyśleli: Teraz to na pewno będzie amnestia. Byli tej amnestii cholernie pewni. Dwa lata później na głośnym procesie jeden ze świadków – więźniów opisał tę sytuację tak: „My udawaliśmy, że siedzimy. Klawisze udawali, że nas pilnują”*¹³⁸. Jak widać na przywołanych przykładach, sytuacja w kraju znajduje swoje odzwierciedlenie w więziennictwie (a przede wszystkim dyscyplinie i prawidłowym wykonywaniu kary pozbawienia wolności), zwłaszcza jeżeli nakłada się na nią przepełnieni placówek, zła sytuacja materialna w jednostkach penitencjarnych, warunki socjalno bytowe są zaspokajane na minimalnym poziomie; kontakty pomiędzy więźniami i pracownikami, funkcjonariuszami są niedobre.

¹³⁶ <http://twojemiasto.gazeta.pl/szczecin/2029020,40764,1182973.html>

¹³⁷ R. Musidłowski, Zbiorowe wystąpienia osób pozbawionych wolności w latach osiemdziesiątych. [w:] Biuletyn RPO 32, Materiały. Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa, Część II, Warszawa 1997, s. 248–271 (zwłaszcza s. 251–264).

¹³⁸ A. Nadworny, Bunt więźniów w Nowogardzie w grudniu 1989 r., [w:] gazeta.pl: <http://twojemiasto.gazeta.pl/szczecin/2029020,40764,1182973.html>

Rozdział III

KONTROWERSJE WOBEC POLITYKI PENITENCJARNEJ W PIERWSZYM DZIESIĘCIOLECIU III RP

W czerwcu 1989 roku odbyły się w Polsce wybory, w wyniku których zapoczątkowana została zmiana ustrojowa kraju. Zmiana ta pociągnęła za sobą stopniowo szereg innych przemian, które w istocie zmierzały do usytuowania naszego państwa w gronie państw demokratycznych. Proces ten budząc wiele nadziei wśród obywateli, przyniósł także wiele niedogodności i zagrożeń. Przyjęło się oznaczać czas po 1989 roku mianem transformacji ustrojowej. Obok przeobrażeń uznawanych za dobre (wolność prasy, ochrona praw człowieka, uchwalanie nowych praw – Konstytucja, dostępność bogatego asortymentu artykułów, giełda etc.) – pojawiły się też złe i w odczuciu szerokiej opinii społecznej wzbudzające obawy: załamanie się systemu wartości, rozluźnienie więzi rodziny, bezradność społeczna, bezrobocie, konsumpcjonizm, marginalizacja osób starszych, nowe rodzaje przestępczości (porwania dla okupu, przestępczość gospodarcza, terroryzm), uzależnienia od środków psychoaktywnych dzieci, indoktrynacja przez sekty itd.

Pierwsze lata transformacji wzbudzały entuzjazm i optymizm. Jednak z biegiem czasu, wraz z narastającymi problemami społecznymi zaczęły budzić strach i obawy, pesymizm społeczny, powiększając liczbę osób bezradnych. Okazało się, że pokolenie wzrastające w rozwiązaniach ustrojowych PRL ma problemy z odnalezieniem się w nowej rzeczywistości. Nadopiekuńczość państwa z jednej strony spowodowała bierność społeczną w postaci braku inicjatywy, samodzielności i mobilności, z drugiej strony brak zabezpieczenia odpowiednich funduszy na realizację zamierzeń transformacji zepchnął dużą część ludzi na margines życia społecznego popychając ich w kierunku patologii. W czasie uczenia się i praktykowania politycznego w nowych strukturach władzy i konieczności bycia wyborcą aktywnym i zorientowanym, okazało się, że w Polsce aktywnej i samodzielnej (nie mówiąc o samorządnej) społeczności lokalnej jest mało a zbyt dużo jest „cwaniaków” wykorzystujących luki w przepisach prawnych. Zatem pierwsza euforia szybko opadła w natłoku ciągłych spraw do załatwienia, a pojawiły się głosy protestu i tęsknoty za „starymi czasami”. Do grupy problemów dyskutowanych powodujących wzrost poziomu emocji niewątpliwie należy temat polityki penitencjarnej.

3.1. Polityka penitencyjna państwa w III RP

Można zaryzykować stwierdzenie, że wiele dziedzin życia w Polsce po roku 1989 uległo przeobrażeniom. Oczywistym wydaje się fakt, że przeobrażeniom musiała ulec także polityka penitencyjna państwa a do najpoważniejszych w niej zmian zaliczyć należy wprowadzenie nowych przepisów karnych oraz realizowanie zmienionej polityki postępowania z aresztowanymi i osadzonymi. Zmiany te, ich kierunek i główne założenia wyniknęły ze zmiany ustroju i chęci uczestnictwa Polski w strukturach państw Wspólnoty Europejskiej. Zgłoszenie chęci wstąpienia do Unii pociągnęło za sobą potrzebę dostosowywania, między innymi prawa, do rozwiązań stosowanych w państwach demokratycznych. Twórcy nowych uregulowań prawnych podejmując trud nowelizowania przepisów legislacyjnych mieli na uwadze przepisy i rozwiązania, które stanowią wykładnię dla obowiązujących w Europie. Z tego powodu dokonywano zmian zapisów w dokumentach traktujących o postępowaniu w przypadku umieszczenia człowieka w placówce penitencyjnej (regulaminy wykonywania kary pozbawienia wolności). Także, obowiązujące do roku 1989 prawo karne, jego wykładnia, musiały spełnić wymagania postulowane w UE, aby uzyskać miano prawa demokratycznego i humanitarnego, mającego na uwadze dobro jednostki ludzkiej.

Jak zaznaczono we wstępie pracy **politykę penitencyjną danego państwa określa całokształt działań podejmowanych w związku z postępowaniem wobec osób łamiących normy prawne, ale w szczególności dotyczy ona osób wobec których trwa postępowanie organów ścigania (policja, prokuratura, areszty śledcze), którym udowodniono winę a wymiar sprawiedliwości wydał odpowiedni wyrok i trwa jego wykonywanie.**

Politykę penitencyjną projektowaną przez państwo i prawo w Polsce realizują dwa typy placówek penitencyjnych, czyli zakład karny i areszt śledczy. To do tych dwóch typów placówek należy realizowanie orzeczonych przez sądy prawomocnych wyroków, nadzorowanie – sędziowie penitencjarni – stosowania tymczasowego aresztowania oraz kary pozbawienia wolności. Jednym z najważniejszych zadań jest urzeczywistnianie wytycznych procesu resocjalizacji z osadzonymi oraz izolowanie więźniów w orzeczonym czasie.

Wszystkie rozstrzygnięcia i zmiany, jakie w zakresie polityki penitencyjnej państwa stosowano w praktyce wykonywania kary pozbawienia wolności w okresie III RP warunkowane były z jednej strony dokumentami, które rządy PRL ratyfikowały zobowiązując się do przestrzegania ich zapisów i z drugiej strony programami zapowiadającymi zmiany (nie zawsze realizowanymi) przez kolejne rządy RP. Fundamentalne znaczenie miały w tym przypad-

ku dokumenty traktujące o prawach człowieka i obywatela ratyfikowane przez rząd PRL. Na uwagę zasługuje definiowanie dwóch praw, których następstwem jest demokratyczna konstrukcja prawna stanowiąca wykładnię dla funkcjonowania tak instytucji jak obywateli – są to: prawo do wolności osobistej i równości.

Wolność to możliwość wchodzenia w związki małżeńskie i zakładanie rodziny, posiadanie majątku, korzystanie ze zdobyczy cywilizacyjnych i kulturowych, możliwość dążenia do jak najpełniejszego rozwoju i kształtowania pełnej osobowości, dostępu do nauki i zdobywania umiejętności zawodowych, podnoszenia kwalifikacji, rozwijania własnych zainteresowań i zrzeszania się, wstępowania do organizacji – czyli pełnej psychicznej i fizycznej egzystencji. Wszelkie akty dyskryminacji należy z całą mocą zwalczać, nie wolno dopuszczać do naruszania nietykalności osobistej. Nacisk kładzie się na walkę z nietolerancją, wykorzystywaniem, niewolnictwem i handlem ludźmi. Nie wolno poniżać, stosować tortur, zadawać ból i zachowywać się w niehumanitarny sposób.

Równość to ochrona państwa, zapewnienie opieki w sytuacjach kryzysowych na przykład choroby i utraty zdrowia, pracy (osoby starsze, niepełne, upośledzone w różny sposób). Zasada równego traktowania wyznacza też nakaz jednakowego dostępu do prawa, domniemania niewinności do momentu ewentualnego udowodnienia winy, odpowiedniej obrony i adwokata broniącego praw, niezawisłej działalności sądu, sprawiedliwego procesu, orzeczenia wymiaru kary zgodnie z obowiązującymi przepisami i zapewnienia odpowiednich warunków życia w przypadku pozbawienia wolności.

Do zapewnienia realizacji powyższych postanowień powołany jest na przykład Europejski Trybunał Praw Człowieka (artykuł dziewiętnasty Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności Rady Europy). Organ ten utworzony jest z sędziów pochodzących z państw podpisujących dokument, którzy mają stać na straży prawa i przestrzegania postanowień oraz przeciwdziałać nadużyciom i łamaniu postanowień poszczególnych zapisów – artykułów. Jest także odpowiedzialny za dokonywanie interpretacji tychże oraz ich stosowania. Przykładem ilustrującym zapisy zawarte w przywołanym podrozdziale jest obok innych dokumentów ważnych w przedmiotowej sprawie Powszechna Deklaracja Praw Człowieka.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka została przyjęta Przez Organizację Narodów Zjednoczonych 10.12.1948 roku na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego. Tekst zawiera trzydzieści artykułów traktujących o prawach każdej istoty ludzkiej bez względu na pocho-

dzenie, płeć, przynależność narodową itp. Podkreśla konieczność równouprawnienia i równego traktowania wszystkich, ponieważ człowiek ma własną godność, cechuje go umiłowanie wolności a przede wszystkim powinien mieć zagwarantowaną prawną ochronę przed wszelkimi aktami niesprawiedliwości i dyskryminacji. Dążenie do zapewnienia należytego traktowania wynika z kart historii i ma przeciwdziałać wojnom, a sprzyjać działaniom pokojowym. Przeciwdziałanie wojnom, dyskryminacji i niesprawiedliwości wyznacza kierunek i sposób postępowania w celu zwalczania wszelkich aktów godzących w człowieka. Równość pomiędzy ludźmi jest wyrażona w artykule pierwszym, który podkreśla, że każda istota rozumna i obdarzona sumieniem winna wszystkie swoje uczynki wypełniać w imię braterstwa. Artykuł drugi uzupełnia pierwszy, ponieważ przyznaje wszystkim bez wyjątku (bez względu na rasę, barwę skóry, wyznawaną religię, przekonania polityczne, przynależność do danej klasy społecznej, posiadane dobra materialne, a także bez względu na miejsce, kraj, obszar geopolityczny z jakiego pochodzi) takie same prawa i przywileje oraz wolność myśli, możliwości dokonywania wyboru (ale również zmiany tychże) w co się wierzy, kultywuje i jakie poglądy głosi (artykuł siedemnasty) oraz jakie opinie posiada, wyraża, czego poszukuje (artykuł osiemnasty), do jakich pokojowych organizacji i stowarzyszeń wchodzi, przynależy (artykuł dwudziesty). Przeciwdziała się, (artykuły czwarty i piąty), nierównemu traktowaniu, handlu ludźmi, czynieniu z człowieka niewolnika, torturowaniu, poniżaniu, okrucieństwu, bestialstwu. Nie można kogoś prześladować, ale jeśli już ma to miejsce to osoba prześladowana ma prawo do ubiegania się o azyl w innym państwie, jeśli konkretne względy przewidziane prawem, celami, prawami ONZ temu nie przeciwdziałają (artykuł czternasty).

Na pierwszy plan dokument wysuwa, w artykule trzecim, szczególne prawo do życia, wolności i poczucia bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo rozszerzone jest o uznanie jednakowej osobowości prawnej i przyznaje jednakie prawo do jej ochrony w artykułach sześć i siedem. Wymiar sprawiedliwości winny jest wysłuchać każdego w jednaki sposób, jednostka ma prawo do odwołania się od decyzji sądu, nie można jej samowolnie aresztować, zatrzymać, skazać na wygnanie (artykuły osiem i dziewięć). Ta problematyka jest rozszerzona w kolejnych artykułach, dziesiątym i jedenastym, ponieważ do momentu udowodnienia winy oskarżony ma prawo do uchodzenia w oczach innych, sądu (niezależnego, obiektywnego) za osobę niewinną, a w razie gdyby w drodze publicznego procesu okazało się, że jednak jest osobą winną to kara przewidziana za to nie może być wyższa niż przewidywana w chwili rozpoczęcia działań wymiaru sprawiedliwości.

Bezpieczeństwo, to także ochrona najbliższych, domu, własnego imienia, korespondencji przed samowolną, bezzasadną ingerencją w te strefy życia człowieka (artykuł dwunasty). Ma prawo do posiadania własności (artykuł siedemnasty). Wolność wyrażona jest w możliwości swobodnego przemieszczania się, podróżowania i dokonywania wyboru miejsca swojego pobytu, zamieszkania (artykuł trzynasty) oraz posiadania, czy zamiany obywatelstwa, którego nie można bezpodstawnie odebrać (artykuł piętnasty).

Osoby pełnoletnie, bez względu na płeć, mają prawo do wejścia w związek małżeński za obopólnie, dobrowolnie wyrażoną zgodą i posiadania rodziny chronionej przez państwo oraz do równego w nim traktowania (artykuł szesnasty). Jak również do możliwości dokonania wyboru zawodu, odpowiednich warunków wykonywania go, otrzymywania należytego wynagrodzenia za swoją pracę, a w razie niewystarczających zasobów do korzystania ze środków uzyskiwanych z pomocy społecznej, oraz funduszy z ubezpieczeń społecznych. Prawo pracy gwarantuje zakładanie związków zawodowych (artykuły dwadzieścia dwa i trzy). Każdemu przysługuje możliwość odpoczynku, odpłatnych urlopów (artykuł dwudziesty czwarty). Ochrona należytych warunków życia dla wszystkich ludzi, na odpowiednim poziomie wyrażona jest w artykule dwadzieścia pięć, podkreślającym takie elementy, jak: pokarm, dom, ubiór, opieka zdrowotna, świadczenia socjalne. Prawo ma zapewniać ochronę w sytuacjach utraty tychże, czyli ubezpieczać w wypadku braku pracy, choroby, starości i innych czynników uniemożliwiających godne życie, a nie zależnych od jednostki. Pod parasolem ochronnym znajdują się matka i dziecko, jako osoby wymagające szczególnej uwagi – wyraźnym podkreśleniem pozycji wszystkich dzieci bez wyjątku (artykuł dwadzieścia pięć). Człowiek ma prawo do nauki, edukacji (obowiązkowego szczebla podstawowego) i poszerzaniu swojej wiedzy, możliwości rozwoju własnych talentów i osobowości oraz do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, korzystania i czerpania z szerokiego spektrum wytworów kultury jak również do ochrony prawa z tytułu jego własnej działalności kulturalnej (artykuły dwadzieścia sześć i siedem). Jednostka ma prawo do uczestniczenia w życiu politycznym swego państwa, bezpośrednio lub pośrednio, a wybory przeprowadzane w strukturach politycznych winny być powszechne, równe i tajne (artykuł dwadzieścia jeden).

Człowiek posiada nie tylko prawa, ale również ma swoje obowiązki względem innych ludzi, społeczeństwa, które mają na względzie jego pełny, wszechstronny rozwój. Ograniczenia są natury etycznej, demokratycznej a porządek społeczny i międzynarodowy mają owe prawa zapisane umożliwiać (artykuły dwadzieścia osiem i dziewięć).

Nad wszystkim czuwa rozsądne przeświadczenie, że owe prawa, sfery wolności opisane i zawarte w Deklaracji nie mogą być sprzeczne z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych (artykuł dwadzieścia dziewięć).

Przede wszystkim zwraca się szczególną uwagę na przestrzeganie obowiązujących praw człowieka oraz podmiotowe traktowanie ludzi według zasady indywidualizacji, a walka z wszelką dyskryminacją jest najważniejszym zadaniem. Jednocześnie uznaje poszanowanie godności człowieka za najważniejsze co nakazuje ludzkie traktowanie skazanych.¹ W praktyce pracownicy wymiaru sprawiedliwości muszą być poddawani szczególnej kontroli, aby mogli wypełniać realizowane przez instytucje zadania. Ich dobór i selekcja mają spełniać określone wymogi, a wykonywany zawód winien zapewniać im zadowolenie i satysfakcję. Muszą się nieustannie kształcić, by dbać o nowoczesną i ukierunkowaną na osiąganie współczesnych celów penitencjarystkę. Wychodzi się tutaj z założenia, że karanie ma być pozbawione elementów okrucieństwa, a placówka penitencjarna ma spełniać wymogi resocjalizacji. Podstawę stanowi przesłanka „zmieniania” więźniów w samodzielnych i przygotowanych do powrotu na wolność obywateli. Natomiast po opuszczeniu murów zakładu karnego winna być zapewniona opieka postpenitencjarna.

Wraz z postępem teorii i praktyki oddziaływań penitencjarnych państwa – sygnatariusze uzgodniły reguły postępowania z osobami aresztowanymi i uwięzionymi. Proces formułowania tychże zasad przebiegał etapami i ostatecznie ustalono dokument Wzorcowych Reguł Minimum Postępowania z Więźniami w 1957 roku. Oczywiście wraz z upływającym czasem wprowadzano dodatkowe konieczne rozwiązania na przykład regułę 95 (ochrona osób aresztowanych, uwięzionych bez zarzutu karnego) z 1977 roku. Narody Zjednoczone uznają Reguły za minimum w realizacji polityki penitencjarnej, instytucji penitencjarnych.

Ukazują warunki uznawane za nieodzowne dla prawidłowego procesu penalizacji. Przede wszystkim mają na uwadze ochronę osób, które z powodu różnych racji znalazły się w sytuacji uzależnienia od organów sprawiedliwości i instytucji penitencjarnych. Przyjmując Reguły, państwa członkowskie powinny wprowadzać owe wzorce do praktyki własnego kraju oraz dostosowywać obowiązujące prawo. Zatem nie wpływają szczegółowo na system penitencjarny danego państwa ale pokazują jakie elementy są konieczne dla właściwego postępo-

¹ Art. 4. § 1. K. K. W.: *"Kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Zakazuje się stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego"*. Art. 5. § 1. K. K. W.: *"Skazany jest podmiotem określonych w niniejszym kodeksie praw i obowiązków"*.

wania. Reguły Minimum Postępowania z Więźniami oraz procedury ich realizowania są wykładnią, którą powinny brać państwa pod uwagę w procesie tworzenia własnych regulacji prawnych oraz kształtowaniu polityki penitencjarnej.

Aby wypracować zasady postępowania z więźniami, bez względu na narodowość, czy polityczny obraz danego państwa, penitencjaryści z całego świata przyjęli na I Kongresie ONZ w Genewie 30 sierpnia 1955 roku tzw. Wzorcowe reguły minimalne postępowania z więźniami. W 1987 roku członkowie Rady Europy (Strasburg) zatwierdzili tzw. Europejskie Reguły Więzienne, czyli 100 poprawionych reguł wcześniejszych ustaleń genewskich.²

Innymi dokumentami obok przywołanej powyżej Powszechnej Deklaracja Praw Człowieka traktującymi o prawach człowieka i mających wpływ na kształt i kierunek rozwiązań stosowanych w penitencjarystyce są między innymi:

1. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ – 16 grudnia 1966;
2. Konwencja w Sprawie Zakazu Stosowania Tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania ONZ – 10 grudnia 1984r. ze zmianami w 1996 i 2000 r.;
3. Europejska Konwencja o Zapobieganiu Torturom oraz Niehumanitarnemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu. Rada Europy – 26 listopada 1987;
4. Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Rada Europy – 4 listopada 1950 roku.

W wymienionych dokumentach każdego człowieka traktuje się jako jednostkę, której należy się odpowiednie, podmiotowe traktowanie. Wynika z nich to, że każdy człowiek ma prawo do godnego życia i poszanowania jego osobistych praw. Wszyscy ludzie, są równi i tak winni być traktowani. Równość przysługuje każdemu bez względu na:

- pochodzenie (miejsce urodzenia, życia czy przynależność do danej społeczności),
- rasę, kolor skóry,
- wiarę i kultywowanie religii, wierzenia, przynależność do kościoła,
- wyznawaną filozofię, światopogląd, zapatrywania polityczne,
- stan posiadanego majątku.

² D. Gajdus, B. Gronowska, Europejskie standardy traktowania więźniów, DO, Toruń 1998, s. 37–39.

3.2. Partie polityczne o stanowieniu prawa w deklaracjach wyborczych

Transformacja, rozpoczęta na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, w byłych krajach postkomunistycznych Europy Wschodniej wymaga od tych państw dokonywania zmian zarówno w sferze oficjalnej obejmującej różne dziedziny życia politycznego, gospodarczego, ekonomicznego etc. jak i w sferze kształtowania postaw wobec nowych zjawisk i problemów nie tylko społecznych. Przechodzenie od systemu autorytarnego do systemu demokratycznego, wymaga pracy nad przekształcaniem postaw ludzi wobec siebie i innych oraz wiary w autentyczną możliwość sprawczą wpływania na swój los a także na los kraju poprzez uczestniczenie w wolnych wyborach. Kształtowanie postaw w ogóle a przekształcanie ich w szczególności – nie tylko w okresach transformacji – jest zadaniem niezwykle trudnym i złożonym. Jest to proces długotrwały, uwarunkowany wieloma czynnikami a założonych efektów tych zmian nikt nie jest do końca pewny. Można tylko wysuwać pewne hipotezy, których weryfikacji dokona, prawdopodobnie, kolejne kilka pokoleń urodzonych już w nowym systemie ustrojowym Polaków.

Jest to zadanie trudne także z tego powodu, że w latach ubiegłych zaznaczało się myślenie dychotomiczne, w którym oddzielano wyraźnie życie osobiste charakteryzujące się na przykład większą otwartością (choćby w kontaktach z gronem najbliższych, w głoszeniu swoich poglądów na tematy społeczne i polityczne, wyznawaniu religii itp.) od życia oficjalnego podporządkowanego panującej ideologii, głoszonym oficjalnie hasłom, antyreligijnemu kursowi elity partyjnej. Nowa sytuacja wymuszała zmiany nie tylko sposobu sprawowania władzy, kodyfikacji prawa, napisanie nowej konstytucji etc., ale również – być może w stopniu najwyższym – wymuszała zmiany w mentalności społecznej Polaków. Teoretycznie nie ma w tych zmianach nic nowego, ponieważ w każdym systemie rozwoju społeczeństw zakłada się funkcjonowanie określonego systemu wartości jako wyznacznika jego tożsamości. Jednak dokonywanie tych zmian w okresie przemian ustrojowych na pewno wpływa na brak stabilności ukształtowanych dotychczas poglądów, postaw, ustosunkowań wobec systemu, wartości norm i wtórnie warunkuje dokonywanie nie zawsze optymalnych i korzystnych wyborów. Ugruntowane normy, za którymi podąża myślenie i działanie są konieczne do wyznaczenia życiowych celów i aktywnego uczestniczenia w demokracji.³

³ J. Garlicki, *Kultura obywatelska młodzieży i przemiany świadomości pod wpływem reform politycznych i gospodarczych*, [w:] *Studia Politologiczne* nr 3, *Młodzież a zmiany we współczesnym świecie*, Jan Garlicki (red.), Warszawa 1998, Rozdział 2, s. 95; T. Sasińska-Klas, *Społeczeństwo polskie w procesie zmiany*, [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace z Nauk Politycznych*, Z. 53/1994, s. 21.

3.2.1. Partie polityczne o stanowieniu prawa, rozwiązaniach legislacyjnych, karze i karaniu

Nowy porządek w życiu społecznym Polaków zaistniały, czy też rozpoczęty w 1989 roku przede wszystkim zaczął być widoczny w życiu politycznym kraju. Pozwolił na pojawienie się na arenie polityki wewnętrznej nowych ugrupowań i partii politycznych. W toku tych zmian Polska zaczęła ewoluować w kierunku demokracji parlamentarnej a tym samym upodobniła się do innych rozwiniętych państw europejskich, co z kolei umożliwiło podjęcie starań o „włączenie” do społeczności Unii Europejskiej.

Pluralizm polityczny, wolne demokratyczne wybory i możliwość wywierania wpływu na życie kraju, wybór takiego, czy innego kandydata oraz popieranie formacji politycznej, którą ten sobą reprezentuje stwarzały możliwość przewidywania kierunku rozwoju państwa poprzez realizację programów wyborczych oraz propozycji reform, które dana partia zamierzała przeprowadzić w przyszłości w czasie trwania parlamentarnej kadencji. Takie były oczekiwania.

Oczekiwania te stały się realne dzięki obradom „okrągłego stołu” rozpoczętym 6 lutego 1989 roku. Poprzedziły je m.in. fale strajków w 1988 roku (kwiecień, sierpień), spotkanie pomiędzy generałem Czesławem Kiszczakiem a przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechem Wałęsą (31.08.1988), spotkanie negocjatorów w warszawskiej Magdalence (15.09.1988), odwołanie premiera Zbigniewa Messnera i jego rządu (19.09.1988), debata w telewizji Wałęsa – Miodowicz.⁴

W trakcie prowadzonych rozmów przy „okrągłym stole” w Pałacu Urzędu Rady Ministrów powołano do życia odpowiednie zespoły zajmujące się konkretnymi zagadnieniami: zespół do spraw pluralizmu związkowego (przewodniczyli Tadeusz Mazowiecki, Aleksander Kwaśniewski, Romuald Sosnowski), zespół do spraw reform politycznych (Bronisław Gerek, Janusz Reykowski), zespół do spraw gospodarki i polityki społecznej (Władysław Baka, Witold Trzeciakowski) oraz odpowiednie pomocnicze podzespoły, np. podzespół do spraw reformy prawa i sądów. Postulowano przede wszystkim odpolitycznienie sądów (sędziów) co zarzucali rządzącym przedstawiciele „opozycji” a przedstawiciele władzy nie przyznawali im racji twierdząc, że sady są niezawisłe. Postulowano zmiany w dokumencie podstawowym tzn. Konstytucji RP. Wielką wagę przywiązywano do prac podzespołu do spraw środków maso-

⁴ M. Chmaj, *Od stanu wojennego do „okrągłego stołu”*. Geneza transformacji polityczno-ustrojowej w Polsce, [w:] *Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych*, Wróbel S. (red.), Katowice 1998, s. 58–72.

wego przekazu (podobne zarzuty, jeśli chodzi o odpolitycznienie, wolność słowa i zniesienie cenzury) wychodząc z założenia, że kto ma wpływ na media ten ma realną władzę i może kształtować poglądy Polaków.

Dokumenty Okrągłego Stołu zostały podpisane 7 kwietnia 1989 roku. Ustalenia w nich zawarte sankcjonowały postulowane zmiany w przytoczonym zakresie: urzeczywistnianie transformacji systemowej, pluralizm polityczny, powrót do życia politycznego „Solidarności” przez jej zalegalizowanie oraz umożliwienie udziału w wyborach do Sejmu (przypadało na nią 35% mandatów) a także niezawisłość sądów czy wolność słowa.

Sejm 7 kwietnia 1989 roku wprowadził ordynację wyborczą, znowelizował Konstytucję, powołał Senat i instytucje Prezydenta wybieranego przez Zgromadzenie Narodowe (Sejm i Senat) zmieniając polityczne oblicze państwa. Wybory odbyły się w czerwcu. Stały do nich dwie silne strony, czyli reprezentanci dotychczasowego układu rządzącego pragnący utrzymania istniejącego stanu rzeczy oraz grupa skupiona wokół Solidarności. Wybory te pokazały, że Polacy wybrali zdecydowanie opozycję odmawiając swego poparcia obozowi komunistycznemu, który w nich przegrał. Pierwszym premierem nowego rządu został Tadeusz Mazowiecki.

Następowały symboliczne zmiany ale bardzo ważne z punktu widzenia grup skupionych wokół Solidarności. Zmiana nazwy Rzeczpospolita Polska w miejsce dawnej PRL (29.12.1989) i godła państwowego – orła w koronie(9.02.1990).

Ta nowa wolność spowodowała, że zaczęły powstawać przez następne lata różne związki polityczne, partie i ugrupowania polityczne co rozdrobniło scenę polityczną III RP.

Rozpadła się Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (30.01.1990) a z jej członków powstała na ostatnim XI Zjeździe PZPR Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP) – rejestracja 23.08.1990. (Aleksander Kwaśniewski, Leszek Miller, Józef Oleksy, Jerzy Szmajdziński, Izabella Sierakowska). Lewicowa partia w założeniach miała budowę państwa socjalnego z elementami gospodarki rynkowej, świeckość państwa poprzez rozdział od kościoła, interwencje państwa w ważne strategicznie działy gospodarki w trakcie transformacji ustrojowej. W polityce zagranicznej zakładano współpracę z państwami ościennymi, Europą Zachodnią, udział w NATO ale zaznaczyć należy, że jej poparcie dla wstąpienia do UE ulegało zmianom w trakcie jej działalności.

W wyborach w 1991 roku pod hasłem „Tak dalej być nie może” a w 1993 roku „Tak dalej być nie musi” szukano poparcia wśród społeczeństwa, kładąc nacisk na politykę spo-

łeczną oraz zagwarantowanie poczucia bezpieczeństwa. Dało to podstawy do „Strategii dla Polski”, czyli propozycji programu zaaprobowanego po objęciu władzy przez Koalicję Wyborczą tzw. lewicowych ugrupowań politycznych. Sojusz Lewicy Demokratycznej z Polskim Stronictwem Ludowym.⁵ W trakcie trwania koalicji i prac koalicjantów nad zmianą prawa karnego (1993–1997) SLD zaproponowała liberalizację tego prawa, podejmując próbę dostosowania go do standardów europejskich zakładając, że zmiany te spowodują także poprawę działania wymiaru sprawiedliwości (Piotr Gadzinowski, Longin Pastusiak, Jerzy Jaskiernia).

Po stronie opozycji stały Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, Akcja Wyborcza „Solidarność”, Unia Demokratyczna, Unia Wolności, Unia Pracy, Porozumienie Centrum, Kongres Liberalno Demokratyczny.⁶ Partie te kładły nacisk na: gospodarkę rynkową, życzliwy rozdział między państwem a kościołem, wprowadzanie reform w administracji państwowej, liberalny styl zarządzania, demokratyczny system polityczny państwa.

Jednakże po wygranych przez postkomunistów wyborach (SLD, PSL), którzy od 19.09.1993 znów sprawowali władze – w odpowiedzi na potrzebę powołania silnej partii środka zdolnej konkurować z postkomunistami – 23 kwietnia 1994 roku Unia Demokratyczna wraz z Kongresem Liberalno-Demokratycznym utworzyła Unię Wolności (UW) – T. Mazowiecki, Leszek Balcerowicz, Bronisław Geremek, stawiając na rozwój, neutralność światopoglądową, wolność ograniczoną prawem, powszechność w dostępie do informacji i jawność wiadomości, rozwój samorządu, wolny rynek i konkurencję, decentralizację państwa, na rzecz samorządu lokalnego, prywatyzację, integrację z Unią Europejską. Priorytetem miały być bezpieczeństwo państwa, prawo, funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Deklaracje te znalazły się w zapisach punktów 14 i 15 z „Naszego programu” i traktowały o bezpieczeństwie, wprowadzeniu prawa skutecznego, które będzie potrafiło poradzić sobie z korupcją i innymi zjawiskami patologicznymi. Prawo tak stanowione, aby było dobre musi być rozsądne. Stąd sprzeciw wobec głoszeniu haseł o nadmiernej surowości kar. Zwracano, w tych zapi-

⁵ Wszystkie opisy partii według: Partie i koalicje polityczne III Rzeczypospolitej, Krystyna Paszkiewicz (red.), Wrocław 2000; 15 kwietnia 1991 roku założono a 26 kwietnia zarejestrowano nową partię Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD) – L. Miller, Krzysztof Janik, Marek Borowski. Polskie Stronictwo Ludowe (PSL), powstałe na drodze licznych perturbacji politycznych (5.05.1990) – Roman Bartoszcze, Roman Jagieliński, Waldemar Pawlak, Jarosław Kalinowski, wywodzące się z dawnego Zjednoczonego Stronictwa Ludowego, potem Polskie Stronictwo Ludowe „Odrodzenie”, 26.11.1989, (Kazimierz Olesiak, Józef Zych) jest partią o rodowodzie chłopskim uznającą pozycję Kościoła katolickiego, gospodarkę rynkową, konieczność przebudowy i rozwoju wsi.).

⁶ Unia Demokratyczna (UD) powstała 2.12.1990 roku (T. Mazowiecki, Władysław Frasyniuk, Aleksander Hall, Jacek Kuroń) z połączenia m.in. Ruchu Obywatelskiego – Akcja Demokratyczna (ROAD), Forum Prawicy Demokratycznej.

sach, uwagę na stan wykonywania kary pozbawienia wolności i funkcjonowanie placówek penitencjarnych (przeludnienie placówek penitencjarnych, niepożądany demoralizujący wpływ zakładów na osadzonych, zwłaszcza ludzi młodych pierwszy raz ukaranych, którzy dopuścili się przestępstw „łżejszego kalibru”). Zdecydowany sprzeciw wyrażano wobec kary śmierci. Najwyższym wymiarem kary ma być dożywotnie pozbawienie wolności. Skuteczność to również reforma policji, uproszczenie procedur (likwidacja biurokracji poprzez niepotrzebne wypełnianie nadmiernej ilości dokumentów, zwłaszcza drobne wykroczenia) na rzecz konkretnych działań, współpracowanie z ludnością i wprowadzenie policjantów dzielnicowych znających społeczność lokalną, zdobywających jej zaufanie. Na poziomie współpracy międzynarodowej wprowadzenie komputerowego systemu odpowiedniej rejestracji, obieg informacji pomiędzy policją polską a zagraniczną, aby usprawnić działania mogące przyspieszyć walkę z przestępczością.

"Jednak wszystkie te zmiany są niewystarczające. Zapewnienie ludziom spokoju oraz bezpieczeństwa w domu i na ulicy, a także przywrócenie poczucia sprawiedliwości uważamy za niezbywalny obowiązek państwa. Podstawą realizacji prawa obywateli do bezpieczeństwa jest stanowienie dobrego prawa i jego realizacja w zgodzie z powszechnym poczuciem sprawiedliwości, sprawność, a także profesjonalizm sądów, prokuratury i policji oraz współdziałanie policji ze społecznościami lokalnymi".⁷

Akcja Wyborcza „Solidarność”, istniejąca od 8.06.1996 roku (Marian Krzaklewski), to blok wyborczy składający się z wielu członków wywodzących się z prawicy, opozycjonistów (NSZZ „Solidarność”, jako inicjator, oraz m.in. Zjednoczenie Chrześcijańsko Narodowe, KPN, PC, Ruch dla Rzeczypospolitej, Polskie Towarzystwo Ziemiańskie, Koalicja Konserwatywna, Niezależne Zrzeszenie Studentów – początkowo około 20, z czasem 40 partii, stowarzyszeń i ugrupowań politycznych). Podstawowe tezy AWS zawarto w Karcie AWS (10.10.1996).⁸ Dla AWS ważna jest tradycja, demokracja, odwoływanie się do nurtu chrześcijańskiego. Wchodzące w skład AWS partie i ugrupowania polityczne podkreślały wspólny rodowód i cel. Wygrać z ugrupowaniami lewicowymi i realizować politykę zgodną z ideami demokratycznego ustroju.

Unia Pracy (UP), (Ryszard Bugaj, Aleksander Małachowski, Marek Pol, Wiesława Ziółkowska, Józef Pinior, Tomasz Nałęcz), stawiała na wolność i demokrację, całkowite od-

⁷ Unia Wolności – Nasz program. Punkt 14. Bezpieczne ulice, skuteczne prawo. Punkt 15. Przywrócić zaufanie obywateli do państwa – walczyć z korupcją, <http://www.uw.org.pl/main/program.php?id=pelny>

⁸ W maju 2001 roku AWS zmieniła nazwę na Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy (AWSP).

dzielenie spraw świeckich i kościelnych, silny i niezależny samorząd terytorialny, gospodarkę rynkową pod kontrolą państwa.

Porozumienie Centrum (powstanie 12.05.1990, rejestracja 03.1991). PC było partią, której liderem został Jarosław Kaczyński, odwołującą się do Kościoła, tradycji patriotycznych, antykomunistyczna i postulująca rozliczenie się z reżimem komunistycznym, wyrażająca dążenia do najszybszego wstąpienia w struktury europejskie (UE, NATO). Bracia Kaczyńscy, wykorzystując popularność zdobytą dzięki piastowaniu teki ministra sprawiedliwości przez Lecha, utworzyli 13.06.2001 partię Prawo i Sprawiedliwość (PiS), której przewodniczyli (Lech w latach 2001 – 2003, Jarosław 2003 – nadal).

Ponadto oprócz tych najważniejszych, wymienionych, występowały na przestrzeni dziesięciu lat zmiany inne ugrupowania polityczne m.in. Unia Polityki Realnej (Janusz Korwin-Mikke), Konfederacja Polski Niepodległej (Leszek Moczulski) – najstarsza opozycyjna partia podziemna od 1979 roku, działająca legalnie od 21.08.1990; Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (Wiesław Chrzanowski), mniej lub bardziej znane.

W swoich programach wyborczych do walki z przestępczością nawoływała przede wszystkim partia Porozumienie Centrum, a potem Prawo i Sprawiedliwość. Pod hasłami reformatorskimi mającymi na uwadze zapewnienie ładu, dążyły do zmiany i ustabilizowania silnego prawa, którego jednym z widocznych elementów miała być dominująca pozycja prezydenta państwa. Walka z przestępczością, jako jedno z zadań działania partii jest zapisana w programie wyborczym (podpunkt III). Tam zawarty jest postulat sformułowania i wprowadzenia w życie odpowiedniego programu: *„Prawo i Sprawiedliwość wychodzi z założenia, że zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju obywateli to podstawowy i bezdyskusyjny obowiązek państwa”*.⁹

Walka z korupcją i przestępczością znalazła odzwierciedlenie w powołaniu do życia Krajowego Komitetu Walki z Przestępczością. Pozyskiwanie elektoratu wyborczego bazowało na postulowaniu bezpieczeństwa Polaków wyrażające się m.in. w inicjatywach mających na celu zmianę przepisów karnych na bardziej rygorystyczne na przykład poprzez surowy, zaostrożony tryb wykonywania kary pozbawienia wolności. Podkreślano konieczność obniżenia dolnych granic wieku odpowiedzialności prawnej czy istnienia w rozwiązaniach penalnych kary śmierci.

⁹ <http://www.pis.org.pl/dokumenty/program-04.htm>

Programy wyborcze bazujące na hasłach odwołujących się do poczucia bezpieczeństwa społecznego okazały się dobrym wabikiem ponieważ po pierwszym początkowym okresie euforycznych nastrojów społecznych zaczęto dostrzegać niebezpieczeństwa związane z transformacją oraz koszty, które trzeba będzie ponieść. Przemiana niosła bowiem ze sobą różne niedogodności i niebezpieczeństwa. Wyływały one zarówno z sytuacji prawnej, jak i zmieniających się warunków gospodarczych, ekonomicznych, socjalnych. Wcześniejsza gospodarka sterowana centralnie i skupiona w rękach władzy zmieniana teraz na gospodarkę wolnorynkową stwarzała zupełnie nową jakościowo sytuację, tak ze względu na obowiązujące prawo, jak i przyzwyczajenia społeczeństwa. Ludzie musieli uczyć się nowych reguł gry i sposobów zachowań w nowej rzeczywistości społecznej. Przede wszystkim ostatnie dziesięciolecie było okresem zmian aktów normatywnych, poczynając od zmiany Konstytucji a na poszczególnych kodeksach prawnych kończąc. Oczywiście zmiany te następowały powoli zważywszy na czas potrzebny do ekspertyz, opracowania projektów oraz czas wprowadzania ich w życie. Tak sytuacja sprzyja łamaniu prawa, wyszukiwaniu luk oraz podejmowaniu działań na pograniczu prawa. Nowa sytuacja na rynku ujawniła też trudne problemy społeczne, z którymi należało się uporać. Przede wszystkim wzrastający poziom bezrobocia (likwidacja sektorów państwowych: upadające zakłady np. przemysł włókienniczy, zamykanie kopalń). Dodatkowym utrudnieniem było nastawienie społeczeństwa przyzwyczajonego do opiekuńczej roli państwa, postawa roszczeniowa wobec władz, niejako wyuczona bezradność w nowej rzeczywistości na rynku pracy, i wszelkie stereotypy będące efektem okresu istnienia PRL. Niezadowolenie pogłębiało się wraz z postępującymi zmianami i zauważalnymi dysproporcjami pomiędzy poszczególnymi warstwami społecznymi. Wraz z bezrobociem nasiliły się inne problemy: bezdomność, uzależnienia, niedostosowanie społeczne. Najbardziej poruszonymi w mediach sprawami są te związane z korupcją, zwłaszcza wśród osób władzy, ze sfery wpływów, oraz przestępczość (przestępczość gospodarcza, przygraniczna, zorganizowane grupy przestępcze, oszustwa skarbowe, fałszerstwa, pranie brudnych pieniędzy, pornografia). *„Przemoc jako forma agresji ma swoje źródło w niepowodzeniach życiowych. Częściej zdarzają się one w okresie transformacji. We wszystkich krajach byłego bloku wschodniego liczba rozbojów, włamań, kradzieży, a także zabójstw wzrosła – według danych Interpolu – o 20–70 proc.”*¹⁰

¹⁰ Wypowiedź Kazimierza Pospiszyła: najmniej w Czechach, najbardziej w Rosji (S. Janecki, M. Łuczak, Zbrodnia i kara, „Wprost” 1997, nr 27, s. 21, 24).

Wobec tych zjawisk społecznych zrozumiiałem się wydaje zaniepokojenie ludzi, odczuwana atmosfera skandalu, zwłaszcza w czasie prowadzonych kampanii przedwyborczych, w czasie których obiecywanie zmian – bardzo szeroko zakrojonych – stało się regułą.

Lech Moderacki, dyrektor Centralnego Zarządu Zakładów Karnych, w rozmowie z dziennikarzem powiedział: „*Obserwuję duże naciski społeczne oraz poszczególnych grup i osób, które próbują propagować zaostrzenie kar, ograniczenie korzystania z przepustek, obniżenie wieku odpowiedzialności karnej, penalizacji życia. To żerowanie na filozofii strachu i niskich instynktach wiąże się – być może – z pewnymi ambicjami politycznymi. Mogę na to odpowiedzieć jako ten, który o życiu i jego realiach z tej strony więziennego muru ma spore wyobrażenie: trzymanie człowieka w pełnej izolacji, bez poddawania go próbom, osvajania z normalnością – to droga donikąd*”¹¹.

Brytyjski filozof Bertrand Russell stwierdził, że „*Władzę można zdefiniować jako osiąganie zamierzonych celów*”.¹² Można również założyć, że dla polityka i partii celem początkowym jest zdobycie władzy i aby to uzyskać, czyli osiągnąć sukces w karierze politycznej, należy zdobyć poparcie w postaci elektoratu wyborczego zatem należy przypuszczać, że będzie się występowało za pośrednictwem mediów z propozycjami, które społeczeństwo będzie chciało przyjąć. Z jednej strony kształtuje się opinię społeczną, wywierając na nią nacisk dzięki pewnej kontroli ale także licząc się z opinią ludzi należy mówić to, co ludzie chcą usłyszeć aby otrzymać mandat społeczny.

Przede wszystkim należy zaistnieć w świadomości społecznej i zainteresować sobą innych. Pomoże w tym znajomość aktualnych problemów, rozeznanie w sytuacji społecznej oraz mentalności ludzi (na przykład język wypowiedzi zrozumiały i dostosowany do słuchaczy), na których poparcie liczy polityk. Aby utrzymać ten stan należy wzbudzać zaufanie i przekształcić je w autorytet, którym dopiero można kształtować opinie innych.¹³

W tym swoistym marketingu społecznym oczywiście partie polityczne różnią się między sobą statutem, wyznawanymi wartościami, sposobami prowadzenia kampanii wyborczej, propozycjami zmian i wprowadzania poszczególnych reform, czy wreszcie ogólnym planem politycznym, społecznym, ekonomicznym proponowanym elektoratowi. Pewne problemy są dla nich wspólne, inne je dzielą. Przede wszystkim „nośnymi” tematami są wszelkie patologie, kara śmierci i stanowisko wobec więźniów, przestępców, karania, wobec funkcjonowania

¹¹ A. Chećko, Niskie instynkty, „Polityka” 1995, nr 22, s. 11.

¹² B. Russell, Władza. Nowa analiza społeczna, Warszawa 2001, s. 35.

¹³ M. Karwat, Sztuka manipulacji politycznej, Toruń 2001, s. 53, 59–60.

wymiaru sprawiedliwości, pracy policji oraz problem wyrażania zgody lub jej odmowa na aborcje, czy wreszcie w ostatnim okresie czasu stanowisko wobec problemu homoseksualizmu. Zjawiska określane wspólnym mianem patologii społecznej nie są czymś nowym. Istniały już wcześniej ale obecnie zostają omawiane w mediach i przywoływane w debatach politycznych jako kolejny argument przetargowy. Uzasadnił to najlepiej psycholog Andrzej Samson: „*Nic się nie stało. Następują skutki ekonomicznych, społecznych, politycznych przemian, skutki, których przedtem nie braliśmy pod uwagę. Generalnie byliśmy narodem mało znającym świat. (...) Ujawniają się zjawiska przykrywane za komuny zasłoną milczenia. Kwitły przecież – przestępczość, prostytutka, narkomania, alkoholizm i inne patologie. Nie można było mówić pełnym głosem, a teraz można*”¹⁴.

Niestety mijające lata, powstające rządy i parlamenty kolejnych kadencji pokazują, że scena polityczna Polski jest niestabilna i mało skonsolidowana. Powstaje wiele ugrupowań chcących uzyskać wpływ na politykę państwa, ale poważnie można traktować raczej te, które uzyskują mandaty poselskie, ale nawet wśród tej grupy niewiele partii prowadzi działalność według powziętych postanowień, natomiast większość jest skłonna do zawierania politycznych koalicji i wchodzenia w układy, godzenie się na kompromisy. Partie powstając i rejestrując oficjalnie swoją działalność opierają się na konkretnej osobie, czyli wyraźnym liderze rozpoznawanym przez społeczeństwo, osobie publicznej zdolnej skupiać na sobie uwagę potencjalnego wyborcy (Porozumienie Centrum Kaczyńskich). Inne bazują na określonych przekonaniach, ideologii, sprzeciwie (Bezpartyjny Blok Wspierania Reform, BBWR) wobec czegoś lub wspólnych interesach (popularność Samoobrony Andrzeja Leppera zdobywana dzięki akcjom, na przykład: blokady dróg, wysypywanie zboża).

Oczywiście scena polityczna III RP ewoluowała stopniowo, począwszy od 1989 roku kiedy skupiano się głównie na wyrażaniu dezaprobaty lat poprzednich ale oprócz owej niechęci wobec komunizmu, zgody na zmianę gospodarki centralnej na gospodarkę rynkową i postulatach wprowadzania demokracji więcej było różnic. Od sposobu sprawowania władzy, wizerunku parlamentu, roli prezydenta, współpracy lub jej braku z władzami kościelnymi, stopnia interwencjonizmu państwa w gospodarkę i wreszcie rodzaju, tematu, stopnia reform.

Przepisy prawa karnego, które obowiązywały podczas przemian 1989 roku bazowały na prawie z 1969 roku. Stało się sprawą wiadomą, wraz z zachodzącymi zmianami, że stare rozwiązania są nieadekwatne i archaiczne wobec nowej sytuacji Polski a przecież odpowied-

¹⁴ W. Łuka, Nie wpadajmy w histerię, „Prawo i Życie” 1996, nr 13, s. 9.

nie przepisy prawne odpowiadające rzeczywistości, czyli wypracowanie i przyjęcie przez państwo dobrej polityki penitencjarnej przesądza i decyduje o podejmowaniu działań profilaktycznych, naprawczych, uspołeczniających, resocjalizacyjnych. Szeroki dostęp do informacji, likwidacja cenzury oraz powstawanie mediów niezależnych (np. Gazeta Wyborcza) spowodowały wzrost artykułów prasowych, dokumentów, reportaży radiowych, telewizyjnych opisujących realia. Tak, jak politycy zauważyli konieczność szerzenia hasel związanych z bezpieczeństwem tak dziennikarze mówili o problemach dobrze sprzedających się, sensacyjnych. Pierwszym zwiększało to popularność i możliwość zasiadania w parlamencie, drugim zwiększało nakład sprzedawanej prasy i wzrost czytelników. Wzrost przestępczości, afery gospodarcze i wybryki nieletnich na stałe znalazły swoje miejsce w życiu publicznym sztucznie zwiększając tym samym strach opinii publicznej. Politycy biorąc udział w pracach różnych komisji resortowych także zajęli się reformą prawa karnego. Korzystali oczywiście z porad i ekspertyz specjalistów, ale o przyjęciu takiego czy innego rozwiązania często decydowała nie wiedza prawnicza, lecz bieżąca sytuacja polityczna, sympatie i przymierza w kuluarach. Nie sprzyjał pracom także czas i tempo (obniżając tym samym jakość) dokonywanych zmian. Jednakowoż zmiany te były konieczne z powodu luk, nadużyć i przepisów nie odpowiadających aktualnemu stanowi, na przykład przestępczość gospodarcza, bankowa, w ubezpieczeniach społecznych. W dniu 18.07.1995 roku Sejm rozpoczął prace nad projektami nowego kodeksu karnego, kodeksu karnego wykonawczego i kodeksu postępowania karnego. Natychmiast też zaczęła się dyskusja nad nimi w mediach, której towarzyszyli politycy różnych ugrupowań, broniąc lub negując propozycje (zwłaszcza po stronie opozycji przeciwnej rządowi). Prace prowadzono w specjalnej Komisji do spraw Reformy Prawa Karnego, w której skład wchodził specjalista z tego zakresu, przedstawiciele nauki i więziennictwa. Zaproponowane rozwiązania zostały przedyskutowane przez Sejm, Senat, zgłoszono poprawki (kilkaset) a następnie złożono projekt w ostatecznym kształcie na ręce prezydenta RP (6.06.1997).

Rządy SLD–PSL w latach 1993–1997 (premierzy Waldemar Pawlak, Józef Oleksy, Włodzimierz Cimoszewicz) to dążenie do szybkich zmian, szczególnie w prawie, które krytykowała głównie opozycja (na stanowisku Ministra Sprawiedliwości Cimoszewicz, potem Jerzy Jaskiernia). Przepisy prawa karnego zmierzały w kierunku liberalizacji i zastosowania rozwiązań według prawa europejskiego. *„Nowe kodeksy: karny, postępowania karnego i wykonawczy, które akurat teraz wychodzą z etapu prac studialnych, wynikają z ogólnej koncep-*

cji liberalnego wymiaru sprawiedliwości. (...) Ale nie może być mowy o powrocie do koncepcji restrykcyjnego ustawodawstwa karnego. Nie miejmy złudzeń – bezpieczeństwa nie poprawimy globalnym zaostrzeniem sankcji. Po przekroczeniu pewnej granicy nadmierna restrykcyjność zaczyna się obracać przeciwko tym celom, którym miała służyć” – wypowiedział się Jerzy Jaskiernia, minister sprawiedliwości i prokurator generalny.¹⁵

Opozycja, która krytykowała poczynania rządów PSL–SLD sama dochodzi do władzy w 1997 roku.

Lata 1997–2001 to rządy koalicji AWS – UW (premier Jerzy Buzek). W roku 1999 powstał zespół do spraw prawa karnego, ale efekty jego prac nie ujrzały światła dziennego natomiast wraz z upływem czasu, jak można było przewidzieć rozpoczęto, w poszukiwaniu poparcia społeczeństwa, odchodzić od postanowień liberalizacji na rzecz zaostrzenia przepisów (zmiany także dotyczyły obsadzanych stanowisk i ministrem sprawiedliwości, w miejsce Hanny Suchockiej, powołano Lecha Kaczyńskiego). Sejm III kadencji zajmował się w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (SPC) m.in. osobami represjonowanymi i systemem komunistycznym¹⁶; uchwałami o przeciwdziałaniu przestępczości w Polsce¹⁷, w tym o ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej;¹⁸ stanem bezpieczeństwa i porządku publicznego;¹⁹ niektórymi zjawiskami patologii społecznej np. walce z narkomanią²⁰ lub alkoholem i wprowadzaniem modelu wychowania w trzeźwości²¹; pracą wymiaru sprawiedliwości²², rozliczeniem wobec sędziów wykorzystujących zajmowaną pozycję w latach 1944–1989²³; ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich²⁴; wreszcie zniesieniem kary śmierci²⁵.

W czasie trwania prac sejmowych do końca kadencji uchwalono kilka projektów ustaw związanych z problematyką pracy: wprowadzono kodeksy – kodeks karny, kodeks postępo-

¹⁵ D. Kędzierska, M. Cielemecki, Prawo i pięść, „Wprost” 1995, nr 13, s. 13–15.

¹⁶ Biuletyny Komisji Sejmowych (III kadencja): nr 27, z dnia 5.05.1998; nr 34, z dn. 4.06.1998; <http://isip.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/fkskr3?openForm&SPC>.

¹⁷ Biuletyny... nr 50 (17.07.1998); nr 51 (21.07.1998); nr 52 (23.07.1998); nr 55 (16.09.1998).

¹⁸ Biuletyny... nr 288 (5.07.2001).

¹⁹ Biuletyny... nr 120 (15.07.1999).

²⁰ Biuletyny... nr 103 (6.05.1999); nr 205 (12.10.2000).

²¹ Biuletyny... nr 69 (18.11.1998).

²² Biuletyny... nr 66 (3.11.1998); nr 101 (27.04.1999); nr 105 (18.05.1999); nr 212 (22.11.2000).

²³ Biuletyny... nr 61 (20.10.1998).

²⁴ Biuletyny... nr 188 (12.07.2000); nr 196 (5.09.2000).

²⁵ Biuletyny... nr 170 (13.04.2000).

wania karnego, kodeks karny wykonawczy.²⁶ Kolejne wybory parlamentarne w 2001 roku, jak zwykle pokazały, że społeczeństwo zmęczone i nie akceptujące rządzącej koalicji odmówiło jej swojego poparcia (UW nie osiągnęła nawet potrzebnego minimum pozwalającego przekroczyć próg wyborczy) i nastąpiły znów istotne zmiany, przetasowania na arenie politycznej. Do łask powróciło SLD (premier Leszek Miller), które zaczęło współpracować z UP oraz PSL. W parlamencie zajęli miejsce na ławach poselskich także politycy z nowych partii (Liga Polskich Rodzin: Roman Giertych; Samoobrona: A. Lepper). Bracia Kaczyńscy (Jarosław i Lech) założyli „Prawo i Sprawiedliwość”, deklarując – jako zobowiązanie podstawowe – politykę zaostrzenia prawa oraz zdecydowaną walkę z przestępczością.

W 2002 roku rząd wprowadził program pod nazwą „Bezpieczna Polska” (w nim także problem reorganizacji Policji).

„Za bezpieczeństwo publiczne odpowiada nie tylko rząd, lecz także politycy, w tym koalicja i opozycja. Wzrost przestępczości zmusza zarówno rząd, jak i opozycję do wspólnych prac nad jej powstrzymaniem.(...) Przestępczość bowiem jest apolityczna”²⁷.

System demokratyczny, aby w ogóle mógł istnieć potrzebuje ludzi, poparcia społeczeństwa i udziału narodu w funkcjonowaniu państwa. Aby to osiągnąć trzeba społeczeństwo przyzwyczajać i uczyć odpowiednich zachowań m.in. potrzeby uczestniczenia w wyborach i pójścia do urn w dniu głosowania, udział w pracach samorządów na szczeblach lokalnych, interesowanie się polityką i przekonanie o możliwości jej współtworzenia. Politolog Wiesław Jednaka zauważył, że *„wydaje się konieczne zwrócenie uwagi na sposób interpretowania Polaków pojęcia "demokracja". Jak wiadomo, jedna z koncepcji demokracji zakłada, iż jest to uczestnictwo obywateli w procesie rządzenia. Jednak w Polsce od 1990 roku atrakcyjność „uczestniczenia w rządzeniu” zmalała. Tylko 9% respondentów sądzi, iż „ludziom w Polsce bardziej zależy na tym, aby sami "uczestniczyli w rządzeniu", natomiast aż 82% uważa, że ludzie wolą, aby "nimi dobrze rządzono”²⁸.*

Wprowadzanie zmian i transformację utrudnił zapewne fakt, iż pierwsze wybory były przede wszystkim symbolicznym rozliczeniem się z przeszłością a głosujący wybierając opozycję wybierali tak naprawdę nowy porządek polityczny odmawiając swojego poparcia dawnemu obozowi rządzącemu.

²⁶ Wykaz projektów ustaw, które wpłynęły do Sejmu III kadencji. Liczba porządkowa 18, numer druku 46. http://www.sejm.gov.pl/prace/projust_all3.htm.

²⁷ J. Adamski, Atlas przestępstw, „Prawo i Życie” 1998, nr 9, s. 6, 7.

²⁸ W. Jednaka, Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce po 1989 roku, Wrocław 1995, s. 91.

Początek transformacji ustrojowej wiązał się także, w świadomości ogółu społeczeństwa polskiego z podziałem na rząd, władzę w rękach komunistów oraz opozycję, którą należało poprzeć w wyborach parlamentarnych. Na przestrzeni mijających lat nadal pozostała w świadomości obywateli granica pomiędzy rządzącymi, którzy posiadają władzę i wykorzystują ją dla własnych, często prywatnych interesów oraz całą resztę, która takich możliwości nie ma. Dysproporcja ta i negatywne nastawienie wobec polityków znajdowała niejako potwierdzenie w aferach korupcyjnych ujawnianych zazwyczaj w śledztwach dziennikarskich, w których przytaczano powiązania osób publicznych z grupami przestępczymi, pranie brudnych pieniędzy, niejasne powiązania finansowe osób publicznych ze spółkami, podmiotami gospodarczymi itp. w celu wyciągania korzyści majątkowych. Innym zjawiskiem było pełnienie funkcji państwowych przez osoby do tego nie przygotowane zatem narażone na popełnianie różnych błędów (szczególnie zauważalne było to podczas zasiadania u steru władzy osób z kręgu AWS –UW ponieważ byli to ludzie, którzy sięgając po urzędy państwowe powoływali się na solidarnościową, opozycyjną przeszłość i hołdowali określonym wartościom moralnym). Traktowanie parlamentu i piastowanych stanowisk jako okazji do załatwiania własnych interesów a nie wywiązywanie się z deklaracji wyborczych spowodowało utratę sympatii elektoratu, wytworzenie negatywnego wizerunku polityka i partii politycznej, a co za tym idzie, niechęć ludzi do wstępowania, działania w różnego rodzaju organizacjach kojarzących się z taką aktywnością – a przecież demokracja między innymi na tym właśnie polega, aby w niej aktywnie uczestniczyć.²⁹

Kształtowanie nowej rzeczywistości społecznej, politycznej było w tym okresie chyba największym wyzwaniem zarówno dla tworzących się nowych elit politycznych, systemu oświaty, oraz wszystkich obywateli naszego państwa. Jednak skutki transformacji zobowiązywały, ponieważ nakładały wysiłek przyzwyczajania się do nowych realiów, wymagań i zadań zarówno na poziomie zespołowym, jak i jednostkowym, indywidualnym. Ludzie wyłaniając ze swojego grona osoby, które otrzymują „legitymację” na występowanie w imieniu określonych grup społecznych, ponieważ są ich reprezentantami w parlamencie, rządzie liczyli na zmiany szybkie i efektywne. Rozumiano, że w pierwszym rządzie wysiłek i pracę trzeba skierować w sfery prawa (akty normatywne), ekonomii, gospodarki, bankowości, polityki społecznej, przystosowywaniem instytucji państwowych etc. W efekcie zmian, rynkowych –

²⁹ K. Łabędź, Społeczeństwo polskie wobec władzy po dziesięciu latach transformacji ustrojowej, [w:] Społeczno-polityczne aspekty transformacji ustrojowej, P. Dobrowolski, J. Liszka, J. Sztumski, Wyd. STUDEU, Ustroń 2001, s. 199–209.

pewne jednostki przystosowały się dobrze, zmobilizowały i odnalazły na rynku pracy, w nowych zawodach (makler giełdowy, ubezpieczyciel, akwizytor, menadżer itp.) natomiast inne poniosły porażkę. Osoby sukcesu, przede wszystkim nowe elity polityczne, kreowały nowe wartości, poziom aspiracji, wytyczały nowe cele i formułowały nowe zadania, które stawały się punktami odniesienia dla obywatela. Elity mogły wskazywać drogę, wytyczać ją, nakłaniać pozostałych do konkretnych zachowań, dążeń, zajęcia takiego, czy innego stanowiska. Pojawiły się przeciwstawne, diametralnie różne grupy problemów (walka o prawo do legalnej aborcji a walka o ochronę życia poczętego, euroentuzjaści namawiający do członkostwa w Unii Europejskiej kontra eurosceptycy). „*Wszystkie te mechanizmy "poruszające" społeczeństwo oraz jego instytucje wpływają bezpośrednio na charakter i formę legitymizacji nowego systemu politycznego i jego politycznych elit. Dynamika systemowa podlega zatem – jak łatwo zauważyć – społecznej ocenie*”³⁰.

3.2.2. Bezpieczeństwo publiczne w programach i wystąpieniach przedstawicieli parlamentarnych ugrupowań politycznych

Jak już wspomniano, partie i ugrupowania polityczne przygotowując się do kolejnych wyborów parlamentarnych z jednej strony chciały zachować swój elektorat, stąd dbały o swój wizerunek programowy, z drugiej strony liczyły na pozyskanie nowych sympatyków uciekając się do chwytliwych, zawsze aktualnych haseł. Do takich haseł wyborczych można zaliczyć te, które eksponują: praworządność, bezpieczeństwo publiczne, ochronę zdrowia, walkę z przestępczością, rozwój gospodarczy, dobrobyt obywateli.

W wyborach do Parlamentu w latach 1991 i 1993 tematyka dotycząca problemu przestępczości i bezpieczeństwa zajmowała niewiele miejsca, chociaż podjęto starania o zreformowanie policji, skupiano się na funkcjonowaniu sądownictwa a także, w mniejszym zakresie, na nowelizacji prawa karnego. Wiodącymi tematami, pojawiającymi się w materiałach wyborczych w interesującym nas tutaj zakresie, były rozliczenia z komunizmem i korupcją. Podobnie, choć z różnym skutkiem, wypowiadali się przedstawiciele partii i ugrupowań politycznych, które w okresie od 1989–2001 miały możliwość wpływania na rozwiązania przyjmowane w celu kształtowania polityki a w jej obrębie polityki penitencjarnej państwa.

³⁰ T. Sasińska-Klas, Społeczeństwo polskie w procesie zmiany. Studia z teorii zmiany politycznej, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Z. 53, 1994, s. 27, 28.

Oto kilka najbardziej charakterystycznych „obietnic wyborczych” zapisanych w materiałach wyborczych znaczących partii politycznych omawianego okresu.

Partie i ugrupowania polityczne, wywodzące swój rodowód z Solidarności, próbowały zachęcać potencjalny elektorat do popierania swoich programów „grając” na nucie rozliczania przeszłości komunistycznej kreśląc wizje systemowych rozwiązań demokratycznego państwa prawa. Podobnie zachowywały się ugrupowania zaliczane do postkomunistycznych, które deklarowały tworzenie nowych jakości życia politycznego respektując potrzebę zmian.

Stronnictwo Demokratyczne (1991. Lista nr 8; hasło wyborcze „Demokracja dla Ciebie!”; Aleksander Mackiewicz) w odniesieniu do policji kładło nacisk na jej apolityczność oraz zaopatrzenie w odpowiedni sprzęt. W sądownictwie podkreślano, że... *„Zabiegamy o nadanie należytej rangi zawodowi sędziemu, w tym o zapewnienie odpowiedniej pozycji materialnej osób sprawujących ten odpowiedzialny urząd”*³¹.

Ugrupowania związane z NSSZ Solidarnością

Unia Demokratyczna (1991. Lista nr 54; hasło „Jestem za!”; Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek, Jacek Kuroń, Władysław Frasyniuk, Aleksander Hall, Piotr Nowina-Konopka, Olga Krzyżanowska, Jan Maria Rokita, Barbara Labuda, Hanna Suchocka, Bronisław Komorowski, Janusz Onyszkiewicz, Juliusz Braun). W programie UD w części VIII: *„państwo musi zapewnić bezpieczeństwo ludziom szanującym prawo – tworząc taką policję, która skutecznie obroni nas przed kradzieżami, napadami i korupcją, (...) – umożliwiając powstawanie policji lokalnych, tak jak w innych krajach”*³².

Przystąpiła do wyborów w 1993 roku pod hasłem „Unia Demokratyczna – jestem za! Po pierwsze gospodarka!”; (Lista nr 9; Hanna Suchocka, Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek, Jacek Kuroń, Władysław Frasyniuk, Andrzej Celiński, Jan Rokita, Janusz Onyszkiewicz, Olga Krzyżanowska, Piotr Nowina-Konopka, Barbara Labuda) zagadnienia bezpieczeństwa obywateli i rozwój demokracji stanowiły dla tej partii wartość podstawową.

Na II Kongresie Krajowym uchwaliła m.in., że *„Szczególnym odniesieniem Unii jest demokratyczne państwo prawa w służbie społeczeństwa obywatelskiego”*³³. Służyć temu zamierzeniu ma sądownictwo, więc sądy muszą być niezależne i niezawisłe *„Narastającym*

³¹ Wszystkie przypisy dotyczące 1991 roku: Inka Słodkowska (red.), Wybory 1991. Programy partii i ugrupowań politycznych, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2001, s. 142.

³² Tamże, s. 239.

³³ Inka Słodkowska (red.), Wybory 1993. Partie i ich programy, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2001, s. 260.

*problemem jest mała skuteczność wymiaru sprawiedliwości. Rodzi to stan zagrożenia i utraty poczucia bezpieczeństwa obywateli. Sprzyja również rozszerzaniu się patologicznych zjawisk w gospodarce i strukturach państwa. Historyczny problem egzekucji praw jest poważnym wyzwaniem dla polskich elit politycznych. (...) W prawie karnym jesteśmy przeciwni nadmiernej represyjności i orzekania wysokich kar. Unia Demokratyczna jest przeciwna karze śmierci i opowiada się za jej zniesieniem*³⁴. Wykładnię polityczną dla polityki penitencjarnej państwa formułowaną w gronie liderów Unii Demokratycznej i Kongresu Liberalno-Demokratycznego przejęła Unia Wolności precyzując swój pogląd na sprawy bezpieczeństwa i porządku prawnego. Przystępując do wyborów 1997 roku pod hasłem „W lewo? W prawo? Zawsze do przodu! Mądry wybór; lepsze życie” (Lista nr 4) UW reprezentowana przez: Leszka Balcerowicza, Tadeusza Mazowieckiego, Hannę Suchocką, Jacka Kuronia, Tadeusza Syryjczyka, Janusza Onyszkiewicza. Program zatytułowano: „Wolność. Bezpieczeństwo. Rozwój.” Zdefiniowano termin „bezpieczeństwo” w dwóch wymiarach: obowiązków, jakie ma państwo wobec obywateli i bezpieczeństwa wewnętrznego.

W ramach prawa (konstytucji) należy zapewnić „(...) poczucie elementarnego bezpieczeństwa: fizycznego, zdrowotnego i socjalnego; (...) skoncentrować działania państwa na podstawowych zadaniach: wymiarze sprawiedliwości, bezpieczeństwie wewnętrznym i zewnętrznym. (...) Unia Wolności uznaje wymiar sprawiedliwości za podstawę, na której oparte musi być silne, ale nie wszechwładne państwo. Tymczasem znajduje się on w głębokim kryzysie. Postępowania sądowe są przewlekłe, a wyroki nie egzekwowane. W efekcie coraz bardziej puste staje się obywatelskie prawo do ochrony prawnej. Powoduje to poczucie zagrożenia i rozczarowania, niszczy szacunek dla państwa”³⁵. W swoich deklaracjach przedwyborczych UW zobowiązywała się do przeprowadzenia m.in. zmian strukturalnych w sądownictwie, odpowiednich nakładów finansowych na wymiar sprawiedliwości, pomocy prawnej dla najbiedniejszych osób, których na to nie stać ze względu na brak funduszy, otworzenie sądów grodzkich, walkę z biurokracją sądową, wprowadzenie instytucji lekarza sądowego. Ponadto Unia Wolności miała zapewnić bezpieczeństwo wewnętrzne dzięki zreformowaniu policji (walka z biurokracją, zrationalizowanie pracy dzięki wyposażeniu w odpowiedni sprzęt i inne potrzebne środki). Zakończyć te przykłady należy cytatem: „(...) Państwo musi zapewnić obywatelom bezpieczne życie w dwóch aspektach: bezpieczeństwa zewnętrznego (obrona na-

³⁴ Tamże, s. 266.

³⁵ Inka Słodkowska i Magdalena Dołbakowska (red.), Wybory 1997. Partie i ich programy, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Warszawa 2004, s. 68–69.

rodowa, polityka zagraniczna); bezpieczeństwa wewnętrznego, czyli zwalczania źródeł zagrożeń odczuwanych przez obywateli”³⁶.

Kwestie bezpieczeństwa wewnętrznego szczegółowo omówiono w materiałach wyborczych Unii Wolności w podpunktach 76 do 77: „Z dniem 1 stycznia 1998 roku wejdą w życie nowe kodyfikacje karne. Aby ta reforma prawa karnego nie pozostała martwa literą, trzeba zdecydowanie zwiększyć skuteczność prawa, szczególnie w walce ze zorganizowaną przestępczością oraz z przestępczością przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu. Przestępczość ta dezorganizuje życie społeczne i wywołuje brak poczucia bezpieczeństwa u przeciętnego obywatela”³⁷.

Aby temu zaradzić należy zdaniem UW zreformować policję, zmienić kompetencje Komendy Głównej (kontrola, sprawowanie nadzoru), natomiast Komendom Wojewódzkim przypadłoby wykonanie (zmniejszyć ich ilość, przerzucić ludzi na ulice); do tego należy utworzenie pionu ds. kontaktów ze społecznością lokalną. W następnych wyborach (2001. Lista nr 3) formułując hasło wyborcze „Silna klasa średnia to szansa dla każdego” jej liderzy Bronisław Geremek, Tadeusz Syryjczyk, Władysław Frasyniuk wypowiadali na licznych spotkaniach np. Ekspresu Wolności, na których wyborcy – często dziennikarze – pytali o np. zasadność zniesienia kary śmierci, zmiany w kodeksie karnym, wprowadzenie kar tzw. łącznych wyjaśniali, że kara dożywotniego pozbawienia wolności jest karą wystarczającą. Ponadto kara śmierci nie odstrasza przestępców przed łamaniem prawa. Wreszcie „jej przywrócenie wiązałoby się z wypowiedzeniem umowy międzynarodowej”³⁸.

W sprawie bezpieczeństwa obywateli i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości przede wszystkim należy skończyć z biurokracją, lepiej wynagradzać pracowników (w tym policjantów) a także powiększyć katalog spraw w stosunku, do których jest możliwe postępowanie uproszczone.

Na pytanie o kodeks karny „Unia Wolności stoi na stanowisku, że 4-letnia praktyka stosowania nowego kodeksu karnego pokazała, iż konieczne jest wprowadzenie do niego pewnych zmian. Chcemy więc: zwiększyć zakres różnicowania kar; dotkliwiej karać i przedłużać izolację recydywistów; znieść dotychczasowe ograniczenia w stosowaniu przez sąd nadzwyczajnego obostrzenia kary; zmienić przepisy o karze łącznej umożliwiając sądowi bardziej surowe karanie za popełnienie dwu i więcej zbrodni; zaostrzyć odpowiedzialność karną

³⁶ Tamże, s. 87.

³⁷ Tamże, s. 88.

³⁸ Inka Słodkowska (red.), Wybory 2001. Partie i ich programy, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2002, s. 70.

za kradzież z użyciem przemocy, za spowodowanie wypadku w stanie nietrzeźwym oraz wobec nieletnich powracających na drogę przestępstwa”³⁹.

Porozumienie Obywatelskie Centrum (1991. Lista nr 12; hasło „Wygrajmy razem!”; Jarosław Kaczyński, Jan Olszewski, Roman Bartoszcze, Lech Kaczyński, Ludwik Dorn). W Deklaracji programowej znalazło się stwierdzenie „Szczególną uwagę skoncentrujemy na niepokojących społeczeństwo zjawiskach korupcji i grabieży majątku państwowego. (...) Zdecydowanie potępiamy politykę pobłażania złu – bezkarność przestępstw rujnuje społeczne poczucie sprawiedliwości i musi stać się przyczyną rozpadu państwa. Dążymy do odbudowy autorytetu prawa, wymiaru sprawiedliwości i policji. Po systemie komunistycznym odziedziczyliśmy głęboko zakorzenione nawyki lekceważenia i omijania prawa. Dodatkowe szkody moralne wyrządziła polityka „grubej kreski” zwalniająca od odpowiedzialności osoby winne niesprawiedliwości, krzywd i zbrodni. Na to wszystko nałożył się rozpad komunistycznego systemu represji i kontroli otwierający wolną drogę przestępczości gospodarczej i pospolitej. Efektem tej sytuacji jest utrata wiary w sprawiedliwość i poczucie braku bezpieczeństwa stanowiące już dzisiaj poważny problem społeczny. Aby prawo stało się najważniejszym regulatorem stosunków w państwie, potrzebne jest, po pierwsze, możliwie rychle odrzucenie systemu przepisów prawnych przyjętych w spadku po PRL. To one właśnie otwierały wolne pole bezprawiu i dowolnościom interpretacyjnym. Po drugie – nie wolno nam dłużej odkładać zmian kadrowych w aparacie ścigania i wymiarze sprawiedliwości. Społeczeństwo nie obdarzy zaufaniem policji, prokuratury ani sądownictwa, jeśli nie odejdą stamtąd ludzie skompromitowani współudziałem w systemie komunistycznych represji i korupcji. Po trzecie wreszcie – trzeba wykazać determinację w walce ze złem i udowodnić społeczeństwu, że prawo jest silniejsze od przestępczości. Tylko w ten sposób można przywrócić zachwiane poczucie sprawiedliwości i narzucić przestrzeganie porządku prawnego)”⁴⁰.

Porozumienie Centrum opowiada się za „Odbudową autorytetu Wojska Polskiego, policji i wymiaru sprawiedliwości. Zdecydowaną i skuteczną ochroną przed przestępcami”, a jest przeciwko „Bezkarności przestępców. Szerzącej się korupcji w aparacie państwowym. Polityce wewnętrznej, która prowadzi do bezradności wobec zła”⁴¹.

Następnie Porozumienie Obywatelskie Centrum wspólnie z Porozumieniem Centrum – Zjednoczenie Polskie wystartowały do wyborów w 1993 roku pod hasłem „Polsko czas na

³⁹ Tamże, s. 72.

⁴⁰ Wybory 1991..., s. 152.

⁴¹ Tamże, s. 154.

zmiany!” (Lista nr 1. Jarosław Kaczyński, Lech Kaczyński, Ludwik Dorn) podtrzymując wcześniejsze deklaracje. Tym razem zapisując je w swoim programie wyborczym w rozdziale „Bezpieczeństwo obywateli”, w którym czytamy. *„Musimy zacząć się czuć bezpiecznie w naszych domach i na ulicach. Wzrastającej przestępczości, a zwłaszcza tej szczególnie brutalnej, muszą zdecydowanie przeciwstawić się powołane do tego organy państwa. W związku z tym uważamy za konieczne zaostrzenie polityki karnej (...) zmodyfikowanie praktyki postępowania organów stosujących prawo.*⁴² Kolejnym nieodzownym elementem tych zmian miała być szybka, gruntowna nowelizacja prawa karnego państwa. Zwrócono uwagę na rolę policji (zwłaszcza w ściganiu przestępców gospodarczych oraz wzmocnienie służb patrolowych). *„Konieczne jest radykalne zaostrzenie praktyki karnej na wszystkich jej etapach, od wyroków do egzekucji. Wysokość orzekanych wyroków musi być współmierna do społecznego odczucia zagrożenia karanych czynów, natomiast przedterminowe zwolnienia i amnestie nie mogą być metodą na rozładowanie więzień. Skazani za zbrodnie oraz recydywiści powinni zostać pozbawieni prawa do otrzymywania urlopów z zakładów karnych. W przypadku karania zbrodni konieczne jest wprowadzenie możliwości orzekania przez sądy kary pozbawienia wolności połączonej z ciężkimi robotami”*⁴³. Ponadto po raz pierwszy podjęto kwestię ofiary przestępstwa wskazując na fakt, że w wielu przypadkach interesy przestępcy są chronione lepiej niż interesy ofiary. Poruszana została kwestia obciążania skazanego kosztami przestępstwa, którego się dopuścił (specjalny fundusz państwowy) oraz *„Dla pewnych kategorii wyjątkowo groźnych przestępstw, w tym przestępczości zorganizowanej i mafijnej oraz przestępstw ulicznych o charakterze szczególnie zuchwałym, niezbędne jest wprowadzenie sądownictwa specjalnego opartego na modelu francuskiego sądu bezpieczeństwa. Powinien to być jednoinstancyjny sąd, który odciążony od orzekania w innych sprawach, będzie sprawnie i bez zbędnej zwłoki karać przestępców. O ile takie rozwiązanie nie zostanie wprowadzone obecnie to już niedługo trzeba będzie zastosować środki o wiele bardziej drastyczne lub zgodzić się na rządy mafii. Przestępcy w Polsce muszą zacząć się bać. Musi skończyć się pobłażliwość dla kryminalistów”*⁴⁴.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” (1991 Lista nr 30. Marian Krzaklewski, Bogdan Borusewicz, Jerzy Buzek). Hasło wyborcze „Partii jest wiele – „Solidarność” jedna!”: *„NSZZ „Solidarność” uczestniczy w budowie państwa praworządnego”*

⁴² Wybory 1993..., s. 30.

⁴³ Tamże, s. 30.

⁴⁴ Tamże, s. 31.

a w Tezach programu wyborczego punkt 10. „Odejście od komunizmu – praworządność” czytamy... „*Obowiązkiem państwa jest budowa sprawnej administracji oraz instytucji kontrolnych, zdolnych do egzekwowania prawa. Aby tak się stało w strukturach tych muszą nastąpić zasadnicze zmiany kadrowe, tak, by znaleźli się tam ludzie kompetentni, nie związani z poprzednim systemem władzy. W tym celu będziemy się domagać uruchomienia państwowego programu kształcenia nowych kadr dla potrzeb policji, wojska, wymiaru sprawiedliwości oraz aparatu fiskalnego. Prawo stanowione przez parlament musi być przestrzegane, a winni jego łamania powinni odpowiadać bez względu na swoją pozycję społeczną czy finansową*”⁴⁵. Program ten był kontynuowany przez ugrupowania postsolidarnościowe szczególnie w przygotowaniach do wyborów w roku 1997. Zawiązano Akcję Wyborczą Solidarność, której przewodniczącym został Marian Krzaklewski (jego zastępcami Kazimierz Kapera (Polska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich), Marian Piłka (Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe), Adam Słomka (Konfederacja Polski Niepodległej – Obóz Patriotyczny), Janusz Tomaszewski (NSZZ „Solidarność”).

Program Akcji Wyborczej Solidarność, startującej z Listy nr 5 (hasłem wyborczym było: „Zawsze Polska – wolność – rodzina!”), w kilku miejscach mówi o bezpieczeństwie Polaków, na przykład: „*Rzeczypospolitą (...) chroniącą skutecznie swych obywateli przed przestępstwami.(...) Wzmocnione zostanie sądownictwo (powstaną sądy grodzkie) oraz cały aparat sprawiedliwości i policja, służby specjalne będą zreorganizowane.*” (...) *Podstawą porządku prawnego i ładu społecznego powinno być prawo naturalne, w tym prawo do życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci*”⁴⁶.

(...) *Wkraczając na tę drogę musimy ostatecznie zerwać z komunistyczną przeszłością; nie dopuścić do zacierania różnic między prawdą a kłamstwem, dobrem a złem; skutecznie przeciwdziałać patologii społecznej i przestępczości (...) Podstawowym obowiązkiem państwa jest zagwarantowanie obywatelom wolności i bezpieczeństwa*”⁴⁷.

Dla tematyki pracy interesujące są dwa podpunkty znajdujące się „W Planie dla Polski XXI wieku”, który podpisał M. Krzaklewski: „7. *Zreformujemy policję, wprowadzimy nowe, bardziej skuteczne prawo antykorupcyjne i zwalczające struktury mafijne. Miejsce przestęp-*

⁴⁵ Wybory 1991..., s. 189.

⁴⁶ Wybory 1997..., s. 11, 13.

⁴⁷ Tamże, s. 102–103, 107.

ów jest w więzieniu. 8. Usprawnimy funkcjonowanie sądów i prokuratury. Zapewnimy im pieniądze na normalną pracę”⁴⁸.

Ponownie nieco zmodyfikowany program poprawy bezpieczeństwa obywateli przygotowano do wyborów 2001. Tym razem prezentowali go politycy ugrupowań politycznych w zawiązanej na potrzeby wyborów koalicji pod nazwą Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy.

AWSP startowała z Listy nr 2, pod hasłem „O lepsze życie. Polska – bezpieczna i sprawiedliwa. Polska – ojczyzną równych szans”. Reprezentowana była m.in. przez Pawła Łączkowskiego (Porozumienie Polskich Chrześcijańskich Demokratów, PPChD), Jerzego Buzka (Ruch Społeczny AWS, RS AWS), Stanisława Zajęca (Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, ZChN) oraz Mariana Krzaklewskiego (NSZZ „Solidarność”), Czesława Bieleckiego, Wojciecha Hausnera, Jerzego Kropiwnickiego, Antoniego Tokarczuka, Andrzeja Wiszniewskiego.

W swoich dokumentach AWSP stawiała na bezpieczeństwo (osobiste – życia, zdrowia, majątkowe), jako podstawowe zadanie kraju, postulowała równość wobec prawa, wśród zdań wymieniała także likwidację patologii (głównie gospodarczych i politycznych).⁴⁹ W programie w jego II punkcie zatytułowanym „Uczciwe państwo, bezpieczni obywatele” zawarto następujące postulaty: *„Należy dokonać niezbędnych zmian w prawie karnym, w kierunku podniesienia jego represyjności za najcięższe przestępstwa. Zdecydowanie odrzucamy tolerancyjną koncepcję prawa, gwarantującą lepszą ochronę łamiącym je, niż poszkodowanym w wyniku przestępczej działalności. Kara za przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu obywateli musi być orzekana szybko, bo tylko wtedy spełnia rolę odstraszającą”*, a dalej AWSP będzie dążyć do modernizacji wymiaru sprawiedliwości poprzez np. sądy grodzkie, przyspieszone procedury, unowocześnienie środków technicznych, sądy dyscyplinarne wobec sędziów.⁵⁰

Koalicja dla Rzeczypospolitej (1993. Lista nr 15; hasło „Wyberzmy uczciwych! Polska musi być Polską czystych rak! To jest nasza Ojczyzna – Polska. Urządźmy ją uczciwie!”; Jan Olszewski, Antoni Macierewicz, Romuald Szeremietiew). W materiałach wyborczych pojawiły się określenia odnoszące się do przestępczości: *„Kwitnie kumoterstwo, mnożą się działania kryminalne. Powstrzymamy grabież i bezprawie!”*⁵¹. *„Państwo jest słabe, spada efektywność instytucji publicznych, zanika poczucie bezpieczeństwa – tak w skali codziennego*

⁴⁸ Tamże, s. 108.

⁴⁹ Wybory 2001..., s. 39–43.

⁵⁰ Tamże, s. 44.

⁵¹ Wybory 1993..., s. 389.

życia obywatela, jak i całego społeczeństwa”⁵². „Problemem o podstawowym znaczeniu jest przywrócenie poczucia praworządności i sprawiedliwości; rozwiązanie tej kwestii wymaga niezwłocznego, a dotąd wciąż odwlekanego, wskazania i ukarania winnych afer gospodarczych. Zapewnienie bezpieczeństwa państwa stanowi sprawę najwyższej wagi. Należy jak najszybciej zahamować i odwrócić proces osłabienia armii i policji. Nie może to oznaczać zachowania za wszelką cenę starych układów personalnych i kadrowych. Ludzie skompromitowani muszą odejść”⁵³.

W części dotyczącej ustawodawstwa i wymiaru sprawiedliwości Koalicja dla Rzeczypospolitej wymieniła cechy prawa m.in. kompleksowość, człowiek jest w nim podmiotem, stawiające w centrum przede wszystkim interes Polski, równe dla wszystkich obywateli: „Litera prawa musi być czytelna, zrozumiała dla każdego. Nie może ona zawierać tzw. luk, czy też być wewnętrznie sprzeczna i niespójna”⁵⁴. Prawo okresu PRL oraz prawo wprowadzane w czasie ostatnim Koalicja oceniała jako nie odpowiadające tym wymienionym przez siebie kryteriom. Wśród zjawisk patologicznych wymieniła głównie przestępczość gospodarczą wymagającą wspólnych działań wszystkich powołanych do tego organów oraz zaostrzyć kary wymierzane w tej kategorii.⁵⁵

Ta retoryka utrzymywana była także w hasłach wyborczych wyborów roku 1997 głównie za sprawą Jana Olszewskiego reprezentującego tym razem Ruch Odbudowy Polski. (Lista nr 9; hasło: Razem odbudujemy Polskę!).

W dokumencie pt. „Założenia programowe społeczno-gospodarczej odbudowy kraju” zamieścił punkt 15 „Umowy z Polską”: „Ukróćmy bandytyzm i przestępczość. Zlikwidujemy mafię przez usunięcie skorumpowanych policjantów, prokuratorów...Usprawnimy sądownictwo, skracając maksymalnie czas procedury sądowej. Odmłodzimy kadre policji i służb specjalnych, z których usuniemy funkcjonariuszy byłej SB. Uszczelnimy granice i zahamujemy napływ przestępców ze Wschodu. Zapewnimy bezpieczne ulice dla każdego Polaka (...) Nic bowiem bardziej nie demoralizuje tak, jak bezkarność”⁵⁶.

Aby zwalczać przestępczość ROP zamierzał m.in. usprawnić działanie sądów i dofinansować wymiar sprawiedliwości, zreformować policję (wprowadzić policję lokalną, więcej patroli oraz pion policji prowadzącej sprawy ogólnokrajowe,) wydać walkę korupcji (zwłasz-

⁵² Tamże, s. 392.

⁵³ Tamże, s. 394.

⁵⁴ Tamże, s. 410.

⁵⁵ Porównaj s. 418.

⁵⁶ Wybory 1997..., s. 240.

cza wśród ludzi władzy) i zaostrzyć kary (mafia, bandytyzm), wprowadzić obligatoryjne tymczasowe aresztowanie dla przedstawicieli przestępczości zorganizowanej i z bronią, „(...) likwidację przepustek więziennych dla morderców, gwałcicieli oraz sprawców najcięższych przestępstw (...) stworzenie sprawnego systemu egzekucji wyroków, w tym systemu dozoru i wykonywania kar wolnościowych”⁵⁷.

Prawo i Sprawiedliwość (PiS; 2001. Lista nr 5; hasło „Prawo, sprawiedliwość, praca; Lech Kaczyński, Jarosław Kaczyński, Ludwik Dorn, Zbigniew Ziobro). Wszystkim zamierzeniom i działaniom powinna towarzyszyć „ostrą walką z przestępczością, która stwarza zagrożenie dla obywateli, a jednocześnie doprowadza do rozkładu państwa. Naprawa naszego państwa, walka z przestępczością i budowa nowego ładu moralnego muszą następować równoległe z przedsięwzięciami zmiernymi do odbudowy potencjału rozwojowego naszej gospodarki”⁵⁸.

Prawo i Sprawiedliwość chciała dokonać reformy policji (m.in. w Komendzie Głównej, zlikwidować konkursy na stanowiska, a także miała powstać Gwardia Narodowa), sądownictwa (nowe zasady mianowania prezesów sądów, przewodniczących wydziałów), prokuratury (prawo wglądu do materiałów operacyjnych policji). Jeśli chodzi o przestępczość to „konieczne jest sformułowanie i realizacja pełnego programu walki z przestępczością, który objąłby także ochronę codziennego spokoju obywateli.

(...) 1. Trzeba przeprowadzić zasadniczą nowelizację kodeksu karnego, tak by zmieniły się zarówno jego podstawowe założenia dotyczące karania, jak i wyraźnie wzrosły zagrożenia za poszczególne przestępstwa. Chodzi także o urealnienie kar, aby zwolnienia przedterminowe, które powinny być możliwe dopiero po odbyciu 2/3 kary, były wynikiem rzeczywistego wysiłku skazanych w kierunku poprawy, a nie niemalże stuprocentową regułą. Należy też przywrócić karę konfiskaty mienia.

(...) 2. Trzeba znowelizować kodeks postępowania karnego i kodeks karny wykonawczy w ten sposób, by ułatwić i przyspieszyć karanie przestępców.

(...) Zasadniczo należy zaostrzyć warunki odbywania kary. Przepustki i przerwy w wykonywaniu kary mogą dotyczyć tylko przestępców najmniej niebezpiecznych, po odbyciu połowy kary, jeśli zachowują się wzorowo i można przypuszczać, że będą przedterminowo zwolnieni. Łagodniejszym traktowaniem można objąć tylko przestępców nieumyślnych lub też odsiadują-

⁵⁷ Tamże, s. 241.

⁵⁸ Wybory 2001..., s. 93–94.

cych karę zastępczą. Wykluczone muszą być jakiekolwiek przywileje dla przestępców dysponujących znacznymi środkami. Przestępcy niebezpieczni, w tym wszyscy uczestnicy przestępczości zorganizowanej, muszą być umieszczeni w szczególnie dobrze strzeżonych oddziałach zakładów karnych”⁵⁹.

Platforma Obywatelska (PO; data powstania 19.01.2001; Lista nr 7; hasło wyborcze „Nasz program – normalni ludzie, normalne państwo”; Andrzej Olechowski, Donald Tusk, Maciej Płażyński, Paweł Piskorski, Robert Smoktunowicz, Zyta Gilowska). W swoim Programie wyborczym (w części „Bezpieczeństwo powszechne”) PO twierdziła, że *„Zapewnienie bezpieczeństwa publicznego jest podstawowym obowiązkiem państwa. W Polsce narasta obecnie poczucie bezradności wobec przestępczości, prowadzące do powszechnego, odczuwalnego przez obywateli, spadku poczucia bezpieczeństwa. Podstawowym problemem, z jakim mamy do czynienia w tej dziedzinie, jest brak dostatecznej wydolności państwa we wprowadzaniu jednolitej polityki zwalczania przestępczości oraz w konsekwentnym jej realizowaniu. Polityki rozumianej jako system zapobiegania, ścigania i karania sprawców przestępstw oraz ich reedukacji lub izolacji. Nie ułatwia tego zadania brak powszechnej politycznej zgody w podstawowych sprawach bezpieczeństwa powszechnego i podejmowanie wielu działań o wyraźnie populistycznym charakterze. Poprawa bezpieczeństwa jest procesem niełatwym i kosztownym, wymagającym nie tylko dobrych intencji, ale i wiedzy oraz lojalnego poparcia politycznego wszystkich głównych ugrupowań parlamentarnych. Wymaga także czasu, zaufania i cierpliwości w jej wdrażaniu”⁶⁰.*

Polityka zwalczania zjawisk przestępczych powinna być prowadzona centralnie, w ramach długofalowego (czas dłuższy niż jedna kadencja Sejmu i Senatu) programu poprawy bezpieczeństwa, w gestii komitetu Rady Ministrów ds. poprawy bezpieczeństwa wraz z wyznaczonym, odpowiedzialnym za to (uprawnienia) Ministrem. Ponadto należałoby odłączyć funkcję prokuratora generalnego od ministra sprawiedliwości; zlikwidować długie i przewlekłe procesy sądowe (*„Znaczną rolę w zapewnieniu społeczeństwu poczucia bezpieczeństwa ma nie tylko szybkie ujęcie sprawców przestępstw, ale też szybkie ich ukaranie i niezwłoczne wykonanie kary”⁶¹*); oszacować i wprowadzić nowy budżet policji (w oparciu o dokładne wycenienie wszelkich działań służących złapaniu przestępcy – cennik) oraz wprowadzić policję lokalną podlegającą Komendantowi Wojewódzkiemu. Na rzecz osób poszko-

⁵⁹ Tamże, s. 101–102.

⁶⁰ Tamże, s. 201–201.

⁶¹ Tamże, s. 203.

dowanych PO zaproponowała powstanie funduszu ofiar przestępstw. Wszelkie te zamierzenia wymagają właściwego poziomu ich finansowania⁶².

Biorąc pod uwagę politykę penitencjarną „*Popieramy kierunek działań zmierzających do wyeliminowania z polskiego prawa kar i środków nadmiernie liberalnych wobec przestępców, niemniej taka polityka ma swoje granice. Gdyby sama surowość kar miała zlikwidować przestępczość, to w historii zdarzyłoby się to już kilkakrotnie. Sprawcy muszą w większym stopniu niż dotychczas mieć poczucie nieuchronności kary, co wiąże się z lepszymi osiągnięciami w wykrywalności przestępstw*”⁶³.

Ugrupowania ludowe

Polskie Stronnictwo Ludowe jako partia z tradycjami ludowymi nie formułowała szczegółowych zapisów podkreślających drastyczne zmiany w sposobie postępowania np. z przestępcami uważając za oczywiste, że przestępstwo podlega karaniu i dopiero w 1997 roku wprowadziła do swojego programu wyborczego zapisy o energicznym przeciwdziałaniu patologiom społecznym.

Do wyborów w 1993 roku przystępowano w roli dobrego gospodarza. (Lista nr 6). Hasło wyborcze „*Żywią, bronią gospodarują. Polsce potrzebny jest dobry gospodarz.*”; Waldemar Pawlak, Józef Zych) „*Polskie Stronnictwo Ludowe wobec węzłowych problemów państwa*” (III Kongres PSL): „*13. Najważniejszym i najgroźniejszym powodem niezadowolenia jest niewiara większości społeczeństwa w swą osobistą perspektywę. Jeżeli większość ludzi traci poczucie bezpieczeństwa i perspektywy, jeżeli nie widzi dla siebie sposobu na życie, musi upowszechniać się nie tylko niezadowolenie, ale także zwiększać podatność na zachowania desperackie*”⁶⁴.

W roku 1997 – (Lista nr 7) Hasło: Łączy nas Polska! PSL blisko ludzkich spraw! (Główni działacze: Waldemar Pawlak, Józef Zych, Jarosław Kalinowski, Bogdan Pęk, Aleksander Bentkowski) – w „*Programie społecznym PSL*”, a dokładnie w punkcie VIII. Zatytułowanym „*Należy energicznie przeciwdziałać patologii społecznej*” wymieniono zjawiska patologiczne, aby stwierdzić, że „*(...) mieszkańcy kraju zbyt często narażeni są na kradzież swego mienia, uszkodzenia ciała, znieważenia, napady, itp. (...), zatem „PSL wypowiada się za opracowaniem szerokiego programu energicznego przeciwdziałania patologii społecznej*”⁶⁵.

⁶² Tamże, s. 202–204.

⁶³ Tamże, s. 203.

⁶⁴ Wybory 1993..., s. 153.

⁶⁵ Wybory 1997..., s. 158.

Opowiadając się za poprawą bezpieczeństwa obywateli wymienia te zadania priorytetowe, które będzie popierać lub realizować, aby nie powiększać obszaru błędów zaniedbań, jakie mogą się wiązać z transformacją ustrojową.

(...) Instytucje państwowe powołane do przeciwdziałania tym zjawiskom patologicznym, przy zwiększającym się zakresie zadań i obowiązków, nie są w stopniu zadowalającym przygotowane i wyposażone w potrzebne instrumenty prawne, stan organizacyjny i kadrowy oraz środki materialne i techniczne do skutecznego wykonywania ustawowych zadań.

(...) Polskie Stronnictwo Ludowe wspierać będzie działania prawno-ustrojowe i funkcjonalno – organizacyjne, które stworzą możliwość jasnego określenia i prowadzenia długofalowej, zharmonizowanej polityki wewnętrznej, mającej na celu zwiększenie bezpieczeństwa obywateli oraz zapewnienie skutecznej obrony porządku prawnego, a tym samym zniwelują kryzys zaufania obywateli do Państwa oraz załamania się systemu bezpieczeństwa wewnętrznego”⁶⁶.

PSL zamierza m.in. wprowadzić regulacje prawne, które pozwolą na stałe powiększanie środków finansowych kierowanych na bezpieczeństwo wewnętrzne, oprócz środków finansowych będzie pracować nad dążeniem do „doskonalenia docelowego modelu strukturalnego instytucji (...) (organy ścigania i wymiar sprawiedliwości)”, dokonać „jasnego podziału kompetencji i obowiązków wszystkich organów państwa”⁶⁷ odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne.

Zaś w programie wyborczym roku 2001 – (hasło „Blisko ludzkich spraw”; Jarosław Kalinowski) – nie podejmuje dyskusji na temat bezpieczeństwa obywateli i polityki penitencjarnej.

Inne ugrupowania bazujące na tradycjach ruchu ludowego jak np. Ruch Ludowy „Porozumienie Ludowe” – (1991. Lista nr 13; hasło „Tylko lista trzynasta najlepsza dla wsi i miasta!; Rządzić sprawiedliwie – gospodarzyć”; Gabriel Janowski) – w Tezach programu wyborczego (punkt 4) pisało o tym, że „*Nad bezpieczeństwem wewnętrznym czuwa policja państwowa, a porządku strzeże policja lokalna. O przestrzeganie prawa dbają niezawisłe i sprawiedliwe sądy. Polska musi mieć nowoczesną armię, sprawną policję i sprawiedliwe sądy*”⁶⁸.

Następnie Samoobrona – Leppera (1993. Lista nr 19, hasło „Może, a więc musi być lepiej! Pewność jutra w każdej polskiej rodzinie!”; Andrzej Lepper) – początkowo głosiły hasła podmiotowości i służebności instytucji państwowych wobec obywatela potem jednak przyjęła kurs roszczeniowy i rozliczeniowy.

⁶⁶ Tamże, s. 194.

⁶⁷ Tamże, s. 194.

⁶⁸ Wybory 1991..., s. 161.

Samoobrona chciała dojść „*Do Polski zasobnej, silnej i bezpiecznej*”, której „(...) podstawowym podmiotem w nowoczesnej demokracji jest człowiek (...) Dla dobra tego podmiotu funkcjonować musi i państwo i gospodarka narodowa. Są to instytucje służebne wobec człowieka i społeczeństwa, stanowiące ich dobro o najwyższej randze materialno-organizacyjnej. Państwo nie może mieć charakteru represyjnego. Musi być instytucją wspomagającą swoich obywateli, stwarzać poczucie bezpieczeństwa egzystencji, organizować procesy rozwojowe, stać na straży prawa i podstawowych uniwersalnych zasad moralnych”.⁶⁹ Jednak po dziewięciu latach funkcjonowania na arenie politycznej przystępując do wyborów 2001 jako Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej (Lista nr 4– Andrzej Lepper); z hasłem „Samoobrona – sam decydujesz, sam zwyciężasz, sam korzystasz. Dla Ciebie tworzymy lepszą Polskę”, bardzo skrótowo, aczkolwiek dosadnie poruszyła tematy związane z bezpieczeństwem i wymiarem sprawiedliwości. W tezach programowych w części IV zatytułowanej „Praworządność i bezpieczeństwo” znalazły się trzy punkty brzmiące:

- „1. Likwidacja przyczyn wzrostu przestępczości a nie tylko skutków.
2. Konfiskata mienia dla aferzystów i walka z korupcją.
3. Rozliczenie z prywatyzacji: kto, co sprywatyzował (który rząd po 1989 roku) za ile i gdzie są pieniądze”⁷⁰.

W 1993 roku wśród innych partii i ugrupowań kandydujących w wyborach do izb parlamentu na temat bezpieczeństwa i przestępczości należy odnotować głos ugrupowań narodowo chrześcijańskich i katolickich. Wśród nich np. Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna” – (Lista nr 2; hasło „Najpierw Polska!”; Wiesław Chrzanowski, Henryk Goryszewski) – chciałby dla kraju „– niezawisłych, sprawiedliwych sądów, sprawnej prokuratury i policji, skutecznie gwarantujących bezpieczeństwo naszych domów i ulic”⁷¹. W programie wyborczym Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, w części II, pojawił się zapis dotyczący bezpieczeństwa Polaków: „5. Konieczne są działania władz na rzecz skutecznej ochrony bezpieczeństwa osobistego i mienia mieszkańców Polski. Walka z nasilającą się przestępczością i korupcją wymaga przejściowego wprowadzenia środków nadzwyczajnych jak np. instytucji „świadka koronnego”. (...) Niezbędne jest usprawnienie działań policji, prokuratury i sądów w zwalczaniu afer gospodarczych, w doprowadzeniu do ukarania ich sprawców. Niezbędna

⁶⁹ Wybory 1993..., s. 456–457.

⁷⁰ Wybory 2001..., s. 87.

⁷¹ Wybory 1993..., s. 37.

*jest rygorystyczna kontrola ruchu granicznego zarówno dla bezpieczeństwa wewnętrznego jak i ochrony polskiego rynku*⁷².

Także koalicjant „Ojczyzny”, Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie, stawiało na silną armię i sprawną policję⁷³; a Partia Chrześcijańskich Demokratów w Deklaracji programowej, część VIII. „Bezpieczeństwo państwa i obywateli”. Punkt 2. Porządek publiczny, deklaruje, że: (...), *Zapewnienie obywatelom poczucia bezpieczeństwa (życia i mienia) jest podstawowym obowiązkiem państwa i samorządu lokalnego, stanowiąc równocześnie ważny miernik praworządności. (...) Konieczne jest szybkie wprowadzenie w życie modelu organizacyjnego struktur policyjnych, gwarantujących skuteczną ochronę porządku prawnego i bezpieczeństwa obywateli. W realizacji tych zadań istotną rolę odgrywać winna policja samorządowa (municipalna). (...) Policja państwowa i samorządowa powinny być apolityczne o wysokim moralnym i dobrym przygotowaniu zawodowym. Te cechy gwarantują sprawność działania i wiarygodność społeczną. (...) Rosnące zagrożenie bezpieczeństwa publicznego czyni koniecznym zapewnienie służbom policyjnym niezbędnych środków finansowych, materialnych i technicznych dla realizacji ich zadań*⁷⁴.

PChD zwracała uwagę na funkcjonowanie sądownictwa (głównie gospodarczego) i konieczność skrócenia czasu trwania na postanowienia o wyroku (terminy rozpraw); wymiar sprawiedliwości potrzebuje odpowiednich nakładów finansowych, a policja i budżet, który otrzymuje powinny być osobne, nie połączone z budżetem MSW; ponadto policjanci mogliby posiadać większe uprawnienia i swobodę w zakresie używania broni w zwalczaniu przestępców; prokuratura aby działać odpowiednio ma zostać odpolityczniona.

Podobnie Wyborcza Akcja Katolicka (WAK) – (1991. Lista nr 17; hasło „Katoliku, głosuj na „Wyborczą Akcję Katolicką”; Wiesław Chrzanowski, Jan Łopuszański, Henryk Goryszewski, Antoni Macierewicz, Jerzy Kropiwnickim, Marek Jurek, Marek Siwiec). W programie wyborczym zawarto w punkcie 9 odniesienie do „*zdecydowanej walki z przestępczością*”. (W Deklaracji programowej „*Państwo chrześcijańskie powinno zapewnić (...) narodowi – bezpieczeństwo. (...) Ład demokratyczny wymaga zdecydowanej walki z przestępczością, zaostrożenia sankcji za przestępstwa pospolite i gospodarcze, za rozkradanie majątku narodowego*”. W punkcie „Rozliczyć system” znalazło się stwierdzenie „*Konieczne jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa poprzez właściwe ukształtowanie aparatu policji, urzędu*

⁷² Tamże, s. 40.

⁷³ Tamże, s. 51.

⁷⁴ Tamże, s. 67–68.

*ochrony państwa, niezbędne zmiany kadrowe i strukturalne wojska polskiego. Nie chcemy zemsty. Chcemy wreszcie przywrócenia poczucia bezpieczeństwa jednostkowego, społecznego i narodowego*⁷⁵.

Ten aspekt bezpieczeństwa jednostkowego, społecznego i narodowego podkreślali liderzy Partii Chrześcijańskich Demokratów, którzy wspólnie z WAK (Lista nr 61; Paweł Łączkowski, Janusz Steinhoff) pod hasłem „Dla rodziny i dla Polski” sformułowali program wyborczy, którego III i IV część pt. Polityka społeczna i Bezpieczeństwo państwa poświęcone są: polityce rodzinnej; (...) „Przekształcenia społeczne związane z przemianami ustrojowymi państwa zagrażają stabilizacji rodzin, m.in. poprzez obniżenie stopy życiowej, wzrost bezrobocia, rozszerzanie się sfery patologii społecznej (alkoholizm, narkomania, drobna przestępczość). (...) Należy utrzymać sieć poradnictwa rodzinnego, świadczącego pomoc rodzinom w kryzysie i przeciwdziałającego objawom przestępczości młodocianych. Zdecydowanych usprawnień wymaga współdziałanie Kościoła katolickiego oraz innych związków wyznaniowych, służby zdrowia, sądownictwa i policji w leczeniu alkoholizmu i narkomanii. Należy radykalnie zaostrzyć sankcje karne za nielegalną sprzedaż alkoholu oraz za produkcję i sprzedaż narkotyków”⁷⁶ i polityce socjalnej wskazując na np. osoby uprawnione – ich zdaniem – do pomocy materialnej (świadczenia pieniężne) wśród wymienionych uwzględniając osoby opuszczające zakład karny.

Zaś w części IV – Bezpieczeństwo państwa w rozdziale traktującym o Porządku publicznym umieszczono zapis „Skuteczna walka z przestępczością zagrażającą życiu, mieniu i godności obywateli jedyny z podstawowych obowiązków państwa i głównych mierników jego praworządności. Zapewnienie mieszkańcom Rzeczypospolitej poczucia bezpieczeństwa ma istotny związek z usprawnieniem pracy Policji Państwowej, do czego kluczem winna być społeczna wiarygodność zatrudnionych w niej osób oraz wyposażenie służb policyjnych w nowoczesne narzędzia do zwalczania przestępczości. Funkcjonariusze policji nie mogą należeć do partii politycznych”⁷⁷.

Inne, jak na przykład: Konfederacja Polski Niepodległej (1993. Lista nr 4; Leszek Moczulski, Adam Słomka) Hasło „My dotrzymujemy słowa. Konsekwencja, porządek, nadzieja! Żegnaj lewico. Wracaj Polska!”; „Trzeba, aby policja, administracja celna i podatkowa oraz wymiar sprawiedliwości w Polsce zapewniły szybkie i szczerne stosowanie obowiązującego

⁷⁵ Wybory 1991..., s. 169–171.

⁷⁶ Tamże, s. 275.

⁷⁷ Tamże, s. 281.

prawa – powstrzyma to afery i korupcję urzędniczą, zwiększy dochody budżetu państwa” – „Podstawowe punkty programu społeczno-gospodarczego”⁷⁸.

Stronictwo Narodowe (Lista nr 23 Maciej Giertych); Hasło „Uwierzmy w siłę polskiego narodu!”; w „ABC programu wyborczego” postulowało o „*Bezpieczeństwo życia, zdrowia i mienia. Sprawna policja, surowe prawo karne, zwłaszcza za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu. Ograniczenie prywatnego posiadania broni (...)* a punkcie 11 czytamy, że(...) że *porządek społeczny oparty być musi o nauczanie Kościoła Katolickiego o ustawodawstwo zgodne z etyką katolicką (...)* o *skuteczne ściganie wszelkich przestępstw i o surowe, ale sprawiedliwe sądy*”⁷⁹. Powieleły hasła, jakie uprzednio pojawiały się w kampaniach wyborczych innych partii i ugrupowań politycznych wskazując na narodowo katolicki charakter proponowanych zmian.

Demokraci lewicujący, socjaliści

Unia Pracy (1993. Lista nr 11 Ryszard Bugaj, Zbigniew Bujak, Aleksander Małachowski, Tomasz Nałęcz, Izabela Jaruga-Nowacka, Marek Pol); Hasło „Przywróćmy nadzieję! Po pierwsze człowiek!”.

W dwóch miejscach UP poruszyła temat korupcji i dla tego problemu „*Najważniejsza jest zmiana zbyt liberalnego w niektórych przypadkach prawa (s. 364)*”. W wyborach popierali takie rozwiązania, jak instytucja „świadka koronnego”, „zakup kontrolowany” i zakaz działalności gospodarczej podczas pełnienia funkcji w polityce.⁸⁰ Korupcja powróciła także w odniesieniu do konieczności reform w policji, zmian prawa karnego, konieczności współpracy międzynarodowej w walce z przestępczością popełnianą przez obywateli innych państwa na terenie naszego kraju. „*Trzeba powstrzymać degradację wymiaru sprawiedliwości, a zwłaszcza sądów i prokuratury. Próby stosowania kryteriów ideologicznych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, dążenie do wprowadzenia kapelanów do instytucji wymiaru sprawiedliwości, czy ograniczenia samorządów sędziów, muszą być ostatecznie zahamowane. Materialne wyposażenie wymiaru sprawiedliwości oraz instytucjonalne gwarancje niezawisłości sądów powinny być zasadniczo ulepszone. Bez takich zmian nie uda się powstrzymać odchodzenia uzdolnionych prawników z sądów i prokuratury, a bez ich kwalifikacji nie można wygrać walki z przestępczością*”⁸¹.

⁷⁸ Wybory 1993..., s. 105.

⁷⁹ Wybory 1991..., s. 181, 185.

⁸⁰ Wybory 1993..., s. 364.

⁸¹ Tamże, s. 375.

W następnych wyborach Unia Pracy (1997. Lista nr 1; hasło „Zasługujesz na więcej”; Aleksander Małachowski, Ryszard Bugaj, Zbigniew Bujak), w Deklaracji wyborczej pisze, że „*Nasilają się patologie gospodarcze i społeczne*”. W części II zatytułowanej „Reformy w interesie zwykłych ludzi” rozwija punkt 4 dotyczący bezpieczeństwa. Punkt nacisku w walce z przestępczością położono na zwiększenie skuteczności organów ścigania, prokuratury, dać fundusze na policję, zwalczyć biurokrację, przyspieszyć procedury sądowe. „*(...) Zaostrome muszą być warunki odbywania kary przez najbardziej zdemoralizowanych przestępców, z tym, że wszyscy skazani powinni uzyskać możliwość wykonywania pracy w zakładzie karnym... Postuluje walkę z korupcją oraz przyczynami patologii akcentując bezrobocie i „(...) niewystarczające oddziaływanie wychowawcze szkół, alkoholizm*”⁸².

Ruch Demokratyczno-Społeczny (Lista nr 39; hasło „Człowiek to też kapitał!”; Zbigniew Bujak, Izabela Jaruga-Nowacka). „*Wzmocnienie przestrzegania prawa i decyzji administracyjnych przez obywateli, szczególnie w dziedzinie podatków (stworzenie Policji Podatkowej) i cel*”⁸³. Opracowanie programowe „Przybliżyć przyszłość” – w części nazwanej „Prawo – spoiwo społeczeństwa”, która jest swego rodzaju syntezą programów wielu partii na scenie politycznej lat 1991–1993 liderzy Ruchu podkreślają (...)

„1. *We współczesnym cywilizowanym państwie prawo jest fundamentem organizacji i porządku działania. Demokratycznie stanowione, aprobowane przez społeczeństwo i powszechnie przestrzegane prawo jest spoiwem społecznym, umożliwia normalne życie grup i ludzi o różnych interesach.*(...) 6. *Skoro podstawowym organem, czuwającym w państwie nad przestrzeganiem prawa są sądy, to muszą być one w pełni niezależne, wolne od jakichkolwiek służbowych i partyjnych nacisków. Sędzia jest podległy tylko ustawie i może kierować się tylko ustawą w swej działalności. Zaufanie społeczne do czystości i nieposzlakowania sędziów jest podstawową wartością dla państwa i prawa. Tak więc państwo ma tworzyć warunki do niezakłóconego funkcjonowania sądów. Nieuczciwi i niegodni sędziowie powinni być eliminowani z sądownictwa, może to następować jednak tylko w szczególnie rygorystycznym postępowaniu, tak skonstruowanym, aby nigdy nie stawało się podstawą do politycznych przetargów i rozgrywek. (...) 7. Organy kontroli i ochrony praw obywateli działające w państwie muszą zachować absolutnie polityczną neutralność i niezależność od wpływów zewnętrznych, a w pracy swej kierować się jedynie prawem, uczciwością, zasadami sprawiedliwości. Tylko wówczas mogą spełniać swe zadania*”⁸⁴.

⁸² Wybory 1997..., s. 26.

⁸³ Wybory 1991..., s. 198.

⁸⁴ Tamże, s. 213–214.

Unia Polityki Realnej (1991. Lista nr 42; hasło „Głosuj na Unię Polityki Realnej!”; Janusz Korwin – UPR) bardzo radykalnie stwierdzała, że *„Dla bandytów jest miejsce w więzieniu. Za morderstwo, czyli zabójstwo z premedytacją, jest tylko jedna kara – kara śmierci. Na bezpieczeństwie się nie oszczędza. Ostoją naszego bezpieczeństwa powinna być sprawna, silna policja i jasno sformułowany kodeks karny”*. Pojawił się także postulat *„wzmocnienia policji do walki z przestępstwami pospolitymi”*⁸⁵.

W 1993 roku Konserwatywno-Liberalna Partia „Unia Polityki Realnej” (Lista nr 12; hasło „Ręce precz od naszych kieszeni! Mniejsze podatki, silna armia, to bezpieczna Polska!”; Janusz Korwin-Mikke, Roman Giertych) proponowała: wzmocnienie wydatków na policję o 50%; wzmocnienie sądownictwa; *„Mniej podatków! Mniej biurokracji! Mniej zło-dziejstwa! (...) Nadmierna władza urzędników rodzi korupcję. Państwo zajmuje się gospodar-ką, oświatą, ochroną zdrowia i opieką społeczną dużo gorzej, niż by to zrobili sami obywate-le. Jednocześnie nie wywiązuje się ze swoich podstawowych funkcji, jak zapewnienie bezpie-czeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, i wymiaru sprawiedliwości”*⁸⁶.

*(...) Czy masz dosyć bandytów? Czy Twoja żona, albo córka, boi się wyjść wieczorem z do-mu? Wyobraź sobie, że bandyta napadł na Twoją żonę lub córkę, zgwałcił ją i zamordował. Powinien za to wisieć! Ale komuniści, Unia Demokratyczna i inni lewicowcy chcą znieść karę śmierci! To znaczy, że uważają, że życie Twojej żony, czy córki jest mniej warte niż życie mordercy! Nie głosuj na nich! Czy tak musi być? Masz szansę tego uniknąć! UPR utrzyma karę śmierci dla morderców. UPR tak zmieni prawo, aby policjant nie bał się użyć broni przeciw bandytom. To bandyta musi bać się policjanta! Powinien bać się napadać! Głosuj na UPR, lista numer 12!”*⁸⁷.

Partia Wolności (1991. Lista nr 46; hasło „Nie przegramy Polski jak przed 200 laty!”; Kornel Morawiecki) w programie wyborczym, w części dotyczącej polityki wewnętrznej – punkt 8: *„Rozwiążemy Urząd Ochrony Państwa, utworzony na bazie SB. Powołamy nową tajną policję z młodych absolwentów uczelni, po odpowiednim przeszkoleniu (s. 232)”*. W części dotyczącej spraw społecznych – punkt 5: *„Zaostrzymy przepisy prawa karnego, szczególnie wobec rozbojów i grabieży. Wzmocnimy policję kryminalną, której naczelnicy będą wybierani przez społeczności lokalne”*⁸⁸.

⁸⁵ Tamże, s. 227.

⁸⁶ Wybory 1993..., s. 380.

⁸⁷ Tamże, s. 381.

⁸⁸ Wybory 1991..., s. 233.

Postkomuniści, socjaliści lewica demokratyczna

Sojusz Lewicy Demokratycznej (1991. Lista nr 60 Włodzimierz Cimoszewicz, Aleksander Kwaśniewski, Leszek Miller, Józef Oleksy, Izabella Sierakowska, Danuta Waniek, Jerzy Szmajdziński, Krzysztof Janik, Wiesław Kaczmarek, Jerzy Jaskiernia, Krystyna Łybacka); Hasło „Tak dalej być nie musi! Tak dalej być nie może!”; SLD chciał zdecydowanie „*umocnienia bezpieczeństwa i suwerenności państwa*” zapewniając, że (...) *przeciwstawią się próbom podporządkowywania sądów i prokuratury interesom poszczególnych ugrupowań politycznych. Działać będą na rzecz wdrożenia do polityki zasady, że troska o bezpieczeństwo obywateli jest jednym z priorytetowych zadań państwa*”⁸⁹. W Deklaracji wyborczej” (1993) – Marek Borowski, Barbara Blida, Włodzimierz Cimoszewicz, Wiesław Kaczmarek, Zbigniew Siemiątkowski, Jolanta Banach) przedstawiając program wyborczy pod hasłem „Tak dalej być nie musi! Niech reformy służą ludziom!” stawiają na: „(...) *sprawny system instytucji ochrony prawnej, gwarantujący, że przestępców i aferzystów spotka sprawiedliwa kara, a godność ludzi uczciwych nie będzie bezkarnie*”⁹⁰. Konsultacje społeczne przy stanowieniu prawa – szczególnie praw obywatelskich:

(...) *Przy stanowieniu norm bezpośrednio odnoszących się do praw obywatelskich, społecznych i ekonomicznych za niezbędne uznajemy poznanie i rozważenie opinii społeczeństwa, szczególnie w sprawach karalności określonych zachowań, które okazują się w trakcie normalnej procedury legislacyjnej niejednoznaczne. Za takie sprawy uważamy z całą konsekwencją kwestie karalności za aborcję i stosowania kary śmierci*”⁹¹. Przyznając (wybory 1997 pod hasłem „Dobre dziś – lepsze jutro! Dotrzymamy słowa danego tobie, każdej rodzinie, Polsce! Polska wierzy w swoją przyszłość”), że (...) *Skuteczniej trzeba przeciwstawić się przestępczości, korupcji, nieuczciwości w życiu publicznym. (...) Przyszłość to: „Walka z przestępczością i demoralizacją nieletnich;*”⁹² i w planach „Nasze zamierzenia na cztery lata” w rozdziale zatytułowanym „Bezpieczne osiedla i ulice” wracają do deklaracji z 1991 roku zapowiadając rozbudowę policji przez zwiększenie liczby etatów, powołanie dzielnicowych; zabezpieczenie dzieci poprzez ograniczenie dostępności filmów, gier itp. prezentujących przemoc, agresję oraz sex, pornografię wraz z planem zapewnienia właściwej organizacji czasu wolnego (sport, hobby, zajęcia pozalekcyjne; włączenie się policji w działania zmierzające do zwalczania

⁸⁹ Tamże, s. 244–245.

⁹⁰ Wybory 1993..., s. 121.

⁹¹ Tamże, s. 126.

⁹² Wybory 1997..., s. 118–119.

patologii, pracy w środowisku nieletnich oraz „koncentracja działań przeciwko: – grupom chuligańskim i bandyckim, – przestępstwom z użyciem broni, – handlowi narkotykami i organizacjom mafijnym (wprowadzenie instytucji świadka koronnego), – kradzieżom samochodów, przestępczości nieletnich oraz przestępstwom przeciwko dzieciom;”⁹³

(...) dla bezpieczeństwa publicznego: twarda walka z przestępczością, więcej policjantów w osiedlach i na ulicach⁹⁴”. Podobnie w wyborach roku (2001) wspólnie z szeroko zakrojoną koalicją (Unia Pracy (UP) oraz przyłączone Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, Partia Ludowo Demokratyczna, Stronnictwo Demokratyczne, OPZZ) pod hasłem „Przywróćmy normalność, wygrajmy przyszłość” zapowiadają w programie wyborczym uporządkowanie państwa przyznając, że nadal nie wygrywa z przestępczością a obywatele nie mają poczucia bezpieczeństwa. Przede wszystkim liczy się prewencja, w tym należy zaostrzyć przepisy prawa, a wśród pomysłów na poprawę stanu rzeczy m.in. znajdują się powołanie Krajowego Centrum Informacji Kryminalnej; Narodowy Program Zwalczania Przestępczości; Samorządowy Program Bezpieczeństwa Społeczności Lokalnych; Edukacja dla Bezpieczeństwa; model współdziałania z policją samorządów terenowych, umocnić Centralne Biuro Śledcze; powołać sądy grodzkie oraz zmodernizować wymiar sprawiedliwości; wreszcie „Ludzie nadal czują się zagrożeni” dlatego trzeba „zaostrzenia kary i warunków odbywania kary dla sprawców najcięższych przestępstw. (...) zbadanie możliwości przystosowania dla celów penitencjarnych niewykorzystywanych obiektów”⁹⁵.

Inne partie, które nie wykazywały aktywności politycznej lub ich możliwość wpływania na kształt polityki penitencjarnej państwa był ograniczony (nie były w obozie rządzącym, nie zdobyły mandatów poselskich dla swoich członków), ale prezentowały swoje poglądy w programach wyborczych generalnie postulowały: Bezpartyjny Blok Wspierania Reform (BBWR) – 1993. Lista nr 10; Hasło „Halo, tu Polska! Odezwij się! Wygrać powinna Polska”; (Janusz Byliński, Jerzy Bartnik). Stawia diagnozę, że poprawę można uzyskać poprzez niezawisły sąd, w którym pracuje profesjonalnie przygotowany sędzia, charakteryzujący się uczciwością, odpowiednio wynagradzany za swoją pracę, „Sprawnie działający wymiar sprawiedliwości jest fundamentem demokratycznego państwa prawnego. Bez niezawisłych sądów, efektywnej prokuratury i policji państwo nie może istnieć”⁹⁶.

⁹³ Tamże, s. 125.

⁹⁴ Tamże, s. 132.

⁹⁵ Wybory 2001..., s. 30–31.

⁹⁶ Wybory 1993..., s. 315.

„Sądownictwo powszechne w Polsce przeżywa kryzys, z zawodu odchodzą najlepsi, wchłaniani przez dynamicznie rozwijające się firmy. Ciągłe narastanie społecznego poczucia zagrożenia wiąże się z przekonaniem opinii publicznej o drastycznym wzroście przestępczości i jednoczesnym, również rażącym, spadku aktywności organów ścigania. (...) Jeśli dodać do tego nieefektywność pracy prokuratury i sądów to można uznać, że funkcje kontrolne i represyjne państwa spełnione są w sposób daleko odbiegający od społecznych oczekiwań. Bezpartyjny Blok Wspierania Reform będzie konsekwentnie dążył do poprawy stanu porządku publicznego w państwie i wzmożenia poczucia bezpieczeństwa obywateli”⁹⁷. Kontynuuje swój tok rozumowania także w okresie późniejszym (1997) uznaje „Bezpieczne, silne, demokratyczne państwo (s. 39).

(...) czyli takie, które wszystkim Polakom zapewni poczucie bezpieczeństwa, zarówno w domach i na ulicach miast, jak i na granicach kraju. Aby tak się stało, konieczne jest zreformowanie systemu sądownictwa i usprawnienie działań policji (s. 54).

„Okres transformacji i upadku moralności cechuje wzrastająca kryminogenność a same siły bezpieczeństwa mają małą akceptację społeczną.

(...) Opowiadamy się za spójnym, skutecznym systemem prawnym (s. 49)”.

BBWR postuluje m.in. poprawę wymiaru sprawiedliwości, organów ścigania, skrócenie wydawania wyroków. „BBWR – Blok dla Polski będzie konsekwentnie dążył do poprawy porządku publicznego w państwie, wzmocnienie funkcji kontrolnych państwa i wzmożenia poczucia bezpieczeństwa obywateli (s. 50)”.

Aby to uczynić należy stworzyć „spójny system walki z przestępczością i ograniczania zjawisk patologicznych. Uważamy, że kluczową rolę w tej sferze musi odgrywać zdrowa rodzina wspierana przez szkołę i różnorodne organizacje społeczne. Równocześnie będziemy dążyć do prowadzenia skutecznej polityki karnej, w której każdy, kto łamie prawo będzie musiał liczyć się z konsekwencjami takich decyzji. Prawo i jego stosowanie musi być adekwatne w stosunku do skali zagrożeń. Tworząc nowoczesny system karny i penitencjarny nasze państwo musi pamiętać w pierwszej kolejności o losie ofiar, którymi są obywatele słusznie spodziewający się skutecznej ochrony ze strony państwa. Interesy ofiar zawsze muszą stanąć ponad interesami przestępców. Będziemy dążyć do takiego kształtowania polityki karnej, aby b nie tworzyć przychylnego klimatu dla zachowań patologicznych. Dlatego sprzeciwiamy się jakimkolwiek formom legalizacji narkomanii czy pornografii”⁹⁸.

⁹⁷ Tamże, 316–317.

⁹⁸ Wybory 1997..., s. 50 i wcześniej przywołane w nawiasach (s. 39, 54, 49).

1997. Wrześniowe wybory parlamentarne (21.09.1997) wygrała Akcja Wyborcza Solidarność (AWS; w Sejmie – 33,8% głosów, 202 mandaty. W Senacie – 51 mandatów), na następnych miejscach uplasowały się:

- Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD; Sejm – 27,13%, 164 mandaty. Senat – 28),
- Unia Wolności (UW; Sejm – 13,37%, 60 mandatów. Senat – 8),
- Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL; Sejm – 7,31%, 27 mandatów. Senat – 3),
- Ruch Odbudowy Polski (ROP; Sejm – 5,56%, 6 mandatów. Senat – 5).⁹⁹

Wśród startujących w wyborach, którzy nie odnieśli sukcesu, można wymienić:

1997. Unię Prawicy Rzeczypospolitej (Lista nr 8; hasło: „Bezpieczna Polska, wolność, własność, sprawiedliwość!”; Janusz Adamczak). *6. Przywrócenie kary śmierci za dowiedzione bezspornie zabójstwa z winy umyślnej. 7. Nieuniknioność i trwałość zasądzonej kary (s. 205). Trwała eliminacja ze społeczeństwa morderców musi stać się czynnikiem odstrasającym. W okresie odbywania kary, zasądzony nie może być zagrożeniem dla społeczeństwa ani w więzieniu ani na przepustkach. Domagamy się, aby kodeks karny i regulamin więzienny zostały zrewidowane pod kątem zaostrzenia wykonywania kar dla recydywistów. (...), by drobne wykroczenia przeciw prawu, takie jak wandalizm, chuligaństwo, zagrabienie cudzej własności, były karane szybko, gdyż bagatelizowanie ich prowadzi do demoralizacji i poczucia bezkarności wśród środowisk kryminogennych”¹⁰⁰.*

UPR zakładał, że aby było bezpiecznie, to musi być sprawna policja (np. zwłaszcza chroniona prawem podczas pełnienia służby, a także zwiększone środki pieniężne na jej funkcjonowanie), prokuratura, sądownictwo. Postulowało m.in. zasadę wybieralności np. szefów powołanej policji komunalnej (tutaj miałyby zostać wcielona straż miejska, ponadto taka policja mogłaby być finansowana przez samorząd terytorialny), prokuratorów rejonowych w wyborach bezpośrednich,; osobny, niezależny budżet sądownictwa;

1997. Krajową Partię Emerytów i Rencistów (Lista nr 10; hasło: „Polska najpierw!”; Kazimierz Modzelewski, Jerzy Marek). W walce z przestępczością szczególnie powinna być uprzywilejowana policja (przymus bezpośredni); nacisk położony na prewencję; natomiast Polacy powinni móc posiadać broń palną; aby zmniejszyć przestępczość nieletnich należy obarczyć rodziców prawnym obowiązkiem naprawienia szkody.

⁹⁹ Tamże, s. 10–11.

¹⁰⁰ Tamże, s. 214.

„Nieuchronność kary jest elementem odstraszającym. Tymczasem wysokie koszty utrzymania więziennictwa skłaniają sądy do przyznawania wielu przestępstwom klauzuli „małej szkodliwości społecznej czynu”, co niweczy wysiłki policji. Wyjściem z sytuacji mogłoby być powołanie sądów wieczorowych, osądzających wykroczenia bezzwłocznie, tego samego dnia, i wymierzając karę grzywny z zamianą na karę aresztu”¹⁰¹.

Podobnie w kolejnych wyborach (roku 2001) np. Ruch Społeczny Alternatywa proponował zmiany polityki karania ale nie odniósł sukcesu wyborczego.

2001 Ruch Społeczny Alternatywa (Alternatywa; data powstania 18.03.2001; Lista nr 8; hasło wyborcze „Teraz masz Alternatywę!”; Michał Janiszewski). W Programie Alternatywy, w części II. Propozycje programowe, podpunkcie 2. „Państwo jako system” pojawiły się zapisy o potrzebie powołania instytucji Prokuratury Generalnej; niezawisłości („realnej”) sądów; oraz „2.8. *Dokonanie generalnej analizy skuteczności działania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem afer gospodarczych i korupcji. Przywrócenie kary śmierci i zaostrzenie kar za przestępstwa szczególnie społecznie szkodliwe*”¹⁰².

W następnym podpunkcie 3., który nosił tytuł „Przed wszystkim człowiek” znajdował się zapis „*Absolutna równość dochodowości i szans życiowych wszystkich obywateli nie jest ani możliwa, ani pożądana. Nie ma też nic wspólnego z zasadą sprawiedliwości społecznej. Ale z nauki społecznej Kościoła i przyjętych powszechnie w całym cywilizowanym świecie przyrodzonych i niezbywalnych praw człowieka jako osoby ludzkiej (ujętych w prawie międzynarodowym) wynika, że każdy człowiek ma prawo do życia i do minimum ludzkiej egzystencji i zachowania godności ludzkiej. (...) Nie może być tak, jak to ma miejsce obecnie w Polsce, aby gwarancje minimum materialnych warunków przeżycia, dawało tylko popelnienie przestępstwa i dostanie się do więzienia*”¹⁰³.

W konkurencji wyborczej wystartowały także nowe ugrupowania, które w większym bądź mniejszym zakresie wypowiadały się w kwestiach bezpieczeństwa i przestępczości¹⁰⁴:

- Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej,
- Prawo i Sprawiedliwość,
- Platforma Obywatelska,
- Ruch Społeczny Alternatywa (bez sukcesu).

¹⁰¹ Tamże, 266.

¹⁰² Wybory 2001..., s. 218.

¹⁰³ Tamże, s. 219.

¹⁰⁴ Nie została w tym miejscu przywołana Liga Polskich Rodzin, ponieważ nie znaleziono w jej materiałach kwestii dotyczących niniejszej pracy.

Jak wynika z zapisów zawartych w programach podczas kampanii wyborczych komitety wyborcze partii i koalicji wyborczych zawsze, w swoich materiałach, poruszają tematykę związaną z bezpieczeństwem państwa i obywateli. W tych latach także położono nacisk na walkę z przestępczością w Polsce. Najwięcej odniesień tego typu było zawartych w ulotkach z 1997 i 2001 roku. Zapewnienie bezpieczeństwa, jako obowiązek państwa, deklarowali kandydujący z list wyborczych powołując się na wzrastające poczucie zagrożenia i wzrastającą patologię (przestępczość, uzależnienia). Walce z tymi zjawiskami mogą służyć specjalnie przygotowywane programy, na przykład:

2001 Sojusz Lewicy Demokratycznej – Edukacja dla Bezpieczeństwa; Samorządowy Program Bezpieczeństwa Społeczności Lokalnych; Narodowy Program Zwalczenia Przestępczości (2001).

Platforma Obywatelska postulowała prowadzenie centralnej polityki, przewidzianej na wiele lat (bez względu na zmieniający się Parlament) i podlegającej wyznaczonemu Ministrowi wyposażonemu w odpowiednie ku temu uprawnienia i środki (2001).

Elementami niezbędnymi do prowadzenia odpowiedniej polityki zwalczania przestępczości są policja, sąd, prokuratura. Większość kandydatów zauważała konieczność przeprowadzenia koniecznych reform, zwiększenia środków finansowych przeznaczanych na funkcjonowanie tychże, potrzebę wyposażenia w odpowiednie środki techniczne (modernizacja) oraz przyspieszenie działań w walce z przestępcą, w tym zwiększony zakres dysponowania bronią (Katolicki Komitet Wyborczy, 1993; Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, 1997), konieczność zwiększenia etatów. Ponadto postulowano apolityczność sędziów, policjantów oraz przeprowadzenie zmian kadrowych (odmłodzenie kadry, odpolitycznienie, wybór z wykorzystaniem innych procedur), także powołanie programu kształcenia nowych kadr (Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, 1991). Pojawiały się pomysły na podział policji na policję państwową i lokalną (np. Ruch Ludowy „Porozumienie Ludowe”, 1991); samorządową (np. Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna”, 1993); komunalną; policję podatkową (Ruch Demokratyczno-Społeczny, 1991); utworzenie nowej, tajnej policji (Partia Wolności, 1991); powołanie Gwardii Narodowej (Prawo i Sprawiedliwość, 2001). Reforma miałaby dotyczyć także Komendy Głównej Policji (Unia Wolności).

Sądownictwo miało być przede wszystkim niezależne i niezawisłe a sędziowie niezwiązani politycznie (np. Sojusz Lewicy Demokratycznej, Partia Chrześcijańskich Demokratów, 1991); padł pomysł sądów dyscyplinarnych dla sędziów (Akcja Wyborcza Solidarność

Prawica, 2001) i eliminowanie sędziów nieuczciwych (Ruch Demokratyczno-Społeczny, 1991); chciano utworzyć sądy grodzkie (Unia Wolności, Akcja Wyborcza Solidarność, 1997; Sojusz Lewicy Demokratycznej, 2001); sądy wieczorowe (Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, 1997); specjalne sądy dla konkretnej kategorii przestępstw (przestępczość zorganizowana) (Porozumienie Centrum – Zjednoczenie Polskie, 1993); wprowadzić lekarza sądowego (Unia Wolności, 1997). Zauważano opieszałość wymiaru sprawiedliwości oraz konieczność walki z biurokracją (i przedłużającymi się postępowaniami w sądzie (Bezpartyjny Blok Wspierania Reform, 1993; Ruch Odbudowy Polski, Unia Pracy, 1997).

Polityka karna dzieliła kandydatów na tych, którzy chcieli jej zaostrzenia (np. Partia Wolności, 1991; w tym w dziedzinie zwalczania uzależnień – Partia Chrześcijańskich Demokratów, 1991; Porozumienie Centrum, 1993) oraz tych, którzy byli nadmiernej represyjności przeciwni (Unia Demokratyczna, 1993).

Przy omawianiu stopnia represyjności prawa nie sposób ominąć temat kary śmierci oraz wykonywania kary pozbawienia wolności. Za kara śmierci opowiadały się Unia Polityki Realnej, 1991, 1993; Unia Prawicy Rzeczypospolitej, 1997; Ruch Społeczny Alternatywa, 2001. Przeciwna temu była Unia Demokratyczna, 1993; Unia Wolności, 1997.

Porozumienie Centrum – Zjednoczenie Polskie domagało się zdecydowanego zaostrzenia polityki karnej, nowelizacji prawa w tej materii, wyraziło sprzeciw zezwoleniom na możliwość uzyskania czasowego zwolnienia w trakcie wykonywania kpw, amnestii, a także wprowadzenia ciężkich robót dla skazanych; potem nowelizacji prawa karnego (kodeksy karne) domagało się Prawo i Sprawiedliwość (2001).

Ruch Odbudowy Polski (1997) deklarował zaostrzenie kar, nowy system dozoru i wykonywania kary pozbawienia wolności a także eliminował przepustki dla morderców, sprawców gwałtów i skazanych za najcięższe przestępstwa). Zaostrzenia warunków w zakładach karnych dla najbardziej zdemoralizowanych chciały Unia Pracy (poruszono także problem zapewnienia możliwości pracowania podczas wykonywania wyroku) oraz Unia Prawicy Rzeczypospolitej (1997).

3.3. Opinie Polaków o karze i karaniu według OBOP

Oczekiwania społeczne związane z 1989 rokiem i Rzeczpospolitą być może przerastały możliwości „świeżej” władzy, ale społeczeństwo „ofiarowało” rządzącym ufność w dobre intencje i dynamiczny rozwój demokracji. Ufność ta, nie opuszczała Polaków także w momentach kolejnych, mniejszych wewnętrznych przełomów np. wybór sejmu, nowy rząd i przekładała się na pozytywne nastroje społeczne.

Ośrodek Badania Opinii Publicznej zbadał nastroje społeczne Polaków. W badaniach tych starano się uzyskać dane określające stosunek do władz państwowych, m. in. rząd, sejm, senat, wojsko, niektóre partie polityczne i dodatkowo kościół.

W 1989 roku najwyższe noty dotyczące zaufania społecznego otrzymał Kościół katolicki – 89%; rząd – 79%; sejm – 77%; senat – 76%; Solidarność – 76%; wojsko – 68%; PSL – Odrodzenie – 32%; SD – 33%; PZPR – 9%.¹⁰⁵

Cztery lata później – w roku 1993 – Kościół katolicki cieszył się zaufaniem 66% respondentów; wojsko – 78%; rząd – 50%; sejm – 49%; senat – 43%; Solidarność – 24%.¹⁰⁶ Jeśli chodzi o instytucje państwowe to od roku 1996 największym zaufaniem społecznym cieszy się wojsko – 80%; rząd – 50%; sejm – 49%; senat – 47%; Solidarność – 49%.

W latach 1999–2000 odpowiednio¹⁰⁷:

Tabela nr 13/O. Zaufanie do instytucji

Instytucja	Rok 1999	Rok 2000
Wojsko	82%	74%
Sejm	42%	34%
Senat	43%	39%
Rząd	35%	28%
Solidarność	31%	22%

Źródło: Raporty „Zaufanie do instytucji państwowych” OBOP

Zauważa się, że na poziom zaufania wyrażanego w ankietach największy wpływ wywiera status materialny respondentów i sytuacja polityczna kraju – stabilność rządu. Im wyższe zasoby materialne pytanego, w jego subiektywnej ocenie, tym lepiej oceniany rząd, insty-

¹⁰⁵ Dane uśrednione z miesięcy listopad, grudzień 1989 rok. „Nastroje społeczne w grudniu 1989 roku”, Materiały OBOP nr 40/542.

¹⁰⁶ Dane uśrednione z miesięcy listopad, grudzień 1993 rok. „Nastroje społeczne w grudniu 1993 roku”, Materiały OBOP nr L/94.

¹⁰⁷ Według „Zaufanie do instytucji w marcu 2000 roku”, Materiały OBOP nr K046/00.

tucje, większe zaufanie wobec nich oraz polityków aktualnie reprezentujących elektorat. Porównując wyniki uzyskane w badaniach z 1989 roku oraz późniejsze (1993, 1996, 1999, 2000) odnotowano wyraźny spadek zaufania do większości instytucji życia publicznego w Polsce, głównie w stosunku do władzy – rząd, sejm, senat – różnica nawet do 40 punktów procentowych. W latach 1993–1996 poziom zaufania był podobny, ale po 1999 roku spadek poziomu zaufania do tych instytucji jest już znaczny a do Solidarności najniższy. Ilustruje to tab. Nr 13 a/0¹⁰⁸.

Tabela 13a/0 Zaufanie do instytucji państwowych

Instytucja	1989	1993	1996	1999	2000
Rząd	79%	50%	50%	35%	28%
Sejm	77%	49%	49%	42%	34%
Senat	76%	44%	47%	43%	39%
Wojsko	68%	78%	80%	82%	74%
Solidarność	76%	24%	49%	31%	22%

Źródło: raporty: „Zaufanie do instytucji państwowych” OBOP

Wysokie zaufanie utrzymuje się wobec wojska, za którym optują przede wszystkim respondenci z wsi i małych miejscowości, o niskim poziomie wykształcenia (np. robotnicy, rolnicy), osoby starsze (emeryci i renciści), głównie sympatyzujący z obozem lewicy.

Badano również wskaźnik pesymizmu – optymizmu w społeczeństwie. Zwrócono uwagę na przewidywane zmiany materialnych warunków życia ludzi (w ciągu nadchodzących lat).

W grudniu 1989 roku:

- 51% respondentów sądziło, że nastąpi poprawa,
- 15% uznało, że pozostanie bez zmian,
- 24% przewidywało pogorszenie,
- a 10% nie potrafiło udzielić odpowiedzi („brak opinii”).

Dwanaście lat później w 2001 roku na tak postawione pytanie otrzymano następujące dane:

- 17% powiedziało, że nastąpi poprawa,
- 26% uznało, że sytuacja nie ulegnie poprawie,
- 49% opowiedziało się z pogorszeniem.

¹⁰⁸ Na podstawie materiałów OBOP „Zaufanie do instytucji państwowych” z kolejnych lat (1989, 1993, 1996, 1999, 2000).

Najliczniejszą grupą zatem było 49% respondentów, którzy przewidywali pogorszenie własnej stopy życiowej. Byli to głównie pracownicy administracji i usług, robotnicy, prywatni przedsiębiorcy, osoby z wykształceniem zawodowym.¹⁰⁹

Gospodarka polska w 1989 roku i jej dynamika w opinii respondentów była oceniana:

- 14% uznało, że się poprawia i rozwija,
- 37% nie ulega zmianie,
- 40% uważało, że pogarsza się,
- 9% nie potrafiło odpowiedzieć („brak opinii”).

W 1993 roku na pytanie o dynamikę zmian w gospodarce polskiej:

- 11% respondentów było optymistami i uznało, że sytuacja poprawiła się,
- 61% wybrało odpowiedź „nie ulega zmianie”
- 19% zaobserwowało pogorszenie sytuacji,
- a 9% nie odpowiedziało („brak zdania”).

W 2001 roku:

- tylko 7% badanych uważało, że gospodarka polska znajduje się w stanie dynamicznego rozwoju,
- 88% uważało, że kraj znajdował się w stanie głębokiego kryzysu,
- a 5% nie miało zdania („trudno powiedzieć”).

Zdecydowana większość Polaków ($\frac{3}{4}$) uważała, że dynamika sytuacji gospodarczej kraju od 1989 roku pogarsza się. Dwanaście lat temu (w 1989 roku) 40% respondentów uważało, że nasza gospodarka stoi w miejscu. W 1993 roku oceniało ją tak 61% ankietowanych. Natomiast w badaniach z 2001 roku aż 88% uznało, że nie tylko nie stoi w miejscu, ale jest w stanie głębokiego kryzysu.

3.3.1. Opinie Polaków o polityce penitencjarnej w raportach OBOP

Opinia publiczna jest największym i najostrzejszym krytykiem obecnej polityki penitencjarnej. Wpływają na to z jednej strony sam stan przechodzenia zmian od 1989 roku i doświadczanie „na własnej skórze” niedogodności wynikających z transformacji Polski, ale także ze sposobu relacjonowania i nagłaśniania problematyki nas interesującej w mediach publicznych i prywatnych.

¹⁰⁹ „Nastroje społeczne”, Materiały OBOP nr K178/01.

Przede wszystkim społeczeństwo interesuje się poziomem odczuwanego bezpieczeństwa, rozwiązaniami prawnymi przewidzianymi w kodeksach (rodzaje wymiar kar), pracą wymiaru sprawiedliwości, policji oraz warunkami pobytu w zakładach karnych. Do tych kwestii dołącza także sprawa postulatów przywrócenia kary śmierci, jako problemu drażliwego i niewygodnego, ale chętnie omawianego w trakcie zmian, wyborów politycznych. Z przeglądanej literatury (badania wybranych publikacji prasowych wykonane do pracy magisterskiej) wynika, że Polacy przede wszystkim chcieli zmian w artykułach prawnych zmierzających w kierunku ich zaostrzenia. Na przykład, jak przytoczył tygodnik „Polityka” za wynikami badania przeprowadzonego przez PBS: 89% respondentów uważało prawo za zbyt łagodne wobec przestępców pospolitych; 90% – za łagodne wobec zachowań przestępczych zagrażających zdrowiu i życiu obywateli; natomiast 2% sądziło, że prawo jest nadmiernie surowe.¹¹⁰

Ośrodek Badania Opinii Publicznej przeprowadzał badania sondażowe pt. „**Czy czujemy się bezpiecznie?**” Jak pokazują uzyskane wyniki rozmowy Polaków dotyczące tej sfery toczą się zwykle wokół przestępczości oraz poczucia bezpieczeństwa.

W grupie respondentów rozmawiających na tematy związane z kwestią przestępczości znalazło się: w 1995 roku – 66% badanych; w 1997 roku – 70%; w 1998 roku – 77%; w 1999 roku – 74%; w 2000 roku – 73%; w 2001 roku – 61%. Zauważany jest stopniowy wzrost zainteresowania się tematyką, z tendencją spadkową w 2001 roku.

Poczucie bezpieczeństwa zostało rozpatrywane w kilku pytaniach – o ocenę samotnego spacerowania po zmierzchu, strach o dobytek (pozostawienie pustego mieszkania, domu w czasie dłuższej nieobecności (wakacje), świadomość możliwości stania się ofiarą (porachunki przestępcze) oraz możliwość posiadania na własność broni palnej.

Tabela nr 14/O. Poczucie bezpieczeństwa wśród Polaków

Rok, w którym przeprowadzono badanie	Strach w trakcie spaceru po zmierzchu	Strach o mienie materialne	Stanie się ofiarą	Posiadanie broni palnej
1995	49%	66%	36%	40%
1997	47%	65%	35%	ok. 1/3 badanych
1998	47%	68%	28%	1/3 badanych
1999	48%	67%	36%	–
2000	50%	62%	32%	–
2001	44%	64%	30%	–

Źródło: Dane z raportów OBOP.

¹¹⁰ L. Będkowski, Argument strachu, „Polityka” 1996, nr 14.

O zachowaniach naruszających normy i postrzeganych jako zaburzających poczucie spokoju, bezpieczeństwa rozmawiało się najczęściej w swoim najbliższym gronie rodzinnym i towarzyskim. Tematy te postrzegane są jako ważne i często powracające, ale zauważa się głównie, że rozprawiali o nich ludzie z większym wykształceniem, poziomem zdobytej edukacji (wyższe, średnie), parający się prywatnym interesem, zamieszkujący na terenie miasta. Im większe miasto i większe skupisko ludności, tym większe było poczucie braku bezpieczeństwa i anonimowości oraz bezkarności (badanie z 2001 roku – 61% mieszkańców największych i 56% dużych miast Polski). Brak bezpieczeństwa związane także z płcią, ponieważ bardziej obawiającymi się osobami, unikającymi samotnych, wieczornych spacerów, były kobiety.

Wykształcenie wiązało się z nastawieniem na zdobywanie, przyswajanie informacji o otaczającym świecie, śledzeniem zmian, aktualnych wydarzeń, wzrostem świadomości i przewidywaniem ewentualnego zagrożenia i ochroną przed nim, tak jak przedsiębiorcy, posiadacze prywatni bardziej obawiali się o własne mienie, możliwość napadu a kobiety potencjalnej napaści cielesnej i gwałtu, czy renciści, osoby starsze i słabsze ograbienia, napadu rabunkowego.

Polacy interesowali się zagadnieniami związanymi z przestępczością oraz własnym bezpieczeństwem, ponieważ duża ich liczba prowadziła rozmowy na ten temat w gronie osób najbliższych, czyli rodziny i przyjaciół, znajomych (jak podaje OBOP – w okresie ostatniego miesiąca przed udzieleniem odpowiedzi ankieterowi).

- Kwiecień 1995 rok – 66% respondentów,
- Czerwiec 1997 rok – 70%,
- Kwiecień 1998 rok – 75%,
- Listopad 1999 rok – 74%,
- Maj 2000 rok – 73%,
- Maj 2001 rok – 61%.

Poruszając taką tematykę rozmówcy przede wszystkim skupiali się na pracy odpowiednich ludzi, instytucji, których zadaniem jest obrona przed bandytami, ochrona i utrzymanie porządku oraz wymierzanie sprawiedliwości.

Zestawiając funkcjonowanie policji, sądów, placówek penitencjarnych otrzymano następujące wyniki:

1. Najlepiej oceniana była policja – pozytywnie np. 51% (1998 rok), 45% (2000 r.);

2. Gorzej wypadła prokuratura i sądownictwo – pozytywnie np. 39% prokuratura, 38% sądy (1998 rok), natomiast w porównywanym 2000 roku sądownictwo negatywnie oceniło 60%;
3. Więzienia oceniano albo dobrze, ale tylko 32% (1998 rok) lub nie miało na ten temat wyrobionego zdania 47% (2000 rok).

Policja wypadła lepiej w tych sondażach prawdopodobnie z powodu posiadanej wiedzy, ponieważ najwięcej informacji można uzyskać na temat pracy policji a najmniej o funkcjonowaniu więzień. Prawdopodobnie także dlatego, że informacje podawane w środkach masowego przekazu związane z placówkami penitencjarnymi lub sądami, prokuraturą to najczęściej afery, które można łatwo sprzedać. Ponadto zapewne wpływał na to sam fakt zestawienia tych trzech podmiotów, ponieważ kiedy zapytywano o pracę tylko i wyłącznie policji to oceny były już inne, zróżnicowane.

Zapytani Polacy stwierdzali, że na przestrzeni lat zdecydowanie wzrosła liczba popełnianych przestępstw natomiast nie nadążała za tym działalność policji, służb ścigania, wykrywania. Oceniano więc pracę tychże krytycznie:

- 1994 rok – 45% uznało, że udało się wykryć tylko połowę dokonanych przestępstw, a ¼ respondentów uznała, że praca nie przyniosła rezultatów i nie udało się wykryć sprawców;
- 1995 rok – 43% sądziło, że wykryto połowę przestępstw, 38% oceniało pracę za nieskuteczną. Ufało policji 68% a nie ufało 26%;
- 1996 rok – zaufanie wobec policji miało 72% respondentów a brak zaufania deklarowało 24%;
- 1999 rok – ufało 70% badanych, nie ufało 25%;
- 2000 rok – ufało 60% , nie ufało 32% respondentów.

Największym zaufaniem Polaków zapytanych o instytucje cieszyło się Polskie Radio S.A. – 83% respondentów (badania w 1996, 2000 roku) oraz TVP S. A. – odpowiednio 69% i 76%. Zatem można przypuszczać, że media te mają dużą siłę opiniotwórczą oraz mogą kształtować poglądy Polaków dotyczące zjawisk współczesnych.

Ważne będzie przygotowanie merytoryczne dziennikarzy oraz prezentowanie pewnych newralgicznych zagadnień takich, jak: przestępczość, karanie, działanie wymiaru sprawiedliwości, wykonywanie zadań przez policję.

Zaufanie, jakim darzą Polacy policję jest dosyć wysokie, bo 2/3 społeczeństwa na poziomie od 60 do 72% w wybranych latach:

Tabela nr 15/O. Zaufanie wobec policji

Rok	1993	1994	1995	1996	1999	2000
Odsetek badanych	71%	66%	71%	71%	70%	60%

Źródło: Materiały OBOP nr KO50/02

Przed wszystkim osoby starsze wiekiem, powyżej 60 roku życia (emeryci, renciści), zamieszkujące wieś i małe miasteczko, legitymujące się niższym wykształceniem (podstawowe, rolnicy, robotnicy), o upodobaniach politycznych z kręgu lewicy, a także osoby związane zawodowo ze sprawami życia publicznego.

Odmawiają tego zaufania wobec policji głównie osoby młode (nastolatki, 20-kilkulatki), uczący się i z wyższym wykształceniem (studenci) oraz osoby bez pracy, ubogie, gospodynie domowe, osoby zamieszkujące duże aglomeracje miejskie, o upodobaniach w kierunku prawicy i centrum.¹¹¹

Mazowiecka Komenda Wojewódzka Policji zamieściła najnowsze badania zrobione przez OBOP w grudniu 2004 roku, z których wynika, że 62% Polaków czuje się bezpiecznie (najwięcej w województwie małopolskim – 73%, a najmniej w woj. śląskim – 52%). Ufa policji 66% respondentów (najwięcej w woj. warmińsko-mazurskim – 82% oraz w woj. podkarpackim – 79%, natomiast najmniej w woj. łódzkim – 54%). Oceniając jej pracę 59% Polaków wypowiada się na ten temat pozytywnie (najwięcej w woj. opolskim – 76%, najmniej w łódzkim – 44%).¹¹²

Skuteczność policji i praca policjantów była rozpatrywana pod kątem jej działania, czyli wykrywania popełnionych przestępstw, zatrzymania osób, które się ich dopuściły oraz ich ukarania.¹¹³

Największą grupę stanowili respondenci uważający, że policja w połowie działa skutecznie, ponieważ udaje się jej zatrzymać i ukarać 50% przestępców na 100% popełnionych przestępstw. Około 30% ankietowanych uważało, że praca policji jest mało skuteczna, ponieważ w większości przypadków nie udaje jej się wykryć i zatrzymać winnych. Natomiast 15% (co 5 Polak) mówiło, że w większość przypadków policja odnosi sukcesy.

¹¹¹ „Zaufanie do instytucji związanych z bezpieczeństwem i wymiarem sprawiedliwości”, Materiały OBOP nr KO50/02.

¹¹² http://www.kwp.radom.pl/pgm/0_obop.htm

¹¹³ Według: „Jak Pan(i) sądzi, czy dziś w Polsce policji na ogół udaje się wykryć, kto popełnił przestępstwo i zatrzymać winnych?” – ankieta „Czy czujemy się bezpiecznie”, OBOP nr K078/00; „Opinie o pracy policji, świadku koronnym i zakupie kontrolowanym”, OBOP nr 48/95; „Czy Polacy czują się bezpiecznie?”, OBOP nr K055/01.

Tabela nr 16/O. Skuteczność organów policji

Odpowiedź	1994	1995	1997	1998	1999	2000	2001
Tak, zawsze lub prawie zawsze	1%	1%	1%	1%	1%	1%	1%
Tak, w większości przypadków	19%	15%	19%	16%	13%	14%	16%
W połowie tak, w połowie nie	47%	43%	44%	47%	40%	43%	43%
W większości przypadków nie	26%	34%	30%	30%	38%	35%	32%
Prawie nigdy	3%	4%	3%	4%	4%	4%	3%
Trudno powiedzieć	4%	3%	3%	2%	4%	3%	5%

Źródło: Materiały OBOP K055/01

Należy powiedzieć, że pomimo krytycznych uwag i ocen odnoszących się do skuteczności pracy policji, to jest ona jednak lepiej postrzegana w porównaniu z pracą dawnej milicji w czasie istnienia PRL.¹¹⁴

Skuteczność potwierdzają swoimi wypowiedziami przede wszystkim mężczyźni, z wykształceniem niższym, popierający lewicę, osoby które wyrażają optymizm w związku z poprawą sytuacji materialnej i te, które podkreślają swoje zaufanie wobec policji.

Odmawiają skuteczności głównie osoby z dużych miast, z dyplomem studiów wyższych, aktywne zawodowo, inteligencja, gospodynie domowe, prywatni przedsiębiorcy, ludzie, którzy przywiązują mniejszą wagę do spraw związanych z wiarą i religijnością.

Tabela nr 17/O. Ocena pracy policji

„Jak Pan(i) ocenia prace policji”	1997	1998	2000
Bardzo dobrze	2%	2%	1%
Raczej dobrze	44%	49%	44%
Raczej źle	37%	34%	37%
Źle lub bardzo źle	8%	7%	8%
Trudno powiedzieć	9%	8%	10%

Źródło: Materiały OBOP nr 24/94

Oceniając negatywnie pracę policji respondenci zwracali przede wszystkim uwagę na brak odpowiedniego sprzętu, nowoczesnej techniki, braki w kadrze, nadmierną biurokrację, zbyt małe uprawnienia, niską motywację do pracy będącą efektem niskich uposażeń (pensja),

¹¹⁴ „Czy policja skutecznie broni nas przed przestępcami?”, OBOP nr 24/94.

niewystarczający poziom wykształcenia i przygotowania zawodowego funkcjonariuszy policji. Natomiast osoby o gorszym wykształceniu przede wszystkim wiązały negatywną pracę policjantów, w ich mniemaniu, ze słabymi zarobkami i małą liczebnością mundurowych.

Praca podlegająca ocenie upatrywana jest przede wszystkim przez pryzmat oceny bezpieczeństwa publicznego oraz przestrzegania prawa.

W badaniach od 1997 roku do 2000 roku procent osób wybierających odpowiedź „raczej dobrze” oscylowała na stałym poziomie – w przybliżeniu 44% – a nieco niżej odpowiedź „raczej źle” utrzymywał podobnie – około 35%.

Skuteczność policji, organów ścigania, świadomość rzetelnej pracy tychże jest bardzo istotna, ponieważ zbliża obywatela do policjanta likwidując sztuczną barierę powstałą w trakcie istnienia PRL i podziału na milicję, bezpieczeństwo oraz opozycję. Zmiana tego starego, podejrzliwego nastawienia sprzyja nawiązaniu współpracy pomiędzy społecznością lokalną a dzielnicowym, osobami mundurowymi (straż miejska) pełniącymi patrol pomagając tym samym w rozwiązywaniu problemów z kręgu patologii ponieważ: *„Tam, gdzie często dochodzi do naruszenia porządku i nikt nie odpowiada za społeczne zachowania w miejscach publicznych, poczucie terytorialności wśród mieszkańców kurczy się do ich własnych domów, gdy tymczasem nie pilnowana własność staje się łatwym obiektem rabunku (kradzieży) i zniszczenia. Koncentracja pozornie nieszkodliwych, społecznych zachowań może wkrótce doprowadzić do zalania okolicy falą poważnych, łączących się z ofiarami, zbrodni”* (kryminolog James Q. Wilson, George L. Kelling).¹¹⁵

*„Każdy złapany i sprawiedliwie osądzony przestępca obniża poziom lęku znacznie skuteczniej niż katalog przestępstw, za które teoretycznie grozi wysoka kara, łącznie z karą śmierci”*¹¹⁶.

Rozważając temat bezpieczeństwa nie sposób pominąć spraw związanych z karaniem oraz więzieniem osób dopuszczających się czynów zabronionych prawem.¹¹⁷

W badaniach prowadzonych w okresie od 1997 roku do 2000 roku prawie połowa Polaków (ok. 40%) nie potrafiła udzielić odpowiedzi i dokonać oceny pracy więziennictwa (wybór odpowiedzi „trudno powiedzieć”). Oznacza to, że nie posiadają wiedzy o funkcjonowaniu zakładów penitencjarnych. Po około 15% badanych oceniało pracę tego sektora pozytywnie („raczej dobrze”) lub negatywnie („raczej źle”).

¹¹⁵ T. Zalewski, Spokojnego Nowego Jorku, „Polityka” 1997, nr 46, s. 110.

¹¹⁶ L. Będkowski, Argument strachu, „Polityka” 1996, nr 14, s. 13.

¹¹⁷ Tabela umieszczona w „Czy czujemy się bezpiecznie?”, Materiały OBOP nr K078/00, s. 11.

Tabela nr 18/O. Ocena więziennictwa

„Jak Pan(i) ocenia pracę więziennictwa?”	1997 rok	1998	2000
Bardzo dobrze	1%	2%	1%
Raczej dobrze	23%	30%	22%
Raczej źle	29%	24%	23%
Źle lub bardzo źle	11%	8%	7%
Trudno powiedzieć	36%	36%	47%

Źródło: Materiały OBOP nr K078/00, s. 11.

A przecież pośród obiegowych opinii, często zamieszczanych w prasie często słychać opinie: *„Wielu Polaków uważa, że w polskim kryminale siedzi się dziś zbyt komfortowo. Wielu podważa praktykę przepustek dla skazanych. Więzienia – według nich – bardziej przypominają pensjonaty niż kazamaty, system penitencjarny jest zbyt łagodny dla przestępców. Formułując takie opinie zwykle zapomina się, że człowiek zamknięty to przede wszystkim osoba pozbawiona wolności. Winna, ukarana, ale osoba. A siedzi się różnie”*¹¹⁸.

Poczucie bezpieczeństwa uzależnione jest nie tylko od świadomości popełniania przestępstw i tego, że istnieją osoby się ich dopuszczające. Na obniżenie stopnia komfortu bezpieczeństwa po 1989 roku ma wpływ również pojawienie się przestępstw w nowej formie. Krzysztof Czekaj zalicza do nich m.in. czyny popełnianie przy wykorzystaniu broni palnej, rozwój przestępczości typu mafijnego, zabójstwa na zlecenie¹¹⁹, wyspecjalizowane gangi¹²⁰ (np. motoryzacyjne). Świadomość społeczna tych zagadnień powoduje poczucie bezradności, która znajduje swe odzwierciedlenie w marszach¹²¹ nawołujących władze i polityków do podjęcia stosownych działań.¹²² Strach budzi także przestępczość nieletnich i obniżający się wiek sprawców kiedy gwałtów, rozbojów i morderstw dopuszczają się dzieci.¹²³

¹¹⁸ W. Markiewicz, Jak się siedzi. Raport Polityki, „Polityka” 1998, nr 18, s. 3.

¹¹⁹ Na przykład: J. Kluzik, Śmierć na zamówienie, „Wprost” 1996, nr 17, s. 30–32; St. Podemski, Raport Polityki. List gończy, „Polityka” 1997, nr 34, s. 3–8.

¹²⁰ M. Cielemecki, Polska Podziemna. Bossowie największych ugrupowań przestępczych zawarli sojusz, „Wprost” 1996, nr 15, s. 27–30; St. Janecki, E. Ornacka, Wojna gangów, „Wprost” 1998, nr 19, s. 26–30; E. Ornacka, Atak gangreny, „Wprost” 6.09.1998, s. 32–34.

¹²¹ Na przykład: J. Gojtowski, A. Kwiatkowska, M. Miś, Strzał w nasze serce. Z bronią w rękę, „Prawo i Życie” 1996, nr 13, s. 1, 8; S. Mizerski, To moja śmierć, „Polityka” 1996, nr 13, s. 16; A. Kwiatkowska, Tylko jedno życie, „Polityka” 1997, nr 27, s. 24; E. Żurek, Bestie – nie ludzie, „Prawo i Życie” 1998, nr 37, s. 50.

¹²² K. Czekaj, Przestępczość w społeczeństwie transformacji, [w:] K. Czekaj, K. Górlach, M. Leśniak, Labirynt współczesnego społeczeństwa, Katowice 1998, s. 159.

¹²³ E. Nowakowska, Kij w tornistrze. Dlaczego nieletni zabijają?, „Polityka” 1997, nr 14, s. 18–20; A. Filas, Urodzeni mordercy?, „Wprost” 30.03.1997, s. 52–54.

3.3.2. Partie polityczne i opinia publiczna wobec kary śmierci (próba syntezy)

Nowe formy przestępczości są konsekwencją zmian społecznych, ponieważ wraz ze zmianą polityczną, gospodarczą pojawiły się dysproporcje pomiędzy poszczególnymi ludźmi i grupami społecznymi, punkt nacisku kładąc w dobie gospodarki wolnorynkowej na sektor prywatny kosztem sektora publicznego (upadek kopalń, stoczni) a spowodowane jest to prawidłami ekonomicznymi, podażą i popytem na konkretne produkty i usługi.¹²⁴

Samopoczucie społeczeństwa i jego kondycja narażone są szczególnie na negatywne oddziaływania w okresie przemian, zwłaszcza nagłych, ponieważ ludzie nie są na nie przygotowani a muszą stawić czoła nowym wyzwaniom, które wywołują strach, lęk, niepewność mogące przeobrazić się w zachowania negatywne na przykład agresję, negatywizm, depresję. *„Kapitalizm transformuje stosunki społeczne, pojawia się indywidualizm, egoizm, pogoń za sukcesem. W społeczeństwie dominuje marketing personality – typ człowieka, który ceni siebie wyłącznie według tego, jak cenią go inni i dlatego stara się być takim, jakim chce go widzieć otoczenie”*¹²⁵.

Oczywiście postępowanie zmierzające do jakościowej poprawy polityki penitencjarnej napotyka opór ze strony szerszego ogółu, głównie opinii publicznej, który dokonuje niewłaściwej interpretacji zachodzących zmian. Głosy krytyki dotyczą przede wszystkim błędnie rozumianej liberalizacji przepisów prawa (kodeksy karne) i niezasłużonej poprawie sytuacji skazanych. A przecież Teodor Szymanowski, który dokonał analizy dostępnych statystyk, sądowej i policyjnej, dotyczących kar orzekanych według starych i nowych kodeksów karnych, chcąc sprawdzić zasadność ogólnie wyznawanego przekonania, że prawo zostało nadmiernie złagodzone porównał dane wynikające ze stosowania prawa z 1969 roku oraz prawa z 1997 roku. We wnioskach wynikających z analizy dostępnego i istniejącego materiału okazało się, że:

- stosowanie bezwzględnej kary pozbawienia wolności w obydwu okresach nie charakteryzuje podwyższenie stopnia represyjności lub złagodzenie wyroków; oba plasują się na podobnym poziomie;
- stosuje się więcej kar krótszych (do trzech lat pozbawienia wolności);
- pojawiło się więcej kar surowych (25 lat pozbawienia wolności i dożywocie).¹²⁶

¹²⁴ K. Gorlach, Zmiana społeczna a problemy społeczne, [w:] K. Czekaj, K. Gorlach, M. Leśniak, Labirynt współczesnego społeczeństwa, Katowice 1998, s. 163–166.

¹²⁵ P. Długosz, Transformacyjna trauma a młode pokolenie, [w:] Eugeniusz Moczuk (red.), Czy patologie społeczne..., Rzeszów 2002, s. 82.

¹²⁶ T. Szymanowski, Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego. Podstawowe problemy w świetle badań empirycznych, WUW Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004.

Fale krytyki nasilają się zwłaszcza w czasie wyborów kiedy ugrupowania polityczne walcząc o poparcie elektoratu chętnie posługują się utartymi sloganami. Drugim momentem są nagłaśniane przez media różnego rodzaju wydarzenia z obrębu omawianej problematyki, na przykład brutalne morderstwa lub ucieczka więźnia z placówki penitencjarnej. Treści tego rodzaju padają na podatny grunt, ponieważ przy wzrastającej stopie bezrobocia i braku podstawowych kwot na utrzymanie rodziny oburza informacja o przysługujących przestępcom prawach. Nieścisłości te można wyjaśnić, ale kreślenie obrazu dla odbioru społecznego uwidaczniającego rzeczywisty stan więziennictwa będzie zapewne długi i mało efektywny jeżeli nie włączą się do tego rzetelni dziennikarze. Szczególnie gdy nadal pokutuje opinia o karze pojmowanej jako dolegliwy odwet za złe postępowanie zaś to pociąga za sobą atrybuty w postaci surowych środków i konieczności odpłaty za wyrządzone zło. Kolejnym powszechnym mitem jest wiara w więzienie jako miejsca odosobnienia, które dzięki murom i kratom chroni ogół przed niebezpiecznymi przestępcami. Zamknięcie niejako rozwiązuje problem i można spokojnie nie myśleć o odległej przyszłości.

Wyniki z badania przestępczości (między innymi zabójstw, rozbojów itd.) w poszczególnych państwach europejskich są porównywalne. Polska legitymuje się nawet niższymi liczbami, ale pomimo tego stopień represyjności wysuwa nasz kraj na pierwsze miejsce w stosowaniu bezwzględnej kary pozbawienia wolności (dane z lat 1998 i 1999 pokazują, że zmniejszyła się również liczba przestępstw najgroźniejszych przeciw życiu i zdrowiu – morderstwo, gwałt).¹²⁷

Na taki obraz składa się kilka czynników, ale podstawowym jest negatywne nastawienie społeczeństwa i przekonanie obywateli o konieczności wprowadzania rozwiązań wg zasady im surowszych tym lepiej. Opinii publicznej przyklaskuje większość polityków licząc na poparcie elektoratu wyborczego.

Wielokrotnie podsycana przez media i polityków dyskusja wokół polityki karnej nieodmiennie zatrzymuje się na kwestiach związanych ze zniesieniem kary śmierci¹²⁸ oraz

¹²⁷ T. Szymanowski, *Polityka karna sądów u progu nowej kodyfikacji*, „Państwo i Prawo” styczeń 2000, z. 1 (647), s. 24.

¹²⁸ Kodeks Karny z 6 czerwca 1997 roku nie przewiduje kary śmierci. *Art. 148 § 1*: „Kto zabija człowieka podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”; *§ 2*: „Kto zabije człowieka: 1) ze szczególnym okrucieństwem 2) w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem lub rozbojem 3) w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie 4) z użyciem broni palnej lub materiałów wybuchowych podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego więzienia”. Kodeks Karny Ustawa z dn. 6 czerwca 1997, Kraków 2003.

wprowadzeniem możliwości stosowania rozwiązań alternatywnych. Takie łagodzenie prawa, zdaniem wielu, spowoduje wzrost fali przestępczości i wymaga natychmiastowej i zdecydowanej zmiany. Nawoływanie do powrotu surowego wymierzania kar, a co za tym idzie kierowania zdecydowanie większej liczby osób do placówek penitencjarnych, mija się z możliwościami zakładów karnych i aresztów śledczych, które w obecnym stanie rzeczy nie mieszczą dotychczas skazanych, ale skoro w powyższym tekście zauważone zostało już, że strach i brak poczucia bezpieczeństwa wśród społeczeństwa jest przydatny w celach politycznych to takie nastawienie, postawa wobec otaczającej rzeczywistości może stać się użytecznym „towarem politycznym” przekładanym na rywalizujących pomiędzy sobą polityków reprezentujących różne ugrupowania polityczne.

Dobrym przykładem emocjonalnego traktowania prawa jest dyskusja nad karą śmierci.¹²⁹ „I tu powracamy do upolitycznienia kary śmierci. Próby ewentualnego wykorzystania tego motywu w kampanii wyborczej przez polityków nie mogą przesłonić faktu, iż kara śmierci była i jest problemem politycznym nie tylko u nas”¹³⁰.

W Polsce decyzja o jej zniesieniu ma wielu przeciwników, podczas, gdy doświadczenia innych państw dowodzą, że skuteczna walka z przestępczością jest możliwa bez orzekania tej kary” – prof. Adam Zieliński, Rzecznik Praw Obywatelskich¹³¹. Najdosadniej określa to profesor Andrzej Rzepliński: „Kara śmierci nie jest lekarstwem na przestępczość. Ona niczego nie leczy, jest tylko ścierwem rzuconym motłochowi”¹³².

Można przypuszczać, że wykorzystują te nastroje politycy ugrupowań, którym z przyczyn oczywistych zależy na poparciu społecznym. Przede wszystkim Prawo i Sprawiedliwość oraz Unia Polityki Realnej. Na tej bazie podnoszone są hasła głoszące potrzebę zaostrzenia prawa z powrotem do kary śmierci, jako kary głównej włącznie.¹³³

Lęk i poczucie straty bezpieczeństwa powodowało krytykę i postulat przywrócenia kary śmierci. Gazeta Prawna przytaczała wyniki badań sondażowych Centrum badania Opinii Publicznej: „Od 1994 r. odnotowujemy stały wzrost odsetka zwolenników kary śmierci. Obecnie za pozostawieniem najwyższego wymiaru kary w naszym kodeksie opowiada się trzy czwarte społeczeństwa, tylko co piąty badany jest za jej zniesieniem”¹³⁴.

¹²⁹ L. Będkowski, Argument strachu, „Polityka” 1996, nr 14, s. 13.

¹³⁰ A. Chećko, Wzywam kata, „Polityka” 1997, nr 27, s. 20.

¹³¹ K. Mazur, Szacunek dla prawa, „Forum Penitencjarne” styczeń 2000, nr 1, s. 8, 9.

¹³² P. Gabryel, Krótki felieton o zabijaniu, „Wprost” 6.12.1998, s. 3.

¹³³ Na przykład: P. Pytlakowski, Pożegnanie z katem, „Polityka” 1997, nr 16, s. 3–8; A. Kutowski, Czy kara śmierci jest niemoralna?, „Słowo Ludu” 31.07.1998; M. Łuczak, Psychoza linczu. Czy należy przywrócić karę śmierci?, „Wprost” 6.12.1998, s. 20–23.

¹³⁴ St. Gurgul, Kara za...karę śmierci, „Gazeta Prawna” 1996, nr 36, s. 30.

Badania Mareco z 1995 roku szacują, że 64, 6% respondentów chce karać śmiercią.¹³⁵ Polityka nr 16/1997 podaje, że: „*Według różnych badań opinii publicznej od 60 do 80 proc. dorosłych Polaków domaga się stosowania wyroków śmierci. Po każdym okrutnym morderstwie ten procent wzrasta. Im bardziej ludzie czują się zagrożeni, im mniej poczucia bezpieczeństwa, tym bardziej wzrasta społeczna surowość*”¹³⁶.

Znany i ceniony prawnik Lech Falandysz również zabrał głos na łamach prasy w sprawie uczynienia kary śmierci karą główną. Napisał w swoim felietonie, że: „*(...) dlaczego nie jesteśmy bliżej cywilizowanego świata (...) Cywilizowana Europa przyjmuje dzisiaj zasadę, że państwo nie powinno zabijać. Nawet najniebezpieczniejszego, zwyrodniałego i głupiego przestępcy. A ludzie w Polsce dopominają się sprawiedliwości, w myśl formuły (oko za oko, ząb za ząb, życie za życie). Tak pojmowana sprawiedliwość domaga się wyjątku od normy: nie zabijaj*”¹³⁷. Lech Falandysz zauważył, że większość państw likwidując karę śmierci z katalogu kar przewidzianych przepisami prawa czyniła tak wbrew opinii swoich obywateli, którzy dopiero z czasem akceptowali taki stan rzeczy i zaczęli w nim widzieć sens.

Podobnie sprawa wygląda w Polsce bowiem odnotowywano różne dziwne i niehumanitarne postępowanie, jak na przykład założenie „Komitetu Samoobrony” w Radomiu, który oplakatował miasto ogłoszeniami namawiającymi do linczu: „*Pomóż sobie sam. Zabij któregoś z tych śmieci, bo on zabije kiedyś ciebie. Nie czekaj! Podpal mu mieszkanie, złam rękę, wybij oko. Zrób coś!*”¹³⁸

Stanowiska i poglądy wyznawane ankietom przez udzielających odpowiedzi nie zawsze mogą do końca pokazywać stan faktyczny. Przede wszystkim badania te są anonimowe i respondent nie obawia się ocenienia go, często powtarza sądy obiegowe i zasłyszane wśród najbliższego otoczenia, krewnych, znajomych. Mogą więc być to opinie nie do końca własne, przemyślane. Poza tym omawiając na przykład kwestie związane z ukaraniem człowieka łamiącego swym zachowaniem normy respondent mówi o osobie nieznannej, niejako wymyślonej. Wyrażając opinię, że potrzeba powrócić do karania śmiercią nie myśli o sobie jako o osobie skazującej na taką karę. W odczuciach jest bezkarny ponieważ przestępcę osądzi, ukarze i wykona wyrok ktoś inny, obcy. Przestępca także pozostaje jednostką anonimową, nieznaną a więc nie wywołującą emocji. Anonimowość pozwala na bezmyślne ferowanie wyroków bez wewnętrznego konfliktu i wyrzutów sumienia. Sytuacja jest anonimowa, bezpieczna a odpowie-

¹³⁵ St. Podemski, Pusto w celi śmierci, „Polityka” 1995, nr 12, s. 8.

¹³⁶ Raport Polityki, „Polityka” 1997, nr 16, s. 5.

¹³⁷ L. Falandysz, Oko za oko?, „Wprost” 1997, nr 27, s. 91.

¹³⁸ J. Podgórska, Zabij śmiecia, „Polityka” 1997, nr 19, s. 80, 82.

działność zbiorowa zamiast jednostkowej, osobistej. Zawsze można wytłumaczyć sobie, skoro inni też tak sądzą, anonimowa większość zatem wszystko jest w porządku.

Kategoryczne opinie i sądy społeczeństwa na temat zaostżenia prawa wyraźnie tracą na restrykcyjności wtedy, kiedy zaczyna się te kary odnosić do osób z najbliższego otoczenia szczególnie z kręgów rodziny.

Fala krytyki podniosła się kiedy Sejm ustanowił moratorium na wykonywanie kary śmierci a następnie została ona ostatecznie zlikwidowana z katalogu kar przewidzianych przepisami prawa (1997 rok). Komisja do spraw Reformy Prawa Karnego, która nad tymi nowymi przepisami pracowała kilkanaście lat przystosowała rozwiązania penalne do wymogów europejskich, na przykład do Europejskich Reguł Więziennych, które zostały przez Polskę podpisane w 1991 roku oraz innych dokumentów wytyczających współczesną politykę penitencjarną traktujących o postępowaniu według filozofii humanitaryzmu. Oczywiście zniesienie kary śmierci spotkało się ze sprzeciwem społeczeństwa, które nie aprobowało dożywotniego pozbawienia wolności za karę wystarczającą. Fakt ten co najmniej dziwi zważywszy na liczbę osób przyznających się do wiary w Boga i uczestniczenie w życiu Kościoła Katolickiego (papież Jan Paweł II powiedział w encyklice „*Evangelium vitae*”: „*Jednakże Bóg nie zamierza ukarać zabójstwem, gdyż chce nawrócenia grzesznika bardziej niż jego śmierci*”¹³⁹).

Poruszane były różne kwestie przede wszystkim przekonujące, że śmierć będzie odstraszać potencjalnych przestępców (z czym nie zgadzają się znawcy tematu). W innych państwach, które wcześniej wprowadziły to rozwiązanie również czyniono tak wbrew większości ogółu mieszkańców a odsetek abolicjonistów zwiększał się dopiero w trakcie prowadzonej edukacji. Jednym z propagatorów jest na przykład Rada Europy, która kładzie nacisk na naukę w duchu zrezygnowania z kary śmierci, która uświadamia najpierw rządy i osoby publiczne danych krajów, aby te przekazywały te idee swoim obywatelom.

W pierwszych latach istnienia zmienionej Polski szczególnie zajęto się kwestią wykonywania kary śmierci ponieważ wprowadzono na nią moratorium, ustawa amnestyjna (7.12.1989) zamieniła orzeczone wcześniej kary śmierci na 25 lat kary pozbawienia wolności. Argumentowano za jej przywróceniem sugerując wzrost przestępczości przeciwko życiu, zdrowiu, między innymi grupa posłów z PSL, KPN, SLD.¹⁴⁰ „*To nieprawda, że w Polsce nie wykonuje się kary śmierci; faktycznie wykonują ją bandyci – na niewinnych ludziach*” – to najczęściej powtarzane w mediach stwierdzenie Leszka Millera” (ówczesny minister spraw

¹³⁹ „Wprost” 6.12.1998, s. 22; J. Jasiński, Kościół wobec kary śmierci, „Państwo i Prawo” 1995, nr 7.

¹⁴⁰ „Polityka” 1995, nr 29, s. 2; „Polityka” 1996, nr 13, s. 12; St. Podemski, Tęsknota za szubienicą, „Polityka” 1996, nr 13; Polityka nr 42, 1996, s. 12.

wewnętrznych i administracji) pisze Marek Król.¹⁴¹ W 1998 roku posłowie PC i AWS zgłosili do Sejmu projekt ustawy chcąc zaostrzyć przepisy prawa i wprowadzić karę śmierci.¹⁴²

Jarosław Kaczyński powiedział, że „*Mordercę, który zabijał, strzelając najpierw w kolan, potem w głowę, należy zabijać tak samo*”. Za karę śmierci wypowiadali się posłowie Unii Polityki Realnej zbierając podpisy pod listę żądającą jej przywrócenia¹⁴³ a jej lider Janusz Korwin-Mikke zadeklarował, że „jeżeli zostanie prezydentem, zrobi wszystko, by legalnie wydane wyroki śmierci były wykonywane”¹⁴⁴. „*Polskie Stronnictwo Ludowe zawsze głosowało za karą śmierci, oczywiście za najcięższe przestępstwa. Nie podzielam opinii, że kara śmierci nie odstrasza. Wręcz przeciwnie, to jej brak zmniejsza obawy zwyrodniałych przestępców*” – Bogdan Pęk, wiceprezes PSL. „*PSL było i jest za kara śmierci. Postulowaliśmy, by była ona stosowana tylko w wypadku najbardziej brutalnych przestępstw i to w procesach nie opartych o poszlaki, kiedy wina sprawcy nie budzi wątpliwości*” – Aleksander Bentkowski, rzecznik prasowy PSL.¹⁴⁵ „*Zgłosiłem wniosek o umieszczenie w nowym kodeksie przepisu o karze śmierci jako karze wyjątkowej. Nie może być bowiem tak, by ten, kto odbiera życie, był traktowany bardziej humanitarnie i liberalnie niż wszystkie jego potencjalne ofiary. Równocześnie zastrzegam, iż kary śmierci nie powinno się stosować w sytuacji, gdy zachodzą jakiegokolwiek okoliczności łagodzące wobec oskarżonego*” – senator Piotr Andrzejewski.¹⁴⁶

Politycy optujący za karą główna zasadniczą opierają swoje zdanie na przekonaniu, że silne państwo to państwo karzące śmiercią, a zabijanie jest jego prawem i obroną na działanie groźnych przestępców. Prawem, które będzie skutkowało odstraszeniem, a tym samym, zapobieganiem dopuszczaniu się czynów zagrożonych krzesłem elektrycznym. Środkiem eliminowania jednostek niewygodnych społecznie, bo niebezpiecznych, ale środkiem prawomocnym, legalnym – narzędziem dla dobra ogółu: „*uprawnionym środkiem obrony społeczeństwa przed ludźmi, którzy z premedytacją i okrucieństwem działają w celu zniszczenia życia*”¹⁴⁷.

„*Sądzę, że definitywne zniesienie kary śmierci w 1997 r. było błędem. To była manifestacja słabości państwa. Ustawodawca pokazał, że życie niewinnych ludzi ceni niżej niż życie groźnych przestępców, którzy mają pewność, iż nawet w razie popełnienia najcięższego przestęp-*

¹⁴¹ M. Król, Upał w poprawczaku, „Wprost” 1997, nr 27, s. 3.

¹⁴² „Prawo i Życie” 1998, nr 18, s. 4.

¹⁴³ St. Podemski, Zastrzyk trucizny, „Polityka” 1997, nr 32, s. 62.

¹⁴⁴ M. Łuczak, Kodeks Hammurabiego, „Wprost” 1995, nr 31, s. 28.

¹⁴⁵ A. Filas, R. Januszewski, D. Maciej, Kara śmierci, „Wprost” 1997, nr 27, s. 22–23.

¹⁴⁶ P. Andrzejewski, Cennik za zabójstwo, „Prawo i Życie” 3.05.1997, s. 2.

¹⁴⁷ P. Moszyński, Życie bez śmierci, „Wprost” 1998, nr 52, s. 134.

stwa nie grozi im utrata życia. Pogląd, że państwo powinno chronić życie wszystkich, nawet morderców, jest przejawem fałszywej litości” – Kazimierz M. Ujazdowski, poseł AWS, wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.¹⁴⁸

Przeciwnikami była UW i prezydent Lech Wałęsa, Unia Pracy, Związek Zawodowy „Solidarność”.¹⁴⁹ „W nowym kodeksie odeszliśmy od wymierzania kary śmierci za przestępstwa najgroźniejsze. Zastąpi ją kara dożywotniego więzienia lub długoletnia kara pozbawienia wolności. Nie jest to jednak przejawem liberalizacji stosowania kar. Kraje Unii Europejskiej zrobiły to już dawno. My wprowadzamy nowe rozwiązania dopiero teraz. Kara śmierci jest przejawem okrucieństwa ze strony państwa w stosunku do przestępcy, który został unieszkodliwiony. (...) Nowy kodeks nie będzie liberalny, lecz jedynie bardziej elastyczny. Wymiar kary będzie zależał od sędziego. Nawet zaleca się bardziej surowe karanie” – poseł Unii Wolności prof. Andrzej Geberle.¹⁵⁰

„W żadnym razie nie należy wprowadzać do kodeksu kary śmierci. Trzeba po prostu zająć się bezpieczeństwem, szybkim wykrywaniem i szybkim karaniem sprawców ohydnych morderstw” – Tadeusz Mazowiecki.¹⁵¹

Poświecono temu zagadnieniu wiele miejsca w prasie. Najlepiej określił tę sytuację Profesor Andrzej Zoll, prezes Trybunału Konstytucyjnego: „Można odnieść wrażenie, że kara śmierci będzie idealnym lekarstwem na wszelkie zło dziejące się w Polsce. Będzie?– Nie będzie! Jestem zdecydowanie przeciwny wprowadzaniu kary śmierci. To nie jest żadne lekarstwo na polskie problemy. Wprowadzenie kary śmierci może stanowić alibi dla polityków, którzy uznają, że zrobili już wszystko i nie trzeba walczyć z przestępczością na innych polach”¹⁵².

Podobnie sądził Krzysztof Piesiewicz mówiąc: „Czytam wezwanie do szybkiej reformy prawa karnego. Słyszę wypowiedzi o karze śmierci. Mówi się, że to panaceum, że to naprawi nasze stosunki. To demagogia. To politycy chcą znaleźć proste recepty w tragicznych momentach”.¹⁵³ „W moim przekonaniu temat ten wciąż poruszają politycy, którzy nie mają już wyborcom nic innego do zaoferowania. Ale to jest zwykle oszukiwanie ludzi” – Profesor Andrzej Geberle, kierownik Katedry Kryminologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, były poseł UW.¹⁵⁴

¹⁴⁸ Nie zabijaj!?, „Wprost” 1998, nr 49, s. 19.

¹⁴⁹ Pusto w celi śmierci, „Polityka” 1995, nr 12, s. 8.

¹⁵⁰ Dożywocie zamiast kary śmierci, „Prawo i Życie” 10.05.1997, s. 2; Doniesienia z kraju: „Polityka” 1995, nr 29; „Polityka” 1996, nr 13; „Polityka” 1996, nr 42; „Polityka” 1997, nr 27.

¹⁵¹ B. Seidler, Przeciw przemocy. Kara śmierci – za i przeciw, „Prawo i Życie” 5.07.1997, s. 3.

¹⁵² D. Kędzierka, A. Niewrządowski, Nie zabijaj, „Wprost” 1997, nr 27, s. 19, 20.

¹⁵³ K. Piesiewicz, Demagogia polityków, ambicje profesorów, „Prawo i Życie” 1996, nr 14, s. 1, 4.

¹⁵⁴ Nie zabijaj!?, „Wprost” 1998, nr 49, s. 19.

„Jestem zdumiony, że niektórzy politycy dowiedzieli się o istnieniu morderców i psychopatów dopiero dwa miesiące przed wyborami. Czyżby wcześniej o tym nie wiedzieli? Stosunek do kary śmierci dzieli nasz kontynent na Europę Zachodnią i Wschodnią. Żadne z państw Europy Zachodniej nie utrzymuje tej kary. Wprowadzając ją w Polsce, przyjęlibyśmy standard istniejący wyłącznie w Turcji i Bułgarii oraz na terenach byłego Związku Radzieckiego – Marek Nowicki, prezes Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.¹⁵⁵ „Domaganie się wprowadzenia kary śmierci przez ministra Millera ma wyłącznie charakter polityczny, a nie praktyczny. Wchodzimy do struktur europejskich, gdzie ta kara nie obowiązuje i nie ma sensu powracanie do dyskusji nad jej zasadnością. Takie działanie można wytłumaczyć jedynie chęcią zdobycia popularności przez niepopularne ugrupowanie. To dość niemoralne wykorzystywanie społecznego strachu. Ludzie mają prawo sądzić, że surowe represje zmniejszą przestępczość, lecz doświadczenie uczy, że tak nie jest” – Jan Widacki, kierownik Katedry Kryminalistyki i Nauki o Policji KUL.¹⁵⁶

Zauważając i odnotowując w historii penitencjarystyki postępujące zmiany i wprowadzanie rozwiązań coraz to bardziej humanitarnych nie uporano się jednak ostatecznie z problemem postępowania ze wszystkimi osobami łamiącymi normy społeczne, prawne. Kanonem jest, że postępowe państwa stopniowo rezygnowały ze stosowania kary śmierci, a następnie ograniczały bezwzględne stosowanie kary pozbawienia wolności jednakże nie udało się od tej ostatniej odejść całkowicie. Tym bardziej, że spoglądając na polską penitencjarystkę jest to kara stosowana przez sądy chętnie i często. Ponadto w świadomości społeczeństwa utrwaliło się utożsamianie zadośćuczynienia za popełnioną zbrodnię z odwetem i umieszczeniem sprawcy w więzieniu.

„Zdecydowanie nie należy przywracać w naszym kraju kary śmierci. Kara taka to najbardziej dotkliwy rodzaj zemsty zbiorowej, umotywowanej psychologicznie, ale nie usprawiedliwionej cywilizacyjnie” – Paweł Śpiewak, socjolog Uniwersytetu Warszawskiego.¹⁵⁷

Oczywiście dwa spierające się obozy – przeciwnicy abolicjoniści i rygoryści, eksterminiści zwolennicy kary śmierci – to spór ciągnący się na przestrzeni lat, który najbardziej doszedł do głosu po zakończeniu Drugiej Wojny Światowej. Ścierają się zarówno argumenty etyczne, moralne, jaki i zdroworozsądkowe, praktyczne, w których rozważa się nie tylko karę

¹⁵⁵ A. Filas, R. Januszewski, D. Maciej, Kara śmierci, „Wprost” 1997, nr 27, s. 22–23.

¹⁵⁶ Tamże.

¹⁵⁷ „Wprost” 6.12.1998, s. 20.

główna ale w ogóle szerzej pochodzenie kary oraz praktyki karania za przestępstwa.¹⁵⁸ Przeciwnicy zlikwidowania tej kary argumentują, że jest to kara sprawiedliwa, która może zadocieczyć najbrutalniejszym zabójstwom¹⁵⁹, zbrodniom etc. Uważają, że skazanie na dożywocie nie wystarczy ponieważ ewentualnie więzień może uciec, zostać wcześniej wypuszczony, może podlegać amnestii.

Przeciwnicy uśmiercania przywołują etykę, wiarę, przykłady pomyłkowego skazania osoby niewinnej¹⁶⁰ (badania prof. Michaela Redeleta¹⁶¹) lub wykonania wyroku na osobie prawdopodobnie niewinnej (proces Nicolo Sacco i Bartolomeo Vanzettiego¹⁶²), czy wreszcie możliwości zmiany postępowania osadzonego, który podlegał resocjalizacji (przykłady straconych Karli Faye Tucker¹⁶³, C. Chesmena¹⁶⁴, Richarda Hayesa¹⁶⁵).

W działalność na rzecz zniesienia kary kapitalnej włączyły się różne ugrupowania, stowarzyszenia (np. Liga Obywateli nas Rzecz Zniesienia Kary Śmierci do roku 2000, Amnesty International) powodując, że z czasem coraz więcej państw likwiduje ją ze swojego prawodawstwa chociaż problem powrócił od dnia 11 września 2001 roku i walk z terroryzmem.¹⁶⁶

W obecnej rzeczywistości nasila się krytyka skierowana wobec instytucji penitencjarnych i używanych w nich metod. Krytyka ta obejmuje różne państwa oraz stosowane przez nie systemy penitencjarne. Najbardziej zauważalne jest owo negatywne nastawienie w Polsce. Ludzie bojąc się o siebie i najbliższych krytykują poczynania policji, wymiaru sprawiedliwości¹⁶⁷, ale przede wszystkim żądają zaostrzenia przepisów i kar. Zwłaszcza kiedy w prasie i innych mediach pojawia się wiadomość o kontrowersyjnej sprawie karnej i popełnionym przestępstwie. Najbardziej zatrważają czyny brutalne powodowane przez nieletnich, rozwią-

¹⁵⁸ Na przykład: J. Woleński, Kara główna, „Prawo i Życie” 19.07.1997, s. 23; R. Grupiński, Lex humana, „Prawo i Życie” 22.12.1998, s. 12–15.

¹⁵⁹ J. Jackowska, Bestia, „Prawo i Życie” 10.06.1995, s. 29.

¹⁶⁰ J. Płaskoń, Zwolniony ze stryczka, „Prawo i Życie” 30.09.1995, s. 31.

¹⁶¹ J.N., Pomyłki sądowe, „Prawo i Życie” 8.04.1995, s. 9.

¹⁶² T. Dressler, Proces Sacco i Vanzettiego, „Prawo i Życie” 24.11.1998, s. 26–39.

¹⁶³ T. Zalewski, Śmierć na ekranie, „Polityka” 1998, nr 7, s. 18.

¹⁶⁴ „Polityka” 1997, nr 32, s. 62.

¹⁶⁵ „Wprost” 1996, nr 17, s. 80.

¹⁶⁶ T. Lis, W kolejce do zastrzyku, „Polityka” 1995, nr 15, s. 21; A. Matalowska, Sielski zakątek, „Polityka” 1995, nr 16; J. Płaskoń, „Skazany na nawóz”, „Prawo i Życie” 1995, nr 32, s. 24; J. Płaskoń, Puste szubienice, „Prawo i Życie” 1995, nr 32, s. 1, 24; M. Pieczyński, Ingram poszedł pod prąd, „Prawo i Życie” 1995, nr 16, s. 28, 29; J. Dąbrowki, Śmierć pod wysokim napięciem, „Polityka” 1995, nr 34, s. 21; T. Wróblewski, Dura lex, R. Strzemiecki, Oko za oko, „Wprost” 1996, nr 17, s. 78–80; W. Baliński, Zardzewiała zapadnia, „Prawo i Życie” 1997, nr 14, s. 5; St. Podemski, Szubienica i dożywocie, „Polityka” 1997, nr 1, s. 74–75; W. Olaszewski, Nabój kupuje rodzina, „Polityka” 1997, nr 17, s. 36–38; St. Podemski, Zastrzyk trucizny, „Polityka” 1997, nr 32, s. 62; M. Łuczak, Psychoza linczu, „Wprost” 6.12.1998, s. 20–23.

¹⁶⁷ O kondycji sądów np. A. Chećko, St. Podemski, Żółwie Temidy. Raport Polityki, „Polityka” 1998, nr 46, s. 3–8.

zania grup zorganizowanych a oburzają korupcja w strukturach władzy oraz bezsilność wymiaru sprawiedliwości. Głośny „handel skórąmi” wśród pielęgniarzy, lekarzy i przedstawicieli zakładów pogrzebowych (głównie w Łodzi) spowodował nową falę krytyki i dyskusję o wyznawanych normach moralnych, etycznych.

Opisana kwestia kary śmierci wysunęła się na plan pierwszy, skupiła na sobie uwagę polityków, mediów, społeczeństwa, przy zmianie prawa karnego. Kodeksy karny, postępowania karnego, karny wykonawczy, czyli nowe prawo karne powstawał na przestrzeni lat, kilkunastoletnie prace Komisji Kodyfikacyjnej rozpoczęły się jeszcze w latach 80 a następnie uległy zmianie po 1989 roku kiedy do prac przyłączyli się ludzie z dawnej opozycji. Nie tylko udział nowych osób zmienił sytuację prac nad nowymi przepisami. Przede wszystkim zmieniły się same warunki i wykładnia prawa ponieważ zaczęto kierować się rozwiązaniami stosowanymi w państwach Europy Zachodniej, standardami humanitarnymi i zwróconymi w kierunku ochrony praw człowieka. Zmieniła się także ustawa zasadnicza, czyli Konstytucja, która podkreśliła godność jednostki, jej wolność (art. 30). Zapisy w konstytucji znalazły swoje uzasadnienie w podpisywanych, ratyfikowanych przez Polskę dokumentach międzynarodowych (m.in. Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności; Międzynarodowy Pakt Praw Człowieka). Uchwalone prawo karne przez Sejm 6 czerwca 1997 roku, wchodzące w życie z dniem 1 września 1998 roku, zastosowało się do tychże powodowane ogólną europejską tendencją oraz wyrażeniem chęci przystąpienia do Unii Europejskiej. Krytykowane zniesienie śmierci jest jednym ze skutków starań o członkostwo, o czym zapominają rygoryści, więc nie ma sensu prowadzić dyskusji na ten temat chociażby z tego powodu. Krytykowane jest także zbyt liberalne traktowanie przestępcy, osadzonego a przecież wprowadzono karę dożywotniego pozbawienia wolności, kodeks obniżył dolną granicę wieku kiedy można pociągnąć do odpowiedzialności karnej i umieścić w zakładzie karnym osobę w wieku 15 lat (kara dożywotniego pozbawienia wolności od 18 roku życia). Zracjonalizował stosowanie kary pozbawienia wolności poprzez na przykład środki alternatywne w gestii sędziego. Pozwala to osadzać w więzieniu te osoby, które rzeczywiście powinno się tam skierować. W innym przypadku można stosować możliwość złagodzenia sankcji, w zależności od danej sytuacji: warunkowe umorzenie postępowania karnego, warunkowe zawieszenie wykonania kary, nadzwyczajne złagodzenie kary. Można zastosować inny, łagodny środek karny (podział na karę i środek karny), prymat kar wolnościowych. Wprowadzono możliwość mediacji pomiędzy ofiarą a sprawcą przestępstwa w celu porozumienia i pojednania, możliwość

zawarcia pomiędzy tymi stronami ugody, naprawienia doznanej szkody, a także orzec przez sąd nawiązkę, czyli zadośćuczynienie pieniężne za krzywdy poniesione na zdrowiu, ale i krzywdy moralne (funkcja odpowiednio do tego przygotowanej osoby mediatora). Pojawiły się w prawie nowe przestępstwa, na przykład systemy informatyczne, komputerowy hacking, kradzież impulsów telefonicznych, przestępca zarażający wirusem HIV, AIDS, przestępczość rynku papierów wartościowych, fałszerstwo list wyborczych – podpisy wyborców. Usprawnia pracę policji (upraszcza procedury – zamiast protokołu ze wszystkich czynności w mniej istotnych zostaje sporządzana notatka służbowa), wymiary sprawiedliwości, na przykład możliwość zawarcia ugody pomiędzy prokuratorem a skazanym, który podda się karze bez postępowania dowodowego. Wzmacnia pozycje i bezpieczeństwo świadka, wprowadza instytucję świadka koronnego, która może być wykorzystana na przykład w przestępczości zorganizowanej. Rozszerzona została kwestia obrony koniecznej (odstąpienie od kary, jeśli przekroczono granice obrony ze względu na strach, wzburzenie). Wszystko to prowadzi do stosowania prawa zgodnie z sytuacją i daną sprawą. Zwiększona została rola adwokata – obrońcy (postępowanie przygotowawcze, czynności dochodzeniowo-śledcze). Nie można stosować niedozwolonych metod śledztwa, przymusu – odpowiedzialność funkcjonariuszy publicznych za nadużycie władzy, nadzór nad naruszaniem praw (wolność, intymność), nacisk na tajemnicę zawodową. Zaostrzono odpowiedzialność za przestępstwa niebezpieczne (przestępczość zorganizowana, zbiorowa), zawodową, za recydywę wielokrotną. Podniesiono dolne granice kar za przestępstwa najgroźniejsze, zabójstwa, na 12 lat.¹⁶⁸

Umieszczenie skazanego w więzieniu nie jest dobrym rozwiązaniem ale jak dotąd kara pozbawienia wolności nie ma lepszego zamiennika.

¹⁶⁸ Na przykład: St. Podemski, Nowy kodeks na nowe czasy, „Polityka” 1997, nr 13, s. 13; St. Podemski, Trochę surowiej, dużo łagodniej. Nowy kodeks karny, „Polityka” 1997, nr 14, s. 17; M. Filar, Złoty środek, „Wprost” 1997, nr 13, s. 32–33; J. Kotłowska-Rudnik, Ostrzej czy skuteczniej?, „Gazeta Prawna” 1998, nr 12, s. 52; E. Bednarek, Od 1 września nowe kodeksy karne, „Gazeta Prawna” 1998, nr 30, s. 5; J. Kotłowska-Rudnik, Czy trzeba się bać, „Gazeta Prawna” 1998, nr 37, s. 5; Wł. Mąciór, Zasady wymiaru kary, „Prawo i Życie” 10.01.1998, s. 18–19; A. Binkowska, Poczucie bezkarności rozzuchwala. Rozmowa z prof. Andrzejem Markiem, „Prawo i Życie” 31.03.1998, s. 14–16; A. Abramczyk, Konstytucja a kodeks karny (na podstawie wykładu prof. Andrzeja Zolla), „Prawo i Życie” 23–30.06.1998, s. 24–25; Robert E. Masznicz, Favor Defensionis*, Nowe prawo karne, „Prawo i Życie” 1998, nr 31, s. 4, s. 16–18; Wł. Mąciór, Kontrowersyjne prawo karne, „Prawo i Życie” 1998, nr 32, s. 12–14; R. Rynkun–Werner, W imieniu pokrzywdzonego, „Prawo i Życie” 8.11.1998, s. 14; M. Łuczak, Kodeks w pigułce, „Wprost” 3.08.1998, s. 25; J. Tomaszewski, Godziwa kara, „Wprost” 13.09.1998, s. 31.

3.4. Zmiany w sposobie wykonywania kary pozbawienia wolności

Do roku 1989 placówki penitencjarne były ściśle połączone z aparatem władzy. Ponieważ państwo wyznawało zasady totalitarne zatem w takim duchu organizowano politykę penitencjarną, co wyrażało się wobec osób skazanych na karę pozbawienia wolności, odmową poszanowania ich godności i uznania praw. Pierwszą zatem koniecznością, po zmianie statusu Polski, była paląca potrzeba uporządkowania postępowania ze skazanymi i przyznanie im należnych przywilejów według standardów przyjętych przez kraje demokratyczne.

O tym, że mają miejsce zmiany w polityce penitencjarnej świadczy np. możliwość prowadzenia wizytacji sprawdzających przebieg wykonywania kary pozbawienia wolności w placówkach penitencjarnych, której w latach poprzednich tj. przed 1989 rokiem nie przewidywano. Trudności robiły ówczesne władze. Więziennictwo było strefą zamkniętą, a dostęp do informacji w rzeczonyj sprawie był ograniczony.

Zauważa się zmiany zachodzące w mentalności osób zajmujących się problemem karania wraz ze stopniowym rozszerzaniem się działań dotyczących tzw. kontroli społecznej. Mam tutaj na myśli aktywność Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wraz z nowo powołanym Zespołem do spraw Ochrony Praw Osób Pozbawionych Wolności, co zaowocowało licznymi sprawozdaniami relacjonującymi aktualny stan funkcjonowania placówek penitencjarnych. Organizowane konferencje naukowe oraz spotkania i dyskusje specjalistów (sędziów penitencjarnych, funkcjonariuszy służb więziennych) pozwalają na szersze poruszanie kwestii ważnych z punktu widzenia zmian w przedmiotowej sprawie. Służyć temu mogą różnego rodzaju seminaria tematyczne i spotkania praktyków oraz sympatyków problematyki penitencjarnej, na przykład II Polski Kongres Penitencjarny zorganizowany w Kaliszu 3–6 listopada 1999 roku, na którym sformułowano postulaty określające obszary zmian (dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności w duchu Reguł minimalnych).

Zmiany te, jak sądzę, są także wynikiem szerszych kontaktów ze specjalistami, którzy optowali za rozwiązaniami stosowanymi w krajach europejskich a także w USA. Międzynarodowe spotkania penitencjarystów, podczas których pracownicy służb więziennych mogli zapoznać się z osiągnięciami i wynikami działań praktycznych, umożliwiły dokonanie bilansu w zakresie ustalenia modelu oddziaływań np. resocjalizacyjnych uwzględniających kryminogenezę przestępstwa i jednostkowy obraz przestępcy.

Postulat stosowania w praktyce zapisów zawartych w dokumentach międzynarodowych traktujących o więźniach zapewnia większą ochronę przed nadużyciami i nakazuje oso-

bom kierującym procesem resocjalizacji na odpowiednie zachowanie, poszerzanie wiedzy profesjonalnej i umiejętności zawodowych. Istotne jest legitymowanie się potrzebnym, odpowiednim wykształceniem.

Najważniejszym efektem jest fakt, że zmianie uległa pozycja więźniów, którzy stali się podmiotami procesu resocjalizacji mogącymi współuczestniczyć i współdecydować o postępowaniu naprawczym. Panujący dotąd ideał kary represyjnej zastąpiła kara racjonalna i humanitarna z dominującą funkcją uspołecznienia.

Pozytywne przejawy nowej polityki penitencjarnej to: współpraca licznych organizacji, instytucji, stowarzyszeń świadczących pomoc skazanym. Wprowadzenie do placówek katechetów i kapelanów więziennych, współpraca z Kościołem co wzbogaca „ofertę resocjalizacji” i stosowanych dotychczas zabiegów profilaktycznych. Nowa polityka kadrowa, czyli wymiana osób dotychczas zatrudnionych (np. odejście 4126 osób w okresie 1989–1991).¹⁶⁹

Sukces resocjalizacyjny wyznaczany stopniem poprawy postępowania osoby, która do tej pory zachowywała się niezgodnie z prawem aby był utrzymany musi być kontynuowany na wolności (rozszerzona formuła pomocy postpenitencjarnej). Tutaj zaznacza się nieodzowna rola państwa i społeczeństwa, które muszą stworzyć i zapewnić odpowiednie warunki osobie wychodzącej na wolność po odbyciu kary czyli tzw. formuła pomocy postpenitencjarnej. W tym miejscu powstaje luka, o której wygodnie jest nie myśleć i nie mówić. Brak skutecznej pomocy postpenitencjarnej napotyka na opór społeczny przede wszystkim uwarunkowany złą kondycją finansową państwa i trudnościami w rozdzielnictwie środków budżetowych na ten cel. Ponadto istotny walor resocjalizacyjny zmian zawiera się w rozwiązaniach, które pozwalają na indywidualne podejście do osoby, która popełniła przestępstwo.

Wspomagają je dodatkowe środki resocjalizacyjne w postaci poddania skazanego próbie, dozorowi, kurateli, probacji. I z tych rozwiązań wymiar sprawiedliwości zaczyna powoli korzystać i je stosować, co odpowiada światowym trendom i założeniom współczesnej penitencjarystyki. Dynamika tego procesu jest uzależniona od zamian w świadomości sędziów i prokuratorów oraz kuratorów zawodowych (ich liczby) oraz przekazywanych na ten cel funduszy.¹⁷⁰

¹⁶⁹ J. Zagórski, *Więzienna liberalizacja czy nonszalancja*, „Prawo i Życie” 1995, nr 3, s. 10.

¹⁷⁰ T. Szymanowski, *Kary orzekane przez sądy powszechne na podstawie kodeksów karnych z 1969 i 1997. (Wstępna analiza porównawcza)*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 12, s. 35–51.

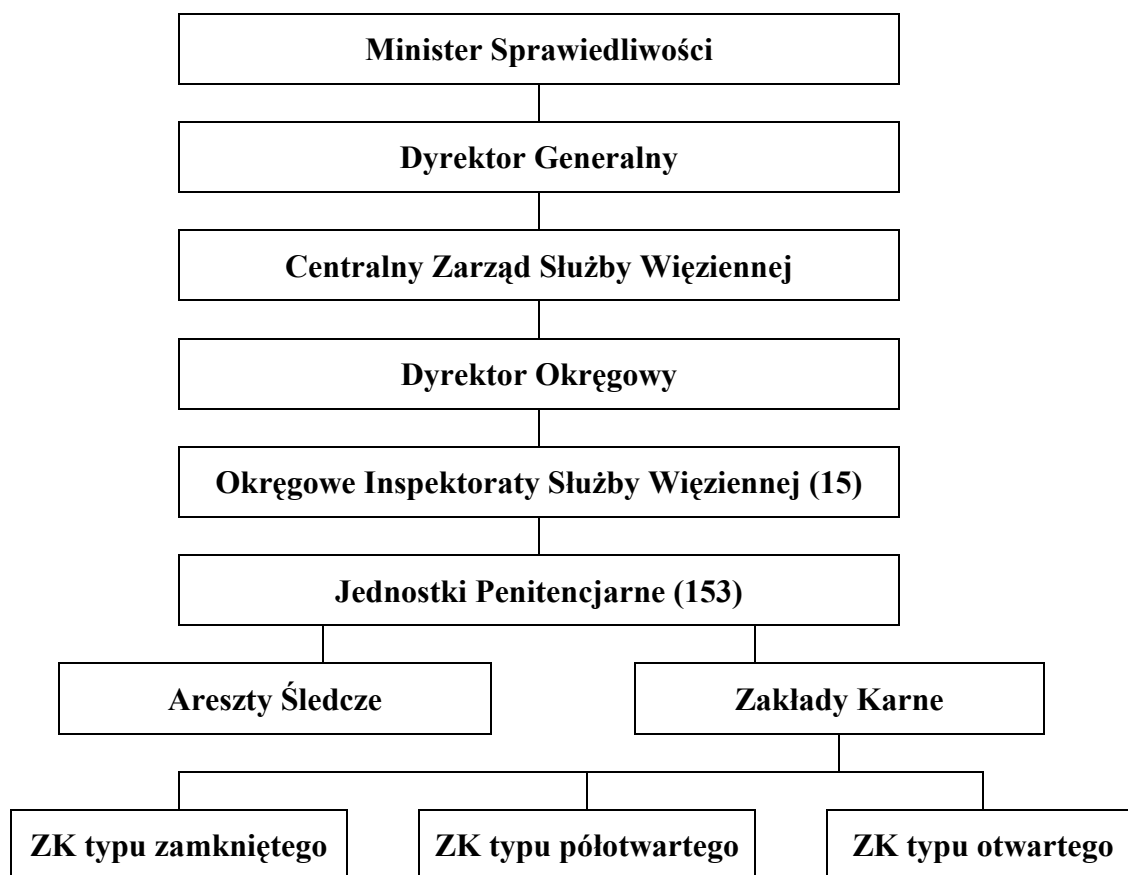
3.4.1. Placówki penitencjarne

*„Więzenie jest starszej daty, niż to się twierdzi, kiedy wiąże się jego narodziny z wprowadzeniem nowych kodeksów. Forma – więzenie preegzystuje przed jej systematycznym wykorzystaniem w prawie karnym. Kształtowała się ona na zewnątrz aparatu sądowego, kiedy wypracowywano, w obrębie całego ciała społecznego, procedury służące reparaacji jednostek, ustalaniu ich miejsca i przestrzennej dystrybucji, klasyfikacji, zawłaszczaniu maksymalnej ilości ich czasu i sił, tresurze ciał, kodyfikowaniu ich zuniformizowanych zachowań, utrzymywaniu ich w nieprzerwanej widzialności, otoczeniu ich rozbudowanym aparatem obserwacji, rejestracji i oceny, tworzeniu na ich temat wiedzy, która odkłada się i centralizuje. Ogólna forma aparatury, nadającej jednostkom podatność i przydatność za pomocą starannej obróbki ich ciał, przybrała konkretny kształt instytucji – więzienia, zanim prawo zdefiniowało je jako karę w pełnym tego słowa znaczeniu. Istnieje na przełomie XVIII i XIX wieku zwrot ku karaniu uwięzieniem – to prawda i jest to rzecz nowa. (...)”*¹⁷¹

Centralny Zarząd Zakładów Karnych (wcześniej Centralny Zarząd Więziennictwa, potem Centralny Zarząd Zakładów Karnych i Aresztów Śledczych) jest jednostką nadrzędną dla Okręgowych Inspektoratów Służby Więziennej i podlegających im Zakładów Karnych oraz Aresztów Śledczych (wcześniej były Wojewódzkie Zarządy Zakładów Karnych, Okręgowe Zarządy Zakładów Karnych, Rejonowe Areszty Śledcze). Ponadto istnieją Ośrodki Szkolenia oraz Ośrodki Doskonalenia Kadr Służby Więziennej.¹⁷² Strukturę organizacyjną służby więziennej w Polsce ilustruje schemat 1.

¹⁷¹ Michel Foucault, Nadzorować i karać. Narodziny więzienia, Warszawa 1993, s. 274.

¹⁷² W dyskusjach nad strukturą służb więziennych proponowane zmiany obejmują swoim zasięgiem przede wszystkim podległość hierarchiczną – pionową w zależności od usytuowania w resortach tzw. służb mundurowych (przypis N.S.).



Schemat 1. Struktura organizacyjna więziennictwa w Polsce¹⁷³

1. Zakłady Karne dla młodocianych, (którzy nie ukończyli 24 roku życia),
2. Zakłady Karne dla odbywających karę po raz pierwszy,
3. Zakłady Karne dla recydywistów penitencjarnych (wobec których zastosowano art. 64 kkw, lub odbywali w ciągu 10 lat kpw w wymiarze co najmniej 6 miesięcy lub odbyli zastępczą karę w całości),
4. Zakłady Karne dla odbywających karę aresztu wojskowego.¹⁷⁴

Zakład karny i areszt śledczy tworzą grupę placówek penitencjarnych działających wedle wytycznych aktualnej polityki penitencjarnej państwa. Instytucje te realizują działalność resocjalizacyjną poprzez odpowiednio dobrane środki i metody oddziaływania na osoby wchodzące w konflikt z obowiązującymi normami. Głównym celem jest spowodowanie zmiany ich postępowania na pozytywny i aprobowany. Przede wszystkim areszt śledczy i zakład karny prowadzą, czyli projektują, planują, organizują i wykonują proces resocjaliza-

¹⁷³ Ustawa z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie więziennej.

¹⁷⁴ Kodeks Karny Wykonawczy. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557, z późn. zm.

cji, stosowny wobec tymczasowo aresztowanych oraz osadzonych, ukaranych. Umieszczenie osób w tych dwóch placówkach wymusza na dyrekcji, pracownikach, funkcjonariuszach zapewnienie warunków do egzystencji, ale też stworzenie mechanizmów pozwalających na ochronę i niedopuszczanie do sytuacji zagrażających bezpieczeństwu (bunt, ucieczka, ataki agresywne, samouszkodzenia, pożar i inne), zarówno tymczasowo aresztowanych, osadzonych jak i osób w nich zatrudnionych. Następnie obsługa placówek od wprowadzenia i przyjęcia na ich teren osób, rozmieszczenia ich, zapewnienia pomieszczenia mieszkalnego, żywienia, opieki lekarskiej i higienicznej. Kolejnym wymogiem jest organizowanie procesu kształcenia, przysposabiania do zawodu, zapewnienia zajęć kulturalnych, sportowych, wychowania fizycznego oraz terapeutycznych a w razie konieczności wynikających z sytuacji zapewnienie dowozu do miejsca pracy, sądu etc. Instytucje penitencjarne muszą zorganizować też własne prawidłowe funkcjonowanie, fundusze, zatrudnienie potrzebnych specjalistów, pracowników, rozliczanie ich uposażeń etatowych, aprowizowanie w mundury i sprzęty do wykonywania zadań zawodowych, wpływanie na pozytywną atmosferę pracy i nakłaniania do ustawicznego podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz eliminowanie jednostek nienadających się do tej pracy. Przeciwdziałanie wypaczeniom i niewłaściwym zachowaniom. W stosunku do osób tymczasowo aresztowanych zapewnienie prawidłowego toku postępowania karnego, któremu podlega dana osoba.

W areszcie śledczym i zakładzie karnym stosowane są jednakowe rozwiązania. Personel obowiązuje odpowiedni strój roboczy (mundury), podleganie jednemu kierownictwu oraz posłuszeństwo i podporządkowanie wydawanym poleceniom służbowym (autokratyzm). W obu instytucjach używa się tych samych narzędzi i metod postępowania z osobami osadzonymi.

3.4.2. Wykonywanie kary pozbawienia wolności w państwach stanowiących model rozwiązań penitencjarnych branych pod uwagę przez penitencjarystów w Polsce (wybór)

Przed 1989 rokiem system penitencjarny w Polsce wzorowany był na rozwiązaniach przyjętych w tzw. krajach demokracji ludowej. Kontakty z pracownikami resortów pokrewnych za granicami Polski ograniczano do Czechosłowacji, Węgier i Wschodnich Niemiec. Tymczasem kraje Europy Zachodniej intensywnie wprowadzały myśl penitencjarną formułowaną przez praktyków z Wielkiej Brytanii, USA i Francji poszukując rozwiązań różnicujących formy odbywania kary pozbawienia wolności. Przesłanki te spowodowały, że peniten-

cyjności w Polsce zwrócili baczna uwagę na te właśnie kraje przygotowując się do zmian, jakie planowano wprowadzić do polskiego systemu penitencjarnego.

Najbardziej przydatny wydawał się system francuski, którego reforma jaka dokonywała się pod presją krytyki ze strony innych państw Unii Europejskiej przynosiła efekty i przystawała do wizerunku kreślonego przez współczesnych penitencjarystów. W pierwszej kolejności zadbano o bazę socjalną. Wybudowano nowe placówki, zmieniono zasady finansowania jednostek, organizację systemu, wprowadzono najnowsze rozwiązania elektroniczne i tak na przykład ponad 85% cel to pomieszczenia dla jednego osadzonego, z sanitariatem, prysznicem. Uregulowano także sprawy funkcjonowania zakładów karnych i aresztów śledczych, na przykład wyżywieniem zajmują się firmy spoza więziennictwa. Zarządca cywilny ma zapewnić opiekę lekarską, remonty i konserwację placówek, zapewnić wyżywienie, opiekę sanitarną, bezpieczeństwo na terenie placówki, organizuje szkolenia zawodowe umożliwiające zdobycie zawodu i podwyższenie kwalifikacji zawodowych oraz zapewnia miejsca pracy – zatrudnienie osadzonych jest opłacalne ponieważ stosuje się różne ulgi w prawie podatkowym. Zarządca cywilny podpisuje stosowną umowę na określony czas (dziesięć lat) a kontrolę sprawuje administracja więzienna (szczegółowe określenia)¹⁷⁵.

Zagadnieniami resocjalizacji zajmuje się we Francji Ministerstwo Sprawiedliwości. Placówki wychowawcze podzielone są na dwie zasadnicze grupy:

- 1) placówki pomocnicze działające m.in. w celu zbierania i udokumentowania danych dotyczących młodzieży wykolejonej, nadzorowania, wprowadzania różnego rodzaju akcji dla młodzieży trudnej, konsultacji, doradztwie zawodowym, umieszczeniu w rodzinie zastępczej,
- 2) ośrodki (zamknięte, półwolnościowe) oraz internaty, czy placówki obserwacyjne zajmujące się młodzieżą zdemoralizowaną lub zagrożoną możliwością demoralizacji (m.in. dla młodzieży upośledzonej umysłowo). Placówki resocjalizacyjne podzielono na państwowe oraz prywatne.

W instytucjach tych umieszczeni są nieletni do 18 roku życia, podzieleni na dwie kategorie: 1) przestępcy, którzy dopuścili się czynu zabronionego prawem oraz 2) zagrożeni moralnie.

Nieodpowiedzialność karna zarezerwowana jest dla dzieci do 13 roku życia natomiast wobec nieletnich stosuje się środki wychowawcze (na przykład upomnienie, nadzór, umieszczenie w placówce leczniczej, pedagogicznej). Środki karne, jak grzywna lub pozbawienie

¹⁷⁵ Demontaż gilotyny, „Forum Penitencjarne” sierpień 2000, nr 8, s. 5.

wolności są traktowane jako środki wyjątkowe. Sprawy nieletnich rozpatruje odpowiednio sędzia dla nieletnich, sąd oraz sąd przysięgłych (składający się z 2 sędziów i 10 ławników).

Drugim modelem, który brano pod uwagę i z którym zapoznali się Polscy penitencjaryści podczas seminarium „Europejski obszar wolności, bezpieczeństwa i prawa” w Bad Marienberg był model rozwiązań niemieckich. Przede wszystkim elementami najbardziej widocznymi podczas zwiedzania Zakładu Karnego dla młodocianych w Schifferstadt był podział na wspólnoty mieszkaniowe ustalane według kryterium pochodzenia (narodowość) oraz dobre zabezpieczenia terenu (kamery). Tamtejsza dyrekcja odczuwała braki kadrowe ponieważ na 280 osadzonych pracowało 165 funkcjonariuszy. Młodociani (14–21 rok życia) mają zapewnioną siedmiogodzinną pracę, za którą otrzymują stosowne wynagrodzenie (autor innego artykułu podaje, że w niemieckich, bawarskich jednostkach penitencjarnych pracę ma mniej więcej 70% osadzonych ponieważ zamiast pensji mają wypłacane „kieszonkowe” zatem są cenni dla pracodawców¹⁷⁶). W czasie wolnym (od 17.00 do 21.00) mogą rozwijać kondycję fizyczną (dobre obiekty sportowe), uczestniczyć w zajęciach świetlicowych. Łóżka są wynoszone z pomieszczeń mieszkalnych na czas dnia a wstawiane ponownie przed ciszą nocną¹⁷⁷. Inną poznaną placówką penitencjarną dla młodocianych było więzienie w Neuburgu (Bawaria) Młodociani mają do dyspozycji cztery pawilony, które są pod merytoryczną opieką pracowników socjalnych (kierowników) pracujących wraz z wyspecjalizowaną kadrą penitencjarną, nad którymi pieczę trzyma dyrektor placówki. Na terenie więzienia działa szkoła, warsztaty, pomieszczenia sportowe (m.in. hala sportowa), administracyjne, lekarskie, terapeutyczne oraz kaplica więzienna. Wszystkie dobrze wyposażone i umożliwiające prowadzenie działalności edukacyjnej, resocjalizacyjnej, kulturalno-oświatowej, rekreacyjnej, ale według odpowiednio ułożonych grafików, bowiem osadzony zobowiązany jest do przestrzegania panującego porządku placówki, w której przebywa¹⁷⁸.

Polscy więźniacy przypatrywali się budowie zakładu karnego w Dreźnie dla 800 skazanych, w którym na uwagę zasługują zabezpieczenia ochronne terenu placówki, monitoring kamer wraz z wykorzystaniem detektorów ruchu oraz planowane przechodzenie skazanych pomiędzy poszczególnymi budynkami pod ziemią¹⁷⁹.

¹⁷⁶ G. Królikowski, Przegonić Europę, „Forum Penitencjarne” marzec 2000, nr 3, s. 6.

¹⁷⁷ St. Isalski, Krok ku Unii, „Forum Penitencjarne” sierpień 2000, nr 8, s. 5.

¹⁷⁸ Z. Lizak, Bawarskie impresje, „Forum Penitencjarne” lipiec 1998, nr 3, s. 3.

¹⁷⁹ Podpatrzone w Dreźnie, „Forum Penitencjarne” marzec 2000, nr 3, s. 6.

Saksońskie placówki penitencjarne na przykładzie więzienia w Lingen (składa się na nie dwa zakłady – typu zamkniętego i typu otwartego dla osadzonych o wymiarze kary od 2 do 5 lat – oraz oddział zewnętrzny w Gross Hesepe) ma na przykład specjalistyczne laboratorium umożliwiające przeprowadzenie testów na obecność wirusa HIV lub obecność substancji uzależniających, narkotycznych w organizmie osadzonego. Oddział zewnętrzny znajdujący się w Gross Hesepe przeprowadza program dla więźniów (program redukcji szkód), którzy są uzależnieni i nie zamierzają przestać przyjmowania narkotyków zatem otrzymują sterylne strzykawki i igły aby w ten sposób ograniczyć możliwość zakażenia. Dla narkomanów wprowadzono także program metadonowy.

Prowadzi się działalność na rzecz wciągania społeczności lokalnej w problematykę funkcjonowania placówki penitencjarnej i życia więziennego – poprzez wspólne nabożeństwa w kaplicy więziennej, festyny¹⁸⁰.

Współczynnik uwięzionych w Niemczech jest różny w zależności od landu, ale jest znacznie wyższy na terenach byłych Niemiec Wschodnich. W 1995 roku przepełnienie placówek na omawianym terenie przekroczone o 86%, a dwa lata później o 94%¹⁸¹.

Jak już wspomniano rozwiązania stosowane w zakładach karnych na Węgrzech i Czechosłowacji były w Polsce znane, ale nasi sąsiedzi w pierwszej kolejności w okresie zmiany ustroju zadbali o zabezpieczenia i ochronę funkcjonowania placówek i monitoring realizacji zadań wyposażając funkcjonariuszy w zaawansowane technologie elektronicznego dozoru np. Zakład Karny w Satoraljaujhely na Węgrzech ma odpowiednie zabezpieczenie w postaci najnowszej techniki – monitoring 60 kamer i dalej przeprowadza roboty remontowe aby sprostać wymogom unijnym. Zatrudnia 180 pracowników kadry na 340 osadzonych¹⁸². Funkcjonariusze penitencjarni doskonalą swoje umiejętności zawodowe w Szkole Służby Więziennej znajdującej się w Budapeszcie¹⁸³.

Podobnie w Czeskiej Republice i Słowacji (po rozpadzie Czechosłowacji). Republika Czeska ma 33 placówki penitencjarne, w których zatrudnia 10 tysięcy funkcjonariuszy (współczynnik więźniów w 1994 roku – 106,2/100 tys.¹⁸⁴). Zakłady penitencjarne mają dobre pod względem technicznym zabezpieczenia ochronne, urządzenia rehabilitacyjne na oddziałach

¹⁸⁰ Więcej w.: Podróże kształcą, „Forum Penitencjarne” wrzesień 1998, nr 5, s. 3.

¹⁸¹ B. Hołyst, Przepełnienie więzień. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępiak (red.), Więziennictwo. Nowe wyzwania, Warszawa–Poznań–Kalisz 2001, s. 51.

¹⁸² L. Czachur, Pozazdrościć bratankom, „Forum Penitencjarne” sierpień 2000, nr 8, s. 5.

¹⁸³ Św. Adorian zadbał o podopiecznych, „Forum Penitencjarne” październik 1998, nr 6, s. 4.

¹⁸⁴ B. Hołyst, Przepełnienie więzień. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne..., s. 50.

rehabilitacyjnych. Nad wszystkim czuwa dyrektor generalny obierany spośród dyrektorów placówek na czas jednorocznej kadencji, któremu podlegają trzej dyrektorzy regionalni. Osadzonymi zajmują się wychowawcy, pedagodzy i psychologzy. Pierwsi zajmują się problemami codziennego życia w placówce, natomiast sprawy bardziej skomplikowane należą do profesjonalnych pedagogów i psychologów. Skazani na dożywotnie pozbawienie wolności umieszczani zostają na terenie więzienia w Mirowie, gdzie korzystają z dwu i trzyosobowych cel umożliwiających lepsze przystosowanie się do sytuacji więziennej¹⁸⁵. Czeska kadra została wymieniona znacznie w minionych latach, sama wyższa kadra została cała zmieniona. Szkolenia dla pracowników jednostek penitencjarnych odbywają się w Straży na organizowanych tam dla służby więziennej kursach (od 1–7 tygodni). Ukazuje się „Česke Vezensvi” kwartalnik kierowany do pracowników penitencjarnych informujący o bieżących problemach¹⁸⁶.

Na uwagę zasługują też przykłady rozwiązań w innych krajach. (Wielka Brytania, Finlandia i USA). Więzienie dla osadzonych z odchyleniami od normy psychicznej w Grendon (Wielka Brytania) istnieje od 1962 roku. Obejmuje swoją działalnością resocjalizacyjną socjopatów, skazanych za przestępstwa seksualne oraz skazani z wysokimi wymiarami kary (po dożywotnie pozbawienie wolności). Placówka mieści oddziały przejściowy i klasyfikacyjny, medyczny oraz pięć terapeutycznych, pod kierownictwem zarządu. Dla osób (minimum przeciętny stopień I.I.), które zdecydują się na odpowiedni dwuletni program terapeutyczny przewidziane są zajęcia terapeutyczne w grupach (w grupach spędzają dzień, sprzątają, gotują itp.), które obejmują spotkania trzy razy w ciągu tygodnia pod okiem prowadzącego terapeutę. Działalność ta obejmuje także terapię poprzez sztukę i psychodramę. Przeprowadza się rozpoznanie diagnostyczne osadzonego a następnie wystawia oceny (personel terapeutyczny – funkcjonariusze i psychologzy) z postępów w pracy, które decyduje o dalszej pracy z więźniem. Na przykład uczestniczenie w programie terapeutycznym i pozytywne rokowania mogą umożliwić wcześniejsze zwolnienie z placówki. Celem pracy nad osobowością skazanych jest likwidowanie zachowań agresywnych, depresyjnych, a wprowadzanie zachowań prospołecznych, ekstrawertywnych, przeciwdziałających recydywie. Badania dowiodły, że skazani w Grendon uczestniczący w terapii popełniają najniższą liczbę wykroczeń w porównaniu z innymi angielskimi placówkami penitencjarnymi¹⁸⁷. Współczynnik uwięzionych w Wielkiej

¹⁸⁵ W. Knap, Po drugiej stronie Olzy, „Forum Penitencjarne” grudzień 1999, nr 12, s. 4.

¹⁸⁶ E. Wasilewski, W czeskiej straży, „Forum Penitencjarne” grudzień 1999, nr 12, s. 4.

¹⁸⁷ J. Nawój, Terapia w Grendon, „Forum penitencjarne” czerwiec 1999, nr 6, s. 4.

Brytanii wynosił w 1995 roku 99 skazanych na 100 tys. mieszkańców¹⁸⁸. Nieletni w angielskich rozwiązaniach prawnych podzieleni zostali na trzy kategorie uzależnione od wieku: dzieci (10 do 14 rok życia), nieletni (14 do 17 rok życia), młodociani (17 do 21 lat). Opieką nad nimi, rozpatrywaniem spraw związanych z nieletnimi zajmują się odpowiednie instytucje znajdujące się na terenie danego regionu Anglii: miejscowe ośrodki pomocy społecznej, policja, kurator (kurator zawodowy zajmuje się grupą młodocianych od 17 roku życia i dorosłymi) oraz sądy pokoju (sądy dla nieletnich). Mają one do dyspozycji szeroką gamę środków wychowawczych m.in. postanowienie o przeniesieniu do rodziny zastępczej, umieszczenie w odpowiedniej placówce wychowawczej, ustalenie grzywny, odszkodowania. Środki wychowawcze są ustalane przez właściwe organy lokalne, które także zajmują się ich realizowaniem. Duże uprawnienia posiada policja, która otwiera sekcje, działające przy każdej kwaterze dzielnicowej a ich zadaniem jest zajmowanie się sprawami nieletnich. Sądy pokoju tworzą trzej sędziowie rekrutujący się ze społeczeństwa, którym pomaga specjalny urzędnik (prawnik). Swoją działalnością obejmują grupę nieletnich nie wypełniających obowiązku szkolnego, mających kłopoty w nauce, zagrożonych możliwością demoralizacji, osób, które łamią normy społeczne i prawo oraz są narażone na przemoc i maltretowanie ze strony najbliższych. Działania te wspomagane są także poprzez istnienie tzw. hosteli, czyli domów całodziennego pobytu, w których przez okres kilku miesięcy przebywają osoby, łamiące prawo ale nie objęte karą umieszczenia w więzieniu oraz domy dziennego pobytu dla grupy wiekowej (17–21 lat) uczęszczających na specjalne zajęcia prowadzone przez kuratorów zawodowych. Prócz tego funkcjonuje sieć klubów zainteresowań wypełniających czas wolny, towarzystwa (na przykład dla osób zwolnionych z danej placówki), areszty tymczasowe np. dla osób wymagających obserwacji, szkoły poprawcze (10 do 17 lat) oraz zakłady wychowawcze prowadzone systemem borstalskim (6 do 21 lat) dla osób, wobec których nie zadziałały inne rozwiązania a stopień demoralizacji jest znaczny¹⁸⁹. Ogranicza się wykonywanie kary pozbawienia wolności na rzecz systemu probacji w formie tzw. nadzorów i dozorów ochronnych.

Podobne zależności w relacjach hierarchii podległości pionowej jak w Polsce obserwujemy w więziennictwie fińskim. Więziennictwo fińskie podlega wymiarowi sprawiedliwości i przynależy pod jeden z departamentów, czyli departament więziennictwa obejmujący dzia-

¹⁸⁸ B. Hołyst, *Przepelnienie więzień. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne...*, s. 52.

¹⁸⁹ M. Kalinowski, J. Pełka, *Zarys dziejów resocjalizacji nieletnich*, Warszawa 1996, s. 106–121.

łaniami sferę administracyjną, działalność jednostek penitencjarnych, wykonywanie wyroków, działalnością postpenitencjarną po zwolnieniu z więzienia. Tą ostatnią zajmują się również stowarzyszenia (zwłaszcza jeśli dotyczy to młodocianych), a do systemu nadzorowania pracami penitencjarnymi włączone jest również społeczeństwo oraz parlamentarny rzecznik praw obywatelskich. Przestrzegają prawa oraz poszanowania praw człowieka.

Jak podaje autor artykułu, Tomasz Wierzchowski, na terenie Finlandii działa 17 więzień zamkniętych oraz oddziały otwarte, 7 więzień otwartych, szpital dla osadzonych chorych umysłowo, kolonie penitencjarne. Mają one do dyspozycji 3697 miejsc, z których korzystało 3197 osadzonych (dane na 1996 rok), natomiast pracowało 2623 funkcjonariuszy więziennych (współczynnik więźniów – 73,4%/100 tys.¹⁹⁰. Skazani mają gwarantowane prawo do nauki (kursy, szkolenia) oraz zatrudnienia (m.in. w koloniach pracy)¹⁹¹.

Największe i najstarsze stowarzyszenie penitencjarne działa od 1870 roku w USA. Amerykańskie Stowarzyszenie Penitencjarne zawiera w swoich szeregach (20 tysięcy członków) m.in. dyrektorów placówek penitencjarnych, stanowych i krajowych (na przykład Południowej Afryki). Organizuje m.in. konferencje, kongresy penitencjarne, wyklada fundusze na badania naukowe związane z problematyką penitencjarną, wydaje biuletyn branżowy, angażuje w powoływanie wydziałów i fakultetów na uczelniach itp.

Jednym z rozwiązań stosowanych w amerykańskim więziennictwie jest jednostka penitencjarna (supermax security), do której kierowani zostają skazani zamykani na dobę z możliwością sześćdziesięciminutowego spaceru w ciągu dnia. Poza tym skazany jest umieszczony w pomieszczeniu dokładnie obserwowanym przez kamery, a wszelkie spotkania są ściśle nadzorowane. Oczywiście więzienia tego typu skierowane są do niewielkiej grupy (1% populacji ogółu skazanych – około 10 tysięcy osób) najgroźniejszych przestępców, na przykład terrorystów. Pozostali osadzeni mogą korzystać z szerokiej gamy środków, takich jak świetnie wyposażone zaplecze sportowe (obiekty sportowe, siłownia, sauna), biblioteka posiadająca bogaty zbiór tytułów. Obejmuje ich opieka lekarska, sanitarna (nie racjonowana kąpiel). Kształcenie i zdobywanie kwalifikacji zawodowych umożliwiają nawet uzyskanie dyplomu ukończenia studiów wyższych, natomiast praca jest dostępna w miarę istniejących możliwości zatrudnienia. Kadre pracowników tworzy grupa około 650 tysięcy ludzi zajmujących się 1 750 000 więźniów w placówkach stanowych i około 100 tysiącami w placówkach federal-

¹⁹⁰ B. Hołyst, *Przepelnienie więzień. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne...*, s. 52.

¹⁹¹ T. Wierzchowski, *Więziennictwo Finlandii*, „Forum Penitencjarne” październik 1998, nr 6, s. 4.

nych. Aby uzyskać odpowiednie kwalifikacje należy mieć ukończony 18 rok życia, minimum 12 lat edukacji, po czym kończy się szkolenia (obejmujące czas od 2 do 16 tygodni) prowadzone na akademiach penitencjarnych. Pracownicy służby więziennej mają niejednolity system płac uzależniony na przykład od stanu, w którym są zatrudnieni. Emerytura przewidziana jest po okresie 25 lat pracy, funkcjonuje odpowiedni system ubezpieczeń. Ponieważ w przepisach karnych przewidziana jest kara śmierci (w 6 stanach) zatem osoby mogące wziąć udział w wykonaniu wyroku (zwykle podanie odpowiedniej, śmiertelnej dawki trucizny) są wcześniej na to przygotowywane przez psychologa. Opieka psychologiczna skierowana jest także do wszystkich pracowników, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji – bunt, bycie zakładnikiem. Amerykański system penitencjarny tworzą osobne systemy stanowe. Przestrzeganie praw więźniów powoduje, że każda sprawa związana z łamaniem praw skazanego znajduje się do rozpatrzenia w sądzie¹⁹².

Brunon Hołyst podaje według danych statystycznych, że w 1995 roku liczba uwięzionych w Stanach Zjednoczonych wynosiła 1 126 287 więźniów, do której to liczby dodać należałoby jeszcze osoby tymczasowo aresztowane 507 000. Odnotowane przepełnienie (427 skazanych na 100 tysięcy mieszkańców) nie zdołała zlikwidować polityka penitencjarna, której jednym z elementów było tworzenie i budowanie na dużą skalę nowych placówek penitencjarnych¹⁹³.

3.5. Organizacja procesu resocjalizacji w warunkach polskich zakładów karnych

Kara jest jednym z zasadniczych elementów oddziaływania penitencjarnego. Izolacja jest jej specyficzną odmianą, odbywającą się w placówkach penitencjarnych (areszt śledczy, zakład karny), zapewniającą odosobnienie skazanego od reszty społeczeństwa na okres odbywania wyroku. Pozbawienie wolności jest karą uciążliwą samą w sobie zatem zamknięcie w odmiennym środowisku stwarza nową sytuację, w której przestępca musi się odnaleźć. Uczestniczy w zorganizowanym procesie resocjalizacyjnym, który ma mu zapewnić pełnoprawny powrót do społeczeństwa.

¹⁹² Wywiad z Jamesem A. Gondlesem jr., dyrektorem American Correctional Association, przeprowadziła Jądwiga Cegielska, „Forum Penitencjarne” lipiec 1998, nr 3, s. 6.

¹⁹³ B. Hołyst, Przepełnienie więzień. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne..., s. 49.

Wymierzając karę wymiar sprawiedliwości ma na uwadze cel, któremu służy i w efekcie do czego zmierza. Zamierzeniem jest wywołanie pozytywnych zmian, ale nie tylko. Do grupy celów wliczanych w wymierzanie sprawiedliwości w imieniu prawa będą wchodziły: cel represyjny, zapobiegawczy i wychowawczy. Szerokiemu ogółowi najbardziej podoba się cel represyjny, który też jest najlepiej przez opinię społeczną pojmowany. Skoro mowa o represji, więc zawiera się w niej postulat zadośćuczynienia za popełnione winy. Kara ma odpowiadać przestępstwu, którego dopuścił się skazany i być pewnego rodzaju ekwiwalentem. Cel zapobiegawczy służy projektowaniu przyszłości, bowiem skazany umieszczony w zakładzie karnym ma czas wykonywania wyroku spożytkować na zmianę postępowania. Przede wszystkim zmiana postępowania osadzonego ma spełniać funkcję profilaktyczną tzn. chronić go przed ewentualnym powrotem do przestępstwa.

Kara pozbawienia wolności miała początkowo służyć zamknięciu przestępcy, by w ten sposób uchronić społeczeństwo, pozostałych praworządnych obywateli przed jego niedobrym wpływem chociaż sama historia penitencjarystyki pokazuje, że uwięzienie jako antidotum na stosowane nagminnie okaleczenie i wykonanie wyroku śmierci zaczęto wprowadzać na szeroką skalę poczynając dopiero od czasów Oświecenia. Wiele lat później (XIX wiek) zaczęto postrzegać izolację, jako ograniczanie negatywnych wpływów środowiska, które doprowadziły jednostkę na drogę przestępczą. Jednakże w opinii potocznej, kiedy zapytamy przypadkowe osoby, czemu ma służyć więzienie, w odpowiedzi usłyszymy...o ochronie pozostałych członków społeczeństwa przed sprawcami kradzieży, rozbojów, gwałtów, morderstw, odpokutowaniu winy itp. Ten powszechny ostracyzm odrzucający więźnia nie pozwala mu na normalne i poprawne funkcjonowanie po odbyciu kary i zwolnieniu z placówki resocjalizacyjnej.

Stając się środkiem penitencjarnym zasadniczym kara pozbawienia wolności nie zamknęła jednak problematyki związanej z postępowaniem z przestępcami. Do tej pory nie jest ostatecznym remedium na poprawę zachowania więźnia i zmianę wyznawanych przez niego wartości. Odizolowanie zatem nie jest w 100% skuteczne, a dodatkowo pociąga za sobą negatywne następstwa życia w zmienionych warunkach wśród społeczności skazanych na tę karę. Izolacja i wypaczenia za nią podążające wywierają ujemny wpływ na psychikę człowieka zamkniętego za murami więzienia.

3.5.1. Struktura organizacyjna ZK (zakładów karnych)

Zakład karny jest instytucją wypełniającą określone funkcje związane przede wszystkim z wykonaniem kary pozbawienia wolności i izolacją osadzonego, resocjalizacją więźnia, aby nie powrócił do przestępczości oraz zapewnieniem warunków potrzebnych do życia w placówce na czas określony wyrokiem – podzieloną wewnątrz na kilka działów kierowanych przez dyrektora więzienia, którego pieczy podlegają następujące:

- Dział Penitencjarny,
- Dział Ewidencji i Zatrudnienia,
- Dział Ochrony,
- Dział Finansowy,
- Dział Kwatermistrzowski,
- Służba Zdrowia.

Dyrektor oraz pracownicy instytucji penitencjarnej mają obowiązek zorganizować, prowadzić i nadzorować proces resocjalizacji. Przeciwdziałać demoralizacji poprzez odpowiednią ewidencję i rozmieszczenie osadzonych, ponadto ochraniać placówkę, kierować jej funkcjonowaniem, dbać o prawidłowe zapewnienie możliwości nauki, pracy i uprawiania zajęć sportowo-rekreacyjnych, potrzeb żywieniowych, sanitarnych, higienicznych i lekarskich. Podsumowując, osoby zatrudnione w placówce penitencjarnej organizują i zabezpieczają egzystowanie zakładu karnego lub aresztu śledczego i przebywających w nich osób.

Do wiadomości ogółu podane są godziny widzeń, przyjęć interesantów przez dyrektora, spotkań z lekarzami (różni specjaliści), psychologiem, przedstawicielami różnych organizacji, stowarzyszeń, fundacji, instytucji współpracujących z placówką oraz przedstawicielami kościołów.

Kierownicy kierujący każdym z działów są odpowiedzialni za wynikające z powierzonych im zadań obowiązki, co w istotny sposób warunkuje prawidłową pracę całej instytucji (szczegółowe procedury, obowiązki, prawa).¹⁹⁴

Najbardziej rozbudowanym działem, w którym jest zatrudnionych najwięcej osób, jest Dział Ochrony. Jego zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa oraz czuwanie nad ładem, porządkiem, dyscypliną. Zatem właściwie realizuje swoje zadania na terenie zakładu karnego, ale również poza nim, głównie przy transportach więźniów z jednej placówki do drugiej, konwojowaniu, oraz przy wykonywaniu dozoru wobec osób zatrudnionych w innym miejscu.

¹⁹⁴ Regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności (1996).

Pracujący w dziale ochrony strażnicy i oddziałowi nadzorują osadzonych (na przykład straż na wieżach wartowniczych) ale także dbają o procedurę przyjmowania osób wchodzących z zewnątrz, w czasie widzeń, sprawdzają dokumenty, kontrolują wnoszone pakunki, prowadzą do właściwego pomieszczenia spotkania itp. Funkcjonariusze działu ochrony spełniają istotną rolę, ponieważ czuwając nad bezpieczeństwem swoim i osadzonych, nie dopuszczają do łamania regulaminu na przykład poprzez próby wniesienia rzeczy zabronionych czy niebezpiecznych. Od ich spostrzegawczości, refleksu oraz czujności zależy spokój w zakładzie karnym i przeciwdziałanie buntom. Muszą wykazywać umiejętności techniczne: posługiwanie się bronią, samoobrona, obezwładnianie oraz umiejętności społeczne: komunikowania się z ludźmi tak aby zażegnać rodzący się konflikt, rozładować agresję.

Kolejnym bardzo ważnym elementem prawidłowego wykonywania statutowych zadań jest Dział Penitencjarny, interesujący najbardziej teoretyków i praktyków polityki penitencjarnej ze względu na bezpośredni kontakt z osadzonymi. W ramach działu penitencjarnego pracują bowiem wychowawcy, jako osoby najbliższe resocjalizowanym, oraz psycholog czy terapeuta. Wychowawcy zawsze będzie łatwiej przełamać barierę pomiędzy nim a więźniem niż strażnikowi, którego wyróżnia choćby strój służbowy (mundur). Nad pracą tych osób najbardziej zastanawia się pedagogika ponieważ od nich w największej mierze zależy sukces procesu resocjalizacji zatem powinni się legitymować największą specjalistyczną wiedzą i zawodowymi umiejętnościami. Zadania wynikające z zajmowanego stanowiska dotyczą między innymi projektowania indywidualnego programu resocjalizacji (wraz z udziałem psychologa) i jego wdrażanie, realizacja oraz okresowa weryfikacja, zatem konkretna praca z jednostką, ale również wystawianie opinii potrzebnych do przyznania nagrody, czy ukarania karą przewidzianą regulaminem wykonywania kary pozbawienia wolności. Wychowawca będąc niejako osobą pierwszego kontaktu ma możliwość służenia radą i pomocą, może zdobyć zaufanie i szacunek konkretnego więźnia, ale też może zauważyć niepokojące zmiany w zachowaniu i psychice skazanego (represje ze strony współosadzonych) etc. Postulowana wiedza i umiejętności winny obejmować wiedzę z zakresu nauk pedagogicznych, jako nieodzowne, ale także z szerokiego spektrum wiadomości ogólnych na przykład społecznych, kultury, politycznych.

Kolejnym pionem organizacyjnym zakładu karnego jest Dział Ewidencji, który trzyma pieczę nad właściwym przyjmowaniem nowego więźnia oraz zakwaterowaniem go i przyznaniem mu odpowiedniego miejsca. Na dalsze obowiązki składa się udział w transporcie, wyli-

czaniu właściwego czasu odbywania kary pozbawienia wolności, podjęcia czynności przy zwalnianiu go po odbyciu terminowej kary, regulowanie spraw związanych z korespondencją.

Służba Zdrowia to etatowi i dochodzący lekarze różnych specjalizacji (na przykład stomatolog, internista itd.) oraz pielęgniarki, obsługujący więźniów w zakresie utrzymywania ich zdrowia fizycznego (również ustalanie racji żywieniowych) i leczenia chorych oraz interweniowania w nagłych przypadkach (samouszkodzenia).

Inne działy to: Dział Kwatermistrzowski i Dział Finansowy oraz Dział Zatrudnienia, w których pracują inspektorzy. Pierwszy odpowiada i zawiaduje całą gospodarką finansową placówki, planuje wydatki z pieniędzy otrzymanych z budżetu państwa (budżet) oraz wyliczając lub pobierając środki przysługujące więźniom za pracę, z racji zobowiązań finansowych (alimenty, ubezpieczenie) oraz kwoty na rzecz innych podmiotów. Natomiast Dział Kwatermistrzowski to obsługa placówki penitencjarnej w sferze potrzeb bytowych, czyli robienie niezbędnych zakupów (między innymi artykuły spożywcze) i działalność związana z codziennym funkcjonowaniem zakładu. (Na przykład szukanie kontrahentów, dostawców towarów i zawieranie z nimi odpowiednich umów, to także zawiadywanie magazynem, pralnią.).

Placówką penitencjarną kieruje dyrektor, który wypełniając założenia polityki penitencjarnej państwa, podejmuje decyzje w sprawach dotyczących personelu, kadr, osadzonych, jest administratorem, gospodaruje środkami finansowymi, jest menadżerem placówki, ponieważ nawiązuje współpracy i kontakty ze społecznością lokalną, reprezentuje placówkę na zewnątrz (media). Od jego osobowości, przygotowania zawodowego, doświadczenia, wiedzy zależy styl kierowania i funkcjonowania placówką, na przykład czy jest osobą wzbudzającą posłuch wynikający z szacunku i autorytetu u podwładnych; czy potrafi prawidłowo komunikować się z ludźmi przeciwdziałając ewentualnym zatargom; czy ma na uwadze placówkę jako jedną całość planując jej funkcjonowanie wewnątrz oraz kreując wizerunek na zewnątrz w społeczności lokalnej i szerzej; czy pomaga w rozwoju zawodowym swoim pracownikom poprzez nakłanianie do dalszej edukacji, pobudzanie do działania itd.

Funkcjonowanie instytucji penitencjarnej bez tych wymienionych i krótko scharakteryzowanych elementów, zapewniających wypełnianie podstawowych funkcji zakładu karnego, nie było by możliwe.

3.5.2. Zakład Karny – typy, formalna stratyfikacja skazanych

Osadzeni przebywający w zakładzie karnym klasyfikowani są według kilku kryteriów (wiek, karalność, stopień szkodliwości czynu). Od roku 1990 zakłady karne dzieli się na (według Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14.09.1990, ze zmianami z dnia 8.12.1992):

- dla młodocianych,
- dla odbywających karę po raz pierwszy,
- dla recydywistów penitencjarnych,
- dla skazanych wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych,
- dla odbywających karę aresztu wojskowego,

co powoduje klasyfikowanie osadzonych na grupy i podgrupy („M” młodocianych; „P” odbywających karę po raz pierwszy; „R” recydywistów penitencjarnych; „S” wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych; „W” odbywających karę aresztu wojskowego).

Wszystkie typy ZK mogą występować w trzech rodzajach:

- a) typu zamkniętego,
- b) półotwartego,
- c) otwartego.¹⁹⁵

Skazani odbywają karę pozbawienia wolności w rygorach: zasadniczym, złagodzonym i obostrzonym.

W podejmowaniu decyzji o charakterze procesu resocjalizacji ważnym staje się przyjęcie systemu wykonywania kary pozbawienia wolności:

- systemem zwykłym (z),
- systemem programowanego oddziaływania (p),
- systemem terapeutycznym (t).

Według powyższych określeń grupy klasyfikacyjne określają duże litery M, P, R, W natomiast skróty zapisane małym liternictwem (z, p, t) oraz cyframi (1, 2, 3) określają podgrupy klasyfikacyjne.

¹⁹⁵ § 1. „Zakłady karne różnią się w szczególności stopniem zabezpieczenia, stopniem izolacji skazanych oraz związanym z tym zakresem ich obowiązków i uprawnień”.

Do tych zapisów dochodzą jeszcze inne, pomocnicze na przykład na oznaczenie wykonywania kary orzeczonej za wykroczenie, stosowanie środków przymusu, które powodują pozbawienie wolności dopisuje się literę U.

Takie zapisywanie i używanie określonych symboli niesie za sobą odpowiednią treść. System programowanego oddziaływania (p) oznacza, że osoba pozbawiona wolności zdecydowała się i wyraziła zgodę na podjęcie wobec niej odpowiednich indywidualnych oddziaływań. Współuczestniczyła w tworzeniu i zaaprobowała własną zgodą odpowiednio zaprojektowany program oddziaływania resocjalizacyjnego. Składając pod nim własny podpis wyraziła chęć współpracy w procesie reedukacji, ale także zobowiązała się do przestrzegania i wypełniania zaleceń wynikających z podjętych oddziaływań naprawczych ponosząc ewentualne konsekwencje za złamanie postanowień.

System terapeutyczny (t) skierowany jest do osób wymagających, ze względu na specyficzne właściwości potrzeby, bardziej specjalistycznych działań. Obejmuje swym zasięgiem jednostki uzależnione od alkoholu, narkotyków, substancji psychotropowych, osoby wymagające pomocy ze względu na upośledzenie umysłowe bądź zaburzenia psychiczne oraz niepełnosprawne fizycznie. Wobec tego rodzaju osadzonych musi być prowadzony proces resocjalizacji rozwinięty o pomoc fachową, specjalistyczną – terapeutów, lekarzy, psychologów, rehabilitantów.

Do ostatniego zwykłego systemu odbywania kary pozbawienia wolności (z) skierowane zostają osoby, które nie wyraziły zgody na system programowanego oddziaływania albo ze względu na swoje postępowanie zostały z niego dyscyplinarnie przeniesione.

Zakłady karne organizowane jako placówki penitencjarne typu zamkniętego (1), półotwartego (2) i otwartego (3) różni stopień wprowadzonego zabezpieczenia oraz izolacji. Zakład karny zamknięty (z) wyznacza największy zakres dolegliwości pozostawiania w zamknięciu ponieważ kierowane do niego osoby to przestępcy poważnie zagrażający otoczeniu. Cele mieszkalne mogą być otwarte, jeżeli nie przemawiają przeciwko temu zasady bezpieczeństwa, w określone godziny dnia. Ruch na terenie budynku odbywa się pod dozorem i przy zachowaniu zasad wymaganej kontroli. Wszelkie przewidywane rozkładem dnia zajęcia mają miejsce wewnątrz instytucji natomiast jeżeli skazany jest zatrudniony poza tym obszarem to przejazd do miejsca pracy jest konwojowany. Regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności przewiduje tutaj ograniczenia na przykład kontrolę listów, rozmów (przysługują 2 widzenia na miesiąc) oraz rozmów prowadzonych przez telefon.

Zakład karny typu półotwartego (2) wprowadza możliwość zamykania cel na okres nocy i spoczynku. Zajęcia przewidziane regulaminem mogą odbywać się poza zakładem. Praca w ramach zatrudnienia również, także na pojedynczych stanowiskach pracy bez dozoru. Przysługują 3 widzenia na miesiąc plus możliwość uzyskania przepustek (nie więcej niż razem 14 dni w ciągu roku) co jest istotnym osiągnięciem jeśli wziąć pod uwagę uciążliwość utrzymywania kontaktów np. z rodziną.

Do zakład karnego typu otwartego (3) kierowane są osoby, które popełniły przestępstwo nieumyślne, kara pozbawienia wolności jest karą zastępczą zatem na przykład cele pozostają otwarte całą dobę. Zatrudnienie osadzeni znajdują głównie poza terenem placówki i udają się na miejsce pracy bez konwoju. Korzystają z nieograniczonej liczby widzeń, a telefony i korespondencja nie podlegają kontroli przez funkcjonariuszy placówki.

W rozwiązaniach regulaminowych wprowadzono nowe nagrody, rozszerzając katalog między innymi o:

- możliwość uzyskania zezwolenia na widzenie osoby najbliższej bez dozoru, poza terenem placówki zakładu karnego.

Przytoczona typologia pokazuje jak bardzo społeczność osób pozbawionych wolności jest wewnętrznie zróżnicowana i jak bardzo wymaga zróżnicowanych działań.

3.5.3. Procedury, modele wykonywania kary pozbawienia wolności i resocjalizacji

Regulaminy (wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania) oraz dodatkowe zarządzenia (np. w sprawie ustalenia porządku wewnętrznego danej placówki) ustalają zasady działania instytucji. Ustalony jest plan poszczególnego dnia – powszedniego i świątecznego – (godziny pobudki, apelu, posiłków, zajęć, ciszy nocnej) oraz czas wyznaczony na toaletę (kąpiele, strzyżenie). Wyznacza osoby, które mają różne zakresy obowiązków i pełnią odpowiedzialne, przydzielone im funkcje (wychowawcy, oddziałowego). Opisuje wygląd cel, sposób zachowywania się na terenie placówki (np. przeprowadzenia apelu porannego i wieczornego, składanie meldunku w celi wieloosobowej, ruchu na terenie budynku, sposób odbywania spaceru itd.). Określa rodzaj i ilość przedmiotów przechowywanych do osobistego użytku.

Dokumenty te określają też szczegółowo, co jest zabronione, na przykład niedozwolone rzeczy i niedopuszczalne rodzaje zachowania się.

Tak drobiazgowo określenie tego co zabronione i dozwolone jest nieodzwonne ze względu na rodzaj instytucji i przebywających w niej osób ale ukazuje też jak daleko ingeruje się w życie poszczególnego człowieka i w jak znacznym stopniu ogranicza się jego wolność. Zatem wykonywanie prawomocnego postanowienia sądu i odebranie wolności przez umieszczenie w placówce zamkniętej nie są jedynymi ograniczeniami, ale ingerują niewyobrażalnie głębiej.

Szczególony nacisk położony jest na wychowanie, pozytywne zmiany w osobowości i psychice więźniów, by wzbudzić chęci do rozwoju i życia według wzorców społecznie aprobowanych, w myśl prawd ogólnoludzkich, uniwersalnych. Stanowi to podstawowy cel oddziaływań resocjalizacyjnych w tego typu placówkach.

Modele wychowania

Aby można było owe zmiany wywoływać, podtrzymywać, umacniać stosuje się odpowiednie modele wychowania, a więc wymienić należy kilka modeli wychowania resocjalizacyjnego:

- **Model dyscyplinarno-izolacyjny**, w którym przede wszystkim zamknięcie rozumiane jest jako ograniczenie wpływów z zewnątrz, bodźców pochodzących ze środowiska społecznego, które wpływały na zachowania aspołeczne. Dużą wagę przywiązuje się oddziaływaniom poprzez środki dyscyplinujące i kontrolujące postępowanie osadzonych.

W pierwszym wymienionym modelu punkt ciężkości kładzie się na dwa elementy – dyscyplinę oraz izolację, które mają przede wszystkim utrzymać porządek, odseparować od niepożądanych wpływów zewnętrznych, wywołać pożądane zmiany poprzez nakłonienie wychowanka do okazywania posłuszeństwa wobec osób prowadzących proces. Wszystko odbywa się z zachowaniem odpowiedniego rygoru i wymierzając za łamanie zasad stosownych kar. Oczywiście wzmocnienia negatywne przewidziane są w obowiązującym w placówce regulaminie, który szczegółowo określa sytuacje niewykonywania poleceń lub łamania norm.

Oba elementy dyscyplina i izolacja, służą poprawie zachowania się.¹⁹⁶

- **Model opiekuńczo-izolacyjny**, w którym kary i dyscyplina zostały ograniczone, a w ich miejsce nacisk położono na nawiązanie poprawnego kontaktu między jednostką a wychowawcą. Zdobyć zaufania wychowanka i stanie się dla niego wzorem do naśladowania.

¹⁹⁶ Cz. Czapów, Wychowanie resocjalizujące, PWN, Warszawa 1978; Typologia systemów wychowania resocjalizującego: system dyscyplinarny i progresywny, s. socjopedagogiczny i indywidualny, s. homogeniczny i komplementarny, s. 93.

nia oraz współdziałanie w procesie resocjalizacji mają ułatwiać wprowadzenie mechanizmu kontroli wewnętrznej pozwalającej na odróżnianie dobra od zła i dokonywanie pozytywnych wyborów. Prawidłowa komunikacja będzie przesądzała o sukcesie ponieważ wychowankowi zaczyna zależeć na poprawie i zmianie swego życia. W placówce stwarza się możliwości związane na przykład z edukacją, nauką zawodu, które będą procentowały poza placówką.

- **Model terapeutyczny** punkt ciężkości kładzie na wpływaniu na psychikę człowieka i jej zmianę poprzez stosowane środki i narzędzia psychologiczne dostosowane do indywidualnych potrzeb osoby uczestniczącej w procesie resocjalizacji.

- **Model wolnościowy** ewentualnie półwolnościowy, który realizuje się w środowisku naturalnym a współpracą obejmuje się zainteresowanego oraz jego rodzinę. Osoba z zewnątrz (na przykład kurator społeczny, zawodowy) ma za zadanie obiektywnie spojrzeć na najbliższe środowisko wychowanka oraz wprowadzić zmiany tam, gdzie są one konieczne.¹⁹⁷

Wymienione modele są kierowane do osób o różnym stopniu niedostosowania społecznego. Wiadomo, że najbardziej zdemoralizowane jednostki są poddawane oddziaływaniom w placówkach z rygorem zamkniętym natomiast te wykazujące najmniejszy stopień aspołeczności są pozostawiane w swoim środowisku, w którym projektuje się proces reedukacji.

3.5.4. Funkcjonowanie placówki penitencjarnej i prowadzenie procesu resocjalizacji

Zakład karny będąc z założenia placówką resocjalizacyjną przede wszystkim powinien zapobiegać dalszej demoralizacji osób tam osadzonych poprzez odpowiednią klasyfikację skazanych, umożliwienie pracy, widzenia z osobami najbliższymi, odpowiednie zorganizowanie czasu wolnego i odpoczynku oraz pracę we współdziale osadzonego nad zmianą jego postępowania i ustosunkowywania się wobec wartości, norm i praw obowiązujących ogół obywateli.

Służyć temu mają odpowiednio wyposażone pomieszczenia, wykwalifikowany personel (wychowawcy, lekarze, pedagodzy, psychologowie, instruktorzy wychowania fizycznego), którzy zapewnią i będą czuwać nad przebiegiem uspołeczniania, by więźniowie po powrocie do życia „za kratami” nie ulegali procesowi tzw. recydywy, czyli powrotowi do przestępstwa i „wchodzeniu” w świat przestępczy. Najważniejsze jest jednak podmiotowe traktowanie pen-

¹⁹⁷ L. Pytka, Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne i metodyczne, Warszawa 1993, s. 56.

sjonariuszy, zapobiegające sporom i sytuacjom konfliktowym, na które szczególnie jest narażona placówka, w ramach której pozbawia się wolności.¹⁹⁸

Skierowanie skazanego do właściwego zakładu penitencjarnego odpowiedniego typu wymaga przeprowadzenia diagnozy, która pomoże w podjęciu decyzji kwalifikacyjnej. Przewidziany system penitencjarny, rodzaj i typ zakładu karnego muszą być dobrane właściwie, by skierowana do niego osoba miała odpowiednie warunki stworzone i udostępnione dla pomyślnego przebiegu resocjalizacji. Zatem diagnoza jest elementem wstępnym, nieodzownym, którego celem będzie zaprojektowanie przez wychowawcę odpowiedniego programu postępowania ze skazanym. Następnym zadaniem prawidłowej diagnozy będzie ukazanie obrazu osoby, do którego powraca się przy okazji wystawiania okresowej oceny z postępów w realizacji programu i resocjalizacji. W czasie stawiania diagnozy zbiera się informację dotyczące konkretnej osoby, a więc od niej samej i osób mających z nią styczność. Głównie rozpatruje się opinie od pracowników wymiaru sprawiedliwości (kurator, opinie sądowe), ale także w najbliższym otoczeniu skazanego (rodzina, przyjaciele, środowisko społeczne w którym żyje). Taki szeroki zbiór informacji posłuży do określenia zadań procesu resocjalizacji, celów pedagogicznych, oraz wszystkiego co będzie w tym procesie niezbędne a przede wszystkim pomoże zaprojektować indywidualny program oddziaływania, w którym zaznaczono z czym dana osoba sobie nie radzi tzn. w których obszarach społecznego działania nie funkcjonuje poprawnie i należyście. Odnosząc się do formularza dokumentu indywidualnego programu oddziaływania zawarte w nim są punkty opisujące przyczyny łamania norm, funkcjonowanie w społeczeństwie, problemy podmiotu projektowanych oddziaływań oraz cele, zakres i zadania. Z punktu widzenia obrania odpowiedniej formy oddziaływań penitencjarnych ważny jest dalszy zapis, w miejscu którego skazany wyraża zgodę na wzięcie udziału w resocjalizacji i akceptuje powyższy składając własny podpis. Te dla niezorientowanego obserwatora wstępne formalności pomagają głównie wychowawcom, psychologom, lekarzom na profesjonalne rozpoczęcie i poprowadzenie procesu naprawy postępowania osoby dotychczas postępującej wbrew regułom. Działania mają na uwadze zaplanowanie zajęć (nauka, praca, rekreacja, hob-

¹⁹⁸ Art. 35. § 3. K. K. W.: „W wypadku powtarzania się rażących uchybień w funkcjonowaniu zakładu karnego, aresztu śledczego lub innego miejsca, w którym przebywają osoby pozbawione wolności, albo gdy istniejące w nim warunki nie zapewniają poszanowania praw osób tam przebywających, sędzia penitencjarny występuje do właściwego organu nadrzędnego z wnioskiem o usunięcie w określonym terminie istniejących uchybień. Jeżeli w wymienionym terminie uchybienia te nie zostaną usunięte, sędzia penitencjarny występuje z wnioskiem do właściwego ministra o zawieszenie działalności bądź likwidację w całości lub w części określonego zakładu, aresztu lub miejsca”.

by i sport), jeśli tego wymaga sytuacja, terapii (uzależnienia, rehabilitacja, pomoc psychologiczna i lekarska) oraz umożliwienie kontaktu z rodziną i najbliższymi osobami. Prawidłowa klasyfikacja i postawienie trafnej diagnozy wspomaga także przeciwdziałanie nieodpowiednim kontaktom, aspołecznej działalności wewnątrz placówki penitencjarnej, uczestnictwie w podkulturze więziennej i dalszej demoralizacji, a w konsekwencji recydywie. Zatem pomaga utrzymać bezpieczeństwo, porządek i wymaganą dyscyplinę, ale głównie właściwą atmosferę wychowawczą i koleżeńską.

Wzięcie udziału w wielu zajęciach i zaplanowanie czasu, którego w placówce zamkniętej jest zawsze zbyt wiele, jest czynnikiem najlepiej eliminującym nudę i współuczestnictwo w grupach nieformalnych. Czynnikiem ten staje się tym ważniejszy, im większe panuje przeludnienie i im więcej umieszcza się więźniów w jednej celi.¹⁹⁹

Badania osobo poznawcze, którym poddano osobę skazanego oraz okresowe obowiązkowe wystawianie oceny z postępów, które czyni w procesie resocjalizacji i zachowania w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności (co sześć miesięcy) mogą zadecydować też o ewentualnej zmianie decyzji klasyfikacyjnej, zmianie rodzaju lub typu placówki oraz podjęciu starań o uzyskanie zgody na warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Projektując program postępowania ze skazanym osoba będąca jego autorem zastanawia się nad celami pracy resocjalizacyjnej, która ma przynieść jakieś pożądane i zakładane zmiany. Taka reedukacja opiera się o ideał wychowawczy będący wzorcem, do którego się zmierza.

Pisząc o konieczności zapewnienia dogodnych warunków do wykonywania kary pozbawienia wolności i prowadzenia resocjalizacji, szczególnie przy obranym indywidualnym programie oddziaływania i prowadzenia resocjalizacji, należy sprecyzować na czym te warunki mają polegać. Dysponując środkami przewidzianymi w regulaminach należy też zwracać uwagę na ich dostępność i jakość. Wybór kształcenia się i zdobywania uprawnień zawodowych podkreśla dostępność możliwości edukacji na terenie placówki penitencjarnej lub poprzez kursy korespondencyjne. Do tego potrzebna jest odpowiednia atmosfera pracy oraz wymagane środki na przykład księgozbiór i możliwość korzystania z biblioteki. Branie udziału w zajęciach kulturalno-oświatowych powinno umożliwiać skazanemu realizowanie własnych zainteresowań (twórczość artystyczna osadzonych: na przykład ogólnopolskie warsztaty plastyczne dla skaza-

¹⁹⁹ J. Dąbrowska, Resocjalizacja w polskim instytucjonalnym środowisku penitencjarnym, „Opieka Wychowanie Terapia” 2001, nr 4, s. 29–35.

nych²⁰⁰; film krótkometrażowy pt. „Wyjście” Studia z za Krat w ZK Kraków–Nowa Huta, reż. Yves Goulais²⁰¹ lub Klub Literacki działający przy ZK w Chełmie²⁰².

Zajęcia sportowe i wychowania fizycznego to możliwości skorzystania na przykład z siłowni, sali ćwiczeń oraz opieki ze strony trenera. Jednak największy nacisk powinno się położyć na pracę. Środowisko więzienne, jak było opisane powyżej, jest terenem szczególnie obciążającym psychikę człowieka i to zarówno więźnia, jak i pracownika. Wyrok umieszczający człowieka w zamknięciu powoduje, że drobne gesty i czynności dnia powszedniego nabierają innej rangi i znaczenia. Postulat zatrudnienia więźniów jest ważny ze względu na możliwość beczynności, która w celi wieloosobowej i przepełnionej grozi katastrofą. Rozbicie tych minut i godzin na pożyteczne czynności, głównie pracę i naukę, pozwoli skazanemu na skierowanie swoich myśli na działania aprobowane i przynoszące mu w konsekwencji pożytek oraz satysfakcję. Nie jest dobrze, że nie ma warunków do objęcia zatrudnieniem dużej populacji więźniów. Oczywiście poważnym utrudnieniem jest brak miejsc na rynku pracy i bezrobocie ale stan ten nie pozwala na prawidłową resocjalizację. Poza tym praca za wynagrodzeniem mogła by być wyjściem dla osób, które nie płaciły obowiązkowych alimentów. Wykształcenie oraz specjalność zawodowa uzyskane w zakładzie karnym nie są opatrzone etykietą więzienną. Na świadectwie dojrzałości nie zaznacza się miejsca, w którym dana osoba pisała maturę, co pozwala na uniknięcie stygmatu skazanego.

Sukces resocjalizacji zależy także w ogromnej mierze od stopnia zamożności kraju. Pieniądze są jednym z czynników przesądzających o pomyślności działań. Opuszczając zakład karny były przestępca musi mieć możliwość ułożenia sobie życia bez konieczności powrotu do łamania prawa. Trudności zaczynają się już na samym początku. Placówka może zapewnić mu odpowiednią kwotę na dojazd do domu. W przeciwieństwie do poprzedniego prawa karnego z 1969 roku obecne wprawdzie porusza kwestię związaną z ważnym momentem opuszczenia placówki penitencjarnej i zauważa konieczność objęcia tego okresu odpowiednimi działaniami, które w efekcie wspomogą rezultaty resocjalizacji.

Reszta niestety pozostaje w sferze życzeniowej. Przeszkody rozpoczynają się od miejsca zamieszkania, ponieważ nie zawsze więzień ma dach nad głową. Kolejną barierą jest możliwość zarobkowania (umiejętności zawodowe i miejsce zatrudnienia). Placówka powinna zapewnić możliwość zdobywania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych, by istniała

²⁰⁰ A. Pilarska-Jakubczak, Ze sztuką na ty, „Forum Penitencjarne” grudzień 1999, nr 12, s. 16.

²⁰¹ Wł. Szczepański, Kara i serce, „Forum Penitencjarne” grudzień 1999, nr 12, s. 12, 13.

²⁰² T. Banach, Ucieczka literaturą, „Forum Penitencjarne” grudzień 1999, nr 12, s. 13.

możliwość zaistnienia na rynku pracy. Fakty są jednak nieubłagane – rosnące bezrobocie nie sprzyja znalezienia pracy osobie z etykietą więźnia. Brak pracy, brak pieniędzy i powrót do dawnego środowiska powoduje w końcu szukanie pomocy i zdobywanie środków sposobami nielegalnymi – tym samym powrót do przestępstwa.

„Prawdziwa resocjalizacja zaczyna się za murem, gdy zwolniony natychmiast dostaje kopa (...) często nie ma już żony, mieszkania, zawsze pracy. Spośród 76 tys. zwolnionych w Polsce w ub.r. tylko 5 proc. dostało pracę. W ten sposób system produkuje recydywę”²⁰³.

Łącząc te zjawiska z przestępczością szerzej omawianą tzn. jej wzrostem, nowymi rodzajami i skalą występowania (terroryzm, przestępczość zorganizowana, przestępczość gospodarcza, celna, skarbową) oraz rzeczywistymi możliwościami walki (środki, sposoby etc.) oraz stopniem wykrywalności należy powiedzieć, że należy nauczyć społeczeństwo i władze (samorządowe, lokalne) właściwego rozumienia zjawisk patologii społecznej, by podejmować konkretne działania przynoszące konkretną poprawę sytuacji.

W prawie karnym z 1998 roku mówi się o możliwości uruchomienia specjalnej procedury przygotowujące skazanego do przyszłego opuszczenia instytucji, w której jest osadzony. Pół roku przed przewidywanym zwolnieniem uruchamia się specjalny tryb przygotowujący. Odbywa się to za wiedzą i zgodą więźnia a uruchamia tryb komisja penitencjarna lub sąd penitencjarny. Do rozwiązań przybliżających skazanego powrotowi wlicza się możliwość umieszczenia go w tym ostatnim okresie w placówce położonej najbliżej przyszłego miejsca zamieszkania. Następnym krokiem jest zgoda na zezwolenie opuszczania zakładu karnego w celu szukania pracy, mieszkania. Skazany może przebywać poza placówką penitencjarną, a także rozporządzać własnymi pieniędzmi, nie dłużej niż dwa tygodnie. Tego typu przywileje ułatwiają adaptację do społeczeństwa po czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Oprócz przywilejów przewidziane są także obowiązki na przykład osadzony po zwolnieniu może poddać się dobrowolnemu nadzorowi kuratorskiemu (do 2 lat).

Zmiana przepisów prawa jest ważnym, ale tylko punktem wyjścia niewystarczającym bez szerszego kontekstu.

Przepisami przewidziane jest kilka środków oddziaływania na osoby przebywające w zamknięciu. Pozytywny wpływ uzyskuje się dzięki pracy, nauczaniu, zajęciom kulturalno-osiwiatowym, sportowym oraz poprzez nagradzanie i karanie.

²⁰³ Wypowiedź dyrektora ZK w Siedlcach kapitana dr Krzysztofa Mazura w: W. Markiewicz, Jak się siedzi. Raport Polityki, „Polityka” 1998, nr 18, s. 8.

Rozdział IV

CHARAKTERYSTYKA METODOLOGICZNA PRACY

Przedmiotem badań, w części empirycznej pracy, uczyniono realizację procesu resocjalizacji na tle polityki penitencjarnej państwa w określonej cezurze czasu lat 1989–2003. Program badawczy realizowano w placówkach resocjalizacyjnych – zakłady karne i areszty śledcze.

Przyjęto definicję problemu badawczego sformułowaną przez S. Nowaka „*problem badawczy to tyle, co pewne pytanie lub zespół pytań, na które odpowiedzi ma dostarczyć badanie*”.¹

Na potrzeby badań sformułowano problemy badawcze, które przyjęły formę pytań zarówno rozstrzygających jak dopełniających.

1. Czy w odczuciu (opiniach) osadzonych w placówkach resocjalizacyjno – penitencjarnych zmiany polityki penitencjarnej państwa przekładają się na sposób funkcjonowania zakładów penitencjarnych?
2. Czy w odczuciu (opiniach) pracowników placówki penitencjarnej zmieniała się sytuacja realizowania oddziaływań reedukacyjnych osadzonych?
3. Jakie zmiany w polityce penitencjarnej państwa można uznać za istotne?
4. Czy zaistniałe zmiany zmierzają w pożądanym kierunku?
5. Jak oceniają zaistniałe zmiany przedstawiciele zainteresowanych środowisk związanych z procesem resocjalizacji i wykonywaniem kary pozbawienia wolności – studenci pedagogiki resocjalizacyjnej, politycy, publicyści?

Określono także zadania badawcze w celu stwierdzenia czy przestrzegane są zapisy w dokumentach traktujących o wykonywaniu kary pozbawienia wolności m.in. Reguły Minimalne ONZ.

Dla celów badawczych sformułowano hipotezy, w których przewidywano:

- ◆ Zakłada się, że zmiany ustrojowe spowodowały zasadnicze przemiany w polityce penitencjarnej państwa obejmując swoim zakresem: zmianę w sposobie wykonywania kary pozbawienia wolności, poprawę relacji pracownicy – osadzeni, rozszerzenie oferty reedukacji;

¹ M. Łobocki, *Metody badań pedagogicznych*, PWN, Warszawa 1984, s. 55.

- ◆ Aspiracje Polski przystąpienia do grona państw Unii Europejskiej determinują podejmowanie decyzji, rozstrzygnięć istotnie zmieniających sposób i warunki wykonywania kary pozbawienia wolności.
- ◆ Za najbardziej istotne można uznać humanizm i poprawę warunków socjalno-bytowych.
- ◆ Kierunki zmian wyznaczone są przez prawa człowieka zapisane w dokumentach ratyfikowanych przez rządy RP.
- ◆ Ocena zmian dokonana przez zainteresowanych będzie pozytywna.

4.1. Procedury badawcze

Metoda

Zdecydowano się na stosowanie metody sondażu diagnostycznego, która umożliwia zebranie materiału w oparciu o stosunkowo najszerszy wachlarz technik i narzędzi badawczych. W ramach metody sondażu diagnostycznego zastosowano techniki: analizy dokumentów; ankietowania, wywiadu, analizy tekstów źródłowych z wykorzystaniem adekwatnych dla przyjętych technik narzędzi i środków badawczych: protokoły, biuletyny, zestawienia statystyczne i raporty; kwestionariusze ankiety, kwestionariusze wywiadu, zapisy kodeksowe, karty osobo-poznawcze osadzonych.

Kwestionariusze skonstruowano specjalnie do celu badań i zmodyfikowano po przeprowadzeniu badań pilotażowych na grupie 50 respondentów 7 pracowników służb penitencjarnych, 20 studentów pedagogiki resocjalizacyjnej, 23 osadzonych w zakładzie karnym. Pilotaż miał na celu uściślenie kategorii i pytań istotnych dla badań.

Zmodyfikowane kwestionariusze rozesłano w drodze doboru losowego do wybranych zakładów karnych na terenie kraju. Odpowiedzi udzielali osadzeni w tych placówkach (luty, marzec 2002) oraz pracownicy (marzec, kwiecień 2002). Grupę studentów właściwego kierunku studiów przebadano na jednej z wyższych uczelni (maj, czerwiec 2002).

Szczególnie ważna była opinia samych osadzonych jako ludzi pozostających podmiotem oddziaływań naprawczych. Ta kategoria osób może ukazać rzeczywiste zmiany i ich kierunek, ewentualnie brak zmian.

Analizy, interpretacje i próbę syntezy oparto o dokumenty takie, jak: karty osobo-poznawcze więźniów, sprawozdania z prac komisji penitencjarnych, protokoły sporządzone przez zawodowych kuratorów sądowych dla dorosłych, publikacje w wybranych tytułach pra-

sowych, które potraktowano jako materiały źródłowe. Dodatkowe dane znajdują się na łamach prasy ponieważ prześledzono wybrane tytuły prasowe – Wprost, Polityka, Prawo i Życie – oraz w programach partii politycznych i wypowiedziach oraz stanowisku polityków, osób publicznych a także wśród społeczeństwa w sprawozdaniach z Ośrodka Badań Opinii Publicznej.

4.2. Zakład karny jako teren badań – skala problemu

W celu określenia skali problemu dokonano analizy materiałów źródłowych, które publikowane były w biuletynach informacyjnych, zestawieniach statystycznych ukazujących dynamikę wykonywania kary pozbawienia wolności w przyjętych do analizy latach.

Do dokumentów tych zaliczono:²

- ◆ Informacja Statystyczna o Tymczasowo Aresztowanych, Skazanych i Ukaranych. Ministerstwo Sprawiedliwości. Centralny Zarząd Służby Więziennej (wykazy roczne);
- ◆ Informacja o Wykonywaniu Kary Pozbawienia Wolności i Tymczasowego Aresztowania CZSW (wykazy kwartalne);
- ◆ Informacja Statystyczna. Centralny Zarząd Zakładów Karnych (wykazy miesięczne);
- ◆ Informacja Statystyczna o Tymczasowo Aresztowanych, Skazanych i Ukaranych. Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Katowicach (wykazy roczne);
- ◆ Informacja Statystyczna o Działalności Wymiaru Sprawiedliwości. Statystyka Sądowa i Penitencjarna. Ministerstwo Sprawiedliwości. Departament Organizacyjny;
- ◆ Informacja Statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie.

W styczniu 1989 roku w Polsce było 230 jednostek penitencjarnych:

- areszty śledcze (AŚ): 67;
- zakłady karne (ZK): 62;
- ośrodki pracy: 19;
- oddziały zewnętrzne: 65;
- szpitale służby zdrowia ZK i AŚ: 15;
- domy małego dziecka: 2.

² Statystyka sądowa i penitencjarna. Dział 1.,1.1., i 1.2. i Dział 6 do 6.32 Więziennictwo, Warszawa 2000.

- We wrześniu 1989 roku istniało 228 jednostek penitencjarnych o pojemności 75 382:
- areszty śledcze: 67 (pojemność 18 816);
 - zakłady karne: 62 (poj. 34 050);
 - zakład karny przejściowy: 1 (poj. 136);
 - ośrodki pracy: 19 (poj. 8 265);
 - oddziały zewnętrzne: 62 (poj. 7 976);
 - szpitale służby zdrowia ZK i AŚ: 15 (poj. 1 654);
 - domy matki i dziecka: 2 (poj. 87).

➤ Liczba osadzonych

Fluktuacja osadzonych oscyluje pomiędzy 60 tysiącami w latach 1993–1995 (od 62 tys. do 64 tys.), zmniejszając się w kolejnych czterech latach 1996–1999 (od 58 tys. do 55 tys.) i wzrasta gwałtownie w 2002 roku do liczby 81 tysięcy osadzonych.

Podobny wzrost zanotowano w danych dotyczących okręgu katowickiego, ponieważ pod koniec lat dziewięćdziesiątych średnio w roku liczba osadzonych oscylowała wokół liczby 5, 6 tysięcy (1997, 1999 rok) aby wzrosnąć na początku wieku do ok. 9 tysięcy osób umieszczonych w placówkach penitencjarnych (lata 2001–2003).

W poprzednim ustroju Polska była krajem, który miał jeden z najwyższych wskaźników osadzonych w stosunku do 100 tysięcy mieszkańców (nawet około 300 więźniów) a danym tym nie odpowiadała przestępczość stwierdzona, której wskaźniki były u nas niższe. Od przełomowego roku 1989 zauważono spadek liczby osadzonych (choć pamiętać należy o dwóch amnestiach w maju i grudniu), następnie wymiar ten zatrzymał się na poziomie około 60ciu tysięcy w latach 1993–1995 i spadał stopniowo od 1996 roku. Tendencje te ilustrują tabele:³

³ Dane zawarte w tabelach opracowano na podstawie rocznych i kwartalnych sprawozdań przywołanych w przypisie 2.

Tabela nr 1. Liczba osadzonych w latach 1989–2002

Lata	Najwięcej w roku		Najmniej w roku		Średnio w roku
	miesiąc	liczba	miesiąc	liczba	
1989	styczeń	67 886	wrzesień	55 081	brak danych z IV kwartału
1993	marzec	63 421	grudzień	61 562	62 358
1994	listopad	63 795	lipiec	61 437	62 593
1995	I kwartał	66 444	IV kwartał	61 136	64 825
1996	styczeń	61 317	grudzień	55 487	58 844
1997	listopad	58 534	styczeń	56 839	57 705
1998	marzec	60 190	grudzień	54 373	58 350
1999	listopad	57 048	lipiec	54 331	55 436
2002	listopad	82 313	grudzień	80 467	81 391

Źródło: Informacja Statystyczna o Tymczasowo Aresztowanych, Skazanych i Ukaranych. Ministerstwo Sprawiedliwości. Centralny Zarząd Służby Więziennej (wykazy roczne)

Dla porównania w latach 1997–2003 w okręgu katowickim zanotowano: (tabela nr 2).

Tabela nr 2. Liczba osadzonych w okręgu katowickim w latach 1997–2003

Lata	Najwięcej w roku		Najmniej w roku		Średnio w roku
	miesiąc	liczba	miesiąc	liczba	
1997 woj. śląskie	luty	6 006	wrzesień	5 759	5 919
1999 woj. śląskie	listopad	6 291	luty	5 946	6 095
2001 okręg katowicki	wrzesień	9 088	styczeń	8 216	8 839
2002 okręg katowicki	luty	9 070	grudzień	8 627	8 878
2003 okręg katowicki	marzec	8 926	grudzień	8 193	8 598

Źródło: Informacja Statystyczna o Tymczasowo Aresztowanych, Skazanych i Ukaranych. Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Katowicach (wykazy roczne)

Takie zestawienie pokazuje, że wbrew obiegowej opinii społecznej o złagodzeniu polityki penitencjarnej nasila się tendencja do orzekania i wykonywania kary pozbawienia wolności oraz utrzymuje się wysoka liczba osób zatrzymywanych w placówkach penitencjarnych a Polska pozostaje krajem, w którym nadal są wysokie liczby osadzonych w stosunku do 100 tysięcy mieszkańców. Oczywiście po roku 1989 wzrosły wskaźniki dokonywanych w Polsce przestępstw, ale w latach dziewięćdziesiątych stopniowo unormowały się jednakże nie

uzasadnia to stosowania bezwzględnej kary pozbawienia wolności na taką skalę, zwłaszcza że pojemność zakładów karnych nie zwiększyła się ponieważ nie buduje się nowych placówek penitencjarnych (oczywiście poza pojedynczymi wyjątkami) zatem obłożenie więzień jest bardzo duże. 81 tysięcy osadzonych w roku 2003 pokazuje rozmiary przepełnienia, które zdecydowanie nie pozwala na prowadzenie prawidłowego procesu resocjalizacji więc w ogóle nie wpływa na zmianę postawy więźnia służąc jedynie jego przetrzymywaniu. Szczegółowe oceny zawarte są w analizach materiału badawczego – rozdział szósty.

Należy zdać sobie sprawę z faktu, że represyjna polityka penitencjarna jest kosztowna ponieważ państwa nie stać na zapewnienie bazy lokalowej, wybudowanie nowych obiektów, wyremontowanie starych już działających przekraczają zdolność budżetową kraju a ponadto drogie jest utrzymywanie i funkcjonowanie placówek już działających.

Liczbę osadzonych w latach od 1989 roku ilustrują materiały zawarte w Aneksach. Przytaczam w treści te dane, które ukazują rozkład i dynamikę osadzenia w poszczególnych latach: liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych zmniejszyła się podczas całego roku 1989 (z ogólnej liczby 67 886 – styczeń – do 55 081 – wrzesień). Aneks poz. 1. Tabela Nr 1.

W 1993 roku najwięcej osadzonych było w marcu (63 421) a najmniej w grudniu (61 562). Aneks poz. 2. Tabela Nr 2.

W 1994 roku najwięcej osadzonych zanotowano w listopadzie (63 795) a najmniej w lipcu (61 437). Średnia dwunastu miesięcy wyniosła 62 593 osadzonych. Aneks poz. 3. Tabela nr 3.

W poszczególnych kwartałach 1995 roku najwięcej osadzonych było od stycznia do marca (66 444) a najmniej w okresie od października do grudnia (61 136). Aneks poz. 4. Tabela nr 4.

W 1996 roku najwięcej osadzonych zanotowano w styczniu (61 317) a najmniej w grudniu (55 487). Aneks poz. 5. Tabela Nr 5.

W 1997 roku najwięcej było osadzonych w listopadzie (58 534) a najmniej w styczniu (56 839). Aneks poz. 6. Tabela Nr 6. W województwie śląskim najwięcej było osadzonych w miesiącu lutym (6 006), najmniej we wrześniu (5 785). Aneks poz. 7. Tabela Nr 7.

W 1998 roku najwięcej osadzonych było w marcu (6 0190) a najmniej w grudniu (5 4373). Aneks poz. 8. Tabela Nr 8.

W 1999 roku najwięcej osadzonych odnotowano w listopadzie (5 7048) a najmniej w lipcu (5 4331). Aneks poz. 9. Tabela Nr 9. W województwie śląskim najwięcej osadzonych było 1999 roku w listopadzie (6 291) a najmniej w lutym (5 946). Aneks poz. 10. Tabela Nr 10.

W pierwszym półroczu 2000 roku w województwie śląskim było 6 797 osadzonych (mężczyzn: 6 614; kobiet: 183) – stan z dnia 30.06.2000.

W 2001 roku w województwie śląskim najwięcej było we wrześniu (9 088) a najmniej w styczniu (8 216). Aneks poz. 11. Tabela Nr 11.

W 2002 roku najwięcej osadzonych odnotowano w listopadzie (82 313) a najmniej w grudniu (80 467). Aneks poz. 12. Tabela Nr 12. W okręgu katowickim najwięcej osadzonych było w lutym (9 070) a najmniej w grudniu (8 627). Aneks poz. 13. Tabela Nr 13.

W 2003 roku najwięcej osadzonych w okręgu katowickim było w marcu (8 926) a najmniej w grudniu (8 193). Aneks poz. 14. Tabela Nr 14.

➤ **Praca i nauka jako podstawowy element resocjalizacji**

Od lat maleje liczba osadzonych, którzy mają pracę. Największą dysproporcję zauważa się w 2003 roku gdy na 81 391 osób umieszczonych w zakładach karnych zatrudnionych było jedynie 9 411.

Tabela nr 3. Zatrudnienie skazanych w Polsce

Lata	Osadzeni	Zatrudnienie				Kursy	Powszechność zatrudnienia%
		Ogółem	TA	Odpłatnie	Nieodpł.		
1989 ⁴	5 8350	44 079	2089	35 282	7 812	138	
1993 ⁵	62 358	14 499	1063	–	–	–	28
1994	62 593	13 798	924	–	–	–	27
1995 ⁶	64 825	–	–	–	–	–	–
1996	58 844	13 304	1032	–	–	–	28
1997	57 705	13 098	887	–	–	–	27,9
1998	58 350	12 219	745	–	–	–	25,5
1999	55 436	11 385	698	–	–	–	25,2
2000	–	–	–	–	–	–	–
2002	81 391	9 411	693	9 411	5 335	–	23,6

⁴ Uśrednione dane z 9 miesięcy (styczeń – wrzesień) 1989 roku.

⁵ Średnia z 12 miesięcy (styczeń – grudzień) 1993 roku.

⁶ Brak danych.

Tabela Nr 4. Zatrudnienie skazanych w okręgu katowickim

Lata	Osadzeni	Zatrudnienie				Kursy	Powszechność zatrudnienia%
		Ogółem	TA	Odpłatnie	Nieodpł.		
1997	5 919	1 334	166	–	–	–	23
1999	6 095	1 220	165	–	–	–	20
2000 ⁷	6 797	1 146	207	–	–	–	17
2001	8 839	1 099	200	–	–	–	12,45
2002	8 878	1 511	312	–	–	–	17
2003	8 599	1 519	280	–	–	–	17,68

Uwagę zwraca niewielki odsetek spóźnień i tzw. niepowrotów skazanych, którzy uzyskali zgodę na opuszczenie zakładu celem uczestniczenia w różnego typu zajęciach organizowanych poza jego murami. Jest to bardzo ważna przesłanka dla procesu resocjalizacji, na podstawie, której można weryfikować dynamikę procesu reedukacji (tabela nr 5).

Tabela nr 5. Zezwolenia na opuszczenie terenu zakładu karnego celem uczestniczenia w zajęciach (nauczaniu, szkoleniu, zajęciach terapeutycznych, kulturalno-oświatowych, sportowych)

Rok	Liczba osób korzystających	Liczba zezwoleń	Spóźnienia	Niepowroty
1989–1998	–	–	–	–
1999	5 718	13 189	1	6
2000	–	–	–	–
2001 ⁸	–	1161	–	–
2002	7 517	24 338	1	3
2003 ⁹	–	791	–	–

➤ Zachowania autodestrukcyjne

Stopniowo maleje ilość czynów zaliczanych do problemu samoagresji w środowisku więziennym. Dysponując danymi od roku 1993 zauważa się, że najmniej autoagresji zanotowano w 2003 roku (664) natomiast najwięcej w latach 1993–1994 (odpowiednio 1865, 1630).

⁷ Dane z I półrocza 2000 roku dla okręgu katowickiego.

⁸ Dane dla okręgu katowickiego.

⁹ Dane dla okręgu katowickiego.

Tabela nr 6. Samouszkodzenia (autoagresja)

Lata	FORMY			MOTYWY					Łączne
	Odmowa pokarmu	Autoagresja	Zachowania suicydalne	Działalność administracji	Presja podkultury więziennej	Uczestnictwo w podkulturze	Działalność sądu prokuratury	Inne	
1993	256	1348	261	428	33	74	677	653	1865
1994	224	1178	228	358	48	58	532	634	1630
1995	199	940	164	271	21	91	382	538	1303
1996	103	871	142	270	42	60	270	474	1116
1997	78	765	186	291	18	40	223	457	1029
1998	57	906	190	363	12	40	258	480	1153
1999	36	753	169	302	10	44	190	412	958
2000 ¹⁰	13	465	102	183	10	10	102	175	580
2001	51	889	190	359	20	35	223	493	1130
2002	43	733	172	308	23	44	119	454	948
2003	27	507	130	198	8	24	83	351	664

Podobnie dla okręgu katowickiego rok 2003 był okresem kiedy najmniej więźniów targnęło się na swoją osobę.

Tabela nr 7. Samouszkodzenia (autoagresja) w okręgu katowickim

Lata	FORMY			MOTYWY					Razem
	Odmowa pokarmu	Samouszkodzenia	Zachowania suicydalne	Działalność administracji	Presja podkultury więziennej	Uczestnictwo w podkulturze	Działalność sądu prokuratury	Inne	
1997	5	86	24	34	1	2	17	61	115
1999	2	83	20	21	1	1	29	53	105
2000 ¹¹	–	71	9	24	1	1	24	30	80
2001	11	136	23	55	1	4	44	66	170
2002	12	111	23	52	7	2	20	55	146
2003	17	69	16	34	0	0	18	45	102

¹⁰ Dane tylko dla kwartału III i IV 2000 roku.

¹¹ Dane z I półrocza 2000 roku dla okręgu katowickiego.

➤ **Zgony**

Tabela nr 8. Zgony

Lata	Łącznie	W wyniku			
		choroby	samobójstwa	samouszkodzenia	inne
1993	99	65	17 (powieszenie)	12	5
1994	88	56	22 (powieszenie)	8	2
1995 ¹²	–	–	–	–	–
1996	84	59	17 (powieszenie)	4	4
1997	89	44	39	6	–
1998	110	67	39	4	–
1999	102	66	32	4	–
2000 ¹³	–	–	–	–	–
2002	96	56	40 (autoagresja)		–

Tabela nr 9. Zgony w okręgu katowickim

Lata	Łącznie	W wyniku			
		choroby	samobójstwa	samouszkodzenia	inne
1997	7	1	3	2	1
1999	15	–	7	1	7
2001	11	9	2	0	0
2002	14	5	4	0	5
2003	9	6	3 (autoagresja)		0

¹² Brak danych.

¹³ Brak danych.

➤ **Uciezki**

Tabela nr 10. Uciezki

Lata	Ogółem	Z terenu	Z zatrudnienia	Spod konwoju SW	Spod konwoju Policji
1989 ¹⁴	729	16	699	15	19 (milicja)
1993	190	49	115	12	14
1994–1996 ¹⁵	–	–	–	–	–
1997	179	31	137	11	18
1998	97	27	64	6	15
1999	99	21	71	7	12
2000–2001 ¹⁶	–	–	–	–	–
2002	75	9	63	3	9

➤ **Przepustki i zezwolenia na czasowe opuszczenie ZK**

Tabela nr 11. Przepustki i zwolnienia na czasowe opuszczenie ZK, AŚ w wybranych latach

Lata	Łącznie P i Z	Liczba osób korzystających	Spóźnienia S			Niepowroty N		
			Liczba S	Liczba osób	%	Liczba N	Liczba osób	%
1998	30 563	10 412	131	131	0,43	422	422	1,38
1999	88 739	32 957	309	309	0,35	1185	1184	1,34
2002	84 639	28 014	260	259	0,31	491	491	0,58
2002 ¹⁷	15838	–	26	–	–	128	–	0,81
2003 ¹⁸	15980	–	18	–	–	92	–	0,57

¹⁴ Dane z miesięcy styczeń – wrzesień 1989.

¹⁵ Brak danych.

¹⁶ Brak danych.

¹⁷ Dane dla okręgu katowickiego.

¹⁸ Dane dla okręgu katowickiego.

➤ Pomoc postpenitencyjarna

Tabela nr 12. Pomoc postpenitencyjarna

Lata	Ogólna liczba	Kwota
1993	49 528	4751,4 (mln zł)
1994	51 049	5764,5 (mln zł)
1995 ¹⁹	–	–
1996	80 554	1611084 (zł)
1997	84 500	2419022
1998	74 071	3127564
1999	82 043	3583492
2000–2001 ²⁰	–	–
2002	91 011	2982969

4.3. Personel zakładu karnego

*"Choć byście mieli najlepsze ustawy, najlepszych sędziów,
to jeżeli nie będziecie mieli zdolnych wykonawców kary,
możecie ustawy wrzucić do kosza a wyroki spalić"*

Krohne ²¹

Skazanie prawomocnym wyrokiem sądu i umieszczenie w zakładzie karnym stwarza jakościowo nową sytuację życiową więźnia. Kontakt z osobami nadzorującymi, funkcjonariuszami oraz wychowawcą, psychologiem, lekarzem itp. Jest nasycony znamionami osobowości tych pracowników, ich ustosunkowaniem się wobec więźnia oraz miejsca pracy i ma wpływ na kształtowanie się obrazu własnej osoby skazanych. Skazany podlega oddziaływaniom współtowarzyszy i personelu, które to mogą wykorzystywać zajmowaną pozycję w hierarchii. Zwłaszcza groźne są ekscesy i niewłaściwe praktyki ze strony administracji, opiekunów będących w pozycji nadrzędnej w stosunku do uwięzionego. Złe traktowanie, wykorzystywanie posiadanej władzy, naruszają obowiązujące przepisy oraz godność osobistą jednostki. Zwłaszcza kiedy osadzenie dotyczy zakładu karnego i aresztu śledczego, bowiem stopień

¹⁹ Brak danych.

²⁰ Brak danych.

²¹ Cyt. za Henryk Machel, Personel jako istotny element instytucji penitencyjnej, [w:] Więziennictwo. Nowe wyzwania, 2002, s. 124.

dolegliwości jest duży a czas umieszczenia w placówce dłuższy (nowe przepisy wprowadziły możliwość złożenia przez skazanego wniosku lub skargi na postępowanie wobec niego osób nadzorujących lub innych skazanych. Ilość wniosków w latach: 1988 rok – ok. 500; 1989 r. – ok. 700; 1990 r. – ok. 1800; 1991 r. – 2086; 1992 r. – 3566; 1993 r. – 3695; 1994 r. – 3866)²².

Ten typ koniecznej uległości wobec osoby pilnującej może rodzić sytuacje prób nadużywania posiadanej władzy. Nieodzowna jest zatem odpowiednia selekcja i dobór personelu.

O potrzebie zmian niech zaświadczy fakt wymiany i „odmłodzenia” kadr penitencjarnych po 1989 roku (około 40%) a także zmiany na szczeblu kierowniczym Centralnego Zarządu Zakładów Karnych (premier Tadeusz Mazowiecki 10 kwietnia 1989 roku mianował Dyrektorem CZKK Pawła Moczydłowskiego).

„W więzieniach jest już zupełnie inna kadra. W latach 1990 – 92 na 18 tys. funkcjonariuszy ze służby odeszło ponad 6 tys. Weryfikacja personelu nie miała charakteru politycznego (niemal każdy oficer służby więziennej był członkiem PZPR), ale merytoryczny. Odeszli pijący na służbie, skorumpowani, stosujący przemoc wobec więźniów. (...) Służba więzienna ma bronić legalnych interesów skazanych. Nie ma w niej miejsca dla ludzi, których moralna przeszłość lub nałogi stwarzałyby możliwość szantażu, a także dla tych, którzy po prostu nie lubią innych ludzi” – Andrzej Rzepliński, kierownik Zakładu Kryminologii i Polityki Kryminalnej Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji.²³

Wobec ludzi zajmujących się na co dzień osobami pozbawionymi wolności kierowane są wysokie wymagania i kryteria oceny. Przede wszystkim nie mogą nimi być jednostki pragnące władzy nad drugim człowiekiem, leczące w ten sposób własne braki i niedoskonałości. Bardzo ważne jest podmiotowe traktowanie więźnia, jako osoby już ukaranej, wobec której toczą się oddziaływania resocjalizacyjne i która w nich współuczestniczy. Element stygmatyzacji zaburza ten kontakt i nie pozwala na pozbycie się etykiety winowajcy.

Wysokie wymaganie tyczą się przede wszystkim ich postawy moralnej, poszanowania innych ludzi, odpowiedniej wiedzy teoretycznej i przygotowania praktycznego. *“(…) Ponieważ w Szkole [Szkola Oficerska] przeważają funkcjonariusze o krótkim stażu służby, należałoby większą uwagę poświęcić wyjaśnianiu im istoty i specyfiki zawodu więziennika, kształtowaniu właściwych postaw etycznych. Mam nadzieję, że doczekamy się kodeksu honorowego funkcjonariusza SW”*.²⁴

²² Za: Biuletyn RPO nr 28, Warszawa 1995, s. 8.

²³ A. Rzepliński, Więzienia do kapitalnego remontu, „Polityka” 1995, nr 10, s. 15.

²⁴ Edward Wasilewski, Przepis na prymusa – rozmowa z prymusem Szkoły Oficerskie SW ppor. Grzegorzem Marszałkiem, „Forum penitencjarne” 2000, nr 8, s. 4.

Nie mogą pracować w więzieniu ludzie o skłonnościach sadystycznych, z zaburzeniami natury psychicznej, które mają ciągoty do manipulacji, dyktatorstwa, sadyzmu itp. ponieważ ciągły kontakt fizyczny i współpraca w głównej mierze decydują (obok zaangażowania samego więźnia) o sukcesie naprawy postępowania osadzonego zatem rola jakości zachowania pedagoga, funkcjonariusza Służby Więziennej będzie niebagatelna. Położenie nacisku na kształcenie kadr jest znakiem czasów współczesnych kiedy przepływ informacji, nowinek naukowych, sprawdzonej praktyki jest szybki i ciągły.

„Sucha litera prawa nie jest w stanie wszystkiego przewidzieć, ani tym bardziej pomyślnie rozwiązać. Konieczny jest jeszcze czynnik humanizujący. (...) Wincenty Lipka, absolwent Wydziału Prawa UW, przestrzegając ściśle przepisów, kładzie ogromny nacisk na kulturalne traktowanie osadzonych, tego bezwzględnie wymaga od swoich podwładnych. Dysponuje kadrą pedagogiczną liczącą 27 osób. Wszyscy legitymują się wyższym wykształceniem. W tym jeden doktor pedagogiki specjalnej, dwu doktorów i kilku absolwentów więcej niż jednej uczelni. Wszyscy młodzi, pełni zapału. Nie ma frustratów, bankrutów życiowych, którzy za murami kryją swoją odrazę i żal do świata, do życia. Zadaniem wychowawcy jest ukazać przestępcy zalety normalnej egzystencji. A to nie jest zadanie ani dla nieudaczników, ani dla brutalii”²⁵.

Ustawa o Służbie Więziennej (1996) określa kryteria, którymi kieruje się dokonywanie selekcji kandydatów na pracownika placówki penitencjarnej ponieważ

- ◆ artykuł 24 wyraźnie zaznacza, że *„funkcjonariuszem może być obywatel polski o nieposzlakowanej opinii, nie karany, korzystający z pełni praw publicznych i cywilnych, posiadający co najmniej średnie wykształcenie, odpowiednie kwalifikacje zawodowe oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych”*,
- ◆ artykuł 12 wymienia, że *„Funkcjonariusze i pracownicy powinni wykazywać się odpowiednim przygotowaniem ogólnym i zawodowym, doświadczeniem oraz wysokim poziomem moralnym, systematycznie dokształcać się i podnosić kwalifikacje zawodowe”*.

Henryk Machel do cech wyróżniających dobrego pracownika Służby Więziennej zalicza przede wszystkim:

- wysoką kulturę osobistą,
- umiejętność wchodzenia w relacje i kontakty międzyludzkie poprzez asertywność oraz empatię,

²⁵ E. Smyk, W drodze do normalności, „Prawo i Życie” 24.11.1998, s. 48–49.

- stałość, konsekwencja, rozważa i opanowanie w postępowaniu, rozważne działanie,
- umiejętność samokontroli,
- bycie osobą prawdomówną i sprawiedliwą,
- wreszcie umiejętność przewidywania, refleks oraz spostrzegawczość.²⁶

Złe traktowanie osadzonych wydaje się tematem rozpatrywanym i poruszonym, ale często zapominanym. Bolączką wpływającą na funkcjonowanie placówek penitencjarnych i unikaniem rozmów o warunkach pracy osób stykających się na co dzień z uwięzionymi: wychowawców, funkcjonariuszy oddziałowych. W rozważaniach i dysputach toczących się wokół polityki penitencjarnej zawód wychowawcy w zakładzie karnym jest spychany na plan dalszy. Dzieje się tak ponieważ w okresie „dziury budżetowej” ta tematyka jest niewdzięczna i niewygodna a więc najłatwiej umieścić ją na peryferiach rozmów politycznych i branżowych a przecież dotyczy ona osób, od których w dużej mierze zależy udane funkcjonowanie zakładu i tworzących go ludzi. Bezpośredni i codzienne kontakty z więźniami zwiększają stres związany z wykonywaniem tego zawodu. Stres, który niesie za sobą różne czynniki, patogenne mogące przesądzić o pojawieniu się syndromu wypalenia zawodowego.²⁷

Nieumiejętność radzenia sobie z niedogodnościami życia zawodowego powoduje zaburzenia osłabiające ogólną kondycję i samopoczucie danego człowieka. Na tej drodze łatwo w poszukiwaniu wyjścia sięgnąć po środki pomagające zwalczyć permanentne napięcie. Niewygody dnia w pracy można rozładować poprzez branie używek (kawy, papierosów, leków i narkotyków). Krańcowym momentem będzie zaprzestanie identyfikowania się z obraną rolą zawodową. Koszty takiego nierozwiązanego stanu rzeczy są duże dla polityki penitencjarnej i społeczeństwa. Tym bardziej, że przy obecnej stopie bezrobocia możliwość zmiany miejsca pracy i porzucenie zawodu na rzecz innego są prawie niemożliwe, więc powstaje sytuacja gdzie niezadowoleni i pragnący odejść pracownicy pozostają dalej w dotychczasowym miejscu pracy.²⁸

„Naszym wspólnym zadaniem jest stworzenie systemu opieki zdrowotnej nad funkcjonariuszami. To oni bowiem odbierają agresję osadzonych, stają przed koniecznością stosowania

²⁶ Cechy według H. Machel, Personel jako istotny element instytucji penitencjarnej, [w:] Więziennictwo. Nowe wyzwania, 2001, s. 123.

²⁷ J. Wojciechowska, Syndrom wypalenia zawodowego, „Nowiny Psychologiczne” 1990, nr 5–6, s. 83; K. Róžański, Nadpaleni zawodowo, „Forum penitencjarne” 1998, nr 5, s. 14; H. Machel, Patologia instytucji więziennej i niektóre jej ujemne konsekwencje dla bezpośredniego kontaktu personelu z więźniami, [w:] Więziennictwo. Nowe wyzwania, 2001, s. 858.

²⁸ J. Nawój, Ryzyko i koszty wykonywania zawodu funkcjonariusza więziennego (stres, zagrożenia, profilaktyka), „Problemy Alkoholizmu” 2001, nr 1, s. 19–22.

przymusu bezpośredniego i broni, a stres z pracy zabierają do domu. Pracownicy «skazani» na więzienie muszą mieć zapewnioną przynajmniej taką opiekę zdrowotną jak więźniowie» – Marzena Ksel, naczelný lekarz więziennictwa²⁹.

Przykładem działań zmierzających do zajęcia się tym obszarem było powołanie do życia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa w 1989 roku. Zajmuje się on tą grupą zawodową, rozpatrując bieżące potrzeby, dbając o sprawy dla niej ważne. Punkt nacisku położono na zwrócenie uwagi na niedogodności tego zawodu i stres z tym związany.

Innym przykładem wzrastającej samoświadomości pracowników penitencjarnych jest Stowarzyszenie Oficerów Więziennictwa (Katowice, 1998 rok), którego koła powstają także w innych zakładach karnych na terenie kraju. Stowarzyszenie pracuje nad jakością kadry więziennej poprzez nagradzanie osób szczególnie wartościowych będących wzorami dla pozostałych i przyznanie im w dowód uznania „Wyróżnienia Oficerskiego”. Prócz informowania o najlepszych członkach tej grupy zawodowej zadaniem istotnym jest prowadzeniem działań zmierzających do przybliżenia Służby Więziennej szerokiemu ogółowi społecznemu w celu zmiany negatywnego nastawienia będącego reliktem czasów PRL kiedy była to grupa przede wszystkim upolityczniona i kierowana do łapania wrogów ideologii komunistycznej.³⁰

Personel Służby Więziennej krytykuje te zmiany w przeciągu ostatnich lat, które skutkują niskim uposażeniem zmuszającym funkcjonariuszy placówek penitencjarnych do występowania o środki do Pomocy Społecznej, o dopłaty do czynszu za mieszkanie, zapomogi, przymus życia i kupowania podstawowych sprzętów tylko dzięki kredytom a niezapłacone wypracowane godziny nadliczbowe z drugiej strony, niemożność zrealizowania prawa do mieszkania służbowego itp., nie jest odpowiednio zagwarantowana ochrona prawna pracowników, zmienia się na gorsze zabezpieczenie i sytuacja związana z emeryturą, ponadto warunki pracy nie ulegają poprawie (baza i wielkość placówek oraz liczba osadzonych i odpowiadająca im nieadekwatna liczba etatów) oraz duża fluktuacja wśród kadry ze względu na czynniki wymienione powyżej.³¹

Proces przeobrażeń wśród kadry zapoczątkował konieczność dopasowywania własnych umiejętności do pracy z osobami pozbawionymi wolności. Wymiana kadry, w tak du-

²⁹ J. Cegielska, Temat odkryty, „Forum penitencjarne” czerwiec 2000, nr 6, s. 6.

³⁰ St. Niedźwiedzki, B. Żyła, Stowarzyszenie Oficerów Więziennictwa – nowa formuła organizowania się kadry, [w:] Więziennictwo. Nowe wyzwania 2001, s. 853.

³¹ G. Czajkowski, Przeobrażenia w Służbie Więziennej, [w:] Więziennictwo. Nowe wyzwania 2001, s. 757.

zym stopniu, spowodowała odmłodzenie, ale co za tym idzie, konieczność ciągłego dbania o własny rozwój i nabywanie zdolności profesjonalnych. Dotyczy to przede wszystkim osób początkujących, które dopiero rozpoczęły swoją drogę zawodową, ale także pozostałych, od których wymaga się dostosowania do zachodzących zmian. Praca z człowiekiem, szczególnie z jednostką zachowującą się źle, która łamie kanony i normy postępowania wymaga pomysowości, cierpliwości i wiedzy specjalistycznej zwłaszcza, że chce się taką osobowość naprawić i nakłonić do diametralnie odmiennego zachowania.

Przychodząc do placówki penitencjarnej nowy pracownik korzysta z wiedzy zdobytej w szkole, wiedzy teoretycznej, którą porównuje z doświadczeniem ludzi z dłuższym stażem. Dzięki tej konfrontacji osoby te stają się dla niego wzorem i przykładem, jak postępować, układać plany pracy i je realizować, rozwiązywać konflikty, reagować w sytuacjach trudnych, rozmawiać ze skazanymi etc. Jest to jednak wypadkowa własnej wiedzy i zdolności oraz obserwowalnego przykładu innych – przykładu podpartego doświadczeniem.

Kolejnym momentem jest refleksja wynikająca z dotychczasowej pracy, ocenianej często wymiennie przez otoczenie: sukcesy i porażki w konkretnych przypadkach i konkretnych sytuacjach życia zakładowego, uwagi i oceny wystawiane przez pozostałych w czasie nieoficjalnych koleżeńskich rozmów oraz oficjalnych służbowych kontroli, zebrań służbowych. Te dwie fazy są ważne, bo przypominają terminowanie czeladnika u nauczyciela, by osiągnąć mistrzostwo i niezależność specjalisty.

Najważniejsze jednak są dwa kolejne – etap samokontroli i etap twórczy.³² Te kolejne stopnie wtajemniczenia, trzeci i czwarty, decydują o kreatywności lub jej braku w dalszej pracy zawodowej. Mogą przesądzić o tym, że jedna osoba pozostanie na poziomie drugim i obierze model podporządkowania i będąc jedynie biurokratą, urzędnikiem tak pokieruje swoim dalszym losem, by wypełniać zadania bez zbytniego angażowania się w nie, poprzestając na bezpiecznej rutynie. Przechodząc jednak w rozwoju dalej wychowawca rozszerza swoje wiadomości zawodowe i ćwiczy umiejętności pedagogiczne, by twórczo i kreatywnie reagować na rzeczywistość pedagogiczną, projektując ją i realizując w oparciu nie tylko o doświadczenie własne i innych, ale też wprowadzając nowe pomysły i rozwiązania niesza-blonowe. Takie postępowanie wymaga czasu, dużego nakładu pracy i wysiłku, przestania bycia obojętnym i niezaangażowanym. Wymaga także nieustannego śledzenia tego, co się

³² J. Rejman, System wychowawczy zakładu penitencjarnego dla młodocianych. Model organizacji i resocjalizacji, Rzeszów 2000, s. 62.

dzieje w teorii i praktyce w kraju i na świecie, by móc z osiągnąć myśli i praktyki penitencjarnej korzystać we własnej pracy z osobami pozbawionymi wolności. Ponieważ wraz z zachodzącymi przemianami powołano także nowe kadry kierownicze zatem w latach dziewięćdziesiątych można mówić o wielkiej czystce skoro odeszło prawie 40% starej kadry pracowniczej a na to miejsce przyjmowano nowych pracowników i funkcjonariuszy, naczelników. Wymiana kadrowa na niespotykaną dotąd skalę miała wyeliminować jednostki do zawodu nieprzydatne i dopuszczające się nadużyć, jednak trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że odeszły także osoby, które pomimo posiadania wysokiej klasy umiejętności straciły wiarę w dotychczasowe działania i uległy presji ogólnego nacisku i nagonki.

Zmiany nie dotyczyły tylko kadry ale rozpoczęto wprowadzanie nowych programów szkoleń przygotowawczych, egzaminów sprawdzających oraz praktyk zawodowych (1991 rok). Oprócz tego kadra podlega szkoleniom organizowanym na terenie placówki penitencjarnej mającym za zadanie podwyższanie ich kwalifikacji i umiejętności zawodowych, na przykład Józef Nawój porusza problem konieczności pracy nad szkoleniami z zakresu przemocy i postuluje wprowadzanie tego rodzaju kursów, które mogą przeciwdziałać agresji na terenie placówki poprzez prace z personelem oraz osadzonymi – na przykład zajęcia terapeutyczne dla osób wykazujących zachowania agresywne; zmianę w podchodzeniu do osadzonych poszczególnych kategorii ze szczególnym uwzględnieniem więźniów z wyrokami za przestępstwa seksualne – zajęcia edukacyjne; praca z ofiarami przemocy – zajęcia rehabilitacyjne.³³

Innym z możliwych rodzajów szkoleń są kursy z zakresu przeciwdziałania, uświadamiania tematu korupcji (Polska jest jednym z krajów przynależących do programu „Octopus II” służącemu do walki z tym problemem). Po 1989 roku istnieje szczególnie niebezpieczne zjawisko przestępczości zorganizowanej, na którą w szczególności narażone są osoby ze służb mundurowych (policja, Służba Więzienna, celnicy) oraz pracownicy wymiaru sprawiedliwości (adwokaci, sędziowie). Przestępczość zorganizowana, czyli grupy mafijne, gangi, bandy mają rozbudowaną, wyspecjalizowaną strukturę, w której silnie wypracowuje się system powiązań, przynależności i uzależniania osób od grupy z punktem nacisku położonym na lojalność i ślepa wiarę w organizację (uzyskuje się to dzięki siatce opieki nad rodzinami osadzonych, opłatami za milczenie). Grupy tego rodzaju dysponują odpowiednimi środkami (duże pieniądze, najnow-

³³ J. Nawój, *Przemoc wewnątrzwięzienna w niektórych typach zakładów karnych*, [w:] *Więziennictwo. Nowe wyzwania 2001*, s. 439; także: R. M. Kalina, R. Kałużny, T. Leczykiewicz, *Empiryczna weryfikacja przygotowania funkcjonariuszy służby więziennej do rozwiązywania konfliktów*, [w:] *Więziennictwo. Nowe wyzwania 2001*, s. 773.

sze zdobycze techniki), które angażują w nielegalne interesy szukając poparcia wśród władz politycznych, biznesie i wreszcie wymienionych wcześniej grupach zawodowych. Poparcie to jest bardzo istotne ze względu na chęć uniknięcia namierzenia, procesu i wymierzenia stosownej kary. Dlatego też przestępczość zorganizowana będzie poszukiwała sprzymierzeńców wśród tychże zawodów stosując różnego rodzaju naciski, na przykład poprzez proponowanie pieniędzy, zabezpieczeń itp. Rozpoznaje się także konkretne osoby, aby poznać ich sytuację, przywary, potrzeby etc. oraz możliwości użycia odpowiedniego środka nacisku (w postaci łapówki, szantażu). Przede wszystkim ważni są adwokaci, którzy mogą przedłużać proces, bronić, pozwalać na uniknięcie wymierzenia kary pozbawienia wolności, dostarczać do zakładu karnego, aresztu śledczego nielegalne przedmioty. Policja na przykład może zniszczyć materiał dowodowy, ostrzegać przed aresztowaniem. Wreszcie personel więzienny, zwłaszcza ten z bezpośredniego otoczenia osadzonych, który może pośredniczyć w przekazywaniu informacji, dostarczać środki uzależniające, pomagać w uzyskaniu zgody na przedterminowe zwolnienie itp. Możliwość wzrostu procederu przekupywania osób, które z racji wykonywanego zawodu powinny służyć zwalczaniu przestępczości, wzrasta wraz z nieodpowiednim uposażeniem tychże. Tak często poruszany w materiałach tematycznych z zakresu penitencjarystyki problem niskich pensji, trudna sytuacja materialna mogą wpływać na wyrażenie zgody na tę nieoficjalną i zakazaną współpracę (odnotowywane przypadki funkcjonariuszy, którzy zostali złapani przez osoby z komórki ochrony SW i wydaleniu z szeregów).³⁴

Styczność z osadzonymi, którzy należą do środowiska uznającego specyficzne normy takie, jak kult siły i szacunek wobec jednostek o tężyznie fizycznej, zdolnościach sportowych, wymusza na przyszłych funkcjonariuszach placówki penitencjarnej sprawdzenie ich możliwości fizycznych (odpowiednie testy sprawnościowe z 1997 roku) a następnie dbanie o własną sprawność fizyczną aby móc w razie konieczności skutecznie obronić się, przeciwdziałać sytuacjom niebezpiecznym dla siebie i innych. Służą temu:

- zajęcia sportowe (siłownia, pływanie, inne sporty w zależności od bazy sportowej dostępnej dla danej placówki);
- kursy szkoleniowe (na przykład sztuk walk – judo, karate; samoobrony – np. Ośrodek Odnowy, Rekreacji i Szkolenia Sportów Samoobronnych SW w zakładzie karnym w Łodzi³⁵,

³⁴ W. Kowalski, Zagrożenia ze strony przestępczości zorganizowanej dla organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, ze szczególnym uwzględnieniem służby więziennej, [w:] Więziennictwo. Nowe wyzwania 2001, s. 460.

³⁵ K. Bolimowski, Odnowić zdrowie, „Forum penitencjarne” 2000, nr 12, s. 19.

posługiwania się pałąką wielofunkcyjną tonfa³⁶; walki wręcz, treningi ze szkolenia antyterrorystycznego – np. powstanie Grupy Specjalnej w zakładzie karnym we Włocławku: „Rozpoczęło się szkolenie – typowo profesjonalne i specjalistyczne – w Polskim Związku Instruktorów Służb Mundurowych oraz w Centralnym Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu. Podstawą szkolenia są jednak zajęcia w macierzystej jednostce, prowadzone przez instruktora walk obronnych. Obecnie realizowany cykl szkolenia obejmuje: strzelanie niestacyjne, biegi, marsze kondycyjne oraz trening siłowy. Systematyczny udział w ćwiczeniach obronnych na terenie jednostki, demonstracja możliwości grupy, jak również sam wygląd przypominający oddziały specjalne policji, budzi pożądany respekt osadzonych wobec funkcjonariuszy Służby Więziennej”³⁷);

- zawody sportowe, turnieje wewnątrzzakładowe i międzyzakładowe (np. zakład karny w Grodkowie – halowe turnieje piłki nożnej funkcjonariuszy SW o puchar dyrektora zakładu karnego³⁸), międzyresortowe (inne formacje mundurowe), osadzeni, personel lub osoby spoza placówki (np. ZK w Barczewie – turnieje w wyciskaniu sztangi z leżenia na ławeczce poziomej³⁹; Areszt Śledczy w Łodzi – rozgrywki Ligi Piłkarskiej i mecz z dziennikarzami⁴⁰; Międzyśrodkowy Turniej Piłki Nożnej w ZK w Łodzi pomiędzy osadzonymi, klerykami, żołnierzami, dziennikarzami i studentami prawa⁴¹).

– Nie kryję, że tutaj ludzie dostają w kość, aby byli przygotowani na wszystko. Nie zdarzą się dwie identyczne sytuacje – rozpatrujemy warianty, kiedy skazany atakuje uzbrojony w szkło, nóż, gorącą wodę. Uświadamiamy kolegom, że człowiek ogarnięty furią nie czuje bólu – wtedy siła musi zderzyć się z siłą. Bazujemy na technikach transportowych, a chwytów uczymy się na sobie, aby mieć pojęcie o skutkach ich zastosowania. Dla naszej służby wybieramy najpotrzebniejsze techniki džudo, dżiu-dżitsu, wojskowo-policyjnych sztuk walki, tzw. kajs-dżiu-dżitsu. Ponieważ musimy reagować na małej powierzchni, nie mam miejsca na piękne chwytty. (...)

Nasza zasada brzmi: najpierw w głowie, później w mięśniach. Nie o to chodzi, żeby wejść i uciszyć skazanego na zawsze. Chodzi o to, aby opanować agresywnego skazanego, nie wyrządzając mu krzywdy. Jesteśmy jak palce jednej ręki, które funkcjonują razem, chociaż

³⁶ J. Pękról, Syndrom tonfy, „Forum penitencjarne” 1999, nr 5, s. 5.

³⁷ C. Świecimski, Grupa specjalna, „Forum penitencjarne” 1998, nr 7, s. 5.

³⁸ B. Urbański, Podwójny puchar, „Forum penitencjarne” 2000, nr 6, s. 17.

³⁹ K. Strzyżewski, 200 kilo argumentu, „Forum penitencjarne” 2000, nr 6, s. 17.

⁴⁰ T. Pająk, Więźniowie kontra dziennikarze, „Forum penitencjarne” 1998, nr 6, s. 17.

⁴¹ J. Zając, Pokonanie przestępców, „Forum penitencjarne” 2000, nr 8, s. 19; J. Pękról, Uwarunkowania sprawności fizycznej funkcjonariuszy w jednostkach penitencjarnych, [w:] Więziennictwo. Nowe wyzwania 2001, s. 796.

każdy osobno. Uczymy się współdziałania w zespole: jeden wchodzi z tarczą, drugi ubezpiecza, trzeci kajdankuje, czwarty wyprowadza. A jednocześnie każdy z nas musi być uniwersalny, aby zastąpić kolegę, jeśli będzie to potrzebne (instruktor Andrzej Wojciechowski),
(...) – A tak naprawdę chodzi o profesjonalizm i poczucie bezpieczeństwa załogi. W sytuacji, kiedy będzie trzeba użyć siły, chcę wysłać fachowców, aby zminimalizować straty po obu stronach (dyrektor Marek Gajos, ZK w Wołowie).⁴²

Praca w instytucji penitencjarnej nie jest pracą łatwą i przyjemną, może być ciekawa i zaskakująca ale nie jest prosta. Specyfika środowiska⁴³ i jego odmienność w wyglądzie zewnętrznym oraz napotykanie osób z różnorodnym wachlarzem zaburzeń osobowości, odmienności psychiki, prezentowaniu przez nich zaskakujących zachowań przy ciągłym poczuciu napięcia wynikającego z opozycyjnie pojmowanych grup – my i oni – może rodzić strach, poczucie zagrożenia i stałego wewnętrznego napięcia. Poczucie dyskomfortu spowodowanego kontaktem z osadzonymi, którzy łamią społecznie uznane szablony, balansowanie na linii ciągłego narażenia na wypróbowywanie sił, czy inne zagrożenia mogą (ale nie muszą) spotkać każdego wychowawcę, strażnika czy lekarza zatrudnionego w zakładzie karnym. Wykonywanie powierzonych zajęć bez wewnętrznego zaangażowania się w nie może być pójściem „na łatwiznę”, ale przede wszystkim będzie zagrażało pomyślności rozumianej jako nie powracanie do przestępstwa. Praca obciążona tyłoma stresami i brakiem odpowiedniego wysokiego wynagrodzenia oraz warunków dyspozycyjności, podporządkowania służbowego wobec przełożonych nie sprawiają tego zawodu nazbyt atrakcyjnym.

Dyskusyjny jest też wizerunek pracowników w oczach innych grup zawodowych. Stan ten może grozić brakiem identyfikacji zawodowej, brakiem satysfakcji z uprawianej profesji i brakiem nastawienia na sukces pedagogiczny z wykonywanych obowiązków. Pozwala to na rotację wewnątrzzakładową i przenoszenie się z działu penitencjarnego do innych komórek, na przykład do działu administracyjnego, by wykonywać inne obowiązki.

Oprócz funkcjonariuszy Służby Więziennej w zakładzie karnym pracują także nauczyciele, których zadaniem jest nauczanie tej kategorii uczniów oraz przygotowanie poprzez przekazanie wiedzy i umiejętności do podjęcia nauki na określonym poziomie oraz poznanie danej profesji przydatnej po opuszczeniu placówki. Oczywiście specyfika miejsca pracy wymaga stworzenia warunków koniecznych do realizacji zadań pedagogicznych. Do jego zadań

⁴² J. Cegielska, Recepta na sukces, „Forum penitencjarne” 1998, nr 3, s. 1, 4, 5.

⁴³ O tym na przykład w artykułach: D. Schmidt, Więzienie: źródło mocnych wrażeń i monotonii (s. 10) oraz J. Wójtowicz, Więzienie: zdrowe miejsce pracy?, „Forum Penitencjarne” lipiec 1998, nr 3, s. 11.

nie tylko należy przekazywania wiedzy, ale nauczyciel zatrudniony w zakładzie karnym przygotowuje także m.in. indywidualne opinie na temat danego wychowanka, jego postępach w nauce, zachowaniu się, wywiązywaniu z obowiązków, ponadto przede wszystkim okresowo ocenia jego postępy w procesie resocjalizacji, bierze udział w opiniowaniu na temat przydziału ewentualnych nagród czy też kar a wnioski te rozpatruje komisja penitencjarna oraz dyrektor placówki.⁴⁴

Art. 38. §1.: "W wykonywaniu kar, środków karnych, zabezpieczających i zapobiegawczych, w szczególności związanych z pozbawieniem wolności, mogą współdziałać stowarzyszenia, fundacje, organizacje oraz instytucje, których celem działania jest realizacja zadań określonych w niniejszym rozdziale, jak również kościoły i inne związki wyznaniowe oraz osoby godne zaufania".

§ 2. "Podmioty, o których mowa w §1, mogą w porozumieniu z dyrektorem zakładu karnego lub aresztu śledczego uczestniczyć w prowadzeniu działalności resocjalizacyjnej, społecznej, kulturalnej, oświatowej, sportowej i religijnej w tych zakładach lub aresztach".⁴⁵

Do grona osób pracujących nad uzyskaniem aprobowanej zmiany zachowania osób pozbawionych wolności zalicza się również osoby duchowne z różnych kościołów, m.in. Kościoła rzymsko-katolickiego (na przykład katolickie Bractwo Więzienne) czy Kościoła ewangelicko-augsburskiego (luterańskiego) (na przykład Ewangelickie Duszpasterstwo Więzienne); czy kaplice prawosławne w Zakładzie Karnym w Zamościu, przy której otwarciu uczestniczył prawosławny kapelan więziennictwa ks. prof. Mikołaj Lenczewski, oraz w Areszcie Śledczym w Białymstoku⁴⁶.

Praca resocjalizacyjna tych duszpasterzy opiera się na kilku elementach. Przede wszystkim mogą oni stać się przewodnikiem duchowym więźnia, powodując przemianę w jego osobistym katalogu wartości. Poprzez nauki kościelne oraz posługę kapłańską wywiera się korzystny wpływ na zachowanie więźnia. Odwiedziny (na przykład Tenzin Gyatso, XIV Dalajlama, laureat pokojowej Nagrody Nobla z 1989 roku)⁴⁷, rozmowy indywidualne, odpowiednia lektura, modlitwa w intencji członków rodziny, sakrament spowiedzi, organizowanie nauk rekolekcyjnych, homilie wygłaszane podczas Mszy Św. na terenie placówki peni-

⁴⁴ D. Widelak, Postawy i specyfika pracy nauczycieli w szkołach przy zakładach karnych, „Opieka Wychowanie Terapia” 1998, nr 1 (33), s. 24.

⁴⁵ Kodeks Karny Wykonawczy, Warszawa 2003, s. 19.

⁴⁶ A. Malinga, Bizantyjskie śpiewy w zamojskiej kaplicy, „Forum penitencjarne” 1998, nr 8, s. 2.

⁴⁷ K. Dubiel, Wśród więźniów, „Forum Penitencjarne” czerwiec 2000, nr 6, s. 3.

tencjarnej⁴⁸ wprowadzają tematy związane z potrzebą poszanowania drugiego człowieka. Kościół współuczestniczy w resocjalizacji (na przykład działalność Bractwa Więziennego, członka międzynarodowej organizacji Prison Fellowship International; spotkania w celu wymiany informacji – np. w 1987 roku Kongres Światowy Kapelanów Więziennych⁴⁹); poprzez pomoc najbliższym zatem kapłani włączają się także w życie rodzin osadzonych, organizują pomoc materialną (Caritas) i psychologiczną (kluby AA przy parafiach, stowarzyszenia antyalkoholowe – np. św. Maksymiliana Kolbe); wreszcie krzewią kulturę sportową (na przykład turniej o puchar przechodni kapelana ZK z Nysy i Grodkowa⁵⁰).

Księża, jako personel mają również własne rekolekcje kapłańskie oraz odbywające się spotkania połączone z wykładami, dyskusjami tematycznymi: na przykład spotkanie 4–8.10.1998 roku w Ośrodku Doskonalenia Kadr w Zaciszu, któremu przewodził naczelny kapelan więziennictwa ks. dr Jan Sikorski, dotyczące zasad bezpieczeństwa w ZK zamkniętym oraz zmian w prawie karnym⁵¹.

Oprócz przewodników duchowych różnych wyznań na terenie placówek penitencjarnych działają ludzie z ramienia różnych organizacji i stowarzyszeń. Wśród nich można wymienić te, które zajmują się problematyką uzależnień⁵², jak na przykład Monar, następnie stowarzyszenia takie, jak Arka czy Stowarzyszenie Pomocy Więźniom oraz Fundacja Batorego, Stowarzyszenie Pomocy Więźniom, Fundacja Sławek z Warszawy.

Przykładem współpracy ze środowiskiem penitencjarnym jest Wrocławskie Towarzystwo Opieki nad Więźniami (lipiec 1989 rok), którego wolontariusze udzielają się społecznie w wybranych placówkach penitencjarnych niosąc pomoc i wsparcie osadzonym. W poszczególnych sekcjach tematycznych opracowuje się te problemy więziennictwa, w których są największe deficyty, chociażby ze względu na brak funduszy, kadry. Wolontariusze to przede wszystkim:

- nauczyciele różnych szczebli prowadzący kursy i wykłady problemowe;

⁴⁸ J. Cegielska, Więzienie milkenium, „Forum Penitencjarne” styczeń 2000, nr 1, s. 3.

⁴⁹ Rozmowa z naczelnym kapelanem więziennictwa ks. dr Janem Sikorskim, W. Knapp, Czuję się Robinsonem, „Prawo i Życie” 21.04.1998, s. 18–19.

⁵⁰ B. Urbański, Gra w „Zielonych”, „Forum penitencjarne” 1999, nr 1(9), s. 16.

⁵¹ Dezyderiusz Jan Pol ofm., Kapelani w Zaciszu, „Forum penitencjarne” 1998, nr 7, s. 2; zob. też K. Różański, Kapelani we Wronkach (spotkanie dyrektorów i kapelanów na temat współpracy placówek penitencjarnych z duszpasterstwem, „Forum penitencjarne” 1999, nr 2(10), s. 3.

⁵² Na przykład: J. Nawój, Trzeźwienie programowe, „Forum penitencjarne” 1999, nr 1 (9), s. 8; program leczenia uzależnień „Atlantis” (AŚ w Warszawie), E. Chmurska, „Atlantis” – mity i prawdy, „Forum penitencjarne” 1999, nr 1 (9), s. 9; K. Czekał, Narkantys, „Forum penitencjarne” 1998, nr 3, s. 9.

- studenci prowadzący zajęcia dokształcające dla więźniów uczących się, którzy zamierzają zdobyć odpowiednie świadectwa;
- instruktorzy prowadzący kursy przygotowujące do konkretnego fachu, którego absolwenci uzyskują odpowiednie zaświadczenia.

Ponadto członkowie Towarzystwa⁵³ propagują wiedzę z zakresu praw i godnego traktowania osadzonych przybliżając więźniom oraz personelowi penitencjarnemu wykładnię międzynarodowych przepisów obowiązujących w tej materii (Europejska Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Minimalne Reguły Więzienne, Deklaracja Podstawowych Praw i Wolności Człowieka).

Rozpoznając aktualne problemy, prowadząc spotkania i rozmowy, uczestnicząc w badaniach w oparciu o nie przygotowują raporty przesyłane potem do odpowiednich organów (Ministerstwo Sprawiedliwości, Parlament RP itp.), czyli wszędzie tam, gdzie ich apel i konkretne informacje mogą przysłużyć się do poprawy sytuacji polskiej penitencjarystyki.

Wiedząc co jest największą bolączką danego zakładu karnego organizują pomoc w postaci ofiarowywania pomocy dydaktycznych, sprzętów (aparatura medyczna), szukają sponsorów i środków pozwalających na edukację więźniów.

Wolontariat to przede wszystkim spotkania z osadzonymi oraz ich rodzinami i osobami najbliższymi i pomoc w rozwiązywaniu jednostkowych problemów, takich jak na przykład wytłumaczenie regulacji prawnych, pomoc w załatwieniu bieżących spraw etc.⁵⁴

⁵³ Absolwenci Szkoły Praw Człowieka Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

⁵⁴ E. Dobiejewska, Wolontariat w więzieniu, [w:] Więziennictwo. Nowe wyzwania, 2001, s. 566.

Rozdział V

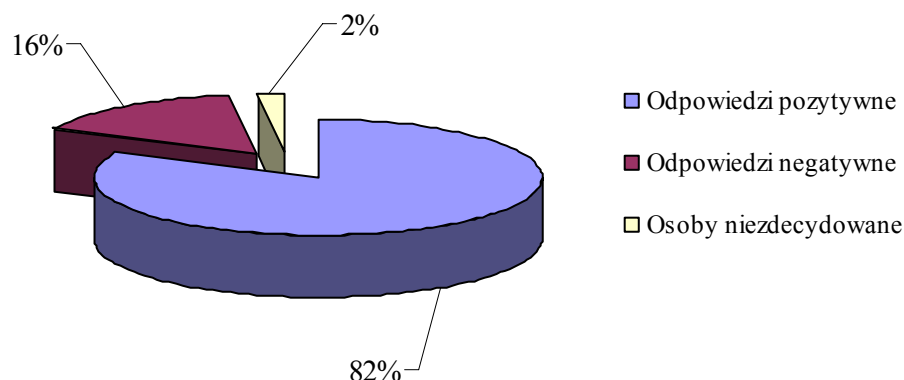
OPINIE RESPONDENTÓW O PROCESIE RESOCJALIZACJI I POLITYCE PENITENCJARNEJ PAŃSTWA W OKRESIE TRANSFORMACJI USTROJOWEJ

Materiał uzyskany poprzez badania techniką ankietowania przy wykorzystaniu trzech kwestionariuszy ankiet adresowanych do: pracowników służb penitencjarnych K-P (wzór kwestionariusza aneks poz. 58, kwestionariusz ankiety dla pracowników K-P); studentów kierunków pedagogicznych o specjalności pedagogika resocjalizacyjna K-S (wzór kwestionariusza aneks poz. 59; kwestionariusz ankiety dla studentów K-S); oraz więźniów osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych K-W (wzór kwestionariusza aneks poz. 60, kwestionariusz ankiety dla więźniów K-W); podzielono na trzy grupy tematyczne. Informacje o respondentach, opinie respondentów o procesie resocjalizacji i opinie respondentów o polityce penitencjarnej państwa. W każdym bloku tematycznym wyłoniono dane obejmujące swoim zakresem tematycznym grupy problemowe odpowiadające zadaniom badawczym sformułowanym w projekcie metodologicznym. Analizę przeprowadzono wg wskazań dokonanych przez przytoczone grupy respondentów zawartych w poszczególnych kwestionariuszach.

5.1. Opinie pracowników służby więziennej o procesie resocjalizacji i polityce penitencjarnej państwa. (Analiza danych uzyskanych z badań ankietowych – kwestionariusz K/W)

W badaniach ankietowych wzięło udział 82 pracowników zatrudnionych na różnych stanowiskach pracy w służbie więziennej (młodszy wychowawcy, wychowawcy, psychologowie, oddziałowi, kadra funkcyjna – kierownicy działów, dyrektorzy zakładów penitencjarnych) – w przeważającej części zatrudnieni w działach penitencjarnym, ochrony, rozmieszczenia. W liczbie tej uzyskano odpowiedzi od 12 kobiet i 70 mężczyzn. (aneks poz. 15, tabela nr 15 K 1-P). Pracownicy Ci legitymują się wykształceniem wyższym 67%; średnim (33%) (aneks poz. 16, tabela nr 16). Staż pracy, który pośrednio jak sądzę, wpływa na jakość ocen i wskazuje na doświadczenie zawodowe badanych jest szczególnie ważnym przy analizie danych. Najszerszą grupę reprezentują pracownicy o stażu w przedziale 10–20 lat pracy (59%) (aneks poz. 17, tabela nr 17, K 4-P). Dostrzegają potrzebę podnoszenia swoich kwalifikacji zawodo-

wych poprzez zróżnicowane formy doksztalcania (studia, studia podyplomowe, kształcenie organizowane przez resort – kursy, certyfikaty itp.), ponieważ 82% ankietowanych udzieliło odpowiedzi pozytywnej (wykres nr 1).

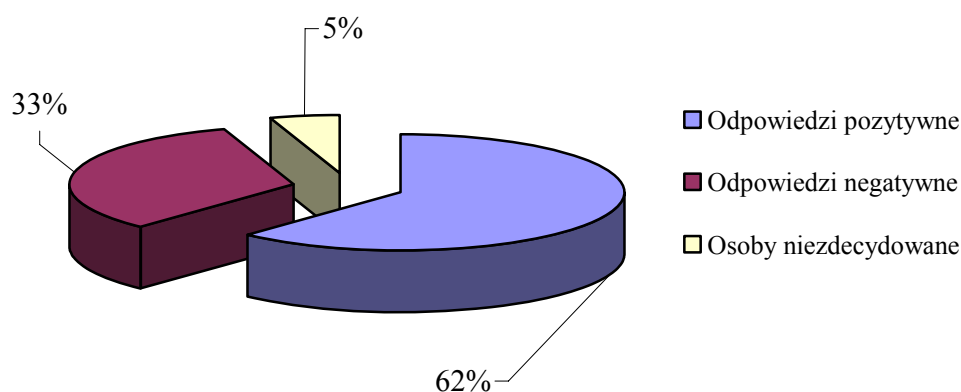


Wykres nr 1. „Czy widzi Pani/Pan potrzebę dalszego kształcenia i rozwoju własnych umiejętności?”
(Źródło: Aneks poz. 18, tabela nr 18, K2 –P)

Warunki pracy oceniają jako dobre lub raczej dobre (62%), raczej złe lub złe (33%) (dane szczegółowe aneks poz. 19, tabela nr 19, K 3-P).

Analiza wykazała, że na warunki pracy narzekają głównie pracownicy posiadający wykształcenie średnie, wskazując na: niskie zarobki, niedocenywanie ich pracy przez przełożonych. Można ten fakt zilustrować następującymi wypowiedziami: *„Raczej dobre. – posiadam własny pokój, w którym mogę przyjmować osadzonych. – mam pod opieką niezbyt liczny oddział (około 50 osadzonych). – współpracuję z resztą personelu w ramach zespołu terapeutycznego: mogę konsultować się z innym psychologiem, wychowawcą, służbą zdrowia. Baza dostępna personelowi penitencjarnemu jest dobra. Dobre. – W pracy z kobietami jest mniej stres niż w pracy ze skazanymi mężczyznami. Nie trzeba często stosować środków przymusu. Można pozwolić sobie na uśmiech w codziennej pracy. Sprawy socjalne są zapewnione. Dobre. Jednostka, w której pracuje nie jest zbyt przeludniona, pozwala na wdrożenie innowacji i rozwój osobisty. Dobra atmosfera w pracy. Raczej złe. Zbyt duże rozbudowane przedziały – areszt, recydywiści, oddział terapeutyczny „dla recydywy”. Brak pracy i innych możliwości zajęć i spotkań w grupie – mało personelu w celu bezpośredniego działania. Duże grupy wychowawcze, przeludnienie jednostek penitencjarnych, zbyt małe nakłady finansowe na więziennictwo. Raczej złe. Porównując się z innymi instytucjami, mam na myśli głównie estetykę pomieszczeń, warunki lokalowe. Złe. Znaczne braki finansowe. Niedopuszczalne braki kadro-*

we. Przeladowanie pracą kadry penitencjarnej. Przeludnienie zakładów. Raczej złe. Duże braki etatowe, przerost pracy związanej z dokumentami nad bezpośrednią pracą ze skazanym; przepisy nieadekwatne do możliwości kadrowych, przestrzennych i finansowych; bałagan i braki związane z przepisami penitencjarnymi itp. Degradacja pod względem technicznym obiektu. Chroniczny brak finansowania ze wszystkimi konsekwencjami z tego wynikającymi. Złe. Bo wszystko się sypie, nie ma pieniędzy na remonty i inwestycje” (wykres nr 2).



Wykres nr 2. „Co Pani/Pan sądzi o warunkach pracy w P. placówce penitencjarnej?”
(Źródło: Aneks poz. 19, tabela nr 19, K3-P)

Pracownicy stosunkowo dobrze orientują się w prawach, aktach normatywnych traktujących o prawach więźniów przytaczają listę dokumentów, które ich zdaniem powinni znać zgodnie z wymaganiami służby: „*KKW, regulaminy wykonania kary pozbawienia wolności, Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Europejska Konwencja o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Wszystkie łącznie z najważniejszymi dokumentami międzynarodowych systemów ochrony praw człowieka. Reguły minimalne, Europejskie Reguły Więzienne, Europejska Konwencja Praw Człowieka, KKW, Regulaminy TA i Wykonywania kary pozbawienia wolności. Kodeksy, regulaminy, pakiet ratyfikowanych aktów międzynarodowych, przepisy resortowe, reguły minimalne, Kodeks Karny Wykonawczy, Konwencja Genewska, regulaminy wykonywania kary pozbawienia wolności i T.A. Kodeks karny wykonawczy, Regulamin Wykonywania Kary Pozbawienia Wolności, Europejskie Reguły Minimalne. KKW, Regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności, Reguły Minimalne*”.

5.1.1. Opinie o uwarunkowaniach procesu resocjalizacji

Przyjmując, że kwalifikacje formalne i przygotowanie zawodowe respondentów są wysokie można uznać ich opinie za merytorycznie ważne.

Dlatego stosunek do wykonywanego zawodu, wiara w proces resocjalizacji i postawa wobec osadzonych wydają się być zasadne w konstruowaniu i opiniowaniu ewentualnego modelu resocjalizacji i wykonywania kary pozbawienia wolności. Stąd za bardzo znamienne należy uznać dane wskazujące na fakt, że 40% wierzy w pozytywne skutki oddziaływań resocjalizacyjnych a 56% jest nastawionych pesymistycznie, (aneks poz. 20, tabela nr 20, K 5-P).

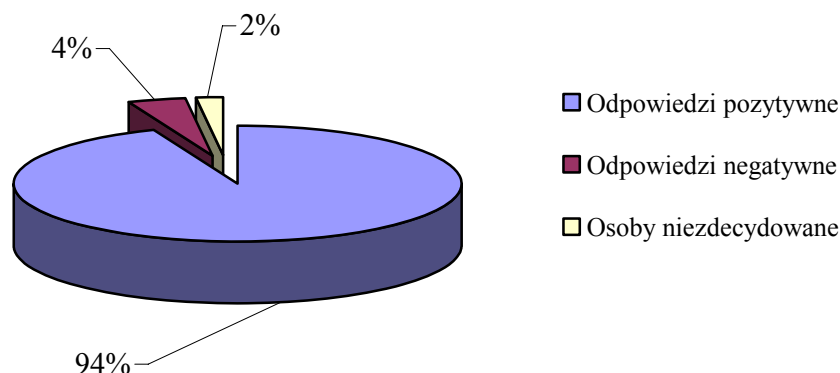
Ilustrują to wypowiedzi respondentów (wybór): *„Taka naprawa jest możliwa pod warunkiem, że skazany wykazuje silną motywację do zmiany, wierzy w możliwość zmiany siebie i swego postępowania oraz potrafi dostrzec oferowaną mu pomoc i skorzystać z niej. Czasami. – Przy obserwowaniu, że do ZK często powracają stali bywalcy człowiek traci nadzieję na poprawę zachowania skazanych. Raczej tak. Ponieważ przekonanie u więźniów poczucia winy i potrzebie naprawy błędów, okazanie pewnej skruchy, przy dobrej współpracy ze skazanymi, którzy chcą się zmienić i poprawić jest satysfakcją i sukcesem wychowawcy. Jeżeli przestaną wierzyć będą musiała zmienić pracę, to głęboka wiara (a może naiwność) pozwala dawać ludziom kolejne i kolejne i kolejne szanse. Nie. Aby resocjalizować musi być tzw. zasada kija i marchewki – kij kara za przestępstwo, marchewka – to znaczy nadzieja, że po odbyciu kary będzie miał pracę znalezienie mieszkania. Raczej nie. W naszej sytuacji gospodarczej, ekonomicznej raczej nie. Z dotychczasowych doświadczeń i obserwacji wynikających z bezpośredniej pracy ze skazanym wynika, że resocjalizacja skazanych, zwłaszcza recydywistów napotyka ogromne trudności. Są ludźmi dorosłymi o ukształtowanej osobowości, pochodzącymi często z patologicznych środowisk i do tych środowisk najczęściej powracają po opuszczeniu zakładu karnego. Tak, pod warunkiem złagodzenia polityki penitencjarnej. Tak. Ale w innych warunkach. Resocjalizacja w warunkach więziennych jest w ograniczonym sensie możliwa, ale akcent resocjalizacji powinien być położony na okres bezpośrednio po zwolnieniu skazanego. W zakładzie karnym można tylko ten proces zapoczątkować! Raczej tak. Temu ma służyć przede wszystkim kara pozbawienia wolności. Gdy się przestaje wierzyć w resocjalizację i naprawę osobowości praca traci sens. To w co mam w końcu wierzyć? Zachowanie człowieka zawsze można poprawić. Zwłaszcza, jeżeli on sam tego chce. Raczej nie. – Zbyt krótki okres pobytu skazanego w Z.K. – Zbyt mała ilość kadry (wychowawców, psychologów). – Brak możliwości oddziaływania wobec skazanych uzależnionych. Tylko w przypadku, gdy*

skazany chce zmienić swoje postępowanie Tak. Ale niewielkiej liczby skazanych. Nie. Rozbieżność pomiędzy teorią a praktyką jest totalna. Brak możliwości przełożenia teorii na praktykę. Zmiany, zachowania są pozorne a naprawa osobowości to fikcja. Raczej nie. Trudno jest zmienić ZAWÓD PRZESTĘPCY na inny. Trzeba rano wstawać, słuchać przełożonego, rozliczać się itp. Raczej nie. Resocjalizacja – jest dobra wobec bardzo młodych ludzi natomiast w przypadku ludzi dorosłych nie jest to możliwe. Nie. Resocjalizacja skazanych dorosłych nie przynosi efektów – świadczy o tym duża populacja recydywistów. Raczej tak. Wierzę dla pierwszy raz karanych za przestępstwa nieumyślne. Nie wierzę dla recydywistów”.

67% pracowników zgadza się z twierdzeniem, że kara powinna służyć poprawie zachowania poprzez oddziaływania o aspektach wychowawczych a nie odpłacie za zło (aneks poz. 21, tabela nr 21, K 6–P).

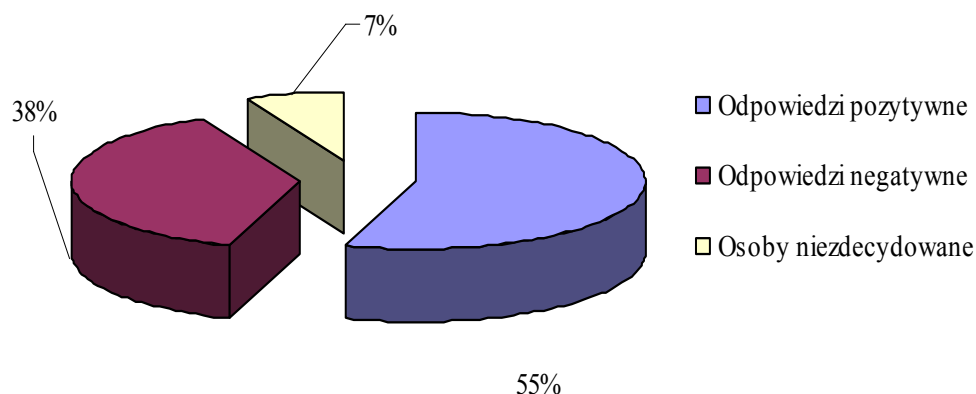
A oto wybrane opinie na ten temat: „Zdecydowanie ma służyć poprawie zachowania i postępowania w życiu. Zrozumienia swych błędów i wypaczeń. Powinna rozbudować u człowieka poczucie winy i dążenie do naprawy błędów. Zrozumieniu szkodliwości czynu, zmianie postępowania a głównie naprawieniu szkody. Poprawie postępowania w sensie lepszego funkcjonowania w środowisku społecznym, ale również zadośćuczynienia sprawiedliwości społecznej. Kara jak sama nazwa wskazuje powinna odnosić skutki karzące! Ważne jest jednak, aby skazany czuł, że jest ona sprawiedliwa i nie zamyka mu ona powrotu do społeczeństwa. Wszystkiemu po trosze. Odizolowaniu przestępcy (przynajmniej na jakiś czas) od społeczeństwa Izolacji od społeczeństwa”.

94% respondentów nie kwestionuje tego, że osadzonym mają przysługiwać prawa zapisane w ustawie zasadniczej (wykres nr 3; dane szczegółowe aneks poz. 22, tabela nr 22, 33/P).



Wykres nr 3. „Czy skazanym mają przysługiwać prawa?”

Instrumenty – środki regulaminowe w postaci kar, nagród zapisane w regulaminach wykonywania kary pozbawienia wolności formalnie spełniają oczekiwania. Pozytywne oceny 55%; 38% negatywne (wykres nr 4).



Wykres nr 4. „Czy aktualny regulamin (katalog) kar i nagród jest...”
(Źródło: Aneks poz. 23, tabela nr 23)

Wśród nich przepustki są najbardziej cenioną nagrodą: 72% pozytywne, 17% negatywne (tabela nr 13).

Tabela nr 13. 35/P. Ocena nagrody w postaci przepustki

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Dobra	33	59	40%	72%
Raczej dobra	26		32%	
Raczej zła	10	14	12%	17%
Zła	4		5%	
Nie wiem	3	9	4%	11%
Inne	5		6%	
Brak odpowiedzi	1		1%	
Razem	82		100%	

W uzasadnieniu respondenci podają: „System przepustek jest zawsze dobry, gdy skazani właściwie dążą do ich właściwego wykorzystania. Kontrolują siebie i swoje postępowanie. Pozbywają się dawnych nawyków i przyzwyczajęń. Dano im szansę. Bardzo dobry. Prze-

przepustka to furтка do wolności, to możliwość sprawdzenia więźnia, czasami to odpowiedź – czy warto? Zły. Kara nie jest pracą zawodową, za którą między innymi dostaje się urlop, a osadzeni uważają, że przepustka jest urlopem w odbywaniu kary, którą muszą dostać, bo im się należy. Raczej dobry. Myślę, że z najwyższych form nagród powinni korzystać nieliczni osadzeni, wykazujący autentyczne zaangażowanie w proces swojej resocjalizacji. Raczej zły. Skazani wychodzący sporadycznie na przepustki narzekają, że odbywanie kary jest dla nich trudniejsze! Natomiast systematyczne wypuszczanie skazanych na przepustki jest sensowne tylko w warunkach zakładu wolnościowego. Raczej dobry. Motywuje osadzonych do pracy nad sobą, aby osiągnąć cel, którym jest ta nagroda. Raczej dobry. Pozwala na przygotowanie skazanego do właściwego funkcjonowania na wolności. Dobry. Ale nie w masowym wydaniu. Jako nagroda – stanowi bodziec dla skazanego do lepszego zachowywania się (często udawania). Spotkanie z rodziną jest korzystne dla obu stron itp. Dobry. W obecnej sytuacji budżetu – jest to chyba jedyny sposób na częściowe odciążenie budżetu. Dobry. Kontakty z rodziną pozytywnie wpływają na skazanych, na relacje między innymi osadzonymi. Zależy dla kogo. Przepustka powinna zależeć od wielu czynników i być dostawana ostrożnie w ostateczności”. Wielu pracowników dostrzega konieczność dokonania zmian w całym systemie kar i nagród, ale przy zmieniających się ciągle realiach nie chce dokonywać oceny aktualnie funkcjonującego systemu ze względu na trudności obiektywne np.: „Niektóre są po prostu niemożliwe do zastosowania z uwagi na zmianę warunków np. brak pracy. Nagrody bez zmian. Rozszerzyć kary i dopasować do systemu więziennictwa np. w Niemczech?. Dostosować rodzaje kar i nagród do typów zakładów karnych Nie ma takiej potrzeby. Wycofać z zakładów karnych zamkniętych nagrody pozwalające na czasowe opuszczenie terenów Z.K. Nie mówię o pojedynczych karach i nagrodach, ale o miejscu ich wszystkich w systemie wykonania kary. Zbyt- nia zabawa w stopniowanie kar i nagród – złe zachowanie osadzonych powinno prowadzić do pogorszenia warunków odbywania. Te, które noszą cechy obligatoryjności. Zwiększyć ilość kar, ograniczyć nagrody widzeń poza terenem Z.K.”

Jak widać w zależności od typu jednostki, warunków pracy, stanowiska pracy oceny są bardzo zróżnicowane ale można powiedzieć, że kara i nagroda jako środek regulaminowego oddziaływania na zachowanie osadzonych jest doceniany.

Okres, sześć miesięcy przed planowanym zwolnieniem z zakładu karnego, zgodnie z założeniami pomocy postpenitencjarnej ma być wykorzystany na dokonanie szeregu czynności ad-

ministracyjnych, formalnie związanych z zapewnieniem możliwie łagodnego wejścia w środowisko otwarte – na wolności.

Tabela nr 14. 36/P. Jak ocenia możliwości nawiązania kontaktów skazanego ze środowiskiem społecznym w okresie ostatnich 6 miesięcy poprzedzających opuszczenie placówki

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Pozytywnie	45	71	55%	87%
Raczej pozytywnie	26		32%	
Raczej negatywnie	6	10	7%	12%
Negatywnie	4		5%	
Brak odpowiedzi	1	1	1%	1%
Razem	82		100%	

Generalnie 87% pracowników to rozwiązanie bardzo ceni i uważa za bardzo dobre, pozytywne, mimo, że mają z tym wiele problemów, 12% nie dostrzega walorów takiego rozwiązania, a 1% nie wypowiada się (tabela nr 14). Argumentacja w wyborze: *Pozytywnie. Pomoc instytucjonalna jest tu niezbędna. Przy karach długoterminowych musi często odbudowywać wiele sfer własnego życia. Nie można go wypuścić w pustkę lub skierować do patologicznego środowiska. Może zrozumieć swoje środowisko i swój własny stosunek do niego. Może zrozumieć, jeśli zmieni swój stopień winy wobec naruszania prawa i odpowiedzialności. Istnieje możliwość przygotowania się do życia na wolności (zapewnienie mieszkania, pracy, unormowanie kontaktów z rodziną), i w końcu sprawdzenia się i odpowiedzi na pytanie – co dalej? Ułatwia to ciągłość przejścia skazanego z warunków więziennych do wolnościowych. Pozwala skazanemu na przygotowanie się do życia na wolności. Powinien mieć kontakt z rzeczywistością. Gwałtowne przejście do „świata wolności” będzie łatwiejsze Istnieje szansa na znalezienie pracy, mieszkania. Pozytywnie. Pod warunkiem właściwego wykorzystania tego narzędzia. Negatywnie. Brak współpracy społeczeństwa w tym zakresie. Brak przepisów zobowiązujących samorządy do współpracy z jednostkami penitencjarnymi. Negatywnie. Kolejny powód wymuszania ponad miarę ilości przepustek. Na tzw. wolności panuje zdecydowanie większy bałagan niż w placówkach penitencjarnych.*

Możliwość kontaktu ze środowiskiem otwartym (79% pozytywne – 9% negatywne). Kontakty te mają bardzo zróżnicowany charakter. To zaangażowanie w pracy różnych insty-

tucji wspierających jak np.: stowarzyszenia, organizacje pozarządowe, „sympatycy resocjalizacji” w środowisku lokalnym (tabela nr 15).

Tabela nr 15. 52/P. Czy możliwość współpracy osadzonego ze stowarzyszeniami, organizacjami pomaga w resocjalizacji?

	Liczba udzielonych odpowiedzi	%
Tak	65	79%
Nie	7	9%
Nie wiem	10	12%
Razem	82	100%

Respondenci interpretują to krótko: *„Akceptuje i popieram w przypadku jej zaistnienia. Aktualnie jest Brak takiej współpracy – organizacje nie są zainteresowane. Aktualnie nie obserwuje takiej współpracy i zainteresowania skazanymi ze strony tych instytucji w woj. Śląskim. Brak dotychczas konkretnych efektów”*.

Oceny warunków pracy własnych jednostek penitencjarnych w aspektach resocjalizacyjnych (60% pozytywne – 34% negatywne co pokrywa się z opiniami o warunkach pracy w służbie penitencjarnej porównaj tab. K 3-P, aneks poz. 19) (tabela nr 16).

Tabela nr 16. 37/P. Ocena warunków pracy resocjalizacyjnej we własnej placówce penitencjarnej

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Dobre	17	49	21%	60%
Raczej dobre	32		39%	
Raczej złe	21	28	26%	34%
Złe	7		9%	
Nie wiem	3	5	4%	6%
Brak odpowiedzi	2		2%	
Razem	82		100%	

„Raczej złe. Na jednego wychowawcę przypada 100 i więcej osadzonych i więźniów. Rozbudowana biurokracja i papiery nie pozwalają na częsty kontakt i rozmowy ze skazanym. Dobre. Istnieje możliwość wdrożenia programów resocjalizacyjnych "autorskich". Myślę, że jeśli człowiek jest profesjonalistą to wszędzie pracuje dobrze, w więzieniu też. Złe. Brak kadry, środków finansowych, przepisów wykonawczych, bazy KO i?... warsztatów – czyli zaplecza do

pracy penitencjarnej. Złe. Jaka resocjalizacja? – przy tak dużym przeludnieniu Raczej dobre. Staramy się wprowadzać wszelkie możliwe formy resocjalizacji i przygotowujemy skazanych do opuszczenia zakładu. Raczej złe. Brak tzw. bazy, pieniędzy, przeludnienie. Złe. Podam tylko jedno uzasadnienie: w oddziale mieszkalnym przebywa średnio 190 osadzonych. "Praca resocjalizacyjną" w takim oddziale zajmuje się 2 (słownie: dwóch) wychowawców. Nie wiem. W mojej ocenie resocjalizacja to fikcja Raczej dobre. Dobra atmosfera w pracy".

Następna kategoria to ocena systemów oddziaływania resocjalizacyjnego, programowego i innych a także rygorów z tym związanych. Oceniając modele i systemy oddziaływania penitencjarnego (aneks poz. 24. tabela nr 24. 38/P) respondenci optują za systemem wolnościowym (16%) lub półwolnościowym (44%) co zgodne jest z teoretycznymi przesłankami resocjalizacji. Resocjalizację w warunkach zamkniętych popiera 12% pracowników.

System oddziaływania programowego (aneks poz. 25, tabela nr 25, 50/P) oceniany jest pozytywnie (51%) negatywnie (39%) w uzasadnieniu respondenci podają następujące argumenty: *„Tak. Nie można prowadzić oddziaływań zmierzających do zmiany postaw bez realnego planu działania i zgody osoby zainteresowanej. Skazani, którzy wyrażają chęć odbywania kary w tym systemie czynią więcej starań, aby proces resocjalizacji był prawidłowy. Więcej pracują nad sobą. Tak. Pod warunkiem zapewnienia odpowiedniej ilości kadry. Tak. Ale nie w papierowym (obecnym) wydaniu. Tak. Uważam, że resocjalizacja powinna być stosowana wobec osób, które rokują na poprawę swojej osobowości. Określenie przyczyn, diagnoza oraz program, z którego osadzony jest rozliczany służy resocjalizacji. Raczej nie. Ponieważ nie wszyscy do końca to dobrze rozumieją i chcą w tym zakresie współpracować z personelem. Personel również może do tego podchodzi zbyt formalnie. Uważam, że skazani do systemu programowanego oddziaływania podchodzą w sposób instrumentalny starając się uzyskać lepsze warunki odbywania kary lub uzyskać przepustkę poza teren ZK bądź wcześniejszą możliwość zwolnienia z reszty kary. Nie. Po co dzielić w ten sposób skazanych. To czy aktywność skazanego jest pożyteczna wynika zawsze ze sporządzonych opinii. Skazany powinien mieć prawo do indywidualizacji oddziaływań. Nie. W obecnej postaci to fikcja. Nie. Ponieważ uprawnienia osoby skazanej zawierają znamiona obliwu”.*

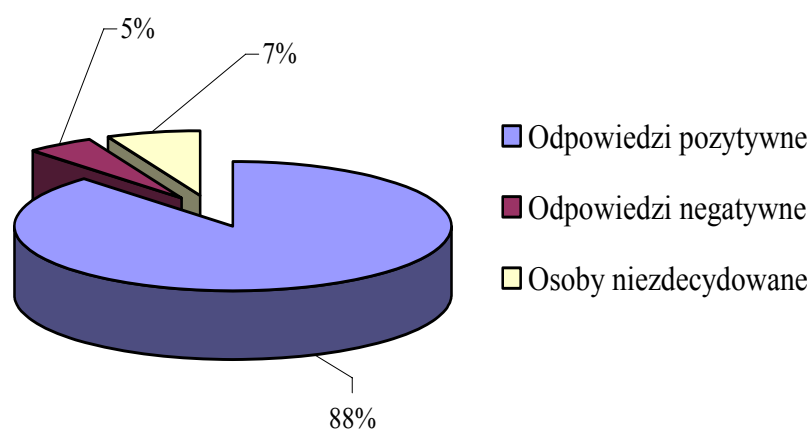
Wydaje się, że mimo akceptowania tych rozwiązań, pracownicy negujący jego zasadność mają rację, ponieważ ocena poprawy stanu rzeczy po wprowadzeniu tego systemu nie przynosi spodziewanych efektów (aneks poz. 26, tabela nr 26, 51/P). 39% respondentów ocenia system pozytywnie, 50% negatywnie – argumentując: *„Nie. Bo nie zauważa się tego zbyt*

często w zakładzie zamkniętym. Nie wiem jak to jest w oddziałach w zakładzie półotwartym. "Grypsujący" odmawiają. Większa część skazanych traktuje ten system w sposób instrumentalny. Jest realizowany najczęściej instrumentalnie i jest niezrozumiały dla osadzonych. Bo już od początku samego zrobiono z tego parodię, domagając się "motywowania" skazanych, którym się nie chce. Zmiany programów nie są przenoszone na skazane osoby, pozbawienia wolności są w praktyce jedyną karą stosowaną.

Tak. Rezultaty w resocjalizacji są możliwe, tylko i wyłącznie wówczas, gdy więzień współpracuje i widzi korzyści dla siebie, praca indywidualna daje szansę na osiągnięcie efektów. Skazani starają się prawidłowo wykonywać nałożone zadania. Współpracują z administracją.

Nie wiem. Efekty wszelkich oddziaływań są widoczne po latach, więc trudno jednoznacznie stwierdzić tu skuteczność. Każdy zamknięty więzień od razu deklaruje, że jest zresocjalizowany. Okaze się to dopiero na wolności”.

Swoje kontakty z osadzonymi i ocenę współpracy jako dobre postrzega 82% respondentów (wykres nr 5).



Wykres nr 5. „Jak układa się współpraca pomiędzy pracownikami a więźniami w Pani/Pana placówce penitencjarnej?”
(Źródło: aneks poz. 27. tabela nr 27. 40/P)

Argumentują: „Dobrze. Zakład, w którym pracuje przeznaczony jest dla kobiet, większa część załogi to również kobiety, my po prostu potrafimy się lepiej porozumiewać. Kobiety bardziej emocjonalnie reagują na wszystkie sytuacje, a w resocjalizacji, jeśli chcemy coś osiągnąć to "cenimy" emocje. Jedni dobrze rozumieją drugich. Brak poważniejszych napięć wynika z dobrego rozumienia potrzeb osadzonych. Właściwa atmosfera pozytywnie wpływa na osadzonych.

Mało przejawów agresji wobec funkcjonariuszy. Mała ilość skarg. Raczej dobrze. Obie strony grają swoje role. Funkcjonariusze udają, że kierują jednostką a osadzeni udają, że stosują się do takiej sytuacji. W praktyce strony wchodzi w układ – lepszy, bo bardziej życiowy.

Źle. Są to dwa różne światy, my jesteśmy źli, bo wymagamy, aby przestrzegali regulaminów i innych zakazów i nakazów a oni dobrzy, bo pokrzywdzeni przez los, społeczeństwo i sądy. Nie może być współpracy, bo mamy inne cele. Raczej źle. Uważam, że obecnie system penitencjarny powinien nastawić się na współpracę z instytucjami, które mogą pomóc więźniowi w usamodzielnieniu się po wyjściu na wolność. W trakcie odbywania kary służyć do zmiany sposobu myślenia i oceny”.

Drugie życie, jako przejaw poza formalnego funkcjonowania, ze specyficznym językiem, zachowaniami, hierarchią strukturalną, podziwem dla złych czynów dezorganizuje pracę nie tylko resocjalizującą. Dlatego jeśli pojawia się w placówce jest pod szczególnym „nadzorem”. Może wskazywać też na to kto w istocie zarządza wcale nie małą liczbą i czasem osadzonych. Realnie rzecz ujmując występuje we wszystkich typach placówek resocjalizujących, chociaż nie wszyscy dyrektorzy i pracownicy do tego się przyznają. Respondenci utrzymują, że „drugie życie” jest obecne (60%), zaprzecza (33%) (tabela nr 17).

Tabela nr 17. 39/P. Czy istnieją w placówce problem drugiego życia?

	Liczba otrzymanych odpowiedzi	%
Odpowiedzi potwierdzające	49	60%
Odpowiedzi zaprzeczające	27	33%
Odpowiedzi nie wiem	6	7%
Razem	82	100%

„Tak. W każdej grupie ludzi istnieje „drugie życie”. Ważne jest tylko by nie opierało się na łamaniu praw człowieka i poniżaniu innych. Młodzież, starsi recydywiści przenoszą z wolności wiele nawyków i przyzwyczajzeń typowych dla środowisk młodzieżowych. Każde środowisko zamknięte tym się charakteryzuje, że wytwarza pewną specyficzną podkulturę.

W grupie wychowawczej (100 osób), którą prowadzę 15 osób deklaruje przynależność do podkultury więziennej. Skazani ci nie wykazują jednak zwiększonej aktywności i aktualnie nie popołniają na tym tle?... Zjawisko podkultury więziennej od wielu lat na niezmiennym poziomie. Nie sprawia jednakże poważniejszych problemów. Jest to stały wyznacznik przy podejmowaniu różnych decyzji. Tak. To chyba żart! Te cztery linijki to chyba za mało. Na takiej

powierzchni to ja nie wyliczę nawet podstawowych zasad "drugiego życia" i nie zasygnalizuje zmian, do jakich doszło w ciągu ostatnich 10 lat. Podkultura więzienna jest ściśle związana z jednostką penitencjarną. Drugie życie" występuje w każdej grupie społecznej. W areszcie w praktyce relacje pomiędzy osadzonymi są zdominowane przez uczestników "drugiego życia". Występują grypsujący.

Raczej nie. Istnieją pojedyncze przejawy podkultury więziennej, pozostałości po recydywistkach bądź naleciałości młodzieżowe. Nie są to drastyczne i typowe dla drugiego życia zachowania. Problemem jest lesbijstwo – ale czy to drugie życie? Ilość uczestników jest niewielka i nie są oni nastawieni konfrontacyjnie. Znikają wartości, które kiedyś były najważniejsze. Dzisiaj wykładnią "drugiego życia" jest ilość pieniędzy”

Według wielu przesłanek, formułowanych na gruncie różnych teorii pedagogicznych, socjologicznych, pedagogicznych praca i umiejętności są ważnym czynnikiem wyznaczającym nie tylko status człowieka, ale także jego tożsamość i stopień pożyteczności (przydatności) dla grupy społecznej. Możliwość wykonywania jakiegokolwiek pracy w warunkach izolacji ma także walory terapeutyczne, reedukacyjne, staje się w niektórych okolicznościach najbardziej pożądaną nagrodą. Stąd 63% ocen wskazujących na zły stan i brak możliwości korzystania z „dobrodziejstw” tego środka musi niepokoić (tabela nr 18).

Tabela nr 18. 42/P. Stan zatrudnienia osadzonych w placówce

	Liczba udzielonych odpowiedzi		%	
Dobry	12	29	15%	36%
Raczej dobry	17		21%	
Raczej zły	16	51	20%	63%
Zły	35		43%	
Inne	1	1	2%	2%
Razem	82		100%	

W informacjach szczegółowych wynotowano:

„Raczej dobry. W porównaniu do innych jednostek penitencjarnych istnieją większe możliwości zatrudnienia np. w przywieziennym Przedsiębiorstwie Przemysłu Odzieżowego.

Zły. Brak możliwości zatrudnienia większej liczby osadzonych poza terenem Z.K. (niewiele kontraktów). Pracy brakuje w całym więziennictwie, osadzeni pracują tylko w kuchni więziennej przy sprzątanii. Praca od dawna nie jest traktowana jako podstawowe oddziaływanie resocjali-

zacyjne.) Zły. Bo prawie nikt nie pracuje. Brak pracy dla więźniów. Ilość miejsc pracy jest znikoma. Zniesiono zatrudnienie nieodpłatne co spowodowało konieczność wprowadzenia etatyzaacji. Raczej zły. Znaczna część więźniów pracuje w PPO i innych pracach o charakterze administracyjnym – gospodarczym. Uważam, że każdy więzień powinien pracować. Sytuacja na wolności jest smutna i tragiczna. 3 miliony nie ma pracy – głównie młodzi i kobiety.

W zależności od rodzaju zatrudnienia. Brak zatrudnienia zewnętrznego, brak ofert pracy od kontrahentów, zatrudnienie wewnętrzne – dobre”.

Drugim z bardzo pożądanym elementem ważnym w życiu więźniów jest możliwość nauki, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, zdobycie nowego zawodu, wykształcenia na różnych poziomach. Pracownicy oceniają te możliwości jako dobre lub raczej dobre (35%) raczej złe, złe (56%) (tabela nr 19).

Tabela nr 19. 43/P. Możliwości edukacyjne osadzonych

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
	Dobre	11	29	13%
Raczej dobre	18	22%		
Raczej złe	18	46	22%	56%
Złe	28		34%	
Nie wiem	3	7	4%	4%
Brak odpowiedzi	4		5%	5%
Razem	82		100%	

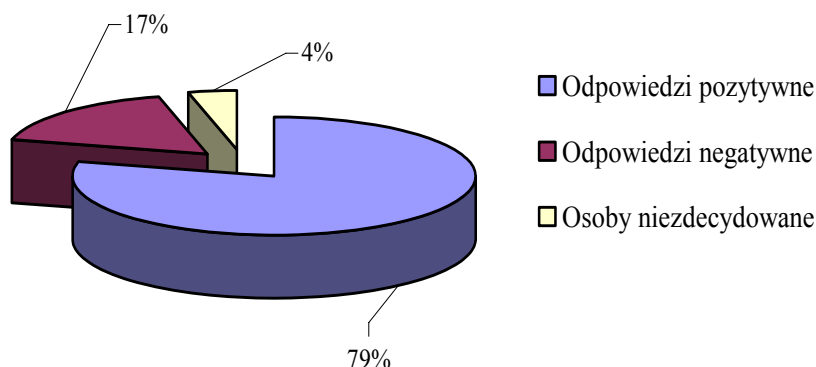
„Dobre. Funkcjonuje szkoła zasadnicza. Istnieje zasadnicza szkoła zawodowa krawiecka i są w miarę możliwości finansowych organizowane kursy. W mojej jednostce nie ma szkoły, ale każdy chętny jest kierowany do szkoły.

Złe lub raczej złe. Nie ma żadnej edukacji. Istnieje tylko jedna szkoła dla kobiet w Z.K. – Grudziądz, a na kursy zawodowe brak funduszy. Brak możliwości kształcenia kursowego (brak funduszy na ten cel). Brak możliwości edukacyjnych. Brak możliwości organizowania szkoleń zawodowych, kursów, brak środków finansowych”.

5.1.2. Opinie o polityce penitencjarnej

Politykę penitencjarną państwa można oceniać według różnych kryteriów. Po wielu dyskusjach w gronie pedagogów resocjalizacji i kolegów publicystów zajmujących się tym zagadnieniem uznano, że jednym z kryteriów może być ocena polityki penitencjarnej dokonana przez pracowników służby więziennej uwzględniająca aktualne warunki odbywania kary pozbawienia wolności i zmiany w sytuacji osadzonych. Początkowo planowano umieścić te dwie kwestie w analizach obejmujących swoim zakresem proces resocjalizacji.

Pracownicy oceniają, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności są dobre (79%), przeciwników dobrej oceny jest (17%) respondentów (wykres nr 6).



Wykres nr 6. „Jak ocenia Pani/Pan warunki odbywania kary pozbawienia wolności?”
(Źródło: Aneks poz. 28, tabela nr 28, 41/P)

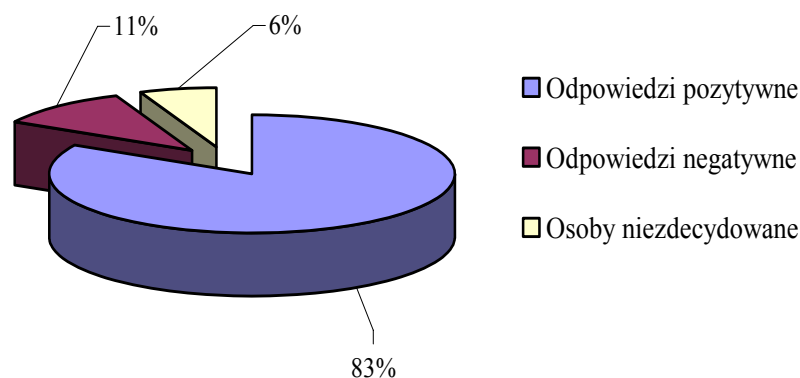
Wyjaśniają:

„Dobre. Znacznie poprawiły się warunki bytowe osadzonych, dostęp do prasy, telewizji. Dobre warunki socjalno – bytowe, brak represji, przychylny K.K.W. Mimo aktualnego przeludnienia jednostek penitencjarnych, sytuacji ekonomicznej kraju oraz ogólnego zubożenia społeczeństwa warunki bytowe skazanych niejednokrotnie są lepsze od tych, jakie mieli przebywając na wolności. Obecnie ze względu na powszechne przeludnienie są uciążliwe dla więźniów i osadzonych jak również dla personelu, ale nie można narzekać. To w końcu kryminal. Warunki odbywania kary nie mogą być lepsze od tych, w których żyje społeczeństwo polskie, skazany ma zapewnione warunki socjalno-bytowe na przeciętnym poziomie. Warunki są adekwatne do aktualnej sytuacji finansowej państwa. Nie są adekwatne do standardu większości

społeczeństwa i zamożności budżetu. Osadzeni są zwolnieni z obowiązku troski o siebie. Z chwilą osadzenia nawet podstawowe problemy są przekładane na personel penitencjarny.

Złe. Warunki odbywania kary obiektywnie rzecz biorąc są złe: wszystko się sypie, grzyb na ścianach itp., a my się "europeizujemy" stosując przekupstwo wobec skazanych (przepustki, warunkowe zwolnienie itp.). Brak środków finansowych, przepełnienie w zakładach karnych. Złe ze względu na przeludnienie, mniejsze zatrudnienie skazanych, mało finansów na środki czystości i higieny osobistej; jednakże w porównaniu ze stanem sprzed 1989 roku warunki te uległy znacznej poprawie”.

Analizując dane mówiące o sytuacji osadzonych 83% respondentów jednoznacznie podkreśla, że sytuacja więźniów poprawiła się, 11% twierdzi, że nie (wykres nr 7).



Wykres nr 7. „Czy Pani/Pana zdaniem sytuacja skazanego...”
(Źródło: Aneks poz. 29, tabela nr 29, 49/P)

Argumentują:

Poprawiła się. Ma wiele więcej przywilejów i praw a przede wszystkim szacunek dla jego osoby. Osadzony ma możliwość uzyskania wszechstronnej fachowej pomocy, chyba nawet lepszej niż społeczeństwo na wolności. Ma szereg uprawnień tzw. kodeksowych m. in. Może korzystać z systemu przepustek. Wzrosły możliwości skargowe i odwoławcze od podejmowanych względem niego decyzji. Pakiet praw rozszerzył się Do czasu zawirowań ministra Kaczyńskiego warunki były bardzo dobre. Coraz większa ilość praw. Dużo przywilejów – mało obowiązków. Nie poprawiła się. Wysokie zaludnienie (do 150%), likwidacja świetlic – przerobione na cele itp.

Generalnie pracownicy oceniają politykę penitencjarną państwa jako dobrą (61%), przeciwników tej polityki jest 33% (tabela nr 20). W odpowiedziach przeważają treści:

Tabela nr 20. 44/P. Ocena polityki penitencjarnej

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Dobra	17	50	21%	61%
Raczej dobra	33		40%	
Raczej zła	20	27	24%	33%
Zła	7		9%	
Nie wiem	3	5	4%	6%
Inne	1		1%	
Brak odpowiedzi	1		1%	
Razem	82		100%	

„Dobra. Na każdym kroku widać troskę państwa o skazanych, tymczasowo aresztowanych. Najczęściej odbywa się to kosztem społeczeństwa (podatników). Osadzeni mają zbyt dużo prawa a za mało obowiązków. Praca na rzecz aresztu powinna być pracą społeczną a nie jak dzisiaj jest – płatną. Przy obecnych możliwościach finansowych i kadrowych polityka penitencjarna jest raczej dobra. Raczej dobra, chociaż pracownicy penitencjarni winni mieć większe kompetencje, szczególnie w zakresie stosowania polityki warunkowych zwolnień.

Zła. Warunki przeludnienia nie pozwalają na realizację zadań regulaminowych i K.K.W. Personel powinien mieć więcej wiary i motywacji do działania. Szacunku do osoby skazanego. Tworzy się dodatkową niepotrzebną dokumentację, przez co mniej czasu można poświęcić skazanym kosztem pracy z dokumentami. Jest zbiurokratyzowana (odbywa się przede wszystkim "na papierze"). Sama w sobie nie posiada warunków, narzędzi oraz pieniędzy. My nie uprawiamy żadnej polityki penitencjarnej, ale doraźnie likwidujemy możliwe ogniska niepokoju. Brak przepisów dotyczących pracy. Brak jest planowych działań perspektywicznych. Zmiany są wprowadzane bez rozpoznania bazy. Brak wcześniejszego przygotowania do gwałtownego wzrostu ilości osób kierowanych do jednostek penitencjarnych. Nie przewidziano problemów natury architektonicznej, jak również finansowej. Zbyt liberalne traktowanie przestępców popełniających najcięższe zbrodnie. Polityka wobec skazanych przypomina wychowywanie dziecka! Zbyt mało odpowiedzialności wymaga się od skazanych”.

Wypowiadając się na temat polityki penitencjarnej państwa podkreślano: Upodmiotowienie skazanego, otwarcie więzień na świat zewnętrzny (kościół, stowarzyszenia, media), zmiana postrzegania SW przez świat zewnętrzny. Skazanych traktuje się podmiotowo. – Możliwości szerokiej współpracy ze światem zewnętrznym. – Zaczęto szeroko stosować system przepu-

stek. – Wychowanie kolektywne zeszło na plan drugi, daleko posunięta indywidualizacja. – Możliwość rozwoju osobistego kadry wykształconej (psychologów i pedagogów) i wiele innych zmian, które niestety po odejściu z więziennictwa dr Moczydłowski powoli upadają. Liberalizacja w odbywaniu kary, łatwiej otrzymać warunkowe przedterminowe zwolnienie, łatwiej dostać przepustkę. KKW – dodatkowe tworzenie dokumentacji i brak czasu dla skazanych. Rozluźnienie dyscypliny. Zwiększenie uprawnień i przywilejów osadzonych. Doprowadzenie przez polityków do rozpadu więziennictwa. Wzrost uprawnień skazanych, zmniejszenie uprawnień funkcjonariuszy, pogorszenie sytuacji prawnej funkcjonariuszy. Współpraca ze społeczeństwem, system przepustek, zmiany w podejściu do osadzonych. Zrezygnowaliśmy z dyscyplinowania skazanych, a nauczyliśmy ich, że kupujemy ich spokój przepustkami, zwolnieniami warunkowymi itp. Ogólnie rzecz biorąc okres od 1989 roku do dziś nie był i nie jest jednolity, były też i odwroty od niektórych poczynań. Wymienienie zmian nie jest możliwe, ponieważ brak jest spójnej polityki penitencjarnej. Brak słów na opisanie tego, co działo się po roku 1989. Polityka tak złagodniała, że zapomniano o godności funkcjonariuszy. Zniesienie kary śmierci. Zmienił się stosunek funkcjonariuszy do osadzonych. Otwarcie więzień na zewnątrz. Liberalizacja odbywania kary pozbawienia wolności.

Zmiany te respondenci łączą z sytuacją polityczną państwa i staraniami o przyjęcie w skład krajów UE (87%). Uważają, że dobrze się stało, bo przynajmniej coś drgnęło. Nie chcą wypowiadać się na temat, które z tych zmian zaistniały w takim warunkowaniu „*Nigdy się nie zastanawiam nad polityką w pracy. Uważam, że należy robić to, co uważa się za słuszne bez względu na poglądy polityków*” lub żartują, że powierzchnia celi mieszkalnej, a z bardzo istotnych zmian – wyłącznie w zakresie przepisów. Pośrednio, z innych pytań można jednak pokusić się o dokonanie krótkiego przeglądu istotnych zmian, które zostały niejako wymuszone przez sytuację polityczną porozumień europejskich. Zawarte są one w dokumentach obowiązujących w państwach członkowskich UE, a w szczególności dotyczą: humanizacji wykonywania kary pozbawienia wolności, poprawy warunków dla osadzonych, praw dla skazanych, wprowadzenie nowego kodeksu, zniesienie kary śmierci, przyjęcie reguł minimalnych.

Zdaniem respondentów zmiany, powinny przede wszystkim dotyczyć:

„Skazany powinien więcej pracować nieodpłatnie na rzecz jednostki lub miasta. Do ZK typu zamkniętego powinni trafiać tylko skazani za ciężkie przestępstwa. Pozostali w zakładzie półotwartym lub otwartym powinni pracować nieodpłatnie choćby nawet przy zamiataniu ulic. Więcej personelu zaangażowanego w pracę. Praca, nauka, kontakty z rodziną i innymi gru-

pami społecznymi chętnymi do pomocy – wolontariusze różnych form działania. Terapia i uczenie skazanych radzenia sobie w sytuacjach trudnych i pozbycia się nałogów – alkohol, narkotyki, leki. Pozbycie się agresji. Zmiana niektórych zapisów w KKW. Zwiększenie pracy bezpośrednio z osobami pozbawionymi wolności a nie tworzenie niepotrzebnej dokumentacji. Na racjonalizacji, zwiększania roli kary sprawiedliwej, zadośćuczynienia, rozwoju instytucji mediacji. Zwiększeniu odpowiedzialności za własne zachowanie, zwiększeniu aktywności własnej (zbyt wiele osadzeni otrzymują „z urzędu”). Zwiększenie odpowiedzialności skazanych za to co robią i jak postępują, przeniesienie akcentu readaptacji społecznej na warunki wolnościowe, skupienie energii więziennictwa na właściwym zapewnieniu bezpieczeństwa skazanych i funkcjonariuszy oraz podstawowych problemach skazanych (uzależnienia, brak nawyku pracy, braki wykształcenia).

Zarówno atmosfera jak też warunki socjalne są na przyzwoitym poziomie. Na konsekwencji w działaniu. – Tworzeniu realnych programów oddziaływań. 1. Ograniczenie ilości przepustek. 2. Zmiana systemów odbywania kary. 3. Ograniczenie roli sądu penitencjarnego do funkcji kontrolnej (tylko). 4. Skończyć z "nibyresocjalizacją". Polityka penitencjarna powinna spełniać oczekiwania społeczne. W praktyce obecnie brak jest czytelnej polityki penitencjarnej z uwagi na niewydolność systemu. Ograniczenie przepustek, zwiększenie ilości rygorów odbywania kary”.

Sens dokonywanych zmian dostrzega 52% pracowników, 38% nie widzi sensu i nie popiera ich. Podkreślając, że nie są przemyślane, stworzone przez polityków, bez konsultacji z praktykami a polityka penitencjarna powinna być stabilna (tabela nr 21).

Tabela nr 21. 45/P. Sens dokonywania zmian

	Liczba otrzymanych odpowiedzi	%
Tak	43	52%
Nie	31	38%
Brak odpowiedzi	8	10%
Ogółem	82	100%

Wskazując na mankamenty zauważają: brak wiedzy, bo przecież chodzi o zmniejszenie przestępczości i recydywy. By ludzie bardziej rozumem niż siłą kierowali się w stosunku do innych. Prawo powinno być dla wszystkich i wszyscy powinni prawo przestrzegać. W naszym systemie brakuje instytucji probacji, należy również na szeroką skalę wprowadzić me-

diacje między sprawcą a ofiarą lub rodziną ofiary. Zmiany wnoszą coś nowego. – Jest nadzieja na poprawę. – Zmiana warunków pracy. – W opracowywaniu nowych przepisów, ustaw decydujący głos powinni mieć więźniacy. Uważam, że sąd odmawiając skazanemu warunkowego przedterminowego zwolnienia powinien mieć możliwość (regulowania) wyznaczania następnego terminu, w którym skazany mógłby ponownie starać się o w.p.z. Zmiany zawsze mają sens, są warunkiem rozwoju i postępu. Jednoznaczne przepisy wykonawcze, które nie będą zmieniane co kilka miesięcy. Doprowadzenie do jednoznacznego dopasowania praw i obowiązków skazanych do typów zakładów karnych np. ZK typu zamkniętego żadnych przepustek, sprzętu RTV itp. Wszystkiego. Systemów odbywania kary. – Przepustek. – Warunkowego zwolnienia. Osadzeni powinni mieć więcej obowiązków – ponosić częściowe koszty za pobyt np. – należności za pracę powinna w całości być potrącana na rzecz aresztu. Zmniejszenie ilości przepustek, zwiększenie ilości rygorów odbywania kary.

Za złagodzeniem polityki penitencjarnej optuje tylko 7% a przeciwnych jest 87% (aneks poz. 30, tabela nr 30, 47/P). Zauważono, że jedni i drudzy posługują się podobnymi argumentami jednak interpretacje są często krańcowo różne.

„Zbyt surowa polityka nie zmieni człowieka. Na przykład w czasach PRL-u stosowano wobec recydywistów system surowy, obostrzony i zasadniczy, nie dawał efektów w przyszłości. Nie uważam, że obecnie stosowana jest zbyt rygorystyczna, jest dobra pod warunkiem właściwej realizacji zapisów kodeksowych. Warunki finansowe więziennictwa i zła sytuacja więziennictwa (totalny nadmiar obowiązków, braki kadrowe, brak wsparcia) nie pozwalają na złagodzenie polityki.

Nie ma takiej potrzeby. A jak można łagodzić coś czego nie ma! Z powodu rozbieżności z oczekiwaniami społecznymi i charakteru fikcyjnych zmian. Polityka penitencjarna nie jest za ostra. Media często nagłośniają wiele spraw podając odbiorcom, że sprawcy są zagrożeni karą ... i tu podają górną granicę, której 80% podejrzanych NIE OTRZYMUJE. "Biznesmeni" wychodzą za kaucją. Kara pozbawienia wolności nie jest dotkliwa dla osadzonych”.

Poproszono także respondentów o ustosunkowanie się do problemu Kary Śmierci (tabela nr 22). Uzyskano bardzo szeroko interpretowany materiał badawczy, w którym 46% pracowników służby więziennej uznaje zniesienie kary śmierci za posunięcie bardzo ważne i akceptuje takie rozstrzygnięcie prawne. Jednak 49% ocenia negatywnie ten akt prawny.

Tabela nr 22. 48/P. Czy zniesienie kary śmierci było posunięciem...

	Liczba udzielonych odpowiedzi		%	
Dobrym	20	38	24%	46%
Raczej dobrym	18		22%	
Raczej złym	16	40	20%	49%
Złym	24		29%	
Nie wiem	3	4	4%	5%
Inne	1		1%	
Razem	82		100%	

Analizując wypowiedzi respondentów ciekawe wydają się te, które podkreślają emocjonalny stosunek do przestępców i osobiste doświadczenia zawodowe. Oto kilka z nich:

„Złym: Obecnie społeczeństwo jest bardzo wrogo nastawione do sprawców okrutnych mordów, zbrodni bezmyślnych. Oko za oko, ząb za ząb. Takimi prawami kieruje się większość naszego społeczeństwa. Obserwując przez lata morderców uważam, że nie ma w nich ani cienia człowieczeństwa. Zupełny zanik uczuć wyższych. Brak poczucia winy. Zachowania przestępców są bardzo okrutne oraz postępują bez żadnych skrępułów.

Raczej dobrym: Pozbawienie życia nigdy nie może być pomyłką, a w świetle naszego praw to mogłoby się zdarzyć”.

Podobnie są interpretowane zmiany w kodeksach karnym i karnym wykonawczym. To, że zmiany te były konieczne i potrzebne i uzasadnione nie kwestionuje 84% badanych. Jednak zakres i zasięg tych zmian jest zaskoczeniem dla wielu respondentów (tabela nr 23).

Tabela nr 23. 46/P. Zmiany w KK i KKW

	Liczba udzielonych odpowiedzi		%	
Konieczne	16	69	20%	84
Uzasadnione	33		40%	
Potrzebne	20		24%	
Niepotrzebne	6	6	7%	7
Nie mam zdania	1	7	1%	9
Inne	6		7%	
Ogółem	82		100%	

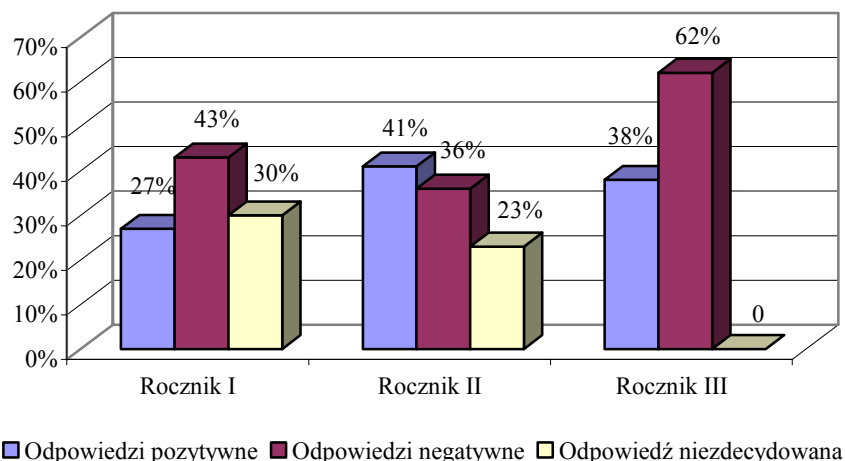
„Zmiany były potrzebne, konieczne i uzasadnione, ale ich ilość, zakres itd. to kompletna amatorszczyzna. Zmienia się świat i zmieniają się prawa. Chęć wstępu do Unii Europejskiej stwarza potrzeby zmiany. Poprzednie przepisy pomijały wiele ważnych spraw w zakresie demokracji i indywidualizacji. Zmiany są konieczne i w starym oraz nowym kodeksie! Zmiany potrzebne, ale nie w tym kierunku. Zmiany były i są potrzebne, jednak nie w obecnym wydaniu”.

5.2. Opinie studentów pedagogiki resocjalizacyjnej o procesie resocjalizacji i polityce penitencjarnej państwa (Analiza danych uzyskanych z badań ankietowych – kwestionariusz K/S)

Badaniami objęto 236 studentów uczących się na kierunku pedagogika resocjalizacyjna. W tej liczbie znajdowało się 70 osób na roku I, 110 osób na roku II i 56 sześć respondentów z III roku studiów. Z grupy tej: potrzebę dalszego kształcenia oraz rozwoju własnych umiejętności wyraziło na poszczególnych rocznikach – 98% (I); 94% (II); 98% (III) (aneks poz. 31, tabela nr 31, 1/S).

Plany zawodowe i swoją przyszłość chce związać z ukończonym profilem studiów: 77% (I); 74% (II); 82% (III) (aneks poz. 32, tabela nr 32, 2/S). uzasadniając swój wybór: *„Jestem na tych studiach, ponieważ wierzę, że wiadomości tu zdobyte ułatwią mi i przydadzą się w przyszłej pracy zawodowej; Interesuje się zagadnieniami patologii społecznej, psychologii klinicznej, socjologią – chcę wykorzystać wiedzę w pracy z zagrożoną młodzieżą; Uważam, że jest to kierunek rozwijający się, istnieje duże zapotrzebowanie na specjalistów w tej dziedzinie; Myślę, że praca ta pozwoli mi na praktyczne wykorzystanie wiedzy zdobytej na studiach i będzie ciekawa; Bardzo chciałbym pracować w więziennictwie z powodu dobrych zarobków i krótkim czasie do emerytury; Chciałabym ukończyć studium psychologii i w przyszłości pracować w więziennictwie jako psycholog”.*

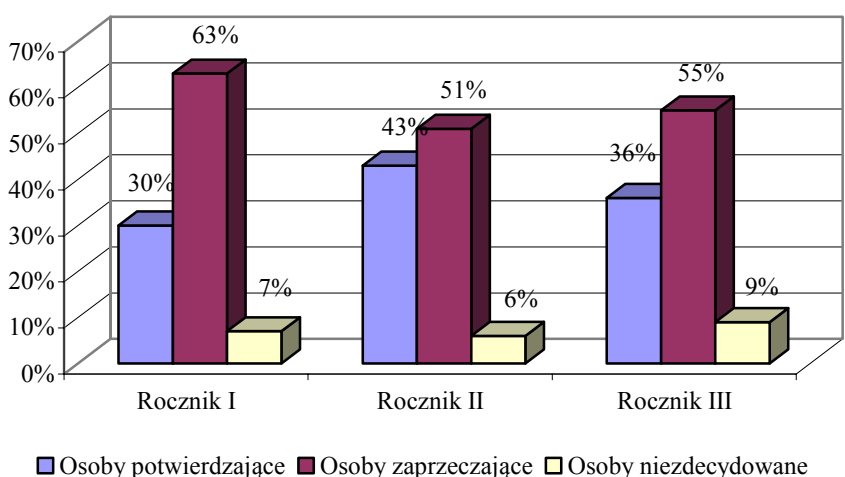
Na podstawie własnych doświadczeń w kontaktach ze skazanymi lub wychowankami placówek resocjalizacyjnych można wnioskować o jakości procesu resocjalizacji, ponieważ optymizm cechuje 27% (I); 41% (II); 38% (III); – pesymizm cechuje 43% (I); 36% (II); 62% (III), co ilustruje wykres nr 8.



Wykres nr 8. „Czy Pani/Pana doświadczenia w kontaktach ze skazanymi napawają...”
(Źródło: Aneks poz. 33, tabela nr 33, 6/S)

Dane te nie upoważniają do uogólnień, ponieważ brak jakichkolwiek doświadczeń obejmuje stosunkowo szeroką grupę 47% respondentów, a około 51% – studentów pierwszego rocznika nie orientuje się w tej materii.

Studenci jako obywatele i uczestnicy życia społecznego negatywnie reagują na znamiona patologii pojawiające się w życiu codziennym. Wyraża się to w poczuciu bezpieczeństwa. Czuje się bezpiecznie 30% (I), 43% (II), 36% (III), natomiast nie ma poczucia bezpieczeństwa – 63% (I), 51% (II), 55% (III) respondentów (wykres nr 9), co może mieć znaczenie w formułowaniu sądów o prawnych rozwiązaniach resocjalizacji (szczegółowe dane aneks poz. 34, tabela nr 34, 13/S).



Wykres nr 9. „Czy czuje się Pani/Pan bezpiecznie?”
(Źródło: Aneks poz. 34, tabela nr 34, 13/S)

Sądzę, że najbardziej reprezentatywni, w grupie studentów, w formułowaniu opinii o interesujących nas zagadnieniach są studenci trzeciego rocznika. Studenci Ci odbywają praktyki zawodowe w placówkach resocjalizacyjnych lub pracują w zawodzie. Zaznacza się ten fakt w odpowiedziach na pytania 6 i 7 zawarte w ankiecie. Orientacja w sytuacji więźniów deklaruje 70% studentów tego rocznika. Ponadto studenci tego rocznika czerpią informacje w przeważającej części 58% z literatury fachowej, zajęć na uczelni, bądź z bezpośrednich doświadczeń (kontakt z osadzonymi, byłymi więźniami, ich praca zawodowa lub członków rodzin). Np. respondent nr 14 – „relacje słowne osób skazanych, relacje pracowników służb więziennych”; respondent nr 52 – „*opowieści ludzi, którzy tam byli i nie chcą wrócić*”; respondent nr 6 – „*moja matka oraz wielu znajomych pracuje w tym fachu i dzielą się ze mną nowinami i ciekawostkami*”.

5.2.1. Opinie studentów o procesie resocjalizacji

Znajomość reguł i dyrektyw, zasad resocjalizacji w wielu przypadkach decyduje o jakości tego procesu. Definiując proces resocjalizacji i charakteryzując jego podstawowe przesłanki można wnioskować o sposobie myślenia i stosunku do osób resocjalizowanych. Respondenci wykazują się bardzo zróżnicowanym podejściem do tego zagadnienia. (Pytanie nr 3, Czym dla Pana/i jest resocjalizacja?).

Wypowiedzi typu: „*Resocjalizacja ma przywrócić jednostkę społeczeństwu; Podstawy teoretyczne mamy w naszym kraju dobre, ale gorzej to wygląda w praktyce; Utopia. W szkole uczą, że to przywracanie jednostki społeczeństwu itp. ale gdzie dzisiaj się resocjalizuje np. więźniów (w Polsce)?!*; *Pomoc ludziom w miarę możliwości, doradzanie by nie schodzili na złą drogę, bo to się nie oplaca. Polega na przystosowaniu do życia jednostki zbuntowane, nieprzystosowane społecznie; Forma pomocy dla młodzieży i ludzi dorosłych mających konflikt z prawem, aby zmienić ich styl życia, wartości, dać im szansę nowego życia; Resocjalizacja jest dla mnie pracą z ludźmi, którzy mają problem z odnalezieniem się we współczesnym świecie; Nauka o tym jak z przestępcy zrobić prawego obywatela; Nauka zajmująca się sposobem przywrócenia społeczeństwu ludzi, „wykolejonych”;* *Resocjalizacja dla mnie jest udzieleniem jak najbardziej fachowej pomocy niedostosowanym społecznie, aby poznali wartość życia moralnego, prowadzili normalny tryb życia, ukończyli szkołę, zdobyli normalny zawód, założyli rodzinę*” generalnie zgodne są ze współczesną wykładnią nauk społecznych.

Dodatkowo można zarysować sylwetkę respondentów i określić ich stosunek do przedmiotu rozważań (na podstawie analiz odpowiedzi na pytanie 4.)

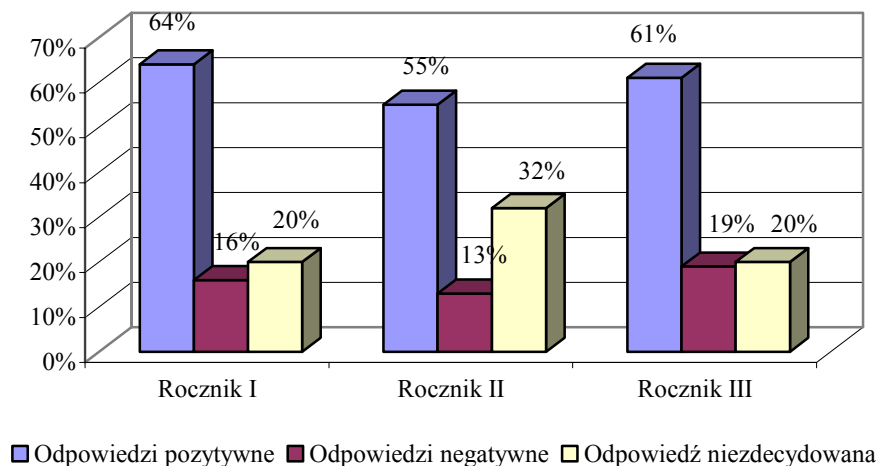
Kara w opinii zapytanych to: odpłata za zło; odwet –15% (I), 15% (II), 7,% (III). Możliwość i czas na poprawę postępowania – 71, 4% (I), 69% (II), 73, 2% (III).

Wielu respondentów interpretując te dwie kategorie uznało, że połączenie odpłaty za zło i czas na refleksję i poprawę postępowania to najlepszy wybór (15%) w uzasadnieniu podając: *„Ponieważ nie można według mnie używać kary w celu odwetu społeczeństwa. Należy pomóc jednostkom, które mają problemy z własną psychiką i z poczuciem własnej wartości. Chociaż uważam, że w niektórych przypadkach nie da się poprawić zachowania.; Kara powinna być adekwatna do popełnionego czynu, powinna wpłynąć na skazanego tak, by wiedział, że czyn, którego dokonał był bezprawny i zły i powinien zmienić swoje postępowanie; Właściwie wszystkie odpowiedzi są dobre, bo za zło trzeba zapłacić i za popełnione zło kara powinna być właśnie odwetem dla sprawcy, a w ogóle to wszystko powinno sprawić poprawę postępowania; Z racji popełnionego czynu przestępca musi ponieść karę, a kara ma posłużyć jako prewencja, by w przyszłości czyn przestępcy się nie powtórzył; Nie może to być kara cielesna, raczej uświadomienie człowiekowi, że zrobił źle w taki sposób, iż zachęci go to do zmiany postępowania; Kara powinna pomóc zrozumieć człowiekowi co złego zrobił. Uświadomić mu, że można inaczej; Wzbudzić w nim poczucie winy i chęć poprawy; Wydaje mi się, że kara sama w sobie jest zapłatą za przewinienie, tak więc jej konsekwencją powinna być poprawa; W przypadku przestępstw ciężkich (morderstwo, gwałt) kara powinna mieć funkcję eliminacyjną – trzeba wyeliminować zagrożenie (przestępcą); Ma nauczyć, że są dobre i złe rzeczy na świecie. Dzięki więzieniu mają dojrzeć dobry sposób na życie. Poznać inne życie; Wyuczeniu pozytywnych zachowań zaspokajanie potrzeb zgodnie z oczekiwaniami społecznymi, pokazaniu innych możliwości życiowych, zastąpieniu zachowań destruktywnych zachowaniami konstruktywnymi; Każdy kto krzywdzi drugiego człowieka powinien być w odpowiedni sposób ukarany. Powinien wiedzieć, że postępuje źle; W chwili odbywania kary jest czas, aby z osobą pracować nad jego „poprawą”; Musi być zadośćuczynieniem za wyrządzone zło, ale też powinna poprawić postępowanie jednostki, która popełniła przestępstwo; Tak jak możemy przeczytać w kodeksie karnym, tak i ja uważam, że kara ma na celu poprawę postępowania, zaniechaniu dalszemu popadaniu w konflikty z prawem, uświadomieniu sobie szkodliwości czynu i możliwości poprawy; Ponieważ w innej sytuacji nie miałyby ono sensu. Jeśli Kara miałyby służyć za odwet lub odpłacenie zła to resocjalizacja nie ma sensu; Przed odpowie-*

dzią na to pytanie należy zastanowić się nad terminologią pojęcia kara pozbawienia wolności. Samo słowo „kara” w powszechnym znaczeniu nie ma, konotacji pozytywnej, zbieżnej z pojęciami poprawy, zadumy, przestrzeganiu wartości. W myśl pkt. 4 w rozumieniu słowa „karać” jako czas przeznaczony na poprawę, okres odbywania kary pozbawienia wolności powinien służyć poprawie osadzonego w celu ochrony zdrowej tkanki społecznej (kiedyś skazany wyjdzie na wolność); Kara ma służyć poprawie postępowania, chociaż w Polsce kara często nie jest adekwatna do popełnionego czynu! Kara ma otworzyć oczy, ma dać im do zrozumienia, że pewne rzeczy można osiągnąć innymi sposobami nie poświęcając przy tym straconych lat w więzieniu, rodziny, poczucia własnej „człowieczej” wartości i honoru; Przeszycę trzeba izolować od społeczeństwa, nie można jednak liczyć na jego poprawę za sprawą samego pobytu w ZK; Człowiek w momencie ukarania za zło zdaje sobie sprawę z tego, co zrobił, ma dużo wolnego czasu na przemyślenie. Dzięki karze człowiek może zrozumieć, co jest dobre a co złe; Za swoje złe uczynki należy ponieść karę; Umieszczenie w placówce powinno dać możliwość zdobycia nowych (pozytywnych) umiejętności, nauki zawodu itp.; Czasem przymusowe osadzenie w placówce penitencjarnej jest jedynym sposobem na wyrwanie jednostki z patologicznego środowiska.”

Wiara w zmianę zachowania przestępcy pod wpływem oddziaływań resocjalizacyjnych podzieliła respondentów na dwie czytelne grupy.

Przyjmuję tutaj przesłankę, która podkreśla, że człowiek wierzący w to, co robi, przekonany o słuszności, ważności wykonywanych zadań realizuje je z pasją i zaangażowaniem. Pozytywnie określają swoje przekonanie o słuszności i ważności reedukacji i wierzy w sukces resocjalizacji potwierdzony pozytywnym zachowaniem reedukowanych około 60% respondentów odmiennego zdania jest około 16% studentów ankietowanych z tej grupy zaś ambiwalentny stosunek – ze względu na określone warunki wykonywania kary pozbawienia wolności i możliwości organizacyjne resocjalizacji odnotowano w 24% odpowiedzi (wykres nr10).



Wykres nr 10. „Czy wierzy Pani/Pan w zmianę zachowania skazanego?”
(Źródło: Aneks poz. 35, tabela nr 35, 62/S)

Najczęściej pojawiają się uzasadnienia: „Są namiastki więźniów, którzy chcą się zmienić i którzy nie popełniają przestępstw – inni natomiast tylko „grzeją” a w rzeczywistości są nadal przestępcami; Myślę, że każda osoba jest inna i zmiana zachowania poszczególnych osób zależy od indywidualnych cech każdej jednostki. Każda jednostka zasługuje na szansę; Wydaje mi się, że przy współpracy i dobrej woli skazanego można wypracować system prowadzący do zmian w zachowaniu skazanego, to zależy od skazanego; Uczą nas, że każdego można i powinno się resocjalizować, ale wydaje mi się, że to niemożliwe. Nie wierzę w poprawę zachowania sprawcy, który np. zgwałcił, zamordował 20 albo 30 kobiet; Bywa różnie. Wierzę w zmianę zachowania skazanego gdyż znam wielu ludzi z tego środowiska, i część z nich zaczęła żyć normalnie. Choć zależy to według mnie tylko od tej osoby; Jeśli będzie to młody człowiek myślę, że przy odpowiednim podejściu i opiece fachowców możliwa jest zmiana zachowania, dużo zależy od postawy skazanego, chęci poprawy; Słowo raczej dotyczy osób, których faktycznie nie da się sprowadzić już na dobrą drogę np. zaburzonych psychicznie; Ale to zależy jeszcze od przestępstwa, jakie popełnił, czy jest chory na jakąś chorobę psychiczną i przede wszystkim od środków przeznaczonych na resocjalizację; Wierzę w zmianę zachowania skazanego, ponieważ są udokumentowane przypadki takich zmian. Jest to jednak znikomy procent przypadków; Zależy za co jest skazany. Jeżeli człowiek znajdzie się w więzieniu po raz kolejny to znaczy, że jego błędy niczego go nie uczą; Obecna sytuacja finansowa kraju zmusza ludzi do takiego a nie innego postępowania; Skazany w więzieniu jeszcze bardziej staje się, jego zachowanie zmieniane na niekorzyść przez otaczających go współwięź-

niów; Dobrze przygotowany wychowawca, opiekun, posiadający autorytet u wychowanka może w wielu przypadkach wpłynąć na zmianę zachowania czy postaw. Jeżeli ktoś pragnie zmienić swoje dotychczasowe życie, a ma u kogo znaleźć oparcie i ma jakieś perspektywy na lepsze życie, to są duże szanse, że się zmieni; Przy odpowiednich oddziaływaniach w podejściu da człowieka można wpłynąć na zmianę jego zachowania i postępowania. Chociaż są ludzie, wobec których to nie skutkuje; Uważam, że w życiu każdego człowieka są okresy, w których pragnie się zmienić, coś naprawić. Dopiero z czasem może on całkowicie się „zmienić”; Ponieważ są jednostki, które bardzo przeżywają, że coś zrobiły i musiały ponieść za to karę, nie chcą ponownie tego przeżywać; Większość karanych ponownie popełnia przestępstwo, gdy raz zostali skazani, ich postępowanie nie zmienia się na tyle, aby uchronili się przed kolejnym wyrokiem; Każdy człowiek pod wpływem odpowiednich instytucji, ludzi, argumentów może się zmienić; Ogólnie nie wierzę w resocjalizację i dlatego nie wierzę także w zmianę zachowania skazanego; Jeśli człowiek ma już pewne zakorzenione złe nawyki, preferuje złe wartości, to ciężko jest to zmienić, a poza tym nawet gdyby chciał zmienić swoje życie na uczciwe to recydywista ma marne szanse na znalezienie pracy; Zmiana na plus występuje w bardzo niewielu przypadkach, na minus – jest zjawiskiem częstym; Po przybyciu do AŚ zachowanie jest zawsze bardzo odbiegające od normy. W trakcie czynności procesowych ulega zmianie, poprawie. Często jest to „gra” ma wykazać, że się poprawił; Rzadko kiedy zdarza się, że skazany po wyjściu na wolność nie wróci do zakładu, czasami w tym zakładzie nauczy się jeszcze wielu innych przestępstw, co później stosuje w praktyce; Zdają sobie sprawę, że to sporadyczne przypadki. Moim zdaniem duży wpływ na możliwość zmiany ma opieka postpenitencjarna, której stan obecny jest fatalny; Uważam, że są ludzie, których da się jeszcze zmienić i uratować ich przed całkowitym wykojeniem społecznym. Są też tacy, którzy chcą sami zmienić swoje życie i musi im ktoś w tym pomóc”.

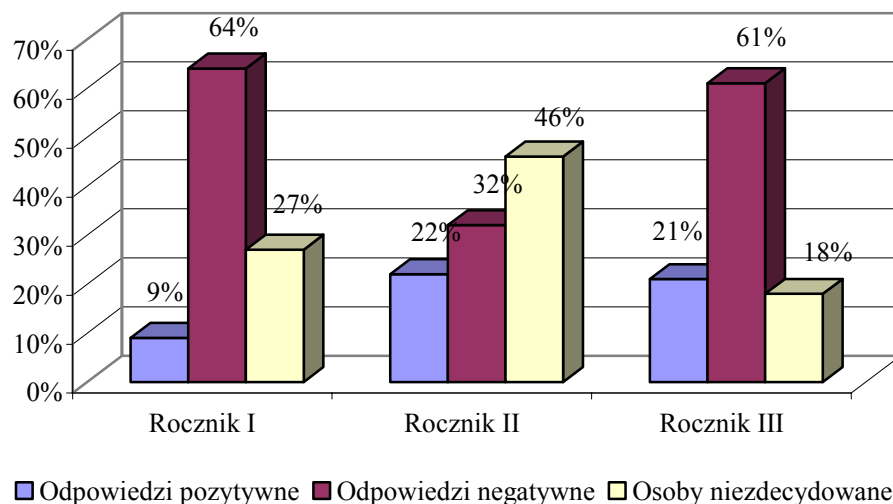
Jednak z punktu widzenia pedagogiki i psychologii najcenniejszą informacją uzyskaną w drodze badań ankietowych tej grupy respondentów jest przyznanie praw osobom karanim. Uzyskano akceptację od 84% respondentów, a 8% jest zdania, że skazanym nie powinny przysługiwać prawa (Tab. Nr 24.61/S). Informacja ta może okazać się bardzo istotna w przypadku podejmowania przez respondentów pracy w zawodzie wychowawcy w placówkach resocjalizujących, ponieważ może warunkować stosunek do podopiecznych np. w realizacji zasad procedur oddziaływania reedukacyjnego: akceptowania, respektowania, kształtowania perspektyw, współpracy ze środowiskiem.

Wydaje się, że efektywność procesu resocjalizacji z punktu widzenia respondentów można mierzyć stosunkiem ludzi do praw jakie są udziałem obywateli w tym także przestępców i ludzi skazanych. Przyzwolenie społeczne dla równości praw jest tutaj bardzo wysokie (tabela nr 24, ilustracja aneks poz. 56, wykres nr 1).

Tabela nr 24. 61/S. Czy osadzonym powinny przysługiwać prawa

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Tak	41	59%	58	53%	32	57%
Raczej tak	16	23%	37	34%	16	29%
Raczej nie	6	9%	7	6%	3	5%
Nie	1	1%	2	2%	1	2%
Nie wiem	5	7%	6	5%	4	7%
Brak odpowiedzi	1	1%	0	0%	0	0%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%
	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Odpowiedzi pozytywne (84%)	57	81	95	86	48	86
Odpowiedzi negatywne (8%)	7	10	9	8	4	7
Odpowiedzi niezdecydowane	6	9	6	5	4	7
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

Przy takim poparciu dla praw dla skazanych można, moim zdaniem, uzyskać wiele dla zmian i poprawienia sytuacji w polityce penitencjarnej. Jednak należy tutaj podkreślić, że znajomość dokumentów określających prawa więźniów nie można umieścić na skali dobra – słaba, ponieważ w odpowiedziach respondentów odnotowano tylko akty prawne i dokumenty a nie ich stopień poznania. Najczęściej studenci wymieniali: KKW; Regulamin Wykonywania Kary Pozbawienia Wolności; Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości; wewnętrzne regulaminy więzienne; Konwencję Genewską; Konstytucję RP; Reguły Minimalne UE; Prawa Człowieka. Znajomość tych dokumentów nabiera znaczenia szczególnie wtedy, gdy przeważają opinie o złym stanie polskich placówek penitencjarnych (wykres nr 11).

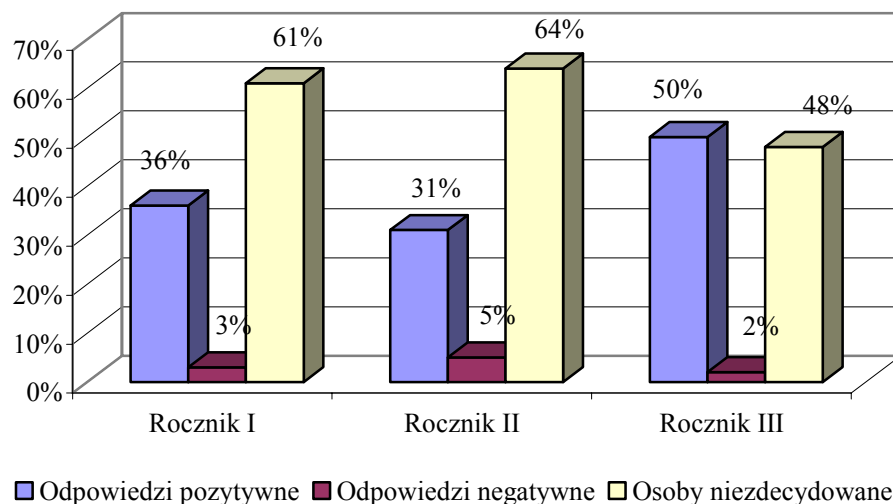


Wykres nr 11. „Czy stan polskich placówek penitencjarnych ocenia Pani/Pan jako...?”
 (Źródło: Aneks poz. 36, tabela nr 36, 64/S)

Złe lub raczej złe oceny stanu (organizacja, rozwiązania architektoniczne, baza, możliwości oddziaływania resocjalizacyjnego) uzyskano od 52%; dobre lub raczej dobre 17%, tych, którzy nie potrafili dokonać oceny jest stosunkowo liczna grupa, najliczniej reprezentowana przez studentów II roku (46%).

5.2.2. Opinie studentów o polityce penitencjarnej

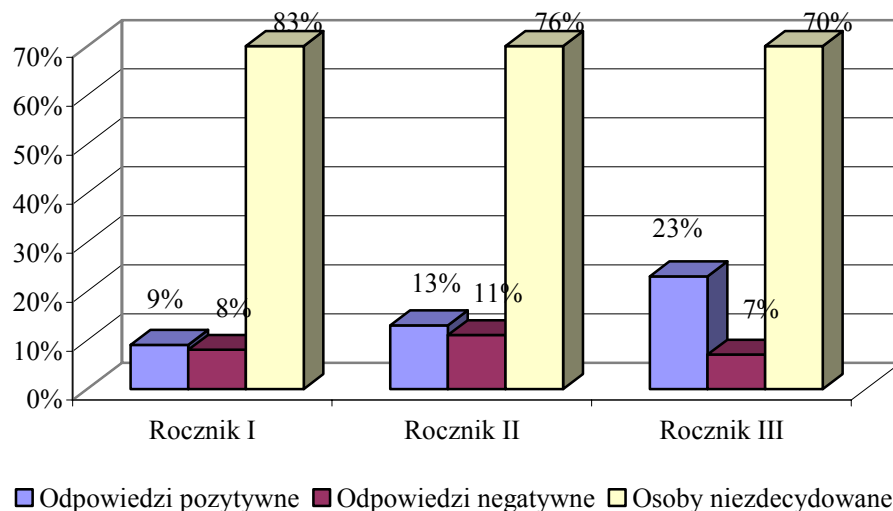
Oceniając proces resocjalizacji, organizację, przepisy regulujące możliwość uzyskania sukcesu w działalności reedukacyjnej respondenci opowiadają się za zmianami w kodeksie karnym i kodeksie karnym wykonawczym po 1989 roku uznają, że: zmiany te były konieczne (39%); uzasadnione (32%); potrzebne (46%), niepotrzebne (10%), co ilustruje szczegółowo tabela (aneks poz. 37, tabela nr 37, 66/S). Zaskakująca jest tutaj duża liczba osób bez zdania, niezdecydowanych – co wskazuje na brak wiedzy lub brak możliwości „przełożenia” przepisów na praktykę codzienną (wykres nr 12).



Wykres nr 12. „Czy zmiana przepisów (kodeks karny, kodeks karny wykonawczy) po 1989 roku była...
(Źródło: Aneks poz. 37, tabela nr 37, 66/S)

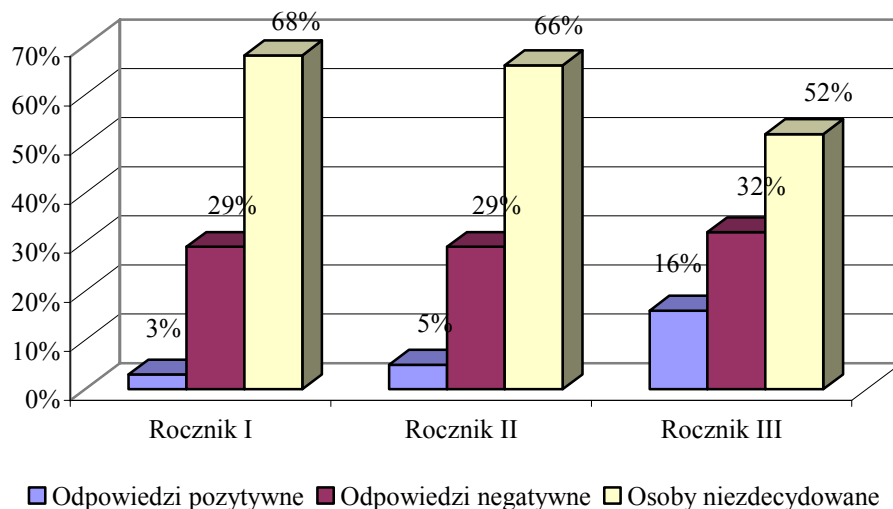
Potwierdza ten stan brak odpowiedzi na pytanie nr 13 ankiety, w którym próbowano sprecyzować, jakie zmiany zaliczyć można do najbardziej istotnych? Odpowiedzi typu: „*nie wiem, nie czytałem, nie mam zdania, nie orientuję się, nie potrafię odpowiedzieć, nie jestem w stanie wymienić, nie dostrzegam takich*”, obok bardzo trafnych i konkretnych jak np.: „*zbyt duża pobłażliwość wobec skazanych po 1989 roku, zaostrzenie kar kodeksu i niemożliwość popełniania obejść prawnych, tworzenie możliwości skazanego do społeczeństwa, zmiana warunkowego orzekania kary pozbawienia wolności, poszanowanie praw człowieka, zbyt duża liczba przywilejów dla osadzonych, zniesienie kary śmierci, wprowadzenia dożywocia, zmiana warunków i regulaminy wykonania kary pozbawienia wolności, postulowanie przywrócenia kary śmierci z wstrzymywaniem jej wykonywania*”.

Za najważniejsze zmiany zaistniałe w polskiej polityce penitencjarnej państwa po roku 1989 respondenci uznają: zniesienie kary śmierci, rozszerzenie praw więźniów, lepsze warunki bytowe, zhumanizowanie polityki penitencjarnej, wprowadzenie terapii i realizowanie sesji terapeutycznych, rozszerzenie przywilejów, wprowadzenie znowelizowanych KK i KKW; podniesienie poprzeczki dla wymaganych kwalifikacji zawodowych i wykształcenia pracowników SW; zmniejszenie restrykcyjności. Zmiany te ocenia jako pozytywne około 15%; negatywnie zmiany te postrzega około 9% a zaskakująco duża liczba respondentów nie wie lub nie chce udzielić odpowiedzi na to pytanie (około 75%) (wykres nr 13).



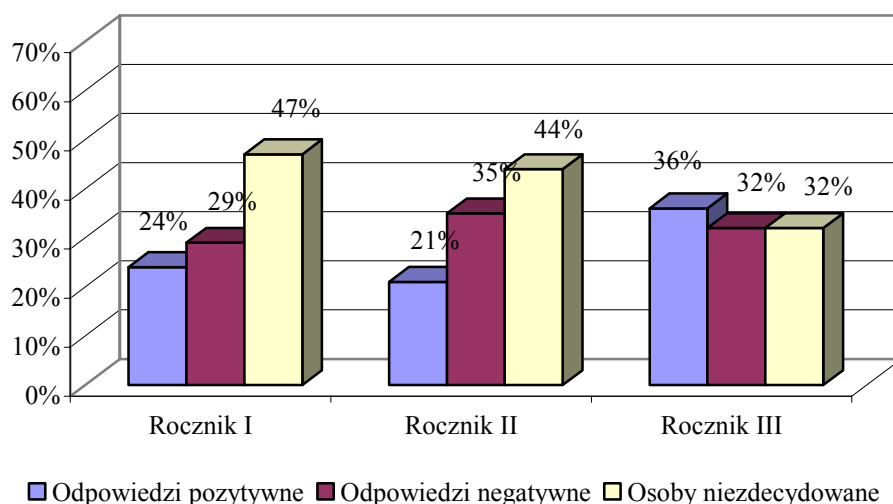
Wykres nr 13. „Najważniejsze zmiany w polityce penitencjarnej po 1989 roku w Polsce ocenia Pani/Pan jako...”
(Źródło: Aneks poz. 38, tabela nr 38, 67/S)

Ocenę tę można zweryfikować poprzez analizę danych uzyskanych z globalnej polityki penitencjarnej państwa. Politykę tę ocenia pozytywnie około 8%; negatywnie około 30% nie udziela odpowiedzi lub nie jest w stanie ocenić około 62% respondentów. Potwierdza to wyniki prezentowane w wykresie nr 14 (dane szczegółowe aneks poz. 39, tabela nr 39, 65/S).



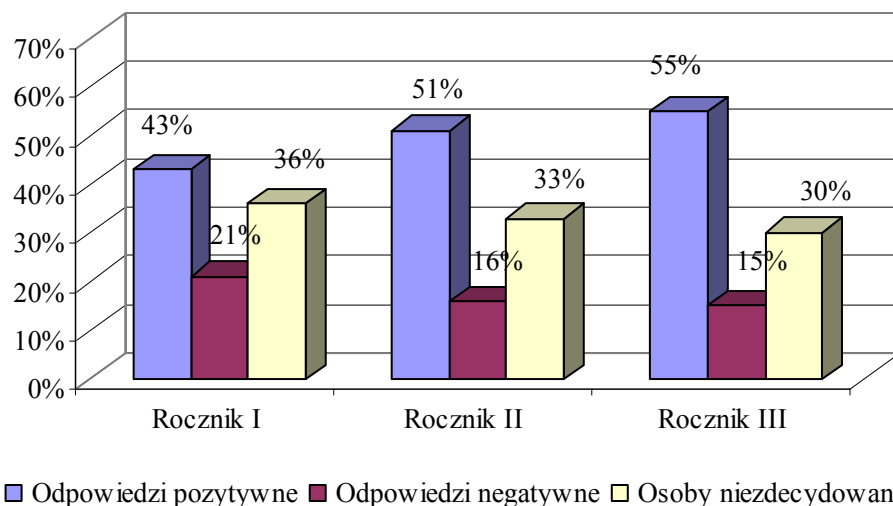
Wykres nr 14. „Jak Pani/Pan ocenia obecną politykę penitencjarną?”
(Źródło: Aneks poz. 39, tabela nr 39, 65/S)

Zmiany te zdaniem respondentów są wynikiem starań przystąpienia Polski do UE. Co potwierdza 27%; zaprzecza 32% nie widzi związku lub nie zabiera głosu 41% (wykres nr 15). Jednak określając charakter tych zmian i powiązanie ich ze staraniem Polski o wejście w skład krajów UE zgadza się z opinią korespondującą z najważniejszymi zmianami w polityce państwa, gdyż podobnie jak w tamtej kwestii podkreślają: „*mam wrażenie, że wszystkie zmiany przeprowadzane w ostatnich latach w naszym kraju są związane z przystąpieniem do Unii Europejskiej. Polepszenie warunków bytowych, zhumanizowanie procesu resocjalizacji, wprowadzenie nowych metod resocjalizacji i terapii. Trudno to uzasadnić. Polskie więzienia dzieli przepaść od tych w UE. Zaostrzenie przepisów prawa. Myślę, że największe starania dotyczą ujednoczenia prawa karnego. Wykształcenie funkcjonariuszy, poprawa warunków bytowych osadzonych*”.



Wykres nr 15. „Czy Pana/Pani zdaniem zmiany w polityce penitencjarnej mają związek ze staraniami o członkostwo w UE?”
(Źródło: Aneks poz. 40, tabela nr 40, 68/S)

Podkreślają także, że dyskusja wokół polityki penitencjarnej pojawia się w mediach w okresach przedwyborczych. Partie polityczne w sposób agresywny akcentują sprawiedliwość, zaostrzenie kar, zmiany w polityce i legislacji. 50% studentów zgadza się z tym stwierdzeniem (wykres nr 16).

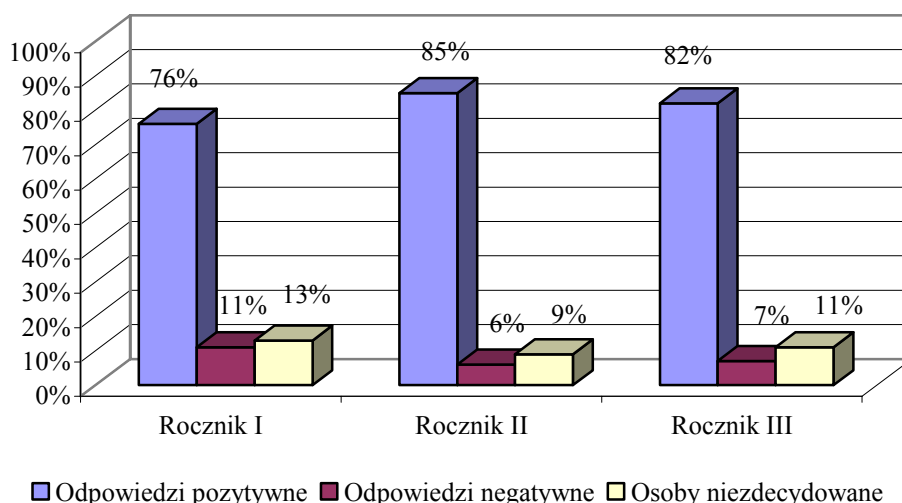


Wykres nr 16. „Czy Pana/Pani zdaniem dyskusja wokół polityki penitencjarnej pojawia się w mediach w okresach zbliżających się wyborów?”
(Źródło: Aneks poz. 41, tabela nr 41, Studenci 69/S)

A oto niektóre z wypowiedzi: „ponieważ zawsze w okresie zbliżających się wyborów politycy często poruszają problemy społeczne – jednak szybko potem o nich zapominają. Jest to problem poruszany „sztucznie” – po wyborach nikt się tym bardziej nie przejmuje. Ponieważ wtedy politycy dopiero dostrzegają ten problem i podają chwilowe rozwiązania. Z pewnością jest to temat czy zjawisko, które poruszane przez polityków, które mogłoby przyciągnąć do nich wyborców. Każde ugrupowanie polityczne przedstawia swoją wizję tej polityki, próbując zdobyć wyborców. W programie „Na Żywo” pokazywano cele, warunki więźniów, koszt ich utrzymania. Mają tam jak u P. Boga za piecem!. Kwestia karania to silny argument wyborczy *vide* Prawo i Sprawiedliwość. Politycy chcą się przypodobać, ale później mało się robi. Istnieją wyraźne rozbieżności w poglądach polskich polityków na ten temat, taka sama sytuacja jest w społeczeństwie. Zawsze przed wyborami zostaje nagłośniony problem, który jest jedną z większych „bólączek” narodu. Na plan pierwszy wysuwają się w tym czasie sprawy: bezrobocia, wykształcenia, choć może się zdarzyć, że jakieś ugrupowanie polityczne będzie swój program obracać wokół polityki penitencjarnej. Opowiadanie się za karą śmierci przez niektóre ugrupowania polityczne zapowiada zaostrzenie kar. W okresie wyborów są poruszane z reguły tematy i najczęściej problemy, z którymi boryka się społeczeństwo i państwo. Niestety po wyborach z reguły... się zapomina. Politycy zawsze będą mieli tendencje do przypodobania się wyborcom. Większość wyborców jest zaniepokojona i zastraszona przestępczością, można dużo obiecać. W obecnych czasach, gdy przestępczość jest tak wysoka, trudno by było nie poruszać tego tematu. Politycy chcąc zdobyć poparcie wśród wyborców w tym okresie poruszają te tematy. Politycy w ten sposób pozyskać

większą liczbę wyborców. Przed wyborami zawsze się porusza problemy trudne, a po wyborach posłowie milczą i nic nie zmieniają. Politycy obiecują poprawę bezpieczeństwa i zmiany w przepisach. Ludzie w naszym kraju nie czują się bezpiecznie i dlatego chcą tej poprawy. Przy wyborach wysuwa się dużo skandali dotyczących danego polityka. Niektórzy politycy chcą zdobyć głosy wśród osadzonych proponując złagodzenie kary, amnestię. i w sytuacjach wypadków w SW np. ucieczka. Stanowi to swoistego rodzaju „kielbasę wyborczą”, ponieważ oczekiwania społeczne rozmiągają się z aktualnie prowadzoną polityką penitencjarną. Politycy starają się zainteresować nas swoją osobą, dlatego poruszają tematy, które są dla nas ważne. Straszy się społeczeństwo przestępczością pokazując jak im dobrze, a ktoś jest za to odpowiedzialny, zazwyczaj przeciwnik polityczny. Dyskusje o polityce penitencjarnej wywoływane są przy okazji głośnych procesów, spektakularnych przestępstw itp. nie tylko. Wybory to dobry okres na te dyskusje, ale najwięcej mówi się przy okazji ucieczek. Nigdy!! nie było audycji przy okazji święta SW. To ważny problem społeczny, partie startujące do wyborów chcą zaznaczyć, że dla nich to istotny temat. Wszystkie rzeczy, które się dzieją w ostatnich czasach dotyczą polityki”.

Zaostrzenie przepisów prawa traktowane jest przez studentów jako środek rozwiązujący wiele problemów związanych z przestępczością, wykonywaniem kary pozbawienia wolności a także funkcjonowania organów ścigania. Ponad 80% respondentów zaakceptowało by zaostrzenie prawa cokolwiek by to miało oznaczać na rzecz porządkowania państwa tylko 10 nie zgadza się na takie rozwiązanie (wykres nr 17). Jest to znamienne, ponieważ kryminolodzy, penitencjaryści, pedagodzy są zdania, że nieuchronność kary a nie jej dolegliwość są w tym przypadku najlepszym rozwiązaniem (wykres nr 17).



Wykres nr 17. „Czy zgadza się Pan/Pani z postulatem zaostrzenia przepisów prawa?”
(Źródło: Aneks poz. 42, tabela nr 42, 71/S)

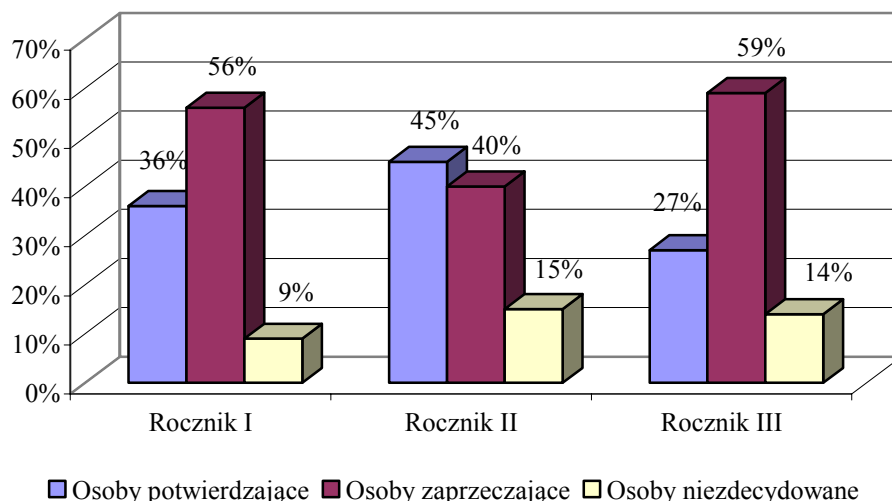
Relacje te ilustrują wypowiedzi badanych studentów:

Argumenty przedstawiają następujące (wybór): *Każdy powinien być świadomy swojego postępowania i brać odpowiedzialność za nie. Nie możemy żyć w kraju, w którym łamanie praw jest bezkarne. Dlatego, że w Polsce wyroki np. za zabójstwa są zbyt małe (tylko w niektórych sprawach orzeka się karę 25 lat pozbawienia wolności). Prawo jest dziś za bardzo pobłażliwe np. dla morderców, a za bardzo ostre dla ludzi którzy kradną przysłowiową bułkę z głodu. Za niektóre przestępstwa kary są zbyt niskie lub sprawców nie karze się w ogóle, sądy są opieszale, istnieją powiązania przestępców z organami ścigania. Uważam iż restrykcja tych przepisów nic nie pomoże, gdyż moim zdaniem walka z przestępczością nie powinna opierać się na takich zasadach. Będzie wówczas (może) po 10 latach bezpieczniej, społeczeństwo poczuje respekt. Tj. w Szwecji – obcinano rękę za kradzież – teraz Szwedzi mają to zakodowane i nie kradną w ogóle chyba że „nie Szwed” pomimo że tej praktyki nie stosuje się od lat. Kara powinna też pełnić funkcję odstraszącą. Moim zdaniem powinna być przywrócona kara ciężkich robót na rzecz państwa. Ludzie się muszą czegoś bać, musi ich coś odstraszać od popełnienia przestępstwa. Uważam, że to nie odstraszy przestępców, gdyż zwykle nie myślą o skutkach swoich działań. Większy nacisk powinno się położyć na profilaktykę i resocjalizację. Myślę, że jeżeli pewne przepisy zmieniłyby się to może zmniejszyłaby się ilość przestępstw – przynajmniej niektórych. Przepisy muszą być jasne i czytelne, dzięki temu można się dowiedzieć, co grozi za dane przestępstwo. Zaostrzenie kar może spowodować respekt przed dokonaniem zbrodni, ze względu na skutki jakie będą grozić. Kara i jej nieuchronność skutecznie przeciwdziała powstaniu przestępstwa. Niestety obecnie wiele osób w Polsce jest skazanych, jednak nie są one umieszczone w placówkach z powodu dużych kosztów i braku miejsc. Może to spowoduje obniżenie fali przestępczości – chociaż w to nie wierzę, ale coś trzeba robić. Większość przestępców czuje się bezkarnie i często zdarza się, że nie żałuje swoich czynów. Co więcej, wyroki stanowią dla nich przyjemność a nie karę. Przestępca ma odczuć karę, a nie traktować pobyt w zakładzie, jak w schronisku dla bezdomnych. Kara ma być miarodajna do popełnionego przestępstwa. Oprócz zaostrzenia przepisów istotna jest także skuteczność organów ścigania i to w takiej samej mierze przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa (kara jest wysoka i nieuchronna). Nasze prawo, wymiar sprawiedliwości zbyt pobłażliwie traktuje przestępców, przepisy również mają luki i niedociągnięcia, są niedoskonałe. Gorzej jest z wprowadzeniem tych przepisów w życie. Uważam, że wyrok powinien być stosunkowo krótki, ale uciążliwy np. praca w kamieniołomach, przy budowie autostrad. Tylko opłaty Z(TS i ubezpieczenie. To jak długo skazany będzie przebywał*

z ZK nie ma znaczenia pozytywnego dla procesu resocjalizacji. Kara ma być dolegliwością. Nie może być tak, że ktoś odbiera komuś życie, zdrowie, czyni kaleką (działanie celowe) i dostaje wyrok w zawieszeniu lub bardzo śmieszny. Polskie prawo jest zbyt ogólnikowe (niektóre przepisy), niedokładne i zbyt łagodne co wpływa na świadomość przestępców że i tak nie zostaną ukarani lub ich kara będzie łagodna.

Wydaje się, że przekładają się te opinie także na stosunek do kary śmierci jako rozwiązanie ostateczne (wykres nr 18), najbardziej kontrowersyjne w wielu krajach. Z relacji studentów wybrano najbardziej reprezentatywne: „Popelniający ciężkie przestępstwa powinni здаwać sobie sprawę, że ich zbrodnie nie są bezkarne. Kara śmierci powinna odstraszać popelniających przestępstwa. Ponieważ większość skazanych zasługuje na karę śmierci bez „głębszego” sądenia i odwoływania się. Ponieważ jest to trudne dla mnie do określenia. Gdy myślę o osobie, która zgwałciła i poćwiartowała małe dziecko mam bardzo mieszane uczucia!!!! Nikt nie ma prawa decydować o tym czy ktoś ma żyć czy nie. „Śmierć za śmierć”, człowiek skazany na dożywocie jest teraz utrzymywany przez podatnika, pieniądze można by wydać np. na edukację. Ponieważ jest to postępowanie wysoce niehumanitarne i nie stanowi dobrego przykładu dla reszty społeczeństwa. Nie można zła zwalczać złem. Jestem osobą wierzącą i moja wiara nie pozwala mi być zwolennikiem tej formy karania, a poza tym gdzie wtedy szansa na poprawę i zmianę zachowania. Gdyby istniała taka kara to społeczeństwo miało by większy respekt przed sankcją. Nie my decydujemy kiedy życie ludzkie dobiega końca, jednakże kary powinny być adekwatne do popelnionego czynu. Kara śmierci powinna mieć funkcję eliminującą a także odstraszącą. Zbyt duże ryzyko „pomyłki sądowej” – to jej jedyna wada, oprócz moralnego prawa do zabijania w majestacie prawa. Powinna być przywrócona i wymierzana w szczególnie bestialskich przestępstwach, które się w ostatnim czasie nasiliły. Uważam, że dotkliwszą karą byłoby długotrwałe lub dożywotnie więzienie połączone z obowiązkiem pracy (aby więzień nie pozostawała na utrzymaniu państwa). Za zbrodnię z największym okrucieństwem musi być odpowiednia kara. Uważam, że kara śmierci odstrasza potencjalnych morderców od zbrodni. Jej skuteczność jest udowodniona m.in. w USA. Myślę, że kara śmierci powoduje większy dystans wobec chęci popelnienia przestępstwa. Jej występowanie wywołuje w społeczeństwie strach, powoduje lepsze przestrzeganie prawa (prawie we wszystkich wypadkach). Uważam, że powinna być kara śmierci tylko dla najcięższych przypadków za najbardziej okrutne i brutalne przestępstwa. Kara śmierci na dłuższą metę do niczego dobrego nie prowadzi. Nadal zastanawiam się nad tą decyzją. Rozważam zasadność

argumentów za i przeciw (kara ma być humanitarna ale i mieć oddziaływanie prewencyjne). Z jednej strony chcę, aby ona była np. dla skazanych za popełnienie morderstwa z dużym okrucieństwem, z drugiej strony wydaje mi się, że świadomość z jaką muszą żyć jest gorszą karą (poprawiłam). Jeśli ktoś zabił celowo, umyślnie, z zimną krwią i wyjdzie na wolność po 8 latach czy 10 to czy to jest sprawiedliwe. Życia tamtej osobie nikt nie zwróci. Wiem, że jest to sposób bardzo brutalny i ostateczny, ale patrząc na poprzednie lata, gdy kara śmierci obowiązywała, przestępstw było mniej, wiało bowiem choć odrobiną grozy. Z punktu widzenia roli obserwatora myślę, że kara taka powinna istnieć, ale jako sędzia myślę, że nigdy nie mogłabym być do końca pewna – nie umiałabym wydać takiego wyroku. Kara 15, 25 lat lub dożywocia nie zawsze jest adekwatna do popełnionego czynu. Chyba, że dożywotnie pozbawienie wolności byłoby wykonywane bez możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia. Kara eliminująca powinna być orzekana bardzo rzadko, ale powinno być zagrożenie taką karą. Według mnie kara śmierci powinna dalej być, gdyż wtedy dużo ludzi zdało by sobie sprawę z tego co robi i konsekwencjami jakie go za to czekają. Kara śmierci zmniejszyłaby przestępczość. Z jednej strony, jako przyszły pedagog uważam, że każdemu należy dać szansę, że pozbawienie kogoś życia nawet z mocy prawa stawia nas na równi z pospolitym mordercą, że nie mamy prawa decydować o ludzkim życiu, poza tym istnieje możliwość pomyłki podczas wydawania wyroku. Z drugiej – niesprawiedliwe jest, że społeczeństwo płaci za utrzymanie osadzonego (np. bestialskiego mordercy). Uważam, że w niektórych przypadkach kara śmierci jest jedyną odpowiednią karą dla przestępcy. Po zniesieniu kary śmierci wielu groźnych przestępców mogło się poczuć bezpiecznie. Kara śmierci powinna być stosowana w Polsce gdyż wzbudziłaby respekt wśród przestępców. Moim zdaniem kara śmierci zmniejszyłaby liczbę czynów przestępczych w kraju. Aczkolwiek powinna być stosowana tylko wtedy, kiedy mamy pewność że skazany nie ma „żału” i nie ma żadnych skrupułów za popełnione przestępstwo. Przestępstwo powinno kwalifikować się do kary śmierci”.



Wykres nr 18. „Czy zgadza się Pani/Pan ze zniesieniem kary śmierci?”
(Źródło: Aneks poz. 43. tabela nr 43. 60/S)

36% studentów pochwała decyzję o zniesieniu kary śmierci, jednak 44% jest tej decyzji niechętnych, nie zgadza się na jej zniesienie i chętnie przywróci tę karę do Kodeksu Karnego.

5.3. Opinie więźniów o procesie resocjalizacji i polityce penitencjarnej państwa (Analiza danych uzyskanych z badań ankietowych – kwestionariusz K/W)

Charakterystyka badanej populacji

Tak jak w poprzednich grupach badanych populacji zastosowano kwestionariusz ankiety, który skierowano do osadzonych. Uzyskano tą drogą materiał badawczy od 178 uwięzionych – 19 kobiet i 159 mężczyzn (aneks poz. 44, tabela nr 44, 1/W). Populacja ta jest zróżnicowana pod względem wieku, czasu odbywania kary pozbawienia wolności, wykształcenia, poprzedniej karalności i wchodzenia w konflikt z prawem. Najszerszą grupę stanowią mężczyźni, stanu wolnego w przedziale wiekowym od 21 – 40 lat (70%) – (aneks poz. 45, tabela nr 45, 2/W). Wśród kobiet rozkład ten jest inny. Najszerszy przedział wiekowy odnotowano pomiędzy 31 – 60 rokiem życia (47%). Pomędzy 16 a 20 rokiem życia 21%, stanu wolnego i pomiędzy 21 a 30 rokiem życia 16%. (aneks poz. 46, tabela nr 46, 3/W). Biorący udział w badaniach osadzeni przeważnie mają wykształcenia podstawowe lub niepełne podstawowe 33% i zawodowe 43%; średnie 13% wyższe 3%. (aneks poz. 47, tabela nr 47, 4/W).

42% ankietowanych miało już konflikty z prawem i było karanych a pozostała grupa (58%) jest karana po raz pierwszy (aneks poz. 48. tabela nr 48. 5/W.). Z wyrokami do 2 lat pozbawienia wolności odnotowano 22 osoby; 3 lata 23; 4 lata 11 osób; 5 lat 13 osób. W przedziale powyżej 5 lat 109 osób w tym 10 osób z wyrokiem 15 lat. Kwalifikacja prawna czynu – art. 280 = 47; 279 = 31; 148 = 22; 210 = 8; 209 = 5; 156 = 7.

Poczuwa się do słuszności orzeczenia sądu i wyroku 37%, którzy uważają, że kara im się należy, 24% respondentów nie chce lub nie potrafi się uporać z swoją winą natomiast zdecydowanie odmawia słuszności rozstrzygnięciom sądu 40% (tabela nr 25, 6/W).

Tabela nr 25. 6/W. Czy uważa Pan, że został skazany....

	Liczba udzielonych odpowiedzi		%	
Słusznie	65		37	
Niesłusznie	71		40	
Nie wiem	26	42	15	24
Inne	10		6	
Brak odpowiedzi	6		3	
ogółem	178		100%	

Poczuwający się do winy komentują: „*Słusznie. Dlatego że popełniłem wykroczenie i była to moja wina, wcale się tego nie wstydę*”.

Jednak o wiele bardziej „kolorowe” są uzasadnienia formułowane przez osadzonych nie zgadzających się z orzeczeniem sądu: „*Niesłusznie. Od ponad 5 lat przebywam w A.Ś. niewinnie na podstawie fałszerstw Policji i Prokuratora Okręg. tutaj podane nazwisko. Pozbawiono mnie możliwości opieki nad rodziną, w której jest trójka nieletnich dzieci. Kara pozbawienia wolności dotyczy dziecka z pierwszego małżeństwa. Gdyż moje rzeczywiste przestępstwo nie jest zagrożone wysoką karą. Sad bezpodstawnie opiera się na idiotycznych pomówieniach głównego sprawcy czynu – współoskarżonego. Ponieważ cofnięto mi warunkowe zwolnienie z dla mnie błahej przyczyny i nie dano mi szansy nawet, gdy nie złamałem prawa. Zostałem oskarżony przez człowieka, który mając wysokie koneksje w prokuraturze jak i w policji pomawiając mnie uniknął kary na którą niewątpliwie zasłużył i dzięki temu został objęty nadzwyczajnym złagodzeniem kary a ja niesłusznie zostałem skazany bez żadnego dowodu winy. Brak znamion przestępstwa. 1) Zapotrzebowanie na tzw. „białe kołnierzyki” powoduje „pomrocność jasną” u przedstawicieli prawa. 2) Zapotrzebowanie na sensację jest*

tak duże, że skutecznie blokuje tzw. zdrowy rozsądek.3) Tzw. „dziennikarstwo śledcze” ma ogromną przyszłość i jest zdecydowanie tańsze niż utrzymywanie struktur policyjnych i prokuratorskich”.

5.3.1. Opinie więźniów o procesie resocjalizacji

Kara pozbawienia wolności jest dla 79% osadzonych uciążliwa (dane szczegółowe zawarte w aneksie poz. 49. tabela nr 49. 7/W).

Tak: „Dobijają mnie warunki socjalne, traktowanie funkcjonariuszy. Stresowe życie w przepełnionych salach. Śmieszne awantaze o zwykłe bzdury. Jest to poniżenie mojej osoby. Poziom „techniczny” aresztu jest nieporozumieniem. Stosowanie aresztu nie może być karą. Brak kontaktów z rodziną, możliwości pomocy najbliższym jest również niemożliwa, a jestem jedynie dodatkowym obciążeniem dla bliskich. Straciłam pracę, zadłużam mieszkanie, nie mogę kontrolować leczenia, mam ograniczony kontakt z chorą matką. Ze względu na to za jaki czyn odbywam karę, moje życie po wyjściu na pewno już nie wróci do normy, bo kto zatrudni karanego. Więzień powinien być głodny, wystraszony a kara długa i uciążliwa. W moim przypadku wszystkie te opcje są spełnione. Bardziej uciążliwa jest ona dla moich bliskich, niż dla mnie, po kilku latach można przyzwyczaić się do wszystkiego, prawda? Trudności w podjęciu pracy, kształceniu się, w kontakcie z rodziną jestem bezużyteczny. Kara powinna służyć naprawieniu zła, lecz w polskim więziennictwie jest traktowana bardziej jak odwet i zemsta za popełnione czyny. Chociaż nie odbywam kary, czuję się jakbym ją odbywał i jest ona dla mnie uciążliwa – tracę dorobek swojego życia, zdrowie, młodość, upada wizja przyszłości. (AŚ)

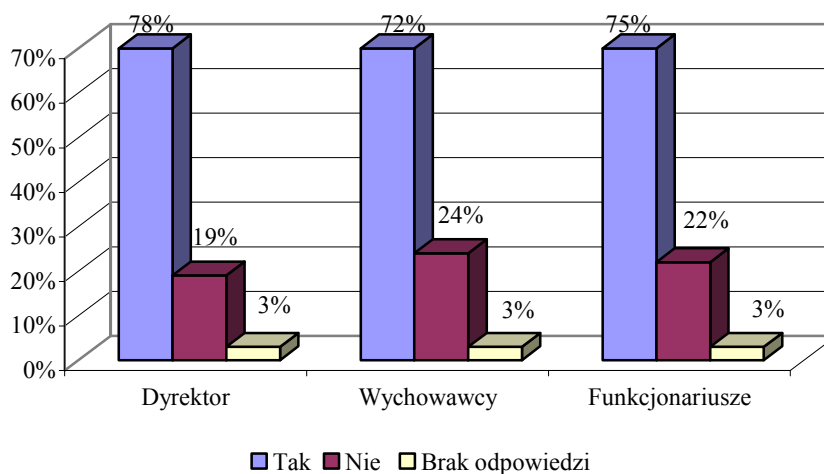
Nie: Pogodziłem się z myślą, że muszę parę lat tu spędzić, a dzięki rodzinie jest mi łatwiej. Myśl, że mam gdzie wracać łagodzi ten pobyt”.

Niezależnie od oceny zasadności kary pozbawienia wolności 2/3 populacji osadzonych uznaje warunki w jakich tę karę odbywają za dobre (65%) a 1/3 za złe (31%) (aneks poz. 50. tabela nr 50. 8/W). Podkreślają: *„Dobre: Bo zostałem zwieziony na sprawę Apelacyjną ze Strzelec Opolskich z ZK. A tam człowiek jest traktowany jak najgorszy pies. I naprawdę nikt to nie interesuje. W A. Ś. Katowice panują najlepsze warunki mieszkaniowe prawdopodobnie w całej Polsce (czystość, ciepła woda, dieta). Najlepiej wyszkolona kadra wychowawców i funkcjonariuszy. Największe bezpieczeństwo dla aresztowanych i skazanych. Jest moż-*

liwość leczenia odwykowego terapia indywidualna i grupowa. Która bardzo pomaga ludziom uzależnionym. Każdy kto został skazany za coś czego nie popełnił, choćby były tu ogólnie dobre warunki musi stwierdzić że jest mu tu źle, jednak biorąc pod uwagę ogólne warunki w innych więzieniach jest tu całkiem przyzwoicie.

Złe: Warunki socjalne są tragiczne. Sale mieszkalne są w opłakanym stanie jak również sanitariaty. Brak ciepłej wody na pawilonach. Zbyt duża liczba osób w porównaniu z metrażem sal. Głodowe racje żywnościowe. Okropne. Zgodnie z kodeksem na jednego człowieka ma przypadać nie mniej niż 3 m². Przedmioty, z których więzień musi korzystać to 1) łóżko – 1,8 m², taboret 0,4 m², stół – 0,5 m², WC. Razem = 3,3 m²!!! To gdzie jest więzień? Przede wszystkim jest za dużo współosadzonych w jednej sali mieszkalnej przeznaczonej na osób 7, a w której obecnie znajduje się 10, 11 także jedzenie nie spełnia norm przewidzianych przez M.Ś”.

Podobne oceny zawierają wypowiedzi określające stosunki i relacje służbowe pomiędzy kadrą pracowniczą a osadzonymi. Najlepiej oceniani są dyrektorzy zakładów penitencjarnych 78% ocen pozytywnych, w dalszej kolejności funkcjonariusze, oddziałowi, strażnicy (75%) ocen pozytywnych i wychowawcy (72%) ocen pozytywnych. Podobna kolejność w tym „rankingu” została utrzymana w ocenach niezadowolonych – dyrektorzy 19%; funkcjonariusze 22%; wychowawcy 24% ocen negatywnych (wykres nr 19).



Wykres nr 19. „Czy jest Pan/Pani traktowany sprawiedliwie przez...”
(Źródło: Aneks poz. 51, tabela nr 51, 9/W)

„Oceny pozytywne: Moim zdaniem administracja, począwszy od Dyrektora, Wychowawców. Zakończywszy na funkcjonariuszach rzetelnie spełniają swoje obowiązki. Musimy jednak pamiętać, iż jako skazani będąc obywatelami drugiej kategorii dla społeczeństwa tutaj na żadną sprawiedliwość nie mamy co liczyć. Nie wszyscy traktują mnie, jako człowieka, którego pozbawiono jedynie wolności, a nie jego podstawowych praw. Wnioski eksperymentu z amerykańskimi studentami, z których losowo wybrano strażników i więźniów potwierdzają się.

Zastrzeżenia: Funkcjonariusze wymagają idealnej czystości w ruinach pawilonów. To tak jak by mieć pretensje do starca czemu nie jest młodzieńcem. Wyciągają bzdurne konsekwencje, czyli ucinają dostęp do TV. Wychowawcy albo są niedoinformowani albo specjalnie nie udzielają odpowiedzi na zadawane pytania, są impertynency i traktują człowieka jak śmiecia.

A więc zaczniemy od dyrektora, uparł się na mnie bo za dużo piszę skarg itd. Teraz wychowawca też mam z nim konflikt, ponieważ powiedziałem mu, że robi to co musi choć nie zawsze to co powinien. Funkcjonariusze traktują mnie dobrze, ale przebywam tu już długo także idzie to zrozumieć”.

Oddziaływania resocjalizacyjne, o których są informowani, oceniają sceptycznie, ale rozumieją wysiłki podejmowane w tym celu: W odczuciu osadzonych proces ten realizowany jest dobrze (35%); źle (45%) (aneks poz. 52, tabela nr 52, 10/W). Podkreślają:

„Dobrze: Że przeszłam terapie odwykową dzięki której rozumiałam swoje postępowanie. W Z.K. rozumiałam jak wiele straciłam. Dzięki terapii, widzę teraz inaczej swoje życie po opuszczeniu Z.K. Życie w trzeźwości.

Źle: Ponieważ mało kto pragnie dotrzeć, do drugiego człowieka, wyjść mu z pomocną dłonią i starać się mu pomóc, doradzić, pocieszyć. Proces resocjalizacji nie może przebiegać w warunkach izolowania od społeczeństwa, w zakładach zamkniętych i przy złym rozgraniczeniu osób poziomu i warstwy społecznej. W jaki sposób ma być przeprowadzona resocjalizacja jak tutaj siedzi alimęciarz lub zwykły złodziej z zabójcami lub bandytami to coś tu jest naprawdę nie tak. Ponieważ po dwóch latach po zamknięciu jestem bardziej zdemoralizowany niż wtedy – teraz wiem jak otworzyć prawie każdy samochód a wtedy nie miałem o tym pojęcia!. Nie ma mowy o resocjalizacji. Człowiek odsiaduje swoje i wychodzi. To jest tylko odosobnienie od społeczeństwa. Cała zabawa zaczyna się po wyjściu, gdy trzeba zadać sobie pytanie „co dalej”. Realia dzisiejsze nie pozostawiają dużego wyboru.

Dzięki zmianom P. Kaczyńskiego – w skutek przepelnienia zlikwidowane zostały – siłownie, świetlice i co tylko możliwe. Na dzień dzisiejszy na jednego wychowawcę przypada do dwustu osób,

więc o jakiej resocjalizacji tu mowa. W dużo przypadkach skazany nie uzyskuje pomocy od administracji w kształceniu się i pracy w warunkach wolnościowych w myśl art. 67 § 1 i 3 kw”.

I jeszcze jedna niekonwencjonalna wypowiedź: „Wobec mnie taki proces nie ma miejsca gdyż nie popełniłem żadnego przestępstwa więc resocjalizacja to dla mnie pojęcie abstrakcyjne”.

48% badanych osadzonych potwierdza fakt występowania różnych znamion „drugiego życia” a 33% zaprzecza. Stosunkowo duża liczba respondentów nie wie czy coś takiego funkcjonuje lub nie chce udzielić odpowiedzi na tak sformułowane pytanie (tabela nr 26, 11/W).

Tabela nr 26. 11/W. Drugie życie

	Liczba udzielonych odpowiedzi		%	
Tak	62	86	35%	48%
Raczej tak	24		13%	
Raczej nie	11	58	6%	33%
Nie	47		26%	
Nie wiem	26	34	15%	19%
Brak odpowiedzi	8		4%	
Ogółem	178		100%	

Oceniając regulaminowe i kodeksowe kary ze względu na ich surowość wymieniają:
„Bezwzględne pozbawienia wolności dożywotnio!!! Inne w zależności od kategorii popełnionego czynu. Kara pozbawienia wolności. W demokratycznym państwie prawnym wolność należy do najcenniejszych dóbr jednostki. Badania kryminologiczne podważyły przekonanie co do wartości resocjalizacyjnej pozbawienia wolności. Kara pozbawienia wolności. Z art. 210 paragraf 1 otrzymałem wyrok 2 lata za niepełną paczkę papierosów wartości 84 grosze. Wstrzymanie widzeń, paczek i brak przepustek. Widzenia i przepustki są najlepszym kontaktem z rodziną, a skazany ten kontakt z bliskimi powinien mieć jak najlepszy. Izolatka, pozbawienie paczek żywnościowych. Ponieważ w izolatkach człowiek nabiera agresji i chęci zemsty, a nie oglady. Zważając na jakość jedzenia, które często nie da się przelknąć, jest to jedyna możliwość zaspokojenia głodu. Zakaz uprawiania snu w porze dziennej – w związku z przeładnieniem w salach w nocy spać nie idzie po mimo zażywania leków nasennych i ponosi się konsekwencje karne. Zakaz upiększania swego ciała tzn. tatuowania – uważam, że tatuaże są piękne i wyrażają osobowość oraz zdobią ciało i nie rozumie dlaczego zakazują tych praktyk może, ze względów higienicznych, a może po prostu żeby nam i sobie utrudnić życie. Nieza-

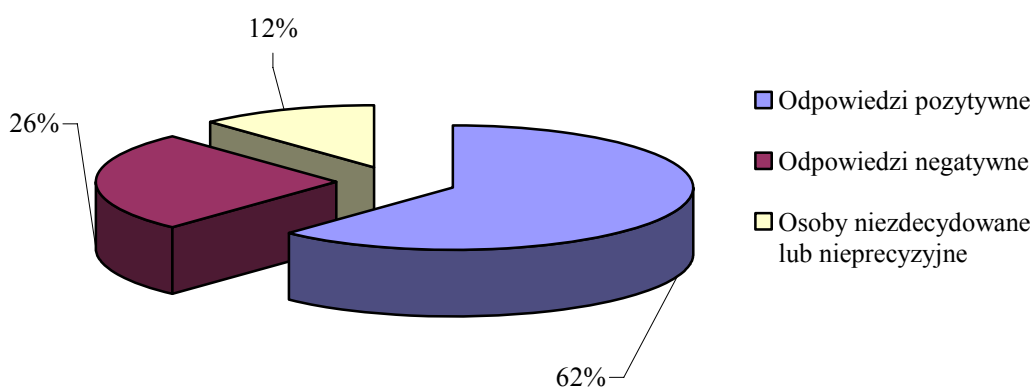
„służone i za drobne nieposłuszeństwo są zbyt surowe kary a mało nagród, na które nie zwraca się zbyt dużej uwagi”.

Z wachlarza nagród regulaminowych wybierają i uważają za najbardziej cenne:

„Przepustki i widzenia. Widzenia to stały kontakt z rodziną, a przepustki to częściowe, stopniowe uczestnictwo w ich życiu. Wszystkie. Jestem normalnym człowiekiem i wiem, że jestem w porządku dla kogoś, to ten ktoś jest dobry dla mnie. Przepustki, dłuższe widzenia i dodatkowe widzenia, ponieważ umożliwiają 100% kontakt z żonom, dziećmi co jest najważniejsze by utrzymać związek. Wszystkie nagrody są ważne. W ten sposób widać jak pracuję nad swoim zachowaniem, które ma znaczenie na dalsze moje życie. Książka. Ponieważ w tutejszej bibliotece ufundowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości są dość ciekawe propozycje można je nazwać – czarnymi krukami. Jak dla mnie zapomoga. Nie mam pomocy z wolności i bardzo tego potrzebuję lecz to niewiele w Z.K. Z KPW art. 138 § 1 punkt 1, 2, 7, 8. Przebywając w zakładzie karnym staram się żyć życiem najbliższych i ich problemami, które z braku mojej obecności pogorszyłem ich status będąc dodatkowym obciążeniem”.

Swój pobyt w placówce resocjalizacyjnej i interpretacje związane z celami kary łączą z poprawą postępowania (62%). 26% interpretuje cel kary w kontekstach odpłaty za zło, odwetu (wykres nr 20).

W argumentacji najczęściej pojawia się stwierdzenie: „naprawie postępowania. Pod warunkiem, iż prawo nie popełniło błędu, co do osoby, lub osoba nie była zmuszona dokonać czynu aby przetrwać”.



Wykres nr 20. „Czy zdaniem Pana/Pani kara ma służyć...”
(Źródło: Aneks poz. 53, tabela nr 53, 12/W)

Stosunek ankietowanych do kontrowersyjnego rozwiązania, jakim jest zniesienie Kary Śmierci i jaki jest ich pogląd w tej kwestii pokazuje, że odstrasżająca funkcja kary śmierci ma bardzo mocne działanie psychologiczne u 31% osadzonych. Nie wierzy w odstrasżającą funkcję kary śmierci 55% a 13% ankietowanych nie wie co odpowiedzieć (tabela nr 27, 13/W).

Tabela nr 27. 13/W. Kara śmierci

	Liczba udzielonych odpowiedzi		%	
	Tak	48	56	27%
Raczej tak	8	4%		
Raczej nie	15	98	8%	55%
Nie	83		47%	
Nie wiem	14	24	8%	13%
Inne	1		1%	
Brak odpowiedzi	9		5%	
Ogółem	178		100%	

Możliwość uzupełniania lub zdobywania nowych kwalifikacji – wykształcenia z punktu widzenia interpretacji psycho-socjo-pedagogicznych powinna być stałym elementem strategii resocjalizacyjnej. Formalnie, akty prawne i inne zapisy regulujące obowiązki organizatora procesu kształcenia są skonstruowane korzystnie dla osadzonych ale możliwości w tym zakresie wyznacza „mizéria finansowa” jednostek penitencjarnych. Osadzeni doceniają wartość wykształcenia, zwłaszcza w zawodach stwarzających na rynku perspektywę zatrudnienia i przyzwoitych zarobków. Jednak inaczej oceniają tę szansę ci respondenci, którzy odbywają karę pozbawienia wolności w jednostce posiadającej szkołę i inne formy doskonalenia – kształcenia np. kursowego. Poprawność realizowania zapisu o kształceniu osadzonych ocenia pozytywnie 37% badanych; negatywnie 17% a niedoinformowanych jest aż 46% (tabela nr 28. 14/W). Być może nie jest ta forma proponowana tym skazanym, którzy posiadają wystarczające kwalifikacje i zakład nie chce ponosić dodatkowych kosztów wydatkowanych na ich kształcenia.

Tabela nr 28. 14/W. Zapis o kształceniu osadzonych – realizacja

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Tak	37	66	21%	37%
Raczej tak	29		16%	
Raczej nie	7	31	4%	17%
Nie	24		13%	
Nie wiem	71	81	40%	46%
Brak odpowiedzi	10		6%	
Ogółem	178		100%	

„Tak: W tutejszym Z.K. jest szkoła dla dorosłych, a oprócz tego można uczęszczać do szkoły na wolność, oczywiście za zgodą dyrektora! Podczas czasu przebywania w Z.K. powinien się czegoś nowego dowiedzieć i doksztalcić, aby było lżej w dalszej drodze życia.

Nie: Wszystko związane z kształceniem opiera się na tym aby skazany posiadał jakiś zawód. Czy to wystarcza? Czy skazani są sami nieudacznicy i zagorzali przestępcy?

Nie wiem: Ponieważ nie wiem nic o tym, ale kiedyś 12 lat temu kończyłem Z.S.Z. (murarz) w Z.K. w Jastrzębiu i kształcenie skazanych było bardzo dobre”.

Możliwość zatrudnienia tak w obrębie jednostki jak poza jej murami wg wielu badaczy tak teoretyków jak praktyków jest następnym bardzo istotnym elementem strategii resocjalizacji przestępców. Często traktowanym przez osadzonych jako wyróżnienie lub nagroda, czasem dowód zaufania służb penitencjarnych w przypadku zatrudnienia zewnętrznego np. bez nadzoru. Możliwość realizowania tego zapisu została mocno ograniczona poprzez akt prawne regulujące np. wynagrodzenia za prace i wiele konsekwencji, które wypływają z nawiązania stosunku pracy, prawa pracy. Wiele niedogodności organizacyjnych respondentów rozumieją i z wieloma argumentami prezentowanymi przez pracowników więzienia są skłonni się zgodzić – zwłaszcza w sytuacji, kiedy bezrobocie ma tak wysoki wymiar w skali kraju. 34% respondentów, że zapis o zatrudnieniu osadzonych jest realizowany poprawnie, przeciwnych 30% a 35% nie może na ten temat nic powiedzieć (tabela nr 29. 15/W).

Tabela nr 29. 15/W. Zapis o zatrudnieniu osadzonych – realizacja

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Tak	31	61	17%	34%
Raczej tak	30		17%	
Raczej nie	11	54	6%	30%
Nie	43		24%	
Nie wiem	53	63	30%	35%
Brak odpowiedzi	10		6%	
Ogółem	178		100%	

„Tak: Tak jeżeli od razu skazany godzi się, że Zakład zabiera 50% wynagrodzenia. Ludzie, którzy wyrażają chęć i posiadają umiejętności do pracy – znajdują ją odpłatnie lub na dzień dzisiejszy „głodu” pracy, to jest nagroda na warunkach terapii. Jeżeli ja chciałem pracować, o pracuję, a jeżeli ktoś nie lubi pracować bądź też nie chce, to i po wyjściu nie będzie pracował. Za mało zatrudnionych jest skazanych w warunkach wolnościowych, bardzo asekuracyjnie w wielu wypadkach zbyt asekuracyjnie. Nie powinno być tak, że pracujemy tylko dla ZK. Można by było zrobić coś aby z pracy wynikały korzyści dla społeczeństwa. Coś naprawdę znaczącego. Od 1989 roku poszczególne rządy doprowadziły do ponad 3 mil. Bezrobocia w takiej sytuacji trudno się spodziewać rozwiązania problemu pracy w więziennictwie.

Nie: Skazany ubiegający się o pracę powinien ją otrzymać bezzwłocznie i zarabiać na swoje utrzymanie. Nie zawsze skazany pracujący z ludźmi z wolności jest traktowany jednakowo. Bo jest dużo osób z zadłużeniami alimentacyjnymi i nie mają możliwości pracy a ci co nie mają zadłużeń to pracują. Brak pracy, a jeśli już jest, to postawiony jest warunek wyjazdów na przepustki, które to znowu są niemożliwe do zdobycia. Skazany po wyjściu na wolność powinien mieć jakiś start życiowy, a jeżeli przepracuje 5 lat w Z.K. za darmo to co go czeka po wyjściu na wolność? Że trafi tam z powrotem w przeciągu 48 godzin”.

O oczekiwaniu na pracę i gotowości jej podjęcia za wszelką cenę pozytywnie wypowiada się 68% więźniów; nie chce pracować 10%; stawia określone warunki 22% osadzonych (tabela nr 30. 16/W).

Tabela nr 30. 16/W. Czy osadzeni chcą pracować?

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Tak	111	121	62%	68%
Raczej tak	10		6%	
Raczej nie	0	18	0%	10%
Nie	18		10%	
Nie wiem	3	39	2%	22%
Brak odpowiedzi	36		20%	
Ogółem	178		100%	

*„Tak: Ponieważ całe życie pracowałem, jest chyba oczywiste – że człowiek chce pracować. Problem, że nie ma tu dla mnie stosownego stanowiska pracy. Pomoc materialna w rodzinie, a także stworzenie swojej niezależności materialnej. Przyznanie dodatkowego widzenia. Bardzo ważny jest jak najczęstszy kontakt z rodziną i znajomymi. Aby podczas odbywania kary przysłużyć się Zakładowi, dla zabicia czasu, aby spłacić chociaż część zadłużeń sądowych.
Nie: Ażeby nie płacić podatków na takich jak ja!!!”*

Tabela nr 31. 17/W. System przepustek

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Dobry	52	74	29%	42%
Raczej dobry	22		12%	
Raczej zły	20	64	11%	36%
Zły	44		25%	
Nie wiem	35	40	20%	22%
Brak odpowiedzi	5		3%	
Ogółem	178		100%	

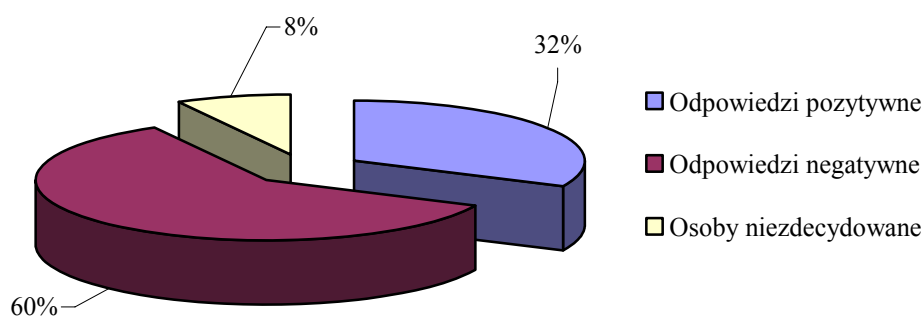
Ocena systemu przepustek ocenia pozytywnie 42% więźniów; ocenę złą wystawiło temu systemowi 36% osadzonych, nie chce dokonać oceny 22% (tabela nr 31, 17/W). W ocenach pojawiają się następujące stwierdzenia:

„Dobry: W moim przypadku zacisnął więź z rodziną, a świadomość, że przez złe zachowanie można stracić te nagrody pomaga się kontrolować. Ja osobiście nie jeżdżę na przepustki, ale wiele osób uczęszcza na nie, także chyba niema z tym problemów. Umożliwia pielęgnację wię-

zi emocjonalnej z rodziną, a także innymi bliskimi osobami. Przepustki pozwalają także na szybszą readaptację w społeczeństwie po odbyciu kary.

Zły: Ponieważ, z tego co widzę gdzie przebywam, to bardzo mało jest takich którzy choć im przysługuje chodzą na nie. Po pierwsze ciężko jest takową dostać. Po drugie jaki sens ma tzw. „widzenie bezdзорowe” 30-godzinne dla kogoś kto mieszka powiedzmy 300 km od miejsca odbywania kary. Zachowanie praw obywatelskich powinno być jednoznaczne z prawem do przepustek, a nie czekanie do odbycia ¼ kary. Samo osadzenie jest karą brak przepustek jest karą dodatkową i karze najbliższych. Przepustki losowe powinny uwzględniać osoby najbliższe i spokrewnione. Odległość uniemożliwia odebrania mnie na przepustkę wynoszącą 30 godzin. Osadzony nie ma w kraju rodziny i nie może w tym wypadku wyjść na przepustkę jest dużo więcej przyczyn. nie wiem. Ponieważ jeszcze nie korzystałem – jestem tymczasowo aresztowany. Zgadzam się z karą pozbawienia wolności za niepowrót z przepustką”.

Możliwość widzeń z rodziną i bliskimi jest, niezależnie od intencji, jakie skazanym przyświecają w trakcie widzenia, są dowodem na humanizowanie wykonywania kary pozbawienia wolności – jak wiele innych przywilejów, nagród, instrumentów reedukacji – wychowania. Pozytywnie o tej formie kontaktu z rodziną wypowiada się 32% respondentów, niezadowolonych jest 60% głównie ze względu na ograniczony czas, odległość zamieszkania rodziny od jednostki penitencjarnej jak również wielu uwarunkowań interakcji i relacji pomiędzy członkami rodziny skazanego (wykres nr 21).



Wykres nr 21. „Czy Pana/Pani zdaniem kontakty z najbliższymi są wystarczające?”
(Źródło: Aneks poz. 54, tabela nr 54, 18/W)

Oto wybrane wypowiedzi respondentów:

„Tak: Jeżeli odbywa się karę bliższego miejsca zamieszkania, ma to swoje odzwierciedlenie dużo pomaga duchowo. Biorąc pod uwagę, że chodzi o karę pozbawienia wolności, to widzenia, oraz przepustki umożliwiają wystarczające kontakty.

Nie: Kontakt z najbliższymi Sąd po prostu mi bardzo utrudnił i z tego powodu żona mnie zostawiła. Zwykle porównanie. Na AŚ odwiedziny są 3 razy w tygodniu, chodzi o to że np. wt. sb. Nied. A tu tylko w Niedz. Ilość odwiedzin w miesiącu – lipa. Córeczka liczy na paluszkach kiedy zobaczy tatę. W miesiącu 3 godz. widzeń nie pozwala na prawdziwe zajęcie się dzieckiem, jest zazdrosna jak rozmawiam z jej mamą. Przez pobyt w tym miejscu ukrywam ten fakt przed dzieckiem i nie mam z nim kontaktu. Dwie godziny w miesiącu widzenia to zbyt mało. Nie wszyscy mogą mieć kontakt z najbliższymi z różnych powodów nie zależnych od nas i zakładu karnego, a w tym zakładzie niezmiernie trudno o jakąkolwiek przepustkę”.

Prace komisji penitencjarnych – organu w wielu przypadkach decydującego o losach i perspektywie odmiany losu osadzonych ocenia dobrze 33%, źle i nie ma zdania generalnie 33% respondentów (tabela nr 32, 19/W). Ten równomierny rozkład ocen wymaga dodatkowych interpretacji, które przedstawiono w próbie syntezy wypowiedzi tak pracowników jak osadzonych.

Tabela nr 32. 19/W. Ocena komisji penitencjarnych

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Dobrze	29	58	16%	33%
Raczej dobrze	29		16%	
Raczej źle	19	61	11%	34%
Źle	42		24%	
Nie wiem	47	59	26%	33%
Brak odpowiedzi	12		7%	
Ogółem	178		100%	

Projektowanie oddziaływania resocjalizacyjnego uwzględniające zaangażowanie podmiotów resocjalizacji jest współcześnie powszechnie akceptowaną przesłanką potwierdzaną przez teorię i praktykę. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w ofercie zawartej w indywidualnych programach resocjalizacji.

Tabela nr 33. 20/W. Indywidualny program resocjalizacyjny

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
	Dobry	62	85	35%
Raczej dobry	23	13%		
Raczej zły	2	28	1%	16%
Zły	26		15%	
Nie wiem	51	65	29%	37%
Inne	4		2%	
Brak odpowiedzi	10		6%	
Ogółem	178		100%	

Ocenę pozytywną dla takich rozwiązań wystawiło 48% badanych, 16% negatywnie wypowiada się o takiej formule resocjalizacji a 37% nie jest zorientowanych w sprawie (tabela nr 33, 20/W). Szczególnie ta część populacji osadzonych, która nie wie na czym polegają oferty reedukacyjne z jakich mogą skorzystać musi napawać niepokojem i pośrednio wpływać na ocenę pracy służb penitencjarnych – wychowawczych.

„Tak: Ale. Zaufanie do prowadzącego, otwartość ze strony resocjalizowanego, zaangażowanie obu stron, szczerść, wynikających korzyści w pozytywnym myśleniu argumentowanie swoich racji (kompromis). Każdy jest swego rodzaju indywidualnością. Nie można traktować człowieka na podstawie artykułu, za który został skazany, i szufladkować w grupy za przewinienia z wolności. Po prostu każdy jest inny, ale każdy musi się podporządkować brakowi pełnej wolności. Każdy ma inne autorytety, zamiłowania, dążenia. Wykorzystanie poszczególnych czynników może wpłynąć pozytywnie na resocjalizację. Nie do końca znam założenia programu, na chwilę obecną mogę stwierdzić, że indywidualny – dostosowany do osoby resocjalizowanej, wymaga dużo więcej środków lecz profesjonalnie wykonany (poświęcony) przynosi efekty.

Zły: Jeżeli jest coś takiego jak resocjalizacja to każdy przejdzie ją sam bez niczyjej pomocy tym bardziej za pomocą jakiegoś tam programu resocjalizacyjnego!”

5.3.2. Opinie więźniów o polityce penitencjarnej

Zmiany, jakie zostały wprowadzone do KK i KKW po 1989 roku generalnie nie są znane. Nie potrafi określić charakteru tych zmian 43% respondentów. Za dobre uznaje zmiany 29% a negatywnie ocenia je 28% badanych więźniów (tabela nr 34. 21/W). Najczęściej jednak charakter zmian w kodeksach KK i KKW oceniany jest z punktu widzenia konkretnej sytuacji, w jakiej znajdują się osadzeni i na podstawie jakiej kwalifikacji czynu przestępczego zostali skazani. Wypowiedzi typu:

Tabela nr 34. 21/W. KK i KKW po 1989 roku

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Dobre	25	52	14%	29%
Raczej dobre	27		15%	
Raczej złe	19	49	11%	28%
Złe	30		17%	
Nie wiem	69	77	38%	43%
Inne	5		3%	
Brak odpowiedzi	3		2%	
Ogółem	178		100%	

„Dobre: Od 1989 do 1999 były w miarę dobre. Od rządów Pana Kaczyńskiego przepisy stały się TRAGICZNE – zastanawiam się kto w ogóle dopuścił tego człowieka do tak odpowiedzialnej funkcji. Dobre są ponieważ Kodeks karny zniósł karę śmierci, a Polska jest krajem Katolickim, a to się by kłóciło z naszą religią która mówi w przykazaniu nie zabijaj. Przed prywatyzowaniem majątku państwowego należało wprowadzić nowy kodeks karny spóźniony o 8 lat. Następne lata zostaną zmarnowane na zmianę mentalności sędziów i prokuratorów. Wprowadzenie KK w praktyce nie uwzględnia prawa rynku innowacji ekonomicznych, brak rozróżniania błędu od czynu zabronionego, nieadekwatne kary. Złe funkcjonowanie kodeksu postępowania karnego – brak obiektywizmu i nie uwzględnianie przyczyn. W kodeksie karnym wykonawczym właściwy kierunek utrudniony przez nadmierną ilość więźniów. Dobre choć zła była zmiana warunkowego przy wyroku 25 lat z połowy na 15 lat ponieważ tak jak w moim przypadku 2,5 roku dłużej muszę czekać, a inni wychodzili po 12,5 lat. Nigdy nie będzie tak, żeby wszyscy byli zadowoleni, przed A. Ś. mój pogląd nieco się różnił od obecnego.

Złe: Pomimo popełnienia przestępstwa po raz pierwszy z dawnego art. Np. (280 par. 1) wciąż liczony jest staż odbycia przednich kar (recydywa). Nie udzielanie warunkowych zwolnień i opieranie się sądów na starych opiniach z Z.K. i wolności, pomimo odbycia kilku lat pozbawienia wolności z aktualnego wyroku. Nie wydaje mi się, że zaostrzenie prawa karnego wpłynie na zmniejszenie przestępczości i rozwiąże wszystkie problemy. Powinno się zacząć od dania lub umożliwienia ludziom pracy za godziwe pieniądze. Choć by nie wiem co robiono to i tak amatorów łatwego grosza nie braknie.

Nie wiem. W tutejszym areszcie nie ma aktualnego Kodeksu Karnego Wykonawczego!"

Potwierdzają tę tezę.

Zmiany zaś w polityce penitencjarnej w ocenach respondentów ukazują rozkład podobny jak w ocenie pracy komisji penitencjarnych. Rozkład równomierny opinii z akcentowaniem negatywnych ocen przy słabej wiedzy na temat tych zmian jest tutaj charakterystyczny. Zauważa, akceptuje i potwierdza kierunek zmian 30% osadzonych, źle ocenia 35% i nie jest zorientowanych 34% (tabela nr 35, 22/W). Można tutaj przytoczyć parę wypowiedzi dla każdej opcji.

Tabela nr 35. 22/W. Zmiany w polityce penitencjarnej i sytuacji osadzonych

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Tak	40	54	22%	30%
Raczej tak	14		8%	
Raczej nie	6	63	3%	35%
Nie	57		32%	
Nie wiem	42	61	24%	34%
Inne	2		1%	
Brak odpowiedzi	17		10%	
Ogółem	178		100%	

„Tak: Polityka penitencjarna – indywidualność poznania skazanego i jego ocena. Sytuacja skazanego jest uwarunkowana jego umiejętnością pojmowania i redukowania swoich błędów (nic na siłę). Zmiany, ale te konieczne – przybyło osób popełniających czyny zabronione z branży „białych kołnierzyków” przestępstw gospodarczych, w związku z czym kwalifikacja zmienia się radykalnie.

Nie: BRAK PIENIĘDZY!!! Co w żaden sposób Was nie tłumaczy ani usprawiedliwia, tym niemniej pozwala zrozumieć. Według mnie w polityce penitencjarnej jesteśmy jak gdyby

w innej epoce w porównaniu do państw europy zachodniej. Dostajemy tylko niezbędne minimum. Więc czego można od nas oczekiwać?”

Korzyści, jakie miały by wynikać ze zmian polityki penitencjarnej państwa w żaden sposób nie mogą wpływać na zmianę na lepsze sytuacji więźniów (57%), Nie dostrzega takich wpływów także 33% osadzonych, którzy wypowiadają się na ten temat ale z góry zastrzegają, że nie wiedzą w czym by to mogło im pomóc. „Absolutnie nie! To d.c. pełnej kompromitacji” (tabela nr 36, 23/W).

Tabela nr 36. 23/W. Czy polityka państwa i rozwiązania prawne proponowane przez rząd wpłyną korzystnie na sytuację osadzonych

	Liczba otrzymanych odpowiedzi	%	
Tak	11	17	6%
Raczej tak	6		3%
Raczej nie	23	102	13%
Nie	79		44%
Nie wiem	45	59	25%
Inne	1		1%
Brak odpowiedzi	13		7%
Ogółem	178		100%

Chęć wstąpienia Polski do UE wywiera wpływ na sytuacje osadzonych – tego zdania jest 44% respondentów. Interpretacje potwierdzenia tego faktu bywają bardzo zaskakujące: „Myślę że tak ponieważ będzie więcej komisji które będą się bardziej interesować skazanymi i tym co dzieje się w murach więzień. Jest bezrobocie większość nas, niema żon lub są rozwiedzeni. Otwiera to drogę na zachód w celach zarobkowych, a tym samym właśnie to morze nie jednego z nas uchronić przed powrotem. Dostosowanie do prawa panującego w UE polepsza sytuację tymczasowo aresztowanych i skazanych. Proces nie trwa tak długo, nie jest sztucznie przedłużany i przede wszystkim nie spotyka się łamania prawa stronniczości sądów. Zwiększy się kontrola ludzi sprawujących władze w tym kraju. I prawo polskie zostanie zbliżone do Europejskiego. W wielu krajach Unii Europejskiej skazani w większym stopniu pracują w warunkach wolnościowych a tym samym przystosowują się do życia w społeczeństwie (prawidłowego) zwłaszcza po odbyciu kilku lat więzienia. Jednak po wstępnej analizie nie umię odpowiedzieć na to pytanie. Ale zrobię to, bo dla kobiety zrobię wszystko tak więc droga "Natalio" będzie mniejsze przeludnienie w zakładach karnych. Może zmieni się zagęszczenie skazanych, poprawi jedzenie a także dostęp do książek i periodyków. Weryfikacja odbywa-

nych kar – przyjęcie europejskiego wymiaru sprawiedliwości, dla tych, którzy już odbywają karę, korzystne, dla łamiących prawo niekorzystne. Mam nadzieję, że skończą się przepelnienia i karanie za kradzież „czapki śliwek” i niepłacone alimenty”.

Tabela nr 37. 24/W. Czy chęć wstąpienia do Unii Europejskiej wpływa na sytuację osadzonych

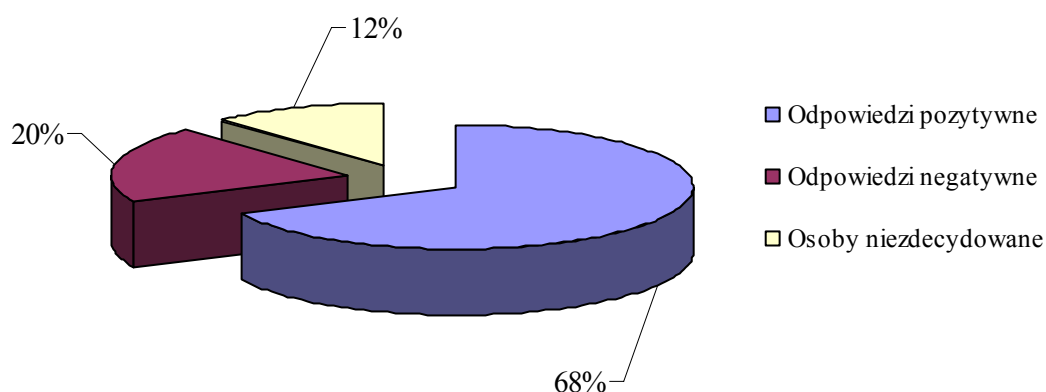
	Liczba odpowiedzi otrzymanych		%	
Tak	52	78	29%	44%
Raczej tak	26		15%	
Raczej nie	15	45	8%	25%
Nie	30		17%	
Nie wiem	37	55	21%	31%
Inne	6		3%	
Brak odpowiedzi	12		7%	
Ogółem	178		100%	

Ci z osadzonych, którzy nie wierzą w jakiegokolwiek zmiany swojej sytuacji nawet pod wpływem prawa unijnego (25%) (tabela nr 37, 24/W) argumentują „... Nie. Kpina. Ponad 85 000 skazanych ponad 35 000 – po wyroku czekających na ... miejsce – a młyny mielą dalej. Powodzenia – wszyscy do więzienia paragraf się znajdzie, wszyscy do więzienia. Jak na razie rząd nie czyni nic w tym kierunku. Ale jeżeli już za to się weźmie to wypełni niezbędne minimum narzucone przez Unię. Przed osadzeniem skazanych często z błahych powodów nie zauważa się dbałości o ich przyszłość, a także z luki finansowej w rodzinie, jaka się dodatkowo stworzyła. Do tej pory nic nie zrobiono z tym problemem, a wręcz przeciwnie coraz więcej osób tutaj się zamyka. Żadnych najmniejszych zmian, Unie Europejską nie interesują warunki w więzieniach ani system orzekania kar – a Strasburg to tylko nadzieja dla najbardziej wytrwałych. Nie wiem. Nie słyszałem żadnych konkretnych propozycji na ten temat. Jeszcze nie weszliśmy do Unii, więc nic na ten temat nie da się powiedzieć, a poza tym nie siedziałem w więzieniu w żadnym z tych państw Unii i nie wiem jakie tam skazani mają warunki oraz sytuację”.

Z punktu widzenia jakości procesu resocjalizacji i wykonywania kary pozbawienia wolności istotna jest informacja dotycząca czy i jak zmienia człowieka pobyt w placówce penitencjarnej (wykres nr 22). To, że warunki izolacji zmieniają nie jest niczym odkrywczym. Jednak założenia polityki penitencjarnej przewidują określony kierunek zmian – na lepsze. W badaniach ankietowych uzyskano wiele takich potwierdzeń jednak ocena tych zmian jest

przewrotna. np.: *„Tak. Zmienił mnie na gorsze, ponieważ w sądzie kradną mają różne układy i nie siedzą a tutaj 40% siedzi za to że nie mieli rzeczywiście za co żyć. Ponieważ jeszcze bardziej znienawidziłem cały system, powinienem żałować tego co zrobiłem i na początku rzeczywiście tak było, lecz w miarę czasu coraz wyraźniej widzę że to wszystko służy wyłącznie zemście i niczemu innemu. Ponieważ stałem się bardziej nerwowo i ciężko mi się nieraz opowiadać. Jest to szkoła życia, w której można się nauczyć jak kraść, bić i napadać i na pewno mój pobyt tutaj zmienił podejście do życia na wolności. Zwiększona tolerancja, zburzenie murów obronnych (błędnych) zwiększona trafność wyboru odpowiedzi. Umiejętność manewrowania. Zdobyłem dużo doświadczenia w obcowaniu z ludźmi, kilka zawodów, cierpliwość bardziej w sobie wykształciłem, umiejętność szybszej trzeźwej analizy otoczenia.*

....Nie..... Wciąż jestem tym samym człowiekiem z tą różnicą że wiem jak jest po tej drugiej stronie muru (po tej niby gorszej). Raczej nie. Zachowałem wartości utrwalone wcześniej, a ocenę ewentualnych zmian pozostawię najbliższymi.”



Wykres nr 22. „Czy pobyt w placówce penitencjarnej Pana/Panią zmienił?”
(Źródło: Aneks poz. 55, tabela nr 55, 25/W)

Oczekiwania osadzonych związane z pobytem w zakładach penitencjarnych koncentrują się na sprawach bytowych, codziennych.

Jak np.: *„Zwiększenie możliwości uprawiania sportu. Zwiększenie możliwości nauki. Bez ww. człowiek staje się karłowaty, ograniczony ruchowo. Traci kondycję co za tym idzie – zdrowie. Nie ma możliwości rozwijania się intelektualnego. Przepustki, kontakty z rodziną, warunki odbywania kary. Znaczna odległość nie pozwala na wykorzystywanie przepustek 30 godzin-*

nych w ramach których same dojazdy zabierają więcej czasu. Zwiększenie ilości widzeń. Stworzyć lepsze warunki mieszkalne, oraz dłuższe spacery o godzinę lub dwa razy dziennie. Dawać szansę pierwszy raz karanym czyli, gdy przychodzi czas na przepustki udzielać je. Aby mogły się sprawdzać na wolności w szczególności przed wokandą. System przepustek, system przyznawania przedterminowych warunkowych zwolnień. Powinien być bardziej dokładnie opracowany regulamin mówiący o zasadach przepustek i warunkach, które trzeba spełnić, aby je otrzymać. Ilość widzeń i możliwość wyjazdów na przepustki, oraz długość widzeń i zasady widzeń bezdolorowych. Widzeń jest zbyt mało i są zbyt krótkie i nie można mieć przez to dobrego kontaktu z bliskimi, prostsze zasady otrzymywania przepustek, oraz widzenia bezdolorowe powinny odbywać się na osobnej sali, a nie na tej co zwykle. System pracy. System finansowania. System ochrony. System informacji o Służbie Więziennej. Obecny system jest nieadekwatny, zbyt drogi i przestarzały. Obecny system penitencjarny nie może w obecnym kształcie prawno-organizacyjnym – realizować zadania, do którego jest powołany. Przede wszystkim przywrócić warunki panujące w latach 1999– 2000. Jak wcześniej wspomniałem bodajże w pytaniu nr 9 jest za dużo osób w sali mieszkalnej co z kolei powoduje zwiększenie stresów i zasklepiania się horyzontów myślowych. Bibliotekę, warunki mieszkalno – bytowe, jakość a także ilość jedzenia. 10 czy 12 osób na pow. 25 m² mówi samo za siebie. Miesięcznie rodzina musi wydać ok. 100 zł na jedzenie dla mnie po to tylko bym mógł utrzymać prawidłową (względem wzrostu) masę ciała. Dostęp do kierownictwa przez skazanego gdyż załatwienie jakiegokolwiek sprawy jest bardzo kłopotliwe.”

Koresponduje to z odpowiedziami uwzględniającymi oczekiwania osadzonych związane ze zmianami w wykonywaniu kary pozbawienia wolności: „W przypadku występków, w przestępstwach o małym stopniu zagrożenia społecznego zamienić ją na pracę społeczną lub grzywnę. W wykonywaniu tymczasowego aresztowania: 1) Najwyższy czas zmienić przepisy ustawowe. 2) Stosować środki techniczne (bransolety elektroniczne) zamiast tymczasowego aresztowania. 3) Zmienić ustawę o prokuraturze. 4) Zmienić sprawozdawczość dotyczącą prokuratury. Warunki socjalno-bytowe. W zależności od charakteru ZK poprawiłbym tzw. „przygotowanie do ponownego funkcjonowania w społeczeństwie”. Więcej kar pozbawienia wolności w zawieszeniu warunkowym, co umożliwiłoby normalne funkcjonowanie rodziny a nie wpędzanie jej w skrajnie trudną sytuację życiową. Stworzyć miejsca pracy, wprowadzić więcej przepustek szczególnie na początku odbywania kary, umożliwiłoby to podjęcie pracy poza zakładem karnym. Przywrócenie stanu z początku lat 90-tych, by dla każdego chętnego

było zatrudnienie, oraz rozluźnienie więzień. Możliwości korzystania z przepustek i tym samym przystosowania się i sprawdzenia w warunkach na zewnątrz. Możliwość korzystania z przepustek oraz korzystania z warunkowego zwolnienia w terminie, aby skazany mógł skorzystać z szansy przedterminowego warunkowego zwolnienia. Cenzurę korespondencji osób karnych, przyznawanie przepustek, korzystanie w terminie w/g kodeksu wykonawczego z warunkowego zwolnienia. Przede wszystkim warunki socjalno-bytowe, system kar i nagród, oraz możliwość dostępu do internetu. Kary powinny być dostosowane do przestępstw np.: za morderstwo ktoś dostaje wyrok 7 lat do odbycia kary, a za zwykle włamanie zostaje skazany na lat 6 do odbycia kary czyli coś trzeba tu zmienić co ?”.

Definiowanie pojęcia resocjalizacja przez skazanych oparte jest na weryfikowaniu założeń ze stanem faktycznym realizowania procesu w warunkach jakich ten skazany się znalazł (Pytanie 34.) Co Pan rozumie pod pojęciem resocjalizacja? np.: *„Umiejętność dotarcia do jednostki, umiejętność argumentacji swoich racji, wyciąganie prawidłowych wniosków, cierpliwość, wiara, nadzieja że włożona praca zaowocuje ze strony resocjalizowanego. Sama resocjalizacja musi wypływać z chęci wprowadzenia zmian i ich stosowania w życiu. Wiem co to jest resocjalizacja ale nie ma ona odniesienia jeśli chodzi o Z.K. Resocjalizacja jest obecnie martwym pojęciem, zwykłym sloganem.*

Spółeczeństwo funkcjonuje w oparciu o utrwalone pewne normy. Doprowadzenie do stanu, w którym jednostka przestrzega pewne prawidłowości rozumiem jako resocjalizację. Zapewnienie pracy a w związku z tym możliwość zarabiania pieniędzy celem utrzymania rodziny spowoduje, że art. 209 § 1 będzie dla mnie nieaktualny. Według mnie dużo osób robi wszystko, to co jest nie zgodne, ale przepisy są po to aby je łamać. Moim zdaniem skazany powinien być miły, schludny, nie wywyższać się, czysty umieć o siebie zadbać nawet tutaj. Próba naprawy charakteru skazanego, pokazanie zdrowej drogi w życiu, W przypadku 100 osób na jednego wychowawcę, 12 osób na sale o powierzchni 22 m² – utopia! Jak już wspomniałem w pytaniu nr 27 uważam, że niema czegoś takiego jak resocjalizacja, ale jeżeli jest to jest to wymysł schizofreników paranoidalnych z objawami depresji maniakalnej. W tych warunkach?! REPRESJA !”

Z dokumentów, które mówią o prawach więźniów najczęściej skazani przywołują: KKW; KK; Regulamin ZK; Regulamin Odbywania Kary Pozbawienia Wolności; Konstytucja RP; Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości; Karta Praw Człowieka; komentując zapisy wielu z nich jako wykładnie dla ZK nazywając nieformalnie „Prawo pięści”.

5.4. Najważniejsze zmiany w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, realizacji procesu resocjalizacji i polityce penitencjarnej państwa

Interpretacje socjo-psycho-pedagogiczne

W badaniach ankietowych wzięło udział łącznie 496 ankietowanych. Na tę populację składało się 82 pracowników służb więziennych, 236 studentów pedagogiki resocjalizacyjnej, 178 więźniów (tabela 1/p/w/s). Dobór populacji warunkowany był przedmiotem analiz. Zakładano, że powinni się wypowiadać na pytania zawarte w ankietach ludzie pośrednio bądź bezpośrednio związani z wykonywaniem kary pozbawienia wolności, odbywający tę karę bądź zainteresowani realizacją procesu resocjalizacji.

Tabela nr 38. Populacja generalna 1/p/w/s

Pracownicy służb więziennych	82
Więźniowie	178
Studenci resocjalizacji	236
Ogółem	496

Wyniki uzyskane z analizy zebranego materiału przedstawione w rozdziale siódmym umożliwiają podjęcie próby syntezy i interpretowania danych.

Można uznać, że zmiany i rozwiązania w zakresie problemów podejmowanych w badaniach (polityka penitencjarna państwa) wszystkie grupy respondentów uznają za konieczne a charakter tych zmian za pozytywny – chociaż każda z badanych grup inaczej rozkłada akcenty w swoich ocenach.

Pracownicy służb więziennych są za zmianami wskazując jednocześnie na utrudnienia w ich pracy, jakie te zmiany przyniosły.

Studenci chcą być „bliżej Europy” i nie znając szczegółowych rozwiązań akceptują wszystko to co stanowi o prawach człowieka, podmiotowości w procesie wychowania, reedukacji z „ludzką twarzą”.

Więźniowie doceniają korzyści płynące z rozluźnienia rygorów penitencjarnych, ale kwestionują sposób ich realizowania w konkretnych warunkach osadzenia. Oczywiście chcą jeszcze więcej przywilejów i łagodzenia dolegliwości związanych z wykonywaniem kary pozbawienia wolności.

Wiara i optymizm w pozytywne skutki reedukacji cechuje wszystkie grupy respondentów. Studenci podkreślają filozoficzne aspekty płynące z aksjologii wychowania, pracownicy choć czasem kwestionują skuteczność resocjalizacji w odniesieniu do niektórych grup osadzonych „ufają sile” profesjonalnie realizowanej metodyki pracy resocjalizacyjnej, więźniowie w przeważającej części przypadków rozumieją mechanizm kary pozbawienia wolności i chcą czas izolacji wykorzystać na pozytywne zmiany w swoim dotychczasowym życiu – doceniając możliwość zdobycia zawodu, podwyższania swoich kwalifikacji zawodowych, kształcenia.

Z najważniejszych zmian w polityce penitencjarnej państwa w okresie od 1989 do 2004 roku we wszystkich grupach respondentów pojawiają się: *zniesienie kary śmierci, rozszerzenie praw więźniów, lepsze warunki bytowe, zhumanizowanie polityki penitencjarnej, wprowadzenie terapii i realizowanie sesji terapeutycznych, rozszerzenie przywilejów, wprowadzenie znowelizowanych KK i KKW, podniesienie poprzeczki dla wymaganych kwalifikacji zawodowych i wykształcenia pracowników SW; zmniejszenie restrykcji wynikających z wykonywania kary pozbawienia wolności, różnicowanie programów i modeli resocjalizacji.*

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, zdaniem respondentów „wymusiło” zmianę stosunku do wielu zagadnień polityki penitencjarnej państwa, jednak podkreślają, że zmiany te zachodzą najczęściej pod wpływem populizmu, akcji wyborczej a nie są wynikiem trwałego nastawienia Polaków i polityków do spraw rozwiązywania problemów np. przestępczości, patologii społecznej, przemyślanego – długoterminowego, racjonalnego programu profilaktyki i prewencji. Stąd pojawiają się głosy o zaostrzeniu przepisów prawa nie wobec skazanych ale wobec przestępców w ogóle – co jest wynikiem braku poczucia bezpieczeństwa wśród obywateli. *(Zaostrzenie przepisów prawa traktowane jest np. przez studentów jako środek rozwiązujący wiele problemów związanych z przestępczością, wykonywaniem kary pozbawienia wolności a także funkcjonowania organów ścigania. Ponad 80% respondentów zaakceptowałoby zaostrzenie prawa cokolwiek by to miało oznaczać na rzecz porządkowania państwa).*

Zagrożenie dla porządkowania państwa w tym zakresie więźniowie upatrują w nieuczciwych praktykach instytucji państwa jak np.: wymiaru sprawiedliwości tak prokuratury jak sądów, organów ścigania, uwikłanych w układy i machinacje polityczne. Poziom zaufania obywateli zdaniem respondentów z roku na rok obniża się w zastraszającym tempie.

We wszystkich grupach respondentów pojawia się pozytywna ocena niektórych składników regulaminów wykonywania kary pozbawienia wolności. Najczęściej podkreśla się zna-

czenie systemu kar i nagród. Wśród nich wszelkiego rodzaju regulacje obejmujące swoim zakresem przepustki – krótkoterminowe, okolicznościowe, długoterminowe, przerwy w wykonywaniu kary – interpretowane jako możliwość: nawiązania zerwanych więzi z rodziną, umocnienia kontaktów z bliskimi, oderwania się od monotonii, „*oddychanie innym środowiskiem, ładowanie akumulatorów*”, załatwienia ważnych życiowych spraw. Do tej grupy można także zaliczyć krótkie widzenie – postulowane przez osadzonych w formie widzeń bez nadzoru, we własnym ubraniu, otoczeniu sprzyjającym rozmowie. *(Wszystkie nagrody są ważne. W ten sposób widać jak pracuję nad swoim zachowaniem, które ma znaczenie na dalsze moje życie).*

Oczywiście instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia jest tutaj najbardziej oczekiwanym rozwiązaniem.

Problematyka ta związana jest z pracą komisji penitencjarnych, pracą wychowawców, sposobem argumentowania przy sporządzaniu wniosków nagrodowych, której jakość w ocenach osadzonych można podsumować jako lepiej niż dobrą – 75% pozytywnych ocen. Jednak pojawia się tutaj element bardzo niskiej samooceny – w tym przypadku więźniów. *Musimy jednak pamiętać, iż jako skazani będąc obywatelami drugiej kategorii dla społeczeństwa tutaj na żadną sprawiedliwość nie mamy co liczyć. Nie wszyscy traktują mnie, jako człowieka, którego pozbawiono jedynie wolności, a nie jego podstawowych praw.* Być może jest to odpowiedź na zaskakująco wysokie wyniki rankingu oceniającym kontakty w relacjach osadzeni – personel pracowniczy dokonany przez więźniów, w którym wygrywają dyrektorzy jednostek penitencjarnych (78%); funkcjonariusze – przede wszystkim ochrona, oddziałowi (75%); a przegrywają wychowawcy – pracownicy działów penitencjarnych (72% pozytywnych wskazań), których praca z punktu widzenia oddziaływania resocjalizacyjnego jest najważniejsza gdyż to właśnie oni wdrażają i realizują programy, modele resocjalizacyjne. Być może na nich próbują odreagować osadzeni swoją frustrację. Przyczynia się do tego fakt, że najbardziej zdecydowanie negatywne wypowiedzi pojawiają się u tych osadzonych, którzy odbywają karę pozbawienia wolności w jednostkach o słabym zapleczu technicznym, niedoposażonych, nie remontowanych o zdecydowanie złej kondycji *(Warunki socjalne są tragiczne. Sale mieszkalne są w oplakany stanie jak również sanitariaty. Brak ciepłej wody na pawilonach. Zbyt duża liczba osób w porównaniu z metrażem sal. Głodowe racje żywnościowe. Okropne. Zgodnie z kodeksem na jednego człowieka ma przypadać nie mniej niż 3 m². Przedmioty,*

z których więzień musi korzystać to 1) łóżko – 1,8 m², taboret 0,4 m², stół – 0,5 m², WC. Razem = 3,3 m² !!! To gdzie jest więzień?).

Złe warunki socjalno bytowe potwierdzają pracownicy tych jednostek, którzy mają nie lepsze w swoim miejscu pracy i na swoich stanowiskach a przecież nie są więźniami? Wydaje się, że złe warunki pracy i stan polskich placówek penitencjarnych jest najslabszym ogniwem w systemie reedukacji osadzonych. Kadra oceniana jest dobrze, projekty resocjalizacyjne są chwalone z punktu widzenia jakości oferty, wyboru możliwych sposobów oddziaływania – chociaż pracownicy odnoszą się sceptycznie co do możliwości realizowania indywidualnych projektów resocjalizacji w warunkach zakładów karnych czy aresztów śledczych – nie mając nic przeciwko stosowaniu zasady indywidualizacji w procesie resocjalizacji. Organizacja procesu reedukacji osadzonych ujęta jest w czytelne dla stron ramy i jasne procedury jednak wspomniana baza socjalno-bytowa ogranicza możliwość wykorzystania i tak szczupłej gamy środków resocjalizacyjnych. W świadomości respondentów zakotwiczona mocno jest odstraszająca funkcja kary. Często traktowana jako należna odpłata za przestępcze czyny, zachowania. Podkreślają ten aspekt karania pracownicy, studenci, więźniowie w zasadzie akceptując tę funkcję kary. Izolacja jako kara nie ma już takiej jednorodności. Tutaj pojawiają się pytania o zasadność np. kiedy ? za co ? dlaczego? kogo? w jakich warunkach? Te pytania zadają także psycholodzy, pedagodzy, socjolodzy. Czy izolacja jest bezwzględnie konieczna, wtedy gdy osoba przestępcy nie stanowi zagrożenia dla społeczeństwa, rodziny?

Czy państwo musi korzystać z tej formy karania – izolacją, osadzeniem za czyny, które są wprawdzie zapisane jako przestępstwa w kodeksach karnych, ale inne środki, być może byłyby skuteczniejszym instrumentem reedukacyjnym – ekspiacyjnym?

Nie mamy na te pytania odpowiedzi, ale z zebranego materiału wynika, że refleksja i świadomość zła jakie osadzeni wyrządzili bezpośrednio swoim ofiarom i być może bezpośrednio chociaż traktuje się to jako zło wyrządzone pośrednio bliskim – członkom swoich rodzin – w wielu przypadkach podbudowuje tezę o możliwości prowadzenia oddziaływań reedukacyjnych w środowisku otwartym. Przynajmniej w tych przypadkach, w których właściwości psychofizyczne sprawców przestępstw i charakter tych przestępstw nie wskazują na brak związków ze społeczeństwem, rozumienie zła, wyrzuty sumienia, gotowość zadośćuczynienia i poniesienia konsekwencji czynu przestępczego.

5.5. Czynniki wpływające na obniżenie jakości pracy zakładu karnego po roku 1989 na podstawie wyników badań (próba syntezy)

Zakład karny ma za zadanie zapewnić wszelkie potrzebne warunki do procesu resocjalizacji, stworzyć je i trzymać pieczę nad realizacją statutowych zadań. W okresie przepelnienia placówek penitencjarnych oraz następnej liczbie osób z wyrokami oczekującymi na miejsce w więzieniu pojawia się problem zapewnienia odpowiedniej liczby pracowników odpowiadającej liczbie skazanych. Zakład karny jest placówką budżetową, która otrzymuje fundusze ze skarbu państwa zatem przy braku pieniędzy zmniejsza się wydatki na właściwe funkcjonowanie działu penitencjarnego poprzez likwidowanie lub ograniczanie etatów wychowawców, czyli miejsc pracy co, jak wynika z praktyki resocjalizacyjnej, przekłada się na jakość pracy służb penitencjarnych. Kolejnymi czynnikami zaburzającymi postępowanie z osadzonymi może być przenoszenie osadzonego z jednej placówki do następnej. Idealnie było by gdyby, jeżeli nie istnieje uzasadniona konieczność, proces resocjalizacji odbywał się na terenie jednego zakładu karnego ponieważ nad programem oddziaływania mogą wtedy czuwać jedne i te same osoby znające więźnia od początku i najlepiej zauważające czynione postępy lub ich brak. Taki warunek pomaga także w pozyskaniu przez wychowawcę, czy psychologa zaufania skazanego tak niezbędnego do współpracy.

Szeroka współpraca placówki penitencjarnej ze środowiskiem zewnętrznym wpływa bardziej mobilizująco na obie strony kształtując pozytywne nastawienie i odpowiednią atmosferę wokół zakładu karnego. Przełamuje myślenie izolacyjne, które wpływa na przyjmowanie przez środowisko społeczne często błędnych i wypaczonych opinii o funkcjonowaniu tychże placówek. Specyfika instytucji penitencjarnej powoduje, że otoczenie zaczyna wyrażać swoje obawy dotyczące celów istnienia tejże oraz stosowanych w niej metod i środków. Negowanie zakładu karnego wiąże się między innymi z myśleniem o nim, jako przechowalni dla groźnych przestępców, niejednokrotnie miejsca o doskonałych warunkach (wczasy z dobrym wyżywieniem, ciepłym łóżkiem i innymi atrakcjami) na koszt podatników. Pociąga to za sobą myślenie o nieskuteczności stosowanych środków i potrzebie zaostrzenia karania. Zamykanie się na otoczenie społeczne rodząc niepotrzebne nieporozumienia swoją tajemniczością bardziej niż urządzenia oddzielające, zabezpieczające skutecznie trzyma społeczeństwo z dala od terenów placówek penitencjarnych. Obawy wynikające z takiego stanu rzeczy, przekładają się również na osoby pracujące w placówce narażając ich na pomówienia o czerpaniu korzyściach materialnych, wysokim uposażeniu osób zajmujących dane stanowisko, ale przede wszystkim o zupeł-

nej odmienności i negatywnej wyjątkowości skazanych, których się eliminuje (zamykając) na jak najdłuższy czas. Wikt i opierunek są argumentami najchętniej przytaczanymi, obok podkreślonej bezczynności, przykładami na niemoc państwa, prawa i służb, które nie potrafią sobie lepiej z tym problemem poradzić. Niedobra opinia dotyka także rodziny i osoby najbliższe więźnia, które zyskują negatywne cechy w oczach pozostałych, zatem osadzeni i ich krąg to grupa dotknięta patologią społeczną, czyli margines społeczny, któremu już nic nie pomoże. Takie krążące stereotypy i opinie obiegowe powodują, że zakład karny omija się szerokim łukiem, myśląc o nim i ludziach w nim przebywających przy okazji nagłośnionych przez środki masowego przekazu spraw karnych etc. a nie zauważając rzeczywistych problemów i faktycznej pracy, jak na przykład to, że zapewnienie miejsc pracy skazanym się pogorszyło, bo z 80% (lata osiemdziesiąte) zmalało do 30% (lata dziewięćdziesiąte).

Problem braku miejsc pracy staje się bardziej widoczny, kiedy zostaje zestawiony z liczbą osadzonych. Liczba osób uwięzionych, czyli współczynnik więźniów na 100 tysięcy mieszkańców, w porównaniu z danymi innych państw plasuje Polskę wśród krajów najbardziej represyjnych. Według danych zawartych w Biuletynie RPO współczynnik ten wynosi 146,6¹. Na karę pozbawienia wolności zostaje skazanych znacznie więcej osób niż w innych państwach natomiast wskaźniki przestępczości tutaj i tam mają podobny wymiar. Wyszukując oczywisty wniosek – stopień represyjności w badaniach porównawczych jest w Polsce wyższy.

Przywoływane europejskie standardy ustalają ile powinno przypadać metrów kwadratowych powierzchni celi na jednego więźnia. Na tym polu także pozostajemy w tyle. Spróbowano wprawdzie ominąć nakaz zamieniając m² na metry sześcienne, ale bynajmniej nie rozwiązuje to problemu niewystarczającej powierzchni przypadającej na człowieka.

Zwłaszcza, że z 67 tysięcy miejsc w placówkach penitencjarnych w 2001 roku korzystało 80 tys. 450 osadzonych a kolejni czekali już na wykonanie kary.²

„Jeśli tempo napelniania więzień nie zmaleje, ostrzega Paweł Moczydłowski, w przeludnionych zakładach znów pojawi się agresja. Służba więzienna odpowie na nią represją, co zwiększy agresję. Zwiększy się liczba samouszkodzeń, kar. Gdzieś wybuchnie pierwszy bunt”³.

Niekorzystny współczynnik osadzonych do metrażu, stanu technicznego więzień oraz malejących środków finansowych powoduje, że w żadnym wypadku nie należy liczyć na po-

¹ J. Malec, *Przestępczość, polityka karna i populacja więzienna w Polsce*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, Biuletyn RPO, Warszawa 1995, s. 29.

² H. Kowalik, *Kolejka do więzień*, „Przegląd” 2002, nr 11, s. 15.

³ B. Pietkiewicz, *Jak Polak siedzi*, „Polityka” 1995, nr 10, s. 15.

myślne efekty procesu resocjalizacji przestępcy. Oczywiste przeludnienie i niesprzyjające warunki ciążą bardziej w kierunku braku skutecznych efektów w postulowanych projektach. Zbyt dużej liczby więźniów nie odpowiada także kadra pracownicza ze szczególnym uwypukleniem pedagogów i psychologów. Nie ma co marzyć o zmianie jeśli na stu więźniów przypada jeden wychowawca i jeden psycholog ponieważ spotkania robocze, które powinny być systematyczne i częste zmieniają się w okazjonalną pracę spowodowaną rzeczywistym brakiem czasu i możliwości.

5.5.1. Baza socjalno-bytowa placówek penitencjarnych

Większa w Polsce skłonność do orzekania kary pozbawienia wolności nie znajduje odniesienia w przygotowanej do tego bazy mieszkaniowej, bo zakład karny staje się przecież, na czas trwania wyroku, domem uwięzionego. W odpowiednich raportach Centralnego Zarządu Więziennictwa oraz sprawozdaniach Rzecznika Praw Obywatelskich sytuacja w tym zakresie jawi się czytelnikowi, jako zła i niewystarczająca. Przede wszystkim istniejące na terenie Polski budynki penitencjarne nie spełniają kryteriów europejskich postanowień (na przykład Europejskich Reguł Penitencjarnych). Funkcjonujące zakłady karne i areszty śledcze to budynki budowane dawno temu zatem najodpowiedniejszym dla nich określeniem jest nazwa „budynek zabytkowy”.

W ogólnej liczbie tylko niewielki procent stanowią placówki datujące się na okres po drugiej wojnie światowej. Skutki takiego stanu rzeczy to: nie spełniający wymogów metraż cel, ogólna nie najlepsza kondycja budynków (zawilgocenie, potrzeba remontów itp.), brak dostatecznej liczby pomieszczeń sanitarnych itd. Według danych zawartych w Biuletynie Rzecznika Praw Obywatelskich nr 28 (Warszawa, 1995 rok) w Polsce istniało 153 zakładów karnych i aresztów śledczych a w tym najstarszy budynek pochodził z XIII wieku (Zakład Karny w Koronowie), kilka datowano na wieki następne (XIV–XIX). Zaznaczyć tutaj należy, że część z nich budowano z myślą o innym przeznaczeniu na przykład na budynki sakralne (klasztory). Mając na uwadze, że następują zmiany w kierunku idei humanitaryzmu w polityce penitencjarnej to architektura zbliżona do czasów stosowania kajdan i tortur nie sprzyja poprawie wizerunku więziennictwa. Po zakończeniu wojny (1945 rok) powstało 36 placówek penitencjarnych. Stan techniczny zarówno jednych, jak i drugich wymaga remontów, często

natychmiastowych, na które jednak nie ma pieniędzy i w najbliższym czasie nie będzie (według wspomnianego Biuletynu modernizacja jest nieodzowna w 110 budynkach).

Pojedyncze przypadki wybudowania nowych pomieszczeń placówki penitencjarnej, nowego zmodernizowanego zakładu karnego⁴ lub odremontowanie starego⁵, tak chętnie pokazywane w mediach, są jak dotąd zjawiskiem marginalnym w porównaniu z pozostałymi.

Rzecznik Praw Obywatelskich, na którego ręce kierowane były skargi i prośby osadzonych zainicjował kontrolę placówek penitencjarnych (aresztów śledczych i zakładów karnych), dzięki czemu powstały liczne raporty opisujące aktualne potrzeby tychże służb. Na przestrzeni kilku lat sprawdzono stan budynków, faktyczne warunki bytowe, ale przede wszystkim przeprowadzono liczne rozmowy z więźniami. Głównie z osobami wnoszącymi skargę i wybranymi na drodze losowania pozostałymi osadzonymi (około 10% spośród pensjonariuszy), a drugą grupą, od której pozyskiwano niezbędne wiadomości, byli pracownicy danej placówki. Zebrany materiał posłużył do opracowania sprawozdań o stanie penitencjarystyki w Polsce po 1988 roku.

Postępowanie Rzecznika Praw Obywatelskich podyktowane zostało potrzebą ochrony praw ludzi najbardziej zagrożonych naruszeniem godności z racji pozycji, jaką zajmują w społeczeństwie. Włącza się on do prac Centralnego Zarządu Zakładów Karnych zabierając głos w dyskusji (na przykład „Bariery reformowania więziennictwa” z 1993 roku).

Umieszczanie skazanych w zakładach karnych i aresztach śledczych jest sprawą wymagającą ciągłych dyskusji. Artykuły zamieszczane w prasie wyraźnie podkreślają przepełnienie placówek, które powoduje dalszą patologię. Do tego dochodzi niechęć społeczeństwa, które optuje za radykalizmem w polityce penitencjarnej. Poza tym zamykanie jest w ostatecznym rozrachunku sprawą kosztowną oraz w efekcie niedającą pożądaných efektów resocjalizacyjnych. Zamiast zamykać wszystkich wchodzących w kolizję z prawem (np. uwięzienie za niepłacenie alimentów, które przy braku zatrudnienia niczego nie zmieni) należałoby umieszczać za kratkami jednostki najbardziej niebezpieczne i zdemoralizowane.

Szeroko poruszonym problemem jest sprawa udzielania więźniom przepustek i wynikające z tego niepowroty oraz przestępstwa dokonywane w czasie trwania przepustek. *„System przepustek w Polsce budowany od 5 lat jest w stanie doskonalenia, ale stał się już integralną częścią systemu penitencjarnego. Bez niego nie może być mowy o resocjalizacyjnej*

⁴ Areszt Śledczy w Radomiu. Artykuły: E. Zakrzewska, Na Koziej Górze XXI wiek, „Forum Penitencjarne” październik 1998, nr 6, s. tytułowa, s. 10, 11; J. Cegielska, Radom bez tajemnic, s. 2, 3.

⁵ Na przykład ZK w Szczecinku. J. Sterzel, Spod igły, „Forum Penitencjarne” czerwiec 2000, nr 6, s. 12, 13.

funkcji kary, w przeciwnym razie będzie ona tylko odwetem, zemsta. Pytanie tylko: kiedy, kogo, i w jakim trybie z zakładu wypuścić, by nie stanowił zagrożenia. (...) Incydentów nie uniknie się, bo trudno wymagać, by po 3–4 latach pobytu w zakładzie karnym wychodziły na wolność anioły. Moim zdaniem te głośne, ale sporadyczne przykłady przestępstw popełnianych podczas przepustek wykorzystuje się do podsycania strachu. Niestuszenie, proszę przyjrzeć się liczbom. Wskaźnik „niepowrotów” z przepustek wynosi zaledwie ok. 3 procent. W ciągu roku 230 tysięcy razy skazani opuszczają mury więzienia. Zaś przestępstw, najczęściej drobnych, skazani popełniają na przepustkach kilkanaście każdego miesiąca. To nie są nawet procenty, ale promile. Poza tym każda przepustka to wyjście w określonym celu; nikt nie daje takich dokumentów do ręki. Zbiera się komisja penitencjarna, analizuje akta, postawę więźnia itd. Pozostaje w dokumentach ślad tej decyzji i gdy zdarza się, że przepustkę udzielono pochopnie, jest podstawa do odpowiedzialności dyscyplinarnej naczelnika” – Lech Moderacki, dyrektor Centralnego Zarządu Zakładów Karnych.⁶

Wymieniono dwa ważne trudne problemy polskiej penitencjarystyki, czyli przeludnienie oraz niedostateczną, na taką ilość osadzonych, bazę mieszkaniową zdolną pomieścić więźniów.

Tendencje do dysponowania karą bezwzględnego pozbawienia wolności wykazuje nie tylko społeczeństwo i politycy, ale również wymiar sprawiedliwości, sędziowie, prokuratorzy, ponieważ kadra ta przyzwyczajona jest nadal do rozwiązań przewidywanych represyjnym prawem karnym z 1969 roku. Niechętnie zatem wprowadza się środki zastępcze w stosunku do bezwzględnej kary pozbawienia wolności w postaci na przykład zawieszenia, mediacji, czy zadośćuczynienia. Surowość hamuje wydatnie proces reform ponieważ w przestępstwach, które można potraktować, w myśl paragrafów, łagodniej nadal stosuje się więzienie. Wolne wprowadzanie środków alternatywnych przyczynia się niepotrzebnego narażania na demoralizację kolejnych osób, które mogąc uniknąć zakładu karnego są na niego skazane.

„90 proc. badanych kara izolacji nie zmieniła na lepsze. Tylko 6 do 7 proc. włączyło się do normalnego życia na wolności. Sposobem bycia pozostałych są bójki, autoagresja, narkotyki, hazard, homoseksualizm, nierząd. Tylko 18 proc. spośród badanych nie piło 90 proc. było uzależnionych od alkoholu. (...) Jeśli kara nie zmienia tych wyborów, a przeciwnie – ugruntowuje je, jest karą patologiczną. Czy nie lepiej, żeby zamiast zamykać na 5 lat za kradzież kurtki, sprawca mógł mieć możliwość zadośćuczynienia szkody właścicielowi? Zakład karny powinien być miejscem odosobnienia dla groźnych przestępców, ludzi z organicznymi uszko-

⁶ A. Chećko, Niskie instynkty, „Polityka” 1995, nr 22, s. 11.

dzeniami mózgu, a nie dla drobnych złodziei” – profesor Andrzej Baładynowicz (Uniwersytet Warszawski).⁷

Środki alternatywne to między innymi rozwiązanie kwestii grzywny, która może zostać warunkowo zawieszona, zmieniona na prace społeczne, rozłożona na raty, odroczone. Rozwiązanie tego rodzaju pozwala na pozostawienie na wolności osób, które w poprzednim okresie niechybnie zwiększyłyby populację więźniów o kilka tysięcy zamkniętych. Zważywszy na aktualną sytuację więziennictwa jest to liczba przytłaczająca.

Zasada indywidualizacji, czyli rozpatrywanie sytuacji skazanego jednostkowo i indywidualnie pozwala na dostosowanie odpowiednich środków do właściwości osoby i czynu, którego się dopuściła zatem kara zań przewidziana jest uzależniona od na przykład dotychczasowej karalności lub jej braku, wieku czy szkodliwości czynu. Indywidualizacja pozwala na uniknięcie bezwzględnej kary pozbawienia wolności a zastosowanie w to miejsce środka represyjno-wychowawczego: kary ograniczenia wolności, grzywny, warunkowego umorzenia postępowania, warunkowego zawieszenia wykonania kary, dozoru. Środki te mogą być użyte przez wymiar sprawiedliwości wobec osób, których popełniony czyn charakteryzował się małym stopniem szkodliwości społecznej lub winą nieumyślną, a są dobrą alternatywą wobec umieszczenia w placówce penitencjarnej.

5.5.2. Negatywne skutki izolacji

Art. 32. K. K. W.: "Nadzór nad legalnością i prawidłowością wykonywania kary pozbawienia wolności, kary aresztu, tymczasowego aresztowania, zatrzymania oraz środka zabezpieczającego związanego z umieszczeniem w zakładzie zamkniętym, a także kar porządkowych i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności sprawuje sędzia penitencjarny".

Art. 33. § 1. K. K. W.: "Sędzia penitencjarny wizytuje zakłady karne, areszty śledcze oraz inne miejsca, w których przebywają osoby pozbawione wolności. Ma on prawo wstępu w każdym czasie, bez ograniczeń, do tych zakładów, aresztów i miejsc oraz poruszania się po ich terenie, przeglądania dokumentów i żądania wyjaśnień od administracji tych jednostek.

§ 2. Sędzia penitencjarny ma prawo przeprowadzania podczas nieobecności innych osób rozmów z osobami pozbawionymi wolności oraz badania ich wniosków, skarg i próśb"⁸.

⁷ B. Pietkiewicz, Samotność recydywisty, „Polityka” 1995, nr 25, s. 19.

⁸ Kodeks Karny Wykonawczy, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa 2003, s. 17.

Współcześnie uważa się, że zamknięcie jest rozwiązaniem na razie koniecznym, bo nie znaleziono innej lepszej alternatywy i niektóre osoby należy odizolować, by nie szkodziły innym ludziom. Wiele argumentów przemawia na jego niekorzyść. Przede wszystkim takie sztuczne zamknięcie stwarza nową rzeczywistość, w której osadzony musi się odnaleźć, ale ponieważ jest ona w swojej naturze sztuczna i wbrew naturze człowieka przystosowanie do tak zmienionych warunków pociąga za sobą wiele negatywnych dla psychiki skutków. Należy tutaj zaznaczyć rodzący się swoisty brak samodzielności oraz znalezienie się w sytuacji z ograniczoną możliwością dokonywania wyborów. Przede wszystkim więzień podlega różnorodnym ograniczeniom będących efektem obowiązującego regulaminu tymczasowego aresztowania i regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności. Regulaminy te w kolejnych punktach organizują wewnętrzne życie placówki i funkcjonowanie w niej danej osoby podlegającej tym zaleceniom. Człowiek znajduje się w hermetycznym środowisku, które od samego początku mu o pozbawieniu wolności przypomina. Przyczynia się do tego specyficzna architektura, której najbardziej widocznym atrybutem są kraty i zamki w drzwiach. Nie ma także wyboru osób, z którymi chce się przebywać, współwięźniowie pozostają osobami również narzuconymi, których jedyną cechą wspólną jest fakt zamknięcia w placówce penitencjarnej. Fakt jednak niezwykle istotny, ponieważ implikuje niebezpieczeństwo dalszej demoralizacji. Zatem środowisko zawężone do osób łamiących normy pociąga za sobą możliwość identyfikacji z nieprawidłowymi wzorcami i brak oglądu innych, prawidłowych. Następnym niewłaściwym skutkiem więzienia jest oddalenie od rodziny lub też ostateczny rozpad więzi rodzinnej i całkowity brak kontaktu z osobami najbliższymi. Szczególnie pokrzywdzone w następstwie tej sytuacji są dzieci pozbawione obecności jednego z rodziców lub obojga. Kontakty są ograniczone w znacznej mierze do kręgu osadzonych lub personelu.

Dzieje się tak, ponieważ zakład karny należy do placówek z grupy instytucji określanych terminem instytucja totalna wprowadzonym do literatury przez E. Goffmana. Przymiotnik totalna jest w tym wypadku używany na oznaczenie sytuacji, kiedy pracownicy danej placówki mogą sprawować pełną kontrolę nad życiem osób im podlegających. Stosunek podległości wynika tutaj z faktu umieszczenia w danym miejscu na przykład szpitalu psychiatrycznym czy więzieniu. Przynależność do instytucji totalnej obserwowana w zależnościach dwóch osobnych, krańcowych zespołów ludzi (skazanych i funkcjonariuszy) znajduje także uzasadnienie w architekturze pomieszczeń, zabezpieczeniach okalających teren, wymogach wewnętrznych (odpowiedni ubiór). Więźniowie podlegają stałej ocenie swojego zachowania

przez nadzór i kontrolę i w razie ewentualnego złamania regulaminu stosowane są wobec nich odpowiednie kary dyscyplinarne. Życie jest regulowane we wszystkich jego aspektach poczynając od rozkładu dnia, poprzez posiadane sprzęty aż po regulowanie spotkań z najbliższymi (w tym widzenia bez dozoru z partnerem) a przecież o potrzebie aktywnego włączenia się w proces przemian samego więźnia mówił już Maconochie, który akcentował wolę jako czynnik pomagający w obraniu właściwej drogi i postępowaniu prawidłowym. Silna wola jest nieodzowna kiedy należy dokonać rozróżnienia i opowiedzieć się po stronie dobra lub zła. Używanie zatem rozwiązań siłowych w postaci przymusu nie przyniesie spodziewanych efektów, bowiem tylko samokontrola zdecyduje o sukcesie. Zatem trzy czynniki będą istotne dla poprawy zachowania skazanego: współdziałanie w procesie, kontrolowanie własnych poczynań i stopniowe wdrażanie się do przyszłego życia poza murami. Jak widać z powyższych zdań zdecydowanie najważniejsza będzie aktywność własna sprzyjająca pożądanym zmianom. Innym reformatorem penitencjarystą podkreślającym rolę samostanowienia był Stanisław Batawia. Podkreślał on uciążliwość odebrania człowiekowi wolności, która jest jego największym dobrem.

Jeśli nawet nie zgadzamy się ze słusnością zastosowania kary to i tak najczęściej ten środek jest używany. Najbardziej drastyczną formą ukarania człowieka jest pozbawienie go wolności i zamknięcie w środowisku gdzie pozostawać będzie w stosunku zależności od personelu i pozostałych więźniów. Kara pozbawienia wolności sama w sobie nosi taki ładunek surowości, pozbawiając jednostkę możliwości decydowania o sobie, że jest niewyobrażalna dla ludzi poza celą więzienną. Społeczeństwu ze zbytnią łatwością przychodzi nawoływanie o zaostrenie przepisów, bo w ten sposób pozornie chronią siebie i swoje dzieci przy jednoczesnym wystawianiu rachunku za popełnione przestępstwa. Skoro nie można orzekać kary dożywocia dla wszystkich winnych to zamknięcie bez dalszej pracy z osadzonym będzie rozwiązaniem pozornym i tymczasowym (do czasu zwolnienia). Nie przyniesie spodziewanych efektów, co więcej, przez cały okres odbywania kary pozbawienia wolności będzie zagrożony dużym prawdopodobieństwem dalszej degrengolady osobowości. Odchodząc więc od argumentów humanitarnych ten powód racjonalny powinien przemawiać za pracą nad i z uwięzionym.

Długoletnie przebywanie w zamknięciu, gdzie wszystkie czynności są odpowiednio zorganizowane i regulowane najczęściej powoduje wtórną bezradność społeczną oraz przyjęcie postawy niezaradności życiowej wraz z postawą roszczeniową wobec państwa. Wymaga

się, świadomie lub nieświadomie, opieki ze strony władzy i ludzi dysponującymi możliwościami. Sprzyja to biernemu lenistwu lub „chodzeniu na skrót”.

Więzienie, zakład karny jest placówką ogólnie niekorzystną dla funkcjonowania społecznego człowieka. Przesądza o tym kilka powodów: nienaturalna izolacja, zmieniony i zawężony do rozmiarów celi i „spacerniaka” obraz dostępnego terytorium, nienaturalna rzeczywistość społeczna, którą współtworzą osadzeni i funkcjonariusze, komunikacja zawężona do wychowawcy, strażnika, psychologa, pozostałych więźniów, bezczynność i działalność ograniczona do niezbędnego minimum etc. W założeniach punkt nacisku położony został na naprawę poprzez pracę, kształcenie, spotkania z pedagogiem i psychologiem, ale uwarunkowania finansowe nie pozwalają na zrealizowanie słusznych postulatów. Sztucznie wytworzona rzeczywistość wypacza obraz poza murami i wpływa na późniejsze życie na wolności. Zmienione życie w warunkach izolacji prowadzi zatem do wyuczonej bezradności społecznej. Poza tym argumentem istnieje także problem słuszności zamknięcia jako panaceum na zmniejszenie rozmiarów przestępczości. Badania prowadzone w tym zakresie wskazują raczej na tendencje wzrostu zachowań aspołecznych między innymi poprzez naukę metod i technik od współwięźniów, wnikanie w środowisko przestępcze i przejmowanie jego reguł. Innym problemem, bardzo groźnym ze względu na skutki, które wywołuje jest tzw. „drugie życie” z jego wewnętrznymi prawami i odmiennymi regułami gry, w którym ideałem jest człowiek mocny i brutalny, o bogatej przeszłości kryminalnej. Więzień zostaje przymuszony do dokonania wyboru pomiędzy grupą oficjalną a grupą nieformalną a każdy wybór pociągnie za sobą określone skutki.

Problem „drugiego życia” w placówce resocjalizacyjnej jest kolejną kwestią do rozwiązania ponieważ wpływa negatywnie na efekty procesu resocjalizacji. Podkultura więzienna ma swoisty katalog norm, który należy przestrzegać ale postępowanie według tychże wzorów pogłębia stopień demoralizacji. Funkcjonowanie grup nieformalnych, z własnym kodem językowym w postaci gwary więziennej oraz symboliką skierowaną do wtajemniczonych (na przykład tatuowanie ciała) decyduje o wzajemnej, wewnętrznej integracji i komunikacji interpersonalnej. Wymienione elementy wzmacniają i scalają środowisko więźniów oraz tworzą podziemny nurt powiązań i zależności z własnymi standardami zachowania wymagającymi dokonania wyboru pomiędzy strukturami oficjalnymi a opozycyjną społecznością osób zamkniętych. Przynależność do grupy „git ludzi” czyli osób grypsujących wymusza tworzenie wizerunku osoby mocnej, twardej, z przeszłością kryminalną (im bogatszą tym lepiej). Dzisiaj

już można stwierdzić, że podkultura zakładu karnego generuje zachowania z użyciem przemocy i antyspołeczne.

Innymi zjawiskami zaburzającymi działania wychowawcze będą: samoagresja więźniów oraz dewiacyjne praktyki seksualne. Zamachy samobójcze, samookaleczenia, mają dwa cele: wymuszenie pewnych przywilejów, zaistnienie upragnionej sytuacji na przykład wymuszenie umieszczenia na sali szpitalnej, zmianę rodzaju wykonywanej pracy (zamach będzie miał zatem charakter instrumentalny) lub rozładowanie napięcia emocjonalnego i rzeczywista chęć targnięcia się na swoje życie. Szczególnie poczucie beznadziejności własnego położenia, z dominującym wysokim poziomem lęku, przy pojawiających się stanach depresyjnych, które odbiera się jako sytuację bez wyjścia, bardzo dokuczającą i wymagającą rozwikłania kiedy działanie ma charakter impulsywny. Takie stany mogą wywołać spontaniczną próbę zamachu na życie poprzedzoną określonym wywołującym bodźcem. Autodestrukcja może przybierać różne formy, uzależnione od pomysłowości i możliwości przeprowadzenia zamierzonego planu. W więzieniu istnieje wiele kategorii, rodzajów zachowań suicydalnych:

- „połyki” – połykanie różnego rodzaju przedmiotów na przykład gwoździ, drutu, ostrych części, sztućców itp.;
- „zasypki” – czyli wsypywanie w okolice oczu (gałka oczna) substancji chemicznych lub drobin szklanych itd.;
- „cięcia” – nacinanie skóry, tkanki podskórnej (jej różnych warstw) powierzchowne lub głębokie przy użyciu ostrych przedmiotów, szkła, żyłki. Ten rodzaj dotyczy głównie stref klatki piersiowej i okolic brzucha. W taki sposób powstają tak zwane „sznity”, czyli trwałe znamiona będące powodem dumy, podniesienia prestiżu w oczach współwięźniów, szczególnie cenione w podkulturze więziennej;
- „wbitki” – wprowadzanie przedmiotów pod skórę i do narządów głębiej umiejscowionych w ciele człowieka. Wprowadza się igły, szpilki, druty etc. Można także wbijać ciała obce w oko (agrafka, spinacz biurowy, widelec) lub w czoło (gwóźdź);
- urazy powstałe przez uderzanie wybranymi częściami ciała (głównie okolice głowy) w ścianę, kaloryfer, metalowe elementy wyposażenia.

Zachowania związane z przemocą, autoagresją zwiększają się wraz z zaostrzonym rygozem wykonywania kary pozbawienia wolności, na przykład jest ich najwięcej w zakładach karnych typu zamkniętego (tam też są one najbardziej związane z występowaniem podkultury

więziennej) w porównaniu z pozostałymi jednostkami a najmniej odnotowuje się w aresztach śledczych.

Innymi zaburzonymi sferami będącymi wynikiem izolacji może być pełnienie ról społecznych, które z racji ograniczeń ostają uproszczone. Przebywanie poza domem rodzinnymi i ograniczony w zasadzie do minimum kontakt z najbliższymi hamuje związki emocjonalne i wypacza rolę rodzica, małżonka. Spotkania w czasie odwiedzin i widzeń, korespondencja, rozmowy telefoniczne muszą zastąpić obecność członka rodziny i wypełnić pustkę w domu rodzinnymi. Dziecko staje się na czas odsiadania kary pozbawienia wolności „pólsierotą” a współmałżonka „żoną marynarza”. Rozluźnia to związki psychiczne i wpływa na rozluźnienie emocjonalne. Osadzone narażony jest na przeżycie szoku związanego z nowym miejscem, w którym może narastać poziom lęku, zagrożenia. Zmieniona sytuacja i dyskomfort psychiczny, stres szukają ujścia w zachowaniach agresywnych, rozładowujących napięcie, poza tym więzienie jest miejscem potęgującym możliwość występowania przemocy. Obniża się wiara we własne siły i zmienia obraz własnego „ja”.

Długotrwały zazwyczaj pobyt poza domem rodzinnym może stać się przyczyną wykorzystania położenia więźnia i pozbawienia go na przykład posiadanego majątku pozostawionego poza murami więzienia (mieszkania i innych dóbr). Placówka izolująca osadzonych od reszty społeczeństwa przysparza więźniom dolegliwości, różnego rodzaju i stopnia. Umieszczeni w niej ludzie tworzą zamkniętą społeczność, która podlega działaniom czynników izolacyjnych, w grupie, których przymus zamknięcia i wyobcowania z naturalnego otoczenia wbrew własnej woli oraz dzień codzienny uregulowany schematycznym prawidłem odgrywa rolę znaczącą rolę negatywną. Do tej grupy dochodzą jeszcze inne czynniki między innymi narzucenie towarzystwa osób, które być może na wolności nie cieszyłyby się sympatią współwięźnia, podleganie regulaminom i życie w surowych warunkach oraz wreszcie brak osób kochanych lub partnerów pożądaných, bo atrakcyjnych ze względu na ich seksualność. Zwłaszcza niemożność swobodnego doboru partnerów oraz narzucona wstrzeźliwość seksualna są deprymujące. Ograniczenia te oraz sztuczne warunki, w których przebywa osoba wpływają na jej psychikę, zachowanie i gotowość do współpracy. Przebywanie wśród osób, które wybrano administracyjnie nie ułatwia uzyskania wysokiego stopnia wewnętrznej spójności i harmonii.

Świat regulowany jest systemem różnych kar i nagród likwidujących złe bądź wzmacniających dobre zachowania. Nie można zapominać tutaj o stosunku osób wchodzących

w układ karzący – ukarany, wiele bowiem zależy będzie od związku pomiędzy nimi i sile oddziaływania, która ich łączy. Pozytywne emocje żywione dla wychowawcy eliminują obojętność zakłócającą osiągnięcie pozytywnych rezultatów. Kara wymierzana przez osobę lubianą i będącą autorytetem odniesie zamierzony skutek, bowiem zmusi do myślenia i poprawy postępowania. Osoby nie lubianej lub ocenianej źle nie bierze się pod uwagę, bądź zastosuje się postępowanie szkodzące zatem włączony będzie musiał być czynnik naginający w postaci przymusu zewnętrznego, kontroli zewnętrznej. Szacunek żywiony wobec wychowawcy ma większe szanse na zmianę postępowania, bo skarconemu zależy na odzyskaniu zaufania i poprawieniu własnego wizerunku.

Wymienione argumenty przemawiają na niekorzyść orzeczonej kary pozbawienia wolności, które jest karą często nieskuteczną ze względu na jej negatywną specyfikę. Poza tym kara pozbawienia wolności jest środkiem kosztownym o czym społeczeństwo zapomina lub nie wie. Środkiem, na którego stosowanie trzeba łożyć i fundusze pochodzą z pieniędzy ściąganych w postaci podatków. Można dodać więc, że społeczeństwo zamyka na własny koszt nie zdając sobie z tego w pełni sprawy. Powyższe przytoczone argumenty są najbardziej oczywistymi powodami małej skuteczności takiej drogi radzenia sobie z przestępczością. Do nich można dołączyć jeszcze inne, o których wie nieliczna grupa profesjonalistów, czy też osób głębiej zainteresowanych tematyką penitencjarną. Polska nie należy do krajów bogatych i zasobnych, a jej ekonomia i gospodarka dopiero ulegają stałym przeobrażeniom więc ta sfera nie jest bynajmniej stała i pewna. Podlegając wahaniom (giełda, rynek walutowy etc.) ulega też zmianom budżet, z którego pochodzą fundusze na utrzymanie placówek penitencjarnych. Szczególnie jest to widoczne i odczuwalne w ostatniej dekadzie, w warunkach powiększającego się tzw. deficytu budżetowego. Mówiąc wprost, państwa polskiego nie stać na zamykanie ludzi w więzieniach. Proste rozumowanie rachunkowe nie znajduje jednak odzwierciedlenia w realiach na przykład nie potwierdza takiego finansowego stanu rzeczy tzw. wskaźnik stopnia punitywnego.

ZAKOŃCZENIE

W polityce penitencjarnej państwa w okresie transformacji lub w wyniku transformacji ustrojowej można wyłonić kilka obszarów ważnych z punktu widzenia instytucji penitencjarnych i ich podstawowych funkcji. Do najważniejszych można zaliczyć: regulacje prawne - zmieniono prawo (kodeksy: karny, postępowania karnego, karny wykonawczy – 1997). Tendencja do modyfikacji zapisów prawa utrzymała się także po roku 2001 w rozwiązaniach kodeksowych wprowadzonych w roku 2003. Zmiany te mają bezpośredni wpływ na sytuację skazanych jak również sposób funkcjonowania służb penitencjarnych. Proces ten trwa nadal. W publikacjach prasowych, dyskusjach polityków coraz głośniejsze mówi się o wprowadzaniu środków bardziej dolegliwych, restrykcyjnych a nawet o przywróceniu kary śmierci. Ma to swoje uzasadnienie, jeśli weźmiemy pod uwagę niski poziom poczucia bezpieczeństwa obywateli i skalę przestępstw, także nieletnich, popełnianych ze szczególnym okrucieństwem oraz zjawiska przemocy w szkołach i rodzinach – środowiskach dotychczas uznawanych za stosunkowo bezpieczne.

Na skutek zmiany prawa zmianie uległa filozofia karania – wykonywania kary pozbawienia wolności - ponieważ sytuacja skazanego poprawiła się w myśl podmiotowego traktowania osadzonych (standardy europejskie stały się wytycznymi według m.in. Wzorcowych Reguł Minimum Postępowania z Więźniami ONZ; Europejskich Reguł Więziennych; Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych¹; Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Europejskiej Konwencji o Zapobieganiu Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu.²

Więzienia, jako placówki dotąd hermetycznie zamknięte i izolowane od wpływów zewnętrznych, pod naciskiem instytucji kontroli społecznej przestały być z tej kontroli wyłączane. (Rzecznik Praw Obywatelskich; Stowarzyszenie Penitencjarne PATRONAT; Komitet Helsiński; Wrocławskie Towarzystwo Opieki nad Więźniami; Bractwo Więzienne w Warszawie; Stowarzyszenie Pomocy Społecznej, Rehabilitacji i Resocjalizacji im. H.Ch. Kofoeda w Siedlcach; Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta; Caritas; Stowarzyszenie Pomocy

¹ V sprawozdanie okresowe Rzeczypospolitej Polskiej z realizacji postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych obejmujące okres od stycznia 1995 r. do 1 października 2003 r., http://www.ms.gov.pl/prawa_czl_onz/V_ICCPR_report_pl.doc .

² Raporty CPT z 1996, 2000 roku.

Osobom Wychodzącym na Wolność „Emaus”; Małopolskie Stowarzyszenie Probacja³; Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej; Towarzystwo Przeciwdziałania Narkomanii „Monar”; Wspólnota Anonimowych Alkoholików). Stało się to możliwe na mocy rozporządzeń sankcjonujących współpracę agend państwowych z organizacjami i instytucjami pomocowymi. (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości – 2 maja 1989 roku – w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności Dz. U. Nr 31 poz. 166; Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów – 26 sierpnia 1998 r. – Dz. U. Nr 113 poz. 724; Rada Główna do spraw Społecznej Readaptacji i Pomocy Skazanym powołana przez Prezesa rady Ministrów 21 sierpnia 1998 roku).

Działania podejmowane przez organizacje i stowarzyszenia pozarządowe zostały docenione np. uhonorowaniem główną nagrodą w Konkursie na Najlepszą Inicjatywę Obywatelską „Pro Publico Bono” Stowarzyszenia im. H.Ch. Kofoeda (17.11.2004); wyróżnieniem prezesa Stowarzyszenia Pawła Nasilowskiego nagrodą im. Andrzeja Bączkowskiego (7.12.2004); wyróżnieniem przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej programu „Duet – readaptacja osób z problemem alkoholowym, pozbawionych wolności poprzez pracę z młodzieżą niepełnosprawną” (24.09.2004) i programu „Bona” (7.12.2004).

Rozszerzył się znacznie zakres ofert dla funkcjonowania więzień mających walory wychowawcze np.: szeroki dostęp do praktyk religijnych. Duszpasterstwo Więzienne jest obecnie stałym elementem wspomagającym oddziaływanie resocjalizacyjne (1 września 1990) Naczelnym Kapelanem Więziennictwa RP został ksiądz Jan Sikorski⁴; Naczelny Kapelan ułatwia współpracę pomiędzy Episkopatem Polski a Ministrem Sprawiedliwości). Pojawiło się wielu kapelanów w placówkach penitencjarnych służących pomocą osadzonym i pracownikom. Papież Jan Paweł II odwiedził 7 czerwca 1991 roku Zakład Karny w Płocku⁵.

Zmieniła się kadra Służby Więziennej. Ustawa o SW z 26 kwietnia 1996 roku preferuje pracowników dobrze wykształconych (na poziomie wyższym i średnim) świadomych potrzeby podnoszenia własnych kwalifikacji i rozumiejących konieczność podmiotowości procesu resocjalizacji.

³ W marcu 2006 roku Stowarzyszenie zorganizowało konkurs pt. „Moje miejsce na ziemi” skierowane do osadzonych mających w ciągu najbliższego półrocza opuścić placówkę penitencjarną. Odpowiedzi mają dotyczyć wyobrażeń na temat momentu opuszczenia zakładu karnego, pierwszych chwil poza murami, początków życia na wolności, pierwszych podejmowanych kroków i działań.

⁴ Jerzy Nikołajew.: Ksiądz Jan Sikorski jako kapelan więziennictwa, duszpasterz i wychowawca. W: Osobowość przestępcy a proces resocjalizacji. Świtka Jan, Kuć Małgorzata, Niewiadomska Iwona (red.). Towarzystwo Naukowe KUL. Lublin 2005, s. 152.

⁵ Ks. Mirosław Kalinowski, Etos pracy w resocjalizacji skazanych, [w:] Osobowość..., s. 163.

W dyskusjach na temat karania przestępców pojawia się myśl wymierzania sprawiedliwości oparta na probacji. Według takiego pojmowania kara ma być sprawiedliwa i adekwatna w wymiarze koniecznym do ochrony społeczeństwa a osoba pozostaje pod nadzorem kuratora unikając osadzenia w placówce penitencjarnej.⁶

Być może pod wpływem tych opinii włączono – w szerszym zakresie – do programów resocjalizacyjnych kuratelę sądową (zawodowi i społeczni kuratorzy sądowi) mającą na celu, przede wszystkim, pracę z osadzonym w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności oraz ponowną adaptację więźniów po zakończeniu czasu trwania wyroku⁷.

Zainteresowanie pedagogów, psychologów, socjologów, dziennikarzy problematyką penitencjarną zaowocowało wprowadzeniem na szeroka skalę programu badań naukowych w latach dziewięćdziesiątych i po 2000 roku przeprowadzonych m.in. przez Mirosławę Melezini, Andrzeja Siemaszko, Pawła Szczepaniaka, Grażynę Szczygieł, Teodora i Aleksandrę Szymanowskich, Janusza Zagórskiego.

Jednak nadal w Polsce sądy orzekają głównie karę bezwzględnego pozbawienia wolności, wbrew coraz częściej formułowanym opiniom, że bezwzględnej izolacji wymagają przestępcy szczególnie groźni. Na świecie próbuje się wprowadzać środki alternatywne, których waga została zaakcentowana np. przez Wzorcowe Reguły Narodów Zjednoczonych Dotyczące Środków Alternatywnych Wobec Wolności (Reguły Tokijskie) z 14 grudnia 1990 roku (Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych).

Prawo polskie i sądy również dysponują środkami w postaci np. kar nie izolacyjnych, kary ograniczenia wolności, warunkowego umorzenia, kary grzywny, ale korzystają z tych środków w zbyt małym zakresie. Stosowanie środków nie izolacyjnych poprawiłoby fatalną sytuację bytową skazanych mierzoną tzw. wskaźnikiem zagęszczenia.

Po 1989 roku początkowo zmalała liczba więźniów w zakładach karnych i aresztach śledczych, by w ostatnich latach znowu przyjąć niepokojące rozmiary widoczne w przepelnionych placówkach penitencjarnych (norma mieszkaniowa nie jest przestrzegana od września 2000 roku)⁸.

⁶ Dwie konferencje dotyczyły probacji (Ośrodek Centralnego Zarządu Służby Więziennej w Popowie): a) 20–21.10.2000 r. konferencja pt. „Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy” zorganizowana przez senacką Komisję Praw Człowieka i Praworządności oraz b) 1–2.12.2003 r. konferencja pt. „Zapobieganie i zwalczanie przestępczości w Polsce przy zastosowaniu probacyjnych środków karania”. W jej organizowaniu obok Komisji Ustawodawstwa i Praworządności wzięli udział m.in. RPO, Minister Sprawiedliwości i Stowarzyszenie im. Kofoeda.

⁷ Kurator w społeczeństwie obywatelskim. Konferencje i Seminaria, Biuletyn Biura Studiów i Ekspertyz kancelarii Sejmu 7 (51) 03, Jan Lipski, Andrzej Chodyra (red.), Materiały z konferencji zorganizowanej przez sejmową Komisję Sprawiedliwości i Biuro Studiów i Ekspertyz dla posłów IV kadencji (7.04.2003).

⁸ „Populacja pozbawionych wolności wzrosła w ciągu ostatnich pięciu lat o ponad 50%, zaś liczba funkcjonariuszy Służby Więziennej o 2,6%. Dla niemal 11 tys. osadzonych brakuje miejsc. Funkcjonariusze są przeciążeni nadmiarem obowiązków. Liczba godzin nadliczbowych osiągnęła wielkość 1,88 mln. W minionym roku

Powoduje to na dłuższą metę zaprzepaszczenie możliwości prawidłowego postępowania z osadzonymi i w efekcie mogą pojawiać się sytuacje nadzwyczajne np. w maju 2004 roku miał miejsce bunt osadzonych w Zakładzie Karnym w Wołowie na Dolnym Śląsku (potem strajki we Wronkach, w Kłodzku). Wydarzenia te były znakiem protestu (odmowa posiłków) przeciw zagęszczeniu już i tak przepełnionych cel. Rozporządzenie z 2003 roku, które traktowało o metrażu celi na skazanego (mniej niż 3m² na czas stały) zostało zaskarżone przez Andrzeja Zolla Rzecznika Praw Obywatelskich w grudniu 2005 roku (wniosek do Trybunału Konstytucyjnego), a następnie poparł takie stanowisko nowy RPO dr Janusz Kochanowski i ostatecznie Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro przychylił się do stwierdzenia, że takie umieszczenie osadzonego może być tylko na czas przejściowy (20 kwietnia 2006).⁹

Problemu zagęszczenia nie rozwiązuje nowa baza lokalowa, ponieważ oprócz dwóch nowych oddanych do użytku zakładów karnych (Piotrków Trybunalski, Radom – Kozia Góra) oraz zaadoptowaniu na potrzeby więziennictwa budynków w Grądach Woniecku i Czerwonym Borze (z dawnej jednostki wojskowej), pozostałe placówki są stare i nie dostosowane do potrzeb.¹⁰

Obecny Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro chce wprowadzić więzienia prywatne i przeznaczyć na ten cel 1 mld 700 mln złotych, jednakże nie udzielił odpowiedzi na zadawane wielokrotnie przez dr Monikę Płatek pytanie skąd weźmie fundusze na ten cel i kto ostatecznie będzie za nie płacił.¹¹

więziennictwo istotnie zredukowało poziom swoich zobowiązań finansowych. Jego majątek i sprzęt są jednak w znacznym stopniu zdekapitalizowane. Realna staje się groźba wyłączenia z eksploatacji kolejnych obiektów.” Podstawowe problemy więziennictwa. Informacja przyjęta przez Radę Ministrów w dniu 27 kwietnia 2004 r. Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa kwiecień 2004, s. 3; „Przypominam, że w Polsce obowiązująca norma powierzchni, przypadająca na jednego osadzonego, wynosi 3m². Obecnie oferujemy powierzchnię około 2,5m², która jest czterokrotnie mniejsza niż w większości innych krajów”, Gen. J. Pyrcak na posiedzeniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w dniu 2 grudnia 2004, Zapis stenograficzny (1550) z 229, posiedzenia: <http://www.senat.pl/k5/kom/kup/2004/229up.htm>; Sprawozdanie władz polskich dla Europejskiego Komitetu Przeciwdziałania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu. 21.12.2000 r.: <http://www.cpt.coe.int/documents/pol/2002-10-inf-pol.pdf>, s. 20.

⁹ Jednakże nadal nie ustalono na jaki konkretnie czas określony taki rozwiązanie może być zastosowane. Zobacz: <http://www.ziobro.krakow.pl/>; <http://wiadomosci.wp.pl/kat.1342,wid.8278433,wiadomosc.html>; E. Siedlecka, Jak rzecznik zablokował Trybunał; Trybunał Konstytucyjny nie wypowiedział się o przepełnionych więzieniach, „Gazeta Wyborcza” 21.04.2006, s. 6.

¹⁰ Informacja PAP z 10.05.2006 m.in. o zagęszczeniu w AS na Służewcu, sięgającym 149%, mówił RPO: <http://wiadomosci.wp.pl/kat.8311,wid.8304146,wiadomosc.html>; IAR: <http://wiadomosci.wp.pl/kat.8771,wid.8303875,wiadomosc.html> ;

¹¹ Debata „Gazety”, Minister Ziobro kontra prawnicy, „Gazeta Wyborcza” 25–26.02.2006, s. 12–13 (debata transmitowana była w telewizji z Sejmu dnia 22 lutego 2006). Dr M. Płatek będąc przeciw takim pomysłom, jak prywatne więzienia, argumentowała m.in. *Polska, jeśli chodzi o ilość przestępstw popełnionych na 100 tys. Mieszkańców, jest jednym ze spokojniejszych krajów, na poziomie Danii. Ilość ludzi w więzieniu to nie jest wynik rozmiarów przestępczości, to jest wynik decyzji politycznych*, s. 13.

Oczywiście daje się zaobserwować pozytywny kierunek w penitencjarystyce, jak prawidłowe postawy kadry Służby Więziennej wobec osadzonych, ale przy takim zagęszczeniu i obciążeniu pracą (wypracowane przez funkcjonariuszy godziny nadliczbowe, bardzo wysoki wskaźnik liczby osadzonych na jednego pracownika, brak wystarczającej liczby nowych etatów¹²) realizowanie zadań podstawowych jest mocno utrudnione a warunki pracy sprzyjają raczej generowaniu sytuacji kryzysowych. Tworzeniu nowych jakości w działalności resocjalizacyjnej nie sprzyja także społeczny klimat wokół problematyki karania i liczne głosy tzw. opinii publicznej stale domagające się zaostrzenia kar z czego zdają sobie sprawę i skwapliwie do tych głosów się odwołują politycy oraz partie polityczne w czasie wyborów.

Zmienił się także wizerunek pracowników SW oraz regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania np. pracownicy zaczęli nosić identyfikatory, zrezygnowano z mundurów (wyjątkiem są funkcjonariusze działu ochrony) natomiast osadzeni noszą prywatną odzież.

Prawo karne z 1997 roku akcentuje świadomy udział osadzonego w odbywaniu kary, co przekłada się na zróżnicowane jakościowo modele resocjalizacji np. system zwykły, programowy (kontrakty) terapeutyczny tak by zwiększyć możliwość dobrego funkcjonowania resocjalizowanych w środowisku społecznym po opuszczeniu więzienia¹³.

Zmienia się także struktura osadzonych ponieważ wzrosła liczba więźniów uważanych za niebezpiecznych, związanych z przestępczością zorganizowaną, szczególnie okrutnych (zabójstwa)¹⁴. Powoduje to konieczność zapewnienia dla tej kategorii osadzonych specjalnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności i konieczność wydatkowania pieniędzy z budżetu państwa na tworzenie oddziałów dla więźniów niebezpiecznych.

Kwestiami dotąd nierozwiązanymi są praca oraz nauka więźniów. Dwie ważne sfery oddziaływań resocjalizacyjnych więziennictwa, które w bezpośredni sposób wpływają na osadzonych. Zwłaszcza uboga jest oferta zatrudnienia o czym może świadczyć poziom osób pracujących za wynagrodzeniem w 2002 roku – tylko 11,52%¹⁵.

¹² Dyrektor Generalny Służby Więziennej Gen. Jan Pyrcak podsumował, że dopiero w latach 2003–2005 więziennictwo otrzymało 1500 etatów (w 2004 roku 660 funkcjonariuszy i 100 cywilów). J. Cegielska, E. Zakrzewska, Z optymizmem w przyszłość, Służba Więzienna Ogólnopolski Portal <http://www.sw.gov.pl/index.php/forum/more/17>.

¹³ M. Kuć, Pojęcie osobowości na gruncie przepisów kodeksu karnego wykonawczego z 1997 roku, [w:] Osobowość..., s. 33.

¹⁴ Dane z dnia 31.01.2004: 2028 przestępców z grup zorganizowanych, 426 z kategorii niebezpiecznych, 154 z wyrokiem kary dożywotniego pozbawienia wolności na 15 oddziałów dla niebezpiecznych z 395 miejscami, Podstawowe problemy więziennictwa..., s. 5, 8.

¹⁵ Dane za: T. Bulenda, R. Musidłowski (red.), Postępowanie z więźniami w latach 1989–2002, Instytut Spraw Publicznych, Ekspertyzy, Rekomendacje, Raporty z badań, Warszawa 2003, s. 30.

Ponadto ciągle rozważa się myśl realizowania procesu resocjalizacji poprzez tzw. rewaloryzację środowisk dewiacyjnych co z punktu widzenia profilaktyki zjawisk społecznie negatywnych uważane jest przez współczesnych pedagogów resocjalizacji za rozwiązanie – co prawda – kosztowne i rozłożone w czasie ale stwarzające możliwość optymalnego wykorzystania mechanizmów tzw. kontroli społecznej.

Zapoczątkowany po roku 1989 proces zmian w polityce penitencjarnej państwa trwa. Obserwowane także po roku 2001 pozytywne tendencje jak np. zmiany w organizacji procesu resocjalizacji, podmiotowe traktowanie skazanych, precyzyjniejsze zapisy regulujące wykonywanie kary pozbawienia wolności, zatrudnianie dobrze zawodowo przygotowanej (wykształconej) kadry utrwalają się i przybliżają nas do poziomów wymaganych w UE. Inne np.: przewlekłe postępowanie sądowe, problemy związane z poprawą warunków pracy służb penitencjarnych i warunków, w jakich skazani odbywają karę pozbawienia wolności czekają na rozwiązanie. Jednak przy braku środków, jakie można by przeznaczyć na ten cel w kolejnych budżetach uchwalanych przez Sejm RP nie wydaje się możliwe do rozwiązania w najbliższej przyszłości.

BIBLIOGRAFIA

Monografie i artykuły naukowe

1. Albert Andrzej (Roszkowski Wojciech), Najnowsza historia Polski 1914–1993, Wydawnictwo PULS 1994.
2. Barczyk Piotr Paweł, Barczyk Angelika, Wybrane zagadnienia historii resocjalizacji, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1999.
3. Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., Historia ustroju i prawa polskiego, PWN, Warszawa 1993.
4. Bartkiewicz Zdzisław, Nieletni z obniżoną sprawnością umysłową w zakładzie poprawczym, UMCS, Lublin 1984.
5. Baziak Paulina, Recydywiści w zakładzie karnym – nowe rozwiązania, „Opieka Wychowanie Terapia” 2001, nr 4, s. 42.
6. Bendyczak Stanisław, Jędrzejak Krzysztof, Nowak Bogdan, Szczepaniak Paweł, Urbańska Irene, Wprowadzenie do metodyki pracy penitencjarnej, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Kalisz 1995.
7. Bezwińska A., Zasady podejścia do więzionych. Europejskie reguły więziennictwa, „Nasz Głos” 1994, nr 11.
8. Bedyński Krystian, Problematyka więzienna Poznańskiego Czerwca 1956 r., „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1998, nr 19, s. 61.
9. Bedyński Krystian, Represja dyscyplinarna z powodów politycznych wymierzona w personel więzienny w latach 1945–1956, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2000, nr 27, s. 55.
10. Bedyński Krystian, Terror sądowy o charakterze politycznym wobec funkcjonariuszy Straży Więziennej MBP w latach 1944–1956, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2000, nr 28–29, s. 59.
11. Błachut Janina, Gaberle Andrzej, Krajewski Krzysztof, Kryminologia, Arche, Gdańsk 1999.
12. Bojarski Tadeusz, Hołda Zbigniew, Baranowski Jacek (red.), Praca skazanych odbywających karę pozbawienia wolności, UMCS, Lublin 1985.
13. Brzeziński J., Elementy metodologii badań psychologicznych, PWN, Warszawa 1980.
14. Bulenda Teodor, Musidłowski Ryszard (red.), System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003.
15. Bulenda Teodor, Musidłowski Ryszard (red.), Postępowanie z więźniami w latach 1989–2002, Instytut Spraw Publicznych, Ekspertyzy, Rekomendacje, Raporty z badań, Warszawa 2003.
16. Ciosek M., Izolacja więzienna: wybrane aspekty izolacji więziennej w percepcji więźniów i personelu, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1993.
17. Codogni Paulina, Rok 1956, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006.
18. Czapów Czesław, Wychowanie resocjalizujące, PWN, Warszawa 1978.
19. Czapów Czesław, Jedlewski Stanisław, Pedagogika resocjalizacyjna, PWN, Warszawa 1971.
20. Dąbrowska Joanna, Resocjalizacja w polskim instytucjonalnym środowisku penitencjarnym, „Opieka Wychowanie Terapia” 2001, nr 4, s. 29–35.

21. Dudek U., Jędrzejak K., Kaczmarek A., Stodolski W., Materiały pomocnicze do nauczania kryminologii, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Kalisz 1993.
22. Eisler Jerzy, Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1992.
23. Eisler Jerzy, Marzec ‘68. Dzieje PRL, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995.
24. Falandysz Lech, W kręgu kryminologii radykalnej, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986.
25. Foucault Michael, Nadzorować i karać. Narodziny więzienia, Aletheia – Spacja, Warszawa 1993.
26. Frazik Wojciech, Kopka Bogusław, Majchrzak Grzegorz, Dzieje aparatu represji w PRL (1944–1989). Stan badań, Instytut Pamięci Narodowej, Biuro Edukacji Publicznej, Warszawa–Kraków 2004.
27. Friszke Andrzej, Opozycja polityczna w PRL 1945–1980, „ANEKS”, Londyn 1994.
28. Friszke Andrzej, Polska Gierka. Dzieje PRL, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995.
29. Garlicki Andrzej, Stalinizm. Dzieje PRL, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993.
30. Garlicki Jan, Kultura obywatelska młodzieży i przemiany świadomości pod wpływem reform politycznych i gospodarczych. Rozdział 2, s. 95, [w:] Jan Garlicki (red.), Młodzież a zmiany we współczesnym świecie, Studia Politologiczne nr 3, Warszawa 1998.
31. Gajdus D., Gronowska B., Europejskie standardy traktowania więźniów, Dom Organizatora, Toruń 1998.
32. Gąsior Henryk (red.), Wybrane zagadnienia z metodyki wychowania resocjalizacyjnego, Uniwersytet Śląski, Katowice 1980.
33. Gąsior Henryk (red.), Nauczanie społecznie niedostosowanych, Uniwersytet Śląski, Katowice 1992.
34. Górny Jerzy, Prawo penitencjarne. Historia doktryn penitencjarnych i więziennictwa, CZZK, Wydział Szkolenia, Warszawa 1978.
35. Górski Stanisław, Metodyka resocjalizacji, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1985.
36. Gruszczyński L.A., Kwestionariusze w socjologii. Budowa narzędzi do badań surveyowych, Uniwersytet Śląski, Katowice 1991.
37. Hansen Edgar, John Howard a współczesna problematyka penitencjarna, Wydawnictwo NERITON, Warszawa 2002.
38. Hofmański Piotr, Konwencja Europejska a prawo karne, Dom Organizatora, Toruń 1995.
39. Holzer Jerzy, Polska 1980–1981. Czasy pierwszej Solidarności. Dzieje PRL, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995.
40. Hołyst Brunon, Kryminologia, PWN, Warszawa 1994.
41. Janowski Karol B., Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980–1989). Studium historyczno-politologiczne, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2004.
42. Jarzębowska-Baziak Barbara, Oddział zewnętrzny Zakładu Karnego w Wincentowie. Założenia teoretyczne, „Opieka Wychowanie Terapia” 1996, nr 2, s. 33.

43. Kalinowski Marian, Europejskie systemy resocjalizacji nieletnich, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1991.
44. Kalinowski Marian, Resocjalizacja nieletnich w państwach europejskich i pozaeuropejskich, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2005.
45. Kamiński Jerzy, Milewski Stanisław, Resocjalizacja skazanych. Poradnik dla kuratorów sądowych, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1979.
46. Kantyka Jan, Burzliwe lata. Z dziejów ruchu socjalistycznego na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939–1948, PWN, Kraków 1977.
47. Kantyka Jan, Na drodze do jedności. Z problemów współdziałania PPR i PPS w województwie Śląsko-Dąbrowskim, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1973.
48. Karwat Janusz, Tischler Janos, 1956 Poznań – Budapeszt, Media Rodzina, Poznań 2006.
49. Kobus A., Wierzbicki P., Resocjalizacja więźniów a powrotność do przestępstwa, PWN, Warszawa 1979.
50. Kodeks: karny, postępowania karnego, karny wykonawczy, Wydawnictwo Park 1995.
51. Kodeks Karny Wykonawczy, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa 2003.
52. Kosewski Marek, Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985.
53. Kowalczyk Krzysztof, Sielski Jerzy (red.), Polskie partie i ugrupowania parlamentarne, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.
54. Kozik Zenobiusz (wybór, opracowanie), Grzędziński Eugeniusz.(współpraca), Polska w latach 1945–1956. Wybór tekstów źródłowych do nauczania historii, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987.
55. Koźniewski Kazimierz, Bunt w więzieniu, Czytelnik, Warszawa 1985.
56. Krukowski Adam (red.), Prawne podstawy resocjalizacji i zapobiegania przestępczości, PWN, Warszawa 1979.
57. Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego, Warszawa 1929.
58. Kuroń Jacek, Żakowski Jacek, PRL dla początkujących, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1995.
59. Lewicki Andrzej, Psychologia kliniczna, PWN, Warszawa 1974.
60. Leśniak M., Jednostka – dewiacja – społeczeństwo, [w:] K. Czekaj, K. Gorlach, M. Leśniak, Labirynt współczesnego społeczeństwa, Katowice 1998, s. 77.
61. Linowski Krzysztof, Reedukacja więźniów w zakładzie karnym, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2001, nr 1.
62. Lipka Marian, Problemy profilaktyki kryminologicznej i kryminalistycznej, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1980.
63. Lipkowski Otton, Pedagogika specjalna, PWN, Warszawa 1977.
64. Lipkowski Otton, Resocjalizacja, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976.
65. Kurator w społeczeństwie obywatelskim. Konferencje i Seminaryja, Biuletyn Biura Studiów i Ekspertyz kancelarii Sejmu 7 (51) 03, Lipski Jan, Chodyra Andrzej (red.), Materiały z konferencji zorganizowanej przez sejmową Komisję Sprawiedliwości i Biuro Studiów i Ekspertyz dla posłów IV kadencji (7.04.2003).

66. Łabędź K., Społeczeństwo polskie wobec władzy po dziesięciu latach transformacji ustrojowej, [w:] Społeczno-polityczne aspekty transformacji ustrojowej, P. Dobrowolski, J. Liszka, J. Sztumski, Wyd. STUDEU, Ustroń 2001, s. 199–209.
67. Łobocki Mieczysław, Metody badań pedagogicznych, PWN, Warszawa 1982.
68. Łobocki Mieczysław, Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2003.
69. Machel Henryk, Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1994.
70. Machel Henryk, Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna, ARCHE, Gdańsk 2003.
71. Makowski Aleksander, Niedostosowanie społeczne młodzieży i jej resocjalizacja, PWN, Warszawa 1994.
72. Malinowski L., Stochmiątek Jerzy (red.), Młodzież i pedagodzy w procesie rewalidacji i resocjalizacji, Warszawa 1992.
73. Marten Zbigniew, Wstęp do psychologii sądowej, Uniwersytet Śląski, Katowice 1990.
74. Migalski Marek, Wojtasik Waldemar, Mazur Marek, Polski system partyjny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
75. Miluska Jolanta (red.), Psychologia rozwiązywania problemów społecznych. Wybrane zagadnienia, Poznań 1998.
76. Mościskier Andrzej, Natura ludzka i problem przestępczości, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.
77. Najmrodzki Zdzisław, Oblicza prawdy, Oficyna Filmowa „Galicja”, Kraków 1990.
78. Natora Halina, Przyczyny przestępczości i powrotu do przestępstwa osób przebywających w Zakładzie Karnym w Kielcach, „Opieka Wychowanie Terapia” s. 21.
79. Natora Halina, Burgs Dorota, Specyfika przestępczości i nieprzystosowania społecznego kobiet z Aresztu Śledczego w Warszawie, „Opieka Wychowanie Terapia” 2000, nr 2, s. 38.
80. Nosal Zbigniew, Piekło na świętej górze, Kielce 1989.
81. Nowak Stefan, Metodologia badań społecznych, PWN, Warszawa 1985
82. Okoń Wincenty, Słownik pedagogiczny, PWN, Warszawa 1975.
83. Paczkowski Andrzej, Zdobycie władzy 1945–1947. Dzieje PRL, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993.
84. Paczkowski Andrzej, Pół wieku dziejów Polski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
85. Paszkiewicz Krystyna A. (red.), Partie i koalicje polityczne III Rzeczypospolitej, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000.
86. Pilch Tadeusz, Zasady badań pedagogicznych, Ossolineum 1977.
87. Pilch Tadeusz, Bauman Teresa, Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Kraków 2001.
88. Podkultura więzienna w Aresztach Śledczych i w Zakładach Karnych. (Materiały), Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Kalisz 17-19 października 1994, Wydawnictwo CZZK, Ministerstwa Sprawiedliwości.

89. Podstawowe problemy więziennictwa. Informacja przyjęta przez Radę Ministrów w dniu 27 kwietnia 2004 r. Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa kwiecień 2004.
90. Pospiszyl Kazimierz, Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.
91. Problemy resocjalizacji nieletnich w Zakładach Poprawczych. Materiały sympozjum naukowego w Chojnicach. Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich, Warszawa 1986.
92. Pronobis Witold, Polska i świat w XX wieku, Editions Spotkania, Warszawa 1991.
93. Przepisy w sprawie zakresu i organizacji pracy penitencjarnej w zakładach karnych i aresztach śledczych, Ministerstwo Sprawiedliwości CZZK, Warszawa 1977.
94. Przybyliński Sławomir, Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005.
95. Pytka Lesław, Pedagogika resocjalizacyjna, Wybrane zagadnienia teoretyczne i metodyczne, Wydawnictwo WSPS, Warszawa 1993.
96. Radzewicz-Winnicki Andrzej (red.), Pedagogika społeczna u schyłku XX wieku, Katowice 1992.
97. Radzewicz-Winnicki Andrzej (red.), Problemy i tendencje rozwojowe we współczesnej pedagogice społecznej w Polsce, Katowice 1995.
98. Raś Danuta, O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich. Propozycje prawników, lekarzy, działaczy społecznych i pedagogów oraz rozwój więziennictwa do połowy XX wieku, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
99. Rola kultury w zwalczaniu patologii społecznej, Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej, Oddział Katowice, Warszawa 1985.
100. Sasanka Paweł, Stępień Sławomir, Czerwiec 1976. Radom – Ursus – Płock, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2006.
101. Sasińska-Klas Teresa, Społeczeństwo polskie w procesie zmiany, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace z Nauk Politycznych, Z. 53/1994, s. 21.
102. Siemaszko Andrzej, Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych, PWN, Warszawa 1993.
103. Siwek Danuta, Instytucje resocjalizujące w Polsce Ludowej, [w:] H. Gąsior (red.), Wybrane zagadnienia z metodyki wychowania resocjalizacyjnego, Uniwersytet Śląski, Katowice 1980.
104. Sławik K., Ujawnianie przestępstw i wykrywanie ich sprawców (w teorii i praktyce), „Semper”, Warszawa 1994.
105. Słodkowska Inka (red.), Wybory 1991. Programy partii i ugrupowań politycznych, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2001.
106. Słodkowska Inka (red.), Wybory 1993. Partie i ich programy, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2001.
107. Słodkowska Inka, Dołbakowska Magdalena (red.), Wybory 1997. Partie i ich programy, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2004.
108. Słodkowska Inka (red.), Wybory 2001. Partie i ich programy, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2002.
109. Sołoma Luba, Socjologia, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1998.

110. Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa. Część I. Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich – Materiały, Warszawa 1995.
111. Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa. Część II. Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich – Materiały, Warszawa 1997.
112. Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa. Część IV. Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich – Materiały, Warszawa 2000.
113. Stanik Jan M. (red.), Problemy psychologiczno-psychiatryczne w procesie karnym, Uniwersytet Śląski, Katowice 1985.
114. Stanik Jan M., Asocjalność nieletnich przestępców jako przedmiot psychologicznej diagnozy klinicznej, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1980.
115. Stanik Jan M., Psychologiczne problemy agresji młodocianych w warunkach dyscyplinarnej izolacji, Uniwersytet Śląski, Katowice 1976.
116. Stanik Jan M., Przybyła Hanna: Opinia biegłego psychologa w sprawach karnych nieletnich. Uniwersytet Śląski. Katowice 1981.
117. Stankowski Adam, Narkomania – narkotyki – narkomani. Wybrane zagadnienia, Uniwersytet Śląski, Katowice 1988.
118. Stankowski Adam, Pomoc postpenitencjarna jako forma działań następnych, „Problemy kryminalistyki”, Warszawa 1983, nr 161.
119. Stankowski Adam, Determinanty środowiskowe niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży, Katowice 2002.
120. Stankowski Adam, Stankowska Natalia, Wybrane problemy patologii społecznej i resocjalizacji. Szkice pedagogiczne, Aprint 2002.
121. Stankowska Natalia, Karać czy wychowywać? (dylematy polityki penitencjarnej), [w:] E. Skoczylas-Krotla, S. Podobiński, W. Szlufik (red.), Tradycja i współczesność w edukacji dzieci i dorosłych, Wyd. WSP w Częstochowie, Częstochowa 2001–2002.
122. Stankowska Natalia, Pracownicy Służby Więziennej w Polsce – próba portretu zbiorowego, [w:] K. Socha-Kołodziej, B. Zajęcka (red.), Profilaktyka, opieka, wychowanie, resocjalizacja – wybrane aspekty, Wyd. Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2005.
123. Stankowska Natalia, Uwagi o organizacji procesu resocjalizacji w warunkach zakładu karnego, [w:] A. Marzec, I. Wagner (red.), Polska na drodze do społeczeństwa informacyjnego. Między rozwojem a wykluczeniem w zjednoczonej Europie, Wyd. Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2005.
124. Stańdo-Kawecka Barbara, Prawne podstawy resocjalizacji, Kantor Wydawniczy, Zakamycze 2000.
125. Starakiewicz Anna, Rodzinne i środowiskowe determinanty społecznego niedostosowania w świetle badań skazanych z Rejonowego Zakładu Karnego w Rzeszowie, Opieka Wychowanie Terapia, s. 15.
126. Stępnik Piotr, Probacja – mity i rzeczywistość, „Opieka Wychowanie Terapia” 1998, nr 1 (33), s. 39.
127. Stochmiałek Jerzy (red.), Rozwój systemu opieki i resocjalizacji, Wyd. WSP w Częstochowie, Częstochowa 1994.
128. Strzembosz A., System sądowych środków ochrony dzieci i młodzieży przed niedostosowaniem społecznym, Redakcja Wydawnictwa KUL, Lublin 1985

129. Szczepaniak Paweł, Kara pozbawienia wolności a wychowanie, Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Kalisz–Warszawa 2003.
130. Szczygieł Grażyna B., Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym, Temida 2, Białystok 2002.
131. Szymanowska Aleksandra, Więzienie i co dalej, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.
132. Szymanowski Teodor (red.), Patologia społeczna. Wybrane problemy, Wydawnictwo WSPS, Warszawa 1991.
133. Szymanowski Teodor, Polityka karna sądów u progu nowej kodyfikacji, „Państwo i Prawo” styczeń 2000, Zeszyt 1(647), s. 24.
134. Szymanowski Teodor, Kary orzekane przez sądy powszechne na podstawie kodeksów karnych z 1969 i 1997 r. (Wstępna analiza porównawcza), „Państwo i Prawo” grudzień 2000, Zeszyt 12 (658), s. 35.
135. Szymanowski Teodor, Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego. Podstawowe problemy w świetle badań empirycznych, WUW Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004.
136. Świtka Jan, Kuć Małgorzata, Niewiadomska Iwona (red.), Autorytet i godność służb penitencjarnych a skuteczność metod resocjalizacji, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004.
137. Świtka Jan, Kuć Małgorzata, Niewiadomska Iwona (red.), Rola wartości moralnych w procesie socjalizacji i resocjalizacji, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005.
138. Świtka Jan, Kuć Małgorzata, Niewiadomska Iwona (red.), Osobowość przestępcy a proces resocjalizacji, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2005.
139. Turlejska Maria (Łukasz Socha), Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie 1944 – 1954, ANEKS, Londyn 1989.
140. Urban Bronisław (red.), Społeczne konteksty zaburzeń w zachowaniu, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001.
141. Urban Bronisław (red.), Problemy współczesnej patologii społecznej, Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998.
142. Urban Bronisław, Teoretyczno-metodologiczne wyznaczniki tworzenia lokalnego systemu profilaktyki społecznej i resocjalizacji, „Studia Pedagogiczne” 1992.
143. Urban Bronisław, Trendy w przestępczości światowej i strategii prewencyjne 1975–1986, „Opieka – Wychowanie – Terapia” 1995, nr 3 (23).
144. Urban Bronisław, Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży, GWSP, Mysłowice 2004.
145. Urbański Krzysztof, System penitencjarny II Rzeczypospolitej a więźniowie polityczni, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 1997.
146. Walczak Stanisław, Prawo penitencjarne – zarys systemu, Warszawa 1972.
147. Wantuła Halina, Abolicjonizm więzień – podejście racjonalne i humanistyczne. O karze pozbawienia wolności, o jej skutkach i możliwościach jej ograniczania, Akademia Ekonomiczna, Zeszyty Naukowe, Kraków 1997.
148. Widelak Dariusz, Postawy i specyfika pracy nauczycieli w szkołach przy zakładach karnych, „Opieka Wychowanie Terapia” 1998, nr 1 (33), s. 24.
149. Więziennictwo. Nowe wyzwania, pod red. zbiorową Brunon Hołyst, Wiesław Ambrozik, Piotr Stępnia, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Polskie Towarzystwo

- rzystwo Penitencjarne, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Warszawa–Poznań–Kalisz 2001.
150. Władyka Władysław, Październik 1956. Dzieje PRL, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994.
 151. Wojciechowska Justyna, Syndrom wypalenia zawodowego, „Nowiny Psychologiczne” 1990, nr 5–6, s. 83.
 152. Wolan Tadeusz, Resocjalizacja uwarunkowania, doświadczenia, projekty zmian, Biuro Wydawnictw i Upowszechnień KONTRAKT, ISBN 83–916495–5–5.
 153. Wolsza Tadeusz, W cieniu Wronek, Jaworzna i Piehcina... 1945–1956. Życie codzienne w polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów, Instytut Historii PAN, Warszawa 2003.
 154. Wosińska Wilhelmina, Gruszczyk Edyta, Grabarz Barbara, Metodologia badań psychologicznych, Uniwersytet Śląski, Katowice 1978.
 155. Wódc Jacek, Socjologia dla prawników i politologów, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2000.
 156. Wróbel Sylwester (red.), Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych, „Śląsk”, Katowice 1998.
 157. Wyrwich Mateusz, W celi śmierci, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2002.
 158. Zacher Lech W., Kiepas Andrzej (red.), Społeczeństwo a ryzyko. Multidyscyplinarne studia o człowieku i społeczeństwie w sytuacji niepewności i zagrożenia. Transformacje, Warszawa–Katowice 1994.
 159. Zagórski Janusz, Kara dożywotniego pozbawienia wolności – aspekty prawnokarne i penitencjarne, „Państwo i Prawo” październik 2000, Zeszyt 10 (656), s. 76.
 160. Zagórski Janusz, Orzekanie i wykonywanie kary ograniczenia wolności oraz pracy społecznie użytecznej w Polsce w świetle analizy przepisów i wyników badań, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa listopad 2003.

Prasa – materiały źródłowe

Materiały źródłowe przywołane w tekście

1. Abramczyk Anna, „Konstytucja a kodeks karny”. Prawo i Życie nr 25 (1740 – 1741), 23 – 30.06.1998.
2. Adamski Jacek, „Atlas przestępstw”. Prawo i Życie nr 9 (1728), 07.03.1998.
3. Andrzejewski Piotr, „Cennik za zabójstwo”. Prawo i Życie nr 18 (1685), 03.05.1997.
4. Baliński Waldemar, „Zardzewiała zapadnia”. Prawo i Życie nr 14 (1681), 5.04.1997.
5. Banach Tomasz, „Ucieczka literaturą”. Forum Penitencjarne nr 12, 12.1999.
6. Bednarek Ewa, „Od 1 września nowe kodeksy karne”. Gazeta Prawna nr 30 (229), 28.07. – 03.08.1998.
7. Będkowski Leszek, „Argument strachu”. Polityka nr 14 (2031), 06.04.1996.
8. Binkowska Anna, „Poczucie bezkarności rozzuchwała”. Prawo i Życie nr 13 (1728), 31.03.1998.
9. Cegielska Jadwiga, „Wywiad z Jamesem A. Gondlesem jr.”. Forum Penitencjarne nr 3, 07.1998.
10. Cegielska Jadwiga, Radom bez tajemnic, „Forum Penitencjarne” 10.1998, nr 6.

11. Cegielska Jadwiga, Więzienne milkenium, „Forum Penitencjarne” 01.2000, nr 1.
12. Cegielska Jadwiga, Temat odkryty, „Forum Penitencjarne” 06.2000, nr 6.
13. Chećko Aleksander, Niskie instynkty, „Polityka” 03.06.1995, nr 22 (1987).
14. Chećko Aleksander, Wzywianie kata, „Polityka” 05.07.1997, nr 27 (2096).
15. Chećko Aleksander, Podemski Stanisław, Żółwie Temidy. Raport Polityki, „Polityka” 14.11.1998, nr 46.
16. Cielemecki Mirosław, Polska Podziemna. Bossowie największych ugrupowań przestępczych zawarli sojusz, „Wprost” 14.04.1996, nr 15.
17. Cudała Andrzej, Kara za ... karę śmierci, „Gazeta Prawna” 29.08.–01.09.1996, nr 36 (99).
18. Czachur Lesław, Pozazdrościć bratankom, „Forum Penitencjarne” 08.2000, nr 8.
19. Dąbrowska Joanna, Resocjalizacja w polskim instytucjonalnym środowisku penitencjarnym, „Opieka Wychowanie Terapia” 2001, nr 4.
20. Dąbrowski Jerzy, Śmierć pod wysokim napięciem, „Polityka” 26.08.1995, nr 34 (1999).
21. Debata „Gazety”. Minister Ziobro kontra prawnicy, „Gazeta Wyborcza” 25–26.02.2006.
22. Demontaż gilotyny, „Forum Penitencjarne” 08.2000, nr 8.
23. Dożywocie zamiast kary śmierci, „Prawo i Życie” 10.05.1997.
24. Dressler Teresa, Proces Sacco i Vanzettiego, „Prawo i Życie” 24.11.1998, nr 37 (1752).
25. Dubiel Kajetan, Wśród więźniów, „Forum Penitencjarne” 06.2000, nr 6.
26. Falandysz Lech, Oko za oko?, „Wprost” 06.07.1997, nr 27.
27. Filar Marian, Złoty środek, „Wprost” 30.03.1997, nr 13.
28. Filas Agnieszka, Urodzeni mordercy?, „Wprost” 30.03.1997, nr 13.
29. Filas Agnieszka, Januszewski Radosław, Maciej Dorota, Kara śmierci, „Wprost” 06.07.1997, nr 27.
30. Gabryel Piotr, Szacunek dla prawa, „Wprost” 06.12.1998.
31. Gojtowski Jarosław, Kwiatkowska Anna, Miś Michał, Strzał w nasze serce, Z bronią w rękę, „Prawo i Życie” 30.03.1996, nr 13 (1628).
32. Gurgul Stanisław, Kara za ... karę śmierci, „Gazeta Prawna” 1996, nr 36.
33. Isalski Stanisław, Krok ku Unii, „Forum Penitencjarne” 08.2000, nr 8.
34. Jackowska Joanna, Bestia, „Prawo i Życie” 10.06.1995, nr 23 (1588).
35. Janecki Stanisław, Łuczak Maciej, Zbrodnia i kara, „Wprost” 06.07.1997, nr 27.
36. Janecki Stanisław, Ornacka Ewa, Wojna gangów, „Wprost” 10.05.1998, nr 19.
37. Jasiński J., Kościół wobec kary śmierci, „Państwo i Prawo” 1995, nr 7.
38. Kędzierska Dobrochna, Cielemecki Mirosław, Prawo i pięść, „Wprost” 1995, nr 13.
39. Kędzierska Dobrochna, Niewrzędowski Artur, Nie zabijaj, „Wprost” 06.07.1997, nr 27.
40. Kluzik Joanna, Śmierć na zamówienie, „Wprost” 1996, nr 17.
41. Knapp Wojciech, Czuję się Robinsonem, „Prawo i Życie” 21.04.1998, nr 16 (1731).
42. Knapp Wojciech, Po drugiej stronie Olzy, „Forum Penitencjarne” 12.1999, nr 12.
43. Kochanowski Jerzy, Zabrakło desek, „Polityka” 15.11.1997, nr 46 (2115).

44. Kotłowska-Rudnik Joanna, Ostrzej czy skuteczniej?, „Gazeta Prawna” 24–30.03.1998, nr 12 (211).
45. Kotłowska-Rudnik Joanna, Czy trzeba się bać, „Gazeta Prawna” 15–21.09.1998, nr 37 (236).
46. Kowalik Helena, Kolejka do więzień, „Przegląd” 2002, nr 11.
47. Królikowski Grzegorz, Przegonić Europę, „Forum Penitencjarne” 03.2000, nr 3.
48. Kutowski A., Czy kara śmierci jest niemoralna?, „Słowo Ludu” 31.07.1998.
49. Kwiatkowska Anna, Tylko jedno życie, „Polityka” 05.07.1997, nr 27 (2096).
50. Lis Tomasz, W kolejce do zastrzyku, „Polityka” 15.04.1995, nr 15 (1980).
51. Lizak Zygmunt, Bawarskie impresje, „Forum Penitencjarne” 07.1998, nr 3.
52. Łuczak Maciej, Kodeks Hammurabiego, „Wprost” 30.07.1995, nr 31.
53. Łuczak Maciej, Kodeks w pigułce, „Wprost” 03.08.1998, nr 35.
54. Łuczak Maciej, Psychoza linczu. Czy należy przywrócić karę śmierci?, „Wprost” 06.12.1998.
55. Łuka Wiesław, Nie wpadajmy w histerię, „Prawo i Życie” 1996.
56. Łuka Wiesław, O czarnej legendzie inkwizycji, „Prawo i Życie” 22.12.1998, nr 39 (1754).
57. Markiewicz Wojciech, Jak się siedzi. Raport Polityki, „Polityka” 02.05.1998, nr 18 (2139).
58. Masznicz Robert E., Favor Defensionis*, „Prawo i Życie” 01.09.1998, nr 31 (1746).
59. Matalowska Anna, Sielski zakątek, „Polityka” 22.04.1995, nr 16 (1981).
60. Mazur Krzysztof, Szacunek prawa, „Forum Penitencjarne” 01.2000, nr 1.
61. Mąciór Władysław, Zasady wymiaru kary, „Prawo i Życie” 10.01.1998, nr 1 (1720).
62. Mąciór Władysław, Kontrowersyjne prawo karne, „Prawo i Życie” 15.09.1998, nr 32 (1747).
63. Medwid A., O karze kapitalnej, „Prawo i Życie” 24.11.1998, nr 37 (1752).
64. Mizerski Sławomir, To moja śmierć, „Polityka” 30.03.1996, nr 13 (2030).
65. Moszyński Piotr, Życie bez śmierci, „Wprost” 27.12.1998, nr 52.
66. Nawój Józef, Terapia w Grendon, „Forum Penitencjarne” 06.1999, nr 6.
67. Nie zabijaj, „Wprost” 1998, nr 49.
68. Nowakowska Ewa, Kij w tornistrze. Dlaczego nieletni zabijają?, „Polityka” 05.04.1997, nr 14 (2083).
69. Olszewski Wiesław, Nabój kupuje rodzina, „Polityka” 26.04.1997, nr 17 (2086).
70. Ornacka Ewa, Atak gangreny, „Wprost” 06.09.1998, nr 36.
71. Ostanek Andrzej, Wznowiony proces, „Prawo i Życie” 14.12.1996, nr 50 (1665).
72. Partyka Jan St., Nikt nie wie, co plół Piekarski, „Prawo i Życie” 08.12.1998, nr 38 (1753).
73. Partyka Jan St., Tomy nieprawdy. Sądowe zabójstwo generała Fieldorfa–„Nila”, „Prawo i Życie” 22.12.1998, nr 39 (1754).
74. Pieczyński Marek, Ingram poszedł pod prąd, „Prawo i Życie” 22.04.1995, nr 16 (1581).
75. Piesiewicz Krzysztof, Demagogia polityków, ambicje profesorów, „Prawo i Życie” 06.04.1996, nr 14 (1629).
76. Pietkiewicz Barbara, Jak Polak siedzi, „Polityka” 11.03.1995, nr 10 (1975).
77. Pietkiewicz Barbara, Samotność recydywisty, „Polityka” 24.06.1995, nr 25 (1990).

78. Pietkiewicz Barbara, Sąd na sędziami, „Polityka” 1998, nr 3.
79. Pilarska-Jakubczak Agata, Ze sztuką na ty, „Forum Penitencjarne” 12.1999, nr 12.
80. Płaskoń Jan, Puste szubienice, „Prawo i Życie” 12.08.1995, nr 32 (1596).
81. Płaskoń Jan, Skazany na nawóz, „Prawo i Życie” 12.08.1995, nr 32 (1596).
82. Płaskoń Jan, Zwolniony ze stryczka, „Prawo i Życie” 30.09.1995, nr 39 (1603).
83. Podemski Stanisław, Pusto w celi śmierci, „Polityka” 25.03.1995, nr 12 (1977).
84. Podemski Stanisław, Tęsknota za szubienicą, „Polityka” 30.03.1996, nr 13 (2030).
85. Podemski Stanisław, Nowy kodeks na nowe czasy, „Polityka” 29.03.1997, nr 13 (2082).
86. Podemski Stanisław, Trochę surowiej, dużo łagodniej. Nowy kodeks karny, „Polityka” 05.04.1997, nr 14 (2083).
87. Podemski Stanisław, Zastrzyk trucizny, „Polityka” 09.08.1997, nr 32 (2101).
88. Podemski Stanisław, List gończy. Raport Polityki, „Polityka” 23.08.1997, nr 34 (2103).
89. Podgórska Janina, Zabij śmiecia, „Polityka” 10.05.1997, nr 19 (2088).
90. Podpatrzone w Dreźnie, „Forum Penitencjarne” 03.2000, nr 3.
91. Podróże kształcą, „Forum Penitencjarne” 09.1998, nr 5.
92. Poklewski-Kozieł Krzysztof, Oko za oko, ząb za ząb, „Polityka” 10.06.1995, nr 23 (1988).
93. Pomyłki sądowe, „Prawo i Życie” 08.04.1995.
94. Pusto w celi śmierci, „Polityka” 1995, nr 12.
95. Pytlakowski Piotr, Pożegnanie z katem, „Polityka” 19.04.1997, nr 16 (2085).
96. Radzinowicz Leon, Kryzys polskiego ustroju penitencjarnego, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 42.
97. Rynkun-Werner Robert, W imieniu pokrzywdzonego, „Prawo i Życie” 08.11.1998, nr 45 (1712).
98. Rzepliński Andrzej, Więzienia do kapitalnego remontu, „Polityka” 11.03.1995, nr 10 (1975).
99. Schmidt Dariusz, Więzienie: źródło mocnych wrażeń i monotonii, „Forum Penitencjarne” 07.1998, nr 3.
100. Seidler Barbara, Przeciw przemocy. Kara śmierci – za i przeciw, „Prawo i Życie” 05.07.1997, nr 27 (1694).
101. Siedlecka Ewa, Jak rzecznik zablokował Trybunał. Trybunał Konstytucyjny nie wypowiedział się o przepełnionych więzieniach, „Gazeta Wyborcza” 21.04.2006.
102. Smyk Edward, W drodze do normalności, „Prawo i Życie” 24.11.1998, nr 37 (1752).
103. Sterzel Janusz, Spod igły, „Forum Penitencjarne” 06.2000, nr 6.
104. Strzemiecki Roman, Oko za oko, „Wprost” 1996, nr 17.
105. Szubienica i dożywocie, „Polityka” 1997, nr 1.
106. Szczepański Włodzimierz, Kara i serce, „Forum Penitencjarne” 12.1999, nr 12.
107. Szymanowski Teodor, Kary orzekane przez sądy powszechne na podstawie kodeksów karnych z 1969 i 1997 (Wstępna analiza porównawcza), „Państwo i Prawo” 2000, nr 12.
108. Św. Adorian zadbał o podopiecznych, „Forum Penitencjarne” 10.1998, nr 6.
109. Tomaszewski Janusz, Godziwa kara, „Wprost” 13.09.1998, nr 37.

110. Upał w poprawczaku, „Wprost” 1997, nr 27.
111. Wasilewski Edward, W czeskiej straży, „Forum Penitencjarne” 12.1999, nr 12.
112. Wierzchowski Tomasz, Więziennictwo Finlandii, „Forum Penitencjarne” 10.1998, nr 6.
113. Woźniczka Zygmunt, Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” 1945–1952, Warszawa 1992.
114. Wójtowicz Jacek, Więzienie: zdrowe miejsce pracy?, „Forum Penitencjarne” 07.1998, nr 3.
115. Wróblewski Tomasz, Dura lex, „Wprost” 28.04.1996, nr 17.
116. Zagórski Janusz, Więzienna liberalizacja czy nonszalancja, „Prawo i Życie” 21.01.1995, nr 3 (1568).
117. Zakrzewska Elżbieta, Na Koziej Górze XXI wiek, „Forum Penitencjarne” 10.1998, nr 6.
118. Zalewski Tomasz, Spokojnego Nowego Jorku, „Polityka” 1997, nr 46.
119. Zalewski Tomasz, Śmierć na ekranie, „Polityka” 14.02.1998, nr 7 (2128).
120. Żaczek T., Antoni Pajdak (1894–1988), Comandor 2005.
121. Żurek Edmund, Czy sędzia zabija?, „Prawo i Życie” 25.05.1996, nr 21 (1636).
122. Żurek Edmund, Bestie – nie ludzie, „Prawo i Życie” 24.11.1998, nr 37 (1752).

Materiały prasowe

1. Arciszewski Jan, 1300 spraw na miesiąc, „Prawo i Życie” 6.04.1996, nr 14 (1629).
2. Baliński Waldemar, Zardzewiała zapadnia, „Prawo i Życie” 6.04.1996, nr 14 (1629).
3. Baliński Waldemar, Zardzewiała zapadnia, „Prawo i Życie” 5.04.1997, nr 14 (1681).
4. Baran Paweł, Bez kary śmierci, „Gazeta Prawna” 12–18.08.1997, nr 46 (179).
5. Bednarek Ewa, Od 1września nowe kodeksy karne, „Gazeta Prawna” 28.07.– 3.08.1998, nr 30 (229).
6. Będkowski Leszek, Argument strachu, „Polityka” 6.04.1996, nr 14 (2031).
7. Chećko Aleksander, Spacerkiem na wolność, „Polityka” 3.06.1995, nr 22 (1987).
8. Chećko Aleksander, W kraju kijem bijących, „Polityka” 28.03.1998, nr 13 (2134).
9. Chećko Aleksander, Wolne stopy związane ręce, „Polityka” 28.03.1998, nr 13 (2134).
10. Chećko Aleksander, Strach na wielki ekran, „Polityka” 2.05.1998, nr 18 (2139).
11. Chećko Aleksander, Rozbijanie bomby młotkiem, „Polityka” 23.05.1998, nr 21 (2142).
12. Chećko Aleksander, Wampiry Temidy”. Polityka nr 38 (2159), 19.09.1998.
13. Chećko Aleksander, Buszujący w chwastach, „Polityka” 28.11.1998, nr 48 (2169).
14. Chećko Aleksander, Podemski Stanisław, Strachy na Lachy, „Polityka” 5.09.1998, nr 36 (2157).
15. Cielemecki Mirosław, Kędzierska Dobrochna, Prawo i pięść, „Wprost” 26.03.1995, nr 13.
16. Cielemecki Mirosław, Spisek, „Wprost” 26.03.1995, nr 13.
17. Daszkiewicz Krystyna, Jak karać, „Prawo i Życie” 4.01.1997, nr 1–2 (1668–1669).
18. Dąbrowski Jerzy, Śmierć pod wysokim napięciem, „Polityka” 26.08.1995, nr 34 (1999).
19. Dowgiałło Joanna, Ten człowiek jest tym człowiekiem, „Prawo i Życie” 21.07.1998, nr 28 (1743).

20. Falandysz Lech, Polityka karna, „Wprost” 14.04.1996, nr 15.
21. Falandysz Lech, Państwo (s) prawne inaczej, „Wprost” 6.09.1998, nr 36.
22. Falandysz Lech, Znikająca sprawiedliwość, „Wprost” 13.09.1998, nr 37.
23. Falandysz Lech, Sąd nad ustawodawcą, „Wprost” 20.09.1998, nr 38,
24. Falandysz Lech, Anatomia zbrodni, „Wprost” 22.11.1998, nr 47.
25. Falandysz Lech, Człowiek człowiekowi, „Wprost” 6.12.1998, nr 49.
26. Filar Marian, Prawo do prawa, „Wprost” 30.08.1998, nr 35.
27. Gabryel Piotr, Krótki felieton o zabijaniu, „Wprost” 6.12.1998, nr 49.
28. Geberle Andrzej, Dożywocie zamiast kary śmierci, „Prawo i Życie” 10.05.1997, nr 19 (1686).
29. Góral Jarosław, Sąd to nie urząd śledczy, „Prawo i Życie” 6.04.1996, nr 14 (1629).
30. Grupiński Ryszard, Lex humana, „Prawo i Życie” 22.12.1998, nr 39 (1754).
31. Jankowski Andrzej, Czy „Łomiarz” jest blondynem, „Prawo i Życie” 8.04.1995, nr 14 (1579).
32. Jankowski Andrzej, Dożywocie zamiast śmierci, „Prawo i Życie” 1.04.1995, nr 13 (1578).
33. Kaczyński Jarosław, Nie głaskajmy przestępców, „Prawo i Życie” 15.09.1998, nr 32 (1747).
34. Kalwas Janusz, Między winą a karą, „Prawo i Życie” 6.04.1996, nr 14 (1629).
35. Kaszyński Krzysztof, Podgórski Jacek, Linia życia, „Prawo i Życie” 22.07.1995, nr 29 (1593).
36. Kluzik Joanna, Zlecenia specjalne. „Wprost” 28.04.1996, nr 17.
37. Knap Jarosław, Łuczak Maciej, Salomonowy wyrok. „Wprost” 4.01.1998, nr 1.
38. Kobyłański Marek, Odbywanie kary, „Gazeta Prawna” 12–18.08.1997, nr 46 (179).
39. Kochanowski Jerzy, Zabrakło desek, „Polityka” 15.11.1997, nr 46 (2115).
40. Kotłowska-Rudnik Janina, Granice represyjności w państwie prawa, „Gazeta Prawna” 26.03.–1.04.1996, nr 13 (76).
41. Kotłowska-Rudnik Janina, Nowe prawo karne, „Gazeta Prawna” 24–26.03.1997, nr 24 (157).
42. Kotłowska-Rudnik Janina, Kodeksy karne, „Gazeta Prawna” 8.12.1997, nr 62 (195).
43. Kotłowska-Rudnik Janina, Nowe kodeksy karne nadal na wakacjach, „Gazeta Prawna” 16 – 22.12.1997, nr 64 (197).
44. Kozłowski Robert, Zapis zbrodni, „Polityka” 23.05.1998, nr 21 (2142).
45. Król Marek, Upał w poprawczaku, „Wprost” 6.07.1997, nr 27.
46. Nosal Zbigniew, Piekło na świętej górze, „Kurier Warszawski” 1925, nr 265.
47. Kwiatkowska Anna, Dzikość serca, „Polityka” 5.07.1997, nr 27 (2096).
48. Łuczak Maciej, Paragraf na gangsterów, „Wprost” 26.03.1995, nr 13.
49. Łuczak Maciej, Królowa dowodów, „Wprost” 30.06.1996, nr 26.
50. Łuczak Maciej, Prawo odwetu, „Wprost” 4.01.1998, nr 1.
51. Łuczak Maciej, Kodeks w pigułce, „Wprost” 30.08.1998, nr 35.
52. Łuka Wiesław, Umacnianie na ostatnią drogę, „Prawo i Życie” 12.08.1995, nr 32 (1596).
53. Łuka Wiesław, Nie gasić ognia ogniem, „Prawo i Życie” 20.04.1996, nr 16 (1631).

54. Łuka Wiesław, Pięścią w stół, „Prawo i Życie” 5.04.1997, nr 14 (1681).
55. Maćjor Władysław, Ani nowy, ani oryginalny, „Prawo i Życie” 4.10.1997, nr 40 (1707).
56. Momot Halina, Gdzie była policja, „Polityka” 29.03.1997, nr 13 (2082).
57. Nałęcz Tomasz, Nobilitowanie przemocy, „Wprost” 10.05.1998, nr 19.
58. Nawój Józef, Ryzyko i koszty wykonywania zawodu funkcjonariusza więziennego (stres, zagrożenia, profilaktyka), „Problemy Alkoholizmu” 2001, nr 1.
59. Nowak Andrzej, Jakby go nie było, „Prawo i Życie” 12.08.1995, nr 32 (1596).
60. Nowicki Marek Antoni, Litera śmierci, „Prawo i Życie” 6.04.1996, nr 14 (1629).
61. Nowicki Marek, Ekstradycji nie będzie, „Prawo i Życie” 9.08.1997, nr 32 (1699).
62. Olszewski Jan, Nie ma ustaw idealnych, „Prawo i Życie” 15.09.1998, nr 32 (1747).
63. Ornacka Ewa, Powtórka ze zbrodni, „Prawo i Życie” 24.06.1995, nr 25 (1590).
64. Papuga Jerzy, Nowy kodeks karny to szaleństwo, „Prawo i Życie” 29.09.1998, nr 33 (1748).
65. Paradowska Janina, Kwestia honoru, „Polityka” 4.07.1998, nr 27 (2148).
66. Pawłowski Przemysław, Dożywocie jak egzekucja, „Prawo i Życie” 12.08.1995, nr 32 (1596).
67. Pęczak Mirosław, Jezuici i masoni, „Polityka” 19.09.1998, nr 38 (2159).
68. Piasecka-Sobkiewicz Małgorzata, Kara łagodniejsza, ale skuteczna, „Prawo i Życie” 6.04.1996, nr 14 (1629).
69. Piesiewicz Krzysztof, Popioły rozrzuci wiatr, „Polityka” 5.12.1998, nr 49 (2170).
70. Pietkiewicz Barbara, „Wypuściłam” z więzienia Bronisława Z., „Polityka” 11.03.1995, nr 10 (1975).
71. Pietkiewicz Barbara, Ostatni łyk, ostatni dymek, „Polityka” 25.03.1995, nr 12 (1977).
72. Pietkiewicz Barbara, Samotność recydywisty, „Polityka” 24.06.1995, nr 25 (1990).
73. Pietkiewicz Barbara, Stowarzyszenie Umarłych Rodziców, „Polityka” 23.05.1998, nr 21 (2142).
74. Pietkiewicz Barbara, Afekt zalegający, „Polityka” 29.08.1998, nr 35 (2156).
75. Piotrowski Maciej, Dowody i poszlaki, „Prawo i Życie” 8.04.1995, nr 14 (1579).
76. Płaskoń Jan, Zwolniony ze stryczka, „Prawo i Życie” 30.09.1995, nr 39 (1603).
77. Podemski Stanisław, Kryminał naszych marzeń, „Polityka” 7.01.1995, nr 1 (1966).
78. Podemski Stanisław, Tęsknota za szubienicą, „Polityka” 30.03.1996, nr 13 (2030).
79. Podemski Stanisław, Zbrodnia i skandal, „Polityka” 19.10.1996, nr 42 (2059).
80. Podemski Stanisław, Szubienica i dożywocie, „Polityka” 4.01.1997, nr 1 (2070).
81. Podemski Stanisław, Za i przeciw amnestii, „Polityka” 10.05.1997, nr 19 (2088).
82. Podemski Stanisław, W imieniu świata, „Polityka” 25.07.1998, nr 30 (2151).
83. Podemski Stanisław, Przestępcy seksualni: potrzebne odrębne prawo?, „Polityka” 8.08.1998, nr 32 (2153).
84. Podgórska Joanna, Pomyłka?, „Polityka” 25.03.1995, nr 12 (1977).
85. Podgórska Joanna, Stańczak Katarzyna, Za niewinność, „Polityka” 25.03.1995, nr 12 (1977).
86. Podgórska Joanna, Zabij śmiecia, „Polityka” 10.05.1997, nr 19 (2088).

87. Poklewski-Kozieł Krzysztof, Oko za oko, ząb za ząb, „Polityka” 10.06.1995, nr 23 (1988).
88. Poklewski-Kozieł Krzysztof, Ludzka kara śmierci, „Polityka” 9.09.1995, nr 36 (2001).
89. Pytlakowski Piotr, Pożegnanie z katem, „Polityka” 19.04.1997, nr 16 (2085).
90. Pytlakowski Piotr, Typowy morderca, „Polityka” 23.05.1998, nr 21 (2142).
91. Pytlakowski Piotr, Bomby z opóźnionym zapłonem, „Polityka” 8.08.1998, nr 32 (2153).
92. Rynkun - Werner Robert, W imieniu pokrzywdzonego, „Prawo i Życie” 8.11.1997, nr 45 (1712).
93. Seidler Barbara, Śmierć na raty, „Prawo i Życie” 13.04.1996, nr 15 (1630).
94. Safuta Jacek, Czysty tylko król, „Polityka” 12.10.1996, nr 41 (2058).
95. Safuta Jacek, Belgia: pedofil na dożywocie, „Polityka” 8.08.1998, nr 32 (2153).
96. Safuta Jacek, Czyste zło, „Polityka” 28.11.1998, nr 48 (2169).
97. Strzemiecki Roman, Oko za oko. „Wprost” 28.04.1996, nr 17.
98. Suchocka Hanna, Idą zmiany, „Prawo i Życie” 15.09.1998, nr 32 (1747).
99. Szczypkowski Marek, Czterdzieści śledztw na głowę, „Prawo i Życie” 6.04.1996, nr 14 (1629).
100. Sztabińska Jadwiga, Prawo łaski, „Gazeta Prawna” 29.07.–4.08.1997, nr 44 (177).
101. Sztabińska Jadwiga, Szybciej i efektywniej, „Gazeta Prawna” 12–18.08.1997, nr 46 (179).
102. Tomaszewski Janusz, Wczesne ostrzeżenie, „Wprost” 6.09.1998, nr 36.
103. Tomaszewski Janusz, Godziwa kara. „Wprost” 13.09.1998, nr 37.
104. Turski Marian, Nienawiść pędzi sama, „Polityka” 29.03.1997, nr 13 (2082).
105. Walewski Paweł, Myszka malowani, „Polityka” 23.08.1997, nr 34 (2103).
106. Wąsik Mirosław, Pierwsi aresztanci na Koziej Górze, „Prawo i Życie” 24.11.1998, nr 37 (1752).
107. Widacki Jan, Przebudzone upiory, „Polityka” 11.07.1998, nr 28 (2149).
108. Woleński Jan, Kara główna, „Prawo i Życie” 19.07.1997, nr 29 (1696).
109. Wróblewski Andrzej Krzysztof, Demokracja na deser, „Polityka” 17.08.1996, nr 33 (2050).
110. Zalewski Tomasz, Śmierć na ekranie, „Polityka” 14.02.1998, nr 7 (2128).
111. Zawłocka Aleksandra, Śmierć na zamówienie, „Wprost” 28.04.1996, nr 17.
112. Zielińska Małgorzata, Obywatel i jego godność, „Prawo i Życie” 26.07.1997, nr 30 (1697).
113. Zielińska - Fazan Małgorzata, Mity i fakty, „Prawo i Życie” 7.03.1998, nr 9 (1728).
114. Zieliński Adam, Uwięzieni za granicą, „Prawo i Życie” 15.09.1998, nr 32 (1747).
115. Zieliński Tadeusz, Widmo zmian krąży nad prawem, „Prawo i Życie” 8.11.1997, nr 45 (1712).
116. Żurek Edmund, Skazana niewinnie, „Prawo i Życie” 29.03.1997, nr 13 (1680).
117. Żurek Edmund, Powrót „zabitej”, „Prawo i Życie” 20–27.12.1997, nr 51/ 52 (1718/1719).
118. Żurek Edmund, Zabójstwo Gerharda, „Prawo i Życie” 24.03.1998, nr 12 (1727).
119. Żurek Edmund, Tylko poszlaki, „Prawo i Życie” 24.11.1998, nr 37 (1752).

Dokumenty

1. „Czy czujemy się bezpiecznie?”, Materiały OBOP nr K078/ 00.
2. „Czy Polacy czują się bezpiecznie?”, OBOP nr K055/01.
3. „Czy policja skutecznie broni nas przed przestępcami”, OBOP nr 24/ 94.
4. Dekret Naczelnika Państwa z dnia 8 lutego 1919 r. Dz. U. 1919 r. , poz. 173.
5. Informacja Statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie w I półroczu 1998 roku. Ministerstwo Sprawiedliwości. Departament Organizacyjny. Warszawa 1998.
6. „Jak Pan(i) sądzi, czy dziś w Polsce policji na ogół udaje się wykryć, kto popełnił przestępstwo i zatrzymać winnych”? – ankieta „Czy czujemy się bezpiecznie”, OBOP nr K078/00.
7. Klasyfikacja więźniów. Organizacja i zakres działania Komisji Penitencjarnych, Ministerstwo Sprawiedliwości Centralny Zarząd Więziennictwa. Warszawa 1966, Zarządzenie nr 34/66/CZW Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 1966 r. w sprawie klasyfikacji więźniów.
8. „Nastroje społeczne w grudniu 1989 roku”, Materiały OBOP nr 40/ 542.
9. „Nastroje społeczne w grudniu 1993 roku”, Materiały OBOP nr L/ 94.
10. „Nastroje społeczne”, Materiały OBOP nr K178/ 01.
11. „Opinie o pracy policji, świadku koronnym i zakupie kontrolowanym”, OBOP nr 48/ 95.
12. Regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności, Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 maja 1989 r. w sprawie wykonywania kary pozbawienia wolności, Warszawa 1996.
13. Regulamin wykonywania tymczasowego aresztowania, Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 maja 1989 r. w sprawie regulaminu wykonywania tymczasowego aresztowania, Warszawa 1996.
14. Regulamin organizacyjno-porządkowy wykonywania tymczasowego aresztowania. Regulamin organizacyjno-porządkowy wykonywania kary pozbawienia wolności. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności. Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa 2003.
15. Regulamin z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu pełnienia służby przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, Warszawa 2003.
16. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji więziennictwa z dnia 7 marca 1928 r. Dz.U. nr 29, poz. 272.
17. Sprawozdanie Stenograficzne z 76 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 27, 28 i 29 marca 1996. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Kadencja II, Warszawa 1996.
18. Sprawozdanie władz polskich dla Europejskiego Komitetu Przeciwdziałania Torturom oraz Nie-ludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu, 21.12.2000 r, <http://www.cpt.coe.int/documents/pol/2002-10-inf-pol.pdf>
19. Statystyka Sądowa i Penitencjarna. Informacja statystyczna o działalności Wymiaru Sprawiedliwości w 1999 r. Ministerstwo Sprawiedliwości. Departament Organizacyjny, Warszawa 2000.
20. Ustawa z dnia 1 grudnia 1995 zmieniająca ustawę o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

21. Ustawa z dnia 10 grudnia 1959 r. o Służbie Więziennej. Dz. U. nr 69, poz. 436. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 maja 1974 r. w sprawie pomocy postpenitencjarnej. Dz. U. nr 21, poz. 126.
22. Ustawa z dnia 11 września 1956 r. o przejściu więziennictwa do zakresu działania Ministra Sprawiedliwości. Dz. U. nr 41, poz. 188.
23. V sprawozdanie okresowe Rzeczypospolitej Polskiej z realizacji postanowień Międzynarodowego Paktu Praw obywatelskich i Politycznych obejmujące okres od stycznia 1995r. do 1 października 2003 r. http://www.ms.gov.pl/prawa_czl_onz/V_ICCPR_report_pl.doc .
24. „Zaufanie do instytucji w marcu 2000 roku”, Materiały OBOP nr K046/ 00.
25. „Zaufanie do instytucji związanych z bezpieczeństwem i wymiarem sprawiedliwości”, Materiały OBOP nr KO50/ 02.
26. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 grudnia 1968 r. w sprawie ustalenia wykazu informacji dotyczących osoby skazanego. Dz. Urz. M. S. nr 7, poz. 49
27. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 stycznia 1967 r. w sprawie regulaminu wykonywania tymczasowego aresztowania
28. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 1975 r. w sprawie pomocy postpenitencjarnej i zapobieganiu przestępczości. Dz. Urz. M. S. nr 7, poz. 63.
29. Zarządzenie Nr 1 /96/ CZZK, Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 stycznia 1996 r. w sprawie ustalenia wykazu i przeznaczenia jednostek penitencjarnych.
30. Zarządzenie nr 11, 12 Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 stycznia 1974 r. w sprawie tymczasowego regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności. Ministerstwo Sprawiedliwości CZZK. Warszawa 1974.
31. Zarządzenie nr 12 Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 stycznia 1974 r. w sprawie tymczasowego regulaminu wykonywania tymczasowego aresztowania. Ministerstwo Sprawiedliwości CZZK, po zmianach w 1984.
32. Zarządzenie nr 16 Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 lutego 1974 r. w sprawie klasyfikacji skazanych oraz organizacji, zakresu działania i trybu postępowania komisji penitencjarnych. Ministerstwo Sprawiedliwości CZZK. Warszawa 1974.
33. Zarządzenie nr 53/95/ CZZK, Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 grudnia 1995 w sprawie klasyfikacji skazanych oraz organizacji, zakresu działania i trybu postępowania komisji penitencjarnych.

Przywoływane strony internetowe

1. <http://wiem.onet.pl/wiem/0094be-p.html>.
2. <http://www.pis.org.pl/dokumenty/program-04.htm>
3. <http://isip.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/fkskr3?openForm&SPC>
4. http://www.sejm.gov.pl/prace/projust_all3.htm .
5. <http://www.brpo.gov.pl/index.php?poz=190&id=10>
6. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141018.htm>
7. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141019.htm>
8. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141020.htm>

9. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141023.htm>
10. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141024.htm>
11. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141033.htm>
12. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141053.htm>
13. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141045.htm>
14. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141071.htm>
15. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141073.htm>
16. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141074.htm>
17. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141075.htm>
18. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141076.htm>
19. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141063.htm>
20. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad3/114/31141082.htm>
21. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/search97cgi/vtopic?action=view&VdkVgwKey=%2E%2E...>
22. <http://www.senat.gov.pl/k5/dok/sten/oswiad/stoklosa/4701.htm>
23. <http://www.senat.gov.pl/k5/dok/sten/oswiad/kruszews/4801.htm>
24. <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad4/088/40882086.htm>
25. http://www.kwp.radom.pl/pgm/0_obop.htm
26. <http://www.ziobro.krakow.pl/>
27. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,8311,wid,8304146,wiadomosc.html>
28. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,8771,wid,8303875,wiadomosc.html>
29. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,wid,8278433,wiadomosc.html>
30. <http://www.sw.gov.pl/index.php/forum/more/17>
31. <http://www.senat.pl/k5/kom/kup/2004/229up.htm>

ANEKSY

Spis aneksów

I. Tabele

1. Tabela nr 1. Fluktuacja osadzonych w miesiącach styczeń – wrzesień 1989 roku.
2. Tabela nr 2. Fluktuacja osadzonych w miesiącach styczeń – grudzień 1993 roku.
3. Tabela nr 3. Fluktuacja osadzonych w miesiącach styczeń – grudzień 1994 rok.
4. Tabela nr 4. Fluktuacja osadzonych w kwartałach 1995 roku.
5. Tabela nr 5. Fluktuacja osadzonych w miesiącach styczeń – grudzień 1996 roku.
6. Tabela nr 6. Fluktuacja osadzonych w miesiącach styczeń – grudzień 1997 roku.
7. Tabela nr 7. Fluktuacja osadzonych w województwie śląskim w miesiącach styczeń – grudzień 1997 roku.
8. Tabela nr 8. Fluktuacja osadzonych w miesiącach styczeń – grudzień 1998 roku.
9. Tabela nr 9. Fluktuacja osadzonych w miesiącach styczeń – grudzień 1999 roku.
10. Tabela nr 10. Fluktuacja osadzonych w województwie śląskim w miesiącach styczeń – grudzień 1999 roku.
11. Tabela nr 11. Fluktuacja osadzonych w okręgu katowickim w miesiącach styczeń – grudzień 2001 roku.
12. Tabela Nr 12. Fluktuacja osadzonych w miesiącach styczeń – grudzień 2002 roku.
13. Tabela Nr 13. Fluktuacja osadzonych w okręgu katowickim w miesiącach styczeń – grudzień 2002 roku.
14. Tabela Nr 14. Fluktuacja osadzonych w okręgu katowickim w miesiącach styczeń – grudzień 2003 roku
15. Tabela nr 15. Pracownicy K 1 - P. Pytanie 3. Płeć.
16. Tabela nr 16. Pracownicy K 2 – P. Pytanie 2. Wykształcenie.
17. Tabela nr 17. Pracownicy. K 4 -P Pytanie 4. Staż pracy.
18. Tabela nr 18. Pracownicy. K 2-P.Pytanie 38. Czy widzi Pan/Pani potrzebę dalszego kształcenia i rozwoju własnych umiejętności?
19. Tabela nr 19. Pracownicy. K 3-P. Pytanie 12. Warunki pracy.
20. Tabela nr 20. Pracownicy K 5 - 31/P. Wiara w resocjalizację.
21. Tabela nr 21. Pracownicy. K 6 - 32/P. Kara ma służyć.
22. Tabela nr 22. Pracownicy. 33/P. Pytanie 18. Czy osadzonym mają przysługiwać prawa?
23. .Tabela nr 23. 34/P. Pytanie 19. Ocena aktualnego regulaminu, kar i nagród.
24. Tabela nr 24. Pracownicy. 38/P. Pytanie 23. Ocena systemów penitencjarnych - który typ pomaga w pracy i osiągnięciu pożądaných efektów wychowawczych.
25. Tabela nr 25. Pracownicy. 50/P. Pytanie 21. Czy wprowadzenie systemu programowanego oddziaływania było...

26. Tabela nr 26. 51/P. Pytanie 22. Czy program ten poprawił współpracę z więźniem i przynosi pozytywne rezultaty w resocjalizacji?
27. Tabela nr 27. 40/P. Pytanie 28. Współpraca pomiędzy pracownikami a więźniami w placówce.
28. Tabela nr 28. 41/P. Pytanie 7. Warunki odbywania kary pozbawienia wolności.
29. Tabela nr 29. Pracownicy. 49/P. Pytanie 8. Sytuacja osadzonego.
30. Tabela nr 30. Pracownicy. 47/P. Pytanie 10. Czy jest za złagodzeniem polityki penitencjarnej?
31. Tabela nr 31. Studenci. 1/S. Pytanie 22. Potrzeba dalszego kształcenia i rozwoju własnych umiejętności.
32. Tabela nr 32. Studenci. 2/S. Pytanie 2. Czy chce Pan/Pani po ukończeniu nauki pracować zgodnie z profilem studiów.
33. Tabela nr 33. Studenci. 6/S. Pytanie 11. Czy Pana/Pani doświadczenia w kontaktach z osadzonymi napawają...
34. Tabela nr 34. Studenci. 13/S. Pytanie 15. Czy czuje się Pan/Pani bezpiecznie?
35. Tabela nr 35. 62/S. Pytanie 5; Czy wierzy Pan/Pani w zmianę zachowania osadzonego.
36. Tabela nr 36. 64/S. Czy stan polskich placówek penitencjarnych ocenia Pan/Pani jako...
37. Tabela nr 37. 66/S. (Pytanie nr 12) Czy zmiana przepisów KK, KKW po 1989 roku w Polsce ocenia Pan/Pani jako...
38. Tabela nr 38. 67/S. Pytanie 18; Najważniejsze zmiany w polityce penitencjarnej po 1989 roku w Polsce ocenia Pan/Pani jako..
39. Tabela nr 39. 65/S. Pytanie 17; Jak Pan/Pani ocenia obecną politykę penitencjarną.
40. Tabela nr 40. 68/S. Pytanie 19; Czy Pana/Pani zdaniem zmiany w polityce penitencjarnej mają związek ze staraniami o członkostwo w UE?
41. Tabela nr 41. Studenci. 69/S. Pytanie 21. Czy Pana/Pani zdaniem dyskusja wokół polityki penitencjarnej pojawia się w mediach w okresach zbliżających się wyborów.
42. Tabela nr 42. Studenci. 71/S. Pytanie 16. Czy zgadza się Pan/Pani z postulatem zaostreżenia przepisów prawa?
43. Tabela nr 43. 60/S. Pytanie 14; Czy zgadza się Pan/Pani ze zniesieniem kary śmierci.
44. Tabela nr 44. Więźniowie. 1/W. Pytanie 2. Płeć, stan cywilny.
45. Tabela nr 45. Więźniowie. 2/W. Pytanie 2. Wiek mężczyzn.
46. Tabela nr 46. Więźniowie. 3/W. Pytanie 2. Wiek kobiet.
47. Tabela nr 47. Więźniowie. 4/W. Pytanie 3. Wykształcenie.
48. Tabela nr 48. Więźniowie. 5/W. Pytanie 7. Poprzednia karalność.
49. Tabela nr 49. Więźniowie. 7/W. Pytanie 23. Uciążliwość kary pozbawienia wolności.
50. Tabela nr 50. Więźniowie. 8/W. Pytanie 9. Warunki odbywania kary pozbawienia wolności.

51. Tabela nr 51. Więźniowie. 9/W. Pytanie 10. Traktowanie.
52. Tabela nr 52. Więźniowie. 10/W. Pytanie 13. Czy proces resocjalizacji jest prowadzony...
53. Tabela nr 53. 12/W. Pytanie 17. Kara ma służyć...
54. Tabela nr 54. 18/W. Pytanie 26. Kontakty z najbliższymi, rodziną.
55. Tabela nr 55. 25/W. Pytanie 25. Czy pobyt w placówce resocjalizacyjnej zmienił osadzonego.

II. Wykresy

56. Wykres nr 1. Czy skazanym powinny przysługiwać prawa.
57. Wykres nr 2. Czy uważa Pan/i, że został skazany...

III. Wzory narzędzi badawczych

58. Kwestionariusz ankiety dla pracowników K – P
59. Kwestionariusz ankiety dla studentów K – S
60. Kwestionariusz ankiety dla więźniów K – W

I. Tabele

1. Tabela nr 1. Fluktuacja osadzonych w miesiącach styczeń – wrzesień 1989 roku

Miesiące 1989	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Styczeń	65 777	2 109	67 886
Luty	65 017 (- 760)	2 056 (- 53)	67 073 (- 813)
Marzec	63 090 (- 1927)	1 918 (- 138)	65 008 (- 2 065)
Kwiecień	61 566 (- 1524)	1 878 (- 40)	63 444 (- 1564)
Maj	59 724 (- 1842)	1 803 (- 75)	61 527 (- 1917)
Czerwiec	57 682 (- 2042)	1 726 (- 77)	59 408 (- 2119)
Lipiec	56 296 (-1386)	1 622 (- 104)	57 918 (- 1490)
Sierpień	54 989 (- 1307)	1 539 (- 83)	56 528 (- 1390)
Wrzesień	53 610 (- 1379)	1 471 (- 68)	55 081 (- 1447)

2. Tabela nr 2. Fluktuacja osadzonych w miesiącach styczeń – grudzień 1993 roku

Miesiące 1993	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Styczeń	61 303	1 408	62 711
Luty	61 753	1 436	63 189
Marzec	62 000	1 421	63 421
Kwiecień	61 491	1 442	62 933
Maj	60 947	1 467	62 414
Czerwiec	60 224	1 476	61 700
Lipiec	60 207	1 445	61 652
Sierpień	60 411	1 484	61 895
Wrzesień	60 647	1 492	62 139
Październik	60 617	1 498	62 115
Listopad	61 093	1 473	62 566
Grudzień	60 143	1 419	61 562
Średnio	60 903	1 455	62 358

3. Tabela nr 3. Fluktuacja osadzonych w miesiącach styczeń – grudzień 1994 roku

Miesiące 1994	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Styczeń	61 566	1 480	63 046
Luty	61 948	1 461	63 409
Marzec	61 828	1 422	63 250
Kwiecień	61 213	1 433	62 646
Maj	61 122	1 443	62 565
Czerwiec	60 477	1 460	61 937
Lipiec	60 011	1 426	61 437
Sierpień	60 259	1 435	61 694
Wrzesień	60 483	1 469	61 952
Październik	61 159	1 513	62 672
Listopad	62 263	1 532	63 795
Grudzień	61 256	1 463	62 719
Średnio	61 132	1 461	62 593

4. Tabela nr 4. Fluktuacja osadzonych w kwartałach 1995 roku

Kwartały	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
01.95 – 03.95	64 865	1 579	66 444
04.95 – 06.95	64 255	1 593	65 848
07.95 – 09.95	64 274	1 600	65 874
10.95 – 12.95	59 680	1 456	61 136
Średnio	63 268	1 557	64 825

5. Tabela nr 5. Fluktuacja osadzonych w miesiącach styczeń – grudzień 1996 roku

Miesiące	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Styczeń	59 886	1 431	61 317
Luty	59 654	1 457	61 111
Marzec	59 800	1 477	61 277
Kwiecień	59 193	1 422	60 615
Maj	58 877	1 462	60 339
Czerwiec	58 180	1 461	59 641
Lipiec	57 157	1 437	58 594
Sierpień	55 888	1 432	57 320
Wrzesień	55 488	1 431	56 919
Październik	55 096	1 414	56 510
Listopad	55 599	1 399	56 998
Grudzień	54 138	1 349	55 487
Średnio	57 413	1 431	58 844

6. Tabela nr 6. Fluktuacja osadzonych w miesiącach styczeń – grudzień 1997 roku

Miesiące	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Styczeń	55 453	1 386	56 839
Luty	56 707	1 453	58 160
Marzec	56 668	1 438	58 106
Kwiecień	56 669	1 448	58 117
Maj	56 358	1 443	57 801
Czerwiec	56 284	1 458	57 742
Lipiec	56 318	1 252	57 570
Sierpień	55 962	1 462	57 424
Wrzesień	55 753	1 402	57 155
Październik	56 205	1 423	57 628
Listopad	57 093	1 441	58 534
Grudzień	56 019	1 363	57 382
Średnio	56 290	1 414	57 705

7. Tabela nr 7. Fluktuacja osadzonych w województwie śląskim w miesiącach styczeń – grudzień 1997 roku

Miesiące	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Styczeń	5 704	190	5 894
Luty	5 810	196	6 006
Marzec	5 791	198	5 989
Kwiecień	5 809	195	6 004
Maj	5 770	184	5 954
Czerwiec	5 744	186	5 930
Lipiec	5 801	192	5 993
Sierpień	5 678	194	5 872
Wrzesień	5 569	190	5 759
Październik	5 589	196	5 785
Listopad	5 706	191	5 897
Grudzień	5 761	183	5 944
Średnio	5 727	191	5 919

8. Tabela nr 8. Fluktuacja osadzonych w miesiącach styczeń – grudzień 1998 roku

Miesiące	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Styczeń	5 7256	1 432	5 8688
Luty	5 8197	1 474	5 9671
Marzec	5 8771	1 419	6 0190
Kwiecień	5 8371	1 442	5 9813
Maj	5 8092	1 433	5 9525
Czerwiec	5 7706	1 423	5 9129
Lipiec	5 7767	1 460	5 9227
Sierpień	5 7751	1 429	5 9180
Wrzesień	5 6202	1 387	5 7589
Październik	5 5240	1 356	5 6596
Listopad	5 4881	1 335	5 6216
Grudzień	5 3116	1 257	5 4373
Średnio	56 945	1 406	5 8350

9. Tabela nr 9. Fluktuacja osadzonych w miesiącach styczeń – grudzień 1999 roku.

Miesiące	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Styczeń	5 3981	1 256	5 5237
Luty	5 4198	1 263	5 5461
Marzec	5 4282	1 311	5 5593
Kwiecień	5 3744	1 315	5 5059
Maj	5 3788	1 330	5 5118
Czerwiec	5 3091	1 276	5 4367
Lipiec	5 3041	1 290	5 4331
Sierpień	5 3540	1 302	5 4842
Wrzesień	5 4038	1 345	5 5383
Październik	5 4671	1 362	5 6033
Listopad	5 5672	1 376	5 7048
Grudzień	5 5446	1 319	5 6765
Średnio	5 4124	1 312	5 5436

10. Tabela nr 10. Fluktuacja osadzonych w województwie śląskim w miesiącach styczeń – grudzień 1999 roku

Miesiące	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Styczeń	5 793	160	5 953
Luty	5 784	162	5 946
Marzec	5 825	172	5 997
Kwiecień	5 862	180	6 042
Maj	5 932	188	6 120
Czerwiec	5 878	183	6 061
Lipiec	5 923	191	6 114
Sierpień	5 924	156	6 080
Wrzesień	5 910	189	6 099
Październik	6 011	189	6 200
Listopad	6 102	189	6 291
Grudzień	6 056	178	6 234
Średnio	5 916	178	6 095

11. Tabela nr 11. Fluktuacja osadzonych w okręgu katowickim w miesiącach styczeń – grudzień 2001 roku

Miesiące	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Styczeń	7 937	279	8 216
Luty	8 130	290	8 420
Marzec	8 327	286	8 613
Kwiecień	8 506	300	8 806
Maj	8 604	288	8 892
Czerwiec	8 667	301	8 968
Lipiec	8 746	290	9 036
Sierpień	8 733	302	9 035
Wrzesień	8 782	306	9 088
Październik	8 726	311	9 037
Listopad	8 726	305	9 031
Grudzień	8 624	302	8 926
Średnio	8 542	297	8 839

12. Tabela nr 12. Fluktuacja osadzonych w miesiącach stycznia – grudzień 2002 roku

Miesiące	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Styczeń	78 855	2 104	80 959
Luty	79 919	2 176	82 095
Marzec	79 377	2 128	81 505
Kwiecień	79 594	2 164	81 758
Maj	79 327	2 168	81 495
Czerwiec	79 090	2 162	81 252
Lipiec	78 775	2 158	80 933
Sierpień	78 823	2 167	80 990
Wrzesień	79 082	2 190	81 272
Październik	79 444	2 210	81 654
Listopad	80 036	2 277	82 313
Grudzień	78 299	2 168	80 467
Średnio	79 218	2 173	81 391

13. Tabela nr 13. Fluktuacja osadzonych w okręgu katowickim w miesiącach stycznia – grudzień 2002 roku.

Miesiące	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Styczeń	8 660	300	8 960
Luty	8 773	297	9 070
Marzec	8 678	292	8 970
Kwiecień	8 685	312	8 997
Maj	8 689	308	8 997
Czerwiec	8 618	302	8 920
Lipiec	8 511	299	8 810
Sierpień	8 481	302	8 783
Wrzesień	8 443	308	8 751
Październik	8 525	306	8 831
Listopad	8 510	310	8 820
Grudzień	8 327	300	8 627
Średnio	8 575	303	8 878

14. Tabela nr 14. Fluktuacja osadzonych w okręgu katowickim w miesiącach styczeń – grudzień 2003 roku

Miesiące	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Styczeń	8 502	290	8 792
Luty	8 551	303	8 854
Marzec	8 623	303	8 926
Kwiecień	8 478	303	8 781
Maj	8 423	322	8 745
Czerwiec	8 360	308	8 668
Lipiec	8 241	303	8 544
Sierpień	8 197	304	8 501
Wrzesień	8 178	295	8 473
Październik	8 025	297	8 322
Listopad	8 095	290	8 385
Grudzień	7 890	303	8 193
Średnio	8 296	302	8 598

15. Tabela nr 15. Pracownicy K 1 – P. Pytanie 3: Płeć

Płeć	N	%
Kobieta	12	15%
Mężczyzna	70	85%
Razem	82	100%

N – liczba respondentów

16. Tabela nr 16. Pracownicy K 2 – P. Pytanie 2: Wykształcenie.

Wykształcenie	Liczba uzyskanych odpowiedzi	%
Średnie	27	33%
Wyższe	55	67%
Razem	82	100%

17. Tabela nr 17. Pracownicy. K 4 – P. Pytanie 4: Staż pracy

Praca zawodowa	Liczba respondentów	%
do 5 lat	10	12%
6–11	20	24%
12–14	19	23%
15–25	26	32%
powyżej 25 lat w zawodzie	7	9%

18. Tabela nr 18. Pracownicy. K 2-P. Pytanie 38: Czy widzi Pan/Pani potrzebę dalszego kształcenia i rozwoju własnych umiejętności?

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Tak	54	67	66%	82%
Raczej tak	13		16%	
Raczej nie	7	13	9%	16%
Nie	6		7%	
Nie wiem	1	2	1%	2%
Brak odpowiedzi	1		1%	
Razem	82		100%	

19. Tabela nr 19. Pracownicy. K 3-P. Pytanie 12: Warunki pracy

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Dobre	22	51	27%	62%
Raczej dobre	29		35%	
Raczej złe	20	27	24%	33%
Złe	7		9%	
Nie wiem	2	4	3%	5%
Inne	1		1%	
Brak odpowiedzi	1		1%	
Razem	82		100%	

20. Tabela nr 20. Pracownicy. K 5 – 31/P: Wiara w resocjalizację

	Liczba udzielonych odpowiedzi		%	
Tak	16	32	20%	40%
Raczej tak	16		20%	
Raczej nie	28	46	34%	56%
Nie	18		22%	
Nie wiem	1	4	1%	4%
Inne	2		2%	
Brak odpowiedzi	1		1%	
Razem	82		100%	

21. Tabela nr 21. Pracownicy. K 6 - 32/P: Kara ma służyć

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Odplacie za zło	9	63	11%	78%
Poprawie postępowania	55		67%	
Inne	16	18	20%	22%
Brak odpowiedzi	2		2%	
Razem	82		100%	

22. Tabela nr 22. Pracownicy. 33/P. Pytanie 18: Czy osadzonym mają przysługiwać prawa?

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Tak	58	77	71%	94%
Raczej tak	19		23%	
Raczej nie	2	5	2%	5%
Nie	1		1%	
Brak odpowiedzi	2		2%	
Razem	82		100%	

23. Tabela nr 23. 34/P. Pytanie 19: Ocena aktualnego regulaminu, kar i nagród

	Liczba udzielonych odpowiedzi		%	
Dobry	11	45	13%	55%
Raczej dobry	34		41%	
Raczej zły	21	31	26%	38%
Zły	10		12%	
Nie wiem	1	6	1%	7%
Brak odpowiedzi	5		6%	
Razem	82		100%	

24. Tabela nr 24. Pracownicy. 38/P. Pytanie 23: Ocena systemów penitencjarnych – który typ pomaga w pracy i osiągnięciu pożądanych efektów wychowawczych

	Liczba otrzymanych odpowiedzi	%
Wolnościowy	13	16%
Półwolnościowy	36	44%
Zamknięty	10	12%
Nie wiem	1	1%
Inne	16	20%
Brak odpowiedzi	6	7%
Razem	82	100%

25. Tabela nr 25. Pracownicy. 50/P. Pytanie 21: Czy wprowadzenie systemu programowanego oddziaływania było...

	Liczba otrzymanych odpowiedzi	%
Tak	27	33%
Raczej tak	15	18%
Raczej nie	12	15%
Nie	20	24%
Nie wiem	6	7%
Brak odpowiedzi	2	2%
Razem	82	100%
	Ogółem	%
Odpowiedzi pozytywne	42	51%
Odpowiedzi negatywne	32	39%
Odpowiedzi niezdecydowane	8	10%
Razem	82	100%

26. Tabela nr 26. Pracownicy. 51/P. Pytanie 22: Czy program ten poprawił współpracę z więźniem i przynosi pozytywne rezultaty w resocjalizacji?

	Liczba otrzymanych odpowiedzi	%
Tak	18	22%
Raczej tak	14	17%
Raczej nie	23	28%
Nie	18	22%
Nie wiem	7	9%
Brak odpowiedzi	2	2%
Razem	82	100%
	Ogółem	%
Odpowiedzi pozytywne	32	39%
Odpowiedzi negatywne	41	50%
Odpowiedzi niezdecydowane	9	11%
Razem	82	100%

27. Tabela nr 27. 40/P. Pytanie 28: Współpraca pomiędzy pracownikami a więźniami w placówce

	Liczba otrzymanych odpowiedzi	%
Dobrze	27	33%
Raczej dobrze	45	55%
Raczej źle	2	~2%
Źle	2	~2%
Nie wiem	2	~2%
Brak odpowiedzi	5	5%
Razem	82	100%
	Ogółem	%
Odpowiedzi pozytywne	72	88%
Odpowiedzi negatywne	4	5%
Odpowiedzi niezdecydowane	6	7%
Razem	82	100%

28. Tabela nr 28. 41/P. Pytanie 7: Warunki odbywania kary pozbawienia wolności

	Liczba otrzymanych odpowiedzi	%	
Dobre	32	65	39%
Raczej dobre	33		40%
Raczej źle	10	14	12%
Źle	4		5%
Inne	1	3	1%
Brak odpowiedzi	2		2%
Ogółem	82	100%	

29. Tabela nr 29. Pracownicy. 49/P. Pytanie 8: Sytuacja osadzonego

	Liczba otrzymanych odpowiedzi	%	
Poprawiła się	50	68	61%
Raczej się poprawiła	18		22%
Raczej się nie poprawiła	4	9	5%
Nie poprawiła się	5		6%
Nie wiem	3	5	4%
Inne	1		1%
Brak odpowiedzi	1		1%
Ogółem	82	100%	

30. Tabela nr 30. Pracownicy. 47/P. Pytanie 10: Czy jest za złagodzeniem polityki penitencjarnej?

	Liczba udzielonych odpowiedzi		%	
Tak	3	6	3.5%	7%
Raczej tak	3		3.5%	
Raczej nie	22	71	27%	87%
Nie	49		60%	
Nie wiem	4	5	5%	6%
Inne	1		1%	
Ogółem	82		100%	

31. Tabela nr 31. Studenci. 1/S. Potrzeba dalszego kształcenia i rozwoju własnych umiejętności

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Tak	62	89%	86	78%	47	84%
Raczej tak	6	9%	18	16%	8	14%
Raczej nie	0	0%	0	0%	0	0%
Nie	0	0%	0	0%	0	0%
Nie wiem	1	1%	5	5%	1	2%
Brak odpowiedzi	1	1%	1	1%	0	0%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%
	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Osoby potwierdzające	68	98%	104	94%	55	98%
Osoby zaprzeczające	0	0%	0	0%	0	0%
Brak konkretnej odpowiedzi	2	2%	6	6%	1	2%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

32. Tabela nr 32. Studenci. 2/S. Pytanie 2: Czy chce Pan/Pani po ukończeniu nauki pracować zgodnie z profilem studiów

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Tak	39	56%	37	34%	27	48%
Raczej tak	15	21%	44	40%	19	34%
Raczej nie	3	4%	10	9%	3	5%
Nie	2	3%	5	5%	3	5%
Nie wiem	11	16%	14	13%	4	7%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Potwierdzają	54	77%	81	74%	46	82%
Zaprzeczają	5	7%	15	14%	6	11%
Niezdecydowani	11	16%	14	13%	4	7%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

33. Tabela nr 33. Studenci. 6/S. Pytanie 11: Czy Pana/Pani doświadczenia w kontaktach z osadzonymi napawają

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Optylizmem	4	6%	3	3%	1	2%
Umiarkowanym optymizmem	15	21%	42	38%	20	36%
Raczej pesymizmem	23	33%	37	34%	31	55%
Pesymizmem	7	10%	3	3%	4	7%
Nie mam doświadczenia	19	27%	22	20%	0	0%
Brak odpowiedzi	2	3%	3	3%	0	0%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Pozytywne	19	27%	45	41%	21	38%
Negatywne	30	43%	40	36%	35	62%
Niezdecydowane	21	30%	25	23%	0	0%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

34. Tabela nr 34. Studenci. 13/S. Pytanie 15: Czy czuje się Pan/Pani bezpiecznie?

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Tak	5	7%	10	9%	3	6%
Raczej tak	16	23%	37	34%	17	30%
Raczej nie	26	37%	32	29%	18	32%
Nie	18	26%	24	22%	13	23%
Nie wiem	4	6%	6	5%	4	7%
Brak odpowiedzi	1	1%	1	1%	1	1%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Osoby potwierdzające	21	30%	47	43%	20	36%
Osoby zaprzeczające	44	63%	56	51%	31	55%
Osoby niezdecydowane	5	7%	7	6%	5	9%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

35. Tabela nr 35. 62/S. Pytanie 5: Czy wierzy Pan/Pani w zmianę zachowania osadzonego

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Tak	15	21%	19	17%	10	18%
Raczej tak	30	43%	42	38%	24	43%
Raczej nie	11	16%	10	9%	8	14%
Nie	0	0%	4	4%	3	5%
Nie wiem	6	9%	21	19%	5	9%
Inne	8	11%	14	13%	6	11%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Odpowiedzi pozytywne	45	64%	61	55%	34	61%
Odpowiedzi negatywne	11	16%	14	13%	11	19%
Odpowiedzi niezdecydowane	14	20%	35	32%	11	20%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

36. Tabela nr 36. 64/S. Czy stan polskich placówek penitencjarnych ocenia Pan/Pani jako...

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Dobry	0	0%	10	9%	3	5%
Raczej dobry	6	9%	14	13%	9	16%
Raczej zły	30	43%	28	25%	21	38%
Zły	15	21%	7	6%	13	23%
Nie wiem	19	27%	50	45%	10	18%
Brak odpowiedzi	0	0%	1	1%	0	0%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Odpowiedzi pozytywne	6	9%	24	22%	12	21%
Odpowiedzi negatywne	45	64%	35	32%	34	61%
Osoby niezdecydowane	19	27%	51	46%	10	18%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

37. Tabela nr 37. 66/S. Pytanie 12: Czy zmiana przepisów KK, KKW po 1989 roku w Polsce ocenia Pan/Pani jako...

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Konieczna	8	11%	13	12%	9	16%
Uzasadniona	4	6%	11	10%	9	16%
Potrzebna	13	19%	10	9%	10	18%
Niepotrzebna	2	3%	6	5%	1	2%
Nie mam zdania	38	54%	63	57%	23	41%
Inne	3	4%	5	5%	2	4%
Brak odpowiedzi	2	3%	2	2%	2	4%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Odpowiedzi pozytywne	25	36%	34	31%	28	50%
Odpowiedzi negatywne	2	3%	6	5%	1	2%
Osoby niezdecydowane	43	61%	70	64%	27	48%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

38. Tabela nr 38. 67/S. Pytanie 18: Najważniejsze zmiany w polityce penitencjarnej po 1989 roku w Polsce ocenia Pan/Pani jako..

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Dobre	0	0%	8	7%	5	9%
Raczej dobre	6	9%	6	5%	8	14%
Raczej złe	2	3%	10	9%	3	5%
Złe	4	6%	2	2%	1	2%
Nie wiem	50	71%	73	66%	31	55%
Brak odpowiedzi	8	11%	11	10%	8	14%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Odpowiedzi pozytywne	6	9%	14	13%	13	23%
Odpowiedzi negatywne	6	9%	12	11%	4	7%
Osoby niezdecydowane	58	83%	84	76%	39	70%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

39. Tabela nr 39. 65/S. Pytanie 17: Jak Pan/Pani ocenia obecną politykę penitencjarną

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Dobra	0	0%	1	1%	2	4%
Raczej dobra	2	3%	5	5%	7	13%
Raczej zła	13	19%	25	23%	15	27%
Zła	7	10%	7	6%	3	5%
Nie wiem	45	64%	70	64%	27	47%
Brak odpowiedzi	3	4%	2	2%	2	4%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Odpowiedzi pozytywne	2	3%	6	5%	9	16%
Odpowiedzi negatywne	20	29%	32	29%	18	32%
Osoby niezdecydowane	48	68%	72	66%	29	52%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

40. Tabela nr 40. 68/S. Pytanie 19: Czy Pana/Pani zdaniem zmiany w polityce penitencjarnej mają związek ze staraniami o członkostwo w UE?

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Tak	17	24%	20	18%	18	32%
Raczej tak	0	0%	3	3%	2	4%
Raczej nie	19	27%	36	33%	16	29%
Nie	1	1%	2	2%	2	4%
Nie wiem	28	40%	43	39%	16	29%
Brak odpowiedzi	5	7%	6	5%	2	4%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Osoby potwierdzające	17	24%	23	21%	20	36%
Osoby zaprzeczające	20	29%	38	35%	18	32%
Osoby niezdecydowane	33	47%	49	44%	18	32%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

41. Tabela nr 41. Studenci. 69/S. Pytanie 21: Czy Pana/Pani zdaniem dyskusja wokół polityki penitencjarnej pojawia się w mediach w okresach zbliżających się wyborów

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Tak	15	21%	26	24%	13	23%
Raczej tak	15	22%	30	27%	18	32%
Raczej nie	9	13%	14	13%	5	9%
Nie	6	9%	4	4%	3	5%
Nie wiem	23	33%	33	30%	16	29%
Brak odpowiedzi	2	3%	3	3%	1	2%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Potwierdzają	30	43%	56	51%	31	55%
Zaprzeczają	15	21%	18	16%	8	14%
Niezdecydowani	25	36%	36	33%	17	30%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

42. Tabela nr 42. Studenci. 71/S. Pytanie 16: Czy zgadza się Pan/Pani z postulatem zaostrożenia przepisów prawa?

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Tak	45	64%	65	59%	36	64%
Raczej tak	8	11%	28	25%	10	18%
Raczej nie	5	7%	4	4%	3	5%
Nie	3	4%	3	3%	1	2%
Nie wiem	9	13%	9	8%	6	11%
Brak odpowiedzi	0	0%	1	1%	0	0%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Potwierdzą	53	76%	93	85%	46	82%
Zaprzeczają	8	11%	7	6%	4	7%
Niezdecydowani	9	13%	10	9%	6	11%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

43. Tabela nr 43. 60/S. Pytanie 14: Czy zgadza się Pan/Pani ze zniesieniem kary śmierci

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Tak	17	24%	33	30%	13	23%
Raczej tak	8	11%	17	15%	2	4%
Raczej nie	7	10%	17	15%	13	23%
Nie	32	46%	27	25%	20	36%
Nie wiem	4	6%	11	10%	5	9%
Inne	1	1%	2	2%	2	4%
Brak odpowiedzi	1	1%	3	3%	1	2%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

	Rocznik I		Rocznik II		Rocznik III	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Osoby potwierdzające	25	36%	50	45%	15	27%
Osoby zaprzeczające	39	56%	44	40%	33	59%
Osoby niezdecydowane	6	9%	16	15%	8	14%
Ogółem	70	100%	110	100%	56	100%

44. Tabela nr 44. Więźniowie. 1/W. Pytanie 2: Płeć, stan cywilny

Płeć	Liczba respondentów			%
Mężczyźni	kawaler	89	159	89%
	żonaty	41		
	rozwódziony	23		
	wdowiec	3		
Kobiety	panna	13	19	11%
	mężatka	2		
	rozwódziona	2		
	wdowa	2		
Ogółem	178			100%

45. Tabela nr 45. Więźniowie. 2/W. Pytanie 2: Wiek mężczyzn

	Liczba uzyskanych odpowiedzi	%
Od 16 do 20 roku życia	16	10%
Od 21 do 30	74	47%
Od 31 do 40	37	23%
Od 41 do 50	21	13%
Od 51 do 60	3	2%
Od 61 do 71	2	1%
Brak odpowiedzi	6	4%
Ogółem	159	100%

46. Tabela nr 46. Więźniowie. 3/W. Pytanie 2: Wiek kobiet

	Liczba uzyskanych odpowiedzi	%
Od 16 do 20 roku życia	4	21%
Od 21 do 30	3	16%
Od 31 do 40	4	21%
Od 41 do 60	5	26%
Brak odpowiedzi	3	16%
Ogółem	19	100%

47. Tabela nr 47. Więźniowie. 4/W. Pytanie 3: Wykształcenie

	Liczba otrzymanych odpowiedzi	Liczba otrzymanych odpowiedzi w%
Niepełne podstawowe	5	3%
Podstawowe	54	30%
Niepełne zawodowe	2	1%
Zawodowe	77	43%
Niepełne średnie	7	4%
Średnie	24	13%
Inne	5	3%
Brak odpowiedzi	4	2%
Ogółem	178	100%

48. Tabela nr 48. Więźniowie. 5/W. Pytanie 7: Poprzednia karalność

	Liczba udzielonych odpowiedzi	Liczba udzielonych odpowiedzi w %
Tak	75	42%
Nie	103	58%
Ogółem	178	100%

49. Tabela nr 49. Więźniowie. 7/W. Pytanie 23: Uciążliwość kary pozbawienia wolności

	Liczba udzielonych odpowiedzi		%	
Tak	123	141	69%	79%
Raczej tak	18		10%	
Raczej nie	4	24	2%	13%
Nie	20		11%	
Nie wiem	6	13	3%	7%
Brak odpowiedzi	7		4%	
Ogółem	178		100%	

50. Tabela nr 50. Więźniowie. 8/W. Pytanie 9: Warunki odbywania kary pozbawienia wolności

	Liczba udzielonych odpowiedzi		%	
Dobre	48	116	27%	65%
Raczej dobre	68		38%	
Raczej złe	25	55	14%	31%
Złe	30		17%	
Inne	6	7	3%	4%
Brak odpowiedzi	1		1%	
Ogółem	178		100%	

51. Tabela nr 51. Więźniowie. 9/W. Pytanie 10: Traktowanie

	Dyrektor		Wychowawcy		Funkcjonariusze	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Tak	138	78%	129	72%	133	75%
Nie	34	19%	43	24%	39	22%
Brak odpowiedzi	6	3%	6	3%	6	3%
Ogółem	178	100%	178	100%	178	100%

52. Tabela nr 52. Więźniowie. 10/W. Pytanie 13: Czy proces resocjalizacji jest prowadzony...

	Liczba udzielonych odpowiedzi		%	
Dobrze	23	63	13%	35%
Raczej dobrze	40		22%	
Raczej źle	26	80	15%	45%
Źle	54		30%	
Nie wiem	25	35	14%	20%
Brak odpowiedzi	10		6%	
Ogółem	178		100%	

53. Tabela nr 53. 12/W. Pytanie 17: Kara ma służyć...

	Liczba udzielonych odpowiedzi		%	
Odpłacie za zło	26	46	15%	26
Odwetowi	20		11%	
Poprawie postępowania	110	110	62%	62
Nie wiem	2	22	1%	12
Brak odpowiedzi	13		7%	
Inne	7		4%	
Ogółem	178		100%	

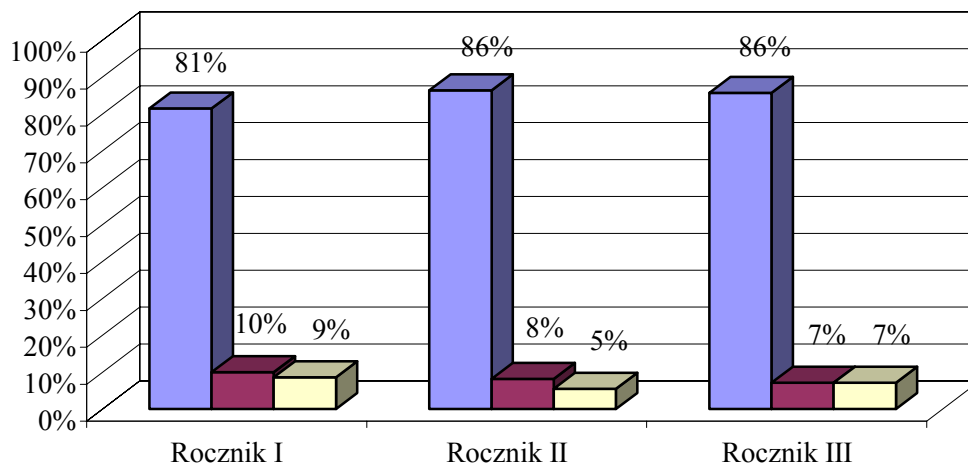
54. Tabela nr 54. 18/W. Pytanie 26: Kontakty z najbliższymi, rodziną

	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Tak	40	57	22%	32
Raczej tak	17		10%	
Raczej nie	24	106	13%	60
Nie	82		46%	
Inne	6	15	3%	8
Brak odpowiedzi	9		5%	
Ogółem	178		100%	

55. Tabela nr 55. 25/W. Pytanie 25: Czy pobyt w placówce resocjalizacyjnej zmienił osadzonego

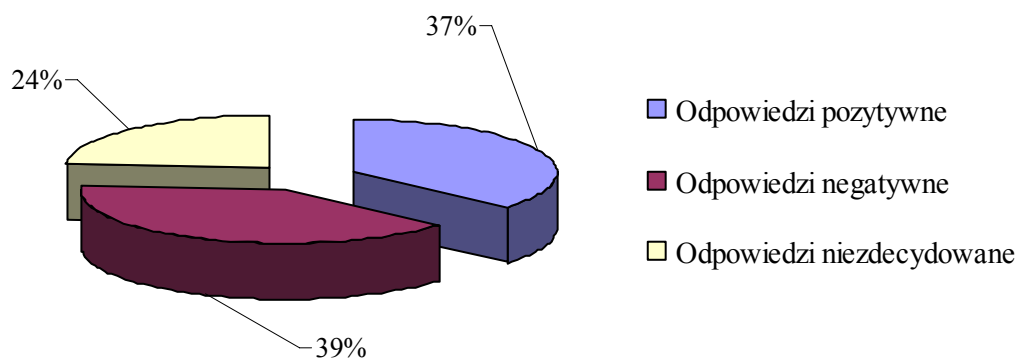
	Liczba otrzymanych odpowiedzi		%	
Tak	95	121	53%	68
Raczej tak	26		15%	
Raczej nie	12	35	7%	20
Nie	23		13%	
Nie wiem	13	22	7%	12
Brak odpowiedzi	9		5%	
Ogółem	178		100%	

II. Wykresy



■ Odpowiedzi pozytywne ■ Odpowiedzi negatywne ■ Odpowiedzi niezdecydowane

56. Wykres nr 1. „Czy skazanym powinny przysługiwać prawa?”



57. Wykres nr 2. „Czy uważa Pan/Pani, że został skazany...?”

III. Wzory narzędzi badawczych

➤ 58. Kwestionariusz ankiety dla pracowników K – P

KWESTIONARIUSZ ANKIETY (P)

Prowadzone badania, w ramach studiów doktoranckich, dotyczą zmian wykonywania kary pozbawienia wolności oraz przemian w polityce penitencjarnej po 1989 roku w Polsce. Proszę uprzejmie o wyrażenie własnej opinii i udzielenie odpowiedzi na postawione pytania. Do każdej odpowiedzi można dodać własne przemyślenia i uwagi stanowiące cenne źródło informacji.

Ankieta jest anonimowa a jej wyniki posłużą do pracy naukowej autora.

Dziękuję: Natalia Stankowska

1. Stopień oraz zajmowane stanowisko służbowe
2. Wykształcenie
3. Wiek/ Płeć
4. Lata pracy zawodowej
5. Czy przeprowadzone zmiany w kodeksie karnym i kodeksie karnym wykonawczym uważa Pani/Pan za:
a) konieczne
b) uzasadnione
c) potrzebne
d) niepotrzebne
e) nie mam zdania
f) inne –
6. Czy zniesienie kary śmierci było posunięciem
a) dobrym
b) raczej dobrym
c) raczej złym
d) złym
e) nie wiem
f) inne -
7. Jak ocenia Pani/ Pan warunki odbywania kary pozbawienia wolności
a) dobre
b) raczej dobre
c) raczej złe
d) złe
e) nie wiem
f) inne -
Uzasadnij

8. Czy Pani/ Pana zdaniem sytuacja skazanego
- a) poprawiła się
 - b) raczej się poprawiła
 - c) raczej się nie poprawiła
 - d) nie poprawiła się
 - e) nie wiem
 - f) inne –
- Uzasadnij
-
9. Jak Pani/ Pan ocenia obecną politykę penitencjarną
- a) dobra
 - b) raczej dobra
 - c) raczej zła
 - d) zła
 - e) nie wiem
 - f) inne -
- Uzasadnij.....
-
10. Czy jest Pani/ Pan za złagodzeniem polityki penitencjarnej
- a) tak
 - b) raczej tak
 - c) raczej nie
 - d) nie
 - e) nie wiem
 - f) inne -
- Dlaczego?
-
11. Jeżeli chce Pani/ Pan zmian polityki penitencjarnej, to na czym mają one polegać
-
-
-
12. Co Pani/ Pan sądzi o warunkach pracy w Pani/ Pana placówce penitencjarnej
- a) dobre
 - b) raczej dobre
 - c) raczej złe
 - d) złe
 - e) nie wiem
 - f) inne -
- Uzasadnij.....
-
-
-
13. Czy widzi Pani/ Pan sens w dokonywaniu zmian. Czego mają dotyczyć
- a) tak
 - b) nie
14. Jeśli tak to czego mają dotyczyć?
- Uzasadnij.....
-
-

15. Czy zdaniem Pani/ Pana kara ma służyć
- a) odpłacie za zło
 - b) odwetowi
 - c) poprawie postępowania
 - d) inne
-
16. Czy wierzy Pani/ Pan w resocjalizację i naprawę osobowości, zachowania skazanego
- a) tak
 - b) raczej tak
 - c) raczej nie
 - d) nie
 - e) nie wiem
 - f) inne -
- Uzasadnij
-
17. Jakie zna Pani/ Pan dokumenty traktujące o prawach więźniów. Wymień.....
-
-
18. Czy skazanym mają przysługiwać prawa
- a) tak
 - b) raczej tak
 - c) raczej nie
 - d) nie
 - e) nie wiem
19. Czy aktualny regulamin (katalog) kar i nagród jest
- a) dobry
 - b) raczej dobry
 - c) raczej zły
 - d) zły
 - e) nie wiem
20. Jakie kary, nagrody należy Pani/ Pana zdaniem zmienić
- Napisz
-
-
21. Czy wprowadzenie w wykonywaniu kary pozbawienia wolności systemu programowanego oddziaływania było słuszne
- a) tak
 - b) raczej tak
 - c) raczej nie
 - d) nie
 - e) nie wiem
 - f) inne -
- Uzasadnij
-
-

22. Czy program ten poprawił współpracę z więźniem i przynosi pozytywne rezultaty w resocjalizacji
- tak
 - raczej tak
 - raczej nie
 - nie
 - nie wiem
 - inne -
- Uzasadnij
-
23. Który typ systemu penitencjarnego Pani/ Pana zdaniem pomaga w pracy i osiągnięciu pożądanych efektów wychowawczych
- wolnościowy
 - półwolnościowy
 - zamknięty
- Uzasadnij
-
-
24. Co sądzi Pani/ Pan o nagrodzie w postaci przepustki
- dobry
 - raczej dobry
 - raczej zły
 - zły
 - nie wiem
 - inne -
- Uzasadnij
-
-
25. Czy możliwości nawiązania kontaktów skazanego ze środowiskiem w okresie ostatnich sześciu miesięcy poprzedzających opuszczenie placówki penitencjarnej ocenia Pan (i)
- pozytywnie
 - raczej pozytywnie
 - raczej negatywnie
 - negatywnie
- Uzasadnij
-
-
26. Czy możliwość współpracy skazanego z różnymi stowarzyszeniami, organizacjami itp. pomaga w resocjalizacji
- tak
 - nie
 - nie wiem
27. Jakie jest Pani/ Pana zdanie na ten temat takiej współpracy
- akceptuję i popieram
 - popieram
 - nie przeszkadzam
 - zdecydowanie odrzucam taką możliwość

28. Jak układa się współpraca pomiędzy pracownikami a więźniami w Pani/ Pana placówce

- a) dobrze
- b) raczej dobrze
- c) raczej źle
- d) źle
- e) nie wiem
- f) inne -

Uzasadnij

29. Czy istnieje w Pani/ Pana placówce penitencjarnej problem „drugiego życia”

- a) tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) nie
- e) nie wiem

Opisz

30. Jak ocenia Pani/ Pan warunki pracy resocjalizacyjnej w Pani/ Pana placówce

- a) dobre
- b) raczej dobre
- c) raczej źle
- d) źle
- e) nie wiem

Uzasadnij

31. Jaki Pani/ Pana zdaniem jest stan zatrudnienia więźniów w Pani/ Pana placówce

- a) dobry
- b) raczej dobry
- c) raczej zły
- d) zły
- e) nie wiem
- f) inne

Uzasadnij

32. Jakie są aktualnie możliwości edukacyjne skazanych w Pani/ Pana placówce

- a) dobre
- b) raczej dobre
- c) raczej źle
- d) źle
- e) nie wiem

Podaj przykłady i uzasadnij

33. Czy Pani/ Pana zdaniem dyskusja wokół polityki penitencjarnej pojawia się w mediach w okresach zbliżających się wyborów
- tak
 - raczej tak
 - raczej nie
 - nie
 - nie wiem
34. Czy zmiany w polityce penitencjarnej mają według Pani/ Pana związek z polityką państwa i zachodzącymi w niej zmianami
- tak
 - raczej tak
 - raczej nie
 - nie
 - nie wiem
 - inne -
35. Jakie według Pani/ Pana są najważniejsze zmiany w polityce penitencjarnej po 1989 roku w Polsce
- Wymień
-
-
- Czy Pani/ Pana zdaniem są one:
- dobrze
 - raczej dobrze
 - raczej źle
 - źle
 - inne -
36. Czy Pani/ Pana zdaniem zmiany te mają związek ze staraniami o członkostwo w Unii Europejskiej
- tak
 - raczej tak
 - raczej nie
 - nie
 - nie wiem
37. Które zmiany zdaniem Pani/ Pana w polityce penitencjarnej mają związek ze staraniami o przystąpienie do Unii Europejskiej
-
-
-
38. Czy widzi Pani/ Pan potrzebę dalszego kształcenia i rozwoju własnych umiejętności
- tak
 - raczej tak
 - raczej nie
 - nie
 - nie wiem
 - inne -
- Uzasadnij
-
-

Dziękuję za wzięcie udziału w prowadzonych badaniach

Natalia Stankowska

➤ 59. Kwestionariusz ankiety dla studentów K – S

KWESTIONARIUSZ ANKIETY (S)

Prowadzone badania, w ramach studiów doktoranckich, dotyczą zmian wykonywania kary pozbawienia wolności oraz przemian w polityce penitencjarnej po 1989 roku w Polsce. Proszę uprzejmie o wyrażenie własnej opinii i udzielenie odpowiedzi na postawione pytania. Do każdej odpowiedzi proszę dodać własne przemyślenia i uwagi stanowiące cenne źródło informacji.

Ankieta jest anonimowa a jej wyniki posłużą do pracy naukowej autora.

Dziękuję. Natalia Stankowska

1. Wiek/ Rok studiów
2. Czy chce Pani/ Pan po ukończeniu studiów pracować zgodnie z profilem ukończonych studiów
 - a) tak
 - b) raczej tak
 - c) raczej nie
 - d) nie
 - e) nie wiemUzasadnij
3. Czym dla Pani/ Pana jest „Resocjalizacja”
4. Czy zdaniem Pani/ Pana kara ma służyć
 - a) odpłacie za zło
 - b) odwetowi
 - c) poprawie postępowania
 - d) inneUzasadnij
5. Czy wierzy Pani/ Pan w zmianę zachowania skazanego
 - a) tak
 - b) raczej tak
 - c) raczej nie
 - d) nie
 - e) nie wiem
 - f) inne -Uzasadnij

6. Czy orientuje się Pani/ Pan w obecnej sytuacji więźniów

- a) tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) nie
- e) nie wiem

7. Skąd Pani/ Pan czerpie wiadomości na ten temat. Proszę wymienić

.....
.....
.....

8. Jakie zna Pani/ Pan dokumenty mówiące o prawach więźniów. Proszę podać

.....
.....
.....

9. Czy skazanym powinny przysługiwać prawa

- a) tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) nie
- e) nie wiem

Uzasadnij

.....
.....
.....

10. Czy stan polskich placówek penitencjarnych ocenia Pani/ Pan, jako

- a) dobry
- b) raczej dobry
- c) raczej zły
- d) zły
- e) nie wiem
- f) inne -

Uzasadnij.....

.....
.....

11. Czy Pani/ Pana doświadczenia w kontaktach ze skazanymi lub wychowankami placówek resocjalizacyjnych napawają

- a) optymizmem
- b) umiarkowanym optymizmem
- c) raczej pesymizmem
- d) pesymizmem

12. Czy zmiana przepisów (kodeks karny, kodeks karny wykonawczy) po 1989 roku była

- a) konieczna
- b) uzasadniona
- c) potrzebna
- d) niepotrzebna
- e) nie mam zdania
- f) inne -

Uzasadnij.....

.....
.....
.....

13. Jakie zmiany w kodeksie karnym i kkw. zalicza Pani/ Pan do najważniejszych
-
-
-
14. Czy zgadza się Pani/ pan ze zniesieniem kary śmierci
- a) tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) nie
- e) nie wiem
- f) inne -
- Dlaczego?
-
15. Czy czuje się Pani/ Pan bezpiecznie
- a) tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) nie
- e) nie wiem
- f) inne -
- Uzasadnij
-
-
16. Czy zgadza się Pani/ Pan z postulatem zaostrzenia przepisów prawa
- a) tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) nie
- e) nie wiem
- f) inne –
- Dlaczego?.....
-
-
17. Jak Pani/ Pan ocenia obecną politykę penitencjarną
- a) dobra
- b) raczej dobra
- c) raczej zła
- d) zła
- e) nie wiem
- f) inne –
- Uzasadnij.....
-
-
18. Jakie według Pani/ Pana są najważniejsze zmiany w polityce penitencjarnej po 1989 roku w Polsce
- Wymień
-
-
-

I. Czy Pani/ Pana zdaniem są one

- a) dobre
- b) raczej dobre
- c) raczej złe
- d) złe
- e) nie wiem
- f) inne –

Uzasadnij.....
.....
.....

19. Czy Pani/ Pana zdaniem zmiany te mają związek ze staraniami o członkostwo w Unii Europejskiej

- a) tak
- b) nie
- c) raczej tak
- d) raczej nie
- e) nie wiem
- f) inne -

20. Które z podanych przez Panią/ Pana zmian w polityce penitencjarnej mają związek ze staraniami o przystąpienie do Unii Europejskiej

Uzasadnij

21. Czy Pani/ Pana zdaniem dyskusja wokół polityki penitencjarnej pojawia się w mediach w okresach zbliżających się wyborów

- a) tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) nie
- e) nie wiem
- f) inne –

Uzasadnij

22. Czy widzi Pani/ Pan potrzebę dalszego kształcenia i rozwoju własnych umiejętności

- a) tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) nie
- e) nie wiem
- f) inne -

Uzasadnij

Dziękuję za wzięcie udziału w prowadzonych badaniach.

Natalia Stankowska

➤ **Kwestionariusz ankiety dla więźniów K – W**

KWESTIONARIUSZ ANKIETY (W)

Proszę o staranne zapoznanie się z pytaniami i udzielenie odpowiedzi na postawione pytania. Proszę zaznaczyć odpowiedzi, które uzna Pan/ Pani za prawdziwe. Ankieta jest anonimowa i posłuży do badań naukowych autora.

Dziękuję. Natalia Stankowska

1. Imię lub pseudonim
2. Wiek / Płeć
3. Wykształcenie
 - a) niepełne podstawowe
 - b) podstawowe
 - c) zawodowe
 - d) średnie
 - e) niepełne średnie
 - f) inne -
4. Stan cywilny
5. Artykuł (y) karny (e)
6. Wymiar kary
7. Poprzednio karany
 - a) tak
 - b) nie
8. Czy uważa Pan/ Pani, że został skazany
 - a) słusznie
 - b) niesłusznie
 - c) nie wiem
 - d) inne -Dlaczego?
9. Czy uważa Pan/ Pani, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności w Pańskiej placówce penitencjarnej są:
 - a) dobre
 - b) raczej dobre
 - c) raczej złe
 - d) złe
 - e) inne -Dlaczego?

10. Czy jest Pan/ Pani traktowany sprawiedliwie przez
 Dyrektora a) tak a) nie
 Wychowawców b) tak b) nie
 Funkcjonariuszy c) tak c) nie
 Dlaczego?
11. Czy uważa Pan/ Pani, że zmiany Kodeksu Karnego i Kodeksu Karnego wykonawczego po 1989 roku były:
 a) dobre
 b) raczej dobre
 c) raczej złe
 d) złe
 e) nie wiem
 f) inne -
 Uzasadnij, które zmiany są dobre, a które złe i dlaczego
12. Czy obserwuje Pana/ Pani przejawy „drugiego życia”
 a) tak
 b) raczej tak
 c) raczej nie
 d) nie
 e) nie wiem
13. Czy proces resocjalizacji, zdaniem Pana/ Pani jest przeprowadzany:
 a) dobrze
 b) raczej dobrze
 c) raczej źle
 d) źle
 e) nie wiem
 Dlaczego?
14. Czy Pana/ Pani zdaniem system przepustek jest:
 a) dobry
 b) raczej dobry
 c) raczej zły
 d) zły
 e) nie wiem
 Dlaczego?
15. Które kary Pana/ Pani zdaniem są najbardziej surowe:
- Dlaczego?
16. Które z nagród regulaminowych są dla Pana/ Pani najważniejsze?
- Dlaczego?

17. Czy zdaniem Pana/ Pani kara ma służyć:
- a) odpłacie za zło
 - b) odwetowi
 - c) naprawie postępowania
 - d) inne
18. Jeśli jest Pan/ Pani zatrudniony to na jakim stanowisku i gdzie
-
-
19. Jeżeli nie jest Pan/ Pani zatrudniony, to czy chciałby Pan pracować.
- a) tak
 - b) raczej tak
 - c) raczej nie
 - d) nie
 - e) nie wiem
- Dlaczego?
-
-
20. Czy Pana/ Pani zdaniem zapis o zatrudnieniu skazanych jest realizowany poprawnie.
- a) tak
 - b) raczej tak
 - c) raczej nie
 - d) nie
 - e) nie wiem
- Uzasadnij.....
-
-
21. Czy Pana/ Pani zdaniem zapis o kształceniu skazanych jest realizowany poprawnie.
- a) tak
 - b) raczej tak
 - c) raczej nie
 - d) nie
 - e) nie wiem
- Uzasadnij odpowiedź
-
-
22. Co chciałby Pan/ Pani zmienić w placówce penitencjarnej
-
-
- Uzasadnij
-
-
23. Czy kara pozbawienia wolności jest dla Pana/ Pani uciążliwa.
- a) tak
 - b) raczej tak
 - c) raczej nie
 - d) nie
 - e) nie wiem
- Uzasadnij odpowiedź
-
-

24. Co chciałby Pan/ Pani zmienić w wykonywaniu kary pozbawienia wolności
-
-
-
25. Czy pobyt w placówce penitencjarnej Pana/ Pani zmienił
- a) tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) nie
- e) nie wiem
- f) inne -
- Dlaczego?.....
-
26. Czy Pana/ Pani zdaniem kontakty z najbliższymi są wystarczające.
- a) tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) nie
- e) inne.....
- Uzasadnij odpowiedź
-
27. Czy zdaniem Pana/ Pani indywidualny program oddziaływania resocjalizacyjnego to pomysł:
- a) dobry
- b) raczej dobry
- c) raczej zły
- d) zły
- e) nie wiem
- f) inne -
- Dlaczego?.....
-
-
28. Czy zauważa Pan/ Pani jakieś zmiany w polityce penitencjarnej i sytuacji skazanych
- a) tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) nie
- e) nie wiem
- f) inne
- Uzasadnij
-
-
29. Jak Pan/ Pani ocenia działalność komisji penitencjarnych
- a) dobrze
- b) raczej dobrze
- c) raczej źle
- d) źle
- e) nie wiem

30. Czy kara śmierci może, Pana/ Pani zdaniem, odstraszać przed popełnieniem przestępstwa.
- a) tak
 - b) raczej tak
 - c) raczej nie
 - d) nie
 - e) nie wiem
 - f) inne
31. Jakże zna Pan/ Pani dokumenty mówiące o prawach więźniów. Proszę wymienić:
-
-
32. Czy Pana/ Pani zdaniem polityka państwa i rozwiązania prawne zaproponowane przez rząd wpłyną korzystnie na sytuację skazanych
- a) tak
 - b) raczej tak
 - c) raczej nie
 - d) nie
 - e) nie wiem
 - f) inne -
33. Czy chęć przystąpienia Polski do Unii Europejskiej wpływa na zmianę sytuacji skazanych
- a) tak
 - b) raczej tak
 - c) raczej nie
 - d) nie
 - e) nie wiem
 - f) inne -
- Uzasadnij
-
-
34. Co Pan rozumie pod pojęciem „Resocjalizacja”
-
-
-

Dziękuję Natalia Stankowska